

TOM
XI

BIBLIOTEKA POLSKIEJ
MODERNIZACJI

TOM XI

W DRODZE
KU MODERNIZACJI
SYNTEZA

REDAKCJA NAUKOWA

PAWEŁ GRATA

WYDAWNICTWO
UNIwersytetu RZESZOWSKIEGO

BIBLIOTEKA POLSKIEJ MODERNIZACJI



W drodze ku modernizacji.
Synteza

BIBLIOTEKA · POLSKIEJ · MODERNIZACJI

Tom XI

W drodze ku modernizacji. Synteza

pod redakcją naukową Pawła Graty



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu Rzeszowskiego
RZESZÓW 2024

Recenzował
prof. dr hab. JĘDRZEJ CHUMIŃSKI

Sekretarz redakcji serii
KATARZYNA FLISAK

Opracowanie redakcyjne i korekta
ELŻBIETA KOT

Opracowanie techniczne
EWA KUC

Projekt okładki
GRZEGORZ WOLAŃSKI



W drodze ku modernizacji.
Niepodległa Polska i wolni
Polacy w XIX–XXI wieku

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018–2023; projekt „W drodze ku modernizacji. Niepodległa Polska i wolni Polacy w XIX–XXI wieku”, nr projektu 01SPN 17 0036 18, kwota finansowania 1 365 819 zł

© Copyright by
Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego
Rzeszów 2024

ISBN 978-83-8277-144-2

2071

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU RZESZOWSKIEGO
35-959 Rzeszów, ul. prof. S. Pigoń 6, tel. 17 872 13 69, tel./faks 17 872 14 26
e-mail: wydaw@ur.edu.pl; <https://wydawnictwo.ur.edu.pl>
wydanie I; format B5; ark. wyd. 23,1; ark. druk. 25,5; zlec. red. 59/2023

Druk i oprawa: Drukarnia Uniwersytetu Rzeszowskiego

Spis treści

<i>Wstęp</i>	7
Wojciech Morawski (Szkola Główna Handlowa w Warszawie) <i>Cztery kroki w nowoczesność – polskie doświadczenia z modernizacją</i>	13
Paweł Grata (Uniwersytet Rzeszowski) <i>Polityka gospodarcza a modernizacja ziem polskich</i>	51
Sławomir Kamosiński (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) <i>Rola instytucji w procesie modernizacji gospodarki ziem polskich od połowy XIX do XXI wieku</i>	90
Cecylia Leszczyńska (Uniwersytet Warszawski) <i>Ewolucja systemu bankowego – banki a gospodarka</i>	129
Piotr Franaszek (Uniwersytet Jagielloński) <i>Modernizacja polskiego przemysłu od połowy XIX do początku XXI wieku</i>	172
Tadeusz Janicki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu) <i>Modernizacja polskiej wsi i rolnictwa w XIX i XX wieku. Przyczyny, uwarunkowania, rezultaty</i>	207
Janusz Kaliński (prof. em. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie) <i>Rozwój nowoczesnych sieci transportowych na ziemiach polskich</i>	245
Karol Chylak (Społeczna Akademia Nauk w Warszawie) <i>Dwa wieki modernizacji polityki społecznej na ziemiach polskich</i>	291
Włodzimierz Mędrzecki (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk) <i>Przemiany społeczeństwa polskiego od XIX-wiecznych reform agrarnych do wejścia Polski do Unii Europejskiej</i>	329
Marian Zalesko (Uniwersytet w Białymstoku) <i>Zaplecze teoretyczne polskiej modernizacji (XIX–XXI w.) – perspektywa społeczno-ekonomiczna</i>	368
<i>Lista autorów publikacji przygotowanych w ramach projektu „W drodze ku modernizacji. Niepodległa Polska i wolni Polacy w XIX–XXI wieku”</i>	404

Wstęp

Realizowany od 2018 r. projekt „W drodze ku modernizacji. Niepodległa Polska i wolni Polacy w XIX–XXI wieku” stał się pierwszą zakrojoną na tak szeroką skalę próbą zbadania procesów modernizacyjnych zachodzących na ziemiach polskich w okresie ostatnich ponad 150 lat. W ramach jego realizacji zorganizowano siedem poświęconych wybranym zagadnieniom modernizacji konferencji naukowych, a także przygotowano i opublikowano 11 tomów serii wydawniczej „Biblioteka Polskiej Modernizacji”. W jej ramach ukazało się siedem tomów będących pokłosiem wspomnianych konferencji naukowych¹, a nadto bibliografia polskiej modernizacji², wybór źródeł z nią związanych³, zawierający 1800 haseł słownik historyczny polskiej modernizacji⁴, jej zwieńczeniem zaś jest niniejsza publikacja, mająca na celu podsumowanie prowadzonych w ramach projektu badań i w sposób oczywisty odnosząca się do jego dorobku publikacyjnego, czego najlepszym potwierdzeniem jest tytuł prezentowanej książki.

Monografia przedstawia syntetyczny obraz procesów modernizacyjnych zachodzących na ziemiach polskich od II połowy XIX wieku do początku XXI stulecia ujęty w ramy dziesięciu prac poświęconych najważniejszym

¹ *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019; *Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020; *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021; *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022; *Budowa nowoczesnego społeczeństwa po 1989 roku*, red. P. Grata, Rzeszów 2022; *Polacy za granicą – dokonania w sferze gospodarczej i społecznej*, red. P. Grata, Rzeszów 2023; *Polskie dokonania modernizacyjne w oczach zagranicy*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.

² *Bibliografia polskiej modernizacji*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.

³ *Źródła do dziejów polskiej modernizacji*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.

⁴ *Słownik historyczny polskiej modernizacji*, red. P. Grata, Rzeszów 2024.

zagadnieniom tej problematyki. Wybór głównych kwestii może być wprawdzie uznany za subiektywny, jednak przyświecała mu idea całościowego ujęcia problemu. Dlatego też każdy z zamieszczonych w tomie tekstów ma charakter z założenia syntetyczny i nie rości sobie praw do pełnego omówienia będących jego przedmiotem zagadnień. Ich celem była raczej prezentacja najważniejszych procesów i zjawisk z nimi związanych, na bok odłożono zaś dążenie do uszczegółowienia czy rozbudowanej egzemplifikacji narracji. O przygotowanie rozdziałów monografii poproszeni zostali specjalizujący się w podejmowanej problematyce znakomici naukowcy, już wcześniej uczestniczący w realizacji projektu. Za podjęcie wyzwania i opracowanie wartościowych, a także ważnych tekstów piszący niniejsze słowa serdecznie wszystkim Autorom dziękuje.

Całość otwiera wprowadzający do problematyki monografii rozdział Wojciecha Morawskiego będący próbą zdefiniowania i zarysowania zjawiska modernizacji, odczytywanego zarówno w sposób uniwersalny, odezwany od uwarunkowań ziem polskich, jak i w wymiarze lokalnym, obrazującym polskie doświadczenia z modernizacją analizowane od II połowy XIX do początku XXI wieku i wyraźnie podzielone na cztery odrębne okresy, z zaznaczeniem, że ten najnowszy, zainicjowany po 1989 r., przyniósł największe sukcesy.

W rozdziale drugim Paweł Grata podjął się analizy relacji między prowadzoną na ziemiach polskich w całym omawianym okresie polityką gospodarczą a mającymi być jej skutkiem procesami modernizacyjnymi. Autor wskazał na wyraźne różnice między polityką kreowaną przez siły obce, niewidzące interesu we wspieraniu polskiego rozwoju, a własną polityką gospodarczą, wyrażającą się w działalności niepodległej II Rzeczypospolitej czy też reformującego się po 1989 r. państwa.

Podobnie w części kolejnej Sławomir Kamosiński, omawiając znaczenie instytucji w procesie modernizacji gospodarki ziem polskich, zwrócił uwagę na zasadnicze różnice na tym polu zarówno w poszczególnych zaborach, jak i w kolejnych okresach historycznych, przedstawiając je w odniesieniu do ostatniego półwiecza zaborów poprzez II Rzeczpospolitą, czasy Polski Ludowej aż po współczesność.

Dopełnienie niewyodrębnionej formalnie, ale wyraźnie widocznej pierwszej części monografii stanowi rozdział autorstwa Cecylii Leszczyńskiej pre-

zentujący wpływ ewolucji systemu bankowego na zmiany rozwojowe w polskiej gospodarce. Autorka, omawiając procesy z tym związane na ziemiach polskich od II połowy XIX wieku po przełom XX i XXI stulecia, wskazuje na zmieniający się kształt systemu instytucji finansowych i jego wpływ na życie gospodarcze. Narrację kończy tuż przed wejściem Polski w struktury Unii Europejskiej.

Kolejne trzy rozdziały poświęcone zostały przemianom w zasadniczych sektorach gospodarki ziem polskich w będącym przedmiotem badań okresie. Piotr Franaszek scharakteryzował w swym tekście podstawowe zjawiska cechujące modernizację polskiego przemysłu od połowy XIX do początku XXI wieku. Wychodząc od niełatwych początków z okresu zaborów, poprzez osiągnięcia II Rzeczypospolitej, obarczone wieloma wadami połowiczne sukcesy Polski Ludowej, doprowadził narrację do końca I dekady transformacji, naznaczonej niepodlegającą dyskusji modernizacją polskiego przemysłu.

Tadeusz Janicki przedstawia w swym rozdziale przyczyny, uwarunkowania i niejednoznaczne rezultaty modernizacji polskiej wsi i rolnictwa w okresie ponad stu lat. Omawia okoliczności zachodzących procesów, zróżnicowane obszary modernizacji, a także efekty podejmowanych na wielu płaszczyznach przez różne podmioty państwowe i społeczne działań nastawionych na zmiany w tak ważnym na ziemiach polskich sektorze rolnym.

Równie istotny problem podejmuje Janusz Kaliński, który omawia całokształt rozwoju nowoczesnych sieci transportowych i często zapóźnionych zmian na tym polu od połowy XIX wieku do początku XXI stulecia. Relacjonuje początki budowy linii kolejowych na ziemiach polskich, znaczące zapóźnienia względem rozwoju infrastruktury transportowej zarówno w okresie międzywojennym, jak i w Polsce Ludowej aż do znaczącego postępu na tym polu zanotowanego w dwóch pierwszych dekadach nowego milenium.

Kolejne dwa rozdziały poświęcone zostały przemianom społecznym na ziemiach polskich. W pierwszym z nich Karol Chylak, wychodząc od genezy zaangażowania państwa w sprawy społeczne, omawia procesy rozwojowe w polskiej polityce społecznej, początkowo wynikające z aktywności społecznej i możliwości dostępnych w ramach państw zaborczych, następnie będące efektem działalności niepodległego państwa, później przerwane wojną i bu-

dowanym przez komunistów systemem dystrybucji społecznej, a po 1989 r. ewoluujące w kierunku integracji społecznej.

Rozdział następny, autorstwa Włodzimierza Mędrzeckiego, prezentuje przemiany społeczeństwa polskiego od XIX-wiecznych reform agrarnych do wejścia Polski do Unii Europejskiej – nie zawsze utożsamiane wprowadzie z modernizacją, ale prowadzące do znaczących przeobrażeń struktury społecznej wynikających z wielu wewnętrznych oraz zewnętrznych uwarunkowań stanowiących o fundamentalnych w ostatecznym rozrachunku zmianach na przestrzeni ponad stu pięćdziesięciu lat.

Ostatnia z zamieszczonych w tomie prac, przygotowana przez Mariana Zalesko, poświęcona została założeniom teoretycznym dokonujących się na ziemiach polskich w omawianym okresie przemian modernizacyjnych. Mimo że nie odgrywały one – może z wyjątkiem czasów realnego socjalizmu, a zwłaszcza stalinizmu – większej roli w przebiegu zachodzących procesów rozwojowych, prezentacja najistotniejszych nurtów z nimi związanych jest niezbędną częścią monografii, bo podsumowuje te zjawiska w długiej perspektywie czasowej.

Jak już zaznaczono, monografia stanowi zwieńczenie wielowątkowych badań prowadzonych w ramach projektu, stąd też zamieszczone w niej teksty zostały ukierunkowane na syntetyczną prezentację najistotniejszych płaszczyzn procesów modernizacyjnych na ziemiach polskich. Dzięki temu całość składa się na w dużej mierze pionierski zbiór studiów im poświęconych i pozwala na obszerną, choć bezsprzecznie niewyczerpującą problematyki próbę prezentacji tytułowej „drogi ku modernizacji”, jaką polskie społeczeństwo oraz gospodarka przeszły od II połowy XIX do początku XXI wieku. Drogi trudnej, nierzadko wyboistej, przerywanej okresami niepowodzeń wynikających z wielu niekorzystnych uwarunkowań, ale prowadzącej mimo wszystko do nowoczesności.

Monografia stanowi ważną część i formalne zamknięcie serii wydawniczej „Biblioteka Polskiej Modernizacji”. Powstanie zbioru jedenastu publikacji jest efektem wieloletniej pracy, w której wzięło udział blisko stu naukowców podejmujących w toku realizacji projektu liczne zagadnienia związane z polską modernizacją zarówno podczas organizowanych w ramach projektu konferencji naukowych, jak i poprzez przygotowanie kolejnych tomów pokonferencyjnych oraz monografii zawierających po-

zostałe części publikacyjnego zasobu wielkiego przedsięwzięcia – projektu „W drodze ku modernizacji. Niepodległa Polska i wolni Polacy w XIX–XXI wieku”. Wszystkim znakomitym Autorom, a więc i wykonawcom projektu, których lista znajduje się na końcu tomu, składam niniejszym szczerze podziękowania, żywiąc nadzieję na przyszłe wspólne działania naukowe i naukę upowszechniające. Dziękuję również w tym miejscu trzem osobom, bez których wymagająca tak wiele pracy seria nie mogłaby zaistnieć, czyli Bożenie Pomianek zabezpieczającej obsługę finansową projektu, Katarzynie Flisak – sekretarz redakcji serii oraz Elżbiecie Kot odpowiedzialnej za opracowanie redakcyjne i korektę kolejnych tomów serii.

Paweł Grata

Wojciech Morawski

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Cztery kroki w nowoczesność – polskie doświadczenia z modernizacją

Wstęp

Przedmiotem rozważań są polskie doświadczenia z modernizacją. Zasadniczą część tekstu stanowi porównanie czterech historycznych etapów modernizacji: epoki popowstaniowej, II Rzeczypospolitej, PRL i III Rzeczypospolitej. Część historyczną poprzedza rozdział dotyczący teoretycznych problemów modernizacji. Spróbujemy porównać kilka stałych elementów determinujących procesy modernizacyjne. Po pierwsze – demograficzne tło tych procesów. Po drugie – ich powiązania z gospodarką światową, stopień otwarcia lub zamknięcia na czynniki zewnętrzne. Po trzecie – społeczny kontekst procesów modernizacyjnych, z uwzględnieniem postaw antymodernizacyjnych. Po czwarte – kumulację doświadczeń i dorobku modernizacyjnego, z uwzględnieniem prób jego zerwania i „zaczęcia wszystkiego od nowa”. Niniejszy tekst stanowi podsumowanie rozważań autora zawartych w poprzednich tomach serii „Biblioteka Polskiej Modernizacji”. Stąd pewne powtórzenia, których zakres staraliśmy się jednak ograniczyć.

Problemy teoretyczne

Zacznijmy od uporządkowania wzajemnych relacji między modernizacją, industrializacją i eksplozją demograficzną. Potocznie mówi się, że modernizacja i eksplozja demograficzna „towarzyszyły” rewolucji przemysłowej, bez wnikania we wzajemne związki przyczynowo-skutkowe zachodzące między tymi zjawiskami. Warto przyrzeć się tym związkom. Zacznijmy od modernizacji.

Termin „modernizacja”, bardzo popularny w publicystyce, jest raczej niechętnie używany w naukowym dyskursie ekonomistów, a to z powodu swej wieloznaczności. Spróbujmy zatem zdefiniować modernizację. Z całą pewnością można używać tego pojęcia w sensie czysto technicznym. Modernizujemy samolot, wkładając w stary płatowiec nową elektronikę i przedłużając mu atest o kilkanaście lat. Możemy generalnie zmodernizować flotę samolotów, zastępując stare typy nowymi. Modernizujemy sieć kanalizacyjną, wymieniając stare, skorodowane rury na nowe, odporne na korozję. Z tego typu modernizacjami mamy do czynienia nieustannie. Z punktu widzenia ekonomii nie ma w nich nic ciekawego. Można co najwyżej oceniać efektywność poszczególnych operacji, zestawiając koszty i korzyści. To jednak problem raczej z dziedziny zarządzania niż ekonomii. Pamiętajmy też, że tak pojęta modernizacja nie rozwiązuje żadnego problemu raz na zawsze i za jakiś czas niezbędna będzie kolejna modernizacja. Modernizacją w sensie technicznym nie będziemy się w naszym opracowaniu zajmować.

Jest jednak szersze rozumienie modernizacji, uwzględniające jej kontekst społeczny i kulturowy. Pojęcie modernizacji upowszechniło się w połowie XX wieku w ramach refleksji nad różnicami dzielącymi państwa rozwinięte i zacofane. Wprowadzenie go do obiegu było przejawem ówczesnej poprawności politycznej, zastąpiło ono bowiem takie określenia, jak europeizacja, okcydentalizacja czy też cywilizowanie w sensie dychotomii: świat cywilizowany – świat barbarzyński. Wszystkie te określenia miały już w tym czasie znaczenie wartościujące, w pewnym sensie wręcz rasistowskie. Modernizacja była przemianą bezdyskusyjnie korzystną, a zarazem dostępną dla wszystkich. W 1960 r. Walt Rostow¹ opublikował słynną pracę o stadiach rozwoju społeczeństwa, ukazującą optymistyczną, a zarazem konkurencyjną wobec komunistycznej wizję historiozoficzną. Był to celny strzał w zimnowojennej konfrontacji idei, zarazem jednak powrót do starej, klasycznej ekonomii, zgodnie z którą istnieje jedna, uniwersalna droga rozwoju ekonomicznego, powtarzana przez kolejne kraje z pewnym opóźnieniem w stosunku do liderów. W XIX wieku taki sposób myślenia spotkał się z kontrą w postaci niemieckiej szkoły historycznej. W XX wieku podobną kontrę stanowił nie tylko marksizm, ale też teorie de-

¹ W.W. Rostow, *The Stages of Economic Growth: A Non-Communist Manifesto*, Cambridge 1960.

pendencji argentyńskiego ekonomisty Raúla Prebischa² czy też koncepcje Immanuela Wallersteina (ur. 1930) w wielotomowej pracy o systemie światowym³. Do tej debaty jeszcze wrócimy. W tym miejscu zauważmy, że w tak pojętej modernizacji dominował pozytywny jej obraz. Socjologowie zaczęli zajmować się opisem tego zjawiska z punktu widzenia swojej specjalności.

Przeciwstawianie sobie starych i nowych czasów było obecne w kulturze europejskiej co najmniej od epoki renesansu. Jak opisze niemiecki historyk Hens Ulrich Wehler: „Takie przeciwstawne pary tworzyły u Heberta Spencera – homogeniczność i zróżnicowanie, u Maxa Webera – tradycjonalizm i racjonalność, u Emile’a Durkheima – solidarność mechaniczna i organiczna, u Ferdinanda Tönniesa – wspólnota i stowarzyszenie, u Henry’ego S. Maine’a – status i kontrakt”⁴. Dychotomie te kładły nacisk na różne aspekty przełomu modernizacyjnego, nie ulega jednak wątpliwości, że nowy świat w każdej z nich był lepszy od starego. W latach sześćdziesiątych najpełniejszej syntezy tych poglądów dokonał Talcott Parson⁵. Wśród licznych przewag nowoczesnego społeczeństwa nad tradycyjnym Parson wymienił m.in. rozwój demokracji i podejmowania decyzji na zasadzie konsensusu, poszerzenie partycypacji politycznej, rozwój egalitaryzmu, sekularyzację w sferze religii czy uniwersalizację w sferze wartości. Modernizacja w takim ujęciu była procesem nieuchronnym, globalnym, nieodwracalnym i w sumie korzystnym dla wszystkich, czyli – trzymając się języka epoki – postępowym. Jej kołem zamachowym było upowszechnianie się cywilizacji przemysłowej. Związek między modernizacją a industrializacją uważano za tak oczywisty, że rzadko wprost podkreślany.

Od czasu dominacji tych poglądów minęło ponad pół wieku i warto dziś zastanowić się, na ile te koncepcje wytrzymały próbę czasu. Wydaje się, że nie wszystko poszło po myśli ówczesnych teoretyków modernizacji. Proces industrializacji nie dokonywał się ani równomiernie, ani w sposób kumulacyj-

² R. Prebisch, *Economic Development of Latin America and its Principal Problems*, New York 1950.

³ I. Wallerstein, *The Modern World-System*. Cztery kolejne tomy, w sumie doprowadzone do I wojny światowej, ukazały się w latach 1974, 1980, 1989 i 2011; polski skrót: I. Wallerstein, *Analiza systemów światowych*, Warszawa 2019.

⁴ H.U. Wehler, *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*, Warszawa 2001, s. 56.

⁵ T. Parson, *Sociological Theory and Modern Society*, New York 1967.

ny. Państwa rozwinięte weszły w fazę dezindustrializacji. Globalizacja spowodowała przenoszenie miejsc pracy do krajów uboższych, dysponujących tańszą siłą roboczą. W ślad za transferem kapitału nie następował jednak równie szybki transfer zamożności. Ujawniła się bariera ekologiczna i ona także spowodowała przenoszenie przemysłu, zwłaszcza tego, który w największym stopniu zanieczyszczał środowisko, do krajów biednych. Nie do wszystkich jednak. Industrializacja, mimo ekspansji geograficznej, nie stała się zjawiskiem globalnym. A modernizacja – owszem, lecz tylko trochę inaczej pojmowana. Jej kołem zamachowym okazała się bowiem nie industrializacja, ale eksplozja demograficzna.

Eksplozja demograficzna – czy jak wolą mówić demografowie, przejście demograficzne – okazała się zjawiskiem naprawdę globalnym, choć niewystępującym równocześnie na całym świecie⁶. Mechanizm eksplozji demograficznej został opisany podczas II wojny światowej przez Franka W. Notesteina⁷, który stworzył pojęcie „przejścia demograficznego” i wyróżnił cztery jego fazy. Przypomnijmy je w skrócie.

Pierwsza faza, charakterystyczna dla społeczeństwa przedprzemysłowego, cechowała się wysoką stopą zarówno urodzeń, jak i zgonów. Większość dzieci umierała w dzieciństwie i nie dożywała wieku dorosłego. Wielodzielnosc była w tej sytuacji niezbędna dla utrzymania populacji na względnie niezmiennym poziomie. W drugiej fazie na skutek postępu medycyny i higieny zmalała śmiertelność wśród dzieci i wydłużyło się przeciętne trwanie życia. Równocześnie stopa urodzeń utrzymywała się na tradycyjnym poziomie. Dzieci nadal rodziło się tyle co niegdyś, ale w odróżnieniu od poprzedniej sytuacji większość z nich dożywała wieku dorosłego i miała swoje własne potomstwo. W trzeciej fazie zaobserwowano spadek stopy urodzeń. Coraz częściej ludzie stawali wobec wyboru: albo wielodzielnosc, albo wyższy poziom życia i zapewnienie dzieciom lepszego startu. Stopa urodzeń stopniowo dostosowywała się do nowej sytuacji, w której każde urodzone dziecko miało duże prawdopodobieństwo osiągnięcia wieku dorosłego i doczekania się wła-

⁶ Szerzej: W. Morawski, *Modernizacja, industrializacja, eksplozja demograficzna – doświadczenia polskie* [w:] *W drodze ku niepodległości*, red. P. Grata, Rzeszów 2019, s. 15–27.

⁷ F.W. Notestein, *The Future Population of Europe and the Soviet Union: Population Projections, 1940–1970*, Geneve 1944.

snych dzieci. Ludzie postawieni przed decyzją: dobrobyt albo wielodzietność coraz częściej wybierali dobrobyt. Wreszcie czwarta faza miała polegać na ustabilizowaniu stopy urodzeń na takim poziomie, który zapewniłby niewielki, ale stabilny przyrost naturalny. Z punktu widzenia naszych rozważań kluczowa jest jednak faza druga.

Eksplzja demograficzna przeszła przez wszystkie kraje, ale nie równocześnie. To przesunięcie w czasie miało ogromne konsekwencje. Bez przesady można stwierdzić, że określiło kształt współczesnego świata. W pierwszej fazie eksplozja ogarnęła Europę i Amerykę Północną. W pierwszej połowie XX wieku w okres eksplozji demograficznej stopniowo zaczęły wchodzić kraje pozaeuropejskie, podczas gdy w państwach rozwiniętych przyrost naturalny ustabilizował się na dość niskim poziomie. W tej sytuacji odsetek Europejczyków w całej ludzkości zaczął maleć, a generalny kierunek migracji uległ odwróceniu. Wyjaśnia to dziewiętnastowieczną ekspansję kolonialną, jak i masową emigrację europejską w XIX wieku, a następnie dekolonizację i odwrócenie kierunków migracji w XX stuleciu.

Na zakończenie wątku demograficznego naszych rozważań zwróćmy uwagę na jeszcze jeden aspekt. Choć w krajach Trzeciego Świata eksplozji demograficznej niekoniecznie towarzyszy industrializacja, to koniecznie już urbanizacja. Szybki wzrost liczby ludności oznaczał wszędzie urbanizację. Wiejskie instytucje i struktury społeczne są w stanie wchłonąć pewien ograniczony przyrost liczby ludności. Jeśli poziom ten zostaje przekroczony, nadwyżki są wypychane do miast. I to całkowicie niezależnie od tego, czy tam dokonuje się industrializacja i czy czekają tam na przybywających miejsca pracy, czy też nie. Pouczające może być porównanie zmian rankingu największych miast świata w ciągu kilkudziesięciu lat. O ile w pierwszej połowie XX wieku wśród największych miast świata przodowały wielkie miasta w państwach rozwiniętych, będące zazwyczaj również biegunami bogactwa lub potęgi politycznej, o tyle u schyłku stulecia listę zdominowały miasta Trzeciego Świata, będące często biegunami nędzy. Co z tego wynika dla naszego rozumienia modernizacji?

Przyjmijmy, że motorem modernizacji jest nie tyle industrializacja, ile eksplozja demograficzna. Przyrost liczby ludności rozsadza tradycyjne struktury i instytucje, wyczerpuje bowiem ich możliwości absorpcyjne. Ludzie są dosłownie „wypychani” w nowoczesność, co zazwyczaj łączy się z migracją ze

wsi do miasta. Zmiana parametrów funkcjonowania w społeczeństwie nie jest kwestią wyboru, tylko brutalnej konieczności. Towarzyszy temu przyrost wolności, ale też utrata poczucia bezpieczeństwa. Niektórzy postrzegają tę zmianę jako wyzwolenie, inni jako zagrożenie. Często oba odczucia towarzyszą sobie w chwiejnych proporcjach, nie jest jednak obojętne dla całego społeczeństwa, które z nich ostatecznie weźmie górę. Modernizacja stanowi istotnie proces powszechny, nieunikniony i nieodwracalny, choć niekoniecznie pożądaný, a często nieprzyjemny. Utratę poczucia bezpieczeństwa i konieczność wzięcia odpowiedzialności za swoje losy można określić mianem szoku modernizacyjnego. W niekorzystnych warunkach sprzyja on antymodernizacyjnym utopiom, które stanowią podstawę ruchów populistycznych i totalitarnych. Obiecują one restytucję poczucia bezpieczeństwa w zamian za rezygnację ze swobody wyboru. Obietnice takie, choć na dłuższą metę niemożliwe do spełnienia, mogą jednak zyskać poparcie znacznej części społeczeństwa. W takim rozumieniu modernizacja niekoniecznie będzie postrzegana jako zmiana korzystna, a demokratyzacja, racjonalizacja, sekularyzacja, partycypacja czy też uniwersalizacja zasad wcale nie muszą być jej atrybutami. Modernizacja nie zawsze jest też, używając tradycyjnego języka, postępowa.

Jak się do takiej wizji modernizacji ma industrializacja? Otóż industrializacja, nie będąc, jak już wiemy, kołem zamachowym modernizacji, może jej jednak towarzyszyć. Może też być nieobecna. Z całą pewnością lepiej, kiedy się pojawi. Jeśli wzrośnięcie liczby ludności i szybkiej urbanizacji towarzyszy odpowiednio szybki przyrost miejsc pracy, cały ten proces zyskuje sens i w znacznym stopniu łagodzi szok modernizacyjny. W tak sprzyjających warunkach mogą wystąpić korzystne zjawiska, o których pół wieku temu pisał Parson. Tak było w krajach rozwiniętych, które wkroczyły na tę drogę najwcześniej. Im później jednak jakiś kraj doświadczał eksplozji demograficznej, tym trudniejsze było wzajemne zgranie procesów demograficznych, urbanizacji i odpowiedniego modelu industrializacji, a końcowy efekt okazywał się dysfunkcyjny i coraz bardziej odległy od parsonowskiej utopii.

Ponadto okazało się, że industrializacja nie jest procesem kumulacyjnym i ostatecznym, ale jedynie fazą w rozwoju społeczeństwa. Po niej następuje faza dezindustrializacji i serwicyzacji gospodarki, w której usługi zastępują aktywność produkcyjną. Mimo to kraje, które przeszły industrializację, są dziś

bogatsze i bardziej rozwinięte od tych, które tej fazy nie przeszły. Okres industrializacji stwarza bowiem możliwości takich przekształceń społecznych, które potem, w fazie postindustrialnej zapewnią lepszą pozycję wyjściową. Możliwości te widziałbym przede wszystkim w dwóch sferach: edukacji i akumulacji kapitału. Industrializacja wymusza podniesienie poziomu edukacji w skali, która trwale zmienia społeczeństwo. Akumulacja kapitału z kolei daje gwarancję przetrwania w warunkach serwicyzacji.

Zajmijmy się teraz dwoma tradycjami, w świetle których można rozważać problemy modernizacji: badaniami nad wzrostem i nad zacofaniem. Sukces rewolucji przemysłowej w Anglii objaśniany był przez ekonomię klasyczną. W połowie XIX wieku zakwestionowana została myśl, że istnieje jedna, optymalna droga rozwoju – brytyjska – i wszystkie inne kraje skazane są na jej powtarzanie. Państwa startujące później są w innym położeniu niż Wielka Brytania i naśladowując ją, zawsze będą w tyle, a jeśli chcą ją „dogonić”, muszą stosować inne zasady. Refleksja ta legła u podstaw niemieckiej szkoły historycznej i wszelkiego rodzaju protekcjonizmów. W pierwszej połowie XX wieku retoryka szkoły historycznej została wykorzystana i nadużyta przez nacjonalizm i nazizm, ale problem pozostał i znalazł kontynuację w ekonomii instytucjonalnej. Przewrót keynesowski w ekonomii odsunął problem wzrostu na drugi plan, w centrum uwagi stawiając zjawiska cykliczne. Mimo to badania nad wzrostem postępowały, przechodząc po 1945 r. kilka faz. Dziś problem jest aktualny i istotny przede wszystkim dlatego, że decyzje polityczne w tej kwestii podjęte na podstawie fałszywych przesłanek mogą mieć katastrofalne skutki.

Zwróćmy uwagę na dwie odrębne grupy ekonomistów. Są tacy, którzy dyskutują o wzroście i rozwoju, i tacy, którzy dyskutują o zacofaniu. Te dwie grupy rzadko stykają się ze sobą. Niechętnie czytają i nie cytują wzajemnie swoich prac, nie uwzględniają wzajemnie swego istnienia w omówieniach literatury, uczestniczą w odrębnych konferencjach. Słowem – nie spotykają się.

Przyjrzyjmy się najpierw tradycji badań nad wzrostem. W pierwszych dekadach powojennych najpopularniejszy był, wywiedziony z tradycji keynesowskiej, model Harroda-Domara⁸. Kładł on nacisk na akumulację kapitału

⁸ Roy Forbes Harrod (1900–1978) byłularyzatozem Keynesa. Opublikował *Towards a Dynamic Economics*, London 1948; Evsey David Domar (1914–1997) opublikował *Essays in the Theory of Economic Growth*, New York 1957.

i stopę oszczędności jako warunki niezbędne dla zainicjowania szybkiego wzrostu. Z czasem pojawił się nowy model, wywodzący się z tradycji ekonomii klasycznej. Jego autorem był Robert Solow⁹, który położył nacisk na rolę postępu technicznego. Transfer technologii powinien zatem prowadzić do wyrównywania poziomów rozwoju. W tym duchu sformułowana została hipoteza konwergencji Roberta Barro¹⁰. Opiera się ona na założeniu, że biedniejsze kraje rozwijają się szybciej niż bogatsze. Barro poczynił rozsądne zastrzeżenie, że efekt ten może być zniwelowany przez nieodpowiedzialną politykę gospodarczą. U schyłku lat osiemdziesiątych pojawił się trzeci model – zaproponowany przez inspirowanego tradycją ekonomii schumpeterowskiej Paula Romera¹¹. Kładł on nacisk na szeroko pojęty kapitał, w tym kapitał ludzki, i rolę wiedzy. Wiedza, powstająca na drodze kumulacji doświadczeń, ma charakter endogeniczny i nie może być (odwrotnie niż w koncepcji Solowa) łatwo „importowana”. Wyjaśnia to bardziej trwały, niżby to wynikało z koncepcji Solowa, charakter różnic w poziomie rozwoju poszczególnych krajów. Dyskusje nad wzrostem stanowią jeden z żywotnych nurtów współczesnej ekonomii, o istotnych implikacjach praktycznych, np. w sprawie ochrony praw autorskich i swobodnego dostępu do innowacji. Szczególną uwagę przykuwają całkiem liczne przykłady krajów, które startując z niskiego poziomu, w ciągu paru dekad dołączyły do grona państw wysoko rozwiniętych¹².

Zupełnie inny rodowód ma refleksja o zacofaniu. Jej źródłem jest ekonomia marksistowska. W skrajnej postaci rozumowanie to doprowadziło do powstania radzieckiego modelu gospodarczego. Nie jest on głównym

⁹ Robert M. Solow (ur. 1924) opublikował m.in. w 1969 r. *Growth Theory: An Exposition*. W 1987 r. otrzymał Nagrodę Nobla.

¹⁰ Robert Barro (ur. 1944) w maju 1991 r. opublikował artykuł *Economic Growth in a Cross Section of Countries* w „Quarterly Journal of Economics”.

¹¹ Paul Romer (ur. 1955) opublikował w 1986 r. *Increasing Returns and Long-run Growth* w „Journal of Political Economy”, October 1986. Por. też znakomitą pracę D. Warsha, *Wiedza i bogactwo narodów. Historia odkrycia ekonomicznego*, Warszawa 2012, której Romer jest głównym bohaterem.

¹² Pod wpływem Romera Bank Światowy przeanalizował przykład Ghany i Korei Południowej. W połowie lat pięćdziesiątych oba kraje były na tym samym poziomie rozwoju, a pod koniec stulecia przewaga Korei nad Ghaną była 8-krotna. Tylko połowę tego sukcesu przypisano kapitałowi (w tym ludzkiemu), a połowę kumulacji wiedzy; B. Snowden, H.R. Vane, *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Warszawa 2003, s. 118.

przedmiotem naszych rozważań, ale zreferujmy pokrótce jego dzieje, stanowią one bowiem istotny punkt odniesienia. Model ten ukształtował się ostatecznie pod koniec lat dwudziestych, w okresie pierwszej 5-latki. Zakładał odwrócenie tradycyjnej kolejności industrializacji, zastąpienie nastawionego na rynek przemysłu dóbr konsumpcyjnych priorytetem przemysłu ciężkiego, dążenie do samowystarczalności gospodarczej (autarkii), kolektywizację rolnictwa i likwidację regulujących funkcji rynku. Przejęcie całkowitej kontroli nad cenami pozwoliło na radykalne obniżenie cen rolnych i w ślad za tym radykalne obniżenie kosztów siły roboczej. Był to rozwój kosztem rolnictwa i kosztem pauperyzacji społeczeństwa, choć państwo zobowiązywało się do zaspokojenia podstawowych potrzeb społecznych po sztucznie zaniżonych cenach. W 1947 r. model ten w Szklarskiej Porębie został narzucony państwu Europy Wschodniej. W szczególności dotyczyło to kolektywizacji rolnictwa. Niektóre jednak jego elementy nawiązywały do koncepcji obecnych w tych krajach już w latach trzydziestych, niekoniecznie marksistowskiej proveniencji. Chodziło o etatyzm, industrializację, modernizację, która odblokuje kanały awansu społecznego, oraz ambicję poprawy pozycji kraju w międzynarodowym podziale pracy. Na ten aspekt zwrócił uwagę węgierski historyk gospodarczy Ivan Berend, pisząc: „Eksperyment komunistyczny był częścią dwudziestowiecznej rebelii pozbawionych sukcesów peryferii, które czuły się upokorzone gospodarczym zacofaniem i wzrastającym rozżewem. Oddzielał on je od zaawansowanego zachodniego jądra. Cierpiały zarówno z powodu krzywd społecznych w swych hierarchicznych społeczeństwach, jak i ze względu na masową nędzę, autokratyczne reżimy polityczne i zewnętrzną dominację [...]. W takim historycznym stanie rzeczy rebelia komunistyczna, inna forma peryferyjnych rebelii, zdominowała Europę Środkową i Wschodnią”¹³.

Lata sześćdziesiąte były ostatnim okresem, kiedy można było na serio zastanawiać się, czy radziecka „droga na skróty” zakończy się sukcesem. W latach osiemdziesiątych świadomość historycznej klęski socjalistycznego modelu gospodarczego była już powszechna. Nawet marksiści z ponurą ironią definiowali socjalizm jako „najdłuższą drogę do kapitalizmu”. Z przekąsem zaczęto też mówić, że największą zasługą komunizmu była poprawa życia mas pracujących, ale nie w krajach socjalistycznych, tylko kapitalistycznych. Rze-

¹³ Cyt. za: J. Holzer, *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012, s. 67.

czywiście kapitalizm, ze strachu przed komunizmem, zdobył się na taki poziom wrażliwości społecznej, którego nie osiągnąłby zapewne w innych okolicznościach.

Rozszerzeniem marksizmu na sferę międzynarodowych relacji ekonomicznych była teoria dependencji, czyli rozwoju zależnego. Pojawiła się ona w Ameryce Łacińskiej. Państwa tego regionu od dawna miały kłopoty z utrzymaniem światowych standardów życia gospodarczego. Lata wielkiego kryzysu zaostriżyły te problemy. Zależność od rynków światowych okazała się destrukcyjna. Zrodziły się pomysły zamknięcia gospodarki, zapewnienia jej (przynajmniej w pierwszej fazie) większej samowystarczalności (poprzez produkcję antyimportową), a z czasem poprawy własnej pozycji w międzynarodowym podziale pracy – awansu z grupy krajów rolniczo-surowcowych do grona państw uprzemysłowionych. W praktyce cele te próbowano realizować poprzez zwiększenie barier celnych i system kilku kursów walutowych. Podobna polityka była prowadzona w latach trzydziestych również w innych regionach odczuwających swoje zapóźnienie, np. w Europie Wschodniej¹⁴. Dyskurs wschodnioeuropejski został jednak po wojnie wchłonięty i roztopiony w marksizmie. Natomiast refleksja latynoska poszła własną drogą.

Cytowany już argentyński ekonomista Raúl Prebisch (1901–1986), w latach czterdziestych prezes Banco Central de la Republica Argentina i główny realizator polityki gospodarczej Juana Perona, został szefem ONZ-owskiej Economic Commission on Latin America (ECLA). W 1950 r. zakwestionował on teorię kosztów komparatywnych Davida Ricardo. Stwierdził, że *terms of trade* stale zmieniają się na niekorzyść produktów rolnych i surowców, z korzyścią dla dóbr przemysłowych. Dlatego kraje słabo rozwinięte powinny odizolować się od rynku światowego i pod tą osłoną dokonać uprzemysłowienia. W tym samym czasie podobną tezę postawił niemiecki ekonomista Hans Singer, dlatego znana ona była potem pod nazwą hipotezy Prebischa-Singera.

Z czasem zyskała szersze uzasadnienie teoretyczne. Immanuel Wallerstein (ur. 1930 r.) w przytoczonej już wielotomowej pracy o systemie światowym wprowadził pojęcia centrum, peryferii i rozwoju zależnego. Było to przeniesienie na grunt relacji międzynarodowych marksistowskiej tezy o pogłębiającym się wyzysku. Centrum, jako silniejsze, narzuca swoje warunki wymiany

¹⁴ Por. J. Kofman, *Nacjonalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.

peryferiom. Te, wchodząc na drogę rozwoju zależnego, utrwalają swoją rolę peryferyjną. Otwarcie krajów słabszych na świat nie prowadzi, wbrew poglądom liberałów, do zmniejszania różnic, ale wręcz przeciwnie – konserwuje te różnice. Podporządkowuje bowiem system gospodarczy peryferii potrzebom centrum. Wymiana międzynarodowa jest zatem formą wyzysku, a ratunek leży w zamknięciu gospodarki, odrzuceniu powszechnie przyjętych (czytaj: narzuconych przez uprzywilejowane centrum) reguł i przyjęciu własnych.

Przez pewien czas koncepcje Wallersteina były bardzo popularne. Współgrały z keynesowskim etatyzmem i z fascynacją wzorami radzieckimi. Były złagodzoną i nie tak zaściankową, jak w przypadku dosłownej recepcji wzorów radzieckich odmianą marksizmu. Polscy ekonomiści i historycy gospodarczy ulegli czarowi tych koncepcji. Wallerstein ich inspirował, ale też korzystał z ich inspiracji. W jego książkach znajdujemy odniesienia do prac Mariana Małowista czy Krzysztofa Pomiana. Węgierscy historycy Iván Berend i György Ránki przenieśli ten model na doświadczenia Europy Wschodniej. Według nich Europa Wschodnia w czasach nowożytnych została uzależniona od potrzeb Europy Zachodniej i stała się „najtrwalszą peryferią”¹⁵. Kryzys zadłużeniowy, wielkie inflacje i faktyczne bankructwo Ameryki Łacińskiej w latach osiemdziesiątych przyniosły kompromitację doktryny dependencji¹⁶. Oczywistym warunkiem wyjścia z kłopotów stała się akceptacja powszechnie przyjętych reguł i odrzucenie utopii. Pamięć doświadczeń jest jednak ograniczona w czasie. Kryzys 2008 r. przyniósł renesans myślenia w kategoriach dependencji.

Traktowanie problemów rozwoju i zacofania jako całkowicie odrębnych było szkodliwe, z góry i bezdyskusyjnie przesądzało bowiem o tym, że kraje peryferyjne muszą szukać własnych dróg w oderwaniu od gospodarki światowej, a akceptacja reguł ogólnoswiatowych utrwali ich peryferyjną pozycję. Wśród polskich historyków gospodarczych teoria dependencji i koncepcje Wallersteina są traktowane jako nienaruszalny dogmat. Kiedy pozwoliłem sobie na jego zakwestionowanie, redakcja „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych” zgodziła się opublikować mój tekst jedynie pod warunkiem,

¹⁵ I. Berend, G. Ránki, *The European Periphery and Industrialization 1780–1914*, New York 1982; por. też: A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Warszawa 2004.

¹⁶ D. Yergin, *Wielkie bitwy o światową gospodarkę*, Warszawa 2014, s. 432 i n.

że zostanie opatrzone polemicznym komentarzem¹⁷. W tym opracowaniu spróbujemy spojrzeć na modernizację Polski z punktu widzenia badaczy rozwoju, a nie zacofania. Szczególnie istotne może być uwzględnienie koncepcji kumulacji doświadczeń Paula Romera. Z jego rozważań wynika, że rozwój gospodarczy nie jest czymś, co można importować z zewnątrz. Istotne są ciągłość i kumulacja własnych doświadczeń. Z tego punktu widzenia groźne dla szans rozwojowych będą ruchy antyelitarne i dobrze znana Polakom tendencja do wielokrotnego odrzucania przeszłości i zaczynania wszystkiego od nowa. Niebezpieczny jest też pomysł odcięcia od świata i „doganiania” w takiej konwencji krajów rozwiniętych. Ukrywa się za nim przekonanie, że w tym szczególnym czasie należy w imię wyższego celu zawiesić normalne reguły i obniżyć standardy.

Krok pierwszy – epoka popowstaniowa

Pierwsza faza modernizacji nastąpiła w okresie zaborów, w warunkach braku suwerenności. Okoliczności te determinowały jej kształt i wywarły trwały wpływ również na późniejsze epoki¹⁸. W drugiej połowie XIX wieku ziemie polskie weszły w fazę eksplozji demograficznej. Ludność Królestwa Polskiego w tym okresie wzrosła o 214%, Ziem Zabrzanych o 257%, Galicji o 175%, zaboru pruskiego o 131% i Górnego Śląska o 169%¹⁹. Równocześnie dokonywało się kilka istotnych procesów destrukcyjnych dawny ładu i wymuszających zmiany modernizacyjne. Reformy uwłaszczeniowe doprowadziły do emancypacji szerokich mas ludowych, dotychczas nieuczestniczących w życiu

¹⁷ W. Morawski, *Dlaczego warto dać sobie spokój z badaniem nad zacofaniem?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, Poznań–Warszawa 2018, s. 271–282 oraz A. Sosnowska, *Dlaczego warto badać zacofanie?*, Poznań–Warszawa, s. 283–291.

¹⁸ Z bogatej literatury dotyczącej dziejów gospodarczych XIX wieku por. klasyczne dzieło: S. Kempner, *Dzieje gospodarcze Polski porzbirowej w zarysie*, t. I–II, Warszawa 1920–1922; szkice o gospodarce zawarte w tomie *Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982; *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.

¹⁹ Zestawienie autora na podstawie: *Historia Polski w liczbach*, t. I: *Państwo, społeczeństwo*, Warszawa 2003, s. 171–175.

publicznym. Jednym ze skutków tego procesu był wzrost świadomości narodowej. Dotyczyło to zarówno ludności polskiej, jak i innych narodów zamieszkujących tereny dawnej Rzeczypospolitej. Siłą rzeczy zmieniało to geografię kwestii polskiej. Polski stan posiadania cofał się na wschodzie, natomiast przekraczał dawną granicę Rzeczypospolitej na zachodzie. Tkwiło w tym zarzewie przyszłych konfliktów.

Uprzemysłowienie Polski dokonało się w warunkach zaborów. Pierwsza, nieudana próba industrializacji²⁰ podjęta została w pierwszej połowie XIX wieku, ale dopiero w epoce powojennej proces uprzemysłowienia znacząco przyspieszył. Struktura przemysłu polskiego była dostosowana do potrzeb rynków państw zaborczych. Paradoksalnym tego skutkiem był fakt, że najlepiej uprzemysłowiony stał się zabór rosyjski, skądinąd najbardziej zacofany pod względem cywilizacyjnym. Była to jednak kwestia tła. O ile Galicja i zabór pruski były w stosunku do reszty Austro-Węgier i Niemiec biedne i peryferyjne, o tyle zabór rosyjski okazał się najlepiej (poza gubernią inflancą) rozwiniętą częścią Imperium Rosyjskiego. Tę wielką szansę polscy przedsiębiorcy potrafili wykorzystać. Nie miała jednak racji Róża Luksemburg, która głosiła tezę o organicznym wcieleniu ziem polskich w skład organizmów gospodarczych państw zaborczych i wyciągała stąd wniosek o szkodliwości postulatu niepodległości Polski. W rzeczywistości polski przemysł zaczął tracić rynki rosyjskie już w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, w miarę tego, jak zaczynała się rewolucja przemysłowa w Rosji. Polska przewaga gospodarcza nad Rosją okazała się nie trwałą tendencją, lecz przejściową koniunkturą.

Zabór rosyjski

Okres powojenny w zaborze rosyjskim nie był jednorodny. Można wyróżnić trzy wyraźne jego fazy. W pierwszej, trwającej do przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, ucisk polityczny szedł w parze z szybkim rozwojem gospodarczym. W drugiej, trwającej do rewolucji 1905 r., następowało przebudzenie polityczne społeczeństwa polskiego, ucisk rusyfikacyjny słabł, zarazem jednak polski przemysł zaczął tracić dominującą pozycję na rynku rosyjskim. W trzeciej fazie, po rewolucji 1905 r., zakres swobód poli-

²⁰ Por. J. Jedlicki, *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 1964.

tycznych znacznie się poszerzył, ale dynamika rozwoju przemysłu polskiego, wciśniętego w gorset ogólnorosyjskich porozumień monopolistycznych, wyraźnie osłabła, a w pewnych regionach mieliśmy do czynienia z procesami dezindustrializacji.

W pierwszym okresie Królestwo Polskie na dobre się uprzemysłowiło. Było najlepiej rozwiniętą gospodarczo częścią Imperium Rosyjskiego, a Rosjanie w imię tendencji unifikacyjnych nie zdecydowali się na przywrócenie między Królestwem a Cesarstwem granicy celnej. W tej sytuacji przemysł polski miał do dyspozycji ogromny rynek rosyjski. Jego pozycję wzmocniła jeszcze rosyjska decyzja z 1877 r. o wprowadzeniu ceł protekcyjnych. Cła rosyjskie chroniły przemysł polski przed konkurencją zagraniczną. To właśnie Łódź tych czasów uwieczniona została przez Reymonta w *Ziemi obiecanej*, a kariery finansowe podobne do tej, jaką zrobił bohater *Lalki* Stanisław Wokulski, nie należały do rzadkości.

Druga faza rozpoczęła się około 1890 r. Zmiany zaszły przede wszystkim na arenie międzynarodowej. Rozpadł się cementujący solidarność zaborców Polski sojusz trzech cesarzy, w to miejsce pojawił się antyniemiecki sojusz francusko-rosyjski. Zmieniało to zasadniczo sytuację polskiej gospodarki. Dotychczas ziemie polskie postrzegane były jako bezpieczny i stabilny zakątek Europy, roztaczający przed inwestorami perspektywę pomyślności gospodarczej. Teraz stawały się obszarem działań przyszłego frontu wschodniego, czyli miejscem bardzo niebezpiecznym. Ponadto jeśli Rosja miała być pełnowartościowym sojusznikiem Francji przeciw Niemcom, to nie można było tolerować sytuacji, w której ziemie polskie byłyby najbardziej uprzemysłowioną częścią imperium. W nowym układzie Królestwo Polskie było dla Rosjan nie do obrony. Dla Francuzów uprzemysłowienie właściwej Rosji stało się sprawą pierwszorzędną. Od czasu podpisania sojuszu do Rosji wielkim strumieniem zaczęły napływać kapitały francuskie. W latach dziewięćdziesiątych Rosja weszła za ich sprawą w fazę rewolucji przemysłowej. Dla polskiego przemysłu były to zmiany niekorzystne. Zaczął on tracić rosyjskie rynki zbytu. Najbardziej spektakularnym tego przejawem była „perkalowa wojna”, którą w latach dziewięćdziesiątych stoczyły między sobą przemysły włókiennicze Łodzi i Moskwy. Łódź tę konfrontację przegrała²¹. Obietnica pozytywistów podboju gospodar-

²¹ Por. A. Jezierski, *Rola rynków wschodnich w rozwoju gospodarczym Polski w XIX i XX wieku* [w:] tegoż, *Problemy rozwoju gospodarczego ziem polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 1984, s. 130–154.

czego Rosji traciła aktualność. W trzecim okresie, zapoczątkowanym przez rewolucję 1905 r., trwał proces utraty rynków wschodnich.

W okresie popowstaniowym w Królestwie Polskim rozpoczęła się na dobre eksplozja demograficzna. Dokonywał się też proces urbanizacji kraju, choć związane to było z poważną korektą dotychczasowej sieci miejskiej. Odziedziczona po poprzednich stuleciach sieć miast okazywała się w wielu miejscach zbyt rozbudowana. Szybko rosły nieliczne duże miasta, podczas gdy wiele mniejszych ośrodków zostało zdegradowanych do rangi wsi.

Wprawdzie zabór rosyjski był najbardziej uprzemysłowiony, ale to nie oznaczało, że najwyżej stojący pod względem cywilizacyjnym. Wręcz przeciwnie – warunki życia w zaborze rosyjskim były pod wieloma względami najbardziej prymitywne. Cechowała go bardzo słabo rozwinięta sieć komunikacyjna i wysoki odsetek analfabetów.

Industrializacja w zaborze rosyjskim miała charakter wyspowy. Przemysł skupiony był w pięciu wielkich okręgach przemysłowych. Cztery z nich: Staropolski, Dąbrowski, Łódzki i Warszawski znajdowały się w granicach Królestwa Polskiego. Piąty, Białostocki, należał bezpośrednio do Rosji. Polacy z zaboru rosyjskiego emigrowali zarobkowo za ocean zdecydowanie rzadziej niż ich rodacy z Galicji. Popularna była emigracja sezonowa do Niemiec. Ponieważ niegdyś kierowała się ona przede wszystkim do Saksonii, w języku polskim pozostała na stałe nazwa „saksy” na określenie wyjazdów zarobkowych za granicę. W obrębie Rosji specjaliści od uprawy bawełny lub od przemysłu naftowego przenosili się na Zakaukazie, gdzie można było szybko dorobić się fortuny.

Galicja

W drugiej połowie XIX wieku Galicja uzyskała szeroką autonomię, a Polacy zamieszkujący Austro-Węgry otrzymali możliwości swobodnego rozwoju życia politycznego i społecznego. W warunkach autonomii bujnie rozwijały się też polskie życie naukowe i artystyczne, promieniując na pozostałe zabory. Ważnymi centrami polskiej nauki były przede wszystkim dwa galicyjskie uniwersytety: Jagielloński w Krakowie i Jana Kazimierza we Lwowie. Ponadto działały Politechnika Lwowska i Akademia Rolnicza w podlwowskich Dublanach.

W stosunku do innych dziedzin życia rozwój gospodarczy Galicji nie wyglądał zbyt imponująco. Dla Austrii była to prowincja biedna, dodatkowo co-

raz bardziej zagrożona w obliczu nadchodzącej wojny z Rosją. To zniechęcało do inwestowania. Co więcej, rozwój linii kolejowych i nowoczesnego, sprawnego transportu sprzyjał raczej dezindustrializacji niż industrializacji Galicji. Dobrym przykładem tych tendencji był galicyjski przemysł cukrowniczy, który w II połowie XIX wieku prawie przestał istnieć, gdy rynek Galicji został opanowany przez cukrownie z innych części monarchii. Również rolnictwo galicyjskie odczuwało konkurencję ze strony węgierskiej. Jedną z nielicznych gałęzi przemysłu rozwijających się w Galicji był przemysł naftowy. W Zagłębiu Krakowskim, przy granicy z Niemcami i Rosją, rozwijało się górnictwo węgla kamiennego. W odróżnieniu od Galicji graniczące z nią i zamieszkałe w większości przez Polaków Księstwo Cieszyńskie było bardzo uprzemysłowione. W Bielsku rozwinięty był przemysł włókienniczy, w Zagłębiu Karwińskim górnictwo węgla kamiennego, a w Trzyńcu znajdowała się wielka huta żelaza.

Galicja była najęściej zaludnioną częścią Polski. W 1860 r. liczyła 4,8 mln ludności, a w 1910 już ponad 8 mln. Nie było zatem przypadkiem, że polska zamorska emigracja zarobkowa pochodziła głównie z tego obszaru. Galicja różniła się na korzyść od pozostałych zaborów szerokim zakresem swobód politycznych, zarazem jednak uczestniczyła w habsburskim eksperymencie „konserwatywnej modernizacji”²². Masowa emigracja ułatwiała ten eksperyment, rozładowując częściowo napięcia społeczne.

Zabór pruski

W drugiej połowie XIX wieku następował proces budzenia świadomości narodowej wśród ludu i wzrostu znaczenia kwestii narodowej. O ile w Galicji i w zaborze rosyjskim oznaczało to „cofanie się” polskich wpływów pod naporem rozwoju ukraińskiego, litewskiego i białoruskiego ruchu narodowego, o tyle w granicach Niemiec zachodził proces odwrotny. Na skutek przebudzenia narodowego Ślązaków czy Mazurów problem polski przekroczył dawną granicę rozbiorową.

Ziemie polskie pod zaborem pruskim, czyli Wielkopolska i Pomorze Gdańskie, wykazywały mniejszą niż Królestwo Polskie czy Galicja dynamikę

²² Szerzej: W. Morawski, *Dylematy konserwatywnej modernizacji* [w:] *Půl století hospodárských dějin. Sborník k 75. narozeninám prof. Ing. Václava Průchy, CSc*, red. F. Stellner, „Acta Oeconomica Pragensia”, nr 7/2007, s. 288–303.

przyrostu ludności. Wynikało to z dwóch okoliczności. Po pierwsze – eksplozja demograficzna na ziemiach zaboru pruskiego zaczęła się już wcześniej, w pierwszej połowie stulecia, i łagodniej rozłożyła się w czasie. Po drugie – Polacy z zaboru pruskiego ulegali ogólnej tendencji do „ucieczki ze wschodu” (Ostflucht) i w poszukiwaniu pracy przenosili się do zachodnich prowincji Niemiec. W Westfalii, czyli w Zagłębiu Ruhry, funkcjonowała przed I wojną światową ok. 100-tysięczna diaspora polska. W odróżnieniu od zamorskiej emigracji z Królestwa Polskiego migracje Polaków do Westfalii były przenoszeniem się w ramach jednego państwa. Z punktu widzenia władz niemieckich nie była to w ogóle emigracja, tylko migracja wewnętrzna.

Stosunek społeczeństwa polskiego do procesów modernizacyjnych był ambiwalentny. Sukcesy na tym polu mogły być przedmiotem dumy, zwłaszcza tam, gdzie polska nowoczesność kontrastowała z zacofaniem Rosji. Zarazem jednak wymuszony charakter przemian w warunkach braku niepodległości stanowił podłoże reakcji antymodernizacyjnej i antyzachodniej. Początków takich postaw można się doszukiwać już w czasach przedrozbiorowych. Tomasz Kizwalter zwrócił uwagę na charakterystyczną ewolucję poglądów Romana Dmowskiego²³. W pierwszym wydaniu *Myśli nowoczesnego Polaka* z 1902 r. daje on wyraz fascynacji zachodnią nowoczesnością. W wydaniu z 1905 r. Zachód postrzega już jako nowoczesny, ale równocześnie dekadenski i zdemoralizowany. Dmowski przeciwstawia mu nowoczesność japońską, kolektywistyczną i zdyscyplinowaną, a nie indywidualistyczną i krytyczną.

Mimo ograniczeń politycznych okres popowstaniowy był czasem kumulacji doświadczeń i stopniowego formowania nowoczesnych elit społecznych. Wprawdzie polskie wyższe uczelnie mogły działać tylko w Galicji, ale zmuszeni do zdobywania wykształcenia poza granicami Polacy uczestniczyli w europejskim życiu intelektualnym w stopniu nieosiągalnym w późniejszych okresach. Inteligencja zastępowała stopniowo szlachtę w roli elity społecznej. Pierwszą fazą tego procesu była epoka pozytywizmu, kiedy to inteligencja zdradzała aspiracje do przewodzenia narodowi. Przełom pokoleniowy, który dokonał się w latach dziewięćdziesiątych, w dużym stopniu położył kres tym aspiracjom, ale nie zaowocował eksplozją emocji antyelitarnych. Emocje takie pojawiły się pod koniec omawianego okresu w obozie nacjonalistycznym i przybrały postać coraz silniejszego antysemityzmu.

²³ T. Kizwalter, *Polska nowoczesność. Genealogia*, Warszawa 2020, s. 206.

Krok drugi – II Rzeczpospolita

W okresie międzywojennym eksplozja demograficzna ciągle trwała. O ile w 1921 r. ludność Polski wynosiła 27,2 mln, o tyle w 1938 r. doszła do 34,8 mln²⁴, czyli wzrosła o ok. 28%. Społeczeństwo było młode, co oznaczało, że eksplozja demograficzna daleka jest od wygaśnięcia. W 1931 r. 33,4% ludności mieściło się w przedziale wieku 0–14, kolejne 58,8% w przedziale 15–59 i tylko 7,8% przekroczyło wiek 60 lat. Dokonywał się też powolny proces urbanizacji. Presja demograficzna w połączeniu z nie najlepszą koniunkturą gospodarczą czyniły szczególnie dotkliwym problem bezrobocia. Częściową odpowiedzią na to wyzwanie mogła być emigracja, ale możliwości w tym zakresie w porównaniu z realiami sprzed 1914 r. były mocno ograniczone²⁵.

W okresie międzywojennym Polska była suwerenna i mogła prowadzić własną, niezależną politykę gospodarczą²⁶. Zarazem jednak dwudziestolecie niepodległości przypadło na czas trudny z punktu widzenia światowej koniunktury gospodarczej. Wielka wojna pozostawiła po sobie ogromne nierównowagi finansowe w skali całego świata. Długi wojenne państw Ententy wobec Stanów Zjednoczonych z jednej strony, a ogromne reparacje wojenne nałożone na pokonanych z drugiej były tak przytłaczające, że niemożliwe stało się przywrócenie normalnych, zrównoważonych relacji handlowych. Dlatego podejmowane w latach dwudziestych próby powrotu do „normalnej”, czyli przedwojennej polityki gospodarczej, opartej na zasadach liberalizmu gospodarczego, złotej waluty i względnej łatwości przekraczania granic przez towary, ludzi i kapitały, nie tylko nie zakończyły się sukcesem, ale doprowadziły do najgłębszego w dziejach gospodarki rynkowej kryzysu lat trzy-

²⁴ Dane demograficzne na podstawie: *Historia Polski w liczbach...*, s. 357.

²⁵ O wzajemnych relacjach między migracjami a modernizacją zob. C. Leszczyńska, *Migracje zagraniczne i modernizacja gospodarcza ziem polskich w latach 1870–1938. Wybrane aspekty* [w:] *Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020, s. 115–149.

²⁶ Literatura na temat dziejów gospodarczych II RP jest bardzo bogata. Na szczególną uwagę zasługują prace dwóch autorów: Zbigniewa Landaua i Jerzego Tomaszewskiego. Por. też: Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995 oraz W. Morawski, *Gospodarcze dokonania II Rzeczypospolitej* [w:] *Dziedzictwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Kalwat, M. Kopczyński, R. Kostro, Warszawa 2019, s. 212–233.

dziestych. Kryzys udało się po kilku latach przezwyciężyć, ale dokonało się to kosztem dalszego upadku wymiany międzynarodowej i zasklepiania się poszczególnych gospodarek narodowych we własnych, dążących do samowystarczalności systemach. W sumie na dwadzieścia lat niepodległości przypadało najwyżej kilka (1926–1929 i 1936–1939) lat dobrej koniunktury. Z takimi okolicznościami zewnętrznymi przychodziło się mierzyć gospodarce II Rzeczypospolitej, a entuzjazm związany z „radością z odzyskanego podwórka” tylko częściowo łagodził nastroje. Przyjrzyjmy się zatem kolejno wielkim wyzwaniom, którym musiała sprostać polska polityka gospodarcza, oraz odpowiedziom, jakich na te wyzwania udzieliła.

Pierwszym zadaniem była unifikacja kraju. W niektórych dziedzinach okazała się ona stosunkowo prosta, jak np. ujednolicenie sieci transportowej. Unifikacja walutowa była trudniejsza. Przeprowadzenie jej w sposób dyskryminujący którąś z dzielnic mogło podsyć i tak silne separatyzmy. Jeszcze bardziej ryzykowne było ujednolicenie zasad prawnych regulujących kwestie gospodarcze i socjalne. Jeśli nie miało w którejś z dzielnic wywołać frustracji, to nikt nie mógł stracić uprawnień już posiadanych. Oznaczało to, że powinna obowiązywać swoista „klauzula najwyższego uprzywilejowania”. Wszystkie lokalne najkorzystniejsze dla społeczeństwa rozwiązania prawne należało rozszerzyć na cały kraj. Polski na tego typu unifikację po prostu nie było stać. Równie trudna była realna unifikacja gospodarcza. Świetnie rozwinięte rolnictwo zaboru pruskiego zostało odcięte od tradycyjnych rynków zbytu i wystawione na konkurencję gorszej jakości, ale znacznie tańszej produkcji z obu pozostałych zaborów. Trzeba było znaleźć nowe rynki zbytu dla śląskiego węgla i galicyjskiej ropy. Potężny przemysł włókienniczy zaboru rosyjskiego utracił tradycyjne rynki zbytu na wschodzie. Procesy dostosowawcze w tej sferze za sprawą mechanizmów rynkowych toczyły się swoim trybem, ale były bolesne.

Kolejnym wyzwaniem była stabilizacja makroekonomiczna. Po I wojnie światowej przez wszystkie kraje Europy przeszła fala inflacji. W nielicznych, do których należała również Polska, inflacja doszła do fazy hiperinflacji. W 1924 r. położyły jej kres reformy Władysława Grabskiego, ale dopiero w lutym 1926 r. powróciła dobra koniunktura. Nie na długo. W 1931 r. wielki kryzys, rozpoczęty w Stanach Zjednoczonych, dotarł do Europy. Polska prowadziła ostrożną, konserwatywną politykę gospodarczą. Nie zmieniło się to również po 1936 r.,

kiedy powróciła dobra koniunktura. Można nawet powiedzieć, że polska polityka gospodarcza była ostrożna „ponad stan”. Determinowane to było jednak nie tylko troską o stabilność makroekonomiczną, ale też następnym wielkim wyzwaniem, przed którym staliśmy – kapitalizacją. Mocny złoty miał przekonać opinię publiczną o solidnych podstawach gospodarki, ale nie spełnił tych nadziei.

Trzecim wielkim wyzwaniem była kapitalizacja gospodarki. W 1914 r. polskie sfery gospodarcze dysponowały dość znaczącymi zasobami kapitału prywatnego. Podczas wojny zasoby te uległy redukcji. Powojenna inflacja dopełniła dzieła. W połowie lat dwudziestych Polska była krajem ogołoconym z kapitałów, a krajowe firmy prywatne były cieniem swej dawnej świetności. W największym stopniu spadek ten dotyczył zaboru rosyjskiego, w najmniejszym – pruskiego. W tej sytuacji najważniejszym zadaniem po osiągnięciu stabilizacji stała się odbudowa kapitału krajowego. W drugiej połowie lat dwudziestych szanse na to widziano w ściągnięciu kapitałów zagranicznych. Wielki kryzys ujawnił jednak wady takiego rozwiązania. Kapitał zagraniczny albo wycofywał się z Polski, albo wykorzystywał swoją pozycję w ten sposób, że zamykał kontrolowane przez siebie zakłady w Polsce po to, by zmniejszyć konkurencję dla produkcji w krajach macierzystych. Natomiast państwo, ratując zagrożone firmy, stawało się ich właścicielem. Druga połowa lat trzydziestych przebiegała już pod znakiem dominacji kapitału państwowego. Słabość kapitału pozostała jednak do końca barierą limitującą rozwój II Rzeczypospolitej.

Modernizacja pojmowana jako uprzemysłowienie kraju i zmniejszenie dystansu wobec gospodarek wysoko rozwiniętych stanowiła kolejne wyzwanie dla młodego państwa. Taki cel był szeroko aprobowany. „Szeroko” nie oznaczało jednak „powszechnie”. Byli i zwolennicy innej opcji. Silnemu lobby rolniczemu marzył się powrót do roli Polski jako spichlerza Europy. Za takimi pomysłami początkowo stały głównie środowiska ziemiańskie, ale z czasem też coraz bardziej popularni w kręgach ruchu ludowego zwolennicy agraryzmu. Do zasadniczej próby sił między zwolennikami industrializacji i agraryzacji kraju doszło w 1927 r. Podczas przygotowań do europejskiej konferencji ekonomicznej w Genewie zarysowała się wyraźnie różnica poglądów. Plany powrotu do tradycyjnego podziału Europy na uprzemysłowiony Zachód i rolniczy Wschód były mało realne choćby dlatego, że Europa Zachodnia musiałaby w przypadku jego przyjęcia zamknąć się na import rolny z USA i pójść na wojnę

handlową z Ameryką. W Polsce rząd, przede wszystkim za sprawą ministra przemysłu i handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego, opowiedział się za opcją przemysłową. W drugiej połowie lat dwudziestych intensywnie rozbudowywano Gdynię, podjęto też budowę linii kolejowej Śląsk–Gdynia. Wielki kryzys przerwał te prace na kilka lat. Kwiatkowski, który popadł w niełaskę u marszałka Piłsudskiego, nie pełnił w tym czasie funkcji rządowych. Powrócił do władzy pod koniec 1935 r. jako wicepremier i minister skarbu. Na ten czas przypadła budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Pod koniec międzywojnia w Polsce w szerokich kręgach społeczeństwa (choć nie powszechnie) panowało optymistyczne poczucie, że kraj sobie radzi. Ludzie wiedzieli, że pod wieloma względami Polska jest słabsza od krajów najbardziej rozwiniętych, ale – inaczej niż w późniejszym PRL – Polacy nie mieli kompleksów zacofania technologicznego. Polska myśl techniczna dorównywała światowej. Różnica ujawniała się na poziomie mniejszego potencjału produkcyjnego, czyli kapitalizacji.

II Rzeczpospolita upadła po dwudziestu latach istnienia. W tej sytuacji pewne jej słabości i zagrożenia z nich wynikające nie zdążyły się ujawnić w całej pełni. Słabości te widziałbym przede wszystkim w sferze spójności społecznej i narodowościowej.

Spójność społeczną można było osiągnąć, podnosząc poziom zamożności, otwierając kanały awansu społecznego i tworząc realne zaplecze dla konstytucyjnej zasady równości. Trochę na tym polu zrobiono. Szczególnie warto pamiętać o wysiłkach na rzecz upowszechnienia edukacji i ograniczenia analfabetyzmu. Było to jednak niewiele w stosunku do potrzeb. Przez całe dwudziestolecie utrzymywały się szerokie obszary biedy, a szanse wyrwania się z niej były często iluzoryczne. Skala industrializacji nie odpowiadała generowanej przez demografię podaży siły roboczej. Najatrakcyjniejszą opcją pozostawała emigracja. Kiepska koniunktura i brak kapitału nie pozwalały na uruchomienie mobilności społecznej. Posunięciem, które mogło zmienić sytuację i którego wykonanie leżało w granicach możliwości władz polskich, była reforma rolna. W tej sprawie jednak polskie władze zachowywały się bardzo powściągliwie.

Historycy gospodarczy spierają się na temat sensowności reformy. Jej przeciwnicy argumentują, że zmniejszyłaby produktywność rolnictwa. Wielkie majątki w większym stopniu produkowały na rynek, niż robiłyby to małe gospodarstwa. Być może, pamiętajmy jednak, że przez większość dwudziestole-

cia problemem była nadprodukcja artykułów rolnych, a nie ich niedobór. Natomiast wzbogacenie się chłopów, które byłoby efektem reformy, poszerzyłoby rynek wewnętrzny i nakręciło koniunkturę w przemyśle. Poza tym za przeprowadzeniem reformy przemawiały względy społeczne, przede wszystkim realne zrównanie szans i przełamanie zakorzenionych w świadomości barier stanowych. O ostrożności władz w tej dziedzinie decydowały jednak obawy przed brakiem spójności w innej sferze – narodowościowej. Radykalna reforma rolna na Kresach Wschodnich oznaczała przechodzenie ziemi z rąk polskich w ręce ukraińskie i białoruskie. Dlatego ostatecznie w 1925 r. przyjęto bardzo łagodną wersję reformy. Główny problem: z jednej strony wielka własność ziemska, z drugiej biedna i przeludniona wieś pozostał nierozwiązany. Kluczową rolę w wyborze tej drogi odegrała obawa przed skurczeniem się polskiego stanu posiadania na Kresach. W ten sposób brak spójności narodowościowej przekładał się na niemoc w dziedzinie budowania spójności społecznej.

Sprawom narodowościowym warto poświęcić parę słów. II Rzeczpospolita była państwem wielonarodowościowym, które jednak nie zdecydowało się na ustrój federacyjny, ale dążyło, w mniej lub bardziej zawoalowany sposób, do asymilacji mniejszości. Z perspektywy czasu cel taki należy uznać za całkowicie niemożliwy do zrealizowania. Mimo to pewne sukcesy II RP na polu modernizacji były realne. W stosunkowo krótkim czasie przezwyciężono poważne problemy, dokonano znaczącego kroku na drodze modernizacji, w warunkach niesprzyjającej koniunktury stworzono przyczółki nowoczesności. Dokonano znacznego postępu na polu edukacji i budowy merytorycznej elity społecznej. Istotną rolę odegrało wojsko – ciągle nie doceniamy skali militaryzacji II RP. Wyobrażenie o Polsce międzywojennej jako o kraju, który szedł ku świetlanej przyszłości i tylko wybuch wojny przekreślił te nadzieje, jest wszakże naiwne. Skala napięć narodowościowych była tak duża, że nawet znaczne szybsza modernizacja nie zdołałaby ich zneutralizować.

Z punktu widzenia kumulacji doświadczeń jako podstawy dalszej modernizacji dorobek okresu międzywojennego jest zdecydowanie pozytywny. Stworzono zręby szkolnictwa, także wyższego. Z dwóch uniwersytetów i jednej politechniki przed 1914 r. liczba szkół wyższych wzrosła przed II wojną światową do 6 uniwersytetów i 4 uczelni o charakterze politechnik. Wykształcono niezbyt liczny, ale dobrej jakości zastęp inteligencji. W ruchu nacjionali-

stycznym narastały nastroje antyelitarne²⁷, które wyrażały się przede wszystkim w postaci antysemityzmu. Ponieważ jednak endecja przegrała w 1926 r. walkę o władzę, tendencje te nie stały się oficjalną polityką państwa polskiego.

Krok trzeci – PRL

W latach 1944–1989 rządzona przez komunistów Polska nie była w pełni suwerenna. Ograniczenia dotyczyły nie tylko polityki zagranicznej czy kwestii ustroju politycznego, ale również systemu gospodarczego i społecznego²⁸. Zaczniemy jednak od uwag ogólnych.

Straty wojenne i zmiany granic radykalnie zmieniły obraz demograficzny kraju. W 1946 r. w Polsce mieszkało 23,9 mln ludności. Do 1988 r. liczba ta wzrosła do 37,9 mln. Utrzymywał się, choć stopniowo słabł wysoki przyrost naturalny. Miał on dwa momenty kulminacyjne. Pierwszy przypadł na pierwszą połowę lat pięćdziesiątych, drugi na początek lat osiemdziesiątych. Było to zgodne z naturalnym następstwem pokoleń. W latach sześćdziesiątych stworzyło to presję na rozbudowę szkolnictwa, w latach siedemdziesiątych na tworzenie miejsc pracy i budowę mieszkań. Hektomba polskiej inteligencji w znacznym stopniu osłabiła naturalną w przypadku reżimu marksistowskiego tendencję do wymiany elit. Ograniczona kampania antyinteligencka przetoczyła się przez kraj we wczesnych latach pięćdziesiątych i ponownie, na krótko, podczas antysemitzkiej nagonki w 1968 r. Było to istotne z punktu widzenia kumulacji doświadczeń i zachowania ciągłości dorobku.

Pierwsze lata powojenne mogły jeszcze stwarzać pozory kontynuacji etatystycznych tendencji lat trzydziestych. Gruntownie przeorał i trwale zmienił polską gospodarkę okres stalinowski. Pytanie, czy był to skok modernizacyjny, wymaga bardziej złożonej odpowiedzi. W 1947 r. podczas konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Szklarskiej Porębie zdecydowano, że ist-

²⁷ Szerzej: W. Morawski, *Struktury myślenia endeckiego*, „Więź” 2019, nr 4.

²⁸ Z bogatej literatury na temat dziejów gospodarczych PRL na szczególną uwagę zasługują: J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995 i opracowania zbiorowe: *Historia gospodarcza Polski 1939–1989*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996; *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.

nieje tylko jedna droga do socjalizmu – radziecka – i wszyscy powinni nią kro-
czyć. W gospodarce wzór radziecki oznaczał dążenie do samowystarczalności
(autarkii), priorytet przemysłu ciężkiego, uzyskanie efektu bardzo taniej siły
roboczej poprzez sztuczne zaniżenie cen żywności i dostosowany do tego
poziom płac oraz kolektywizację rolnictwa. Dążenie do samowystarczalności
okazało się nieusuwalną cechą systemu. W okresie międzywojennym, kiedy
podobny model rozwoju przyjmowano w ZSRR, uzasadniano to tym, że jedy-
ny kraj socjalistyczny musi działać we wrogim otoczeniu. Teraz, kiedy istniało
już kilka państw socjalistycznych, można było szukać samowystarczalności
w ramach bloku. Tymczasem nowa polityka zakładała samowystarczalność
każdego z osobna. Z ekonomicznego punktu widzenia był to absurd. ZSRR,
budując swoją strefę wpływów, nie ustawił gospodarek państw satelickich
jako komplementarnych wobec jego własnej. Narzucił tworzenie pomniejszo-
nych kopii gospodarki radzieckiej. Korzyści, jakie mógł z tego odnieść ZSRR,
były mocno problematyczne. Mieliśmy tu do czynienia z prymatem ideologii
nad realizmem, ze szkodą dla gospodarki. Po 1956 r. próbowano, na ogół
bezsukcesownie, przezwyciężyć tendencje autarkiczne, okazały się one jednak
jednym z trwałych filarów systemu.

Wracając do polskiej perspektywy, zauważmy, że z pewnością dokonał się
wówczas skok w zakresie industrializacji i, co za tym idzie, urbanizacji kraju.
Zbudowano zręby wielkiego przemysłu. Sukces ten miał jednak pewne struk-
turalne słabości:

Po pierwsze – industrializacja dokonała się pod osłoną autarkii, w warun-
kach odcięcia od gospodarki światowej, niejako pod kloszem. Słusznie przy-
puszczano, że w przypadku otwarcia gospodarki znaczna część stworzonego
w ten sposób przemysłu nie wytrzyma konkurencji na rynkach światowych.
Dlatego w późniejszym okresie lobby przemysłowe przeciwstawiało się pró-
bom otwarcia gospodarki na świat.

Po drugie – budowa przemysłu odbywała się w warunkach zagrożenia
wojną, a priorytet przemysłu ciężkiego oznaczał w praktyce militaryzację go-
spodarki. Po śmierci Stalina i zakończeniu wojny koreańskiej dokonano korek-
ty planu 6-letniego w kierunku produkcji cywilnej, ale strukturalne proporcje
w gospodarce raz podporządkowane zbrojeniom okazały się mało podatne
na zmiany. Istotą modelu radzieckiego było odwrócenie tradycyjnej kolejno-
ści, w jakiej dokonywała się industrializacja. Najpierw rozwijać się miał prze-

myśl ciężki, potem dopiero lekki. Oznaczało to, że gospodarka pracuje nie tyle na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa, ile na zwiększanie swojego własnego potencjału. Rozumowanie takie mogłoby być sensowne jedynie przy założeniu, że podczas realizacji planu nie dokona się żaden postęp techniczny i społeczeństwo doczeka się wreszcie momentu, kiedy przemysł ciężki będzie już gotowy i można będzie dać priorytet przemysłowi lekkiemu. Niestety (lub na szczęście) świat nie stał w miejscu i zbudowany z takim wysiłkiem przemysł ciężki od razu okazywał się przestarzały. Wymuszał więc swe dalsze uprzywilejowanie koniecznością „modernizacji”. W rzeczywistości raz proklamowany priorytet przemysłu ciężkiego okazał się trwałą i nie naruszalną cechą komunistycznego systemu gospodarczego, która w decydującej mierze przyczyniła się do jego bankructwa.

W pierwszych latach planu 6-letniego władze starały się wzbudzać entuzjazm i w ten sposób motywować ludzi do pracy. Obiecywano awans społeczny związany z przejściem ze wsi do miasta i nowymi możliwościami kształcenia. Zarazem jednak propaganda roztaczała perspektywy szybkiego wzrostu poziomu życia. Po kilku latach proste rezerwy tkwiące w takiej formule propagandy wyczerpały się. Ludzie, którzy przenieśli się ze wsi do miast, rzeczywiście mieli poczucie awansu, zarazem jednak płacili za to cenę w postaci utraty poczucia zakorzenienia. Tymczasem spodziewany wzrost poziomu życia następował niezwykle wolno, znacznie wolniej od oczekiwań. Winna temu była struktura gospodarki, w której zaspokajanie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa traktowane było w najlepszym razie jako zło konieczne. Ujawniały się też coraz wyraźniej wady gospodarki planowej. W praktyce okazała się nieudolna i nadmiernie scentralizowana, a zapał, z jakim ludzie początkowo traktowali pracę, był po prostu marnowany.

Kłęska stalinowskiego modelu gospodarczego była jedną z ważnych przyczyn przesilenia politycznego 1956 r., choć nie jedyną. Ekipa Gomułki, nie kwestionując podstawowych zasad, zmieniała akcenty w polityce gospodarczej. Zmniejszył się nacisk na rozwój przemysłu ciężkiego. Za przyszłościowe uznano szeroko pojęty przemysł maszynowy i przemysł chemiczny. Powstało jednak swoiste błędne koło. Modernizacja tych gałęzi wymagała dewiz, a te można było zdobyć jedynie poprzez eksport surowców. Ekipa Gomułki chciała wyprowadzić Polskę z grona krajów surowcowych, ale doraźne potrzeby utrwały taki jej status.

Inne dylematy związane były z planami reformy gospodarczej²⁹. W 1956 r. mówiło się otwarcie o potrzebie reformy gospodarczej. Nie kwestionowano podstawowych zasad, czyli „społecznej własności środków produkcji”, ale krytykowano nadmierną centralizację zarządzania gospodarką. Rozwiązaniem miał być samorząd robotniczy wzorowany na ówczesnym modelu jugosłowiańskim. Reformę idącą w tym kierunku Gomułka jednak storpedował, obawiając się (chyba słusznie z jego punktu widzenia), że nie ma gwarancji, iż w takim samorządzie partia utrzymałaby głos decydujący. Dlatego ruch samorządu robotniczego został ostatecznie w 1958 r. ubezwłasnowolniony. W ZSRR podobne próby podjął Nikita Chruszczow. Mechanizm porażki reform epoki chruszczowowskiej był dość zaskakujący. Wymyślane przez ekonomistów parametry zastępujące rynek oczywiście nie działały. Stanowiły one przedziwną, naiwną mieszankę pseudorynkowych impulsów odwołujących się do interesu robotników oraz ideologicznych frazesów wzywających ich do zachowań altruistycznych. To nie mogło zadziałać. Działała natomiast realna sytuacja rynkowa, której cechą dominującą był niedobór. W tej sytuacji racjonalność ekonomiczna nakazywała zadbanie o możliwie duży zakres samowystarczalności. Autarkia, niegdyś proklamowana na szczęblu państwowym, zesłała teraz na szczybel lokalny. Każdy region dążył do samowystarczalności, a w warunkach braku sprawnych mechanizmów wymiany prowadziło to do pogłębienia niedoborów.

Upadek Chruszczowa w 1964 r. spowodowany był, między innymi, chaosem gospodarczym wywołanym przez reformy decentralizacyjne. Nowa ekipa radziecka z Leonidem Breżniewem na czele miała inną wizję niezbędnych przemian. Odkryciem poprzedniego okresu było to, że tendencje autarkiczne są immanentną cechą systemu wywołaną przez wszechobecny niedobór. Decentralizacja decyzji powoduje, że tendencje te schodzą na niższe szczeble, paraliżując mechanizmy wymiany. W tej sytuacji centrum musi narzucać wymianę, a – w odróżnieniu od epoki stalinowskiej – nie może już uciekać się ani do terroru, ani do motywacji czysto ideologicznej. Zwróćmy uwagę na jedno kryterium, które pozwala odróżnić reformatorów 1956 r. od reformatorów z drugiej połowy lat sześćdziesiątych. Pierwsi narzekali na wszechwładzę

²⁹ W. Morawski, *Generations of Reformers of the Polish People's Republic (PRL) and Their Intellectual Heritage*, „WFES Warsaw Forum of Economic Sociology” 2018, vol. 9, no 1(17), pp. 51–70.

centrum, które, obawiając się utraty kontroli, nie chce wypuścić z rąk wszystkich sznurków. Drudzy narzekali na bezsilność centrum, które nie radzi sobie z egoizmem partykularnych interesów.

Reformom zdawała się sprzyjać nabierająca impetu rewolucja informacyjna. Zaprzęgnięcie nowoczesnych technik obliczeniowych w służbę centralnego planisty wydawało się remedium na jego coraz wyraźniejszą bezsilność. Nie motywacja ideologiczna ani nie terror, tylko nowoczesne, naukowe metody matematyczne dawały nadzieję na przełamanie słabości systemowych. Reformy technokratyczne, których uosobieniem stał się premier ZSRR Aleksiej Kosygin, ledwo nabrały rozmachu, a już zostały zablokowane w związku z interwencją Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r. Przemiany w ZSRR wyznaczały zakres swobody działania władz polskich.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych pojawiły się wyraźne oznaki tego, że gospodarka socjalistyczna przegrywa rywalizację z gospodarką kapitalistyczną. Różnice poziomu życia na Zachodzie i na Wschodzie pogłębiały się zamiast niwelować. Widać też już było wyraźnie, że udaje się integracja gospodarcza w ramach EWG, podczas gdy w RWPG kultywowane są silne tendencje autarkiczne, których nie mogą przełamać powtarzane od czasu do czasu deklaracje politycznej woli integracji. Reakcją Władysława Gomułki na te wyzwania była polityka „selektywnego rozwoju”, zakładająca modernizację kosztem utrzymania niskiego poziomu życia społeczeństwa. To z kolei doprowadziło do protestów społecznych i objęcia władzy przez ekipę Edwarda Gierka.

Nowa ekipa zastąpiła koncepcję selektywnego rozwoju nową koncepcją – harmonijnego rozwoju. Wzrost gospodarczy miał się odtąd odbywać równolegle z podnoszeniem poziomu konsumpcji. Gierek mógł w tym celu skorzystać z poważnej rezerwy odziedziczonej po poprzedniej ekipie. Gomułka, bojąc się uzależnienia kraju od zagranicznego kapitału, pozostawił Polskę praktycznie bez długów. Nowa ekipa śmiało sięgnęła do tego źródła. Dzięki kredytom i zakupowi licencji gospodarka polska miała się szybko zmodernizować, a następnie spłacić długi dzięki eksportowi nowoczesnych wyrobów. Początek lat siedemdziesiątych zdawał się potwierdzać słuszność tej koncepcji. Kraj szybko się rozwijał, równie szybko wzrastał poziom życia. Zdawało się, że po latach siermiężnego socjalizmu gomułkowskiego społeczeństwo wreszcie stanęło na progu dobrobytu. Symbolami nowego poziomu konsumpcji stała się masowa motoryzacja czy znacznie łatwiejsze niż w poprzednim okresie podróże zagraniczne.

Stopniowo jednak gospodarka, napędzana przez oficjalny optymizm, stała się niesterowalna. Poszczególne władze terenowe czy branżowe wymuszały na centrum kolejne inwestycje, a centrum nie miało dość siły politycznej i stanowczości, by się temu przeciwstawić. Tymczasem załamała się koniunktura światowa. W 1974 r. świat pogrążył się w pierwszym kryzysie naftowym. U schyłku dekady, po krótkiej poprawie koniunktury, nadszedł drugi kryzys naftowy.

Nieudana próba podwyżek cen w czerwcu 1976 r. ostatecznie zniszczyła dotychczasowy optymizm. Niewydolność ówczesnej gospodarki została w dramatyczny sposób zdemaskowana przez ostrą zimę 1978/79, kolejną już zimę stulecia. W 1978 r. odnotowano – po raz pierwszy od II wojny światowej – spadek dochodu narodowego.

Sporządzając bilans dekady, można znaleźć okoliczności łagodzące. U schyłku lat siedemdziesiątych podobne problemy miała większość krajów świata. Nie dość, że powróciły kryzysy gospodarcze, które przez trzy poprzednie dekady wydawały się zjawiskiem trwale przewyżczonym, to na dodatek załamał się paradygmat polityki gospodarczej. Interwencjonizm państwowy okazał się bezsilny wobec nowych wyzwań, dominujący stał się monetaryzm, co pogłębiło przepaść między Wschodem i Zachodem. Nie w wyzwaniach czasu był zatem problem, tylko w odpowiedzi, jaką na te wyzwania wypracowano.

Z tego punktu widzenia najczęściej stawiany przez publicystów zarzut – nadmiernego zadłużenia kraju – daje się stosunkowo łatwo odeprzeć. W pułapkę kryzysu zadłużeniowego wpadło wiele krajów. Nie sposób było u progu lat siedemdziesiątych przewidzieć całej sekwencji wydarzeń, które w następnej dekadzie zaowocowały kryzysem zadłużeniowym. Poważniejszy jest zarzut innego rodzaju. Przyjrzyjmy się sytuacji Polski i Japonii. Japonia odpowiedziała na wyzwanie, stawiając na elektronikę i motoryzację. W obliczu kryzysu Japończycy potrafili dokonać przewartościowania dotychczasowego modelu nowoczesności i wyprowadzić swoją gospodarkę na nowe pola ekspansji. Polską odpowiedzią na kryzys były dwie wielkie inwestycje drugiej połowy dekady: Bełchatów i Huta Katowice. Była to reakcja konserwatywna, cofająca Polskę do lat pięćdziesiątych. Schyłek epoki Gierka, czas „Solidarności” i okres stanu wojennego to czas agonii systemu, kiedy celem była już nie modernizacja, ale minimalizacja strat.

Model gospodarczy, który stał się podstawą rozwoju gospodarczego PRL, wywodził się z wzorów radzieckich narzuconych krajom satelickim w 1947 r.

Był to model modernizacji autarkicznej i nierynkowej. Opierał się na założeniu, że światowa gospodarka rynkowa weszła w fazę schyłkową, a proponowana droga stanowi lepszą, szybszą ścieżkę rozwoju, która zapewni krajom dotychczas peryferyjnym awans w międzynarodowym podziale pracy. Czas „doganiania” stanowić miał swoisty „pakt z diabłem”, skutkiem którego zamierzano, za cenę zignorowania normalnych reguł ekonomicznych, osiągnąć nadzwyczajne przyspieszenie rozwoju. W szczegółach pakt ten można rozpiścić na kilka konkretnych posunięć. I tak:

- Za cenę izolacji od gospodarki światowej zbudowano system odporny na kryzysy nadprodukcji.
- Za cenę niebywałej pauperyzacji społeczeństwa zlikwidowano bezrobocie i osiągnięto efekt bardzo taniej siły roboczej, czyli bardzo niskich kosztów produkcji.
- Za cenę dekapitalizacji rolnictwa zapewniono zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły spożywcze po sztucznie zaniżonych cenach, co miało gwarantować spokój społeczny mimo pauperyzacji.

Poziom rozwoju Polski w pierwszej połowie XX wieku często porównywano z poziomem biednych krajów Europy Południowej: Hiszpanii, Grecji czy Portugalii. Jak wyglądały te porównania w epoce „doganiania”? W 1960 r. polski PKB na mieszkańca wynosił 119% średniej tych trzech krajów. W 1980 r. spadł do 74%. Eksperyment autarkicznej i nierynkowej modernizacji zakończył się spektakularną klęską. Nie udało się zmienić miejsca krajów socjalistycznych w międzynarodowym podziale pracy. Nadal były one przede wszystkim dostawcami surowców. Potężny ilościowo przemysł, zbudowany „pod kloszem” autarkii, w momencie otwarcia na świat w większości nie wytrzymał konkurencji i padł. Również w sensie finansowym PRL z całą pewnością można uznać za bankruta. Izolacja od gospodarki światowej utrwaliła się, przyjmując postać zacofania i pauperyzacji. Na tle ogólnych procesów inflacyjnych i fikcyjnego charakteru większości danych statystycznych zdumiewająco stabilnie zachowywał się jeden wskaźnik: średnia płaca przeliczona według czarnorynkowego kursu dolara, która przez cały okres PRL kształtowała się na poziomie 20–30 dolarów miesięcznie. W kraju nie zwracało to uwagi. Prawdziwy rozmiar pauperyzacji ujawniał jednak każdy kontakt ze światem zewnętrznym.

Można jednak spojrzeć na bilans PRL w inny sposób. Wobec jałtańskiego podziału kontynentu Polska nie miała swobody wyboru ustroju gospodarcze-

go. Radziecki model został nam narzucony i w tym sensie nie musimy się czuć za niego odpowiedzialni. Zapytajmy jednak, czy w warunkach, jakie były nam dane, wykorzystaliśmy optymalnie istniejące możliwości. Z tego punktu widzenia należy uznać niektóre sukcesy PRL. Zlikwidowano mocno zakorzenione w świadomości (choć formalnie dawno zniesione) bariery stanowe. Zbudowano egalitarne społeczeństwo z silną świadomością równości ludzi wobec prawa. Ogromny skok dokonał się w dziedzinie edukacji. Po wojennej hekatombie udało się odbudować liczną, profesjonalną inteligencję, z czasem potrafiącą bronić swej niezależności i podmiotowości, i to bez podziału na starą i nową, co nie było z góry przesądzone. Właśnie ta inteligencja w sojuszu z robotnikami ostatecznie zwróciła się przeciw komunizmowi i walczyła przyczyniła się do jego upadku. W czasach PRL dokonała się urbanizacja społeczeństwa, ze wszystkimi tego kulturowymi i obyczajowymi konsekwencjami. Uruchomiono mechanizmy awansu społecznego i rozbudowano aspiracje typowe dla krajów rozwiniętych, którym jednak socjalistyczny system gospodarczy nie był w stanie sprostać.

Krok czwarty – III Rzeczpospolita

Upadek komunizmu umożliwił odbudowę gospodarki rynkowej w Polsce. Proces ten, określany najczęściej mianem transformacji, obejmował lata 1989–2004³⁰. Za symboliczne jego zakończenie można uznać datę wejścia Polski do Unii Europejskiej, kiedy to gospodarka polska musiała zmierzyć się z nowymi wyzwaniami, niezwiązanymi już bezpośrednio z dziedzictwem realnego socjalizmu.

W czerwcu 1989 r. komuniści przegrali wybory parlamentarne. We wrześniu powstał pierwszy niekomunistyczny rząd z Tadeuszem Mazowieckim na czele, w którym funkcję wicepremiera i ministra finansów objął Leszek Balcerowicz. Zadanie, jakie stało przed nową ekipą, nie miało precedensu³¹. Nikt

³⁰ J. Kaliński, *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*, Warszawa 2009; M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2002 oraz praca zbiorowa: *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.

³¹ L. Balcerowicz, *800 dni. Szok kontrolowany*, Warszawa 1992; J. Luszniwicz, W. Morawski, A. Zawistowski, *Dylematy. Intelktualna historia reform Leszka Balcerowicza*, Warszawa 2021.

wcześniej nie przeszedł drogi od gospodarki socjalistycznej do rynkowej. Ządanie to porównywano do odtworzenia jaj z jajecznicy lub akwarium z zupy rybnej. Dodatkową trudność stanowiła nasilająca się z miesiąca na miesiąc inflacja, dochodząca do granic hiperinflacji. W ostatnich dniach grudnia 1989 r. Sejm przyjął w nadzwyczaj szybkim trybie kilkanaście ustaw wprowadzających nowy ład gospodarczy od 1 stycznia 1990 r. Wewnętrzne poparcie dla radykalnego planu przemian było w tym momencie nieomal powszechne. Decydowała o tym świadomość, że poprzedni system gospodarczy całkowicie zbankrutował.

Plan Balcerowicza zakładał wprowadzenie wewnętrznej wymienialności złotego po jednolitym kursie, równowagę budżetową (w tym zakaz finansowania deficytu budżetowego przez bank centralny), uwolnienie większości cen, likwidację dotacji do przedsiębiorstw, likwidację dotacji do cen artykułów rolnych oraz rezygnację z ustalania minimalnych cen skupu, liberalizację handlu zagranicznego, liberalizację prawa pracy, odbudowę rynku nieruchomości, demonopolizację, urealnienie stóp procentowych, a z czasem również odbudowę własności komunalnej i prywatyzację przedsiębiorstw państwowych. W warunkach swobody gospodarczej wzrost cen powinien w końcu natrafić na barierę popytu i to powinno zahamować inflację. Nikt jednak z góry nie był w stanie przewidzieć, kiedy i na jakim poziomie to nastąpi. Kotwicami, które miały zatrzymać inflację, był sztywny kurs złotego (9,5 tys. zł za 1 dolara) i podatek od ponadnormatywnego wzrostu wynagrodzeń, zwany potocznie popiwkiem, który miał obowiązywać w przedsiębiorstwach państwowych. W 1990 r. plan Balcerowicza odniósł spektakularny sukces, choć miał też swoją cenę.

Stabilizacja walutowa zawsze dokonuje się kosztem pogorszenia koniunktury i przejściowego wzrostu bezrobocia. O ile przyczyną złej koniunktury w 1990 r. był wcielany w życie plan stabilizacyjny, o tyle w 1991 r. przyczyną problemów była utrata rynków wschodnich związana z likwidacją RWPG, a następnie ZSRR. Polska przeszła też na rozliczenia dolarowe w handlu ze swym wschodnim sąsiadem, co przyniosło w efekcie znaczny wzrost cen ropy i gazu, a równocześnie zmniejszenie możliwości eksportowych. W maju 1991 r. NBP odszedł od sztywnego kursu złotego i zapoczątkował praktykę pełzającej dewaluacji, co poprawiło konkurencyjność eksportu. Jedną z ostatnich reform Balcerowicza było wprowadzenie w 1991 r. podatku od osób fizycznych (PIT).

Radykalizm i szybkie tempo wprowadzania planu Balcerowicza były wielokrotnie krytykowane, choć doświadczenia historyczne krajów, które reformy rynkowe wprowadzały mniej radykalnie i stopniowo (np. wschodnich sąsiadów Polski), nie wyglądały zachęcająco. Plan Balcerowicza rzeczywiście w pierwszej fazie przyniósł spadek produkcji i lokalne zapaści społeczne (zwłaszcza tam, gdzie wcześniej istniał monopol na rynku pracy, np. PGR-y na obszarach wiejskich lub jeden wielki zakład pracy będący jedynym pracodawcą w małym miasteczku), ale też w Polsce proces wychodzenia z kryzysu postabilizacyjnego zaczął się najwcześniej, a reformy zapewniły jej pozycję lidera przemian w krajach postkomunistycznych i nadały gospodarce polskiej dynamikę, która zapewniła jej szybki rozwój przez wiele następnych lat. Poprawa koniunktury nastąpiła już w 1992 r.

Balcerowicz nie dotrwał na stanowisku do czasu, kiedy korzyści z jego reform stały się oczywiste. W wyniku wyborów parlamentarnych jesienią 1991 r. władzę objął prawicowy rząd Jana Olszewskiego, a następnie rząd Hanny Suchockiej. Choć dominujące teraz środowiska polityczne w kampanii wyborczej ostro krytykowały reformy Balcerowicza, to kolejni ministrowie finansów w zasadzie kontynuowali jego politykę. W tym czasie dokonano reform systemu skarbowego, dostosowując polski system podatkowy do standardów światowych. W 1992 r. wprowadzono podatek od osób prawnych (CIT), a w 1993 podatek od wartości dodanej (VAT). Ponadto rząd Suchockiej, w którym funkcję ministra pracy ponownie objął Jacek Kuroń, wynegocjował ze związkami zawodowymi „Pakt o przedsiębiorstwie”. Pakt regulował kwestie socjalne oraz zasady obowiązujące w przypadku prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych.

W 1993 r. przedterminowe wybory wygrał postkomunistyczny Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD), który następnie sprawował rządy do 1997 r. w koalicji z PSL. Polityka rządów lewicowych sprowadzała się do konsumpcji pozytywnych efektów wcześniejszych reform. Jedną z nielicznych rzeczywiście przeprowadzonych wówczas reform była likwidacja popiwku i zastąpienie go przez mechanizm negocjacji płac w Komisji Trójstronnej do spraw Społeczno-Gospodarczych, w której spotykali się przedstawiciele rządu, związków zawodowych i pracodawców prywatnych. Ważnym z psychologicznego punktu widzenia zwieńczeniem dotychczasowych sukcesów transformacji była denominacja złotego, rozpoczęta 1 stycznia 1995 r. W 1996 r. Polska została

przyjęta do OECD, co było wyrazem uznania sukcesu polskich reform i zwiększało wiarygodność kraju.

W takich okolicznościach wybory jesienią 1997 r. wygrała prawica, a władzę przejęła koalicja Akcji Wyborczej Solidarność (AWS) i Unii Wolności. Premierem został Jerzy Buzek, a na funkcję wicepremiera i ministra finansów powrócił Leszek Balcerowicz. Unia Wolności szła do wyborów z programem zwanym II Planem Balcerowicza. Przewidywano tam trzykrotnie szybszy niż w Europie Zachodniej wzrost gospodarczy, zmniejszenie zarówno inflacji, jak i bezrobocia, uproszczenie i obniżenie podatków. Po objęciu władzy plany te musiały zostać skonfrontowane z rzeczywistością, a stało się to w warunkach gorszej niż poprzednio koniunktury. Balcerowicz zaczął swe rządy od zadeklarowania „schłodzenia” koniunktury, zbyt jego zdaniem rozkręconej za poprzednich rządów.

W kampanii wyborczej prawica oskarżała SLD o zaniechanie reformowania kraju. W tej sytuacji rząd podjął dzieło przeprowadzenia czterech wielkich reform. Reforma administracyjna przywracała zlikwidowane w 1975 r. powiaty jako kolejny szczebel administracji samorządowej, redukując równocześnie liczbę województw z 49 do 16. Reforma emerytalna miała stopniowo uzupełnić system repartycyjny, oparty na bieżących wpływach do budżetu, systemem kapitałowym, w którym wysokość emerytury miała zależeć od zgromadzonego indywidualnie kapitału. Kapitałem tym miały zarządzać otwarte fundusze emerytalne. Reforma była niezbędna w obliczu przemian demograficznych i wzrostu przeciętnej długości życia. Reforma służby zdrowia miała w założeniu doprowadzić do sytuacji, w której 7,5-procentowa składka będzie wpływać do jednej z kilkunastu regionalnych kas chorych, a te z kolei miały podpisywać kontrakty z zakładami opieki zdrowotnej na wykonywanie określonych zabiegów. Grzechem pierworodnym reformy była ustalona na stosunkowo niskim poziomie składka zdrowotna, przez co system nigdy nie bilansował się finansowo. Zwolennikiem niskiej składki był Balcerowicz, który widział w niej po prostu kolejne obciążenie podatkowe. Późniejsze korekty reformy pogłębiły tylko chaos, który stopniowo ogarnął całą publiczną służbę zdrowia. Reforma oświaty zastępowała dotychczasowy system 8-letniej szkoły podstawowej i 4-letniej szkoły średniej podziałem na 6-letnią podstawówkę, 3-letnie gimnazjum i 3-letnie liceum. Zwieńczeniem reformy miała być nowa matura, pod hasłami wyrównywania szans zaniżająca poziom wymagań

i premiująca konformizm. Rząd przyspieszył też prywatyzację. W czerwcu 2000 r. doszło do rozłamu i wyjścia Unii z koalicji. Końcówka rządów AWS upłynęła w atmosferze narastającego chaosu.

Wybory we wrześniu 2001 r. wygrał SLD. Ani AWS, ani utożsamiana z Leszkiem Balcerowiczem Unia Wolności nie weszły do Sejmu. Prawicową mniejszość w Sejmie reprezentowały dwa zupełnie nowe ugrupowania: Platforma Obywatelska Donalda Tuska i Prawo i Sprawiedliwość Jarosława Kaczyńskiego. Symbolicznego znaczenia nabierał fakt, że do Sejmu dostała się antysystemowa „Samoobrona” Andrzeja Leppera.

Po wyborach objął władzę rząd koalicji SLD–PSL pod przewodnictwem Leszka Millera, w którym za politykę gospodarczą odpowiadali kolejno: Marek Belka, Grzegorz Kołodko i Jerzy Hausner. Ten ostatni w 2004 r. przedstawił program uzdrowienia finansów publicznych, nazwany jego imieniem. Plan natrafił w Sejmie na szereg przeszkód i został zrealizowany w niewielkim stopniu. W tym czasie trwały rokowania na temat wejścia Polski do Unii Europejskiej, co dokonało się ostatecznie w kwietniu 2004 r. i otwierało nową epokę w dziejach gospodarczych kraju. W okresie rządów SLD Polska po raz ostatni (jak dotychczas) musiała się mierzyć z presją demograficzną. Na rynek pracy wchodził wyż demograficzny urodzony w latach osiemdziesiątych, a równocześnie koniunktura uległa pogorszeniu. W kolejnych latach problem ten został rozwiązany, głównie za sprawą otwarcia dla Polaków europejskich rynków pracy. Trudne warunki startu młodego pokolenia zdecydowały jednak o tym, że nie było już kolejnej fali wyżu demograficznego.

Zamiast zakończenia – perspektywy i zagrożenia

W okresie transformacji stosunek do planu Balcerowicza stanowił jedną głównych linii podziału społeczeństwa. Polaryzacja ta wykazywała zdumiewającą stabilność. Gdy w 1994, 1999, 2009 i 2014 r. dokonywano badań ankietowych przy okazji kolejnych rocznic upadku PRL, wprowadzenie reform Balcerowicza pozytywnie oceniało 36% (1994), 32% (1999), 48% (2009) i 41% (2014) społeczeństwa. Negatywnie – odpowiednio 27%, 42%, 24% i 26%. U progu XXI stulecia populistyczna krytyka planu Balcerowicza trafiała do przekonania mniejszości, choć znaczącej. Po drugiej stronie utrzymywał się szeroki front zwolenników modernizacji. Czynnikiem jednoczącym były europejskie aspiracje Polski, zrealizowane ostatecznie w 2004 r.

Z czasem jednak doszło do pęknięcia również w obozie proreformatorskim. Polska włączona w obieg gospodarki światowej, z radykalnie zreformowaną gospodarką i realną perspektywą wejścia do Unii Europejskiej, wkroczyła na drogę szybkiego rozwoju. Korzyści z tego rozwoju nie rozkładały się jednak równomiernie w wymiarze społecznym. Liberalne, atomistyczne postrzeganie stosunków międzyludzkich podkopywało podstawy spójności społecznej i prowadziło do atrofii wzajemnego zaufania. Rozłam nastąpił na tle tych właśnie procesów. Ujawnił się w pełni w 2015 r., po drugim dojściu PiS do władzy. Teraz już nie było próby kontynuowania liberalnej polityki gospodarczej. Cały dorobek III Rzeczypospolitej został zanegowany i zakwestionowany. Karierę robiło hasło wymiany elit i radykalna retoryka antyinteligencka. Dotychczasowy model rozwoju poddany został krytyce z punktu widzenia teorii dependencji. Pojawiły się takie konstrukty myślowe jak „pułapka średniego rozwoju” czy „rozwój zależny”. Recepty na przyspieszenie rozwoju gospodarczego i zmniejszenie dystansu do najbogatszych zaczęto upatrywać w rozluźnieniu więzi z gospodarką światową, zakwestionowaniu ogólnie przyjętych reguł, obniżeniu standardów (w tym prawnych) i poszukiwaniu oryginalnej, własnej drogi rozwoju gospodarczego. W wymiarze wewnętrznym zwolennicy takiego myślenia uważali się za jedynek „prawdziwych” zwolenników modernizacji kraju, swoim liberalnym konkurentom zarzucając serwilistyczny stosunek do „obcych” i obojętność na interes narodowy. Z kolei liberałowie uważali modernizacyjne aspiracje radykalnej prawicy za fasadowe, pozorne i prowadzące nieuchronnie do pauperyzacji społeczeństwa oraz narodowej katastrofy. W efekcie ukształtował się podział opinii publicznej na trzy segmenty. Pierwszy był antymodernizacyjny. Dwa pozostałe aprobowały hasło modernizacji i w sumie ciągle reprezentowały większość społeczeństwa. Miały one jednak na tyle różne wizje modernizacji, że odmawiały sobie wzajemnie uznania za zwolenników modernizacji i utraciły zdolność do zawierania promodernizacyjnych koalicji.

Po przełomie ustrojowym awans gospodarczy Polski należy uznać za niewątpliwą i bez precedensu w całych jej dziejach. Polska weszła do ekskluzywnej grupy najbogatszych krajów świata zarówno w sferze faktycznej, jak i formalnej. W tym ostatnim aspekcie za sprawą akcesji do Unii Europejskiej, co u progu przemian wcale nie było przesądzone. Tempo przemian powodowało rozchwywanie nastrojów społecznych. Przemianom takim towarzyszyło nie-

uchronne osłabienie poczucia bezpieczeństwa, choć równocześnie rósł zakres swobody decydowania o swoim losie. Ludzie różnie reagowali na takie wyzwanie. W prostym podziale na zwolenników i przeciwników modernizacji ci pierwsi mieli jednak stabilną przewagę. Głęboki rozłam po stronie zwolenników modernizacji mógł jednak zmienić ten układ i przekreślić szanse dalszego pomyślnego rozwoju kraju.

Źródła i literatura

- Balcerowicz L., *800 dni. Szok kontrolowany*, Warszawa 1992.
- Bałtowski M., Miszewski M., *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2002.
- Barro R.J., *Economic Growth in a Cross Section of Countries*, „The Quarterly Journal of Economics”, May 1991, vol. 106, no. 2.
- Berend I., Ranki G., *The European Periphery and Industrialization 1780–1914*, New York 1982.
- Domar E.D., *Essays in the Theory of Economic Growth*, New York 1957.
- Harrod R.F., *Towards a Dynamic Economics*, London 1948.
- Historia gospodarcza Polski 1939–1989*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Historia Polski w liczbach*, t. I: Państwo, społeczeństwo, Warszawa 2003.
- Holzer J., *Europa zimnej wojny*, Kraków 2012.
- Jedlicki J., *Nieudana próba kapitalistycznej industrializacji. Analiza państwowego gospodarstwa w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 1964.
- Jezierski A., *Problemy rozwoju gospodarczego ziem polskich w XIX i XX wieku*, Warszawa 1984.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kaliński J., *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*, Warszawa 2009.
- Kempner S., *Dzieje gospodarcze Polski porzeczowej w zarysie*, t. I–II, Warszawa 1920–1922.
- Kizwalter T., *Polska nowoczesność. Genealogia*, Warszawa 2020.
- Kofman J., *Nacjonalizm gospodarczy – szansa czy bariera rozwoju. Przypadek Europy Środkowo-Wschodniej w okresie międzywojennym*, Warszawa 1992.
- Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.
- Leszczyńska C., *Migracje zagraniczne i modernizacja gospodarcza ziem polskich w latach 1870–1938. Wybrane aspekty [w:] Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020.
- Luszniewicz J., Morawski W., Zawistowski A., *Dylematy. Intelktualna historia reform Leszka Balcerowicza*, Warszawa 2021.

- Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Morawski W., *Dlaczego warto dać sobie spokój z badaniem nad zacofaniem?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, Poznań–Warszawa 2018.
- Morawski W., *Dylematy konserwatywnej modernizacji* [w:] *Půl století hospodářských dějin. Sborník k 75. narozeninám prof. Ing. Václava Průchy, CSc*, red. F. Stellner, „Acta Oeconomica Pragensia”, nr 7/2007, s. 288–303.
- Morawski W., *Generations of Reformers of the Polish People’s Republic (PRL) and Their Intellectual Heritage*, „WFES Warsaw Forum of Economic Sociology” 2018, vol. 9, no. 1(17).
- Morawski W., *Gospodarcze dokonania II Rzeczypospolitej* [w:] *Dziedzictwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Kalwat, M. Kopczyński, R. Kostro, Warszawa 2019.
- Morawski W., *Modernizacja, industrializacja, eksplozja demograficzna – doświadczenia polskie* [w:] *W drodze ku niepodległości*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Morawski W., *Struktury myślenia endeckiego*, „Więź” 2019, nr 4.
- Notestein F.W., *The Future Population of Europe and the Soviet Union: Population Projections, 1940–1970*, Geneve 1944.
- Parson T., *Sociological Theory and Modern Society*, New York 1967.
- Polska XIX wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1982.
- Prebisch R., *Economic Development of Latin America and its Principal Problems*, New York 1950.
- Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020.
- Romer P., *Increasing Returns and Long-run Growth*, „Journal of Political Economy”, October 1986, vol. 94, no. 5.
- Rostow W.W., *The Stages of Economic Growth: A Non-Communist Manifesto*, Cambridge 1960.
- W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Wallerstein I., *Analiza systemów światowych*, Warszawa 2019.
- Solow R.M., *Growth Theory: An Exposition*, Oxford 1969.
- Sosnowska A., *Dlaczego warto badać zacofanie?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, Poznań–Warszawa 2018.
- Sosnowska A., *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Warszawa 2004.
- Snowdon B., Vane H.R., *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Warszawa 2003.
- Warsha D., *Wiedza i bogactwo narodów. Historia odkrycia ekonomicznego*, Warszawa 2012.
- Wehler H.U., *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*, Warszawa 2001.
- Yergin D., *Wielkie bitwy o światową gospodarkę*, Warszawa 2014.

Four steps into modernity – Polish experience with modernization

Summary

Modernization is about destroying traditional, safe, communal forms of life and replacing them with individualism. It was a process not necessarily desirable, but forced by demographic explosion. It was accompanied by urbanization and sometimes by industrialization. Modernization was fastest in an open economy. Attempts to speed it up by isolation from the world and temporary lowering of standards always ended in a fiasco. Four periods of modernization can be distinguished in the history of Poland: to World War I, in the Second Republic of Poland, in the times of People's Republic of Poland and the Third Republic of Poland. The last of these periods brought the greatest successes, but the rise of anti-modernization attitudes may threaten this achievement.

Key words: modernization, industrialization, demography, anti-modernization movements, populism, urbanization

Paweł Grata

Uniwersytet Rzeszowski

Polityka gospodarcza a modernizacja ziem polskich

Wstęp

Polityka gospodarcza (ekonomiczna), rozumiana zwykle jako świadome oddziaływanie władz publicznych na gospodarkę narodową, jej strukturę, dynamikę i relacje z otoczeniem zewnętrznym podejmowane z zamiarem osiągnięcia określonych celów, przy wykorzystaniu określonych narzędzi ekonomicznych i prawnych¹, od wielu dziesięcioleci pozostaje istotnym czynnikiem wpływającym na procesy modernizacyjne, szeroko definiowane w otwierającym niniejszą monografię tekście Wojciecha Morawskiego. Polityka ta bowiem wraz z postępującym w XX stuleciu zwiększaniem zaangażowania państwa w gospodarkę odgrywała i odgrywa coraz większą rolę w kreowaniu tych procesów. Rola ta ujęta jest w powszechnie przyjmowanym współcześnie pojęciu kapitalistycznej gospodarki mieszanej, definiującym model gospodarczy oparty na wolnym rynku i własności prywatnej, ale uwzględniający znaczącą rolę państwa w życiu gospodarczym, w tym w zachodzących procesach rozwojowych. Wbrew tej, uznawanej za oczywistą, relacji nieco inaczej należałoby odnieść się do roli polityki gospodarczej w modernizacji ziem polskich. Z wielu względów bowiem analiza tego związku okazuje się niezwykle skomplikowana i nie pozwala na jednoznaczne wnioski.

W okresie niewoli narodowej trudno było bowiem mówić o polityce gospodarczej państw zaborczych jako czynnika w sposób celowy wspierającym procesy modernizacyjne podległych im terenów dawnej Rzeczypospolitej. Co

¹ Zob. np. J. Rejduch, *Podstawy polityki ekonomicznej* [w:] *Polityka ekonomiczna*, red. A. Fajferek, Kraków 1999, s. 9–14; D. Rosati, *Polityka gospodarcza. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2017, s. 19; B. Winiarski, *Pojęcia podstawowe* [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2000, s. 16.

więcej, po krótkim interludium dwudziestolecia międzywojennego, również prowadzona w Polsce po II wojnie światowej polityka gospodarcza nie tylko była pozbawiona suwerenności, ale przede wszystkim zadawała kłam obowiązującym w konwencjonalnych systemach ekonomicznych regułom oddziaływania państwa na życie gospodarcze. Była bowiem nie tyle polityką gospodarczą, ile próbą (z założenia nieudolną) scentralizowanego, nakazowego i opartego na dyrektywnym planowaniu zarządzania gospodarką, ze wszystkimi negatywnymi tego konsekwencjami. Właściwe i adekwatne do definicji funkcje polityka gospodarcza odzyskała dopiero w 1989 r., choć i wtedy przez długi okres pełniła rolę instrumentu nie tyle wspierającego funkcjonowanie gospodarki, ile znacząco wykraczającego poza klasyczne definicje kreatora przemian systemowych mającego za zadanie zastąpienie dotychczas obowiązującego modelu systemem kapitalistycznej gospodarki mieszanej. Jest on wprawdzie charakterystyczny dla współczesnych demokratycznych państw hołdujących gospodarce rynkowej, ale też stanowił w momencie jego wprowadzania w Polsce rewolucyjny niemal przewrót systemowy, nie przez przypadek nazywany transformacją ustrojową.

Politykę gospodarczą prowadzoną na ziemiach polskich w okresie ostatniego ponad półtora stulecia trudno zatem generalizująco nazywać polską polityką gospodarczą. Była nią bowiem w ciągu zaledwie kilku dziesięcioleci (łącznie nieco ponad pół wieku), w pozostałych pozostając jedynie odzwierciedleniem założeń i celów stawianych przez mocarstwa sprawujące władzę/kontrolę nad całością bądź poszczególnymi częściami ziem polskich. Okoliczności te znacznie utrudniają prezentację tej polityki i nie pozwalają na trzymanie się jakichkolwiek kanonów oceny tego, co należałoby nazywać – w wielu elementach z dużą dozą nadinterpretacji – polityką gospodarczą. Mimo tego warto przyrzeć się meandrom i ewolucji oddziaływania władz publicznych na życie gospodarcze na ziemiach polskich od II połowy XIX wieku do pierwszych dekad XXI stulecia oraz ich związkom z procesami modernizacyjnymi, wyodrębniając w tak zaplanowanej analizie kilka zasadniczych okresów. W pierwszym politykę tę prowadziły państwa zaborcze, drugi oznaczał fundamentalną zmianę związaną z jej przejściem przez niepodległe państwo, kolejny, wyznaczony ramami Polski Ludowej, upływał w warunkach braku suwerenności w tym względzie, ostatni zaś obejmuje kształtowanie i ewolucję własnej polityki gospodarczej po 1989 r. Równocześnie, abstrahu-

jąc od proveniencji i celów stawianych przez zmieniające się reżimy prowadzące tę politykę, należy zwrócić uwagę na jej efekty, nie zawsze zgodne z zamierzeniami, a często wręcz wprost z nimi sprzeczne.

Polityka gospodarcza na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku

Wskazane we wprowadzeniu do niniejszego szkicu sprzeczności szczególnie mocno dały o sobie znać w polityce gospodarczej prowadzonej na ziemiach polskich w ostatnim półwieczu okresu zaborów. Co więcej, w obliczu zasadniczych różnic (ustrojowych, politycznych, gospodarczych, społecznych) dzielących poszczególne mocarstwa zaborcze trudno traktować podejmowane przez nie próby oddziaływania na życie gospodarcze i procesy rozwojowe na podległych im terenach polskich całościowo. Nieunikniona jest odrębna ich analiza połączona z wyłuskiwaniem nielicznych punktów stycznych i wskazaniem na wiele elementów różnych, niekiedy wręcz sprzecznych, choć zgodnych co do zasady niewspierania we wszystkich trzech monarchiach polskich dążeń modernizacyjnych. To właśnie ten priorytet należy uznać za najbardziej charakterystyczną cechę prowadzonej na ziemiach polskich w tym czasie polityki gospodarczej. Wszystkie państwa zaborcze na plan pierwszy wysuwały własne interesy gospodarcze, polityczne i wojskowe (strategiczne), co z reguły oznaczało dramatyczne zaniedbania w zakresie rozwoju ziem polskich, połączone z ograniczaniem działań rzeczywiście promodernizacyjnych do tych jedynie, które mieściły się w wąsko pojmowanym interesie poszczególnych imperiów niezważających na realne potrzeby rozwojowe peryferyjnych z ich punktu widzenia ziem polskich. Założenie takie przyjęto zarówno w najbardziej opresyjnej carskiej Rosji, szybko rozwijającej się i nastawionej na germanizację bismarckowsko-wilhelmińskiej II Rzeszy, jak i oferującej szeroką autonomię polityczną oraz narodową monarchii habsburskiej.

Wskutek tak rysujących się uwarunkowań zasadniczych stojące w Europie pod znakiem industrializacji XIX stulecie w niewielkim stopniu potwierdzało te tendencje na ziemiach polskich. Podstawowym wyzwaniem modernizacyjnym, a równocześnie warunkiem *sine qua non* wejścia tych terenów na drogę przemian wytyczanych przez Wielką Brytanię, a następnie państwa Europy Zachodniej, były niezbędne przemiany na wsi, wszędzie stanowiące funda-

ment nowoczesności. To one determinowały dalsze reformy społeczne i gospodarcze i to ich opóźnienie powszechnie uznawane jest za podstawowy czynnik odsuwający w czasie industrializację i zmiany z nią związane².

Tylko jednak państwo pruskie stanęło w tym względzie na wysokości zadania, przeprowadzając regulację stosunków rolnych dość szybko i z uwzględnieniem zasad wspierających kapitalistyczne przemiany na wsi, nie zaś tylko takich, które służyć miały osiągnięciu celów politycznych. Chociaż żadna z zastosowanych na ziemiach polskich reform uwłaszczeniowych (pruska z 1823 r., austriacka z 1848 r. i rosyjska z 1861/1864 r.) nie miała nic wspólnego z polskim interesem narodowym, to tylko ta pruska odegrała istotną rolę w dalszych procesach modernizacyjnych. Pozwoliła na stworzenie silnego towarowego rolnictwa na ziemiach zaboru pruskiego, z czasem dorównującego najbardziej wydajnym pod tym względem terenom Europy Zachodniej i Północnej, a równocześnie przyczyniła się do uwolnienia znaczących zasobów siły roboczej na wsi³.

Dwaj pozostali zaborcy nie tylko znacząco się z zależnymi od woli państwa, a nie warstwy wiejskiej, przemianami systemowymi spóźnili, ale również przeprowadzili je w sposób z zasady sprzeczny z dążeniem do dynamizowania przemian kapitalistycznych. Usiłujący osiągnąć oczywiste cele polityczne Wiedeń i Moskwa spetryfikowały niekorzystną ekonomicznie strukturę chłopskich gospodarstw rolnych, osłabiając je dodatkowo mniej lub bardziej dotkliwymi ciężarami indemnizacji i równocześnie nie wpływając na uwolnienie nadwyżek dostępnej na wsi siły roboczej, z czym władze polskie borykały się później aż do pierwszych dekad po II wojnie światowej. W ten sposób zasadnicza reforma, mająca w zamierzeniu stanowić pierwszy krok do nowoczesności, taką się na większości ziem polskich nie stała. Nie mogły tego, rzecz jasna, zmienić oddolne próby reformowania stosunków rolnych podejmowane przez środowiska polskich działaczy gospodarczych skupionych wo-

² Zob. np. R. Cameron, *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 1997, s. 184–186; R. Matera, J. Skodlarski, *Gospodarka światowa. Geneza i ewolucja do czasów pandemii*, Warszawa 2021, s. 107–111.

³ Zob. np. J. Kozłowski, *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Poznań 2006, s. 26–34; J. Łukasiewicz, *Drogi rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich [w:] Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977, s. 16–20.

kół Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, towarzystw kredytowych ziemskich czy też, stanowiące desperacką próbę pozyskania mas chłopskich, dekrety uwłaszczeniowe wydane w 1863 r. przez powstańczy Tymczasowy Rząd Narodowy⁴.

Również w pozarolniczych działach gospodarki ziem polskich trudno mówić o zamierzonym jednoznacznie pozytywnym z punktu widzenia procesów modernizacyjnych wpływie polityki gospodarczej państw zaborczych. Generalnie nastawiona ona była w każdym z przypadków na realizację celów ekonomicznych, politycznych bądź strategicznych wyznaczanych przez poszczególne rządy, a ewentualne korzyści dla ziem polskich wynikały z niezamierzonej z reguły zbieżności tych celów z interesem gospodarczym tych państw.

Warto przede wszystkim wymienić w tym miejscu budowane przez państwo zaborcze (Prusy, częściowo Austria) oraz za aprobatą bądź z inicjatywy takiego państwa (Rosja) linie kolejowe, które na ziemiach polskich służyć miały przede wszystkim celom strategicznym, siłą rzeczy nieuwzględniającym potrzeb rozwoju gospodarczego peryferyjnie położonych terenów zamieszkałych przez ludność polską. Najlepszym bodaj tego przykładem była szerokotorowa Droga Żelazna Nadwiślańska, najdłuższa linia kolejowa w Królestwie Polskim przebiegająca od Kowla przez Warszawę do Mławy i umożliwiająca połączenie terenów ukraińskich z Warszawą i Gdańskiem. Ów trakt kolejowy nastawiony był głównie na realizację celów strategicznych Rosji i łączył cztery wielkie rosyjskie twierdze zachodniej części Cesarstwa (Kowel, Dęblin, Warszawę, Modlin), a także zwiększał ważne z punktu widzenia obronności możliwości transportowania wojsk rosyjskich. Równocześnie jednak kolej nadwiślańska odgrywała ważną rolę gospodarczą, łącząc Warszawę z Lublinem i Chełmszczyzną i wspierając rozwój wciąż zbyt ubogiej sieci kolejowej w Królestwie⁵.

⁴ Tamże, s. 20–23; zob. też K. Groniowski, *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza, realizacja, skutki*, Warszawa 1976; J. Kita, *Towarzystwo Rolnicze (1858–1861) – organizacja jedno- czy trójzaborowa?* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, Poznań 2015; K. Ślusarek, *Uwłaszczenie chłopów w Galicji Zachodniej*, Kraków 2002.

⁵ Zob. J. Kaliński, *Udział kapitału rodzimego w rozwoju kolejnictwa na ziemiach polskich do 1918 roku* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019,

Podobnie należy traktować, z założenia stanowiące czynnik wspierający procesy rozwojowe, inwestycje kolejowe prowadzone przez dwa pozostałe państwa zaborcze. Połączenie Galicji z centralnymi częściami monarchii Habsburgów miało na celu przede wszystkim włączenie ziem polskich do ogólnokrajowej wymiany handlowej, oznaczające *de facto* podniesienie na wyższy poziom ich ekonomicznego wyzysku. Zdecydowanie najlepiej rozwinięta sieć połączeń kolejowych w zaborze pruskim była zaś nieodłącznym elementem polityki gospodarczej prowadzonej przez władze niemieckie i również ściśle powiązanej, ze względu na wspomniane graniczne położenie ziem polskich, z realizacją celów strategicznych. Negatywny wpływ tych ostatnich był szczególnie widoczny w deficycie połączeń kolejowych między poszczególnymi zaborami, z czym przez lata musiała się borykać II Rzeczpospolita i co do dzisiaj znajduje odzwierciedlenie w sieci kolejowej państwa polskiego⁶.

Również w pozostałych aspektach polityki gospodarczej prowadzonej przez państwa zaborcze trudno mówić o ich zamierzonym pozytywnym wpływie na procesy modernizacyjne zachodzące na ziemiach polskich. Co więcej, widzieć je należy raczej jako stające w kontrze do tych ostatnich, choć nie zawsze do końca negatywnie na nie wpływające. Powszechnie znane dążenia germanizacyjne władz pruskich, z założenia nastawione na ograniczenie polskiego stanu posiadania, w warunkach państwa prawa nie do końca mogły być efektywne, a wskutek mobilizacji żywiołu polskiego nawet szkodliwe. W połączeniu z generalnie promodernizacyjnym i aktywnym nastawieniem polityki gospodarczej szybko rozwijającej się II Rzeszy, która tuż przed I wojną światową stała się największą potęgą przemysłową Europy, przynosiły znakomite wręcz rezultaty z punktu widzenia sytuacji gospodarczej zaboru pruskiego. Udział ziem polskich w wewnętrznym podziale pracy obejmował jednak nie tylko towarowe i stojące na wysokim poziomie rolnictwo, stanowiące zaplecze żywnościowe Prus, ale też kwitnący i oparty na własnej spółdziel-

s. 141–157; D. Keller, *Dzieje kolei normalnotorowych na obszarze byłej Centralnej DOPK* [w:] *Dzieje kolei w Polsce*, red. D. Keller, Rybnik 2012.

⁶ A. Arkusz, *Rozwój kolei żelaznych w Galicji w XIX w.* [w:] „*Mkną po szynach...*” *Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014, s. 87–94; A. Dylewski, *Historia kolei w Polsce*, Warszawa 2012; M. Pisarski, *Koleje polskie 1842–1972*, Warszawa 1974.

czości pożyczkowej sektor finansowy czy też rozwijający się przemysł obsługiujący sektor rolny Wielkopolski i Pomorza⁷.

Szybki rozwój gospodarczy i społeczny ziem polskich zaboru pruskiego należy uznać za konsekwencję możliwości stwarzanych przez modernizującą się monarchię Hohenzollernów. W zaborze rosyjskim sytuacja była zgoła odmienna. Polityka gospodarcza (jeśli o takiej w ogóle można mówić) zacofanej carskiej Rosji z założenia nie stwarzała warunków do skoku cywilizacyjnego. Mimo tego podjęte jeszcze w czasach autonomii Królestwa Polskiego działania protekcyjne jego władz pozostawiły silne impulsy rozwojowe, wzmocnione wskutek stanowiącej element represji zaborcy likwidacji w 1851 r. granicy celnej Królestwa Polskiego z resztą Cesarstwa. W sposób niemal kuriozalny przyniosło to ewidentne i raczej niezamierzone przez władze carskie korzyści gospodarcze dla wkraczającego na drogę nowoczesności przemysłu włókienniczego ziem polskich. Korzystając z rozległego rynku Cesarstwa, włókiennictwo przeżywało w II połowie wieku czas szybkiej ekspansji, czyniąc (wraz z przemysłem ciężkim, metalowym i spożywczym) z Królestwa najbardziej uprzemysłowioną część wielkiego państwa Romanowów. Absolutnie jednak nie można tego identyfikować z zamierzoną działalnością władz rosyjskich. Co więcej, w końcu XIX stulecia podjęły one wielopłaszczyznową i opartą na protekcyjnym wsparciu dla przemysłu rosyjskiego walkę z szybko rozwijającym się przemysłem Królestwa. Jeden z jej frontów, związanych z przemysłem włókienniczym, otrzymał nawet w historiografii miano „wojny Moskwy z Łodzią” (częścią tłamszenia polskiej inicjatywy gospodarczej przełomu wieków stała się również nacjonalizacja linii kolejowych, znajdujących się w dużej mierze pod zarządem polskich przedsiębiorców)⁸.

Uwzględniając autonomię Galicji politykę gospodarczą trzeciego z zaborców należy uznać za znacząco różną od dwóch pozostałych, trudno jednak i w niej znaleźć realne działania bezpośrednio wspierające procesy modernizacyjne podległych Wiedniowi ziem polskich. Powszechnie widoczne trakto-

⁷ W. Jakóbczyk, *Przetrwać nad Wartą 1815–1914*, Warszawa 1989; J. Kozłowski, dz. cyt., s. 33–53.

⁸ K. Badziak, *Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego w latach 1900–1918*, Łódź 1979; K. Bajer, *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r. Zarys ekonomiczno-historyczny*, Łódź 1958; J. Łukasiewicz, *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1988, s. 15–35.

wanie Galicji jako rynku zbytu przemysłu lepiej rozwiniętych części monarchii oraz ich zaplecza surowcowego przez długi czas nie stwarzało nawet marginesu działań na rzecz rozwoju powszechnie uznawanej za zacofaną dzielnicę. Sprawy tzw. kultury krajowej oddane zostały autonomicznym władzom kraju koronnego, a podejmowane przez te władze próby wpłynięcia na redefinicję polityki gospodarczej państwa wobec Galicji nie przynosiły z reguły efektu, czego przykładem była dość obojętna polityka władz centralnych wobec stanowiącego największe bogactwo Galicji i zagrożonego zagraniczną konkurencją przemysłu naftowego. Swego rodzaju przełom koncepcyjny przyszedł dopiero u progu XX wieku, gdy przyjęty przez Radę Państwa program rozwoju infrastruktury przygotowany przez gabinet Ernesta von Koerbera przewidywał szerokie inwestycje w zakresie linii kolejowych i dróg wodnych w Galicji, niewiele jednak do wybuchu Wielkiej Wojny udało się z niego zrealizować⁹.

Podobnie zatem jak w pozostałych zaborach stery przemian modernizacyjnych w Galicji pozostawione zostały w rękach samych Polaków, którzy jednak w warunkach galicyjskiej autonomii mieli znacznie większy wpływ instytucjonalny. Działalność Sejmu Krajowego oraz będącego jego organem wykonawczym Wydziału Krajowego z założenia nastawiona była na zagadnienia tzw. kultury krajowej, do których należały również kwestie gospodarcze i społeczne. Sprawy rozwoju gospodarczego konsekwentnie podejmowały organy autonomiczne oraz władze samorządowe. W skali kraju aktywność ta była szczególnie widoczna w sferze wspierającego procesy modernizacyjne ustawodawstwa, na poziomie lokalnym przynosiła realny postęp w jakości życia, widoczny jednak raczej w stanowiących enklawy nowoczesności dwóch centralnych ośrodkach miejskich, czyli Lwowie i Krakowie, oraz miejscach rozwoju przemysłu, omijający zaś większość terenów wiejskich, grzęznących w marazmie i stagnacji będących pokłosiem zastosowanego modelu uwłaszczenia¹⁰.

Pamiętając, iż podmiotem polityki gospodarczej z reguły pozostawały w omawianym okresie instytucje państwa, warto dostrzec, iż w warunkach

⁹ K. Broński, *Uwarunkowania procesów modernizacji gospodarki Galicji w okresie autonomii – zarys problematyki* [w:] *W drodze ku niepodległości...*, s. 93–114.

¹⁰ Tamże; S. Grodziski, *Sejm krajowy galicyjski 1861–1914*, t. 1, Warszawa 1993; A. Łupienko, *W stronę systemu. Infrastruktura techniczna dziewiętnastowiecznego miasta na przykładzie Galicji*, Łódź 2021; M. Małecki, *Wydział Krajowy Sejmu Galicyjskiego. Geneza, struktura i zakres kompetencji, następstwo prawne*, Kraków 2014.

braku tego typu instytucji reprezentującej polskie interesy narodowe należało obrać nieco inne ścieżki oddziaływania na procesy rozwojowe w poszczególnych zaborach. Ich cechą wspólną były próby samoorganizowania żywiołu polskiego w celu zdynamizowania rozwoju ziem polskich w obliczu zjawisk zachodzących zarówno na zachodzie Europy, jak i w państwach zaborczych. Inicjatywy te podejmowane były na różnych płaszczyznach i przez różne środowiska, jednak ich wspólnym mianownikiem były dążenia modernizacyjne. Obok wspomnianych wyżej działań na rzecz przemian w stanowiącym podstawę życia gospodarczego ziem polskich rolnictwie należy w tym miejscu wymienić aktywność polskich przedsiębiorców w zakresie tak ważnej dla procesów rozwojowych budowy kolei w zaborze rosyjskim oraz austriackim, wysiłki kreujących nowe możliwości inwestycyjne twórców polskiej spółdzielczości kredytowej w zaborze pruskim i austriackim czy też działalność założycieli polskich banków w Królestwie Polskim, zaborze pruskim i Galicji¹¹.

Nie można również zapomnieć o ludziach tworzących możliwości rozwoju polskiej inicjatywy gospodarczej, szczególnie w zaborze pruskim oraz Galicji. W pierwszym wymienić należy inicjatorów powstania poznańskiego Bazaru czy też Towarzystwa Pomocy Naukowej, będącego poprzez swą działalność wspierającą edukację młodych Polaków kuźnią przyszłych polskich kadr społecznych i gospodarczych. W Galicji nie można nie docenić działalności pionierów i liderów tamtejszego przemysłu naftowego, takich jak Ignacy Łukasiewicz czy później Stanisław Szczepanowski, którzy nie tylko dbali o swoje interesy, ale wprost dążyli do rozwoju gospodarczego całej dzielnicy, poświęcając wiele ze swych pieniędzy, czasu i aktywności na jego wspieranie w myśl dbałości o dobro ogółu¹².

¹¹ Zob. np. A. Dylewski, dz. cyt.; W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998; H. Sitarek, *Rola kredytu w rozwoju gospodarki Wielkopolski na przełomie XX i XXI wieku: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 1885–1918*, Warszawa 1977; J. Skodlarski, *Franciszek Stefczyk (1861–1924). Pionier spółdzielczości kredytowej w Polsce*, Łódź 2010; *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914)*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1970; A. Żor, *Kronenberg. Dzieje fortuny*, Warszawa 2011.

¹² P. Franaszek, *Przemysł naftowy jako czynnik modernizacji gospodarki i społeczeństwa galicyjskiego* [w:] *W drodze ku niepodległości...*, s. 119–136; W. Jakóbczyk, *W poznańskim Bazarze 1838–1939*, Poznań 1986.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że mimo coraz bardziej widocznych w każdym z zaborów elementów nowoczesności trudno uznać okres ostatniego półwiecza niewoli za korzystny z punktu widzenia relacji między prowadzoną na ziemiach polskich polityką gospodarczą, a procesami modernizacyjnymi. W wielu sytuacjach bilans ten był wprost ujemny, a ewentualne korzyści płynące z prób oddziaływania zaborców na życie gospodarcze z reguły pozostawały jedynie skutkiem ubocznym działań nastawionych na osiągnięcie celów niezwiązanych z podnoszeniem poziomu rozwoju gospodarczego terenów dawnej Rzeczypospolitej.

II Rzeczpospolita

Sytuacja diametralnie zmieniała się wraz z odzyskaniem niepodległości. Powstanie własnego państwa dawało możliwość prowadzenia polityki gospodarczej nastawionej na wspieranie korzystnych dla ziem polskich procesów rozwojowych. Ten z założenia optymistyczny kierunek nie od razu jednak mógł być realizowany, a wykorzystywane w pierwszych latach niepodległości instrumenty polityki gospodarczej z wielu względów niekoniecznie uznane mogły być za rzeczywiście wspierające modernizację ziem polskich. Ponownie zresztą determinująco wpływały na to okoliczności. Nieuniknione trudności wynikające z procesu tworzenia państwa długo hamowały prowadzenie polityki gospodarczej nastawionej na jakiegokolwiek poza bieżącymi cele rozwojowe, a toczona od pierwszych miesięcy niepodległości i stanowiąca latem 1920 r. zagrożenie dla samego bytu państwa wojna polsko-bolszewicka w zasadzie je przez dwa pierwsze lata istnienia państwa uniemożliwiła.

Mając w pamięci te swoiste uwarunkowania wstępne, warto zwrócić uwagę na kilka elementów wskazujących już w tym okresie na podjęte w szeroko rozumianej polityce gospodarczej cele rozwojowe. O ile w przypadku polityki pieniężnej, siłą okoliczności od początku nastawionej na inflacyjne zwiększanie emisji waluty, trudno je było dostrzec, o tyle już w kontekście skarbowości pojawiały się wyraźne tendencje nastawione nie tylko na budowę własnego systemu podatkowego, ale też jego jak najbardziej nowoczesny, oparty na opodatkowaniu dochodów charakter. Potwierdzeniem tego stał się ogłoszony w lutym 1920 r. program ówczesnego ministra skarbu Władysława Grabskiego, zakładający zarówno budowę własnego zunifikowanego

systemu skarbowego, jak i na stworzenie dzięki niemu podstaw rozwoju życia gospodarczego¹³.

W warunkach wojny realizacja programu nie mogła się zakończyć powodzeniem, warto jednak o nim pamiętać, zwłaszcza w kontekście późniejszej roli Grabskiego w procesie stabilizacji gospodarki kraju. Za nieopartą na realnych podstawach należy przyjąć podjętą w lipcu 1920 r. w obliczu najazdu bolszewickiego próbę przeprowadzenia dość radykalnej reformy rolnej, jednak trzeba też pamiętać, iż w pierwszym okresie niepodległości istotną rolę z punktu widzenia szeroko rozumianej modernizacji życia gospodarczego odegrały wprowadzane już od listopada 1918 r. elementy na wskroś nowoczesnego ustawodawstwa robotniczego. Należały one wprawdzie do sfery również dopiero budowanej własnej polityki społecznej, ale poprzez swój wpływ na funkcjonowanie całej gospodarki wyznaczały kierunki dalszego rozwoju państwa¹⁴.

Analiza bardziej realnych związków między polityką gospodarczą własnego państwa a zachodzącymi w nim bądź mającymi zachodzić procesami modernizacyjnymi może być podjęta dopiero dla okresu po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Związków takich należy się dopatrywać w oddziaływaniu władz publicznych na odbudowę życia gospodarczego, w dużej mierze opartą na wykorzystywaniu procesów inflacyjnych, ale również w posunięciach długofalowych, dążących do budowy niezbędnej infrastruktury techniczno-ekonomicznej tworzonego z trzech zaborów państwa. Należały do nich z pewnością budowa portu w Gdyni oraz przecinających dawne granice zaborcze połączeń kolejowych, ale także inicjatywy podejmowane od początku lat dwudziestych przez powołane do tego ministerstwo tzw. robót publicznych czy też pierwsze próby stworzenia możliwości inwestycyjnych na terenach wyznaczonego przez władze wojskowe tzw. trójkąta bezpieczeństwa, stanowiącego wczesną zapowiedź przyszłego Centralnego Okręgu Przemysłowego¹⁵.

¹³ P. Grata, *Polityka podatkowa ministra skarbu Władysława Grabskiego w okresie od grudnia 1919 r. do listopada 1920 r.*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, nr 2, s. 156–175.

¹⁴ P. Grata, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje – działania*, Rzeszów 2013, s. 23–24; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991, s. 13.

¹⁵ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1: *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967; M. Łapa, *Idea koncentracji przemysłu w „trójkącie*

Mimo wskazanych wyżej pozytywnych zjawisk lata gospodarki inflacyjnej trudno uznać za korzystne z perspektywy tworzenia ram dla realnej modernizacji państwa. Szansę na zmianę przyniosło dopiero powstanie pozaparlamentarnego gabinetu Władysława Grabskiego, który w grudniu 1923 r. podjął się przeprowadzenia fundamentalnej z punktu widzenia państwa reformy skarbowo-walutowej. Miała ona na celu nie tylko walkę z hiperinflacją, ale także stworzenie stabilnych warunków do rozwoju gospodarczego kraju; wytyczyła też w dużej mierze, poprzez określenie na kolejne lata zasad prowadzenia polityki monetarnej, ścieżki tego rozwoju.

Niezależnie od wielu formułowanych zastrzeżeń odwołująca się do przedstawionego przez ówczesnego ministra skarbu Władysława Grabskiego jeszcze w marcu 1923 programu sanacyjnego reforma stała się fundamentem zachodzących w dwudziestolecie procesów modernizacyjnych. Doceniając jej znaczenie, warto jednak zwrócić uwagę, iż oparta w części monetarnej na przyjętych w trakcie konferencji w Genui zasadach systemu *gold exchange standard*, przyniosła – wskutek ustalenia zbyt wysokiego zdaniem wielu badaczy kursu nowej waluty – niekorzystne dla gospodarki, nadmierne nawet w stosunku do okresu przedwojennego ograniczenie podaży pieniądza. W części skarbowej natomiast mimo wszystkich korzyści dla równowagi budżetowej oznaczała wzmocnienie i petryfikację odzwierciedlającej specyfikę społeczno-gospodarczą kraju struktury dochodów budżetowych, w znaczącej części opartych na skutecznych, ale nienowoczesnych źródłach, z monopolami fiskalnymi na czele¹⁶.

Mimo powyższych uwag należy pamiętać, że nastawiona na wprowadzenie stabilnej i wiarygodnej waluty oraz osiągnięcie równowagi budżetowej reforma Grabskiego stworzyła warunki określające funkcjonowanie gospodarki państwa aż do wybuchu wojny. Po kryzysie postabilizacyjnym dała

bezpieczeństwa” i jej realizacja (1921–1936). Preludium do powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego [w:] Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017), red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasternski, Rzeszów 2018, s. 16–21.

¹⁶ Na temat reformy Grabskiego i wprowadzenia złotego zob. np. P. Grata, *Miejsce monopolu skarbowych w reformie stabilizacyjnej Władysława Grabskiego (1923–1925)*, Rzeszów 2008; C. Leszczyńska, *Polska polityka pieniężna i walutowa w latach 1924–1936. W systemie gold exchange standard*, Warszawa 2013; J. Tomaszewski, *Stabilizacja waluty w Polsce 1924–1925*, Warszawa 1961.

w II połowie lat dwudziestych podstawy utrzymującej się przez kilka lat znakomitej koniunkturze (tzw. II stabilizacja złotego z 1927 r. była raczej potwierdzeniem wprowadzonych przez Grabskiego zasad, a nie nowym podejściem do problemu), w okresie kryzysu stała się natomiast, w połączeniu z deflacyjną w wymiarze monetarnym i fiskalną w sferze budżetowej polityką władz, niezbyt korzystnym dla życia gospodarczego uzasadnieniem wielu negatywnych działań podejmowanych w imię dość opacznie pojmowanej dbałości o stabilność waluty¹⁷.

Pomijając to niezbyt przemyślane naśladownictwo polityki Grabskiego widoczne w okresie kryzysu, warto pamiętać, że stworzył on w latach 1924–1925 gwarancje stabilności życia gospodarczego, które pozwoliły nie tylko na likwidację hiperinflacji i stopniowe dojście do równowagi budżetowej, ale też na wyjście obronną ręką z kryzysu postabilizacyjnego, a w dłuższej perspektywie również z polsko-niemieckiej wojny celnej. Jego gabinet stworzył też podstawy zabezpieczenia społecznego w przypadku bezrobocia, przygotował również uchwaloną już po dymisji Grabskiego ustawę o reformie rolnej, która miała szansę, przynajmniej w pewnym stopniu, wpłynąć na przemiany struktury agrarnej w kraju¹⁸.

Grabski, atakowany przez opozycję i poszkodowane w wyniku reformy grupy interesów, a także pozbawiony wsparcia prezesa Banku Polskiego, ustąpił w listopadzie 1925 r., jednak założenia jego polityki ekonomicznej, opartej na stabilnej walucie i dążeniu do równowagi budżetowej, nadal pozostały głównymi wytycznymi oddziaływania państwa na życie gospodarcze. Co istotne, wsparte pozytywnymi uwarunkowaniami zewnętrznymi, pozwoliły wreszcie w II połowie lat dwudziestych na znaczące i coraz bardziej wyraźnie obejmujące cele modernizacyjne poszerzenie zakresu zainteresowań polityki gospodarczej państwa. Prowadził ją budzący początkowo pewien niepokój pod tym względem obóz sanacji, który szybko rozwiązał te

¹⁷ W. Morawski, *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.

¹⁸ A. Jarosz-Nojszewska, *Ubezpieczenie od bezrobocia w Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Ekonomia – społeczeństwo – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Kalińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Zawistowski, Warszawa 2012, s. 211–216; W. Roszkowski, *Rolnictwo i leśnictwo* [w:] *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, red. K. Kozłowski, Warszawa 1989, s. 138–143.

wątpliwości, wkraczając na drogę kontynuacji uprzednich założeń, ale równocześnie – głównie poprzez działania ówczesnego ministra przemysłu i handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz krótko dzierżącego tękę ministra skarbu Czesława Klarnera i środowisko tzw. naprawiaczy – zaznaczając rozwojowy jej rys¹⁹.

Druga połowa lat dwudziestych przyniosła zatem w warunkach dobrej koniunktury widoczny zwrot ku modernizacji, wyrażony zarówno intensyfikacją budowy portu w Gdyni, wieloma innymi inwestycjami infrastrukturalnymi, największą w całym dwudziestoleciu państwową inwestycją przemysłową w Mościcach, ale też zainicjowaniem działań systemowo nastawionych na procesy rozwojowe. Impulsem tym miało się stać rozporządzenie Prezydenta RP z 22 marca 1928 r. w sprawie ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunikacyjnych, nie tylko zachęcające do inwestycji na strategicznym obszarze tzw. trójkąta bezpieczeństwa, ale też będące wyprzedzającą w pewnym stopniu epokę próbą stworzenia czegoś, co współcześnie nazywamy specjalną strefą ekonomiczną, a co na szeroką skalę zastosowano w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego dekadę później²⁰.

Przepisy weszły w życie zbyt późno, bo tuż przed wybuchem wielkiego kryzysu. Poza tym wiele innych podejmowanych w okresie dobrej koniunktury działań w obrębie polityki gospodarczej trudno było uznać za korzystne. Przede wszystkim wymienić wśród nich należy sposób wykorzystania pozyskanej w 1927 r. pożyczki stabilizacyjnej, która nie została przeznaczona na obiektywnie niezbędne, również w kontekście stosunków przedwojennych, poszerzenie obiegu pieniądza. Podobny był skutek powstawania znaczących nadwyżek budżetowych gromadzonych na specjalnych rachunkach w Banku Polskim oraz Powszechnej Kasie Oszczędności i odkładanych, jak się miało okazać, na „trudne” czasy. Równocześnie firmujący politykę skarbową rządów pomajowych minister Gabriel Czechowicz, mimo że przez kilka lat zapowiadał niezbędną z punktu widzenia funkcjonowania życia gospodarczego reformę podatkową, nie tylko nie zdążył jej przeprowadzić, ale zdołał jeszcze przed odejściem z urzędu ogłosić w 1929 r.

¹⁹ M. Łapa, *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926–1929*, Łódź 2002, s. 37–50.

²⁰ Tamże, s. 197–204; M. Łapa, *Idea koncentracji...*, s. 24–26.

niemożność jej dokonania w obliczu rysujących się przed gospodarką trudności, które szybko przeobraziły się w największy w historii kryzys²¹.

Załamanie koniunktury przyniosło przekreślenie na kilka lat możliwości prowadzenia działań wspierających procesy modernizacyjne. Polityka gospodarcza państwa stała się w tym okresie początkowo przede wszystkim polityką przetrwania, a gdy od jesieni 1932 r. została ukierunkowana na działania antykryzysowe, to siłą rzeczy trudno było je uznać za uwzględniające równocześnie cele prorozwojowe. W pierwszych latach kryzysu można by wprowadzić zidentyfikować posunięcia w pewien sposób je wspierające (interwencja na rzecz zagrożonych upadkiem wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, próby złagodzenia obciążenia podatkowego przedsiębiorstw, czasowe zwiększenie wydatków socjalnych z budżetu), jednak prowadzona w tym czasie polityka gospodarcza z założenia musiała być nastawiona na łagodzenie skutków kryzysu, co w warunkach załamania możliwości inwestycyjnych w gospodarce nie mogło dziwić²².

Również przedstawiony jesienią 1932 r. program aktywnego przeciwdziałania kryzysowi trudno było kojarzyć z dążeniami modernizacyjnymi (zakładał przede wszystkim działania mające na celu wsparcie zagrożonego w kryzysie rolnictwa). Za znacznie bardziej prorozwojowy należy uznać związany z powstaniem w 1933 r. Funduszu Pracy zwrot w polityce bezrobocia, stającego się największym problemem społecznym w państwie. Mimo że nowa instytucja miała być przede wszystkim elementem rozwijającej się w warunkach kryzysu aktywności społecznej państwa, jej zakres działania nastawiony na walkę z bezrobociem stanowił jedyną chyba w okresie kryzysu tak wyraźnie się zaznaczającą formę inicjatywy wspierającej procesy modernizacyjne. Podstawowym polem aktywności Funduszu Pracy stały się bowiem finansowane przez tę instytucję roboty publiczne, w ramach których w latach kryzysu podejmowano liczne inwestycje infrastrukturalne. Niezależnie od sytuacji gospodarczej samorządów pozwalały one na podnoszenie poziomu zaspokojenia

²¹ P. Grata, *Polityka podatkowa Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2012, T. 72, s. 147; szerzej: Z. Landau, *Plan stabilizacyjny 1927–1930. Geneza, założenia, wyniki*, Warszawa 1963.

²² Zob. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. III: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982.

potrzeb społecznych w zakresie wyposażenia w podstawowe urządzenia gospodarki komunalnej²³.

Mimo wyjątku w postaci działań Funduszu Pracy, posiadającego własne, niezależne od budżetu państwa źródła finansowania (jego budżet był znacząco wyższy od środków pozostających w dyspozycji Ministerstwa Opieki Społecznej), dominował w okresie kryzysu negatywny wpływ załamania na wyrażnie przyspieszające w dekadzie poprzedniej procesy modernizacyjne. Co istotne, zarysowany wyżej zachowawczy w przeważającej mierze kontekst polityki antykryzysowej był konsekwencją prowadzonej przez władze polityki gospodarczej. Okazała się ona, co należy podkreślić, wybitnie deflacyjna, przez co znacząco ograniczała możliwości rozwojowe polskiej gospodarki, ale traktowano ją jako warunek *sine qua non* stabilności. Wciąż świeża trauma hiperinflacji połączona z zasłużoną dumą z silnej waluty skutkowała takim właśnie podejściem, którego elementami stały się długo utrzymywana swoboda odpływu walut obcych, prestiżowa przynależność Polski do tzw. Bloku Złotego, a przede wszystkim polityka nienaruszalności kursu złotego, niedopuszczająca myśli o dewaluacji waluty (przeprowadzonej między innymi przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone), będące efektem tej polityki kurczenie się obiegu pieniądza oraz wręcz kliniczny fiskalizm polityki budżetowej, skutkujący rosnącym obciążeniem gospodarki i społeczeństwa daninami na rzecz państwa²⁴.

Zasadnicza zmiana nastąpiła po śmierci Józefa Piłsudskiego, gdy ważne miejsce w strukturach władzy odzyskał odsunięty na boczny tor w 1930 r. Eugeniusz Kwiatkowski. W październiku 1935 r. został on wicepremierem i ministrem skarbu. Pełnił te funkcje aż do wybuchu wojny, kreując w tym okresie politykę gospodarczą państwa, w dużej mierze nastawioną na inicjowanie procesów modernizacyjnych. Jako autor opublikowanej w 1931 r. diagnozy stanu gospodarczego i społecznego państwa (*Dysproporcje. Rzecz*

²³ *Sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy za okres od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r.*, Warszawa 1936; W. Staniewicz, *Deflacja polska w latach 1929–1936*, wstęp i oprac. K. Badziak, M. Łapa, Łódź 2003, s. 109–118; J. Zajda, *Kierunki polityki walutowej Polski w okresie międzywojennym*, wstęp i komentarze Z. Knakiewicz, Warszawa–Poznań 1986, s. 85–93.

²⁴ Z. Knakiewicz, *Deflacja polska 1930–1935*, Warszawa 1967; C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 277–299.

o Polsce przeszłej i obecnej) powracał do centrum zarządzania gospodarczego państwa z jasno zarysowanym celem, który dość szybko zwerbalizował, a następnie przekuł w Czteroletni Plan Inwestycyjny na lata 1936–1940. Nie był on w swych założeniach przełomowy, ale bezsprzecznie nastawiony na zmiany mające na celu podjęcie niezbędnej zdaniem Kwiatkowskiego modernizacji państwa²⁵.

Gdy okazało się, że obejmujący cały kraj, nastawiony głównie na inwestycje prywatne i niezbyt imponujący w kontekście rozmiarów finansowania plan nie zapowiadał sukcesu, Kwiatkowski zmodyfikował go w lutym 1937 r. Zapowiadając budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego i koncentrując wysiłek inwestycyjny państwa na ściśle określonym obszarze dawnego trójkąta bezpieczeństwa, pobudził nie tylko inwestycje, ale też wyobraźnię społeczną, dla której to wielkie przedsięwzięcie przynieść miało po latach materializację przedstawionej w *Przedwiośniu* Stefana Żeromskiego idei szklanych domów. COP stał się jednak miejscem licznych inwestycji przemysłowych związanych zwłaszcza z przemysłem wojennym i gałęziami przemysłu pomocniczego, jak również stacją doświadczalną nowoczesnego budownictwa mieszkaniowego, którego symbolem była zbudowana na surowym korzeniu Stalowa Wola, ale też liczne osiedla robotnicze i kolonie urzędnicze budowane w innych ośrodkach, takich jak Rzeszów, Dębica czy Mielec, mających szczęście zostać miejscem ważnych copowskich inwestycji²⁶.

Powiązana z realizowanym równolegle Sześcioletnim Planem Rozbudowy Sił Zbrojnych budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego nie miała być w zamierzeniach Kwiatkowskiego jedynym takim przedsięwzięciem modernizacyjnym. Zapowiedział on budowę kolejnego tego typu okręgu przemysłowego z centrum we Lwowie, który miał stać się krokiem ku unowocześnieniu Kresów Wschodnich państwa. W grudniu 1938 r. przedstawił założenia Piętnastoletniego Planu Inwestycyjnego, będącego swoistą mapą drogową szeroko-

²⁵ E. Kwiatkowski, *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, oprac. A. Garlićki, Warszawa 1989; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV: *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 104–108.

²⁶ Zob. np. M.M. Drozdowski, *Historia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Geneza, budowa, wizje przyszłości, opinie*, Warszawa–Radom 2015; J. Gołębiowski, *Centralny Okręg Przemysłowy. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000; P. Grata, *Centralny Okręg Przemysłowy [w:] Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, t. I, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015, s. 75–101.

kiej industrializacji i urbanizacji państwa, rozbudowy infrastruktury, unowocześnienia rolnictwa, upowszechnienia zdobyczy nowoczesnej techniki, aż po pełną likwidację dramatycznych dysproporcji w poziomie rozwoju gospodarczego kraju. Ten ambitny, choć bardzo ogólny plan nie został doprecyzowany. Formę ustawową przyjął jedynie w odniesieniu do okresu 1939–1942, stanowiącego w zamierzeniu kontynuację polityki zrealizowanego w ciągu trzech lat Czworoletniego Planu Inwestycyjnego, należy go jednak uznać za zapowiedź działań na rzecz osiągnięcia za pomocą długofalowej polityki gospodarczej strategicznych celów modernizacyjnych²⁷.

Potwierdzeniem formułowanych w tym względzie zamierzeń były również: prowadzona w II połowie lat trzydziestych polityka wsparcia procesów inwestycyjnych na zacofanych Kresach Wschodnich, wspomniany wyżej i ściśle związany z działaniami Kwiatkowskiego program modernizacji armii, ważne z punktu widzenia zmian społecznych reformy w polityce społecznej państwa (działalność inwestycyjna Funduszu Pracy, dążenie do rozbudowy publicznej służby zdrowia, planowana przebudowa zasad opieki społecznej), ukierunkowana na realizację celów rozwojowych aktywność państwa w roli właściciela przejmowanych w okresie kryzysu przedsiębiorstw przemysłowych i banków, a także nieco większa elastyczność w zakresie polityki monetarnej w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny²⁸.

Trudno o jednoznaczną ocenę polityki gospodarczej niepodległej Rzeczypospolitej w kontekście jej wpływu na zachodzące w państwie procesy modernizacyjne. Na pewno trzeba pamiętać, iż była to polityka gospodarcza suwerennego, choć relatywnie ubogiego państwa, którego zdolność wpływania na zachodzące procesy rozwojowe była wskutek uwarunkowań dość ograniczona, zwłaszcza gdy możliwości pozyskiwania kapitału zagranicznego również pozostawały skromne. Na pewno należy podkreślić pozytywne impulsy związane z reformami Władysława Grabskiego, podejmowanymi w II połowie lat dwudziestych próbami Eugeniusza Kwiatkowskiego, budowę

²⁷ Na temat Planu Piętnastoletniego zob. np. Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV..., s. 108–112; W. Mędrzecki, *Odzyskany śmietnik. Jak radziliśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022, s. 400–402.

²⁸ Zob. np. W. Mędrzecki, dz. cyt., s. 400–415; W. Morawski, *Gospodarcze dokonania II Rzeczypospolitej* [w:] *Dziedzictwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Kalwat, M. Kopczyński, R. Kostro, Warszawa 2019, s. 212–233.

Gdyni i kilku ważnych linii kolejowych czy wreszcie kreowaną przez Kwiatkowskiego dekadę później politykę interwencjonizmu państwowego, a także ważne z punktu widzenia części ośrodków miejskich, również tych położonych na Kresach Wschodnich, procesy modernizacyjne w drugiej dekadzie niepodległości. Z drugiej jednak strony nie można zapominać o braku adekwatnej do wyznaczanych potrzebami modernizacyjnymi celów szeroko rozumianej polityki rolnej, reaktywnej i opartej na instrumentach inflacyjnych polityki gospodarczej pierwszych lat niepodległości, będącym ceną reformy Grabskiego (pytanie, czy nieuniknioną?) fiskalizmie polityki skarbowej, szczególnie dotkliwym w okresie kryzysu czy też również będącym długofalowym skutkiem doświadczenia hiperinflacji i założeń zainicjowanych w połowie lat dwudziestych działań stabilizacyjnych schematyzmem szkodliwej dla koniunktury polityki deflacyjnej realizowanej w okresie wielkiego kryzysu. Mimo wskazanych zastrzeżeń i licznych niepowodzeń bilans zaledwie dwudziestu lat niepodległości należy uznać za względnie pozytywny, zwłaszcza że podjęte w II połowie lat trzydziestych działania na trwałe wpisały się w krajobraz gospodarczy ziem polskich, a ich efekty inwestycyjne przetrwały w zupełnie niezłej kondycji, choć oczywiście w zmienionej często formule, do pierwszych dekad XXI wieku.

Polska zwana Ludową

Za znacznie mniej ambiwalentną należy uznać ocenę polityki gospodarczej prowadzonej w Polsce po II wojnie światowej – polityki niezwykle rozbudowanej, bliskiej pojęciu zarządzania gospodarką, przy tym niesuwerennej i nastawionej na realizację celu politycznego, którego częścią był narzucony z zewnątrz system gospodarczy. System ten okazał się wielką mistyfikacją prowadzącą nie tylko do nieuchronnego upadku, ale także do katastrofalnego niemal zacofania względem innych państw, nawet tych, które przed wojną i w pierwszych latach po jej zakończeniu znajdowały się na podobnym do Polski poziomie rozwoju. W tych okolicznościach nawet wyraźne efekty modernizacyjne muszą być postrzegane z perspektywy, która z założenia wyklucza pozytywny osąd tego, co w okresie Polski Ludowej zwano polityką gospodarczą, a oparte zostało na centralnym zarządzaniu i planowaniu oraz omnipotentnej roli państwa w gospodarce. Jego władze brały w ten sposób na siebie całą

odpowiedzialność za zachodzące w kraju procesy rozwojowe bądź też ich brak lub niedobór.

Tak jednoznacznie negatywna ocena prowadzonej w okresie powojennym polityki gospodarczej jest być może nieco subiektywna, a wskutek tego przejawiona, jednak dokonywana z perspektywy całego powojennego niemal półwiecza nie może być inna. Mimo tego należy pamiętać, że nie od samego początku polityka ta była aż tak szkodliwa z punktu widzenia procesów rozwojowych. Przejęcie niemieckich terenów na zachodzie i północy w połączeniu ze stosunkowo efektywną w okresie realizacji Planu Trzyletniego polityką odbudowy gospodarczej przyniosło nie tylko dość szybką poprawę sytuacji gospodarczej i osiągnięcie przedwojennych wskaźników produkcji przemysłowej, ale również skuteczną, mimo wszystkich negatywnych zjawisk z tym związanych, likwidację tak dotkliwej przed 1939 r. plagi bezrobocia (likwidację wspartą, co warto pamiętać, znaczącym spadkiem liczby ludności kraju i bardzo niskim poziomem płac)²⁹.

Dość pozytywnie oceniany w literaturze okres odbudowy zniszczeń wojennych szybko przeistoczył się w fazę przygotowującą wprowadzenie w Polsce, podobnie jak w innych krajach podporządkowanych rządowi komunistycznym, stalinowskiego modelu gospodarki kolektywistyczno-planowej. Skutkiem tego stały się fundamentalne decyzje podejmowane w ramach polityki gospodarczej coraz bardziej niesuwerennego państwa. Należały do nich: przyjęta w styczniu 1946 r. ustawa nacjonalizacyjna, będąca jej naturalną konsekwencją z punktu widzenia zdobywających władzę komunistów „bitwa o handel” zainicjowana wiosną 1947 r., tzw. dyskusja cupowska i przejęcie Centralnego Urzędu Planowania, zastąpionego w 1949 r. przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego, przygotowanie opartego na radzieckich wzorcach i obejmującego wszystkie aspekty życia gospodarczego i społecznego Planu Sześcioletniego oraz wejście na drogę również narzuconej przez Moskwę kolektywizacji rolnictwa³⁰.

²⁹ P. Grata, *Plan Trzyletni w polskiej polityce społecznej (1947–1949)* [w:] *Plany są niczym – planowanie jest wszystkim. Planowanie w przestrzeni gospodarczej z perspektywy historycznej*, red. A. Merta-Staszczak, S. Straszak-Chandoha, Wrocław 2022, s. 70; J. Kaliński, *Plan odbudowy gospodarczej*, Warszawa 1977.

³⁰ Z. Landau, W. Roszkowski, *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995, s. 230–239; nt. kolektywizacji zob. np. A. Dobieszewski, *Kolektywizacja wsi polskiej*

Wskutek tego przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych przyniósł nie tylko porzucenie deklarowanego tuż po wojnie trójsektorowego modelu gospodarki, który uwzględniał realne potrzeby rozwoju kraju, ale bezceremonialne wejście na drogę oficjalnie zadekretowanej „budowy podstaw socjalizmu”. Wprost zapowiadały ją założenia Planu Sześcioletniego, stanowiącego lokalną emanację polityki socjalistycznej industrializacji od początku lat trzydziestych bezwzględnie realizowanej w Związku Radzieckim. Polityka ta przynosiła wprawdzie obiektywnie widoczny postęp wyrażany podstawowymi wskaźnikami ekonomicznymi, ale oparta była na intensyfikacji rozwoju przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego według przestarzałych technologii i z założenia marginalizowała gałęzie gospodarki pracujące na rzecz zaspokajania potrzeb społecznych, a równocześnie bezwzględnie traktowała wieś i rolnictwo jako źródła tzw. socjalistycznej akumulacji pierwotnej³¹.

Zastosowanie w Polsce wypracowanych w stalinowskim Związku Sowieckim zasad socjalistycznej industrializacji stało się, mimo późniejszych modyfikacji prowadzonej polityki gospodarczej, podstawowym źródłem niepowodzenia przyjętego modelu rozwoju, jak też zasadniczą przeszkodą w działaniach na rzecz realnej modernizacji gospodarczej i społecznej państwa. Plan Sześcioletni bowiem, mimo wielkiego wysiłku inwestycyjnego i wręcz oszałamiających w wybranych aspektach wskaźników, zakończył się niepowodzeniem wyrażonym w podstawowych z punktu widzenia procesów rozwojowych miernikach obrazujących poziom życia i zaspokojenia potrzeb społecznych. Minimalny postęp w zakresie wciąż niskich płac realnych, trudne warunki życia czy też niedobory wielu podstawowych produktów powszechnego użycia w sposób ewidentny dowodziły przepaści między deklaracjami formułowanymi u progu realizacji Planu Sześcioletniego a jego realnymi efektami, nie prowokując nawet odniesień do pojęcia dobrobytu traktowanego współcześnie jako zasadniczy cel polityki gospodarczej³².

1948–1956, Warszawa 1993; F. Gryciuk, *Kolektywizacja wsi polskiej [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 145–166.

³¹ Z. Landau, W. Roszkowski, dz. cyt., s. 240–242.

³² A. Jezierski, B. Petz, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, Warszawa 1982, s. 139–155; J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, s. 49–51; R. Skobelski, „Modernizacja” na sowiecką modłę. *Plan Sześcioletni na Ziemi Lubuskiej [w:] Mo-*

Widoczne z tego punktu widzenia niepowodzenie realizacji planu, którego potwierdzeniem stał się wprowadzany od 1954 r. tzw. manewr gospodarczy polegający na przesunięciu akcentów w polityce gospodarczej w kierunku nieco większego dofinansowania nastawionych na szeroko rozumianą konsumpcję działów gospodarki, nie oznaczało jednak zasadniczej reorientacji podstawowych priorytetów. Kolejne dekady realizacji w Polsce systemu gospodarki nakazowo-rozdzielczej (kolektywistyczno-planowej) przyniosły widoczną powtarzalność swego rodzaju „cyklu” dotyczącego tej gospodarki – wprawdzie zupełnie innego od tego identyfikowanego w gospodarce rynkowej, na który jednak również składały się regularnie powtarzające się kryzysy (niedoborów, a nie nadprodukcji). Przeplatały się one z okresami przyspieszenia inwestycyjnego, z reguły opartego na wypracowanych u progu lat pięćdziesiątych zasadniczych koncepcjach, prowadząc do nieuniknionego kryzysu strukturalnego i upadku budowanego w kolejnych dekadach z coraz mniejszym entuzjazmem społecznym socjalistycznego raju na ziemi³³.

Mimo wskazanych prawidłowości i niepodlegającej dyskusji nieskuteczności opartej na zbudowanym po II wojnie światowej systemie warto prześledzić kolejne etapy polityki gospodarczej okresu Polski Ludowej pod kątem jej wpływu na zachodzące w kraju procesy rozwojowe. Wspomniane wyżej niepowodzenie Planu Sześcioletniego, potwierdzone zmianami wprowadzanymi od 1954 r., a podsumowane przełomem październikowym w dwa lata później i objęciem władzy przez Władysława Gomułkę, nie przyniosły trwałej zmiany w polityce gospodarczej. Jej nowa odsłona tylko przez krótki okres odbiegała od poprzedniej i znacznie więcej było w niej reformatorskich zapowiedzi niż realnych działań. Do tych ostatnich na pewno należy zaliczyć rezygnację z kolektywizacji rolnictwa (z założenia wprawdzie czasową, ale w praktyce skuteczną), zgodę na powstanie organów samorządu robotniczego w przedsiębiorstwach czy też zmiany organizacyjne w systemie planowa-

dernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej, red. P. Grata, Rzeszów 2021, s. 163–191.

³³ Z. Landau, P. Tanewski, *Polityka gospodarcza i społeczna* [w:] *Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996, s. 81–103; D. Żochowski, *Falowanie aktywności gospodarczej* [w:] J. Beksiak, T. Gruszecki, U. Grzełowska, J. Papużińska, D. Żochowski, *Polska gospodarka w XX wieku. Eseje historyczno-ekonomiczne*, Łódź 2003, s. 125–130.

nia, ale przede wszystkim podtrzymanie prokonsumpcyjnego nastawienia inwestycji i wyraźnie widoczny priorytet działań na rzecz podniesienia stopy życiowej ludności. Sam Gomułka dużo mówił również o zmianach w zakresie biurokratycznego i scentralizowanego sposobu zarządzania gospodarką, jednak w tym przypadku na zapowiedziach się skończyło³⁴.

Chociaż wprowadzane od 1954 r., a wzmocnione przez nową ekipę zmiany przyniosły wyraźnie widoczne pozytywne skutki, już w 1958 r. nastąpiła reorientacja w polityce gospodarczej. Ponownie dokonany został zwrot w kierunku priorytetowego traktowania nakładów na przemysł ciężki, przy nieuniknionym ograniczeniu środków kierowanych na potrzeby konsumpcyjne ludności oraz wycofywaniu się z zapowiadanych w okresie przełomu październikowego reform. Uzasadniana specyfiką gospodarki socjalistycznej, dążeniem do doścignięcia bardziej zaawansowanych krajów Europy Zachodniej oraz troską o zapewnienie miejsc pracy dla przedstawicieli powojennego wyżu demograficznego zmiana w polityce gospodarczej już na trwałe określiła kierunki rozwoju potencjału ekonomicznego powojennej Polski. Kolejne lata przyniosły zatem z jednej strony dalszy szybki rozwój przemysłu, głównie przemysłu środków produkcji, niemający jednak wiele wspólnego z czymś, co można by nazwać zrównoważonym rozwojem. Potwierdzeniem tego stał się ponowny spadek znaczenia w nakładach działów gospodarki związanych ze stopą życiową ludności (przemysłu lekkiego, rolnictwa, mieszkalnictwa, infrastruktury, usług)³⁵.

W ten sposób cykl gospodarki socjalistycznej zatoczył krąg i już w 1960 r. okazało się, że przemysł środków produkcji przekroczył plan na lata 1955–1960 o blisko 61%, podczas gdy przemysł konsumpcyjny zadania planowe wykonał w zaledwie 60,5%. Co więcej, udział wytwórczości dóbr konsumpcyjnych w całości produkcji przemysłowej zmniejszył się z 41% w 1960 r. do 37% w 1965 r. i był już nawet niższy od notowanego w 1955 r. Drugim jaskrawym przykładem zaniedbywania celów związanych z podnoszeniem poziomu życia był spadek udziału w nakładach inwestycyjnych środków przeznaczanych na gospodarkę komunalną i mieszkaniową z 24,5% w roku 1959

³⁴ Z. Landau, *Polska Gomułki*, Warszawa 1995, s. 26–28.

³⁵ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009, s. 206–271; Z. Landau, *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa 1994, s. 23–24.

do zaledwie 18% w 1965, zaś poziom nakładów na samą gospodarkę mieszkaniową zmniejszył się z 19,7% do 14,5%. Zwiększały się wprawdzie nakłady na rolnictwo, jednak wynikało to z polityki poszerzania stanu posiadania państwowych form gospodarowania i wynikających z przesłanek politycznych preferencji udzielanych tego typu podmiotom przez państwo³⁶.

Powrót na wypracowane w okresie realizacji Planu Sześcioletniego tory przyniósł podobne jak dekadę wcześniej skutki, wyrażające się wieloma problemami w realizowaniu samego planu inwestycyjnego (niedobory zasobów materiałowych i dewizowych, brak mocy przerobowych przedsiębiorstw budowlanych i instalacyjnych), ale przede wszystkim niedostosowaniem dostaw rynkowych do rosnących wskutek dalszego wzrostu zatrudnienia i powiększania się nominalnych dochodów ludności potrzeb. Efektem tego był wzrost cen i kroczący za nim spadek płac realnych, połączony z niedoborem wielu artykułów żywnościowych (średni wzrost produkcji rolnej w I połowie dekady wyniósł zaledwie 2,7%). W tych warunkach trudno było mówić o deklarowanym już od kilkunastu lat podniesieniu poziomu życia, a wszechogarniająca szarość życia i mieszkania ze ślepych kuchniami stawały się symbolem siermiężnego socjalizmu czasów Gomułki³⁷.

Widoczne pogarszanie się sytuacji we wszystkich realizujących podobny model rozwoju państwach socjalistycznych w połowie lat sześćdziesiątych doprowadziło do nieuniknionych zmian w polityce gospodarczej. Tym razem jednak w Polsce nie poszły one w kierunku ustępstw na rzecz konsumpcji i podnoszenia poziomu życia, ale konsekwentnej, lecz nieco zmodyfikowanej kontynuacji dotychczasowego modelu rozwoju. Potwierdziły to decyzje IX Zjazdu PZPR z 1964 r. określające wciąż niezmienione priorytety na kolejną pięcioletkę (z podkreśleniem zwiększania udziału produkcji eksportowej w przemyśle), jak i działania praktyczne, których symbolem z czasem stać się miała zaproponowana w 1968 r. polityka selektywnego rozwoju. Była ona wprawdzie czymś w rodzaju nowej emanacji manewru gospodarczego, jednak tym razem nastawionego nie na zmianę czy modyfikację, lecz na „udokonalenie” prowadzonej już od dekady polityki gospodarczej. W ten sposób Polska „szyłkowego” Gomułki stawała pod tym względem w opozycji do

³⁶ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 115–117.

³⁷ Z. Landau, *Polska Gomułki...*, s. 29–31.

starających się reformować swe gospodarki państw socjalistycznych, z Węgrami na czele, gdzie inicjowany właśnie i oparty na wprowadzaniu wybranych elementów rynku Nowy Mechanizm Ekonomiczny przyniósł realne i odczuwalne przez społeczeństwo zmiany w systemie gospodarczym³⁸.

Tymczasem zaproponowana w 1968 r. polityka selektywnego rozwoju, czyli „reforma” Gomułki i uznawanego za autora jej koncepcji sekretarza ekonomicznego KC Bolesława Jaszcuka, oparta była w ogólnych założeniach na dalszym wzmacnianiu działu przemysłu środków produkcji i utrzymywaniu niskiego poziomu płac pracowniczych, z tym że środki inwestycyjne miały być w pierwszej kolejności przeznaczane dla przedsiębiorstw i branż najbardziej efektywnych, dających perspektywę na wzrost produkcji eksportowej i osiągnięcie poziomu konkurencyjnego względem zagranicy, przy równoczesnym ograniczeniu finansowania mniej nowoczesnych działów. Równocześnie zapowiedziano wprowadzenie dla pracowników tzw. bodźców materialnego zainteresowania, warunkujących wzrost poziomu wynagrodzeń efektywnością ekonomiczną przedsiębiorstw, niezależną co do zasady od zatrudnionych. Zakładana specjalizacja gospodarki oraz priorytet dla rozwoju branż będących nośnikiem nowoczesnych technologii były wprawdzie z punktu widzenia modernizacji kierunkiem jak najbardziej słusznym. Próba wprowadzania nowych rozwiązań została jednak podjęta w niezmiennych uwarunkowaniach systemowych, z centralnym planowaniem i zarządzaniem gospodarką na czele, przy wciąż obecnym priorytecie dla przemysłu środków produkcji, niezmiennym nastawieniu na wymianę handlową ze Wschodem i wreszcie z góry zakładanym utrzymywaniem niskiego poziomu płac realnych, co już u schyłku dekady budziło niezadowolenie środowisk pracowniczych. Mimo że wśród przeznaczonych do wsparcia „kompleksów” przemysłowych dominującą rolę odgrywały przemysł maszynowy, elektrotechniczny i elektroniczny, to relatywnie duży był w nim udział sektora paliwowo-energetycznego, który zresztą szybko zaczął domagać się od władz przywrócenia mu „należytą” roli w polityce inwestycyjnej. Ujawniająca się niespójność nowej polityki, połączona z konsekwentnym pomijaniem sfery społecznej, przyniosła porażkę całej koncepcji wyrażającą się znaczącym spowolnieniem wzrostu gospodarczego w końcu lat sześćdziesiątych i gwałtownymi protestami społecznymi, które zmiotły ze

³⁸ Tamże; J. Luszniwicz, *W kręgu gospodarki centralnie kierowanej* [w:] *Powszechna historia gospodarcza 1918–1991*, red. W. Morawski, Warszawa 1994, s. 234–235.

sceny politycznej ekipę Gomułki i zaproponowaną przez nią politykę selektywnego rozwoju³⁹.

Wraz z przejściem władzy przez Edwarda Gierka założenia polityki gospodarczej diametralnie się zmieniły, a nowi przywódcy partii i państwa zamiast rozwoju selektywnego zaproponowali rozwój „harmonijny”, którego wyrazem miało być sformułowane w trakcie XI Plenum KC PZPR 4 września 1971 r. hasło „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”. Nowa polityka gospodarcza, nadal oparta na dotychczasowych podstawach systemowych, których nikt nie zamierzał podważać, miała zapewnić nieosiągalne wcześniej połączenie kontynuacji socjalistycznej industrializacji z podniesieniem stopy życiowej społeczeństwa, w tym wzrostem płac realnych i rozwojem konsumpcji. Ten ze wszech miar modernizacyjny cel miały zagwarantować zwiększone nakłady inwestycyjne, znacząco wspierane łatwo dostępnymi kredytami zagranicznymi, których spłata miała się w założeniu odbywać z wpływów z eksportu produktów budowanego właśnie, w dużej części w oparciu o zachodnie licencje i technologie, nowoczesnego przemysłu⁴⁰.

Polityka modernizacyjna ekipy Gierka szybko przyniosła oszałamiające wręcz z punktu widzenia społeczeństwa efekty i widoczny skok cywilizacyjny, dostrzegalny również w prywatnym sektorze rolnym, uwolnionym wreszcie w 1972 r. od dostaw obowiązkowych. Wzrost stopy życiowej, rozwój świadczeń socjalnych, niewyobrażalna wcześniej dostępność towarów, w tym produkowanych na zachodnich licencjach, początki procesu realnej motoryzacji kraju to tylko część z obiektywnie istniejących przejawów gierkowskiej *prosperity* pierwszych lat dekady⁴¹.

Szybko okazało się jednak, iż wdrażana wariacja starego modelu rozwoju nosiła w sobie immanentne wady i już w 1974 r. pojawiły się symptomy nadchodzącego kryzysu wprost wynikające z zastosowanej hybrydy wciąż z dumą mogącej nosić miano polityki socjalistycznej industrializacji. Dość powiedzieć, że poziom inwestycji w dochodzie narodowym znacząco przekroczył wskaźniki z czasów Planu Sześcioletniego (sięgnął 35% udziału akumulacji w dochodzie), sukcesywnie wzrastała w nich rola inwestycji przemysłowych, w tym

³⁹ J. Kaliński, *Gospodarka Polski...*, s. 125–139.

⁴⁰ A. Friszke, *Polska Gierka*, Warszawa 1995, s. 30–32; J. Kaliński, *Gospodarka Polski...*, s. 149–152.

⁴¹ J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998, s. 290–316.

ponownie zaczynających dominować nakładów w przemyśle ciężkim. Coraz bardziej zaś woluntarystyczny charakter wciąż rozbudowywanego planu inwestycyjnego oznaczał niemożliwe do zaspokojenia potrzeby finansowe, materiałowe i wykonawcze, a związana z nimi kariera pojęcia „bariery” stawała się coraz bardziej spektakularna. Z drugiej strony utrzymywany priorytet dla podnoszenia płac ludności miejskiej w warunkach nadal sztywnego i niewielkiego udziału produkcji środków konsumpcji w wytwórczości przemysłowej ogółem (35% w 1970 r. i 34,7% w 1975) generował nieuniknione wystąpienie braków towarów na rynku i idący za nimi wzrost cen⁴².

Całość dostrzeganych coraz wyraźniej zjawisk w połączeniu z ujawniającą się utopijnością zakładanych wstępnie mechanizmów spłaty zwiększającego się zadłużenia zagranicznego nakazywała modyfikację prowadzonej polityki gospodarczej, czyli kolejny manewr gospodarczy. Tradycyjnie zaś w takich sytuacjach trudno było mówić o realnej modernizacji, a celem jak zawsze miało być doraźne, pudrowane proreformatorskim programem gospodarczym ratowanie sytuacji. Początkowo jego narzędziem miały stać się tzw. wielkie organizacje gospodarcze, z założenia wzorowane na zachodnich koncernach przemysłowych i mające usprawnić zarządzanie gospodarką. W praktyce oznaczało to kolejną emanację wciąż utrzymywanego, choć coraz bardziej chwiejącego się systemu gospodarki nakazowo-rozdzielczej, a przy okazji likwidację wielu przedsiębiorstw przemysłu terenowego, ważnych z punktu widzenia zaopatrzenia ludności⁴³.

Właściwy manewr gospodarczy przyszedł w 1976 r., gdy po nieudanej wskutek protestów społecznych próbie wprowadzenia podwyżek cen władze spróbowały sięgnąć do sprawdzonej metody polegającej na zmniejszeniu udziału akumulacji w dochodzie narodowym przy równoczesnym przesunięciu akcentów inwestycyjnych w kierunku działów gospodarki związanych z zaspokajaniem potrzeb ludności. Tym razem manewr się nie powiódł, a nakręcająca się spirala zadłużenia w połączeniu z wciąż trwającymi i wymagającymi finansowania licznymi inwestycjami nie pozwalała na osiągnięcie zakładanych celów. Wskutek nawarstwiających się problemów, które z cza-

⁴² Rocznik Statystyczny 1976, s. 147; Z. Landau, *Gospodarka Polski Ludowej...*, s. 24–25.

⁴³ K. Bolesta-Kukułka, *Gra o władzę a gospodarka. Polska 1944–1991*, Warszawa 1992, s. 112–114; J. Kaliński, *Gospodarka Polski...*, s. 156–162.

sem objęły wszystkie sektory, gałęzie i działy gospodarki, sytuacja sukcesywnie się pogarszała, czego oficjalnym potwierdzeniem stał się spadek podstawowych wskaźników ekonomicznych niedoszłej dziesiątej potęgi gospodarczej świata zanotowanych u schyłku „dekady zrównoważonego rozwoju”⁴⁴.

W ten sposób nastawiona na modernizację polityka gospodarcza ekipy Edwarda Gierka poniosła spektakularną porażkę, po raz kolejny potwierdzoną protestami społecznymi i wymuszonymi zmianami na szczytach władzy socjalistycznego państwa. Klęska zaproponowanej przez Gierka koncepcji wynikała jednak nie tylko z błędnych założeń, ale przede wszystkim właśnie z immanentnych cech samego systemu, opartego na własności państwowej, centralnym zarządzaniu i planowaniu, dyktacie polityki nad gospodarką i nakazowo-rozdzielczym modelu zasilania i podziału. System ten okazał się w kolejnych dekadach niezdolny do kreowania skutecznej polityki gospodarczej, porównywalnej, a choćby nawet imitującej⁴⁵ procesy zachodzące w okresie powojennym w rozwiniętych krajach Zachodu, które szeroko wykorzystywały postęp techniczny, technologiczny i organizacyjny, przedsiębiorczość obywateli, ich inicjatywność i innowacyjność. W Polsce Ludowej i innych krajach RWPG eksploatowano natomiast wyczerpujące się z czasem zasoby surowcowe i ludzkie, wygaszając z upływem lat i tak często wymuszany entuzjizm społeczny.

Potwierdzeniem powyższych konstatacji stała się polityka gospodarcza ostatniej dekady Polski Ludowej, którą trudno rozpatrywać w kontekście jakichkolwiek dążeń modernizacyjnych. Była to zdecydowanie polityka nastawiona na przetrwanie i utrzymanie się partii komunistycznej przy władzy, a nie realne prorozwojowe oddziaływanie na nadal podporządkowaną państwu, a w okresie stanu wojennego również organom wojskowym gospodarkę. Co znamienne, koncepcje reform w istocie rozwojowych przygotowywały w latach osiemdziesiątych nie władze, lecz środowiska społeczne⁴⁶.

⁴⁴ M. Bałtowski, dz. cyt., s. 229–245; P. Jachowicz, *Zasilanie zewnętrzne. Zadłużenie zagraniczne europejskich państw socjalistycznych* [w:] *W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013, s. 132–134.

⁴⁵ S. Kamosiński, *Strategia naśladownictwa drogą do modernizacji Polski Ludowej? Podłoże klęski przyjętej koncepcji* [w:] *Modernizacja bez suwerenności...*, s. 44–60.

⁴⁶ Zob. np. J. Luszniwicz, *Ku opcji kapitalistyczno-liberalnej. Programy zespołów Beksia i Balcerowicza na tle myśli ekonomicznej obozu „Solidarności” w latach 1985–*

Działania podejmowane przez mające faktyczny wpływ na życie gospodarcze władze państwa nie wykraczały poza kwestie doraźne, chociaż niektóre z nich, przypadkowo raczej niż celowo, miały się okazać przydatne w przyszłych przemianach transformujących polską gospodarkę. W niewielkim stopniu zaliczyć do nich można tzw. reformę gospodarczą zainicjowaną w 1982 r. Miała ona w założeniu doprowadzić do ważnej z punktu widzenia efektywności gospodarowania decentralizacji zarządzania i zrównoważenia priorytetów w gospodarce. Zmiany te z reguły jednak okazywały się połowiczne i nietrwałe, a najbardziej charakterystycznym efektem wprowadzonej u progu stanu wojennego reformy stały się wzrost cen i utrzymująca się w kolejnych latach inflacja, połączona z powszechnymi niedoborami rynkowymi, zaopatrzeniem kartkowym czy też spadkiem liczby budowanych mieszkań⁴⁷.

Mimo że pojęcie modernizacji z zasady traktować można jako nieprzystające do prowadzonej w latach osiemdziesiątych polityki gospodarczej, to jednak ostatnie lata Polski Ludowej przyniosły pewne działania systemowe, które okazały się istotne z punktu widzenia mających nadejść w niedalekiej przyszłości zmian. Należy do nich zaliczyć likwidację w końcu 1988 r. Komisji Planowania, stanowiącej od dekad symbol centralnego zarządzania gospodarką, a także reformę bankową polegającą na wyodrębnieniu ze struktur Narodowego Banku Polskiego dziewięciu państwowych banków kredytowych, które niebawem, w okresie transformacji, stać się miały fundamentem opartego na regulacjach rynkowych systemu bankowego. Symbolem zaś zwrotu ku gospodarce rynkowej stała się przyjęta przez Sejm 23 grudnia 1988 r. z inicjatywy Mieczysława Wilczka, ministra przemysłu w rządzie Mieczysława Rakowskiego, ustawa o działalności gospodarczej, wprowadzająca *de facto* wolność tej działalności we wciąż socjalistycznej Polsce⁴⁸.

Był to już jednak niemal jej ostatni akord, niemogący, mimo fundamentalnego znaczenia ustawy Wilczka, zmienić oceny prowadzonej w okresie powojennym polityki gospodarczej, jedynie z założenia ukierunkowanej na modernizację, w praktyce zaś będącej lokalną odmianą sowieckich rozwiązań

1989 [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022, s. 17–24.

⁴⁷ M. Bałtowski, dz. cyt., s. 255–266; szerzej zob. D. Grala, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.

⁴⁸ M. Bałtowski, dz. cyt., s. 293–325.

nastawionych na realizację politycznie umotywowanego modelu rozwoju w warunkach systemu kolektywistyczno-planowego. Wskutek tego jej ocena musi być jednoznacznie negatywna, a najlepszym dowodem na jej porażkę pozostają obiektywne wskaźniki obrazujące skalę zacofania polskiej gospodarki u schyłku lat osiemdziesiątych względem państw takich jak Grecja, Hiszpania czy Portugalia, które jeszcze kilka dekad wcześniej znajdowały się na porównywalnym do Polski poziomie rozwoju⁴⁹.

Polityka gospodarcza okresu transformacji ustrojowej

Przełom ustrojowy zainicjowany w 1989 r. przyniósł przywrócenie polskiej polityce gospodarczej jej klasycznego, powiązanego z gospodarką rynkową kształtu, ale także postawił przed nią wiele wyzwań wcześniej nieznanych i wymagających działań niestandardowych, nastawionych na zmianę systemu społeczno-ekonomicznego. Sporo o zorientowanej na szeroko rozumianą modernizację polityce gospodarczej okresu transformacji pisze w swym tekście Wojciech Morawski⁵⁰, należy jednak w tym miejscu przynajmniej wspomnieć o jej najistotniejszych elementach, stanowiących fundament zachodzących w Polsce prorozwojowych przemian.

Za ich symbol uznawany jest wprowadzony w życie 1 stycznia 1990 r. tzw. plan Balcerowicza, wielokrotnie porównywany z programem Grabskiego realizowanym w latach 1924–1925, będący jednak przedsięwzięciem znacząco szerszym, nastawionym nie tylko na walkę z hiperinflacją i ustabilizowanie gospodarki, ale także na zasadnicze przemiany systemowe. Obok zatem klasycznych monetarystycznych instrumentów ograniczania sięgającej kilkuset procent inflacji obejmował on także elementy mające na celu budowanie wolnego rynku i stworzenie warunków swobodnej konkurencji rywalizujących na nim podmiotów, niezależnie od ich formy

⁴⁹ Na temat efektywności gospodarki socjalistycznej w Polsce zob. J. Chumiński, *Peerełowska modernizacja – fakty i mity* [w:] *Modernizacja bez suwerenności...*, s. 17–40; tenże, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 25–43.

⁵⁰ Zob. W. Morawski, *Cztery kroki w nowoczesność – polskie doświadczenia z modernizacją* w niniejszym tomie.

własności, również stającej się przedmiotem zasadniczych przekształceń strukturalnych⁵¹.

Co istotne, program, choć konsultowany z międzynarodowymi instytucjami finansowymi, był jednym wielkim eksperymentem niemającym odpowiednika w dziejach ekonomii i wskutek tego zakładane w nim wskaźniki makroekonomiczne opierały się raczej na domysłach niż możliwych do precyzyjnego przewidzenia wartościach. Reforma stabilizacyjna połączona z szybkim przechodzeniem z systemu gospodarki centralnie planowanej do mechanizmów rynkowych miała tak wiele niewiadomych, że trudno było przewidzieć jej realne skutki. Jak się okazało, podstawowe cele ekonomiczne związane z obniżeniem inflacji, zapelnieniem półek sklepowych, otwarciem gospodarki na świat czy pobudzeniem przedsiębiorczości udało się zrealizować, jednak znacznie gorzej prezentował się bilans kosztów wprowadzanych reform. Ponaddwudziestoprocentowy spadek produkcji przemysłowej, trzykrotnie wyższe od zakładanego bezrobocie, szybko poszerzająca się sfera ubóstwa, problemy wsi i rolnictwa oraz dramatyczny spadek PKB to najbardziej dotkliwe efekty pierwszego roku transformacji. Pogłębiły je jeszcze wydarzenia roku 1991, gdy wskutek załamania relacji gospodarczych ze Wschodem, na których w większości opierał się budowany po wojnie w Polsce potencjał przemysłowy, nastąpiło dalsze zmniejszenie produkcji, a także ruszyła fala upadłości państwowych przedsiębiorstw, które musiały stawić czoła realiom wolnego rynku⁵².

Mimo dramatycznych w wielu przypadkach kosztów konsekwentnie prowadzona polityka reform przyczyniła się do przełamania negatywnych tren-

⁵¹ L. Balcerowicz, *800 dni. Szok kontrolowany*, zapisał J. Baczyński, Warszawa 1992, s. 36–55; M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2007, s. 182–189; M. Dąbrowski, *Cele polityki makroekonomicznej i liberalizacyjnej w Polsce w okresie transformacji* [w:] *Polityka gospodarcza okresu transformacji*, red. M. Dąbrowski, Warszawa 1995, s. 10–20.

⁵² M. Bałtowski, M. Miszewski, dz. cyt., s. 192–213; *Dylematy. Intelktualna historia reform Leszka Balcerowicza*, red. J. Luszniwicz, W. Morawski, A. Zawistowski, Warszawa 2021; T. Janicki, *Przemiany w rolnictwie polskim w latach 1989–2004* [w:] *Modernizacja gospodarcza...*, s. 350–356; J. Michałowski, *Od socjalizmu do rynku – przypadek Polski* [w:] *Od socjalizmu do gospodarki rynkowej. Księga dedykowana Profesorowi Stefanowi Kurowskiemu*, red. T. Gruszecki, Lublin 2000, s. 82–89; W. Morawski, *Przemiany ustrojowe* [w:] *Problemy gospodarcze Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. A. Jarosz-Nojszewska, Warszawa 2017, s. 50–56.

dów w gospodarce już w 1992 r. i powolnej odbudowy jej opartego tym razem na znacznie zdrowszych podstawach potencjału. Co istotne, mimo wielu głosów krytycznych wobec założeń polityki wdrażanej od 1990 r. przez wiele lat pozostawała ona przedmiotem konsensusu najważniejszych sił politycznych w kraju i niezależnie od tego, kto sprawował władzę, jej zasadnicze kierunki, w tym orientacja wolnorynkowa i nastawiona na stabilny pieniądz polityka monetarna, nie podlegały dyskusji. Drugim fundamentem wspierającym modernizację stało się dążenie do akcesji do struktur Unii Europejskiej, wprost przekładające się na dostosowywanie – równoznaczne w większości przypadków właśnie z modernizacją – polskiej gospodarki do standardów europejskich (równie istotną rolę odegrały starania o wejście do NATO i związane z nimi wymogi modernizacji polskiej armii). Te dwa filary prowadzonej po 1989 r. polityki gospodarczej przyniosły sukces, którego wyrazem było wejście Rzeczypospolitej do struktur europejskich, a także wieloletni stabilny wzrost gospodarczy, zintensyfikowany po 2004 r., pozwalający na wyraźne podniesienie poziomu polskiego PKB w relacji do innych państw europejskich, a także na coraz bardziej widoczny wzrost poziomu życia obywateli⁵³.

Polityka gospodarcza, zaordynowana w 1989 r. jako niezbędna w ówczesnych warunkach „terapia szokowa”, nie tylko okazała się skuteczna, co potwierdzają porównania z innymi państwami funkcjonującymi wcześniej w okowach systemu realnego socjalizmu, ale też w sposób integralny łączyła się z realizacją celów modernizacyjnych. Stała się w ten sposób dowodem na efektywność wspieranych przez władze publiczne rozwiązań rynkowych, w jeszcze większym stopniu uwypuklając niepowodzenie powojennego czterdziestopięciolecia.

Polityka ta została w części zakwestionowana po 2015 r., gdy krytyczna ocena transformacji stała się jednym z ważnych elementów gry politycznej. Początkowo działało się to raczej w warstwie werbalnej niż realnej, a polem krytyki były mniej lub bardziej słuszne zarzuty o marginalizowanie wymiaru społecznego zachodzących w Polsce zmian. Z czasem jednak za krytyką poszły działania wprost podważające ustanowiony przez poprzednie ponad dwie dekady konsensus i zmierzające, obok chaotycznej często rozbudowy syste-

⁵³ Zob. np. J. Kaliński, *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*, Warszawa 2009; S. Krajewski, *Polska transformacja gospodarcza 1989–2022. Przesłanki, dylematy, przebieg i skutki*, Warszawa 2022.

mu świadczeń socjalnych, do zwiększania roli państwa w gospodarce, osłabienia kontroli parlamentarnej nad coraz mniej przejrzystymi finansami publicznymi, szczególnie widocznego w okresie pandemii Covid-19, czy kwestionujące obecność Polski w strukturach Unii Europejskiej. Za szczególnie groźną należy uznać związaną z coraz bardziej woluntarystycznym wydawaniem środków publicznych i zagrażającą stabilności życia gospodarczego (poprzez kreowanie zjawisk inflacyjnych) politykę monetarną wyraźnie tracącego niezależność od władzy wykonawczej banku centralnego⁵⁴.

Podsumowanie

Podsumowując analizę prowadzonej na ziemiach polskich od II połowy XIX do pierwszych dekad XXI wieku polityki gospodarczej i jej relacji względem zachodzących na tych obszarach procesów modernizacyjnych, należy zauważyć, iż polityka ta znacząco ewoluowała w omawianym okresie, a charakter tej ewolucji nie był bynajmniej liniowy. Przechodziła ona od stanu braku *de facto* własnej polityki ekonomicznej w okresie zaborów poprzez dwadzieścia lat jej kreowania w okresie międzywojennym zakończone wojną i okupacją, do narzuconej i obcej kulturowo wersji scentralizowanego i z gruntu nieefektywnego modelu zarządzania gospodarką w systemie realnego socjalizmu, i wreszcie do polityki czasów transformacji ustrojowej nastawionej na stabilizację, przywrócenie w kraju gospodarki rynkowej i nadrobienie będącego konsekwencją uwarunkowań historycznych zapóźnienia cywilizacyjnego.

Tak jak sama polityka gospodarcza przechodziła fundamentalne przeobrażenia, również jej wpływ na zachodzące na ziemiach polskich procesy mo-

⁵⁴ S. Krajewski, dz. cyt., s. 43–50; A. Rogoda, *Polska polityka gospodarcza po 2015 roku w świetle koncepcji państwa rozwojowego* [w:] *Polska po 2015 roku – gospodarka, społeczeństwo*, red. M. Krawczyk, Warszawa 2018, s. 27–42, zob. też: P. Grata, J. Jaroszyk, *The impact of the Covid-19 pandemic on public finances of Spain and Poland in the period 2020–2021: Historic and economic perspective*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 2022, vol. 67, issue 3, p. 355–374; M. Jastrzębska, *Public Finance in Poland in a COVID Fog: A Look Through the Lens of Fiscal Transparency and Accountability*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 2022, vol. 67, issue 3, p. 375–396.

dernizacyjne był zróżnicowany. Poczynając od raczej przypadkowych związków polityki państw zaborczych z impulsami rozwojowymi na ziemiach polskich, stała się po odzyskaniu niepodległości świadomą i z czasem coraz bardziej nastawioną na modernizację sferą oddziaływania państwa na gospodarkę. Po II wojnie światowej, istniejąc jako forma narzucona i z założenia realizująca interesy obcego mocarstwa, raczej szkodziła niż wspierała procesy rozwojowe, by po 1989 r., po ponownym odzyskaniu suwerenności, ściśle i skutecznie w większości przypadków łączyć cele gospodarcze z modernizacyjnymi, nawet jeśli te ostatnie przez długi czas rozumiane były dość wąsko i opisywane z reguły przez pryzmat wskaźników obrazujących wzrost gospodarczy, nieuwzględniając wszystkich aspektów rozwoju społecznego.

Źródła i literatura

- Arkuszyński A., *Rozwój kolei żelaznych w Galicji w XIX w.* [w:] „Mkną po szynach...”. Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014.
- Badziak K., *Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego w latach 1900–1918*, Łódź 1979.
- Bajer K., *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r. Zarys ekonomiczno-historyczny*, Łódź 1958.
- Balcerowicz L., *800 dni. Szok kontrolowany*, zapisał J. Baczyński, Warszawa 1992.
- Bałtowski M., Miszewski M., *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2007.
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce. Geneza – rozwój – upadek*, Warszawa 2009.
- Bolesta-Kukułka K., *Gra o władzę a gospodarka. Polska 1944–1991*, Warszawa 1992.
- Broński K., *Uwarunkowania procesów modernizacji gospodarki Galicji w okresie autonomii – zarys problematyki* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Cameron R., *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, Warszawa 1997.
- Chumiński J., *Peierelowska modernizacja – fakty i mity* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.

- Chumiński J., *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Dąbrowski M., *Cele polityki makroekonomicznej i liberalizacyjnej w Polsce w okresie transformacji* [w:] *Polityka gospodarcza okresu transformacji*, red. M. Dąbrowski, Warszawa 1995.
- Dobieszewski A., *Kolektywizacja wsi polskiej 1948–1956*, Warszawa 1993.
- Drozdowski M.M., *Historia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Geneza, budowa, wizje przyszłości, opinie*, Warszawa–Radom 2015.
- Dylematy. *Intelektualna historia reform Leszka Balcerowicza*, red. J. Luszniwicz, W. Morawski, A. Zawistowski, Warszawa 2021.
- Dylewski A., *Historia kolei w Polsce*, Warszawa 2012.
- Franaszek P., *Przemysł naftowy jako czynnik modernizacji gospodarki i społeczeństwa galicyjskiego* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Friszke A., *Polska Gierka*, Warszawa 1995.
- Gołębiowski J., *Centralny Okręg Przemysłowy. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000.
- Grata D., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Grata P., *Centralny Okręg Przemysłowy* [w:] *Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, t. 1, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015.
- Grata P., *Miejsce monopoli skarbowych w reformie stabilizacyjnej Władysława Grabskiego (1923–1925)*, Rzeszów 2008.
- Grata P., *Plan Trzyletni w polskiej polityce społecznej (1947–1949)* [w:] *Plany są niczym – planowanie jest wszystkim. Planowanie w przestrzeni gospodarczej z perspektywy historycznej*, red. A. Merta-Staszczak, S. Straszak-Chandoha, Wrocław 2022.
- Grata P., *Polityka podatkowa Drugiej Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2012, T. 72.
- Grata P., *Polityka podatkowa ministra skarbu Władysława Grabskiego w okresie od grudnia 1919 r. do listopada 1920 r.*, „Limes. Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej” 2009, nr 2.
- Grata P., *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej. Uwarunkowania – instytucje – działania*, Rzeszów 2013.
- Grata P., Jaroszyk J., *The impact of the Covid-19 pandemic on public finances of Spain and Poland in the period 2020–2021: Historic and economic perspective*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 2022, vol. 67, issue 3.
- Grodziski S., *Sejm krajowy galicyjski 1861–1914*, t. 1, Warszawa 1993.
- Groniowski K., *Uwłaszczenie chłopów w Polsce. Geneza, realizacja, skutki*, Warszawa 1976.

- Gryciuk F., *Kolektywizacja wsi polskiej [w:] Represje wobec wsi i ruchu ludowego (1944–1956). Materiały z konferencji naukowej 5–6 grudnia 2002 r. w Rzeszowie*, red. J. Gmitruk, Z. Nawrocki, Warszawa 2003.
- Jachowicz P., *Zasilanie zewnętrzne. Zadłużenie zagraniczne europejskich państw socjalistycznych [w:] W poszukiwaniu modelu gospodarki centralnie kierowanej*, red. P. Jachowicz, Warszawa 2013.
- Jakóbczyk W., *Przetrwać nad Wartą 1815–1914*, Warszawa 1989.
- Jakóbczyk W., *W poznańskim Bazarze 1838–1939*, Poznań 1986.
- Janicki T., *Przemiany w rolnictwie polskim w latach 1989–2004 [w:] Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Jarosz-Nojszewska A., *Ubezpieczenie od bezrobocia w Drugiej Rzeczypospolitej [w:] Ekonomia – społeczeństwo – polityka. Studia ofiarowane prof. dr. hab. Januszowi Kalińskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. A. Zawistowski, Warszawa 2012.
- Jastrzębska M., *Public Finance in Poland in a COVID Fog: A Look Through the Lens of Fiscal Transparency and Accountability*, „Studies in Logic, Grammar and Rhetoric” 2022, vol. 67, issue 3.
- Jezierski A., Petz B., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944–1975*, Warszawa 1982.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Kaliński J., *Plan odbudowy gospodarczej*, Warszawa 1977.
- Kaliński J., *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*, Warszawa 2009.
- Kaliński J., *Udział kapitału rodzimego w rozwoju kolejnictwa na ziemiach polskich do 1918 roku [w:] W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998.
- Kamosiński S., *Strategia naśladownictwa drogą do modernizacji Polski Ludowej? Podłoże klęski przyjętej koncepcji [w:] Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Keller D., *Dzieje kolei normalnotorowych na obszarze byłej Centralnej DOPK [w:] Dzieje kolei w Polsce*, red. D. Keller, Rybnik 2012.
- Kita J., *Towarzystwo Rolnicze (1858–1861) – organizacja jedno- czy trójzaborowa? [w:] Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, Poznań 2015.
- Knakiewicz Z., *Deflacja polska 1930–1935*, Warszawa 1967.
- Kozłowski J., *Wielkopolska pod zaborem pruskim w latach 1815–1918*, Poznań 2006.
- Krajewski S., *Polska transformacja gospodarcza 1989–2022. Przesłanki, dylematy, przebieg i skutki*, Warszawa 2022.
- Kwiatkowski E., *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, oprac. A. Garlicki, Warszawa 1989.

- Landau Z., *Gospodarka Polski Ludowej*, Warszawa 1994.
- Landau Z., *Plan stabilizacyjny 1927–1930. Geneza, założenia, wyniki*, Warszawa 1963.
- Landau Z., *Polska Gomułki*, Warszawa 1995.
- Landau Z., Roszkowski W., *Polityka gospodarcza II RP i PRL*, Warszawa 1995.
- Landau Z., Tanewski P., *Polityka gospodarcza i społeczna [w:] Historia gospodarcza Polski (1939–1989)*, red. J. Kaliński, Warszawa 1996.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. I: *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. III: *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. IV: *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989.
- Leszczyńska C., *Polska polityka pieniężna i walutowa w latach 1924–1936. W systemie gold exchange standard*, Warszawa 2013.
- Luszniewicz J., *Ku opcji kapitalistyczno-liberalnej. Programy zespołów Beksiaka i Balcerowicza na tle myśli ekonomicznej obozu „Solidarności” w latach 1985–1989 [w:] Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Luszniewicz J., *W kręgu gospodarki centralnie kierowanej [w:] Powszechna historia gospodarcza 1918–1991*, red. W. Morawski, Warszawa 1994.
- Łapa M., *Idea koncentracji przemysłu w „trójkącie bezpieczeństwa” i jej realizacja (1921–1936). Preludium do powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego [w:] Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasterski, Rzeszów 2018.
- Łapa M., *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926–1929*, Łódź 2002.
- Łukasiewicz J., *Drogi rozwoju rolnictwa na ziemiach polskich [w:] Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*, red. S. Kieniewicz, Warszawa 1977.
- Łukasiewicz J., *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1988.
- Łupienko A., *W stronę systemu. Infrastruktura techniczna dziewiętnastowiecznego miasta na przykładzie Galicji*, Łódź 2021.
- Małecki M., *Wydział Krajowy Sejmu Galicyjskiego. Geneza, struktura i zakres kompetencji, następstwo prawne*, Kraków 2014.
- Matera R., Skodlarski J., *Gospodarka światowa. Geneza i ewolucja do czasów pandemii*, Warszawa 2021.
- Mędrzecki W., *Odzyskany śmietnik. Jak radziliśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.

- Michałowski J., *Od socjalizmu do rynku – przypadek Polski* [w:] *Od socjalizmu do gospodarki rynkowej. Księga dedykowana Profesorowi Stefanowi Kurowskiemu*, red. T. Gruszecki, Lublin 2000.
- Morawski W., *Gospodarcze dokonania II Rzeczypospolitej* [w:] *Dziedzictwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Kalwat, M. Kopczyński, R. Kostro, Warszawa 2019.
- Morawski W., *Od marki do złotego. Historia finansów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Morawski W., *Przemiany ustrojowe* [w:] *Problemy gospodarcze Trzeciej Rzeczypospolitej*, red. A. Jarosz-Nojszewska, Warszawa 2017.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.
- Pisarski M., *Koleje polskie 1842–1972*, Warszawa 1974.
- Rejduch J., *Podstawy polityki ekonomicznej* [w:] *Polityka ekonomiczna*, red. A. Fajferek, Kraków 1999.
- Rocznik Statystyczny 1976.
- Rogoda A., *Polska polityka gospodarcza po 2015 roku w świetle koncepcji państwa rozwojowego* [w:] *Polska po 2015 roku – gospodarka, społeczeństwo*, red. M. Krawczyk, Warszawa 2018.
- Rosati D., *Polityka gospodarcza. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2017.
- Roszkowski W., *Rolnictwo i leśnictwo* [w:] *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, red. K. Kozłowski, Warszawa 1989.
- Sitarek H., *Rola kredytu w rozwoju gospodarki Wielkopolski na przełomie XX i XXI wieku: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 1885–1918*, Warszawa 1977.
- Skobelski R., „Modernizacja” na sowiecką modłę. Plan Sześćioletni na Ziemi Lubuskiej [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Skodlarski J., *Franciszek Stefczyk (1861–1924). Pionier spółdzielczości kredytowej w Polsce*, Łódź 2010.
- Sprawozdanie z działalności Funduszu Pracy za okres od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1935 r.*, Warszawa 1936.
- Staniewicz W., *Deflacja polska w latach 1929–1936*, wstęp i oprac. K. Badziak, M. Łapa, Łódź 2003.
- Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914)*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1970.
- Ślusarek K., *Uwłaszczenie chłopów w Galicji Zachodniej*, Kraków 2002.
- Tomaszewski J., *Stabilizacja waluty w Polsce 1924–1925*, Warszawa 1961.
- Winiarski B., *Pojęcia podstawowe* [w:] *Polityka gospodarcza*, red. B. Winiarski, Warszawa 2000.
- Zajda J., *Kierunki polityki walutowej Polski w okresie międzywojennym*, wstęp i komentarze Z. Knakiewicz, Warszawa–Poznań 1986.

Żochowski D., *Falowanie aktywności gospodarczej* [w:] J. Beksiak, T. Gruszecki, U. Grzełowska, J. Papużyńska, D. Żochowski, *Polska gospodarka w XX wieku. Eseje historyczno-ekonomiczne*, Łódź 2003.

Żor A., *Kronenberg. Dzieje fortuny*, Warszawa 2011.

Economic policy against the background of modernisation in the Polish territories

Summary

The economic policy conducted in the Polish territories from the late 1900s till the early 2000s significantly evolved, and it had varying impacts on the modernisation processes noted there. First it was manifested by the stimuli triggering the processes fostering development that were found to be incidentally linked to the policies pursued by the partitioners. Later, after Poland regained independence, the economic policy in the Polish territories may be perceived as a set of conscious actions undertaken by the state that were increasingly aimed at modernisation and affected the economy. After the Second World War, the economic policy that was in place was found to bring more harm than progress, as it was an externally imposed policy that was to satisfy the interests of a foreign state *a priori*. It was only after 1989, after Poland regained sovereignty again, that – in the majority of cases – it succeeded in developing effective and close links among the economic and modernisation-related objectives. One reservation needs to be made here with regard to the objectives set by modernisation. Their definition for a long time did not capture the entirety of relevant circumstances and any descriptions in point were made through the lens of the indexes showing economic growth, without taking account of all the aspects of social development.

Key words: economic policy, economic and social modernization, processes development, systemic transformation

Sławomir Kamosiński

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Rola instytucji w procesie modernizacji gospodarki ziem polskich od połowy XIX do XXI wieku

Wprowadzenie

Daron Acemoglu oraz James A. Robinson, podejmując się udzielenia odpowiedzi na bodajże najtrudniejsze z pytań, jakie przed sobą stawiają badacze dziejów gospodarczych: dlaczego narody przegrywają, stwierdzili, że „Każda społeczność funkcjonuje na podstawie zespołu reguł gospodarczych i politycznych, które wspólnie wprowadzają państwo i zbiorowość obywateli”¹. Wskazani badacze, rozwijając ten wątek, zwracają uwagę na instytucje, które są regulatorem każdej przestrzeni ludzkiego działania – dostarczają impulsów do działań przedsiębiorczych obywateli i wspomagają codzienne prowadzenie biznesu.

Instytucje nieformalne obejmują zasady społecznego zachowania nie-normowane w formie spisanej. To normy kulturowe uwzględniające przyjęte w danym społeczeństwie zasady religijne, systemy wartości, zwyczajowe oraz symboliczne gesty. Są one indywidualnymi zasadami jednostki wprost kształtowanymi przez określone grupy społeczne, w których jednostka się wychowywała i edukowała. Mowa tu o kręgach kulturowych takich jak rodzina, otoczenie sąsiedzkie i szerzej – mieszkańcy miejscowości, regionu czy kraju². Cechą instytucji nieformalnych jest to, że ewoluują bardzo wolno pod wpływem oddziaływania tzw. czynnika historycznego. Instytucje nieformalne są

¹ D. Acemoglu, J.A. Robinson, *Dlaczego narody przegrywają. Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa*, Warszawa 2014, s. 54.

² E. Gruszevska, *Transformacja instytucji nieformalnych w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 2012, nr 3 (247), s. 63–64.

fundamentem, na którym powstają instytucje formalne. Te, w przeciwieństwie do spontanicznie tworzonych instytucji nieformalnych, budowane są celowo z zamiarem regulowania zasad funkcjonowania państwa.

Z innej perspektywy instytucje formalne, w tym instytucje polityczne, wywierają wpływ na stanowione prawo. Ono zaś reguluje zachowania społeczne i kształtuje kulturę społeczną. Zadaniem instytucji politycznych jest tworzenie strategii rozwoju gospodarczego i społecznego, która powinna obejmować perspektywę wieloletnią.

Uporządkowanie sfery pojęciowej prowadzi do postawienia głównego problemu badawczego niniejszych rozważań. Jest nim próba wskazania czynników instytucjonalnych – znajdujących się zarówno po stronie instytucji nieformalnych, jak i formalnych – które sprzyjały pobudzaniu procesów modernizacyjnych na ziemiach polskich od drugiej połowy XIX wieku, przez cały wiek XX i oddziałują na te procesy aż do dnia dzisiejszego.

Instytucje gospodarcze na ziemiach polskich w XIX wieku

Uznany historyk Norman Davies na kartach *Bożego igrzyska*, które stanowi próbę syntezy dziejów Polski i Polaków, napisał, że po 1795 r., wyznaczającym trzeci, ostateczny, rozbiór Polski: „Na przestrzeni tych pięciu czy sześciu pokoleń, kiedy Polska nie istniała w sensie fizycznym, można było abstrakcyjnie wspominać jej przeszłość lub snuć marzenia o jej przyszłości, natomiast w teraźniejszości można było ją sobie jedynie wyobrazić”³.

Jednym z instytucjonalnych fundamentów modernizacji stosunków społecznych i gospodarczych w Prusach była pruska droga do kapitalizmu. Ponieważ Wielkopolska oraz Pomorze Gdańskie, ziemie dawnej Rzeczypospolitej, znalazły się w zaborze pruskim, zmiany instytucjonalne objęły również Polaków tam mieszkających. Odchodzono od systemu feudalnego. Reformy instytucjonalne zapoczątkował wydany w 1811 r. edykt regulacyjny. Jego przepisy w 1823 r. rozciągnięto na ziemie polskie zaboru pruskiego. Ten dokument modernizował stosunki własności na wsi. Umożliwiał bowiem nabywanie własności ziemi posiadaczom większych, tzw. sprzężajnych gospodarstw

³ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, t. II od roku 1795, Kraków 1991, s. 25.

rolnych. Warunki nabycia własności ziemi i ustalenie wysokości tzw. odszkodowania dla byłego właściciela ziemskiego ustalała specjalna umowa zawarta między panem a chłopem. Z upływem lat rozszerzano przepisy o nadaniu chłopom ziemi rolnej na własność na wszystkie kategorie rolników. Umowy o uwłaszczeniu gospodarstw rolnych były zawierane do 1858 r. Nadanie prawa do posiadania własności ziemi oraz jego poświadczenie umową zawieraną z rolnikiem było aktem doniosłej wagi. W majestacie prawa stawał się on właścicielem gruntu, co potwierdzała umowa zawierająca opis posiadanej własności. Kształtowała się dzięki temu wśród ludności polskiej mieszkającej w zaborze pruskim świadomość prawna, w tym zasada poszanowania umów. Wychodzenie z realiów prawnych gospodarki feudalnej trwało w zaborze pruskim prawie pół wieku (1811–1858). Ten czas pozwolił na stopniowe dostosowywanie się mieszkańców tego obszaru do zachodzącej zmiany instytucjonalnej. Wydłużony w czasie proces zmian instytucjonalnych był niezbędny dla ugruntowania ich w świadomości społecznej.

Na ziemiach polskich znajdujących się w zaborze rosyjskim reforma uwłaszczeniowa na wsi była spóźniona o ponad pół wieku w stosunku do zaboru pruskiego. Przeprowadzana była w innych okolicznościach, ponieważ wymusiły ją przyczyny, które zaliczyć można do kategorii gry politycznej władz carskich ze szlachtą polską. U źródeł genezy zmian na wsi nie leżała zatem, jak w przypadku Prus, chęć wprowadzenia zmian instytucjonalnych, które docelowo mają modernizować życie społeczne i gospodarcze, lecz wyrażana przez władze carskie wola realizacji polityki represji. Było to więc działanie obliczone na efekt karania szlachty za jej zaangażowanie polityczne w powstaniu styczniowym. Nie wynikało ono z potrzeb modernizacji gospodarki i instytucji ją wspierających. Z tego powodu wydany w 1864 r. przez rząd carski dokument uwłaszczeniowy należy odczytywać jako instytucję, której celem zasadniczym było pozyskanie przez cara przychylności polskich chłopów w czasie powstania styczniowego. W tym dokumencie stanowiono o nadaniu chłopom, którzy posiadali ziemię, prawa do jej pełnej własności. Zastrzegano, że proces ten odbędzie się za odszkodowaniem, które w praktyce spłacali chłopci, nowi właściciele gospodarstw rolnych. Uwłaszczenie chłopów wywarło ten skutek modernizacyjny, że wpłynęło na szybsze uwolnienie zasobów siły roboczej na wsi.

W Galicji, zaborze austriackim, proces uwłaszczenia chłopów wymuszony rabacją chłopską trwał od 1846 do 1857 r. Podobnie jak w zaborze rosyjskim reforma na wsi wymuszona była przez czynnik polityczny. Stała za nią chęć ukarania szlachty za zaangażowanie polityczne oraz uspokojenia wrzenia społecznego na wsi galicyjskiej. Nie było w tym wypadku zamysłu modernizacji stosunków społecznych i gospodarczych. Państwo, w osobie cesarza, nadając chłopom ziemię na własność, wzięło na siebie obowiązek wypłaty odszkodowania dla właścicieli ziemi. O chaotycznym, nieprzemyślanym reformowaniu wsi świadczył fakt, że nie podjęto przy okazji wdrażania w życie reformy uwłaszczeniowej działań mających na celu uregulowanie wielkości gospodarstw rolnych. W następstwie tego zaniechania w Galicji następował niekorzystny dla rolników proces rozdrabniania gospodarstw rolnych. Rodzinne podziały ziemi doprowadziły do rozdrobnienia agrarnego. Przy okazji reformy uwłaszczeniowej zachowano szereg przywilejów feudalnych. Jednym z nich było utrudnienie chłopom możliwości opuszczenia wsi i migracji do miasta. Z tego powodu ruch migracyjny „od ziemi” do miast był niewielki. Efekt modernizacyjny ustawy uwłaszczeniowej nie był praktycznie widoczny w stratyfikacji społecznej czy relacjach gospodarczych.

Na ziemiach polskich pod zaborem pruskim od drugiej połowy XIX wieku, w następstwie ugruntowania się reform regulacyjnych na wsi, zaobserwowano przemiany w sposobach produkcji rolnej, które „w żadnym przypadku nie znajdowały równych w całej historii gospodarstwa wiejskiego w Polsce czasów nowożytnych”. Chroniono producentów rolnych i ich majątki. Rolnicy korzystali z instytucji preferencyjnych kredytów przeznaczonych na rozbudowę i modernizację gospodarstw rolnych. W 1894 r. rolnicy otrzymali kolejną pomoc od rządu w postaci tzw. certyfikatów dowozowych. Badacz ówczesnej gospodarki, Stanisław Nowakowski, zauważył: „takie certyfikaty były wydawane przez urzędy celne eksporterom zboża na sumę, jaka by przypadła na cło w razie wywozu takiej samej ilości zboża. Certyfikatami temi można było opłacać, w ciągu pierwszych sześciu miesięcy po ich wydaniu, cło przy dowozie do Niemiec tych samych towarów zbożowych, a w czasie następnych sześciu miesięcy były przyjmowane na opłatę cła od innych towarów. Były to w rzeczywistości premje wywozowe dla płodów rolniczych z Niemiec na rynki

zagraniczne”⁴. Ich zaletą było to, że dawały możliwość utrzymania ceny na zboże „wewnątrz kraju zawsze na pewnym poziomie, wygodnym dla producentów”. Hodowcy bydła na mocy rozporządzeń władz pruskich z 1892 r. korzystali z subwencji rządowych dla celów popierania hodowli. Organizowano instytucje wsparcia intensyfikacji produkcji rolnej w postaci stacji nasienictwa, z których rolnicy otrzymywali kwalifikowane nasiona. Edukowano rolników w zakresie nawożenia gruntów rolnych zarówno nawozem naturalnym, jak i pierwszymi nawozami sztucznymi. Stosowane zabiegi agrotechniczne wpłynęły na wzrost wydajności pracy w tym sektorze gospodarki.

Wśród wielkopolskich instytucji bankowych do rangi lidera pretendował Bank Związku Spółek Zarobkowych. Świadczył on usługi finansowe na rzecz miejscowych kółek rolniczych, spółek zajmujących się melioracją gruntów rolnych, wspierał też inne inicjatywy gospodarcze podejmowane w tym regionie. Bank Ziemski natomiast w czasie zaostżenia polityki antypolskiej przez władze pruskie wspierał kredytem zadłużone gospodarstwa rolne, aby te nie przeszły w ręce niemieckie. Prowadził także akcję pomocy kredytowej przeznaczonej dla polskiego rzemiosła i przemysłu. Instytucjami drobnego kredytu oraz instytucjami gromadzącymi depozyty ludności były lokalne, głównie powiatowe, kasy oszczędności. Ich rola w modernizacji relacji gospodarczych była duża. Z racji bliskiego sąsiedztwa wspólnot lokalnych były one instytucjami, którym ufali okoliczni mieszkańcy.

Kolejny impuls modernizacyjny dla życia gospodarczego w Wielkopolsce płynął ze strony instytucji samorządu terytorialnego. Zbudowała tę instytucję administracja rządowa, kierując się zasadą decentralizacji władzy. Centrum rządowe w ramach tego procesu oddało część swoich kompetencji wykonawczych społecznościom lokalnym, które sprawniej i efektywniej potrafiły zadbać o tzw. interes lokalny. Samorząd terytorialny z wybieranymi przez mieszkańców władzami na szczeblu gminy, powiatu i prowincji stał się instytucją wspierającą.

Odmienne w porównaniu do Wielkopolski kształtowały się instytucje życia gospodarczego na ziemiach polskich pod zaborem carskiej Rosji. W tym regionie, jak wskazał Andrzej Pieczewski, kapitalistyczne formy produkcji „nie

⁴ S. Nowakowski, *Geografia gospodarcza Polski Zachodniej*, t. II, Poznań 1929, s. 241–242.

wyrastały ewolucyjnie z rolniczo-rzemieślniczej gospodarki w wyniku jej stopniowych przekształceń wewnętrznych. Pojawiły się niejako obok tradycyjnej gospodarki feudalno-pańszczyźnianej. Początek reform oraz kolejne dziesięciolecia ewolucji były implementacją obcych (zachodnich) wzorców instytucjonalnych, odmiennych od feudalnych paradygmatów zachowań gospodarczych”⁵. Proponowano przyjęcie niemieckich rozwiązań w zakresie bankowości i zaangażowania państwa we wspieranie przemysłu i tworzenie dogodnych warunków dla rozwoju gospodarczego.

Modernizacji gospodarczej w Królestwie Kongresowym miała służyć założona w 1820 r. Resursa Kupiecka. Była to instytucja, która jako „stowarzyszenie kupców i obywateli warszawskich w celach wspólnej, godziwej rozrywki i towarzyskich zebrań na tle muzykalnych produkcji oraz rozmów w sprawach zawodowych i potocznych”⁶ miała dać impuls do modernizacji gospodarczej. Dużo uwagi poświęcono na wyjaśnianie ówczesnemu mieszczaństwu roli i znaczenia kapitału w procesie inwestycji w przemysł. Pozytywizm warszawski stał się, według Wojciecha Morawskiego, na okres jednego pokolenia dominującym sposobem myślenia Polaków w zaborze rosyjskim. Pozytywiści zachęcali do podnoszenia z zapaści cywilizacyjnej kraju, do rywalizacji z zaborcą na polu gospodarczym. Postulowali też rozszerzanie edukacji na warstwy plebejskie i wzmacnianie mieszczaństwa⁷.

Po upadku powstania listopadowego Królestwo Kongresowe w ramach represji zostało oddzielone od Rosji granicą celną. To była trudna do pokonania bariera instytucjonalna, która hamowała odchodzenie od feudalnych stosunków społecznych. Wsparcie nielicznym wówczas przedsiębiorstwom niósł założony w 1828 r. z inicjatywy Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, a kierowany przez Józefa Lubowidzkiego oraz Henryka Łubieńskiego Bank Polski (zlikwidowany w 1886 r. przez władze carskie). Ta instytucja finansowa sprawowała opiekę nad życiem gospodarczym Królestwa Polskiego⁸. Bank prowadził świadomą politykę protekcyjną względem podstawowych gałęzi przemysłu, szcze-

⁵ A. Pieczewski, *Samodzierżawie a rozwój gospodarczy Królestwa Polskiego w ujęciu Jana Gottlieba Blocha*, Łódź 2019, s. 219–220.

⁶ R. Kołodziejczyk, *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1961, s. 19.

⁷ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2011, s. 137.

⁸ R. Kołodziejczyk, dz. cyt., s. 56.

gólnie tych, które się dopiero rozwijały, np. cukrownictwa czy przemysłu włókienniczego. Po 1831 r. z powodzeniem wypełniał rolę nadzorca wielkiego planu inwestycji przemysłowych, które finansowano z funduszków skarbowych. Część zbudowanych wówczas z wykorzystaniem kapitału tego banku zakładów przemysłowych przekazywano w ręce prywatnych przedsiębiorców, zapewniając im przy tym dogodne warunki spłaty zakupionej fabryki. „Była to najczęściej spotykana wówczas forma dotacji państwowej na rzecz prywatnego kapitału”⁹.

Uprzemysłowienie ziem zaboru rosyjskiego, szczególnie byłego Królestwa Polskiego, przyspieszyło w latach pięćdziesiątych XIX wieku. Główną rolę w tym procesie odegrała polityka władz carskich. Wprowadzenie w Rosji w 1877 r. instytucji protekcyjnego systemu celnego, który miał chronić rodzimy przemysł, było silnym impulsem modernizacyjnym płynącym ze strony instytucji administracji carskiej. Cło, zgodnie z wytycznymi rządu, miało być regulowane w złocie, z uwagi na spadek wartości rosyjskiej waluty. W następstwie tego bodźce rozwojowe otrzymały Łódź oraz Warszawa. Ruszył przemysł włókienniczy, rozwijano przemysł produkcji maszyn, a siłę roboczą udało się pozyskać między innymi dzięki reformie uwłaszczeniowej przeprowadzonej na wsi. W ten sposób instytucja uwłaszczenia chłopów, uznawana za represję, stała się impulsem, który umożliwił częściową przebudowę struktury społecznej Królestwa Kongresowego.

Przemysł rozwinięty punktowo i niska kultura industrialna nie zdołały zainicjować zmian modernizacyjnych struktury społeczno-ekonomicznej tego obszaru¹⁰. Gospodarka kapitalistyczna była, jak zauważył Ireneusz Ihnatowicz, powierzchowna i płytką, co miało ogromny wpływ na tzw. „wpływy pozaekonomiczne. Na pierwszy plan wysuwały się więc nie zwyczajne, a okazyjne stymulatory, takie jak dostawy wojskowe, protekcje, spekulacje, cła itp.”¹¹. Barbara Grochulska wskazała, że: „Do charakterystycznych cech tego okresu w odniesieniu do burżuazji dodać by należało niejasność sytuacji w sferze prawa, pragmatyki administracyjnej, norm postępowania”¹².

Elżbieta Adamczyk zwróciła uwagę, że Galicja w latach 1848–1867 zyskała trzy impulsy instytucjonalne, które stwarzały warunki do rozwoju gospo-

⁹ Tamże, s. 59.

¹⁰ A. Pieczewski, dz. cyt., s. 239.

¹¹ Cyt. za: B. Grochulska, *Dom S.A.L. Fraenkel* [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce, Studia i materiały*, t. 3, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1983, s. 41–42.

¹² Tamże, s. 42.

darki wolnorynkowej i uprzemysłowienia tego regionu. Były to: patent cesarski z 17 kwietnia 1848 r. o zniesieniu pańszczyzny, który spowodował uwłaszczenie chłopów, ordynacja przemysłowa z 1859 r., która ograniczała przymus cechowy i działalność przemysłową czyniła wolną, z wyjątkiem nielicznych koncesji, oraz ustawa konstytucyjna z 21 grudnia 1867 r., która wprowadzała zasadę gwarancji prawa do posiadania i dysponowania własnością oraz zezwalała na budowę systemu opartego na indywidualnej działalności gospodarczej jednostek¹³. Ustawy te nie skruszyły trwałej feudalnej struktury społecznej oraz mentalności tę strukturę podtrzymującej. Po części te postawy zyskiwały poparcie dworu cesarskiego w Austrii.

Niedostatek wykształconej silnej grupy przedsiębiorców sprawił, że instytucje kredytowe były budowane przez ziemian. Były to Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu, Bank Hipoteczny (1868), Towarzystwo Zaliczkowe (1870), Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemiański (1872). W 1860 r. w Krakowie Franciszek Trzeciecki założył Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń¹⁴. We Lwowie w 1883 r. Sejm powołał do życia Bank Krajowy. Ta instytucja finansowa nawiązywała do wzorów bankowości niemieckiej. Bank Krajowy był instytucją publiczną, dzięki temu mógł skutecznie ingerować w stosunki gospodarcze.

Samorząd gospodarczy w Galicji, który kształtował się w 1850 r., skupiał się w instytucjach izb handlowych i przemysłowych. Od 1851 r. działały one w Brodach, Lwowie i Krakowie. Pod opieką tych instytucji znalazło się rzemiosło. Izby podlegały austriackiemu Ministerstwu Handlu¹⁵. Na tym obszarze od 1883 r. mocą ustawy przemysłowej (nowelizowanej w 1907 r.) powołano obowiązkowo instytucję stowarzyszeń przemysłowych. Były dwa rodzaje tych instytucji: stowarzyszenia ogólne i specjalistyczne. Do stowarzyszeń ogólnych zaliczano: Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego oraz Ligę Pomocy Przemysłowej. Stowarzyszenia specjalistyczne to np. Stowarzyszenie Piwowarów, Galicyjski Związek Młynów, Krajowe Towarzystwo Naftowe w Galicji¹⁶.

¹³ E. Adamczyk, *Przemysł Krakowa w XIX wieku i na przełomie wieków – instytucjonalne czynniki i bariery rozwoju* [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1045 rokiem*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012, s. 140.

¹⁴ Tamże, s. 141.

¹⁵ K. Broński, *Galicyjskie dziedzictwo instytucjonalne na progu polskiej niepodległości w 1918 roku – wybrane problemy* [w:] *Spółeczny bilans otwarcia polskiej niepodległości w 1918 roku*, red. T. Głowiński, M. Zawadka, Wrocław 2018, s. 43.

¹⁶ Tamże, s. 45.

Pierwsza zmiana instytucjonalna. Czasy II Rzeczypospolitej

Odbudowa, po 123 latach niewoli, niepodległej Polski, zainicjowana w symbolicznej dacie dziennej 11 listopada 1918 r., była procesem rozłożonym w czasie. Związane to było z wyznaczeniem granic (walkami o granice), uznaniem niepodległego państwa przez zagranicę, ustanowieniem władzy politycznej w kraju, stworzeniem własnego systemu prawa, przeprowadzeniem integracji gospodarczej i społecznej trzech obszarów, które przez cały wiek XIX znajdowały się w trzech, jakże różniących się od siebie, cesarstwach: Hohenzollernów, Habsburgów i Romanowów.

Budowa od podstaw własnych polskich instytucji formalnych była procesem trudnym. W dekrete z 22 listopada 1918 r. o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej ustanowiono Tymczasowego Naczelnika Państwa, którym został Józef Piłsudski. Skupił on w swoim ręku najwyższą władzę w państwie. Kolejnym krokiem było ogłoszenie 28 listopada 1918 r. zarządzenia o przeprowadzeniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Miały one być powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne. Instytucję prawa wyborczego przyznano kobietom. Była to ogromna zmiana modernizująca stosunki społeczne. Dzień wyborów wyznaczono na 26 stycznia 1919 r.

Zasady ustroju politycznego państwa polskiego zostały ustanowione w przyjętej przez parlament 17 marca 1921 r. konstytucji. Ten akt prawa przesądzał o budowie państwa liberalnego. Stanowiono w konstytucji z 1921 r., że państwo polskie zapewnia obywatelom szeroką swobodę w zakresie rozwijania działalności gospodarczej, politycznej, społecznej i kulturalnej. W katalogu praw i obowiązków obywateli gwarantowano im prawa do ochrony życia, wolności i mienia oraz narodowości, języka, rasy i wyznania. Własność osobistą oraz związków samorządowych i innych instytucji, a także własność państwa uznawano za jedną z najważniejszych podstaw ustroju społecznego i porządku prawnego. Pozbawienie własności było możliwe wyłącznie w przewidzianych prawem przypadkach. Zastrzegano przy tym, że obrót ziemią jest ograniczony. Obywatele otrzymali prawo do dochodzenia swoich krzywd przed niezawisłymi sądami. Konstytucja stanowiła o ochronie pracy, uznając, że jest ona główną podstawą bogactwa. Przysługiwało obywatelom prawo do ubezpieczenia społecznego na wypadek niezdolności do pracy lub

bezrobocia, wprowadzono ograniczenia dla pracy kobiet i dzieci powyżej 15. roku życia.

Drugą ustawą zasadniczą przyjętą w odrodzonej Polsce była konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. Jej charakter był odmienny od konstytucji z 1921 r. W artykule pierwszym stanowiono, że państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli oraz że w ramach państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewniało obywatelowi swobodny rozwój, a gdy wymagało tego dobro powszechne, nadawało mu kierunek lub normowało jego warunki. Państwo powoływało samorząd terytorialny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego. Uznawano prymat interesów zbiorowych nad indywidualnymi. Wprowadzano zatem odwrotną zasadę niż w konstytucji z marca 1921 r. Państwo zyskało szerokie możliwości ingerencji w stosunki społeczne, gospodarcze i kulturalne. Stanowiono o nienaruszalności prawa własności. Konstytucja z 23 kwietnia 1935 r. w stosunku do konstytucji z 17 marca 1921 r. zmieniała postrzeganie interesu indywidualnego jednostki. Miał on prymarne znaczenie w konstytucji z 1921 r. W konstytucji z kwietnia 1935 r. ustąpił miejsca interesowi zbiorowemu. Niezmiennie gwarantowano poszanowanie własności prywatnej.

Dnia 7 grudnia 1918 r. Polską Krajową Kasę Pożyczkową uznano za instytucję emisyjną, która wprowadzała na terytorium Polski markę polską jako jednolitą walutę. Traktowano ją jako walutę tymczasową, która w następstwie sytuacji wojennej podlegała szybkiej deprecjacji¹⁷. Inflacja, która przerodziła się w hiperinflację, osiągając w październiku 1923 r. tempo 360% miesięcznie, czyli prawie 12% dziennie, wyhamowała powojenną dobrą koniunkturę w gospodarce. Z tego tytułu ważne było jej szybkie ustabilizowanie. Władysław Grabski, mając upoważnienie Sejmu na 6 miesięcy, podjął się zadania uzdrowienia polskiej waluty. Pierwsze jego kroki zmierzały do osiągnięcia równowagi budżetowej poprzez rygorystyczne egzekwowanie waloryzacji podatków. Drugi krok to wprowadzenie oszczędności budżetowych. Równoległe poprzez interwencje giełdowe prowadzono skup własnej waluty. Wiosną 1924 r. powołano nową instytucję emisyjną Bank Polski. Była to prywatna spółka akcyjna. Taka forma założycielska miała za zadanie uczynić tę instytucję odporną na naciski ze strony polityków. Działalność Banku Polskiego formalnie i faktycznie

¹⁷ W. Morawski, *Polityka pieniężna [w:] Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989, s. 254.

została podporządkowana ministrowi skarbu, który był reprezentantem państwa w tej spółce. Emisję nowych złotych przeprowadzono 28 kwietnia 1924 r. Marki polskie wymieniano na nową walutę, stosując przelicznik 1 800 000 marek polskich za 1 złotego. Bank Polski zachował kontrolę nad rynkiem kredytowym, regulował ten rynek poprzez ustalanie warunków dla kredytu publicznego i prywatnego¹⁸.

System instytucji bankowych w Polsce międzywojennej dzielił się na dwie grupy: banki publiczne bez spółdzielczości oraz banki sektora prywatnego. W sektorze publicznym znajdował się bank centralny. Był to Bank Polski. Oprócz niego sektor tworzyły Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny i Pocztaowa Kasa Oszczędności. Do tej grupy należały również: Polski Bank Komunalny w Warszawie, Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu oraz Centralna Kasa Spółek Rolniczych, Komunalne Kasy Oszczędności i Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe. Instytucja banków prywatnych obejmowała banki komercyjne oferujące kredyt krótkoterminowy oraz towarzystwa kredytowe i banki hipoteczne, które tworzyły rynek kredytu długoterminowego. Drugą grupą wśród banków prywatnych były instytucje kredytu drobnego, jak domy bankowe, kantory wymiany i zakłady zastawcze¹⁹. Tadeusz Włudyka stwierdził, że „System bankowości polskiej przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego zdecydowanie ciążył w kierunku systemu niemieckiego, zwłaszcza od 1925 roku”²⁰.

Polityka rządu wobec rynku w pierwszym okresie niepodległości, z uwagi na potrzeby prowadzenia wojny oraz podjęcie prób integracji gospodarczej ziem polskich, odznaczała się dużą ingerencją. Do wiosny 1921 r. gospodarka miała charakter wojenny. W pierwszej kolejności kierowano produkcję na zaopatrzenie armii. Po ustabilizowaniu się granic Polski, w latach 1922–1929, według opinii Leszka Jerzego Jasińskiego „obecność państwa w gospodarce została radykalnie zmniejszona”²¹. Państwo ograniczyło swoją rolę do porządkowania systemu instytucjonalnego, przede wszystkim prawnego, co znalazło

¹⁸ T. Włudyka, *Dwa dwudziestolecia gospodarki rynkowej w Polsce*, Warszawa 2008, s. 189.

¹⁹ Tamże, s. 188.

²⁰ Tamże, s. 72.

²¹ L.J. Jasiński, *Blżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011, s. 76.

wyraz w stanowieniu prawa regulującego gospodarkę. W tym okresie przyjęto jedną z najważniejszych regulacji gospodarczych dotyczących przemysłu. Było to rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym. Stanowiono w nim, że „za przemysł uważa się wszelkie zatrudnianie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samodzielnie lub zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe”. Wyłączono z przemysłu rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo, górnictwo, wolne zawody, monopole państwowe, zakłady naukowe i lecznicze, komunikację, elektrownie, banki, pracę chałupniczą. Ustawodawca stanowił, że prowadzenie działalności przemysłowej jest wolne i dozwolone każdemu obywatelowi.

Modernizacja gospodarki II Rzeczypospolitej wymagała ochrony własności intelektualnej jako wartości niematerialnej firmy. Ekonomiczna wartość dorobku intelektualnego rodzimych przedsiębiorców, wynalazców, uczonych, konstruktorów i techników czy artystów projektujących znak graficzny wymagała ochrony. Pierwsze regulacje tej ważnej przestrzeni życia gospodarczego podjął już Naczelnik Państwa Polskiego 13 grudnia 1918 r., wydając dekret o Urzędzie Patentowym. Drugi dekret Naczelnika Państwa ukazał się 4 lutego 1919 r. Był to dekret o patentach na wynalazki, o ochronie wzorów rysunkowych i modeli, o ochronie znaków towarowych. Do uchwalenia właściwej ustawy, która regulowała w sposób kompleksowy własność intelektualną w przedsiębiorstwach, doszło 5 lutego 1924 r. Przyjęto wówczas ustawę o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Ten akt prawa zastąpił rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych. Ochrona znaków towarowych oraz wynalazków powstałych w przedsiębiorstwach gwarantowała tym podmiotom bezpieczeństwo udziału w obrocie gospodarczym. Chroniła je przed kradzieżą własności intelektualnej. W latach 1924–1938 zgłoszono w całym kraju do ochrony 25 648 polskich znaków towarowych, z tej liczby zarejestrowano 13 043²².

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. – kodeks handlowy weszło w życie 1 lipca 1934 r. Ten akt prawa przestał obowiązywać dopiero 1 czerwca 1965 r. Przygotowany był przez Komisję Kodyfi-

²² R. Pacanowska, *Ochrona znaków towarowych na ziemiach polskich w początkach XX wieku. Między ideą a praktyką* [w:] *Społeczny bilans otwarcia...*, s. 93.

kacyjną powołaną do życia ustawą z dnia 3 czerwca 1919 r. Umożliwił on komercjalizację przedsiębiorstw państwowych. W 1936 r. 50 przedsiębiorstw państwowych przekształcono w spółki akcyjne lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Kodeks zobowiązań, przyjęty jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r., potwierdzał istotną dla prowadzenia działalności gospodarczej zasadę swobody zawierania umów. Stanowiono, że „strony zawierające umowę mogą stosunek swój ułożyć według swego uznania, byleby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się porządkowi publicznemu, ustawie ani dobremu obyczajom”.

W sytuacji niszczącego gospodarkę kryzysu ogromną interwencją państwa w wolny rynek było przyjęcie ustawy z dnia 18 marca 1933 r. o kartelach. Kontrolę nad kartelami zapewnił sobie rząd w ten sposób, że wszystkie sporządzone w formie pisemnej umowy i porozumienia kartelowe podlegały zgłoszeniu i rejestracji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Każda umowa kartelowa mogła zostać rozwiązana, gdy uznano, że zagrażała dobru publicznemu, czyli wywoływała szkodliwe skutki gospodarcze lub podwyższała ceny do niczym nieusprawiedliwionego ekonomicznie poziomu. Decyzje w tej sprawie wydawał Sąd Kartelowy na wniosek właściwego ministra przemysłu i handlu.

Polityka angażowania się państwa (rządu) w procesy gospodarcze przybrała na sile w ostatnich latach II Rzeczypospolitej, 1936–1939. Rząd uruchomił rękoma Eugeniusza Kwiatkowskiego program nakręcania inwestycji państwowych, które finansowano ze środków publicznych (budżetu państwa). Władze sanacyjne zdecydowały się na wdrożenie zasad planowania. Jego celem było „przystosowanie potrzeb ekonomicznych Polski do jej wy­mogów strategicznych”²³. Plan ten miał być sfinansowany z własnych zasobów kapitału, a jego realizację przewidywano na 15 lat. Podstawowym osiągnięciem tego planu było rozpoczęcie budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). Za dogodne miejsce lokalizacji dla tego okręgu wybrano tzw. trójkąt bezpieczeństwa łączący województwa krakowskie, kieleckie i łwowskie.

Jednocześnie polityka etatyzmu rządu polskiego polegała na kierowaniu do przedsiębiorstw prywatnych tzw. zamówień rządowych (korzystały z nich

²³ N. Davies, dz. cyt., s. 523.

np. Zakłady Hipolita Cegielskiego w Poznaniu w zakresie produkcji taboru kolejowego) oraz na rozszerzaniu własności państwowej w przemyśle i w sektorze bankowym. Rząd przejął na własność, ratując przed upadłością, w 1933 r. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana SA w Łodzi. Ten sam proces dotyczył instytucji finansowych. W 1938 r. państwo zdobyło kontrolę kapitałową nad dwiema ważnymi prywatnymi instytucjami finansowymi: Bankiem Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu oraz nad Bankiem Handlowym. Jak zauważył Leszek J. Jasiński, „Przejmowanie przedsiębiorstw produkcyjnych i banków przez państwo można było traktować jako działanie prowizoryczne, w którym rząd odgrywał rolę powiernika”²⁴. Nie ulega żadnej wątpliwości, że taka polityka instytucji administracji centralnej była następstwem niewielkich zasobów kapitałowych społeczeństwa polskiego.

Osobną instytucję życia gospodarczego stanowiły monopole państwowe. Pod tym pojęciem rozumiano wyłączność wykonywania określonej działalności gospodarczej przez państwo. Kwintesencję zasad funkcjonowania tych instytucji wyraził w trakcie dyskusji nad budżetem państwa na rok 1932–1933 w Komisji Budżetowej Sejmu poseł Roman Rybarski: „monopol nie potrzebuje być skomercjalizowany, bo nie ma konkurenta. Walkę z konkurentem monopolu prowadzi nie sam monopol, tylko policjant”²⁵. W II Rzeczypospolitej istniały monopole spirytusowy, tytoniowy, solny, zapalczany i loteryjny zreorganizowany w 1936 r. jako Polski Monopol Loteryjny. Tworzono je w celu zapewnienia państwu stałych dochodów z wpływów podatkowych. Przynosiły one budżetowi państwa w drugiej połowie lat dwudziestych środki w wysokości 1/3 wpływów skarbowych, a w okresie kryzysu lat 1929–1935 nawet 40% wpływów.

Instytucją zrzeszającą przymusowo osoby prowadzące działalność gospodarczą w określonej dziedzinie wytwórczości był w latach II Rzeczypospolitej samorząd gospodarczy. Reprezentował on określone grupy prowadzących działalność gospodarczą oraz współdziałał z władzami państwowymi w kierowaniu życiem gospodarczym kraju. Samorząd gospodarczy dzielił się na przemysłowo-handlowy, rzemieślniczy i rolniczy. Działalność tego samorządu do 1927 r. regulowana była przez przepisy państw zaborczych. Ich ujednoli-

²⁴ L.J. Jasiński, dz. cyt., s. 78.

²⁵ P. Grata, *Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2009, s. 179.

cenie nastąpiło dopiero w 1927 i 1928 r. Jednostkami samorządu gospodarczego były Izby Przemysłowo-Handlowe, Izby Rzemieśnicze i Izby Rolnicze. Izby należały do mających zasięg ogólnopolski Związku Izb Przemysłowo-Handlowych i Związku Izb Rzemieśniczych. Miały one osobowość prawa publicznego. Stowarzyszeniem pozostawał Związek Izb i Organizacji Rolniczych. Korporacją przedsiębiorców był działający od 1920 r. Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów Lewiatan.

Druga zmiana instytucjonalna. Polska Rzeczpospolita Ludowa

Żelazna kurtyna podzieliła świat po 1945 r. na dwa bloki. Różnił je odmienny system gospodarczy i ustroj polityczny. W bloku państw położonych na zachód od umownie wskazanej jako granica tych systemów rzeki Łaby, o gospodarce wolnego rynku i ustroju demokratycznym szanującym prawa człowieka, niekwestionowanym liderem były Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Drugi system, położony na wschód od tej rzeki, był strefą, w której gospodarka była scentralizowana i kontrolowana całkowicie przez państwo. W przestrzeni politycznej zbudowano w tych państwach system monopartyjny, tzw. system demokracji ludowej. Tę strefę kontrolował Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Sowieckich). Obszar, który do wybuchu II wojny światowej znajdował się w granicach II Rzeczypospolitej, został całkowicie włączony przez mocarstwa uczestniczące w spotkaniach Wielkiej Trójki do strefy wpływów sowieckich. Polska po zakończeniu wojny zmieniła granice. Na zachodzie zostały one ustanowione przez Wielką Trójkę na linii rzek Nysa Łużycka i Odra, a na wschodzie na linii rzeki Bug. Kraj utracił 20% terytorium. Janusz Kaliński stwierdził, „Z jednej strony nastąpiło zmniejszenie obszaru Polski o blisko 20% i pozbawienie jej wielu bogactw naturalnych, z drugiej zaś w skład nowej przestrzeni ekonomicznej weszły dobrze zagospodarowane i posiadające liczne kopaliny ziemie nad Odrą i Bałtykiem”²⁶.

Polska, całkowicie zależna do Związku Sowieckiego, przeszła proces zmiany instytucjonalnej. Przypieczętowała ją Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej

²⁶ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 10.

Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 22 lipca 1952 r. Stanowiono w tym akcie, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym, w którym władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Pojęcie „lud pracujący miast i wsi” okazało się nader nieprecyzyjnym terminem. Stanowiono, że prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego. Ustrój społeczno-gospodarczy określano jako socjalistyczny system gospodarczy, oparty na uspołecznionych środkach produkcji i socjalistycznych stosunkach produkcji. Zastrzegano, że państwo ma monopol handlu zagranicznego. Przedsiębiorstwa państwowe otrzymały zadanie racjonalnego gospodarowania mieniem ogólnonarodowym oraz realizacji planów społeczno-gospodarczych. Instytucję najważniejszą dla obywateli, prawo do posiadania własności, regulowano w konstytucji, stanowiąc, że uznaje się i ochrania na podstawie obowiązujących przepisów ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji należących do chłopów, rzemieślników i chałupników.

W nowych warunkach ustrojowych, w państwie zależnym od ZSRR, podstawowe znaczenie miały instytucje narzucone Polakom przez ten kraj. Polska Partia Robotnicza zapowiadała już w 1944 r. nacjonalizację górnictwa, przemysłu, hutnictwa, banków, transportu. Ta sama partia postulowała także przeprowadzenie reformy rolnej i obiecała chłopom ziemię pochodzącą z parcelacji majątków ziemskich oraz kościelnych. Pierwszy program gospodarczy, sformułowany w Moskwie latem 1944 r., Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ujawnił 22 lipca 1944 r. w formie tzw. manifestu. Dokument ten nie zapowiadał gwałtownych zmian nacjonalizacyjnych, a nawet wskazywał na potrzebę zwrotu własności zrabowanej podczas wojny przez okupanta hitlerowskiego. Wsi zagwarantowano przeprowadzenie reformy rolnej, zapowiadając przejęcie gospodarstw obszarowych o powierzchni ponad 50 ha. Nie wspomniano w manifestie o planowaniu gospodarczym, szeroko rozbudowano postulaty reform społecznych, w tym ubezpieczeń społecznych, ochrony pracy, budownictwa mieszkaniowego²⁷.

Interesującym projektem tzw. polskich komunistów pod kierownictwem Władysława Gomułki była koncepcja polskiej drogi do socjalizmu. Określić ją można mianem specyficznej ścieżki tzw. modernizacji socjalistycznej. Przyjęto koncepcję funkcjonowania w gospodarce Polski mieszanego systemu własno-

²⁷ M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009, s. 127–128.

ści. Duże przedsiębiorstwa, banki, transport i łączność miały być przekazane pod zarząd państwa. Własność spółdzielcza oraz tzw. drobna wytwórczość pozostawały w rękach dotychczasowych właścicieli. Zakładano istnienie prywatnej własności gospodarstw rolnych.

Dnia 3 stycznia 1946 r. na mocy ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej państwo stawało się właścicielem głównych gałęzi gospodarki narodowej w celu, jak stanowiono, planowego odbudowania gospodarki narodowej, zapewnienia Państwu suwerenności gospodarczej i podniesienia ogólnego dobrobytu. Państwo przejmowało bez odszkodowania własność III Rzeszy oraz obywateli tego państwa, natomiast za odszkodowaniem na własność państwa przechodziły przedsiębiorstwa uznane za strategiczne dla gospodarki państwa i jego bezpieczeństwa, jak kopalnie, elektrownie, huty, cukrownie, gorzelnie przemysłowe, młyny zbożowe o produkcji powyżej 500 ton rocznie, przemysł włókienniczy oraz drukarnie i poligrafia. Stanowiono, że na własność państwa przechodzą przedsiębiorstwa, które na jedną zmianę zatrudniają więcej niż 50 pracowników. Zwraca się uwagę, że ustawa z 3 stycznia 1946 r. „bardziej sankcjonowała istniejący stan rzeczy, ukształtowany w latach 1944–1945, niż stwarzała nowy”²⁸.

W przestrzeni planowania w gospodarce mocą dekretu PKWN z 10 listopada 1945 r. rozpoczął działalność kierowany przez Czesława Bobrowskiego Centralny Urząd Planowania. Jego zadaniem było opracowanie państwowych planów gospodarczych oraz koordynowanie działań poszczególnych ministerstw odpowiadających za konkretne sfery gospodarki. Czesław Bobrowski centralne planowanie postrzegał jako efekt oddolnego bilansowania, jego zdaniem zadania stawiane przed gospodarką nie powinny mieć charakteru mobilizujących, sformalizowanych nakazów²⁹. Krytyka, jaka spadła na CUP z inspiracji Hilarego Minca, doprowadziła do likwidacji tej instytucji. Zarzucono Czesławowi Bobrowskiemu, że przyjął złe metody liczenia dochodu narodowego, a to prowadziło „do pomniejszenia roli klasy robotniczej i mas chłopskich w tworzeniu dochodu narodowego, do pomniejszenia udziału, jaki w rzeczywistości posiada w dochodzie narodowym produkcja przemysłu państwowego”³⁰. Po likwidacji CUP, w kwietniu 1949 r., powołano do życia nową

²⁸ Tamże, s. 145.

²⁹ Tamże, s. 138.

³⁰ Tamże, s. 140.

instytucję kierowania gospodarką – Państwową Komisję Planowania Gospodarczego (PKPG). Była ona organem nadrzędnym w stosunku do ministerstw gospodarczych. Przewodniczącym tej instytucji został wicepremier rządu Hilary Minc³¹. Zadaniem instytucji było kierowanie całokształtem spraw państwowego planowania gospodarczego. Nadano jej uprawnienie do przygotowania narodowych planów gospodarczych. PKPG miała w założeniu koordynować gospodarczą działalność wszystkich działów zarządu państwowego. Odpowiadała za „kierowanie sprawami planu technicznego w gospodarce narodowej i współpracy technicznej z zagranicą, kontrolowała wykonanie narodowych planów gospodarczych”³².

Dla organizacji zarządzania państwowym przemysłem kluczowe znaczenie miały wydane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uchwały z 12 maja 1950 r. w sprawie struktury organizacyjnej przedsiębiorstw społecznych przemysłu kluczowego oraz dekret z 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych. W dekrete tym stanowiono, że: „przedsiębiorstwo państwowe jest podstawową jednostką organizacyjną gospodarki planowej, utworzoną w celu zaspokajania potrzeb społecznych w dziedzinie określonej w akcie o jego utworzeniu”. Dodawano przy tym, że: „przedsiębiorstwo państwowe samodzielnie organizuje i prowadzi swą działalność w celu wykonania zadań wynikających z aktu o jego utworzeniu i obowiązujących je wskaźników planowych”. Wskazany dokument sprowadzał cel istnienia przedsiębiorstw do wykonywania zadań wynikających z narodowego planu gospodarczego³³.

W 1960 r. w tekście ujednoliconym dekretu z 26 października 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych stanowiono, że jest ono podstawową jednostką organizacyjną gospodarki planowej, utworzoną w celu zaspokojenia potrzeb społecznych. Nowa ustawa z 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych stanowiła, że jest ono jednostką organizacyjną gospodarki narodowej służącą zaspokajaniu potrzeb społecznych. Deklarowano, że przedsiębiorstwo państwowe jest samodzielne, samorządne i samo-finansujące się.

³¹ J. Kaliński, *System decyzyjny w sferze gospodarczej* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 81.

³² Tamże, s. 82.

³³ M. Bałtowski, dz. cyt., s. 151, 181.

Upaństwowienie po II wojnie instytucji banków nie było karkołomnym zadaniem dla obejmujących władzę z nadania ZSRR działaczy Polskiej Partii Robotniczej. Maciej Bałtowski zwrócił uwagę, że „już w okresie przedwojennym, od czasów wielkiego kryzysu, sektor bankowy był w większości w rękach państwa, a rząd PKWN-owski od początku dysponował aparatem dwóch dużych banków państwowych – Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Państwowego Banku Rolnego”³⁴. Powołany w styczniu 1945 r. Narodowy Bank Polski miał funkcję emisyjną i zastrzeżone prawo do udzielania kredytów redyskontowych dla innych banków. Likwidowano przy tym banki prywatne, a akcje Banku Handlowego przejęte zostały przez rząd, wraz z nacjonalizowanymi przedsiębiorstwami. Banki prywatne zlikwidowano mocą przepisów dekretu z dnia 18 grudnia 1945 r. o zmianie niektórych przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1928 r. o prawie bankowym. Mocą stanowiących przepisów odebrano im koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej. Dzieła likwidacji banków prywatnych dopełniono dekretem z 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych. Dekret z 18 grudnia 1945 r. o reformie bankowej stanowił o nowym ustroju banków. Banki i spółdzielnie kredytowe zostały poddane nadzorowi Ministerstwa Skarbu. Wśród instytucji bankowych wyróżniano: Narodowy Bank Polski, Bank Inwestycyjny, Bank Rolny, Bank Komunalny, Bank Rzemiosła i Handlu, Powszechną Kasę Oszczędności. Narodowy Bank Polski był bankiem emisyjnym, „zaopatrywał życie gospodarcze w kraju w środki obrotowe bezpośrednio lub za pośrednictwem innych banków”, zachował funkcje kontrolne wobec innych banków oraz organizacji gospodarczych, którym udzielał kredytu.

Polityka resortowa i centralne planowanie inwestycji doprowadziły do tego, że instytucja centralnego planisty nie dostrzegała potrzeb lokalnych. Sytuacja ta przyczyniła się do wykreowania specyficznego, właściwego tylko gospodarce centralnie planowanej zjawiska polegającego na tym, że w rolę gospodarza terenu wcieliły się przedsiębiorstwa państwowe. Te instytucje zapewne przez przypadek, wchodząc w kompetencje zlikwidowanego samorządu terytorialnego, zaspokajały wiele potrzeb życiowych swoich pracowników. Jedną z nich była potrzeba mieszkania. Przedsiębiorstwa budowały tzw. mieszkania zakładowe, tworząc niekiedy całe osiedla przyfabryczne, jak np.

³⁴ Tamże, s. 146.

w Zakładach Sodowych w Janikowie. Fabryka była praktycznie właścicielem zbudowanego przez siebie całego miasta. Większość zasobów mieszkaniowych w tej miejscowości należała do Zakładów Sodowych, podobnie jak lokalne drogi i infrastruktura wodno-kanalizacyjna. Przedsiębiorstwo to zbudowało również dom kultury, kino, obiekty handlowe i usługowe³⁵. Większość zakładów pracy dysponowała także własnymi szkołami przyzakładowymi.

Przepis Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 1952 r. stanowił, że praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela oraz że Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, to znaczy prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy. W ślad za tym przepisem przyjęto ideologiczne założenie o likwidacji bezrobocia i polityce pełnego zatrudnienia. Jak podawała ówczesna propaganda informacja, to osiągnięcie w polityce zatrudnienia miało być kamieniem milowym sukcesu modernizacyjnego Polski Ludowej. W praktyce wpłynęło ono wydatnie na rynek pracy, który w zasadzie przestał istnieć. Pierwszą konsekwencją ingerencji ideologii w rynek pracy i reguły nim rządzące było to, że bezrobocie przeniesione zostało z nieistniejącego rynku pracy do murów przedsiębiorstw państwowych. Wygenerowano w ten sposób zjawisko bezrobocia w miejscu pracy. Stopa ukrytego bezrobocia w Polsce Ludowej, według obliczeń Pawła Glikmana, wynosiła w 1980 r. ogółem 26,7%, a w przemyśle 29,7%, natomiast w 1989 r. kształtowała się na poziomie 20,9%, zaś w sektorze przemysłowym – 29,1%. Jędrzej Chumiński wskazuje, że w niektórych branżach ukryte bezrobocie osiągało katastrofalne wręcz rozmiary – w 1989 r. wynosiło np.: w przemyśle węglowym 37,1%, paliwowym 37,8%, energetycznym 38,2%, hutnictwie żelaza 33,5%, spożywczym 47,6%³⁶.

Instytucja prywatnej własności w sektorze produkcji, handlu oraz usług była po II wojnie sukcesywnie redukowana. Ustawa z 3 stycznia 1946 r. o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu dawała z pozoru prywatnym przedsiębiorcom pełne prawo do

³⁵ Więcej informacji: S. Kamosiński, *Mikroekonomiczny obraz przemysłu Polski Ludowej w latach 1950–1980 na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego*, Poznań 2007, s. 259 i n.

³⁶ J. Chumiński, *Mentalne bariery rozwoju gospodarczego PRL [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 112.

założenia nowego przedsiębiorstwa. W praktyce życia codziennego „sektor prywatny był systematycznie rugowany z produkcji przemysłowej”³⁷. Ostateczny cios prywatnej inicjatywy zadała tzw. bitwa o handel, w efekcie której na własność państwa przeszła własność drobnokapitalistyczna. W następstwie tych działań władz komunistycznych rządzących Polską w 1949 r. handel hurtowy został prawie w całości przejęty przez państwo.

Powolne łagodzenie kursu w polityce władz komunistycznych wobec sektora prywatnego zaobserwowano po zakończeniu II Zjazdu PZPR. Władze podczas obrad VII Plenum KC PZPR w 1956 r. uznały rzemiosło za „ważne uzupełnienie socjalistycznego przemysłu państwowego i spółdzielczego przede wszystkim w dziedzinie usług i produkcji dla potrzeb ludności”.

W dziejach Polski Ludowej prawdziwe przyspieszenie w rozwoju sektora nieuspołecznionego nastąpiło w dekadzie lat siedemdziesiątych, a w kolejnej można już mówić o rozkwicie prywatnej działalności gospodarczej. W latach siedemdziesiątych sektor nieuspołeczniony (prywatny) działał w oparciu o dwie regulacje. Były to ustawy przyjęte przez Sejm 8 czerwca 1972 r.: pierwsza, o wykonywaniu i organizacji rzemiosła oraz druga, o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników nakładała obowiązek objęcia ubezpieczeniem społecznym rzemieślników i osób z nimi współpracujących. Świadczenia z tytułu ubezpieczenia społecznego obejmowały: świadczenia lecznicze, emeryturę, rentę inwalidzką, rentę rodzinną, dodatki do emerytury i rent, zasiłek pogrzebowy. Pokrywano je z funduszu tworzonego ze składek opłacanych przez rzemieślników, a ich dysponentem był Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Załamanie gospodarcze w drugiej połowie lat siedemdziesiątych skłoniło ówczesne władze do interesującego rozwiązania w sferze instytucji własności prywatnej środków produkcji. Był to swoisty eksperyment ekipy Edwarda Gierka. Mocą rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 lutego 1976 r. władza dała „zagranicznym osobom prawnym i fizycznym uprawnienia do zakładania w Polsce przedstawicielstwa firmy celem prowadzenia działalności gospodarczej. Trzy lata później mocą uchwały nr 24 Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1979 r. władze pozwoliły na tworzenie w Polsce Ludowej przedsiębiorstw w formie spółek z ograniczoną odpowiedzialnością z udziałem kapitału zagra-

³⁷ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach...*, s. 23.

nicznego. Udział polskiego państwowego przedsiębiorstwa w spółce nie mógł być mniejszy niż 51% kapitału zakładowego.

Przełomem, który można porównać do dużej zmiany instytucjonalnej, było przyjęcie przez Sejm 23 grudnia 1988 r. ustawy o działalności gospodarczej. Ten dokument stanowił, że podejmowanie i prowadzenie działalności gospodarczej jest wolne i dozwolone każdemu na równych prawach. W obawie przed reakcją społeczną na ten akt prawa ustawodawca nie wprowadził do ustawy pojęcia przedsiębiorca. Przez lata indoktrynacji nabrało ono pejoratywnego znaczenia. Zaproponowano kompromisowe określenie „podmiot gospodarczy”. Pod pojęciem tym rozumiano zarówno osobę fizyczną, jak i osobę prawną. Ważną zmianą w stosunku do wcześniejszych aktów prawa było przyznanie podmiotom gospodarczym na równych zasadach, niezależnie od formy własności, prawa do zatrudniania nieograniczonej liczby pracowników, dostępu do kredytów bankowych oraz zaopatrzenia w środki produkcji. Tym samym nastąpiło w Polsce Ludowej faktyczne zrównanie w prawach i obowiązkach trzech sektorów gospodarki: państwowej, spółdzielczej i prywatnej. Trzeba docenić, że w tym akcie prawa zawarta była podstawowa, a zarazem potężna siła modernizacyjna, dająca przedsiębiorczym osobom prawo do prowadzenia działalności gospodarczej na równych zasadach z przedsiębiorstwami państwowymi. Sektory własności: państwowy, spółdzielczy i prywatny zostały zrównane w prawie. Mieczysław Franciszek Rakowski mówił, że ten akt prawa stał się „konstytucją gospodarczą nowo tworzonego [...] systemu gospodarczego”³⁸.

W dekadzie lat osiemdziesiątych XX wieku zaobserwowano zjawisko, które Mirosława Marody określiła mianem dowartościowania pracy na własny rachunek³⁹. Maciej Bałtowski wskazał, że „Ta nowa prywatna przedsiębiorczość była bardziej nastawiona na wypełnianie luk rynkowych i wprowadzanie innowacji produktowych niż na pasożytowanie na obrzeżach sektora państwowego, co było charakterystyczne dla starego rzemiosła”⁴⁰. Należy jednak zauważyć, że ówczesni przedsiębiorcy prowadzili działalność gospodarczą

³⁸ Cyt. za: J. Gardawski, *Powracająca klasa. Sektor prywatny w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 18.

³⁹ M. Marody, M. Lewicki, *Przemiany ideologii pracy [w:] Kultura i gospodarka*, red. nauk. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa 2010, s. 107.

⁴⁰ M. Bałtowski, dz. cyt., s. 275.

w innych warunkach prawnych i byli beneficjentami szerszego otwarcia granic Polski Ludowej.

Trzecia zmiana instytucjonalna w Polsce. Okres po 1988 roku

Obrady Okrągłego Stołu w dniach 6 lutego – 5 kwietnia 1989 r., czyli spotkanie ówczesnie rządzących z demokratyczną opozycją, były zacznem zmian instytucjonalnych w Polsce. Tadeusz Kowalik zwrócił uwagę, że porozumienia Okrągłego Stołu na temat nowego ładu ekonomicznego sprowadzały się do sześciu podstawowych zasad. Obejmowały: rozwój samorządności i partycypacji pracowniczej, swobodne kształtowanie się struktury własnościowej, rozwój stosunków rynkowych i konkurencji, likwidowanie pozostałości systemu nakazowo-rozdzielczego i ograniczenie planowania centralnego, jednolitej polityki finansowej wobec przedsiębiorstw, podporządkowanie mechanizmów selekcji kadr kierowniczych w przedsiębiorstwach kryterium kompetencji fachowych⁴¹.

Bezpośrednim następstwem porozumień Okrągłego Stołu były wybory do sejmu kontraktowego i wolnego senatu z 4 i 18 czerwca 1989 r. Umożliwiły one powstanie pierwszego demokratycznego rządu po II wojnie światowej. Na jego czele stanął Tadeusz Mazowiecki. W wygłoszonym 24 sierpnia 1989 r. tzw. wstępnym exposé premier już w pierwszym zdaniu patetycznie zapowiedział: „Chcę utworzyć rząd zdolny do działania dla dobra społeczeństwa, narodu i państwa”. Aby ten priorytetowy cel został zrealizowany: „Musi ulec zmianie dotychczasowa filozofia państwa. Nie może ono zajmować się wszystkim i wszystkiego gwarantować. Powinno ułatwiać i regulować działalność. Najważniejszą rolą rządu i administracji w tej chwili jest otwarcie możliwości działań zbiorowych i indywidualnych”. W tych słowach wyrażona została podstawowa zasada polityki gospodarczej Rady Ministrów kierowanej przez Tadeusza Mazowieckiego. Premier wierzył, że dzięki zapowiadany radykalnym reformom gospodarczym społeczeństwo polskie dostrzeże sens pracy na własny rachunek. Ten warunek miał być gwarantem sukcesu gospo-

⁴¹ T. Kowalik, *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005, s. 294.

darczego kraju w niedalekiej przyszłości. Z tego tytułu Tadeusz Mazowiecki akcentował potrzebę powrotu w Polsce do „instytucji gospodarczych znanych i sprawdzonych”. Wyjaśniał przy tym, że pod tym wyrażeniem rozumie przywrócenie w kraju gospodarki wolnego rynku i związanych z nim instytucji. Zapowiadał: „Moim największym pragnieniem jest, by rząd obecnej koalicji otworzył Polakom możliwości podniesienia gospodarczego kraju. Potrzebujemy takich mechanizmów prawnych i ekonomicznych [w domyśle nowych instytucji – dopisek autora], które dadzą ludziom przedsiębiorczym poczucie bezpieczeństwa dla ich działalności i pozwolą wszystkim odnaleźć moralny i materialny sens pracy”. W tzw. drugim exposé z 12 września 1989 r. premier utrzymał w mocy wcześniejsze zapewnienia, dodając: „Zmiany w instytucjach gospodarczych, jakie rząd zamierza szybko realizować, stworzą sprzyjające warunki działania dla ludzi przedsiębiorczych, a więc przede wszystkim dla ludzi młodych”. W ten sposób dokonał się pierwszy krok ku trzeciej od 1918 r. zmianie instytucjonalnej w Polsce.

Dla potwierdzenia przebudowy instytucjonalnej państwa Sejm, stanowiąc ustawę z dnia 29 grudnia 1990 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej⁴², odrzucił nazwę państwa Polska Rzeczpospolita Ludowa i przyjął tradycyjną, Rzeczpospolita Polska. Przywrócono zbliżony do międzywojennego wizerunek godła państwowego. Stanowiono, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej. Władza została oddana Narodowi. W jej sprawowaniu gwarantowano udział samorządu terytorialnego i swobodę działalności innych form samorządu. Dla zapowiadanych w exposé Tadeusza Mazowieckiego gruntownych przemian w strukturze własności przedsiębiorstw przełomowe znaczenie miał przepis, w którym stanowiono, że Rzeczpospolita Polska gwarantuje swobodę działalności gospodarczej bez względu na formę własności, oraz kolejny, gwarantujący ochronę własności i prawa dziedziczenia oraz poręczający całkowitą ochronę własności osobistej. Zastrzegano przy tym, że ewentualne wywłaszczenie z własności będzie dopuszczalne wyłącznie na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.

Istotne znaczenie dla trwałości zmiany instytucjonalnej implementowanej w Polsce miało rozpoczęcie już w 1989 r. współpracy między Polską

⁴² Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzU 1989, nr 75, poz. 444.

a Wspólnotą Europejską. W 1991 r. układ o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotą Europejską otwierał przed krajem perspektywę przystąpienia do tej organizacji. Wytyczono tym samym jasny cel: wprowadzenie porządku instytucjonalnego przyjętego w Unii Europejskiej⁴³. Andrzej K. Koźmiński, analizując dwudziestoletni okres transformacji, stwierdził, że „Perspektywa przystąpienia do UE i przedakcesyjna współpraca z Unią przyczyniły się do procesu budowy instytucji, zaś członkostwo w UE stało się bodźcem do instytucjonalizacji”⁴⁴. Marcin Piątkowski proces zmiany instytucjonalnej w Polsce po 1988 r. nazwał „EU halo effect”. Ten efekt motywował, jego zdaniem, rządzących do szybkich reform instytucjonalnych i miał pozytywny, wzmacniający wpływ na kapitał społeczny⁴⁵. To właśnie wyrażana przez polityków, w zasadzie jednogłośnie, wola przystąpienia Polski do Wspólnoty Europejskiej oraz wzmocnienie praw własności przysługujących jednostce pozwalały obywatelom żywić nadzieję na polepszenie warunków życia codziennego.

Nagrodą za wysiłek transformacji była akcesja Polski wraz z sąsiednimi krajami: Czechami, Słowacją i Węgrami, Litwą, Łotwą i Estonią 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej. W 2008 r. zaś Bank Światowy uznał, że Polska jest dojrzałą gospodarką rynkową.

Zmiana instytucjonalna zachodząca w Polsce po 1988 r. w zakresie regulacji gospodarczych na początku lat dziewięćdziesiątych charakteryzowała się przywracaniem rozwiązań legislacyjnych będących w porządku prawnym II Rzeczypospolitej. Najważniejszymi aktami prawa regulującymi gospodarkę były: kodeks handlowy z 1934 r., prawo upadłościowe z 1934 r., zmiany w formie nowelizacji wprowadzone w kodeksie cywilnym, ustawa z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej, prawo bankowe, celne i dewizowe z 1989 r. oraz ustawa o fundacjach. Co interesujące, część środowisk politycznych postulowała restytucję w Polsce stanu prawnego sprzed 1939 r.⁴⁶ W zakresie ustawodawstwa fiskalnego przyjęto po 1988 r. ustawy o kontroli skarbowej oraz

⁴³ M. Piątkowski, *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford 2018, s. 208.

⁴⁴ A.K. Koźmiński, *Transformacja: pytania bez odpowiedzi [w:] 20 lat transformacji. Osiągnięcia, problemy, perspektywy*, red. G. Kołodko, J. Tomkiewicz, Warszawa 2009, s. 127.

⁴⁵ M. Piątkowski, dz. cyt., s. 215.

⁴⁶ T. Włudyka, dz. cyt., s. 245.

pakiet ustaw podatkowych, z ustawą o podatku od wartości dodanej na czele. Ustawa konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzą ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym nie wypełniała luki wywołanej brakiem ustawy zasadniczej. Dotyczyło to przede wszystkim regulacji odnoszących się do prawa do posiadania własności przez obywateli i dysponowania nią.

Kompromisem politycznym, który utrwał zachodzące od 1989 r. zmiany instytucjonalne, było przyjęcie przez Zgromadzenie Narodowe, a następnie przez społeczeństwo w drodze referendum Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.⁴⁷ to prawo podstawowe oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdziałaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości, umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Stanowiono w niej, że Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli, demokratycznym państwem prawnym, które urzeczywistnia zasady sprawiedliwości społecznej, a władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do Narodu. Ochrona własności i prawa dziedziczenia, zastrzeżenie, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy jest dokonywane na cele publiczne, stały się normami budującymi pewność działalności gospodarczej.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. stanowiła, że podstawą ustroju gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej jest społeczna gospodarka rynkowa oparta na wolności działalności gospodarczej, własności prywatnej oraz solidarności, dialogu i współpracy partnerów społecznych. System praw własności chroniony jest przez instytucję ksiąg wieczystych. Zapewniają one bezpieczeństwo obrotu nieruchomościami (grunty, budynki z nimi związane, części budynków)⁴⁸. Ustrój prawny ksiąg wieczystych reguluje ustawa z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Wolność działalności gospodarczej zabezpieczono w Konstytucji, stanowiąc, że jej ograniczenie jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Konstytucyjna gwarancja prawa do posiadania własności stanowi wraz z zabezpieczeniem swobody działalności gospodarczej fundament kształtowania się postaw przedsiębiorczych.

⁴⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, DzU 1997, nr 78, poz. 483.

⁴⁸ T. Włudyka, dz. cyt., s. 270.

Istotnym krokiem w modernizacji gospodarki w Polsce była budowa od podstaw instytucji samorządu terytorialnego. Mocą ustawy z dnia 8 marca 1990 r. zbudowano samorząd⁴⁹ na szczeblu gminy. Aby instytucja ta mogła w pełni efektywnie zaspokajać potrzeby publiczne społeczności lokalnej i podejmować działania na rzecz modernizacji życia gospodarczego, musiała posiadać własny majątek. Jego budowa została zapoczątkowana mocą ustawy z dnia 10 maja 1990 r. przez przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. Znaczenie tego dokumentu prawa sprowadzało się do zainicjowania przekształceń własnościowych, tzw. komunalizacji części przedsiębiorstw państwowych. Komunalizacja objęła zakłady, które zajmowały się świadczeniem usług komunalnych. Proces przekazania gminom tzw. majątku komunalnego ustawodawca nazwał uwłaszczeniem gmin. Samorządowe gminy, stając się autentycznymi gospodarzami terenu, uzyskały prawo do przejęcia na własność gruntów należących do przedsiębiorstw państwowych, które nie podlegały komunalizacji, a nie wykorzystywały do celów działalności gospodarczej swojej całej powierzchni. W ten sposób samorządy gminne przejęły od przedsiębiorstw państwowych rozpoczynających proces restrukturyzacji i prywatyzacji tzw. majątek nieprodukcyjny. Były to np. szkoły i przedszkola, kina i stołówki pracownicze, przychodnie lekarskie, parki, infrastruktura kanalizacyjna i wodociągowa oraz oczyszczalnie ścieków, drogi, lasy i inne tereny.

Fundament reformy systemu gospodarczego w Polsce stanowił przyjęty 28 grudnia 1989 r. przez Sejm pakiet dziesięciu ustaw. Od nazwiska ówczesnego wicepremiera i ministra finansów nazwano te rozwiązania prawne planem Balcerowicza. Pojawił się dokument pt. „Program gospodarczy – główne zadania i kierunki”. Ustawy te weszły w życie z dniem 1 stycznia 1990 r. Dziesiąta, ostatnia z nich zaczęła obowiązywać 27 stycznia 1990 r.

Sektor przedsiębiorstw państwowych objęły ustawy: z dnia 27 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw państwowych; z dnia 27 grudnia 1989 r. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń w 1990 roku oraz z dnia 28 grudnia 1989 r. o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia na terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej działalności

⁴⁹ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, DzU 1990, nr 16, poz. 95. Ustawa ta od 1998 r. nosi tytuł ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Jej tytuł został zmieniony mocą ustawy z dnia 29 grudnia 1998 r.

gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne oraz ustawy o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych. Regulowano według nowych zasad stosunki pracy mocą ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zatrudnieniu oraz ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy.

Pozostały pakiet ustaw przyjętych w ramach tzw. planu Balcerowicza tworzył zręby systemu bankowego w Polsce, z którym na nowo budował swoje relacje – oparte na twardych rozliczeniach finansowych – przemysł. Ostatnią z tego pakietu była ustawa z dnia 28 grudnia 1989 r. Prawo celne. Jej zasadnicza idea sprowadzała się do liberalizacji zasad handlu zagranicznego: „Obrót towarowy z zagranicą jest dozwolony każdemu na równych prawach z zachowaniem warunków i ograniczeń określonych w przepisach prawa i umowach międzynarodowych”.

Bez wątpienia kluczowym dla zmiany instytucjonalnej i kształtu ustroju gospodarczego państwa polskiego aktem prawa była przyjęta przez polski parlament ustawa z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Stanowiono w niej o instytucjach odpowiedzialnych za inicjowanie i przeprowadzenie prywatyzacji własności przedsiębiorstwa państwowego. Były to Sejm i Rada Ministrów, do których należało ustalanie kierunków prywatyzacji sektora państwowego. Organ ustawodawczy – Sejm – został zobowiązany do ustalania corocznie, w załączniku do ustawy budżetowej, podstawowych kierunków prywatyzacji, a organ władzy wykonawczej – Rada Ministrów – w drodze rozporządzenia określał, które przedsiębiorstwa państwowe wypełniają szczególną rolę w gospodarce państwa. Ich prywatyzacja wymagała zgody Rady Ministrów.

Ustawodawca stanowił dwie drogi prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych: przekształcenie przedsiębiorstwa w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa i udostępnienie akcji należących do Skarbu Państwa osobom trzecim lub likwidację przedsiębiorstwa w celu przekazania lub sprzedaży mienia tego przedsiębiorstwa osobom trzecim. Podmiotem uprawnionym do przekształcenia przedsiębiorstwa w spółkę był Minister Przekształceń Własnościowych, a proces przekształceń własnościowych inicjował wspólny wniosek dyrektora przedsiębiorstwa i rady pracowniczej, który składano po zasięgnięciu opinii ogólnego zebrania pracowników oraz opinii organu założycielskiego. Ustawo-

dawca wyraźnie uprzywilejował załogi przedsiębiorstw, dając im prawo i przywilej inicjowania przekształceń własnościowych.

Ustawa z 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zastąpiła ustawę z 13 lipca 1990 r. Zasadniczą w niej zmianą było przyjęcie przez rządzących zasady, że komercjalizacja przedsiębiorstwa państwowego nie w każdym przypadku jest formą przejściową, otwierającą drogę do prywatyzacji. Uznano, że komercjalizacja może być otwarciem drogi do prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego lub wyrażeniem zamiaru zachowania własności państwowej w jednoosobowej spółce Skarbu Państwa. Komercjalizowane miały być przedsiębiorstwa z sektora zbrojeniowego i inne firmy o tzw. strategicznym znaczeniu.

Obiektywnie spoglądając, komercjalizacja, restrukturyzacja i prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych otwierały drogę ich modernizacji. W subiektywnym odczuciu zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach osób była to droga w nieznane. Postrzegano ją jako niestabilną i niepewną. Inwestor strategiczny, który nabywał udziały w przedsiębiorstwie państwowym, zazwyczaj, z braku rodzimego, reprezentował kapitał zagraniczny. Przejmując przedsiębiorstwo państwowe, zobowiązywał się do dokonania szeregu inwestycji modernizacyjnych celem unowocześnienia asortymentu produkcji, wprowadzenia nowoczesnych zasad zarządzania w firmie. Istotne było wskazanie na potrzebę podjęcia inwestycji chroniących środowisko naturalne. Przygotowanie byłego przedsiębiorstwa państwowego do działalności na wolnym rynku w warunkach wzmacniającego się rynku globalnego wymagało także restrukturyzacji zatrudnienia. Pojęcie „cięcia zatrudnienia” odmieniane były przez pracowników przez wszystkie przypadki. Znikała pewność zatrudnienia. Jedną z zatrudnionych w tym czasie osób wspomina: „A potem zaczęły się cięcia. Zaczęła się nerwówka. Każda się bała o siebie”⁵⁰. Rosła niepewność społeczna, a wyrazem zniecierpliwienia społecznego były protesty związków zawodowych.

Ustawa z dnia 30 kwietnia 1993 r. o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji odpowiadała na zapotrzebowanie społeczne. Nie bez znaczenia było dążenie ówczesnie rządzących do przyspieszenia tempa procesu prywatyzacji, który przebiegał wolno i nie gwarantował szybkiej przebu-

⁵⁰ A. Leyk, J. Wawrzyniak, *Cięcia. Mówiona historia transformacji*, Warszawa 2020, s. 9.

dowy struktury własnościowej przedsiębiorstw państwowych. Przy okazji chciano wymusić na przedsiębiorstwach państwowych przekształcenie ich w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa celem wprowadzenia chociażby efektywnych metod zarządzania przedsiębiorstwem, wdrożenia nowych zasad rachunkowości i restrukturyzacji zatrudnienia⁵¹. Nową instytucją utworzoną w celu pełnego zrealizowania tej ustawy był Narodowy Fundusz Inwestycyjny. Była to spółka akcyjna uprawniona do pomnażania majątku przedsiębiorstw przekształconych zazwyczaj w jednoosobowe spółki Skarbu Państwa, których akcje wniesiono do Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

W procesie umacniania się w Polsce wolnego rynku i wzmacniania rynku kapitałowego niebagatelna rola przypadła nowej instytucji – Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Jej tworzenie zapoczątkowała ustawa z dnia 22 marca 1991 r. o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych⁵². Ustawa ta określiła ramy organizacyjne rynku kapitałowego, tworzenie jego instytucji oraz zasady emisji i obrotu papierów wartościowych, reguły licencjonowania biur maklerskich oraz zasady funkcjonowania samorządu maklerskiego⁵³. Przywrócenie obrotu papierami wartościowymi na giełdzie dawało nadzieję na zbudowanie nowoczesnej instytucji pozwalającej na finansowanie inwestycji podejmowanych przez organizacje gospodarcze. 16 kwietnia 1991 r. odbyła się pierwsza sesja na rynku akcji Giełdy Papierów Wartościowych. Notowana była tzw. pierwsza piątka przedsiębiorstw powstałych w wyniku prywatyzacji. Były to Exbud SA, Tonsil SA, Próchnik SA, Krosno SA, Kable SA. W pierwszym roku działalności giełdy liczba notowanych spółek wzrosła do 9, a w 1994 r. na rynku podstawowym notowano już 36 spółek, a na rynku równoległym 8 spółek (otwarcie rynku równoległego nastąpiło w kwietniu 1994 r.). W pierwszym roku działalności Giełdy Papierów Wartościowych w Warsza-

⁵¹ M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006, s. 236.

⁵² Ustawa z dnia 22 marca 1991 r. o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych, DzU 1991, nr 35, poz. 155. Ustawa ta weszła w życie 25 kwietnia 1991 r. Została uchylona 4 stycznia 1998 r. Zastąpiła ją ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, DzU 1997, nr 118, poz. 754.

⁵³ *Raport o przekształceniach własnościowych w 1995 roku*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 1996, s. 174.

wie notowania odbywały się raz w tygodniu, a w kolejnych latach liczba sesji rosła, aż do pięciu tygodniowo.

Drugi kierunek zmian własnościowych zachodzących w polskiej gospodarce po 1988 r. wyznaczała tzw. prywatyzacja założycielska, która toczyła się poza główną dysputą polityczną. Dzięki temu przedsiębiorcy zyskali nieskrępowane przez przepisy prawa możliwości rozwoju. Prywatne firmy zakładano na mocy nadal obowiązującej ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Ustawa ta uwolniła zmysł przedsiębiorczy społeczeństwa polskiego. Dała impuls do tzw. eksplozji przedsiębiorczości, która była szczególnie silna w latach 1989–1993. Tadeusz Kowalik dynamiczny przyrost firm prywatnych w Polsce po 1988 r. nazwał czasem „eldorada dla prywatnych”.

Trudnym procesem było, jak się okazało, uporządkowanie sfery pojęciowej w zakresie prywatyzacji założycielskiej. Temu wyzwaniu musiała sprostać obowiązująca od 1 stycznia 1989 r. ustawa z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Zabrakło w niej pojęcia „przedsiębiorca”. Zastąpiono je określeniem „podmiot gospodarczy”, traktując je jako synonim terminu „przedsiębiorca”. Ustawodawca stanowił, że podmiotem gospodarczym może być osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, utworzona zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. Ustawa, pozostawiając swobodę wyboru formy prawnej działalności gospodarczej: działalność jednoosobowa, spółki cywilne, spółki kapitałowe, dała przedsiębiorcom impuls do imponującej rozmachem akcji założycielskiej. Przełożyło się to w praktyce na znaczący wzrost liczby rejestrowanych podmiotów gospodarczych⁵⁴.

Dwie ustawy: z dnia 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej oraz ustawa z 1997 r. o Krajowym Rejestrze Gospodarczym, które weszły w życie 1 stycznia 2001 r., stanowiły podstawową regulację działalności gospodarczej w Polsce do 2004 r. W założeniu ustawodawcy ustawa z 19 listopada 1999 r. – Prawo działalności gospodarczej miała być nową konstytucją gospodarczą. Jedną z największych zmian w stosunku do ustawy z 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej był zawarty w niej przepis definiujący pojęcie „przedsiębiorca”. Stanowiono, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowe-

⁵⁴ T. Włudyka, dz. cyt., s. 289.

go, która zawodowo we własnym imieniu podejmuje i wykonuje działalność gospodarczą. Przedsiębiorcą jest wspólnik spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez niego działalności gospodarczej. Ustawodawca wprowadził kryteria pozwalające na wyróżnienie pojęć „mały przedsiębiorca” i „średni przedsiębiorca”.

Akcesja Polski do Unii Europejskiej otworzyła drzwi do kolejnej zmiany ustawy regulującej życie gospodarcze. Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej w kwestii pojęcia „przedsiębiorca” stanowiła, że przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną. Wykonuje ona we własnym imieniu działalność gospodarczą. Przedsiębiorcą był także wspólnik spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez niego działalności gospodarczej. Przedsiębiorca mógł podjąć działalność gospodarczą w dniu złożenia wniosku o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej lub po uzyskaniu wpisu do rejestru przedsiębiorców w Krajowym Rejestrze Sądowym. Mocą ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej tworzono nową instytucję: Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Jej celem było niesienie wsparcia przedsiębiorcom.

Trzecią w kolejności ustawą regulującą działalność gospodarczą jest ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców⁵⁵. W preambule do tego aktu prawa ustawodawca zawarł konstytucyjną zasadę wolności działalności gospodarczej, zasadę praworządności oraz pewności prawa, niedyskryminacji i zrównoważonego rozwoju. Wpisując je do preambuły, ustawodawca wyznaczył kanon zasad gwarantujący obywatelom podejmowanie, prowadzenie i likwidację działalności gospodarczej.

Od chwili rozpoczęcia zmiany własnościowej w Polsce do 1993 r. przebieg procesu prywatyzacji założycielskiej był szybki i bardzo dynamiczny. Bilans zmian okazał się pozytywny. Liczba przedsiębiorstw, których właścicielami były osoby fizyczne, podwoiła się w 1993 r. w odniesieniu do 1989. W roku 1993 działało 1 783 900 firm, dających rzeczywisty obraz zmiany własnościowej. Prof. Jan Winiecki trafnie napisał: „to, co powiodło się w polskiej (i nie tylko polskiej) transformacji, to głównie to, co rozwijało się spontanicznie (sektor prywatny tworzony od podstaw), a to, co się niezbyt udało, to właśnie

⁵⁵ Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, DzU 2018, poz. 646.

to, co było planowane i kierowane przez państwo (prywatyzacja)”⁵⁶. Zdaniem Jana Winieckiego łatwiej było stworzyć instytucjonalne warunki dla prywatyzacji „oddolnej” niż „odgórnej”. Ta druga forma tworzenia sektora prywatnego wymagała „bardziej skomplikowanych przepisów prawnych”⁵⁷.

Istotnym modelem modernizacji relacji gospodarczych w Polsce była budowa instytucji gospodarczej w formie firmy rodzinnej. Pierwszym podstawowym warunkiem ich pojawienia się jest poszanowanie przez rządzących prawa obywateli do posiadania i dysponowania własnością oraz czerpania korzyści z przysługujących im wiązek praw własności. Zbigniew Sosnowski, założyciel firmy rodzinnej Kross, w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych z optymizmem mówił: „Mamy w Polsce do czynienia z niesamowitą sytuacją – możemy budować firmy rodzinne. Coś, co nie udało się naszym ojcom i dziadkom, może uda się nam. Powtarzam swoim synom: moje i wasze pokolenie nie powinno wydawać zarobionych pieniędzy. Bo tym, czego nam brakuje, jest kapitał. Kiedy patrzy się na te ogromne międzynarodowe firmy, które budowane są od bardzo wielu lat, to one są wielkie, bo mają pieniądze na rozwój”. Przedsiębiorcy dostrzegli, że dzięki sukcesji mają perspektywę długiego trwania ich firmy, ujętej w formule instytucji firmy rodzinnej. Ta świadomość budowała się u przedsiębiorców stopniowo, a wzmacniała ją zmieniające się otoczenie instytucjonalne, szczególnie po akcesji Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. Przedsiębiorcy zyskali wówczas dodatkowe gwarancje poszanowania prawa własności w instytucjach europejskich.

W ujęciu statystycznym w 2019 r. działało w Polsce około 830 tysięcy firm rodzinnych. W odniesieniu do wielu krajów Europy Zachodniej ta liczba jest znikoma. W krajach zachodnioeuropejskich firmy rodzinne stanowią aż 70–80% wszystkich zarejestrowanych tam podmiotów gospodarczych⁵⁸. Dysproporcja spowodowana jest trudnym dziedzictwem przeszłości. Sprawność współczesnych polskich instytucji odpowiedzialnych za przebieg procesu legislacyjnego powinna przyczynić się do szybkiego przyjęcia przyjaznego przedsiębiorcom prawa stanowiącego o sukcesji.

⁵⁶ Cyt. za: S.T. Surdykowska, *Prywatyzacja*, Warszawa 1997, s. 123.

⁵⁷ *Raport o przekształcaniach własnościowych w 1999 roku*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 2000, s. 76.

⁵⁸ K. Bartczak, *Wpływ firm rodzinnych na gospodarkę [w:] Firmy rodzinne – determinanty funkcjonowania i rozwoju*, red. A. Marjański, K. Wach, Łódź–Warszawa 2019, s. 244.

Prywatyzacja spontaniczna, założycielska, której siłą byli przedsiębiorcy obywatele, była fundamentem szybkich zmian instytucji gospodarczych w Polsce po 1988 r. Przedsiębiorcy dostrzegli w zmianie instytucjonalnej szansę na realizację swoich marzeń o byciu wolnym i niezależnym w prowadzeniu działalności gospodarczej. Kreatywność i upór wielu z nich dała im nagrodę w postaci wzrostu wartości ich firm. Marki, które budowali, stawały się rozpoznawalne. Akcesja Polski do Unii Europejskiej dała przedsiębiorcom pracującym w Polsce dodatkowy atut instytucjonalny: stali się oni przedsiębiorcami pracującymi w Zjednoczonej Europie, w warunkach wspólnego rynku, dającego prawo do swobodnego przepływu towarów, kapitału i ludzi. „Made in Europa” jest bodaj najważniejszym wskaźnikiem pokazującym sukces modernizacyjny, jaki dokonał się w Polsce po 1988 r.

Podsumowanie

Polska w swojej dwudziestowiecznej historii przeżyła trzy przełomy instytucjonalne. Pierwszy zwiastował budowę niepodległego państwa po 123 latach niewoli. Odrodzona Polska w latach 1918–1939 stworzyła własne instytucje życia politycznego i gospodarczego, wykreowała swój system prawny. Przestrzeń instytucji formalnych służyć miała szybkiej integracji gospodarczej ziem polskich, które w 1918 r., u progu niepodległości, reprezentowały różny poziom rozwoju gospodarczego i społecznego, w tym kultury prawnej obywateli.

Druga zmiana instytucjonalna nastąpiła po zakończeniu II wojny światowej. Wprowadzana ewolucyjnie do 1950 r. przez polityków związanych ściśle ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich, oznaczała przeszczepienie na grunt polski obcych instytucji sowieckich. Oderwane one były od rodzimej tradycji prawa i związanych z nim instytucji. W 1950 r. system instytucjonalny wzorowany na sowieckim stał się w Polsce faktem. Ewoluuował on i trwał w niskiej efektywności aż do 1989 r. Centralizacja instytucji, które podporządkowano mającej monopol władzy politycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w ramach zasady centralizmu demokratycznego, likwidacja instytucji samorządowych, w tym samorządu terytorialnego, nacjonalizacja przedsiębiorstw, które stały się instytucjami państwowymi, likwidacja instytucji rynku pracy to tylko niektóre przykłady ogromnego spustoszenia instytu-

cjonalnego, które nastąpiło w latach Polski Ludowej. Kraj pozbawiony pełnej suwerenności, zależny w systemie instytucjonalnym bezpośrednio od ZSRR dryfował, tracił impulsy do rozwoju innowacyjnej, sprawnej i efektywnej gospodarki. Sektor prywatny w gospodarce był zmarginalizowany. Instytucje wzorowane na sowieckich kształtowały obywatela zależnego od państwa, pozbawionego inicjatywy.

Trzeci przełom instytucjonalny zapoczątkowały zorganizowane wczesną wiosną 1989 r. obrady Okrągłego Stołu. W ich efekcie w czerwcu 1989 r. odbyły się wybory do kontraktowego sejmu i wolne wybory do drugiej, przywróconej izby parlamentu – senatu. Toczące się szybko wypadki polityczne skutkowały powołaniem pierwszego niekomunistycznego rządu, którym kierował Tadeusz Mazowiecki. Przełom instytucjonalny został zapoczątkowany. W sferze gospodarczej oznaczał przywrócenie instytucji swobody zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej. Odrzucone instytucje sowieckie, zastępował rodzimy porządek prawny.

Każdy z przełomów instytucjonalnych był dla polskiego społeczeństwa szokiem. Trzy zmiany instytucjonalne, których doświadczyło społeczeństwo polskie, odsłoniły jeszcze jedno ważne oblicze transformacji. Udowodniono, że instytucje formalne, w tym porządek prawny, można zmienić szybko. Cechą instytucji nieformalnych jest to, że ewoluują bardzo wolno pod wpływem oddziaływania tzw. czynnika historycznego. Z tego powodu u zarania budowy niepodległego państwa polskiego w 1918 r. ukształtowani w pruskim porządku instytucjonalnym mieszkańcy Wielkopolski sprawniej radzili sobie na polu przedsiębiorczości, zbudowali silny samorząd terytorialny, którego efektywności działania mogły pozazdrościć im pozostałe obszary II Rzeczypospolitej. Narzucony społeczeństwu polskiemu po II wojnie światowej sowiecki porządek instytucjonalny nie był akceptowany przez większość społeczeństwa polskiego. Krwawo tłumione bunty Polaków w 1956, 1970, 1976, 1980–1981, pokazały skalę niezgodności instytucji formalnych z tradycją instytucji nieformalnych, które kształtowały w procesie dziejowym społeczeństwo polskie. Przywrócenie w 1989 r. zasad wolnego rynku oraz wolności politycznej, gospodarczej i społecznej uruchomiło spontanicznie zjawisko eksplozji polskiej przedsiębiorczości. Podstawy do tego aktu dało poszanowanie prawa do posiadania własności i dysponowania tą własnością.

Źródła i literatura

- Acemoglu D., Robinson J.A., *Dlaczego narody przegrywają. Źródła władzy, pomyślności i ubóstwa*, Warszawa 2014.
- Adamczyk E., *Przemysł Krakowa w XIX wieku i na przełomie wieków – instytucjonalne czynniki i bariery rozwoju* [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1945 rokiem*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012.
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009.
- Bałtowski M., Miszewski M., *Transformacja gospodarcza w Polsce*, Warszawa 2006.
- Bartczak K., *Wpływ firm rodzinnych na gospodarkę* [w:] *Firmy rodzinne – determinanty funkcjonowania i rozwoju*, red. A. Marjański, K. Wach, Łódź–Warszawa.
- Broński K., *Galicyjskie dziedzictwo instytucjonalne na progu polskiej niepodległości w 1918 roku – wybrane problemy* [w:] *Spółeczny bilans otwarcia polskiej niepodległości w 1918 roku*, red. T. Głowiński, M. Zawadka, Wrocław 2018.
- Chumiński J., *Mentalne bariery rozwoju gospodarczego PRL* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Dalski Z., *Wpływ losów waluty polskiej na życie gospodarcze zachodniej Polski*, Poznań 1922.
- Davies N., *Boże igrzysko. Historia Polski, tom II od roku 1795*, Kraków 1991.
- Gardawski J., *Powracająca klasa. Sektor prywatny w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
- Górnicki L., *Przewodnie konstrukcje i pojęcia kodeksu handlowego z 1934 roku*, „Acta Universitatis Vratislaviensis, Przegląd Prawa i Administracji” 2015, nr 3644.
- Grata P., *Monopole skarbowe w polityce podatkowej Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2009.
- Grochulska B., *Dom S.A.L. Fraenkel* [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce, Studia i materiały*, t. 3, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1983.
- Gruszeńska E., *Transformacja instytucji nieformalnych w Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 2012, nr 3 (247).
- Jasiński L.J., *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Jaworski R., *Swój do swego. Studium o kształtowaniu się zmysłu gospodarności Wielkopolan 1871–1914*, Poznań 1998.
- Jedlicki J., *Błędne koło 1832–1864*, Warszawa 2008.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kaliński J., *System decyzyjny w sferze gospodarczej* [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Kamosiński S., *Mikroekonomiczny obraz przemysłu Polski Ludowej w latach 1950–1980 na przykładzie regionu kujawsko-pomorskiego*, Poznań 2007.

- Kołodziej T., *Życie gospodarcze w Poznaniu* [w:] *Księga Pamiątkowa Poznania*, Poznań 1929.
- Kołodziejczyk R., *Bohaterowie nieromantyczni. O pionierach kapitalizmu w Królestwie Polskim*, Warszawa 1961.
- Konopska-Struś E., Muszkiewicz M., *Modernizacyjne szanse pozarolniczego sektora gospodarki prywatnej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku, DzU 1997, nr 78, poz. 483.
- Kostrzewski L., Mączyński P., *Łowcy milionów*, Warszawa 2012.
- Kowal S., *Polskie sfery gospodarcze a przedsiębiorczość od połowy XIX wieku do II wojny światowej* [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX wieku*, red. T. Kołodziejczyk, Warszawa 1993.
- Kowalik T., *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform i zmian ustrojowych*, Warszawa 2005.
- Koźmiński A.K., *Odrabianie zaległości. Zmiany organizacji i zarządzania w byłym bloku socjalistycznym*, Warszawa 1998.
- Koźmiński A.K., *Transformacja: pytania bez odpowiedzi* [w:] *20 lat transformacji. Osiągnięcia, problemy, perspektywy*, red. G. Kołodko, J. Tomkiewicz, Warszawa 2009.
- Leyk A., Wawrzyniak J., *Cięcia. Mówiona historia transformacji*, Warszawa 2020.
- Łuczak C., *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001.
- Marody M., Lewicki M., *Przemiany ideologii pracy* [w:] *Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz i M. Marody, Warszawa 2010.
- Matera R., *Kilka uwag nad zasadnością terminu rewolucja przemysłowa – przypadek okręgu łódzkiego* [w:] *Z dziejów przemysłu przed 1945 rokiem*, red. J. Chumiński, M. Zawadka, Wrocław 2012.
- May P., Lewandowska A., *Stawka większa niż biznes. Droga rozwoju firmy rodzinnej i rodziny biznesowej*, Warszawa 2019.
- Metelska-Szaniawska K., *Konstytucyjne czynniki reform gospodarczych w krajach post-socjalistycznych*, Warszawa 2008.
- Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2011.
- Morawski W., *Polityka pieniężna* [w:] *Problemy gospodarcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989.
- Nowakowski S., *Geografia gospodarcza Polski Zachodniej*, t. II, Poznań 1929.
- Pacanowska R., *Ochrona znaków towarowych na ziemiach polskich w początkach XX wieku. Między ideą a praktyką* [w:] *Społeczny bilans otwarcia polskiej niepodległości w 1918 roku*, red. T. Głowiński, M. Zawadka, Wrocław 2018.
- Piątkowski M., *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford 2018.

- Pieczewski A., *Samodzierżawie a rozwój gospodarczy Królestwa Polskiego w ujęciu Jana Gottlieba Blocha*, Łódź 2019.
- Raport o przekształceniach własnościowych w 1995 roku*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 1996.
- Raport o przekształceniach własnościowych w 1996 roku*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 1997.
- Raport o przekształceniach własnościowych w 1999 roku*, Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 2000.
- Regulski J., *Samorządna Polska*, Warszawa 2005.
- Sobczak J.B., *Polski small business – próba rekonstrukcji jego kulturowych wzorców* [w:] *Buddenbrookowie czy piraci. Polscy przedsiębiorcy okresu głębokich przemian*, red. G. Skąpska, Kraków 2002.
- Staniek Z., *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne*, Warszawa 2017.
- Surdykowska S.T., *Prywatyzacja*, Warszawa 1997.
- Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 lutego 1991 r. w sprawie podstawowych kierunków prywatyzacji w roku 1991, MP 1991, nr 13, poz. 86.
- Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzU 1989, nr 75, poz. 444.
- Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym, DzU 1990, nr 16, poz. 95.
- Ustawa z dnia 22 marca 1991 r. o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych, DzU 1991, nr 35, poz. 155.
- Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 roku prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi, DzU 1997, nr 118, poz. 754.
- Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. – Prawo przedsiębiorców, DzU 2018, poz. 646.
- VII Zjazd PZPR, Stenogram, Warszawa 8–12 grudnia 1975, Warszawa 1976.
- Winiecki J., *Transformacja postkomunistyczna: studium przypadku zmian instytucjonalnych*, Warszawa 2012.
- Włudyka T., *Dwa dwudziestolecia gospodarki rynkowej w Polsce*, Warszawa 2008.

The role of institutions in the process of modernization of the Polish economy from the mid-19th to the 21st century

Summary

The article discusses the changes in the institutional order that took place in the Polish lands from the mid-19th to the 21st century. It was recognized that institutions are an important causative factor of modernization changes in the economy and in public space. Informal institutions, value systems and patterns of behavior have a huge impact on the relationship of an individual to formal institutions. Institutional changes taking place in the Polish territories under the rule of Prussia, Russia and Austria were presented. Attention is paid to the development of the institutional order in the period

of the Second Polish Republic, illustrating this process with the construction of economic law, which was applied by entrepreneurs and groups managing the industry. The period of People's Poland was a time of departure from the Western order of economic institutions. Poland implemented the Soviet institutional model with central planning and nationalized industry. The institutional breakthrough of 1989 triggered the spontaneous development of private enterprises in Poland, which dominated the enterprise ownership sector. Difficulties in restructuring state-owned enterprises and problems related to their privatization were pointed out. The analysis of the above issues was the basis for illustrating the impact of formal institutions on the modernization of the economy.

Key words: formal institutions, informal institutions, economic law, the right to own and dispose of property, central planning, statism, currency reform

Cecylia Leszczyńska

Uniwersytet Warszawski

Ewolucja systemu bankowego – banki a gospodarka

Wstęp

Rzeczony rozwój gospodarki jest procesem historycznym, dokonującym się w określonym kontekście krajowym i międzynarodowym. Na rozwój gospodarki polskiej miało wpływ wiele oddziałujących na siebie wzajemnie czynników i okoliczności, w tym wielkie szoki w postaci dwóch wojen światowych, kryzysów oraz zmian systemu gospodarczego. Dynamika rozwoju zależała także od elementów składających się na kapitał rzeczowy, kapitał ludzki i społeczny oraz jakość instytucji. Teoria ekonomii stanowi, iż szczególnie ważne są inwestycje, one zaś zależą od oszczędności. Tutaj ujawnia się fundamentalna rola sektora finansowego, czyli m.in. banków. Ich podstawowym zadaniem jest koncentrowanie rozproszonych oszczędności i przekierowywanie ich na kredyty krótko- i długoterminowe dla podmiotów gospodarczych. Alternatywne źródła stanowią środki własne przedsiębiorstw, rynki papierów wartościowych oraz środki publiczne (rządowe).

Od XIX wieku podstawowa działalność banków skupiała się na gromadzeniu oszczędności i prowadzeniu operacji kredytowych dla podmiotów gospodarczych, nie udzielały one natomiast kredytu konsumpcyjnego w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, a jeżeli już, to na bardzo niewielką skalę (ta forma kredytu zaczęła się rozwijać dopiero od lat 1970.). Od końca XIX wieku oraz w okresie międzywojennym banki wspomagały także proces zakładania firm, w okresach kryzysowych czasem uczestniczyły w ich restrukturyzacji. Z powodu słabości rynku kapitałowego oraz niewystępowania prywatnych funduszy inwestycyjnych system bankowy stano-

wił fundament systemu finansowego. Banki zmieniły swój charakter i rolę w Polsce Ludowej, kiedy stały się pośrednikami dystrybucji środków publicznych do państwowych podmiotów gospodarczych.

W niniejszym opracowaniu pokazano ewolucję instytucji sektora bankowego i ich rolę w gospodarce w zakresie kumulowania oszczędności oraz wpływania na procesy gospodarcze poprzez operacje pożyczkowe, finansowanie inwestycji czy wspomaganie zakładania nowych przedsiębiorstw. Należy tu dodać, że historia polskiej bankowości cechuje się nieciągłością, która jest związana z historią państwa polskiego. Owa nieciągłość odbijała się negatywnie na kumulacji kapitałów bankowych oraz wiedzy i doświadczenia. Tylko jeden bank powstały w drugiej połowie XIX wieku przetrwał „burze” polityczno-ustrojowe i doczekał do czasów współczesnych, chodzi o Bank Handlowy S.A. w Warszawie. Wspomniana nieciągłość dotyczyła także banku centralnego, stanowiącego podstawowe ogniwo systemu bankowego. Pierwszy polski bank centralny – Bank Polski powstał w 1828 r., został zlikwidowany przez Rosję w 1886 r., w polskich prowincjach należących do Austrii, Niemiec i Rosji funkcje emisyjne wykonywały banki centralne tych państw. W XX wieku Polska miała aż cztery banki emisyjne, były to: Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa (1918–1924), Bank Polski S.A. (1924–1939), Bank Emisyjny w Polsce (1939–1945) i Narodowy Bank Polski (od 1945 r. do czasów obecnych). Kolejną oznaką nieciągłości była wielość systemów pieniężnych, Polacy w latach 1870–1918 posługiwali się rublem, marką niemiecką, koroną austriacką, w latach międzywojennych – marką polską i złotym, w czasie drugiej wojny – złotym krajowym, marką niemiecką i rublem, po drugiej wojnie – złotym z lat 1945–1950, złotym wprowadzonym do obiegu w 1950 r. oraz złotym po denominacji z 1995 r. Niektóre z wymian pieniądza były nieekwiwalentne i powodowały straty oszczędności. Wskazane nieciągłości odnoszące się do instytucji sektora bankowego oraz systemu pieniężnego nie budowały zaufania ani do krajowego pieniądza, ani do gromadzenia oszczędności, ani do przechowywania ich w bankach. Pod tymi wszystkimi względami doświadczenia polskie są istotnie odmienne od doświadczeń państw cieszących się w XIX i XX wieku ustojową stabilnością.

1. Bankowość ziem polskich i gospodarka w latach 1870–1913

1.1. Gospodarka

Czterdziestolecie 1870–1913 przyniosło istotne zmiany gospodarcze, których symbolem stała się rewolucja przemysłowa. Na jej zasięg i dynamikę wpływały: historyczna struktura gospodarcza, charakter zmian własnościowych w rolnictwie (uwłaszczenia), skala przeludnienia agrarnego i możliwości odpływu nadwyżek siły roboczej do sektora przemysłowego, wielkość rynków zbytu zależna w istotnym stopniu od sytuacji gospodarczej państw zaborczych i dynamiki ich rozwoju. Największe przyspieszenie przemysłowe notowały Niemcy, na drugim miejscu stały Rosja i Austro-Węgry. Średnioroczny wzrost produkcji przemysłowej w Niemczech w latach 1870–1913 wynosił 4,1%, w Rosji 5,1%, w Austro-Węgrzech 2,8%¹. Jeśli idzie o ziemie polskie, najszybszy wzrost produkcji przemysłowej notowano w Królestwie Polskim, jego dynamika w latach 1870–1910 szacowana jest na 4,6%², w pozostałych prowincjach była niższa³. Jeśli idzie o produkcję rolną, największe przyrosty charakteryzowały zabór pruski: w Wielkopolsce w latach 1878–1913 ($1878/82=100$, ceny stałe) jej wskaźnik wynosił 279, w przypadku Pomorza Gdańskiego 249, Galicji 188 i Królestwa Polskiego 172; średnia wartość dla ziem polskich wynosiła 205⁴. Syntetycznym obrazem poziomu rozwoju gospodarki oraz jego zróżnicowania regionalnego są wartości PKB per capita: najwyższy poziom przez cały czas notował zabór pruski, najniższy Galicja, pomiędzy nimi znajdowało się Królestwo Polskie (tab. 1).

¹ S. Broadberry, K.H. O'Rourke, *The Cambridge Economic History of Modern Europe*, vol. 2: *From 1870 to the Present*, Cambridge 2010, s. 69–70.

² P. Koryś, M. Tymiński, *Economic growth on the periphery: estimates of GDP per capita of the Congress Kingdom of Poland (for years 1870–1912)*, "European Review of Economic History" 2021, no 26, s. 293.

³ J. Łukasiewicz, *Dynamika rozwoju przemysłu na ziemiach polskich [w:] Gospodarka przemysłowa i początki cywilizacji technicznej w rolniczych krajach Europy. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1977, s. 111.

⁴ J. Łukasiewicz, *Okres 1795–1918 [w:] Historia Polski w liczbach*, t. 2: *Gospodarka*, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2006, s. 211.

Tabela 1. PKB na 1 mieszkańca w polskich prowincjach w latach 1850–1910

Wyszczególnienie	1850	1870	1890	1910	
	według parytetu siły nabywczej dolara USA z 2011 r.				1870=100
Ogółem^a	1 794	2 197	2 854	3 912	178,1
Zabór pruski	2 086	2 493	3 206	4 326	173,5
Zabór rosyjski (Królestwo Polskie)	1 424	1 882	2 595	3 715	197,4
Galicja	1 341	1 637	2 082	2 730	166,8

^a – we współczesnych granicach Polski.

Źródło: M. Bukowski, P. Koryś, C. Leszczyńska, M. Tyimiński, N. Wolf, *Urbanization and GDP per capita: New data and results for the Polish lands, 1790–1910*, „Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 2019, s. 10.

Jeśli idzie o dynamikę PKB w okresie 1870–1910, trzeba zauważyć, że na pierwszym miejscu plasowało się Królestwo Polskie, na drugim zabór pruski, na trzecim Galicja. Wzrost PKB przyspieszył w dwudziestoleciu 1890–1913, zdecydowanie niższa dynamika cechowała lata 1870–1890⁵.

Procesy industrializacyjne nie zmieniły zastanej struktury gospodarki z dominującym sektorem rolnym, który stanowił utrzymanie dla 65% ludności ziem polskich (w granicach II Rzeczypospolitej). Występowały przy tym duże różnice regionalne, które oddaje struktura zatrudnienia. Na początku XX wieku zatrudnieni w rolnictwie w zaborze pruskim i Królestwie Polskim stanowili 62–63% ogółu pracujących, w przypadku Galicji było to aż 82%. Odsetek zatrudnionych w przemyśle w zaborze pruskim wynosił 18%, w Królestwie 13,5%, w Galicji 7%⁶ (pozostali zatrudnieni byli w sektorze szeroko rozumianych usług, w tym usług domowych – służba domowa). Zarówno na wartości PKB per capita, jak i zmiany struktury zatrudnienia miały także wpływ czynniki demograficzne, z jednej strony wysoki przyrost naturalny, z drugiej emigracja⁷.

⁵ M. Bukowski, P. Koryś, C. Leszczyńska, M. Tyimiński, N. Wolf, *Wzrost gospodarczy ziem polskich w okresie pierwszej globalizacji (1870–1910)*, „Ekonomista” 2018, nr 2, s. 147.

⁶ P. Koryś, M. Tyimiński, *Struktura zawodowa ziem polskich na przełomie XIX i XX w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXV, 2015, s. 157.

⁷ Szacuje się, że liczba ludności Królestwa Polskiego w latach 1870–1911 wzrosła z 6,1 mln do 11,9 mln, zaboru pruskiego (Wielkopolska i Pomorze Gdańskie) z 2,9 mln do 3,8 mln, Galicji z 5,5 mln do 8,1 mln.

1.2. Rozwój banków i ich znaczenie gospodarcze

Druga połowa XIX wieku przyniosła żywiołowy rozwój instytucji szeroko rozumianego sektora bankowego. Oddolny charakter tego procesu i odmienność regulacji prawnych państw zaborczych powodowały mnogość form organizacyjnych, niemniej istniały też elementy wspólne wynikające m.in. z naśladownictwa. We wszystkich polskich prowincjach rozwinęły się przede wszystkim uniwersalne banki akcyjne, instytucje specjalizujące się w kredycie hipotecznym oraz lokalne instytucje oszczędnościowo-pożyczkowe nazywane spółdzielniami kredytowymi. Działalność prowadziły także banki państwowe oraz banki zagraniczne, zazwyczaj podążały one za firmami przemysłowymi, które podejmowały działalność w największych polskich ośrodkach przemysłowych.

Najszerzy rozwój polskich banków nastąpił w Królestwie Polskim. Zainicjowany został w latach 1870., kiedy przemysłowcy zaczęli tworzyć w największych ośrodkach przemysłowych banki akcyjne. Do 1914 r. powstało osiem takich banków, największymi były Bank Handlowy S.A. w Warszawie, Bank Dyskontowy S.A. w Warszawie, Bank Handlowy S.A. w Łodzi. Największy z nich – Bank Handlowy w Warszawie skupiał w 1913 r. 60% lokat i 44% kredytów wszystkich banków prywatnych. Koncentrowały się one na pożyczkach krótko- i średnioterminowych, w końcu wieku stały się bankami uniwersalnymi, angażującymi się w duże przedsięwzięcia przemysłowe: tworzyły konsorcja finansujące projekty inwestycyjne, pośredniczyły w emisjach akcji spółek i nabywały pakiety akcji⁸. W opisanym procesie uczestniczyły też banki zagraniczne, głównie niemieckie i francuskie⁹. Było to możliwe dzięki rozwojowi giełd papierów wartościowych, w tym giełdy warszawskiej. W Królestwie funkcjonowały ponadto oddziały czterech banków rosyjskich. Skalę działalności polskich banków akcyjnych na początku XX wieku przedstawia tabela 2.

⁸ Z. Pustuła, *Kapitały obce w przemyśle ciężkim Królestwa Polskiego (1876–1900)*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 4, s. 937; I. Ihnatowicz, *Z badań nad kapitałem obcym w przemyśle łódzkim w latach 1860–1880*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5, s. 250–251.

⁹ W. Puś, *Przemysł Królestwa Polskiego w latach 1870–1914*, Łódź 1984, s. 18, 21, 28, 167; I. Pietrzak-Pawłowska, *Przezwrot przemysłowy i warunki kapitalistycznej industrializacji na ziemiach polskich do 1918 r.* [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970, s. 87–88.

Kolejną grupę instytucji stanowiły kasy przemysłowców oraz towarzystwa wzajemnego kredytu powstające w większych miastach. Pierwszą była Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Warszawy założona w 1870 r., rok później zorganizowano pierwsze towarzystwo wzajemnego kredytu. Instytucje te obsługiwały średnie firmy przemysłowe, rzemieślnicze i kupieckie, głównie w zakresie krótkoterminowych pożyczek. Do lat 1890. powstało jedenaście kas przemysłowców, do 1913 r. przetrwało pięć (w 1895 r. zabroniono tworzenia nowych kas, istniejące miały przekształcić się w towarzystwa wzajemnego kredytu)¹⁰. W małych i średnich miastach zakładano towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe. Jako zrzeszenia drobnych przedsiębiorców i rzemieślników zajmowały się kredytem krótkoterminowym i długoterminowym (pod zastaw nieruchomości). Zgodnie z ustawą z 1885 r. mogły być tworzone na terenie miast, od 1904 r. także w gminach wiejskich. Organizacją koordynującą ich działalność była Komisja Współdziałania, z jej inicjatywy w 1909 r. powstał Bank Towarzystw Spółdzielczych S.A. w Warszawie jako centrala organizacyjno-finansowa spółdzielni (w 1912 r. spółdzielnie posiadały 70% jego akcji). Skalę działalności wszystkich opisanych wyżej instytucji pokazuje tabela 2.

Tabela 2. Banki akcyjne, towarzystwa kredytowe i kasy przemysłowców Królestwa Polskiego na początku XX wieku

Banki akcyjne (stan na początku roku)					
Lata	Liczba banków	Kapitały własne		Wkłady	Dyskonto weksli
		ogółem	w tym zakładowe		
		w mln rubli			
1907	4	34,5	23,0	80,3	35,1
1914	8	82,4	63,5 ^a	192,2	127,3

^a – 1915 r.

Kasy przemysłowców (stan w końcu roku)					
Lata	Liczba kas	Członkowie w tys.	Kapitały własne	Wkłady	Pożyczki
			w mln rubli		
1903	5	18,1	1,9	8,2	9,4
1912	5	26,0	4,1	17,6	20,0

¹⁰ H. Nowak, *Bankowość w Polsce*, t. 1, Warszawa 1932, s. 137.

Towarzystwa kredytowe (stan w końcu roku)					
Lata	Towarzystwa	Członkowie w tys.	Kapitały własne	Wkłady	Pożyczki
			w mln rubli		
1903	135	60,1	9,4	21,2	33,6
1912	799	526,1	30,4	117,9	148,9
w tym towarzystwa:					
– wzajemnego kredytu	92	48,3	15,2	60,0	85,2
– oszczędnościowo- pożyczkowe (miejskie)	620	406,4	14,7	51,8	57,7
– kredytowe (wiejskie)	87	71,3	0,4	6,2	5,9

Źródło: J. Łukasiewicz, *Okres 1795...*, s. 302–303.

Z przedstawionych w tabeli danych wynika, iż największymi kapitałami dysponowały banki akcyjne, one też dominowały na rynku depozytów. Warto tu nadmienić, że najintensywniejszy rozwój wszystkich instytucji dokonał się od początku XX wieku do wybuchu I wojny światowej.

Na rynku depozytowym ważną rolę odgrywała Rosyjska Państwowa Kasa Oszczędności założona w 1862 r. Na terenie Królestwa jej placówki zaczęły funkcjonować od 1885 r. przy oddziałach Banku Państwa, izbach skarbowych, urzędach pocztowych (w 1914 r. było 608 placówek). Depozyty Kasa lokowała w państwowych papierach wartościowych. Z kolei w gminach operacje depozytowe (ale też pożyczkowe) prowadziły niewielkie, zarazem dość liczne gminne kasy oszczędności funkcjonujące na zasadzie solidarnej odpowiedzialności członków gminy. Liczba takich kas w latach 1905–1913 wynosiła ok. 1300. Łącznie Państwowa Kasa Oszczędności i kasy gminne zebrały w 1905 r. 49,3 mln rubli, w 1910 r. już 81,9 mln rubli (w tym kasy gminne odpowiednio 18,5 mln rubli i 22,6 mln rubli). Pożyczki kas gminnych w 1905 r. wynosiły 18,9 mln rubli, a w 1913 r. 56,7 mln rubli¹¹.

Specjalistycznymi instytucjami rolniczego kredytu hipotecznego były towarzystwa kredytowe ziemskie. Udzielały one kredytów dla swoich członków,

¹¹ J. Łukasiewicz, *Okres 1795...*, s. 303–304.

tj. gospodarstw ziemiańskich, od 1871 r. także chłopskich posiadających księgi wieczyste. Środki na działalność pozyskiwały z emisji listów zastawnych, których zabezpieczeniem były nieruchomości członków towarzystwa. W miastach podobny charakter miały towarzystwa kredytowe miejskie zrzeszające właścicieli nieruchomości miejskich. Do początku XX wieku utworzono 12 takich towarzystw w ważniejszych miastach. Stan pożyczek udzielonych przez towarzystwa ziemskie w 1910 r. sięgał 179 mln rubli, a liczba członków 9–10 tys.¹²

Na koniec należy wspomnieć o rosyjskim Banku Państwa. Wielkość jego operacji pożyczkowych (głównie dyskontowych) na terenie Królestwa w 1913 r. osiągnęła 384,3 mln rubli (82% przypadało na Warszawę i Łódź), zebrane depozyty wynosiły 1194 mln rubli.

W zaborze pruskim polski system bankowy był nieźle rozwinięty w Wielkopolsce, z kolei na Pomorzu Gdańskim szersze znaczenie miały banki niemieckie. Ich oddziały funkcjonowały także w prowincji wielkopolskiej i uczestniczyły w finansowaniu przemysłu i handlu powiązanego kapitałowo z rynkiem niemieckim. Działalność kredytową bezpośrednią, aczkolwiek na symboliczną skalę, rozwijał Bank Rzeszy.

Polski system bankowy stanowiły banki akcyjne oraz banki spółdzielcze, które nazywano bankami ludowymi. W grupie banków akcyjnych wymienić należy trzy podmioty. Pierwszym był Bank Przemysłowców sp. z o.o. założony w Poznaniu w 1861 r. przez polskie środowiska gospodarcze. Początkowo działał na zasadzie samopomocy i solidarności, tworzył wzorzec dla towarzystw przemysłowych i rolniczych w innych miastach. Ważną rolę odgrywał Bank Włociański S.A. (1872 r.) zajmujący się kredytami dla gospodarstw chłopskich. Z kolei Bank Kwilecki, Potocki i S-ka obsługiwał klientów indywidualnych, prowadził kredyt hipoteczny, obsługiwał handel zbożowy. Od lat 1890. na największą instytucję wyrósł Bank Związku Spółek Zarobkowych, powstały w 1886 r. jako instytucja obsługująca zrzeszone w nim spółdzielnie, potem rozwinął usługi dla wszystkich podmiotów, w tym w zakresie kredytów długoterminowych na rozwój przemysłu. Działalność opisanych banków ilustruje tabela 3.

¹² R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970, s. 30–31.

Tabela 3. Banki polskie (prywatne) w Wielkopolsce w latach 1880–1913
Stan w końcu roku

Lata	Kapitały własne i wkłady		Pożyczki	Dyskonto weksli
	kapitały własne	wkłady		
	w mln marek niemieckich			
1880	3,2	2,0	3,1	1,7
1913	20,0	87,8	24,0	72,3

Źródło: J. Łukasiewicz, *Okres 1795...*, s. 309.

Wielkie znaczenie dla gospodarki regionu miały spółdzielnie kredytowe zwane bankami ludowymi. Powstawały one od lat 1860., bardziej dynamiczny ich rozwój przypadł na kolejne dekady m.in. za sprawą działalności Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu (powstał w 1871 r., zrzeszał polskie spółdzielnie z Pomorza Gdańskiego, Śląska, Warmii i Mazur). ZSZiG wspierał tworzenie silnych spółdzielni gospodarczych dla wszystkich warstw społecznych, jego celem była obrona polskiego stanu posiadania. ZSZiG współorganizował dwa banki jako instytucje kredytujące działalność spółdzielni: Bank Włociański S.A. oraz Bank Związku Spółek Zarobkowych, który stał się centralą finansową spółdzielni kredytowych. W 1901 r. nawiązał on współpracę z Bankiem Rzeszy i Bankiem Drezdeńskim. Spółdzielnie kredytowe zaczęły dynamicznie powstawać po 1891 r., wspomagały rozwój gospodarki poprzez dogodne kredyty dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz gospodarstw rolnych (m.in. na inwestycje). W 1874 r. istniało 48 spółdzielni (8 tys. członków, 3 mln marek wkładów i podobna kwota kredytów), a w 1910 r. już 185 spółdzielni (108 tys. członków, 192 mln marek wkładów, 280 mln marek kredytów)¹³. Warto w tym miejscu wspomnieć, że działające od 1821 r. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Wielkim Księstwie Poznańskim zostało w 1877 r. zlikwidowane. Od 1857 r. zastąpiło je Towarzystwo Kredytowe dla Prowincji Poznańskiej pod pruskim zarządem.

Podobnie jak w Królestwie Polskim istotne znaczenie na rynku depozytowym miały kasy oszczędności zakładane przez rząd, powiaty i gminy, podlega-

¹³ S. Ochociński, *Podstawy i zasady wielkopolskiej spółdzielni kredytowej do roku 1918*, Poznań 1965, s. 105–187; H. Sitarek, *Rola kredytu w rozwoju gospodarki Wielkopolski na przełomie XIX i XX w. Bank Związku Spółek Zarobkowych 1885–1918*, Warszawa–Poznań 1977, s. 70–71. Liczba wszystkich spółdzielni kredytowych (łącznie z niemieckimi) wynosiła w 1908 r. 1010 podmiotów z 209 tys. członków.

jące władzom państwowym. Depozyty lokowały w papierach procentowych, pożyczkach dla instytucji publicznych oraz kredytach hipotecznych, natomiast ich portfel wekslowy nie przekraczał 10% aktywów. Przed wojną w Poznaniu i na Pomorzu Gdańskim było 147 kas, które prowadziły 657 tys. książeczek z wkładami 567 mln marek¹⁴.

Galicyjski system bankowy cechowała – jak na skromne warunki gospodarcze – duża liczba instytucji. Pierwsze banki akcyjne powstały w latach 1867–1873 we Lwowie, Krakowie i Bielsku. We Lwowie był to Akcyjny Bank Hipoteczny S.A., Bank Lwowski S.A., Galicyjski Bank Kredytowy S.A.; w Krakowie: Galicyjski Bank dla Handlu i Przemysłu S.A., a w Bielsku: Bialski Bank Handlowy i Przemysłowy. Ponadto w okresie tym powstały banki związane z rolnictwem: Zakład Kredytowy Włościański we Lwowie, Galicyjski Zakład Kredytowy Ziemski w Krakowie oraz Ogólny Zakład Rolniczo-Kredytowy dla Galicji i Bukowiny we Lwowie¹⁵. Większość wymienionych instytucji nie przetrwała kryzysów. Do wybuchu wojny działalność kontynuował Akcyjny Bank Hipoteczny, który specjalizował się w kredytach hipotecznych, próbował też angażować się we wspieranie zakładania przedsiębiorstw przemysłowych, z czasem się z tego wycofał. Problemy płynnościowe przetrwał też (dzięki wsparciu Banku Krajowego, o którym dalej) krakowski Galicyjski Bank dla Handlu i Przemysłu S.A., który zajmował się kredytowaniem lokalnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. Kilka nowych banków utworzono przed wojną przy zaangażowaniu kapitałowym władz Galicji oraz banków austriackich. Jednym z nich był lwowski Bank Przemysłowy założony w 1910 r. w celu wspierania gospodarki poprzez partycypację kapitałową w tworzonych przedsiębiorstwach przemysłowych (np. Fabryce Maszyn L. Zieleniewski, Towarzystwie Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu, Cukrowni „Chodorów”, Towarzystwie Wyrobu Zapatek „Helios”, Elektrowni Okręgowej w Sierszy). Przed wojną w Galicji działało 9 banków (w tym 8 akcyjnych) dysponujących kapitałem 79 mln koron¹⁶.

¹⁴ A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 249.

¹⁵ K. Broński, *Rozwój galicyjskiego systemu bankowego w latach 1841–1914 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 749, s. 79.

¹⁶ Tamże, s. 87.

Tabela 4. Banki prywatne w Galicji (bez banków niepolskich) w latach 1875–1909.
Stan w końcu roku

Lata	Banki ^a	Suma bilansowa	Kapitały własne	Listy zastawne	Udzielone pożyczki ^b	Weksle
		w mln koron				
1875	7	170,3	16,8	123,6	125,9	11,0
1909	5	828,9	42,4	662,0	674,0	82,5

^a – w tym banki akcyjne: w latach 1875 – 4, 1909 – 3. W 1910 r. było 8 banków, w tym 6 akcyjnych

^b – prawie wyłącznie hipoteczne

Źródło: J. Łukasiewicz, *Okres 1795...*, s. 309.

Operacje finansowe prowadziły też oddziały banków austriackich oraz Banku Austro-Węgier. Działalność banków wiedeńskich powiązana była z sektorem wydobywczym i przemysłowym, w które zaangażowani byli przedsiębiorcy z krajów monarchii.

Szczególną rolę w systemie kredytowym Galicji odgrywał Bank Krajowy utworzony przez Wydział Krajowy w 1883 r. Był to bank publiczny, miał pozycję centralnej instytucji kredytowej prowincji, pełnił rolę kredytodawcy ostatniej instancji dla banków prywatnych. Środki na operacje kredytowe pozyskiwał z emisji listów zastawnych i obligacji¹⁷. Udzielał także kredytów krótkoterminowych, w tym dyskontowych, za pośrednictwem kas oszczędności i spółdzielni kredytowych. Prowadził rachunki bieżące i wkłady oszczędnościowe.

Tabela 5. Bank Krajowy w latach 1890–1912. Stan w końcu roku

Lata	Kapitały		Pożyczki długoterminowe				Weksle
	własny	obcy (wkłady)	ogółem	hipotecz- ne	komu- nalne	kolejowe	
	w mln koron						
1890	3,1	4,6	14,6	14,1	0,5	-	10,7
1912	22,6	73,2	30,8	19,9	10,0	0,9	53,0

Źródło: Z. Landau, *Bank Gospodarstwa...*, s. 31, 43, 49; J. Łukasiewicz, *Okres 1795...*, s. 304–305.

¹⁷ Z. Landau, *Bank Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 1998, s. 49.

Kolejną instytucją publiczną była Galicyjska Kasa Oszczędności powstała w 1844 r. we Lwowie. Miała dość rozbudowany zakres operacji czynnych. Depozyty przeznaczała na kredyty (także hipoteczne), kupowała rządowe papiery wartościowe, a w końcu XIX wieku finansowała inwestycje przemysłowe, w tym naftowe. W drugiej połowie XIX stulecia kasy oszczędnościowe powstały w innych miastach, w 1914 r. było ich 53. Kontrolę nad nimi sprawował Wydział Krajowy, szczególnie ważne były udzielane przezeń gwarancje dla wkładów. Kasy wspierał także Bank Krajowy, zarządzający tzw. funduszem komunalnym, z którego miasta, gminy wiejskie i powiaty otrzymywały pożyczki, także na zakładanie własnych kas. W 1902 r. kasy utworzyły związek rewizyjny – Związek Kas Oszczędności. Działalność kas pokazuje tabela 6.

Tabela 6. Galicyjskie kasy oszczędności w latach 1880–1910. Stan w końcu roku

Lata	Kasy	Książeczki w tys.	Wkłady	Aktywa				
				ogółem	pożyczki	weksle	papiery warto- ściowe	inne
				w mln koron				
1881	16	82,9	58,3	64,8	30,9	11,2	9,4	13,3
1910	52	332,2	318,8	350,4	210,0	52,7	46,5	41,3

Uwaga: największa kasa lwowska w 1912 r. posiadała wkłady 98 mln koron wobec 324 mln w całej Galicji.

Źródło: J. Łukasiewicz, *Okres 1795...*, s. 307.

Podobnie jak w pozostałych polskich prowincjach, w Galicji funkcjonowały spółdzielnie kredytowe (nazywane towarzystwami zaliczkowymi bądź kasami zaliczkowymi). Początkowo obsługiwały ludność miejską (głównie rzemieślników), z czasem także rolników. Udzielały pożyczek wekslowych i skryptowych. Formalnie nie prowadziły kredytów hipotecznych, ale w praktyce kredyty takie występowały. W środowisku wiejskim dominowały natomiast spółki oszczędnościowo-pożyczkowe, których propagatorem był Franciszek Stefczyk. Działały na obszarze jednej gminy, zaspokajały potrzeby kredytowe drobnych rolników, zachęcały do oszczędzania. Bogatsze spółki oferowały pożyczki także na zakup ziemi. Rolę quasi-centrali pełniła powstała w 1908 r. Centralna Kasa Spółek Rolniczych. W latach 1874–1911 spółki obu typów (miejskie i wiejskie) udzieliły poży-

czek na kwotę 1052 mln koron, z tego w latach 1902–1911 aż na 814 mln koron. Skalę ich działalności pokazuje tabela 7.

Tabela 7. Spółdzielnie kredytowe (towarzystwa zaliczkowe i kredytowe) w Galicji^a w latach 1874–1911. Stan w końcu roku

Lata	Towarzystwa	Członkowie towarzystw w tys.	Suma bilansowa	Fundusze własne	Wkłady	Pożyczki udzielone
			w mln koron			
1880	112	55,0	19,2	5,4	10,7	18,0
1911	2648	1253,9	677,1	106,1	353,9	601,1

^a – dane dotyczą towarzystw, które złożyły sprawozdania, tj. 80–90% towarzystw

Źródło: J. Łukasiewicz, *Okres 1795...*, s. 308.

W długoterminowym kredycie rolniczym specjalizowało się kilka instytucji: Towarzystwo Kredytowe Ziemskie (1841), Zakład Kredytowy Włościański (1868), Ogólny Zakład Rolniczo-Kredytowy dla Galicji i Bukowiny (1873) oraz Zakład Kredytowy Ziemski w Krakowie (1882). Jak już wspomniano, trzy ostatnie podmioty nie rozwinęły szerzej działalności (upadły z powodu braku płynności), nieprzerwanie działało natomiast Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, jego pożyczki wynosiły 531,4 mln koron w 1911 r. Pomoc finansową dla rolników w zakresie nabywania ziemi i parcelacji prowadził także Bank Krajowy i Bank Parcelacyjny (ten drugi w 1909 r. utracił płynność i uległ likwidacji).

Spróbujmy podsumować powyższe rozważania dotyczące wszystkich trzech zaborów. W przededniu I wojny światowej działało na ziemiach polskich 28 dużych prywatnych banków akcyjnych, których kapitał własny (zakładowy i rezerwowy) wynosił ponad 400 mln franków w złocie, z tego 12 w zaborze rosyjskim z kapitałem własnym około 300 mln franków, w zaborze pruskim 7 banków z kapitałem około 32 mln franków i w zaborze austriackim 9 banków z kapitałem 70 mln franków. Liczby te nie obejmują oddziałów banków niemieckich, rosyjskich czy austriackich, których centrale były poza ziemią polską¹⁸. Zdecydowanie liczniejsze były lokalne instytucje pożyczkowe, było to ponad 3 tys. różnych spółdzielni zrzeszających ponad 1,5 mln członków. Ważną rolę w sferze kredytowej odgrywały też banki centralne. Skalę działalności wszystkich tych instytucji przedstawia tabela 8.

¹⁸ A. Jezierski, *Bankowość polska na tle przemian gospodarczych u schyłku XIX i na początku XX w.*, „Bank i Kredyt” 2000, nr 11, s. 48–58.

Tabela 8. Kredyty instytucje finansowych, stan na 1913 r. ^a

Instytucje kredytowe	Ogółem	Zabór rosyjski ^b	Zabór pruski	Zabór austriacki
Ogółem kredyty krótkoterminowe w mln franków	2 817,5	1 216,8	720,6	880,1
W % ogółem:	100,0	100,0	100,0	100,0
Instytucje emisyjne	13,9	12,8	11,3	17,6
Banki	33,2	40,4	29,5	26,3
Kasy oszczędnościowe i spółdzielnie kredytowe	52,9	46,8	59,1	56,1
Ogółem na 1 mieszkańca we frankach	99	72	187	107

^a – w granicach II Rzeczypospolitej^b – Królestwo Polskie i gubernie zachodnie Cesarstwa Rosyjskiego

Źródło: T.J. Buczkowski, H. Nowak, *Bank Polski 1828–1928. Dla upamiętnienia stuletniego jubileuszu otwarcia*, Warszawa 1928, s. 167–168.

We wszystkich trzech prowincjach w sferze kredytu krótkoterminowego dominowały kasy oszczędnościowo-pożyczkowe i spółdzielnie kredytowe (ich udział przekraczał 50%). Przewaga ta dotyczyła też depozytów 40% (2 mld franków). Należy także docenić rolę tych instytucji w budowaniu kultury oszczędzania, ale także promowaniu współpracy i współdziałania wśród swoich członków. Niektóre wspomagały swoich członków także kredytem o charakterze inwestycyjnym. Znaczenie promodernizacyjne tych podmiotów należy zatem postrzegać szeroko, wychodziły bowiem w swej aktywności poza operacje finansowe. Większość tych instytucji operowała w środowisku wiejskim i małych miast.

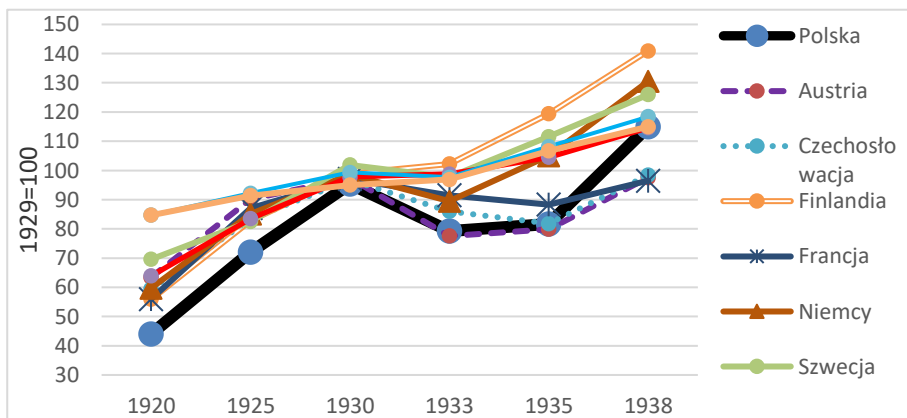
Zupełnie inny charakter miała działalność banków akcyjnych i instytucji im podobnych. Ich znaczenie dla modernizacji gospodarki ziem polskich wyrażało się głównie we wsparciu kredytowym, ale także w udziale w szeroko rozumianym procesie inwestycyjnym. Ta druga sfera działalności dotyczyła późnej fazy industrializacji po 1890 r. Dopiero wtedy zaczęły one bardziej aktywnie włączać się w proces industrializacji poprzez kredytowanie inwestycji oraz wspieranie zakładania przedsiębiorstw drogą partycypacji w kapitałach zakładowych czy poprzez pośrednictwo kapitałowe. Działalność ta dotyczyła większych ośrodków przemysłowych.

2. Druga Rzeczpospolita

2.1. Gospodarka

Druga Rzeczpospolita odziedziczyła strukturę gospodarki epoki zaborów. Wojna przyniosła dodatkowe wyzwania związane z odbudową ze zniszczeń oraz organizacją instytucji państwa. Gospodarka funkcjonująca w trzech różnych państwach wymagała zintegrowania i dostosowania potencjału do nowego układu rynków zbytu. Na to wszystko nakładały się bieżące problemy: deficyty budżetowe, niedobór kapitałów i słaby system bankowy. Finansowanie deficytów budżetowych emisją marki polskiej spowodowało inflację, a od jesieni 1923 r. hiperinflację. Przeprowadzona w pierwszej połowie 1924 r. reforma stabilizacyjna została oparta na trzech filarach: równowadze budżetu państwa, stabilizacji cen i kursu złotego (1 USD=5,18 zł) oraz powołaniu niezależnego od rządu Banku Polskiego S.A. Miał on prawo udzielać kredytów krótkoterminowych podmiotom gospodarczym oraz bankom komercyjnym, z kolei rząd mógł korzystać z bezprocentowanego kredytu do 50 mln zł. Reforma stabilizacyjna nie zakończyła się pełnym sukcesem, w 1925 r. nastąpiło pogorszenie koniunktury, załamał się kurs złotego i ponownie wzrosła inflacja, którą nazwano „drugą inflacją”. Sytuacja gospodarcza ustabilizowała się w drugiej połowie 1926 r. By wzmocnić jej fundamenty finansowe, rząd przyjął trzyletni plan stabilizacyjny (1927–1930) po uzyskaniu wielkiej zagranicznej pożyczki (62 mln dolarów i 2 mln funtów szterlingów). Budżet państwa miał być zrównoważony, zliberalizowano obroty towarowe i kapitałowe z zagranicą, wzmocniono rezerwy dewizowe Banku Polskiego i ogłoszono oficjalny kurs złotego na poziomie 8,91 zł za 1 dolara. W roku 1930 gospodarka zaczęła wyraźnie odczuwać skutki wielkiego kryzysu. Był on bardzo głęboki, trwał do 1934 r., produkcję na poziomie przedkryzysowym (1929) odtworzono dopiero w 1936 r. Lata 1937–1939 cechował wysoki wzrost gospodarczy, dzięki temu w końcu lat 1930. przekroczono przedkryzysowy poziom produkcji.

Położenie gospodarcze Polski w okresie międzywojennym prezentowało się gorzej niż wielu państw europejskich: odbicie z lat dwudziestych było niższe, z kolei kryzys lat trzydziestych wyraźnie głębszy. Z tego powodu dynamika PKB należała do relatywnie słabych (rys. 1).



Rys. 1. PKB Polski i wybranych państw europejskich w latach 1920–1938

Źródło: A. Maddison, *The World Economy*, t. 1: *Millennial Perspective*, s. 94, 100; t. 2: *Historical Statistics*, OECD 2006, s. 440–441, 446.

Jak pokazuje rys. 1, dystans wobec wielu państw pogłębił się podczas wielkiego kryzysu. Jego cechą była silna deflacja (ceny spadły o 50%), która rzutowała na problemy przedsiębiorstw, prowadząc do bankructw, spadku zatrudnienia, dochodów i popytu oraz wzrostu bezrobocia. Te negatywne tendencje wzmacniała prodeflacyjna polityka rządu. Politykę „zacieśniania” monetarnego prowadził także Bank Polski, zwłaszcza w 1931 r. w związku ze środkowoeuropejskim kryzysem finansowym. Zasadnicza zmiana polityki rządu nastąpiła po 1935 r., a w kwietniu 1936 r. wprowadzono reglamentację dewiz, która oznaczała zastosowanie surowych ograniczeń transakcji, których następstwem były przywóz bądź wywóz złota, dewiz i walut zagranicznych i waluty krajowej. Zawieszono wolny handel walutą na rynku wewnętrznym, zakazano posługiwania się kursami innymi od oficjalnych. W tym samym czasie rząd ogłosił czteroletni plan inwestycyjny, którego „produktem” stał się Centralny Okręg Przemysłowy, oraz sześcioletni plan rozwoju sił zbrojnych. Programy te wymagały potężnego finansowania ze strony budżetu państwa, specjalnych funduszy rządowych oraz kredytów sektora bankowego. Okres ten przyniósł istotne zmiany w funkcjonowaniu sektora bankowego, o czym niżej.

2.2. Sektor bankowy i jego rola gospodarcza

Istotna część instytucji finansowych, które istniały przed 1914 r., przetrwała I wojnę światową, wyszła z niej natomiast silnie osłabiona. Okres bez-

pośrednio powojenny był trudny z oczywistych względów, oszczędności ludności i przedsiębiorstw były bardzo niskie, banki otrzymywały wsparcie kredytowe od Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej (PKKP). Oprócz refinansowania działalności banków PKKP udzielała kredytów bezpośrednio dla przedsiębiorstw. Mimo tych trudnych warunków wzrastała liczba banków i parabanków, co wynikało z łatwości uzyskiwania licencji. Niestety, nie towarzyszyły temu ani wzrost kapitałów bankowych, ani lepsza jakość zarządzania.

Od pierwszych lat II Rzeczypospolitej rozwijany był sektor banków publicznych (państwowych i komunalnych), które były własnością Skarbu Państwa lub związków publicznych. Najważniejszą instytucją w tej grupie stał się państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK). Powstał w 1924 r. na drodze fuzji postgalicyjskich instytucji, w tym opisywanego w poprzedniej części Banku Krajowego. U podstaw jego założenia leżały: dążenie do rozwoju kredytu długoterminowego, w szczególności inwestycyjnego, sprawowanie opieki nad ważnymi przedsiębiorstwami państwowymi i prywatnymi, a także gwarantowanie zobowiązań wobec zagranicznych kontrahentów. BGK posiadał gwarancje Skarbu Państwa, miał prawo emisji listów zastawnych i obligacji. Pożyczki w obligacjach komunalnych udzielane były: a) państwu i związkom samorządowym na spłatę długów, inwestycje, wspieranie powiatowych i gminnych instytucji kredytowych oraz na cele użyteczności publicznej; b) spółkom wodnym na melioracje itp., c) instytucjom publiczno-prawnym. Ich zabezpieczeniem był majątek samorządów lub prawo zastawu na wpływach majątkowych. Pożyczki w obligacjach kolejowych miały służyć rozbudowie i modernizacji kolei żelaznych, uznanych za ważne z punktu widzenia interesów państwa. Pożyczek w obligacjach bankowych udzielano właścicielom nieruchomości przemysłowych, statków morskich i rzecznych. Zabezpieczeniem pożyczek przemysłowych była hipoteka nieruchomości. Pożyczki na odbudowę dotyczyły zniszczonych podczas wojny obiektów przemysłowych, gospodarstw rolnych, budynków mieszkalnych, publicznych i kościołów. BGK stał się największym emitentem długoterminowych papierów wartościowych, w końcu lat 1930. jego emisje listów zastawnych i obligacji wynosiły 936 mln zł, co stanowiło ponad 46% ogółu emisji (2013 mln zł) dokonywanych przez instytucje kredytu długoterminowego.

BGK wykonywał także normalne czynności bankowe: przekazowe, depozytowe, pożyczki w rachunku bieżącym, krótkoterminowe dyskontowe i lom-

bardowe (w tym pod zastaw papierów publicznych o stałym oprocentowaniu, złota, srebra, towarów), kupował i sprzedawał waluty obce oraz papiery wartościowe podmiotów publicznych (państwowych, komunalnych). Udzielał także gwarancji za państwo, samorządy i przedsiębiorstwa powstałe przy udziale BGK. Depozyty BGK posiadały gwarancję Skarbu Państwa. W związku z silnym zaangażowaniem we wspieranie rozwoju przemysłu BGK stworzył strukturę nazwaną koncernem BGK. W latach 1920. obejmował on firmy zróżnicowane pod względem profilu, wielkości czy znaczenia gospodarczego, natomiast w latach 1930. – duże podmioty, ważne ze względów militarno-gospodarczych i politycznych. Był to też efekt podejmowanych podczas wielkiego kryzysu działań sanacyjnych chroniących duże firmy przed upadłością (np. Zjednoczone Zakłady Przemysłowe Karola Scheiblera i Ludwika Grohmana S.A. w Łodzi, Hutę „Pokój” oraz Wspólnoty Interesów Górniczo-Hutniczych na Górnym Śląsku).

Podsumowując, należy stwierdzić, że rola BGK w polskim systemie gospodarczym była bardzo znacząca i rosnąca. Od końca lat 1920. stał się on największym bankiem pod względem kapitałów własnych i sumy bilansowej. W 1929 r. dostarczał 73% ogółu kredytów długoterminowych, a w 1938 r. prawie 90%; jego udział w rynku kredytów krótkoterminowych wynosił odpowiednio 7% i 10%, w rynku depozytów 10% i 13%. Klientami BGK były przede wszystkim instytucje i przedsiębiorstwa państwowe oraz samorządy, na dalszym planie znajdowały się podmioty prywatne. BGK odegrał ważną rolę w sanacji wielu przedsiębiorstw uznawanych za strategiczne dla gospodarki i obronności państwa. Był kluczowym podmiotem realizującym rządowe programy inwestycyjne, zarządzał funduszami celowymi, prowadził obsługę finansową podmiotów sektora publicznego.

W sektorze rolnym podobną rolę, acz na nieporównanie mniejszą skalę odgrywał Państwowy Bank Rolny (PBR). Został powołany w 1919 r. w celu udzielania kredytów krótkoterminowych na zakup gruntów przez rolników i osób pragnących rozpocząć działalność rolniczą. Zajmował się finansowaniem realizacji reformy rolnej: udzielaniem kredytów, prowadzeniem parcelacji i osadnictwa na własny rachunek, kredytowaniem przemysłu przetwórczego i eksportu rolnego.

Na rynku depozytowym dominowała Pocztowa Kasa Oszczędności (PKO) powstała w 1919 r. Głównym jej zadaniem było rozpowszechnianie obrotu

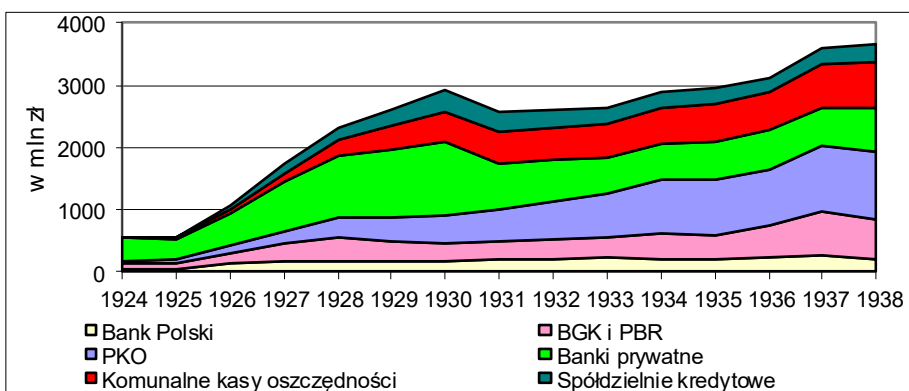
czekowego oraz promowanie oszczędzania, także wśród uboższych grup ludności. Depozyty PKO lokowała w papierach wartościowych instytucji publicznych oraz państwa. Stosowała też krótkoterminowe pożyczki dla zakładów przemysłowych, spółdzielni i instytucji komunalnych i państwowych. Z inicjatywy PKO oraz PBR w 1929 r. został założony Polsk Bank Kasa Opieki S.A. (Pekao S.A.). Głównym zadaniem tego banku było „zbieranie” oszczędności polskiej emigracji, a następnie ich transferowanie do kraju. Jego placówki założono m.in. w Paryżu, Buenos Aires. W końcu 1933 r. PKO za pośrednictwem Pekao S.A. przejęła Polskie Biuro Podróży Orbis.

Kolejną grupę podmiotów publicznych stanowiły banki komunalne. Tworzyły je samorządy jako narzędzie gromadzenia środków na odbudowę miast ze zniszczeń wojennych. Największym z nich był Polski Bank Komunalny S.A. w Warszawie, powstał już w 1919 r., kapitał zakładowy wniosły samorządy i instytucje prawa publicznego. Drugim był Komunalny Bank Kredytowy (powstał w 1923 r. z inicjatywy samorządów województw zachodnich). Obie te instytucje przyjmowały depozyty i udzielały pożyczek gotówkowych zabezpieczonych weksłami związków samorządowych. Głównym ich zadaniem był kredyt długoterminowy dla samorządów (mający postać obligacji komunalnych) na finansowanie budownictwa mieszkaniowego i infrastruktury miejskiej. Podobne cele i zasady działania na obszarze Warszawy miał realizować w latach 1920–1927 Bank Budowlany, przejęty w 1927 r. przez Polski Bank Komunalny S.A. W tym miejscu należy także wspomnieć o komunalnych kasach oszczędności organizowanych przez samorządy miejskie. Miały cechy instytucji depozytowo-pożyczkowych.

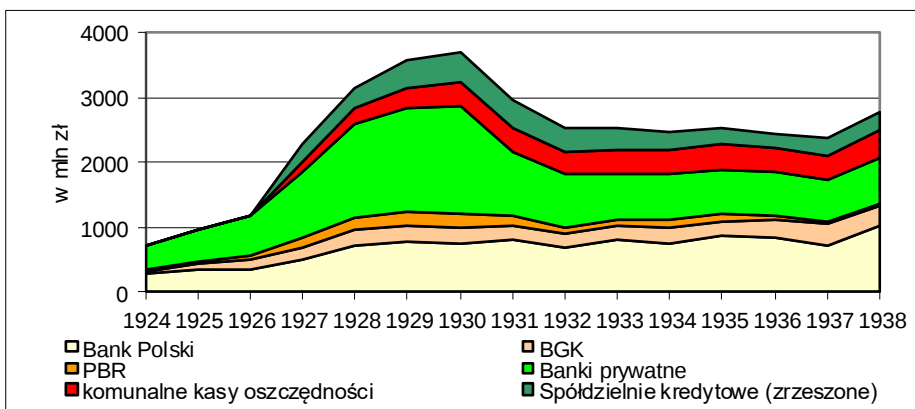
Kolejnym bankiem publicznym był powstały w 1933 r. Bank Akceptacyjny S.A. do obsługi oddłużenia gospodarstw rolnych w bankach prywatnych, w tym konwersji kredytów krótkoterminowych na długoterminowe. Bank stworzyły Skarb Państwa (52% udziałów kapitałowych) oraz Bank Polski (24%), PBR (12%) i BGK (12%). Państwo posiadało też udziały w powstałym w 1924 r. Banku Gdańskim (35% kapitału w 1939 r.; został on zlikwidowany w czasie II wojny światowej), Banku Śląskim utworzonym w 1922 r. wespół z grupą prywatnych bankierów francuskich (49,6% kapitału) i Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie (20% kapitału).

Sektor banków publicznych zdobywał w polskim systemie bankowym coraz silniejszą pozycję, co pokazuje rysunek 2.

A. Depozyty



B. Kredyty krótkoterminowe



Rys. 2. Depozyty i kredyty krótkoterminowe w instytucjach bankowych w latach 1924–1938

Źródło: W. Morawski, *Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 129; *Mały Rocznik Statystyczny* 1939, Warszawa 1939, s. 226–227.

Depozyty w bankach publicznych w 1938 r. stanowiły 74% ogółu depozytów, udział w dziedzinie kredytu krótkoterminowego wynosił 61%. Jeśli idzie o kredyt długoterminowy, udział ten wynosił w 1929 r. ponad 90% (kwotowo było to 1,4 mld zł), a w 1938 r. niemal 100% (kwota 2,2 mld zł). Do ewolucji modelu systemu bankowego przyczyniły się kryzysy bankowe (w 1925 r. i w latach 1931–1933), które osłabiły wiarygodność banków prywatnych

i wzmocniły banków państwowych, polityka państwa faworyzująca banki państwowe, w tym gwarancje państwa dla depozytów i emisji papierów wartościowych (do określonych kwot) oraz rozwój instrumentów finansowych i oferty produktowej największych banków państwowych.

Sektor banków prywatnych obejmował banki akcyjne, domy bankowe i kantory wymiany. Sytuacja banków prywatnych w pierwszych latach niepodległości była niestabilna, inflacja wymuszała zamrożenie części kapitałów własnych w nieruchomościach i walutach obcych. Część banków zajmowała się spekulacją walutową oraz operacjami na papierach wartościowych. Zyski generowane były dzięki wahaniam kursów walut i różnicom stóp procentowych. Po stabilizacji w 1924 r. banki musiały dostosować się do nowych warunków, nie wszystkie sobie z tym poradziły, a kiedy w 1925 r. wystąpiło załamanie koniunktury, część z nich utraciła wypłacalność. Tym największym pomocy udzielił rząd i Bank Polski. W wyniku kryzysu bankowość została oczyszczona z podmiotów najłabszych, które upadły bądź zostały przejęte przez większe banki. Zmiany ilościowe wymusiła też zmiana prawa bankowego podnosząca wymogi kapitałowe. W wyniku tych procesów powstała struktura z dominującą pozycją czterech banków: Powszechnego Banku Związkowego mającego bazę operacyjną w Polsce południowej, Banku Związku Spółek Zarobkowych – w Polsce zachodniej, Banku Handlowego w Warszawie S.A. i Banku Dyskontowego w Warszawie S.A. – w Polsce centralnej. W końcu 1928 r. wskazane cztery banki skupiały 51% wkładów, 45% kredytów oraz 65% kredytów zagranicznych sektora banków prywatnych¹⁹.

Kolejny szokiem był wielki kryzys lat 1930. W kłopoty wpadły wszystkie banki prywatne, w tym największy z nich Bank Handlowy w Warszawie, który przetrwał dzięki pomocy rządu i akcji naprawczej przeprowadzonej w 1935 r., połączonej ze zmianą akcjonariatu. Poznański Bank Związku Spółek Zarobkowych po odzyskaniu niepodległości odegrał istotną rolę w wykupywaniu przedsiębiorstw niemieckich oraz finansowaniu nowo zakładanych; podczas kryzysu rząd przeprowadził jego proces naprawczy w 1935 r., przejmując większościowy pakiet akcji. Łódzki Bank Handlowy należący do grupy przemysłowców, w tym K. Scheiblera i L. Grohmana, nie przetrwał wielkiego kryzysu, ogłosił upadłość w 1931 r. Problemy innych banków skłaniały je do fuzji, rza-

¹⁹ B. Friediger, *Fuzje w bankowości zagranicznej a bankowość polska*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 21, s. 32.

dziej przeprowadzano likwidację. Przed kryzysem w 1929 r. liczba banków prywatnych wynosiła 51, a w końcu 1938 r. tylko 26 (domów bankowych zaś – odpowiednio 30 i 28). Ich sumy bilansowe zmniejszyły się z 3 mld zł w 1929 r. do 1,1 mld zł w 1938 r.²⁰ Trudne położenie banków prywatnych wynikało z kryzysu gospodarki realnej, słabości sieci bezpieczeństwa finansowego (*safety net*), w szczególności braku instytucji gwarancji depozytów, która mogłaby przeciwdziałać panikom bankowym podczas kryzysów.

Odrębny segment stanowiła spółdzielczość kredytowa, która tak dynamicznie rozwinęła się przed 1914 r. Spółdzielnie kredytowe zostały po wojnie osłabione, inflacja spowodowała deprecjację ich znaczenia w dziedzinie gromadzenia depozytów, wiele z nich upadło, inne przekształciły się w oddziały banków akcyjnych. Spośród czterech przedwojennych central bankowych zostały się dwie: Centralna Kasa Spółek Rolniczych i Bank Związku Spółek Zarobkowych. Kapitały Akcyjnego Banku Związkowego i Banku Towarzystw Spółdzielczych znalazły się w rękach prywatnych. Również Bank Związku Spółek Zarobkowych stał się de facto instytucją prywatną, aczkolwiek starał się utrzymywać kontakty ze spółdzielczością i zabezpieczać jej interesy. Centralna Kasa Spółek Rolniczych miała charakter publiczny z uwagi na udział państwa w kapitale zakładowym. Utrzymała znaczenie w kredycie rolniczym poprzez finansowanie Kas Stefczyka (w 1937 r. w kraju było 2771 takich kas, zrzeszały 706 tys. członków), które stanowiły około 70% wszystkich spółdzielni kredytowych. Działalność kontynuowały także wielkopolskie banki ludowe i powszechne spółdzielnie kredytowe.

Oprócz wyżej wymienionych instytucji bankowych na rynku kredytowym działały zakłady zastawnicze, lombardy, komunalne i gminne kasy oszczędności (w dawnym zaborze rosyjskim), jednak ich znaczenie miało najczęściej charakter lokalny.

Analizując działalność sektora bankowego jako całości, należy jeszcze wspomnieć o ograniczeniach, jakie tworzyło prawo antylichwiarskie. Lichwa „rozlała się” w okresie inflacji (stopy procentowe w obrocie pozabankowym dochodziły do 60–100%, przy pożyczkach „chwilkówkach” nawet do 400% w skali rocznej). Po reformie 1924 r. rząd przystąpił do walki z nią poprzez wspieranie bankowości publicznej oraz prawne określenie dopuszczalnych stóp procentowych. Górna granica została ustalona na 24%, w kolejnych latach była

²⁰ W. Morawski, *Bankowość prywatna...*, s. 127.

zmniejszana – w 1929 r. wynosiła 13%, w latach 1934–1939 obowiązywała stopa 9,5%. Strażnikiem prawa był też Bank Polski, która odmawiał redyskontowania weksli bankom nieprzestrzegającym dopuszczalnych poziomów stopy maksymalnej. Udzielając kredytów krótkoterminowych przy konkurencyjnym oprocentowaniu (stopa Banku Polskiego wynosiła 24% w 1924 r., od 1926 r. była o 3–4 p.p. niższa od maksymalnej), wymuszał na bankach obniżanie ich stóp (w praktyce były one jedynie nieco niższe od maksymalnej). Jednocześnie ta niska stopa powodowała, że wysoki popyt na kredyty Banku Polskiego był ograniczany poprzez selekcję kredytobiorców. Bank Polski prowadził dyskonto i redyskonto weksli i kredyt lombardowy dla banków oraz przedsiębiorstw o stabilnej pozycji finansowej. Jego kredyty uzupełniały niską podaż kredytów banków komercyjnych, zwłaszcza w latach 1930. (por. rys. 2)²¹.

W systemie bankowo-gospodarczym II Rzeczypospolitej znaczącą rolę odgrywały banki zagraniczne, głównie niemieckie i austriackie. Były one obecne w polskim systemie od ostatnich dziesięcioleci XIX wieku. W pierwszych latach niepodległości wznowiły działalność już jako banki zagraniczne. Ich liczba nie ulegała większym zmianom: w latach 1920. działało 6 takich podmiotów, w latach 1931–1933 ich liczba spadła do 5 z powodu fuzji zachodzących w „bankach matkach”; w 1938 r. działały 4 banki zagraniczne. Dysponowały one siecią kilkunastu oddziałów skupionych w województwach zachodnich²². Profil ich działalności był podobny do tego z XIX wieku: udzielały kredytów firmom, z którymi miały nawiązane relacje biznesowe, i informowały swoich partnerów o sytuacji w Polsce²³.

Odrębną formą było zaangażowanie kapitałowe banków zagranicznych w polskich bankach. Ono także w istotnym stopniu wywodziło się z XIX wieku, dotyczyło trzech największych polskich banków: Powszechnego Banku Związkowego S.A., Banku Handlowego w Warszawie S.A. i Banku Dyskontowego

²¹ Z. Karpiński, *Bank Polski 1924–1939*, Warszawa 1957, s. 236–237; C. Leszczyńska, Ł. Lisiecka, *Useful or harmful? Money Usury Law in the 2nd Republic of Poland*, „Studia Historiae Oeconomicae” 2006, vol. 26, s. 67–88.

²² W. Malinowski, *Rozdział kredytów bankowych w Polsce 1931–1932*, „Statystyka Polski” 1934, nr 23, s. 8; *Mały Rocznik...*, s. 209. Wymienić tu należy: Bank für Handel und Industrie, Dresdner Bank, Deutsche Bank i Disconto-Gesellschaft. Ich klientelę stanowiły niemieckie zakłady przemysłowe w Polsce.

²³ E. Rydel, *W obronie bankowości prywatnej*, „Gazeta Bankowa” 1926, nr 21, s. 499–500.

w Warszawie S.A. W latach międzywojennych pojawiły się także kapitały państw zachodnich, głównie Francji i Anglii. Generalizując, należy stwierdzić, że obecność w polskim systemie bankowym banków zagranicznych miała związek z dwoma głównymi czynnikami: 1) działalnością w Polsce firm przemysłowych, z którymi banki zagraniczne były powiązane bezpośrednio (jako akcjonariusze) bądź pośrednio – jako kredytodawcy; 2) obsługą operacji finansowo-handlowych prowadzonych przez zagraniczne przedsiębiorstwa z przedsiębiorstwami polskimi. Obecność ta „falowała” wraz ze zmianami koniunktury gospodarczej i politycznej. Stabilny wzrost przypadł na lata 1927–1929, następnie osłabł w czasie wielkiego kryzysu i de facto ustał w drugiej połowie lat trzydziestych. W latach dwudziestych udział kapitałów zagranicznych w kapitałach zakładowych polskich banków był szacowany na 100 mln zł i wahał się od 29 do 38%. Kredyty udzielone bankom polskim sięgały 400 mln zł²⁴. W pierwszej fazie wielkiego kryzysu zaangażowanie kapitałowe spadło, w końcu 1931 r. szacowano je na 76 mln zł, co stanowiło około 29% kapitału zakładowego polskich banków prywatnych. Rozmiary zaangażowania kapitałowego i kredytowego banków zagranicznych przedstawia tabela 9.

Największe znaczenie w polskim systemie bankowym miały banki austriackie, w szczególności Österreichische Credit-Anstalt (OCA). W kapitałach zakładowych polskich banków partycypowały też banki powiązane z OCA. Obecność OCA dotyczyła w największym stopniu czterech polskich banków, były to: Bank Dyskontowy Warszawski S.A., Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie S.A., Śląski Zakład Kredytowy w Bielsku oraz Bank Małopolski S.A. w Krakowie, który wchodził w skład grupy Boden-Credit-Anstalt²⁵. Szacowano, że w końcu lat dwudziestych udziały OCA w polskich bankach sięgały 30–40% kapitału akcyjnego. W kapitałach polskich banków duże udziały (często większościowe) miały też: wiedeński Niederösterreichische Escompte – Gesellschaft (miał akcje Banku Handlowego w Warszawie S.A.), wiedeński Wiener Bank Verein (miał akcje Powszechnego Banku Związkowego w Polsce), Central Europäische Länderbank (miał

²⁴ Ł. Zmirski, *Zagadnienie kapitalizacji w Polsce w dobie obecnej*, „Gazeta Bankowa” 1933, nr 7, s. 149.

²⁵ S. Glass, *Z zagadnień polityki bankowej*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 21, s. 527–529.

akcje Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie), wiedeński Merkur Bank (miał udziały w Banku Komercyjnym w Krakowie; po przejęciu Merkur Banku przez Darmstadter Bank Bank Komercyjny zależał od kapitałów niemieckich)²⁶. Banki austriackie „szły” za przedsiębiorcami (nie tylko austriackimi), którzy byli inwestorami w przemyśle Polski południowej, w tym w dużych przedsiębiorstwach, takich jak fabryka maszyn i wagonów Zieleniewski i Fitzner-Gampner S.A. (jedna z największych firm przemysłu maszynowego w Polsce). OCA posiadał w końcu lat dwudziestych udziały szacowane na 20 mln USD (180 mln zł)²⁷.

Tabela 9. Banki zagraniczne w Polsce – udział w kapitałach zakładowych polskich banków oraz operacjach kredytowych w 1931 r. Stan na 31 grudnia

Wyszczególnienie	Kapitały zakładowe	Kredyty zagraniczne ^a	Udział banków zagranicznych	
			w kapitałach zakładowych	w operacjach kredytowych ^a
		w mln zł		w %
Ogółem (51 banków)	265,4	1295,2	29	22
Banki z udziałem kapitałów zagranicznych (25 banków)	143,5	751,5	54	32
w tym banki z istotnym udziałem kapitałów:				
– austriackich (6 banków)	79,3	392,4	43	36
Österreichische Credit- Anstalt (3 banki)	28,1	137,6	33	39
inne banki austriackie (3 banki)	51,2	254,8	49	35
– niemieckich (9 banków)	16,7	171,7	65	35
– francuskich (2 banki)	12,2	55,5	58	33
– angielskich (3 banki)	12,2	52,0	58	28
– szwedzkich (1 bank)	12,6	42,2	100	3
– palestyńskich – żydowskich (2 banki)	6,4	25,5	34	0
– belgijskich (2 banki)	4,1	12,1	46	2
Banki nieposiadające udziałów zagranicznych (26 podmiotów)	121,9	543,7	-	-

^a – kredyty redyskontowe i stany na rachunkach korespondentów

Źródło: M. Smerek, *Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej*, „Bank” 1933, nr 1, s. 18.

²⁶ K.N., *Wpływ banków wiedeńskich na nasze życie gospodarcze*, „Gazeta Handlowa” 1929, nr 261, s. 4.

²⁷ M. Smerek, *Kapitały zagraniczne...*, s. 14.

Silne zaangażowanie austriackiej bankowości przysporzyło polskim bankom problemów podczas wielkiego kryzysu. Po upadku OCA w maju 1931 r. odczuły one silny odpływ wkładów, na szczęście runy były lokalne, płynność utracił jedynie Śląski Bank Eskontowy w Bielsku²⁸. W wielu przypadkach konieczne było wsparcie państwa oraz przeprowadzenie fuzji banków. Niezależnie od tego należy podkreślić, że wielkie banki wiedeńskie były swego rodzaju łącznikiem między zachodnimi instytucjami finansowymi a bankowością polską, wprowadzały nowe rozwiązania i produkty finansowe, co pozytywnie wpływało na modernizację polskiego sektora bankowego²⁹.

Na drugim miejscu, jeśli idzie o udziały kapitałowe w polskiej bankowości, znajdowały się banki niemieckie. Ich działalność była ściśle powiązana z obecnością kapitału niemieckiego, dotyczyła przede wszystkim przemysłu górnośląskiego. Banki zajmowały się kredytowaniem oraz obsługą finansowo-handlową firm z udziałem kapitału niemieckiego. W końcu lat dwudziestych banki niemieckie miały pakiety akcji kilku polskich banków: 1) Dresdner Bank – Poznańskiego Banku dla Handlu i Przemysłu oraz Banku Górnośląskiego w Katowicach; 2) Darmstädter Bank – Górnośląskiego Banku Dyskontowego w Hucie Królewskiej; 3) Deutsche Bank – Górnośląskiego Banku Związkowego w Pszczynie³⁰. Wymienione banki niemal w całości należały do kapitału niemieckiego. Warto zarazem podkreślić, że w połowie lat dwudziestych zaangażowanie kapitałowe banków niemieckich wynosiło mniej niż 1 mln zł (kapitał „matek” wynosił około 0,5 mld zł). W końcu tej dekady udziały kapitałowe szacowano natomiast na 6 mln zł, uzyskane kredyty na kwoty od 100 do 150 mln zł³¹.

Obecność kapitałów francuskich miała kontekst polityczno-ekonomiczny i wiązała się z uprzywilejowaną politycznie pozycją Francji w polskim górnictwie węglowym i naftowym. W 1920 r. powstał Bank Śląski S.A., w którym połowę udziałów miały firmy francuskie związane z przemysłem górnoślą-

²⁸ B. Friediger, *Odporność bankowości polskiej na kryzys gospodarczy*, „Gazeta Bankowa” 1931, nr 4, s. 82–84.

²⁹ O. Pollak, *Udział bankowości austriackiej w rozwoju gospodarczym Polski*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 7, s. 185–186.

³⁰ B. Whale, *Join stock banking in Germany. A Study of the German credit banks before and after the war*, London 1930, s. 299–300.

³¹ S. Pszczółkowski, *Statystyka spółek akcyjnych*, „Kwartalnik Statystyczny” 1928, nr 1, s. 91; Ł. Zmirski, dz. cyt., s. 149.

skim, połowę polski Skarb Państwa. Bank ten upadł w czasie wielkiego kryzysu. Podobny los spotkał Polski Bank Przemysłowy we Lwowie (PBP), który powiązał się z kapitałem francuskim za sprawą jego obecności w polskim przemyśle naftowym. Ostatecznie udziały w PBP odkupiły polskie przedsiębiorstwa naftowe³². Francuski Union de Commerciale et Industrielle de Paris posiadał udziały w Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, a paryskie banki Banque de Paris et des Pays Bas oraz Banque des Pays de l'Europe Centrale – pakiet akcji Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie. Wszystkie te podmioty miały problemy finansowe podczas wielkiego kryzysu. Sprawnie funkcjonował jedynie Bank Francusko-Polski w Paryżu, który miał kilka oddziałów w Polsce.

Obecność banków angielskich wynikała z inwestycji firm brytyjskich w polski przemysł włókienniczy i cukrowniczy oraz z pośrednictwa finansowego i kredytowania operacji handlowych. British Overseas Bank (BOB) zajmował się obsługą firm brytyjskich nawiązujących relacje handlowe z Europą Wschodnią. W latach dwudziestych zaangażował się w kredytowanie firm w polskim przemyśle włókienniczym³³, a w 1920 r. założył Bank Angielsko-Polski w Warszawie, który udzielał kredytów polskim cukrowniom³⁴. Kapitał angielski był też obecny w Banku Handlowym w Łodzi, a także w dużych bankach warszawskich, w tym w Banku Handlowym w Warszawie S.A. Z Bankiem Handlowym związany też był włoski Banca Commerciale Italiana (BCI). BCI kredytował m.in. firmy włókiennicze w Łodzi, w 1919 r. kupił pakiet kontrolny akcji Banku Zjednoczonych Ziem Polskich (BZZP). Związki BCI z Bankiem Handlowym pochodzą z lat 1920., kiedy ten ostatni poszukiwał partnerów zagranicznych. Podczas kryzysu 1925 r. poniósł on znaczne straty, w odzyskaniu płynności pomogły mu kredyty rządowe oraz kredyty BCI³⁵. W kolejnych la-

³² K. Pilawski, *Bankowość prywatna w Polsce w dobie przesilenia*, „Gazeta Bankowa” 1932, nr 2, s. 26. Łódzki przemysł włókienniczy kredytowały też Dresdner Bank, Barclays Bank Limited czy Schweizerischer Bankverein z Zurychu.

³³ K. Badziak, *Obraz łódzkiej burżuazji przemysłowej w okresie międzywojennym. Działalność ekonomiczna (wybrane problemy)* [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX w.*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993, s. 194, 199.

³⁴ W. Morawski, *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998, s. 93.

³⁵ Z Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Zarys dziejów 1870–1995*, Warszawa 1995, s. 71–72.

tach kredyty włoskie systematycznie rosły, BCI stał się największym wierzycielem polskiego banku. W czasie wielkiego kryzysu dłużnicy Banku Handlowego popadli w kłopoty finansowe, stąd powstał duży portfel złych kredytów. Ciężar restrukturyzacji wzięły na siebie Skarb Państwa oraz Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego, oba te podmioty przejęły od Banku Handlowego (i w ten sposób od BCI) „złe” kredyty polskich firm (m. in. zakładów Scheible-ra i Grohmana, Geyera, I.K. Poznańskiego, Widzewskiej Manufaktury S.A.). W 1935 r. – przy aktywnym udziale rządu polskiego – do Banku Handlowego został włączony Bank Angielsko-Polski S.A., w którym większościowym udziałowcem był BOB³⁶. Szacuje się, że kapitały zagraniczne w bankach prywatnych stanowiły 25% ich kapitału zakładowego (dane z 1936 r.)³⁷.

W literaturze przedmiotu oceny obecności banków zagranicznych w polskiej bankowości, czy szerzej – w gospodarce, są zazwyczaj krytyczne. Część z nich jest zasadna (wywóz zysków itd.)³⁸, ale warto też odnotować pozytywne oddziaływanie na polski sektor bankowy, jak i całą gospodarkę. Dotyczyło ono wzmocnienia kapitałowego polskich banków, możliwości uzyskiwania kredytów (także w sytuacjach kryzysowych), jak również pośrednictwa finansowego między Polską a zagranicą. Rolę tę pokazują poniższe zestawienia:

1. Kredyty krótkoterminowe w polskim systemie bankowym (bez Banku Polskiego) w końcu 1929 r. wynosiły 1930 mln zł; na banki prywatne przypadało 1414 mln zł, w tym krajowe – z kapitałem polskim i mieszanym – 1230 mln zł, na oddziały banków zagranicznych 194 mln zł. Spadek nastąpił po europejskim kryzysie bankowym w 1931 r. W końcu 1933 r. kredyty ogółem wynosiły 1051 mln zł; na banki prywatne przypadało 690 mln zł, w tym krajowe 605 mln zł, na oddziały banków zagranicznych 85 mln zł³⁹. Nie posiadamy analogicznych danych dla końca lat trzydziestych.
2. Kredyty udzielane przez banki zagraniczne (bez banków z kapitałem zagranicznym) w około 60% trafiały do przemysłu, w około 30% do

³⁶ Z Landau, J. Tomaszewski, *Bank Handlowy...*, s. 80.

³⁷ W. Morawski, *Bankowość prywatna...*, s. 132.

³⁸ M. Szarski, *Bankowość polska*, Warszawa 1928, s. 20.

³⁹ W. Malinowski, *Struktura rozdziału kredytów bankowych w Polsce*, „Kwartalnik Statystyczny” 1934, nr 2, s. 205.

górnictwa. Dla porównania ze wszystkich banków akcyjnych do przemysłu kierowano 51% kredytów, do górnictwa 6%⁴⁰. Podane liczby są średnią dla lat 1931–1933 i pochodzą z ankiet Głównego Urzędu Statystycznego. Nie mamy porównywalnych danych dla okresu wcześniejszego i późniejszego.

3. Kredyty od banków zagranicznych uzyskiwały także polskie banki. Zobowiązania wszystkich polskich banków z tego tytułu w końcu 1929 r. wynosiły 673 mln zł, w końcu 1933 r. już tylko 248 mln zł (z tego zobowiązania banków prywatnych 184 mln zł, w tym 6 największych banków akcyjnych 94 mln zł, oddziałów banków zagranicznych 52 mln zł). Największe zobowiązania dotyczyły banków niemieckich, angielskich i francuskich (na niemieckie w 1933 r. przypadało 58 mln zł, na angielskie 56 mln zł, na francuskie 51 mln zł). W końcu 1938 r. zobowiązania polskich banków wynosiły już tylko 116 mln zł⁴¹.
4. Kredyty zagraniczne pozwalały bankom polskim podtrzymać skalę operacji pożyczkowych wobec polskiej gospodarki. Szacuje się, że w końcu lat dwudziestych około 20% kredytów udzielonych przez banki prywatne pochodziło z kredytów zagranicznych, a w 1930 r. kredyty zagraniczne otrzymywane przez polskie banki były wyższe od uzyskiwanych przez nie kredytów dyskontowych w Banku Polskim⁴². Kredyty zagraniczne otrzymywały też przedsiębiorstwa, były to kwoty mieszczące się w przedziale od 0,6 mld zł do 1 mld zł do lat 1931/32; po 1933 r. nie przekraczały 0,4 mld zł⁴³.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że system bankowy II Rzeczypospolitej przeszedł w ciągu dwudziestu lat poważną ewolucję, jej cechą wiodącą był silny wzrost znaczenia bankowości państwowej kosztem banków prywatnych. Przyczyniły się do tego szoki kryzysowe, ale także polityka państwa i wzrost znaczenia sektora państwowego w gospodarce. Modernizacja sektora bankowego dotyczyła kilku obszarów. Rozwinięte zostały instrumenty finansowe,

⁴⁰ W. Malinowski, *Rozdział kredytów...*, s. 24; W. Malinowski, *Struktura rozdziału...*, s. 248.

⁴¹ B. Friediger, *Kredyty zagraniczne w naszej bankowości*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 13–14, s. 341; W. Morawski, *Bankowość prywatna...*, s. 143.

⁴² B. Friediger, *Kredyty zagraniczne...*, s. 343–344; K. Pilawski, dz. cyt., s. 26–28.

⁴³ *Bilans płatniczy Polski 1933*, „Statystyka Polski” 1935, nr 22, s. 1–2; *Bilans płatniczy Polski 1934 i 1935*, „Statystyka Polski” 1937, nr 51, s. 33–38; M. Smerek, *Bilans płatniczy Polski za 1930 r.*, *Statystyka Polski* 1933, nr 17, s. 84–87.

głównie w sferze kredytu długoterminowego (emisje obligacji, listów zastawnych). W zakresie kredytu krótkoterminowego rozwinęły się obok tradycyjnego dyskonta weksli kredyty w rachunku bieżącym. Banki musiały oswoić się z szokami kryzysowymi. Obok negatywnych następstw wymusiły one racjonalizację, a także wzmocnienie kapitałowe tych instytucji finansowych, które kryzysy przetrwały (głównie poprzez fuzje i dokapitalizowania). Następował także wzrost oszczędności, w tym za sprawą Pocztovej Kasy Oszczędności. Rozwijane w latach 1920. relacje z bankowością zagraniczną przyniosły wzmocnienie finansowe, pozwalały też poznawać nowe metody prowadzenia działalności, aczkolwiek postęp w tym obszarze dotyczył głównie największych banków.

3. Polska Ludowa

3.1. Sytuacja gospodarcza

Druga wojna światowa przyniosła potężne zniszczenia polskiej gospodarki, a także wielkie zmiany geopolityczne, w wyniku których Polska znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. Skutkiem tego stała się rewolucyjna zmiana ustroju społeczno-gospodarczego. Fundamenty tej transformacji zbudowano w latach 1945–1950, wtedy też przeprowadzono podstawowe zmiany własnościowe nazywane uspołecznieniem środków produkcji. Przebiegały one w dwóch fazach: w pierwszej w latach 1945–1947 zlikwidowano własność nazywaną kapitalistyczną w rolnictwie i przemyśle; w drugiej w latach 1947–1950 zlikwidowano własność „drobnokapitalistyczną”. Sektor prywatny pozostał jedynie w rolnictwie, stanowiły go chłopskie gospodarstwa rolne. Od połowy 1948 r. zaczęto prowadzić przymusową kolektywizację wsi. Przerwano ją w 1956 r., większość utworzonych do tego czasu spółdzielni uległa samorozwiązaniu. Prywatna własność chłopska w rolnictwie przetrwała epokę Polski Ludowej.

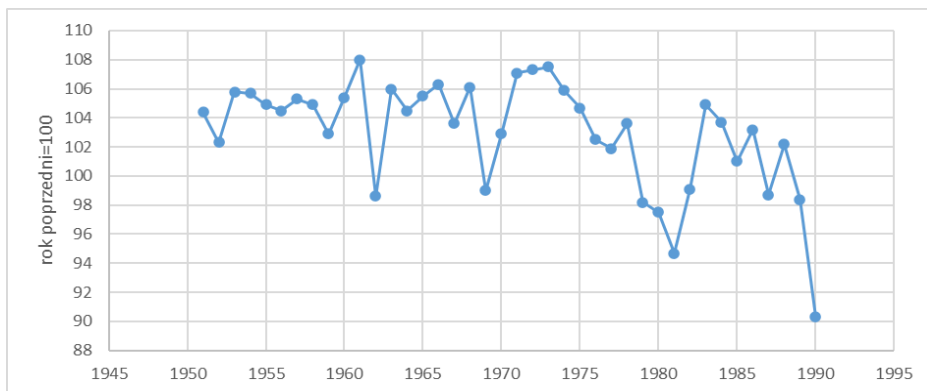
Stworzony system gospodarczy miał kilka określeń: nakazowo-rozdzielczy, monocentryczny, gospodarka niedoboru. Nazwy te eksponują jego fundamentalne cechy. Pierwszą z nich był brak rynku jako regulatora procesów gospodarczych, przez co ceny czynników produkcji (w tym wynagrodzeń), ceny towarów, ich dystrybucja, alokacja zasobów (zatrudnienia, surowców,

kredytów), wielkość eksportu i importu itd. określał centralny planista (nakazy i rozdzielniki). Plan konstruowany był dla całej gospodarki i rozpisywany na dziedziny gospodarki oraz wykonujące go podmioty gospodarcze. Planowaniu rzeczowemu towarzyszyło planowanie finansowe (alokacja środków finansowych, w tym kredytów). W jego wykonywaniu uczestniczyły banki, które dystrybuowały kredyty i nadzorowały ich wykorzystanie zgodnie z założeniami planu. Wprowadzanie planowania jako dyrektywy dla podmiotów gospodarczych i instytucji zaczęło się w 1946 r. od planów krótkookresowych, potem był plan trzyletni, a od 1950 r. dostosowano system do planowania RWPG, stąd w latach 1950–1955 był plan sześcioletni, w kolejnych dekadach stosowano plany pięcioletnie.

Podstawowym źródłem inwestycji były środki budżetu państwa, oszczędności przedsiębiorstw oraz ludności. Podział dochodu narodowego na akumulację (oszczędności) i konsumpcję określał wysiłek inwestycyjny społeczeństwa. Wysoka stopa inwestycji przemysłowych sprawiała, iż relatywnie niska część dochodu przeznaczana była na konsumpcję, powodując problemy ze zrównoważeniem rynku. Sytuację tę nazywano kryzysami podprodukcji. Reakcją władz było zmniejszenie nakładów inwestycyjnych, podniesienie cen dóbr konsumpcyjnych i zamrożenia płac, a także próby reform systemowych. Próby te były nieskuteczne, ostatnia z nich, z 1987 r., została podjęta w obliczu głębokiego załamania gospodarki i niepomysłnego dla władzy referendum. Ostatecznie w rezultacie Okrągłego Stołu i wyborów z czerwca 1989 r. wdrożone zostały reformy, który zmieniły cały system.

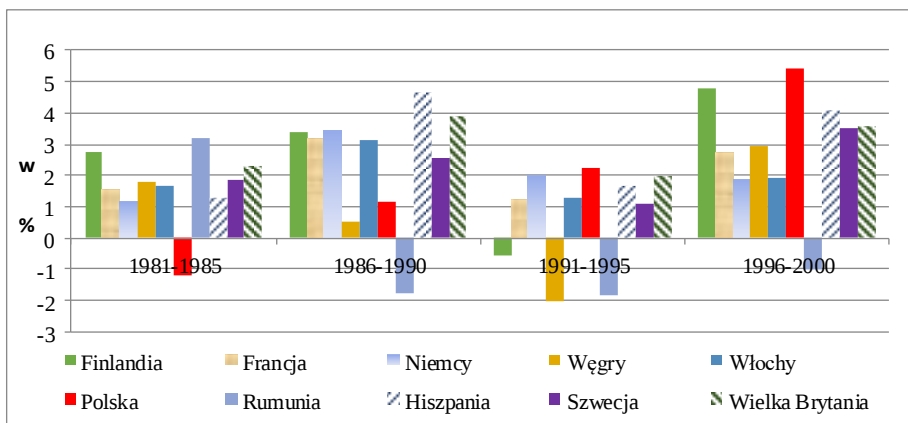
Czterdziestolecie 1950–1990 pod względem dynamiki produkcji było zróżnicowane. Niezależnie od poprawności statystyk dochodu narodowego, na podstawie których szacowano PKB, przez większość okresu notowano dodatnie stopy wzrostu, spadki PKB nastąpiły w 1962 i w 1969 r., w latach 1979–1982, a następnie 1989–1991 (rys. 3).

Szczególnie trudna była dekada lat 1980. Z powodu głębokiego załamania gospodarczego Polska zaczęła wówczas wyraźnie odstawać nie tylko od państw zachodnich, ale także od państw Europy Środkowej. Ta stracona dekada przyniosła regres w wielu dziedzinach życia. Dynamiczny wzrost gospodarki nastąpił dopiero w drugiej połowie lat 1990. (rys. 4).



Rys. 3. Dynamika PKB w latach 1950–1990, rok poprzedni=100, ceny stałe

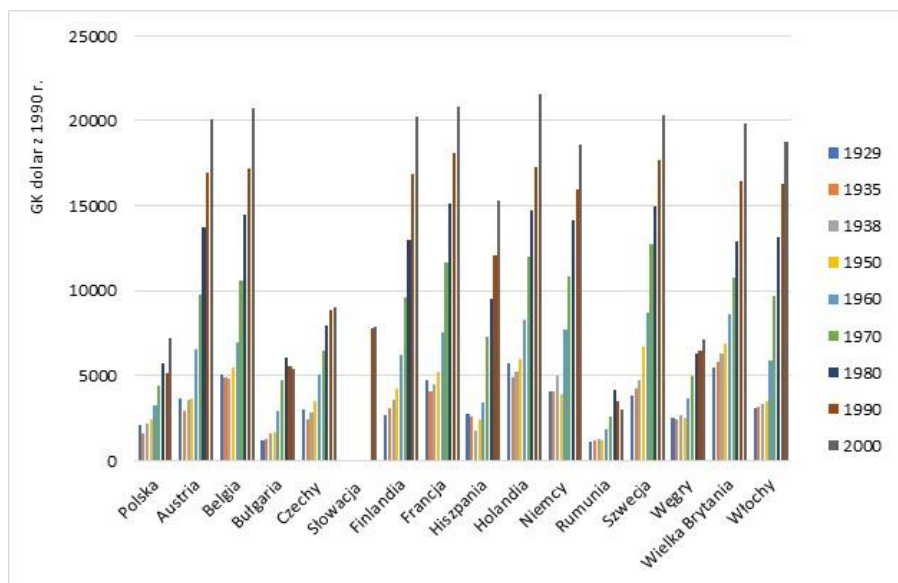
Źródło: C. Leszczyńska, *Polska 1918–2018*, Warszawa 2019, s. 348–350.



Rys. 4. Dynamika PKP Polski na tle wybranych państw w latach 1981–2000

Źródło: International Monetary Fund, *World Economic Outlook Database*, 2012, <http://www.imf.org> (dostęp: 10.04.2023).

Epoka Polski Ludowej przyniosła niewielką konwergencję dochodu. Doganianie państw najwyżej rozwiniętych pod względem PKB per capita było dość powolne, zwłaszcza w ostatnich dekadach XX wieku. Podobnie jak w latach międzywojennych należy tutaj zwrócić uwagę na wysoki przyrost naturalny, który miał wpływ na wartość PKB per capita. Zmiany tego wskaźnika w przypadku Polski i wybranych państw ilustruje rysunek 5.



Rys. 5. PKB per capita Polski na tle wybranych państw w latach 1929–2000 (podano w international Geary Khamis dollar z 1990 r.)

Źródło: A. Maddison *The World Economy...*, s. 440–441, 446.

Procesy gospodarcze zachodzące w Polsce Ludowej przyniosły zmianę struktury zatrudnienia oraz struktury społeczno-zawodowej ludności, a także wielką emigrację ludności ze wsi do miast i wzrost urbanizacji. Wszystkie te procesy znajdują odzwierciedlenie we wskaźniku aktywności zawodowej. W 1930 r. czynni zawodowo w rolnictwie stanowili 65% ogółu zawodowo czynnych, w 1960 r. wskaźnik ten wynosił 47%, w 1990 r. 14%, a w roku 2000 – niecałe 10%. Jednocześnie ludność rolnicza w 1990 r. stanowiła 25% ogółu ludności, a w 2000 r. spadła do 19%. Były to wartości jedne z najwyższych w Europie Środkowej oraz zdecydowanie wyższe niż w państwach zachodnich⁴⁴.

3.2. System bankowy i jego rola w gospodarce

Duże zmiany w polskim systemie bankowym spowodowała II wojna światowa. Po jej zakończeniu banki, które nie zostały zlikwidowane, stopniowo wznowiały działalność w oparciu o kredyty refinansowe Narodowego Banku Polskiego (NBP został powołany jako nowy bank centralny w 1945 r.). W po-

⁴⁴ C. Leszczyńska, *Polska 1918...*, s. 113–114.

łowie 1945 r. władze państwowe określiły zakres działania banków. Najszerze kompetencje otrzymał BGK, było to finansowanie przedsiębiorstw państwowych oraz dystrybucja kredytów inwestycyjnych i produkcyjnych w sektorze państwowym. PBR miał kredytować przemysł rolny, gospodarstwa rolne (kredyt inwestycyjny i produkcyjny) oraz udzielać kredytów na reformę rolną. Banki komunalne zaś miały kredytować przedsiębiorstwa samorządowe oraz komunalne kasy oszczędności, z kolei komunalne kasy oszczędności miały udzielać niewielkich kredytów małym przedsiębiorstwom prywatnym w mieście i na wsi. Nowo powołany Bank Spółdzielczy „Społem” miał udzielać kredytów spółdzielniom kredytowym, spożywczym, przetwórczym, handlowym, usługowym itp. z wyjątkiem spółdzielni mieszkaniowych, te miał obsługiwać BGK. Centralna Kasa Spółek Rolniczych miała być centralą finansową wiejskich spółdzielni i rozprawdzać specjalne kredyty zlecone przez rząd. Wskazano także zadania dla dwóch banków prywatnych. Bank Handlowy w Warszawie S.A. miał finansować większe przedsiębiorstwa prywatne przemysłowe i handlowe, a Bank Związku Spółek Zarobkowych mniejsze przedsiębiorstwa prywatne, rzemiosło i spółdzielnie niewchodzące do „Społem”⁴⁵. W lipcu 1946 r. z połączenia Banku „Społem” i CKSR powołano Bank Gospodarstwa Spółdzielczego mający być centralną instytucją kredytową spółdzielczości. Poczтовая Kasa Oszczędności pozostawała główną instytucją gromadzącą oszczędności i obsługującą pocztowy obrót bezgotówkowy.

Banki niewymienione w powyższym zestawieniu zostały zlikwidowane na mocy prawa bankowego z 1928 r., które dawało możliwość odbierania koncesji bankom, których działalność uznawano za szkodliwą dla interesu publicznego. Dekretem z grudnia 1945 r. ów zapis zmieniono: Rada Ministrów mogła odebrać koncesje instytucjom, które uznano za zbędne dla gospodarki narodowej. Na tej podstawie w kwietniu 1946 r. cofnięto koncesje 16 bankom prywatnym, niedługo potem kantorom wymiany. Państwo było w tym czasie de facto właścicielem największych banków prywatnych, tj. Banku Handlowego i Banku Związku Spółek Zarobkowych, ponieważ przejęło pakiety akcji od firm prywatnych, które uległy nacjonalizacji.

W takiej strukturze system bankowy przetrwał do 1948 r., kiedy zaczęto go zmieniać na wzór radziecki. Dekretami z października 1948 r. (o zasadach

⁴⁵ Z. Landau, *Przeobrażenia aparatu bankowego* [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, red. J. Kaliński, Warszawa 1986, s. 92.

i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych; o zasadach i trybie likwidacji 16 instytucji kredytu długoterminowego; o reformie bankowej) wszystkie istniejące banki miały być poddane likwidacji z wyjątkiem NBP, Banku Polskiego, Banku Polska Kasa Opieki S.A. Pozostałe banki miały zmienić nazwy i zakres działania: BGK miał być Bankiem Inwestycyjnym, PBR – Bankiem Rolnym, a Poczta Kasa Oszczędności – Powszechną Kasą Oszczędności. W nowym systemie banki miały zostać podporządkowane ministrowi skarbu i realizować następujące zadania: 1) koncentrować zasoby pieniężne w celu centralnego nimi dysponowania zgodnie z planami gospodarczymi i polityką rządu, 2) pełnić rolę instytucji kontroli finansowej, sprawdzać celowość kredytów i kontrolować od strony finansowej procesy produkcji i wymiany⁴⁶. Decydującą rolę miały odgrywać banki państwowe, którym podporządkowano spółdzielczość kredytową. Były to: NBP, Bank Inwestycyjny, Bank Rolny, Bank Komunalny, Bank Rzemiosła i Handlu, Powszechna Kasa Oszczędności oraz Bank Handlu Zagranicznego. Kolejną ustawą z marca 1950 r. zlikwidowano Bank Rzemiosła i Handlu, Bank Handlu Zagranicznego oraz spółdzielnie kredytowe. Likwidacja spółdzielczości kredytowej związana była z etatyzacją sektora spółdzielczego. Pozostawiono jedynie gminne kasy spółdzielcze jako placówki pomocnicze Banku Rolnego. Okres likwidacji banków trwał dwa lata, nie wszystko przebiegało zgodnie z założeniami. Na przykład BGK formalnie nie zlikwidowano i przetrwał do 1989 r., zatrudniając kilku pracowników. Nie zlikwidowano też Banku Handlowego, tym samym nie powstał Bank Handlu Zagranicznego.

Reformy z lat 1948–1950 uformowały system bankowy na kolejne dekady. Podstawową w nim funkcję pełnił NBP, w którym skoncentrowano kredyt krótkoterminowy dla wszystkich przedsiębiorstw państwowych de facto wszystkich sektorów. Bank Inwestycyjny zajmował się kredytem inwestycyjnym zgodnie z planami inwestycyjnymi przedsiębiorstw. Bank Rolny miał za zadanie finansowanie rolnictwa w zakresie środków obrotowych i inwestycyjnych oraz nadzór nad gminnymi kasami spółdzielczymi. Powszechna Kasa Oszczędności gromadziła oszczędności ludności i prowadziła obrót przekazowo-czekowy. Bank Polska Kasa Opieki S.A. obsługiwał przekazy pieniężne Polonii oraz przekazywa-

⁴⁶ L. Kostowski, *Organizacja bankowości polskiej [w:] Materiały do monografii Narodowego Banku Polskiego (1945–1970)*, część I, Warszawa 1973, s. 61–62 (maszynopis w posiadaniu autorki).

nie paczek. Bank Handlowy w Warszawie S.A. obsługiwał niektóre przedsiębiorstwa handlu zagranicznego w relacjach handlowych z krajami zachodnimi.

Reformy gospodarcze po Październiku 56 miały stosunkowo niewielkie odbicie w systemie bankowym. W 1957 r. reaktywowano rolnicze kasy spółdzielcze obsługujące rynek wiejski. Kredyt refinansowy spółdzielnie uzyskiwały w Banku Rolnym. Także w 1957 r. powołano nową instytucję kredytową ORS (Obsługa Ratalnej Sprzedaży), która udzielała kredytu opartego na tradycyjnym prawie wekslowym nabywcom dóbr trwałego użytkowania, np. samochodów, pralek, telewizorów etc. W ten sposób pojawił się na polskim rynku finansowym kredyt konsumpcyjny. Kolejne zmiany nastąpiły w latach 1970. Z dniem 1 stycznia 1970 r. Bank Inwestycyjny włączono do NBP, wprowadzono też oprocentowanie kredytów inwestycyjnych dla przedsiębiorstw państwowych. Prowadzone przez Bank Inwestycyjny finansowanie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego przeniesiono do PKO⁴⁷. W PKO lokowane były także wkłady na tzw. książeczkach mieszkaniowych. W 1975 r. PKO włączono do NBP, z kolei Bank Rolny stał się Bankiem Gospodarki Żywnościowej (BGŻ)⁴⁸. W związku z tym zdefiniowano zakres zadań istniejących banków:

1. NBP był państwowym bankiem emisyjnym, centralną instytucją kredytową, oszczędnościową, rozliczeniową i dewizową; przejął całość zadań PKO i jej placówki; oddziały operacyjne PKO stały się oddziałami specjalistycznymi NBP, zachowały jednak nazwę PKO.
2. BGŻ zrzeszał banki spółdzielcze, które stanowiły jego podstawową sieć. BGŻ objął całość obsługi kredytowej tzw. kompleksu gospodarki żywnościowej, tj. gospodarstwa rolne, przemysł rolno-spożywczy.
3. Bank Handlowy w Warszawie i Bank Polska Kasa Opieki utrzymały swoją formę spółek akcyjnych i służyły do finansowania i obsługi bankowej obrotów z zagranicą oraz obsługi dewizowej ludności.

Główną tendencją zmian systemowych aż do lat 1980. było poszerzanie zadań NBP. Był on socjalistycznym bankiem centralnym obsługującym budżet państwa, kontrolującym obrót bezgotówkowy oraz specyficznym bankiem

⁴⁷ Lokaty oszczędnościowe ludności w PKO do 1967 r. były lokowane w budżecie państwa, a od 1967 r. w NBP.

⁴⁸ Szerzej: A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Narodowy Bank Polski 1948–1970*, Warszawa 2001, s. 28–58.

banków (prowadził ich rachunki, udzielał im kredytów i kontrolował je). Prowadził planowanie kredytowe i kasowe oraz nadzorował gospodarkę finansową przedsiębiorstw państwowych. Stanowił centralną instytucję finansowo-rozliczeniową i dewizową. Z punktu widzenia zadań kredytowych pełnił wiodącą rolę w polskim systemie bankowym, co pokazuje rysunek 6.



Rys. 6. Kredyty banków w latach 1950–1987

Źródło: C. Leszczyńska, *Polska bankowość centralna 1928–1989* [w:] *Bankowość centralna od A do Z*, red. R. Kokoszczyński, B. Pietrzak, Warszawa 2007, s. 56.

Przez cały okres głównym kredytobiorcą był sektor gospodarki uspołecznionej, do którego trafiało średnio 90% kredytów. Kredyty dla gospodarki nieuspołecznionej stanowiły kilka procent ogółu kredytów (dotyczyły głównie rolnictwa), jeszcze mniejsze były kredyty dla ludności⁴⁹.

W lata osiemdziesiąte polska bankowość wkroczyła z czterema podmiotami: NBP, BGŻ, Bankiem Handlowym i Bankiem Polska Kasa Opieki S.A.; NBP zachował swoją pozycję z poprzedniego okresu. Reformy początku lat osiemdziesiątych nic w tym stanie rzeczy nie zmieniły z jednym wyjątkiem. W 1987 r. z NBP wydzielono PKO, w okresie tym stworzono też możliwość powoływania banków spółdzielczych jako odrębnych instytucji

⁴⁹ C. Leszczyńska, *Polska 1918...*, s. 301.

finansowych oraz banków akcyjnych na określonych zasadach (w ten sposób w 1986 r. powstał Bank Rozwoju Eksportu S.A.). Do reform o charakterze systemowym przystąpiono w końcu lat 1980. Pierwszym krokiem było utworzenie z dniem 1 stycznia 1989 r. na bazie oddziałów NBP dziewięciu banków komercyjnych w największych ośrodkach gospodarczych: Gdańsku, Łodzi, Wrocławiu, Lublinie, Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Krakowie i Szczecinie.

Rozszerzanie się gospodarki wolnorynkowej od 1989 r. wymagało przebudowy systemu i dostosowania go do nowego otoczenia gospodarczego. Konieczne stało się zbudowanie dwupoziomowego systemu bankowego, z właściwym zakresem zadań banku centralnego i banków komercyjnych. Stopniowo zaczęły być tworzone podmioty prywatne, w tym zagraniczne. Rozbudowano instytucje sieci bezpieczeństwa, najpierw nadzór bankowy, a od 1995 r. system gwarancji depozytów. Polski system bankowy w kolejnych latach podlegał wielu procesom dostosowawczym adekwatnym do potrzeb gospodarki rynkowej.

Zakończenie

Polska w analizowanym okresie zaliczana była do państw peryferyjnych, o relatywnie niskim poziomie rozwoju, ze słabo rozwiniętym systemem bankowym. Modernizacja gospodarki wymagała olbrzymich kapitałów i dogodnych warunków gospodarczych. Pewne znaczenie na tym polu mogły mieć instytucje finansowe. Przeprowadzona analiza wskazuje, że w latach 1870–1913 najwyższą dynamikę PKB notowało Królestwo Polskie, następnie zabór pruski, na końcu zabór austriacki. Głównym sprawcą wysokiej dynamiki PKB Królestwa Polskiego był sektor przemysłowy, przy czym przyspieszenie owego rozwoju nastąpiło od lat 1890., a jego tempo stało się naprawdę wysokie od początku XX wieku. W tym samym okresie dynamizacja widoczna była w sektorze bankowym, który rozszerzał zakres swoich czynności ku modelowi banku uniwersalnego. Dynamicznie rosły kwoty kredytów i depozytów. Zależność wzrost gospodarczy a rozwój banków była wyraźnie dwustronna.

W okresie międzywojennym struktura systemu bankowego przypominała początkowo tę z początku XX wieku. Stopniowo następowały w niej zmiany,

które cechował wzrost liczby i skali działalności banków państwowych. W drugiej połowie lat dwudziestych państwo zaczęło tworzyć duże projekty inwestycyjne, w ich realizacji rosło znaczenie sektora finansowego, zwłaszcza BGK. Po raz kolejny państwo zaangażowało się w projekty modernizacyjne w końcu lat trzydziestych, ponownie zostały weń włączone banki, w szczególności państwowe z BGK na czele. Jednocześnie należy podkreślić, że banki działające w II Rzeczypospolitej dysponowały niskimi zasobami kapitałowymi, w 1929 r. kapitały własne wszystkich polskich banków prywatnych wynosiły ponad 300 mln zł (34 mln USD) i były niższe od kapitałów Deutsche Banku. Wzrost kapitałów banków był niezbędny, przy niskiej stopie oszczędności krajowych, uzupełniały je kapitały zagraniczne. Aktywność banków zagranicznych zmieniała się wraz z koniunkturą międzynarodową i sytuacją gospodarczą Polski. Jej silny spadek przyniósł środkowoeuropejski kryzys bankowy w 1931 r., w latach następnych pogorszenie koniunktury na rynkach międzynarodowych i w Polsce.

Okres Polski Ludowej to zupełnie nowa, „rewolucyjna” epoka dla polskiego systemu bankowego. Przebudowana została jego struktura własnościowa, niosąca ze sobą likwidację całego sektora niepaństwowego. Krok po kroku do początku lat 1950. stworzono nowy system dostosowany do modelu gospodarki, którą miał obsługiwać. Sektor bankowy został zredukowany do kilku banków o ściśle określonych profilach i zakresach zadań. Najważniejszą pozycję pod względem koncentracji zadań kredytowych, kontrolnych i planistycznych zajmował w nim NBP. Obowiązywała zasada specjalizacji, w której konkretnym bankom powierzono kredytowanie określonych sektorów gospodarki i kontrolę finansową przedsiębiorstw w tychże sektorach funkcjonujących. By kontrolę akredytowanych w bankach przedsiębiorstw czynić skuteczną, utrzymywano zasadę, że kredytobiorca może korzystać z kredytu tylko w jednym banku. Obowiązywała zasada: jeden bank – jeden rachunek – jeden kredytodawca. Banki nie mogły podejmować ze sobą konkurencji. Ponieważ kredyt miał być dostosowany do planów finansowych, a jego przydzielanie miało mieć moc dyscyplinującą firmy, stosowano specjalne rodzaje kredytów na sytuacje nieprzewidziane planem.

Wraz ze zmianą ustroju gospodarczego w 1989 r. rozpoczęła się przebudowa systemu bankowego oraz innych instytucji finansowych. Polski system bankowy powrócił do zasad właściwych gospodarkom rynkowym, acz w zupełnie innym otoczeniu i kontekście w stosunku do tych z XIX wieku i okresu międzywojennego.

Źródła i literatura

- Badziak K., *Obraz łódzkiej burżuazji przemysłowej w okresie międzywojennym. Działalność ekonomiczna (wybrane problemy)* [w:] *Image przedsiębiorcy gospodarczego w Polsce w XIX i XX w.*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1993.
- Bilans płatniczy Polski 1933*, „Statystyka Polski” 1935, nr 22.
- Bilans płatniczy Polski 1934 i 1935*, „Statystyka Polski” 1937, nr 51.
- Broadberry S., O'Rourke K.H., *The Cambridge Economic History of Modern Europe*, vol. 2: *From 1870 to the Present*, Cambridge 2010.
- Broński K., *Rozwój galicyjskiego systemu bankowego w latach 1841–1914 (zarys problematyki)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie” 2007, nr 749.
- Buczkowski T.J., Nowak H., *Bank Polski 1828–1928. Dla upamiętnienia stoletniego jubileuszu otwarcia*, Warszawa 1928.
- Bukowski M., Koryś P., Leszczyńska C., Tymiński M., Wolf N., *Wzrost gospodarczy ziem polskich w okresie pierwszej globalizacji (1870–1910)*, „Ekonomista” 2018, nr 2.
- Bukowski M., Koryś P., Leszczyńska C., Tymiński M., Wolf N., *Urbanization and GDP per capita: New data and results for the Polish lands, 1790–1910*, „Historical Methods: A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 2019.
- Chomać R., *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970.
- Friediger B., *Fuzje w bankowości zagranicznej a bankowość polska*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 21.
- Friediger B., *Kredyty zagraniczne w naszej bankowości*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 13–14.
- Friediger B., *Odporność bankowości polskiej na kryzys gospodarczy*, „Gazeta Bankowa” 1931, nr 4.
- Glass S., *Z zagadnień polityki bankowej*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 21.
- Ihnatowicz I., *Z badań nad kapitałem obcym w przemyśle łódzkim w latach 1860–1880*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4–5.
- International Monetary Fund, *World Economic Outlook Database*, 2012, <http://www.imf.org>. (dostęp 10.04.2023).
- Jezierski A., *Bankowość polska na tle przemian gospodarczych u schyłku XIX i na początku XX w.*, „Bank i Kredyt” 2000, nr 11.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 2001.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Narodowy Bank Polski 1948–1970*, Warszawa 2001.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Pierwsze lata działalności Narodowego Banku Polskiego*, Warszawa 1996.
- Karpiński Z., *Bank Polski 1924–1939*, Warszawa 1957.
- K.N., *Wpływ banków wiedeńskich na nasze życie gospodarcze*, „Gazeta Handlowa” 1929, nr 261.
- Kokoszcyński R., *Współczesna polityka pieniężna w Polsce*, Warszawa 2004.

- Koryś P., Tymiński M., *Economic growth on the periphery: estimates of GDP per capita of the Congress Kingdom of Poland (for years 1870–1912)*, "European Review of Economic History" 2021, no 26.
- Koryś P., Tymiński M., *Struktura zawodowa ziem polskich na przełomie XIX i XX w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. LXXV, 2015.
- Kostowski L., *Organizacja bankowości polskiej* [w:] *Materiały do monografii Narodowego Banku Polskiego (1945–1970)*, część I, Warszawa 1973 (maszynopis w posiadaniu autorki).
- Krzyżanowski A., Kumaniecki K., *Statystyka Polski*, Kraków 1915.
- Landau Z., *Bank Gospodarstwa Krajowego*, Warszawa 1998.
- Landau Z., *Polityka walutowa rządu polskiego w latach 1936–1939*, „Przegląd Historyczny” 1986, t. 77, z. 2.
- Landau Z., *Przeobrażenia aparatu bankowego* [w:] *Gospodarka Polski Ludowej 1944–1955*, red. J. Kaliński, Warszawa 1986.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Historia i rozwój 1870–1970*, Warszawa 1970.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Bank Handlowy w Warszawie S.A. Zarys dziejów 1870–1995*, Warszawa 1995.
- Leszczyńska C., Lisiecka Ł., *Useful or harmful? Money Usury Law in the 2nd Republic of Poland*, "Studia Historiae Oeconomicae" 2006, vol. 26.
- Leszczyńska C., *Polska 1918–2018*, Warszawa 2019.
- Leszczyńska C., *Polska bankowość centralna 1928–1989* [w:] *Bankowość centralna od A do Z*, red. R. Kokoszczyński, B. Pietrzak, Warszawa 2007.
- Łukasiewicz J., *Dynamika rozwoju przemysłu na ziemiach polskich* [w:] *Gospodarka przemysłowa i początki cywilizacji technicznej w rolniczych krajach Europy. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1977.
- Łukasiewicz J., *Okres 1795–1918* [w:] *Historia Polski w liczbach*, t. 2: *Gospodarka*, red. A. Jezierski, A. Wyczański, Warszawa 2006.
- Maddison A., *The World Economy*, t. 1: *Millenial Perspective*, t. 2: *Historical Statistics*, OECD 2006.
- Malinowski W., *Rozdział kredytów bankowych w Polsce 1931–1932*, „Statystyka Polski” 1934, nr 23.
- Malinowski W., *Struktura rozdziału kredytów bankowych w Polsce*, „Kwartalnik Statystyczny” 1934, nr 2.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*, Warszawa 1939.
- Morawski W., *Bankowość prywatna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996.
- Morawski W., *Słownik historyczny bankowości polskiej do 1939 roku*, Warszawa 1998.
- Nowak H., *Bankowość w Polsce*, t. 1, Warszawa 1932.
- Ochociński S., *Podstawy i zasady wielkopolskiej spółdzielni kredytowej do roku 1918*, Poznań 1965.

- Pietrzak-Pawłowska I., *Przewrót przemysłowy i warunki kapitalistycznej industrializacji na ziemiach polskich do 1918 r.* [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX w. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970.
- Pilawski K., *Bankowość prywatna w Polsce w dobie przesilenia*, „Gazeta Bankowa” 1932, nr 2.
- Pollak O., *Udział bankowości austriackiej w rozwoju gospodarczym Polski*, „Gazeta Bankowa” 1929, nr 7.
- Pruss W., *Kredytowanie środków obrotowych* [w:] *Materiały do monografii Narodowego Banku Polskiego (1945–1970)*, część III, Warszawa 1973.
- Pszczółkowski S., *Statystyka spółek akcyjnych*, „Kwartalnik Statystyczny” 1928, nr 1.
- Puś W., *Przemysł Królestwa Polskiego w latach 1870–1914*, Łódź 1984.
- Pustuła Z., *Kapitały obce w przemyśle ciężkim Królestwa Polskiego (1876–1900)*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 4.
- Rydel E., *W obronie bankowości prywatnej*, „Gazeta Bankowa” 1926, nr 21.
- Sitarek H., *Rola kredytu w rozwoju gospodarki Wielkopolski na przełomie XIX i XX w. Bank Związku Spółek Zarobkowych 1885–1918*, Warszawa–Poznań 1977.
- Smerek M., *Bilans płatniczy Polski za 1930 r.*, „Statystyka Polski” 1933, nr 17.
- Smerek M., *Kapitały zagraniczne w bankowości polskiej*, „Bank” 1933, nr 1.
- Szarski M., *Bankowość polska*, Warszawa 1928.
- Whale B., *Join stock banking in Germany. A Study of the German credit banks before and after the war*, London 1930.
- Zmirski Ł., *Zagadnienie kapitalizacji w Polsce w dobie obecnej*, „Gazeta Bankowa” 1933, nr 7.

The development of the Polish banking system, banks and the economy in the years 1870–1990

Summary

The development of the Polish economy was influenced by a number of interacting factors: physical capital, human and social capital, the quality of institutions, the state policy, the macroeconomic situation, and the activities of banks. Their primary role was to concentrate savings and redirect them to economic entities. Some banks were involved in financing investments and assisting the establishment of new businesses. The subject of this study is the analysis of the role of banking institutions in supporting the development of the Polish economy in the years 1870–1990. The article identifies the features of the Polish banking system in three time periods: during the period of partition, 1870–1913, when the modern banking system was born; during the Second Polish Republic 1918–1939, when it was adapted to the needs of the newly formed state; and during the People's Republic of Poland, 1945–1989, when the banking system was adjusted to the model of the socialist economy.

Between 1870 and 1913, banks responded flexibly to the needs of the economy by taking an active part in supporting businesses and at least partially reducing one of the barriers to growth which was the shortage of capital. Some of them evolved towards the universal bank model. Locally, credit cooperatives in particular played a pro-modernising role. This state of affairs continued, although with some shifts, in the interwar period. The most significant change was the rise of state-owned banking and the decline position of private banks and credit cooperatives. The period of the People's Republic of Poland brought a radical reconstruction of the system in line with the model of socialist economy, in which banks carried out tasks designated by the state. Another caesura was the turn of 1989/90, when the socialist banking model was rejected and the evolution of the system in the direction appropriate to modern market economies was initiated.

Key words: economic history of Poland, Polish banking system in the 19th and 20th century, Polish private banking, Polish state-owned banks, Polish banking reforms

Piotr Franaszek

Uniwersytet Jagielloński

Modernizacja polskiego przemysłu od połowy XIX do początku XXI wieku

Wstęp

Pojęcie modernizacji jest niezwykle szerokie i, w zależności od analizowanego kontekstu, rozmaicie interpretowane. W literaturze jest przedmiotem wielu dyskusji, także w odniesieniu do dziejów społecznych i gospodarczych Polski¹. Opisanie procesów modernizacyjnych polskiego przemysłu od połowy XIX stulecia do początku wieku XXI stanowi poważne wyzwanie, wymagające szczegółowej analizy, która w efekcie musiałaby zaowocować powstaniem obszernego opracowania monograficznego. Zaprezentowanie tego problemu w jednym artykule wymagało przyjęcia wielu ograniczeń oraz pewnych uproszczeń. Po pierwsze jako przykład modernizacji potraktowano nie tylko unowocześnienie w wyniku instalacji nowych maszyn i urządzeń i wprowadzania innowacyjnych rozwiązań w działających już przedsiębiorstwach, lecz także pojawianie się oraz ewolucja ważnych dla rozwoju gospodarczego gałęzi przemysłu. Za istotny element działań modernizacyjnych uznano również prowadzone na szeroką skalę projekty inwestycyjne, takie jak np. budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Należało wybrać tylko niektóre branże, a nawet konkretne przedsiębiorstwa, które – zdaniem autora – były ważne dla procesów modernizacyjnych w opisywanym okresie. Tym samym przyjęty

¹ Por. W. Morawski, *Modernizacja, industrializacja, eksplozja demograficzna – doświadczenie polskie* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019, s. 15–27; M. Zalesko, *Debata o modernizacji w polskiej myśli ekonomicznej II połowy XIX i początku XX wieku* [w:] tamże, s. 50–72; K. Broński, *Uwarunkowanie procesów modernizacyjnych gospodarki Galicji w dobie autonomii – zarys problematyki* [w:] tamże, s. 93–118.

dobór jest w dużej mierze subiektywny, pomijający niektóre gałęzie przemysłu, ale jednocześnie zwracający uwagę na znaczenie opisywanych gałęzi dla całej gospodarki i ich reprezentatywność dla poruszanych zagadnień.

Przystępując do prezentacji rozwoju modernizacji polskiego przemysłu w ciągu półtora wieku, należało dokonać periodyzacji tego procesu, czyli określić zasadnicze etapy, w których dokonywały się istotne zmiany. Dzieje gospodarcze Polski bardzo ściśle łączyły się z jej historią polityczną. Ta zależność jest także widoczna w odniesieniu do przemysłu. Dlatego też charakteryzując procesy modernizacyjne przemysłu na ziemiach polskich, przyjęto cezury wynikające z dziejów politycznych ziem polskich. Punktem wyjścia do przeprowadzonej analizy jest czas rozbiorów, a ściślej – druga połowa XIX stulecia. Powstanie niepodległego państwa polskiego poprzedziła I wojna światowa. Modernizacja przemysłu w okresie II Rzeczypospolitej związana jest z ogromnym wysiłkiem mającym w dużej mierze charakter działań etatystycznych². Okres obejmujący blisko półwiecze po II wojnie światowej, pomimo wielu zapowiedzi i – obiektywnie patrząc – prób budowy nowoczesnego przemysłu, w ostatecznym rozrachunku cofnął polski przemysł w stosunku do przodujących i średnio rozwiniętych krajów świata.

Prowadząc analizę modernizacji przemysłu w XIX i na początku XX wieku, uwzględniano ziemie polskie znajdujące się przed rozbiorami w granicach I Rzeczypospolitej. Natomiast opisując zmiany modernizacyjne w kolejnych okresach, brano pod uwagę Polskę w ówczesnych granicach politycznych.

Okres zaborów

Najmocniej zindustrializowanym obszarem ziem polskich od połowy XIX stulecia było Królestwo Polskie. To tutaj najpierw dotarła z Europy Zachodniej rewolucja przemysłowa i tak jak w Anglii rozpoczęła się od przemysłu włókienniczego³. Wobec utraty rynków zagranicznych i słabnącego krajo-

² Por. E. Majcher-Ociesa, *Interwencjonizm państwowy w przemyśle Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1930–1939*, Kielce 2019; M. Łapa, *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926–1929*, Łódź 2002.

³ G. Missalowa, J. Fijałek, B. Pełka, W. Puś, *Przemysł włókienniczy do 1918 r.* [w:] *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970, s. 219–276, Aneks III, s. 258–259, 261, 264, 266.

wego zapotrzebowania na wyroby wełniane o gwałtownym tempie rozwoju przemysłu włókienniczego w Królestwie Polskim zadecydował przemysł bawełniany, który od lat 20. XIX wieku koncentrował się pomiędzy miastami Łęczyca, Sieradz, Tomaszów Mazowiecki, z głównym ośrodkiem w Łodzi. Przejście do produkcji zmechanizowanej w przemyśle bawełnianym Królestwa Polskiego nastąpiło w latach 1850–1880. W tym czasie instalowano maszyny tkackie, wprowadzano maszyny parowe, a rozwijający się przemysł włókienniczy korzystał z rozbudowującego się transportu kolejowego. Pierwsze krosna mechaniczne zainstalowano w 1839 r. w fabryce Ludwika Geyera. Największym w pełni zmechanizowanym zakładem była założona w 1854 r. fabryka Karola Scheiblera. Początkowo w jego fabryce pracowało 30 krosien mechanicznych, a 25 lat później już 3500⁴. Znaczący wzrost wydajności w przędzalnictwie osiągnięto, instalując w latach pięćdziesiątych tzw. selfaktory. Kolejny etap modernizacji przemysłu włókienniczego połączony z jego intensywną mechanizacją nastąpił w latach osiemdziesiątych XIX wieku i w pierwszej dekadzie XX wieku. Był on związany z wprowadzaniem silników elektrycznych i spalinowych do przędzalni, tkalni i fabryk tekstylnych. Od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych aż do wybuchu I wojny światowej, czyli w ciągu blisko 25 lat, całkowita moc urządzeń zainstalowanych w przemyśle włókienniczym Królestwa Polskiego zwiększyła się ponad 30-krotnie – z 3101 koni mechanicznych (KM) w 1879 r. do 108 912 KM w 1913. W roku 1912 w przemyśle bawełnianym Królestwa Polskiego najwyższą moc zainstalowanych maszyn zarejestrowano w zakładach K. Scheiblera w Łodzi (10 842 KM). W przemyśle sukienniczym największą mocą zainstalowanych maszyn dysponowało przedsiębiorstwo Allart i Rousseau w Łodzi (3000 KM). Spośród zakładów przerabiających len największą moc (5000 KM) miały zakłady Hille-Dietrich w Żyrardowie, a wśród produkujących wyroby jedwabne zakłady Rosyjsko-Włoskiego Towarzystwa Wyrobów Włókienniczych (700 KM)⁵.

Szybko następowały zmiany organizacyjne przedsiębiorstw. Nasilały się procesy koncentracji. Powstawały spółki akcyjne, które na przełomie XIX i XX wieku skupiały ok. 50% całkowitej produkcji włókienniczej Królestwa.

⁴ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997, s. 173.

⁵ G. Missalowa, J. Fijałek, B. Pełka, W. Puś, dz. cyt., s. 222, 232–233; A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 183.

Pojawiły się pierwsze porozumienia o charakterze monopolistycznym dzielące pomiędzy siebie rynki zbytu i ustalające wielkość produkcji⁶.

Gdy w 1857 r. żyrardowskie zakłady przemysłu lniarskiego przeszły w ręce dwóch niemieckich przemysłowców – Karola Teodora Hiellego i Karola Augusta Dittricha, fabryka stała się jednym z największych i najnowocześniejszych zakładów lniarskich ówczesnej Europy. Około 1880 r. w fabryce pracowało 200 krosien ręcznych obok 1650 mechanicznych⁷. Ponadto w dziesięcioleciu 1870–1880 rozwinął się wzdłuż warszawsko-wiedeńskiej linii kolejowej sosnowiecko-częstochowski okręg przemysłu włókienniczego. Powstał w wyniku napływu kapitału belgijskiego, francuskiego i niemieckiego. W tym samym czasie w Markach pod Warszawą utworzył się ośrodek przemysłu wełnianego założony przez kapitał angielski⁸.

Liczącym się, chociaż nieporównywalnie mniejszym ośrodkiem produkcji włókienniczej był Śląsk Cieszyński oraz Galicja. W 1820 r. w Bielsku zainstalowano pierwszą na ziemiach polskich w przemyśle włókienniczym maszynę parową. Na początku lat osiemdziesiątych pracowało tutaj 350 krosien mechanicznych i ok. 2 tys. ręcznych, a wyroby miejscowych zakładów odznaczały się wysoką jakością⁹. Według spisu austriackich przedsiębiorstw z 1902 r. na Śląsku Cieszyńskim spośród 297 zakładów przemysłu włókienniczego 206 było zmechanizowanych z całkowitą mocą zainstalowanych maszyn parowych przekraczającą 12 tys. KM. Galicyjskie fabryki były stosunkowo słabo zmechanizowane. W 1885 r. moc wszystkich maszyn zainstalowanych w zakładach przemysłu włókienniczego wynosiła tylko 1471 KM, w 1902 r. 1552 KM, a w 1910 r. 4786 KM¹⁰.

Rewolucja przemysłowa w Anglii i przyspieszona industrializacja w innych krajach była związana z rozwojem przemysłu ciężkiego, a zwłaszcza hutnictwa i górnictwa węgla kamiennego. Najczęściej obie te branże występowały w jednym okręgu przemysłowym ze względu na wykorzystanie węgla w pro-

⁶ K. Badziak, *Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego w latach 1900–1918*, Łódź 1979, s. 97–129.

⁷ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 173.

⁸ G. Missalowa, J. Fijałek, B. Pełka, W. Puś, dz. cyt., s. 226; S. Dietz, *British Entrepreneurship in Poland. A Case Study of Bradford Mills at Marki Near Warsaw, 1883–1939*, Burlington–Farnham 2015.

⁹ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 173.

¹⁰ G. Missalowa, J. Fijałek, B. Pełka, W. Puś, dz. cyt., s. 228, 262, 265, Aneks III, s. 264.

cesach hutniczych. Podobnie było na ziemiach polskich w XIX wieku. Kluczową rolę w tych przeobrażeniach odegrał przemysł Królestwa Polskiego, a istotny wpływ na jego rozwój i modernizację miała polityka celna władz rosyjskich. Głównym ośrodkiem eksploatacji węgla kamiennego był okręg sosnowiecko-częstochowski niejednokrotnie określany w literaturze jako Zagłębie Dąbrowskie.

Modernizacja kopalń Zagłębia Dąbrowskiego wymagała znacznych nakładów finansowych, na co mogły pozwolić sobie tylko duże przedsiębiorstwa dysponujące odpowiednim kapitałem. Dążąc do zwiększenia produkcji przy jednoczesnym zmniejszeniu kosztów, od końca lat siedemdziesiątych do początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku rozpoczęto budowę kopalń szybowych oraz wprowadzono najnowocześniejsze osiągnięcia technologiczne wykorzystywane w górnictwie Europy Zachodniej. Konstrukcje drewniane zastępowano cementowymi ze wzmocnieniami żelaznymi i stalowymi. Zwiększano liczbę i moc zainstalowanych maszyn, dzięki czemu uzyskiwano mechanizację całego cyklu produkcji obejmującego sortownie, płuczki mechaniczne i kotłownie. Kopalnie wyposażano w nowoczesne systemy wentylacji, a do oświetlenia wykorzystywano elektryczność. Sięganie do coraz głębszych pokładów wymagało wprowadzenia nowego systemu wydobywania na tzw. podsadzkę, dzięki czemu ograniczano zapadanie się powierzchni i zmniejszano straty eksploatowanego węgla. Od początku lat dziewięćdziesiątych sukcesywnie wymieniano maszyny parowe, zastępując je silnikami elektrycznymi o dużo większej mocy. W tym celu największe przedsiębiorstwa budowały własne stacje produkujące elektryczność, z których także korzystały mniejsze zakłady¹¹. W stosunku do innych okręgów przemysłowych Królestwa kopalnie Zagłębia charakteryzował się największym udziałem mocy zainstalowanych maszyn parowych oraz silników gazowych i elektrycznych, co świadczyło o ich nowoczesnym rozwoju. Istotnym elementem modernizacji była także rozbudowa przykopalnianej infrastruktury kolejowej. Te działania modernizacyjne zaowocowały ponaddwudziestokrotnym wzrostem produkcji węgla pomiędzy 1870 a 1913 r.¹²

¹¹ R. Kowalczyk, *Rozwój przemysłu ciężkiego w Królestwie Polskim w latach 1877–1914*, Warszawa 2013, s. 119–125.

¹² W. Puś, *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997, s. 56–57, 126–129.

Galicyskie kopalnie węgla kamiennego koncentrowały się głównie w Zagłębiu Krakowskim, a blisko 60% węgla wydobywanego w Galicji pochodziło z kopalni w Jaworznie. Galicyskie kopalnie były bardzo płytkie, o małej grubości pokładów oraz charakteryzowały się niekorzystnym układem geologicznym. Pomimo tych utrudnień aż do wybuchu I wojny światowej wielkość wydobywanego w nich węgla kamiennego systematycznie się zwiększała. O ile w roku 1867 wynosiła ok. 135,5 tys. ton, o tyle w latach 1912–1913 zbliżyła się do 2 mln ton¹³. Węgiel brunatny eksploatowano w Wielkopolsce już od lat czterdziestych XIX wieku. Aż do końca I wojny światowej przetrwały założone w 1857 r. kopalnie „Gut Glück” i „Moltke”. Złóża węgla brunatnego okazały się jednak mniejsze od przewidywanych. Przeciętna roczna produkcja kształtowała się na poziomie 128,5 tys. ton¹⁴.

W Zagłębiu Dąbrowskim oprócz górnictwa węgla kamiennego rozwinęły się hutnictwo, przemysł metalowy i chemiczny. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych blisko 100% produkcji surówki w Królestwie pochodziło z hut Zagłębia Staropolskiego, pracujących według starej, opartej na węglu drzewnym technologii wytopu. Gdy w 1877 r. Huta Bankowa przeszła w ręce kapitału francuskiego, na szeroką skalę rozpoczął się proces modernizacji zakładu. Wybudowano nową stalownię, w której pracowało siedem pieców systemu Simensa-Martina – pierwsze, które wybudowano w Królestwie. Wkrótce przedsiębiorstwo zostało wyposażone w wydział wielkopiecowy, walcownię, odlewnię, dzięki czemu stało się kombinatem o pełnym cyklu produkcyjnym. Do oświetlenia hal stosowano energię elektryczną dostarczaną z własnej stacji centralnej. Na przełomie XIX i XX wieku zakład był największym metalurgicznym zakładem Zagłębia Dąbrowskiego, posiadającym własne kopalnie rudy żelaza w Krzywym Rogu.

Doskonała koniunktura na wyroby hutnicze w latach dziewięćdziesiątych ściągała do Zagłębia wielki kapitał, zwłaszcza firmy niemieckie z Górnego Śląska. Dzięki temu powstała huta „Częstochowa”, która została wyposażona w najnowocześniejszą technologię, stając się pod koniec dekady największym

¹³ P. Franaszek, *Zagłębie Krakowskie* [w:] *Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015, s. 44–72; F. Bujak, *Galicja. Leśnictwo, górnictwo, przemysł*, t. 2, Lwów–Warszawa 1910, s. 187.

¹⁴ C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001, s. 232–235.

producentem surówki żelaza w Królestwie Polskim. Przebudowa pieców martenowskich na system Maerza i modernizacja wielkich pieców tuż przed wybuchem I wojny światowej uczyniły z huty najnowocześniejszy zakład hutniczy Królestwa. Przyznanie Towarzystwu Akcyjnemu Lilpop, Rau i Lowenstein zamówień rządowych na dostawę szyn stalowych doprowadziło do powstania konsorcjum finansującego uruchomienie Stalowni Warszawskiej, która w latach osiemdziesiątych XIX wieku stała się największym zakładem hutniczym produkującym wyroby stalowe w Królestwie Polskim. W momencie uruchomienia zakład posiadał stalownię, młotownię, walcownię szyn, walcownię hydrauliczną do produkcji obręczy stalowych. W latach osiemdziesiątych działało już osiem wydziałów. Początkowo przedsiębiorstwo dysponowało czterema tzw. gruszkami Bessemera, które następnie uzupełniono o dwa konwektory systemu Thomasa. Dzięki temu zdolność produkcyjna huty wynosiła 46 ton stali rocznie¹⁵.

Podjęto również próby modernizacji zakładów hutniczych znajdujących się w Staropolskim Okręgu Przemysłowym. Inwestycje poczynione w firmie Towarzystwo Akcyjne Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich i transfer nowoczesnych technologii zaowocowały powstaniem kombinatu górniczo-hutniczego, który stał się największym zakładem branży hutniczej w tym okręgu. W przeciwieństwie do większości zakładów tego typu w Królestwie przewagę miał w nim kapitał polski¹⁶.

W skład wielu kombinatów górniczo-hutniczych o pełnym cyklu produkcyjnym wchodziły również kopalnie rud żelaza. Najwięcej rudy produkowały kopalnie należące do Towarzystwa Akcyjnego Ostrowieckiego, Towarzystwa Akcyjnego Starachowickiego i Towarzystwa Akcyjnego Hantke. Z czasem wielkość produkcji rudy krajowej spadała ze względu na przywóz znacznie lepszej jakościowo rudy z Krzywego Rogu. Austriackie Towarzystwo Górniczo-Hutnicze z siedzibą w Cieszynie wydobywało rudę w okolicach Płok i wysyłało ją do huty w Trzyńcu na Śląsku Cieszyńskim¹⁷. W Galicji brak działań modernizacyjnych w przemyśle hutniczym skutkowało likwidacją nie tylko małych, jedno-pieczowych zakładów, lecz także większych przedsiębiorstw, takich jak huta

¹⁵ R. Kowalczyk, dz. cyt., s. 126–132, 147; A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 174–175, 182.

¹⁶ W. Puś, dz. cyt., s. 59–60, 136–140; R. Kowalczyk, dz. cyt., s. 134–137.

¹⁷ W. Puś, dz. cyt., s. 130–132; P. Franaszek, *Zagłębie Krakowskie...*, s. 53.

w Zakopanem, w Suchoj oraz największa galicyjska huta w Węgierskiej Górze pod Żywcem pracująca głównie na rudzie importowanej ze Szwecji i Rosji¹⁸.

Ze względów gospodarczych, a także w związku z rozwojem przemysłu zbrojeniowego duże znaczenie miało hutnictwo metali nieżelaznych, zwłaszcza cynku. Gdy na początku lat trzydziestych XIX wieku wzrosły ceny cynku, kopalnie i huty cynku w Zagłębiu Krakowskim weszły w okres prosperity. Na przełomie XIX i XX wieku najważniejsze kopalnie znajdowały się w Balinie, Chrzanowie, Kościelcu, Jaworznie, Górze, Czyżowicach, Psarach, Lgocie, Płokach, Czernej Trzebionce, Sierszy. Najwięcej galmanu wydobywano w Psarach, blisko 1200 ton w 1914 r.¹⁹ Na przełomie XIX i XX wieku największą kopalnią rud ołowiu była kopalnia „Matylda” w Kątach pod Chrzanowem, należąca od 1874 r. do niemieckiego przedsiębiorstwa Giesche’s Erben. Wydobywanie rud w tej kopalni systematycznie rosło z 231 ton w 1890 r. do 6286 ton w 1907 r. Surowiec wysyłano do własnej huty ołowiu Walter Kroneck w Szopienicach. W 1907 r. własnością Galicyjskich Akcyjnych Zakładów Górniczych stała się kopalnia rud ołowiu „Andrzej” w Trzebionce. Firma dążyła do poszerzenia prac wydobywczych, a w 1870 r. uruchomiła w Krzu hutę „Artur”, którą można było opalać miejscowym węglem²⁰. Na kilka lat przed I wojną światową wobec wyczerpania się miejscowych pokładów rudy galman i blendę do huty sprowadzano ze Szwecji, Hiszpanii, a nawet z Australii, natomiast nadal korzystano z własnych pokładów węgla. Cynk z tej huty był znany na rynku pod marką „SS”²¹. Huta cynku w Niedzieliskach w powiecie chrzanowskim, założona w 1820 r., była hutą rządową Rzeczypospolitej Krakowskiej, a w 1862 r. przeszła w ręce wrocławskiej firmy Loebbecke. W 1865 r. w Niedzieliskach uruchomiono fabrykę bieli cynkowej, która stała się ważniejsza od samej produkcji cynku. W latach 1905–1907 przeprowadzono modernizację i rozbudowano zakład. W 1895 r. powstała huta cynku w Trzebini, która dwa lata później została przejęta przez firmę Dr Lowitsch

¹⁸ Z. Jędrkiewicz, *Widoki rozwoju hutnictwa żelaznego w Galicji*, „Prace Biura Statystyki Przemysłowej” 1913, z. 2, Lwów, s. 77.

¹⁹ S. Polaczek, *Powiat chrzanowski w W. Ks. Krakowskim*, Kraków 1914, s. 154–155.

²⁰ Tamże, s. 156–157; E. Pietraszek, *Zagłębie Krakowskie w latach 1796–1848*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1961, R. IX, nr 4, s. 754, 759–760.

²¹ J. Jaros, *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnośląskim do 1914 roku*, Wrocław 1965, s. 16; S. Polaczek, dz. cyt., s. 174–175; J. Jaros, *Słownik historyczny hut cynku na ziemiach polskich*, Katowice 1987, s. 1, 11.

i Ska, aby od 1908 r. funkcjonować jako Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych i Górniczych. W 1907 r. przy hucie założono fabrykę kwasu siarkowego, wykorzystując do jego produkcji siarkę z wytopianego galmanu. Podobnie jak w przypadku huty w Krzu, wobec malejącego wydobycia rud cynku importowano je z Górnego Śląska, ze Szwecji i Australii. Wkrótce huta stała się największym tego typu zakładem w całej monarchii austro-węgierskiej, a I wojna światowa przyczyniła się do dalszej jej rozbudowy²².

Z hutnictwem łączył się rozwój przemysłu metalowego. Struktura tej branży obejmuje bardzo wiele różnorodnych wyrobów. Z jednej strony są to fabryki maszyn, kotłów, elementy mostów, lokomotywy czy wagony, zaś z drugiej drobne wyroby: gwoździe, druty, armatura itp.²³ Rozwojowi przemysłu metalowego w Królestwie Polskim sprzyjały wysokie cła ochronne wprowadzane przez władze rosyjskie od końca lat siedemdziesiątych. Dobra koniunktura na wyroby metalowe w latach dziewięćdziesiątych sprawiała, że huty Zagłębia Dąbrowskiego poszerzały zakres produkcji o asortyment branży metalowo-maszynowej. Zakłady były rozbudowywane i unowocześniano park maszynowy. Przykładowo fabryka elementów do produkcji maszyn w Zawierciu była wyposażona w dwucylindrowe prasy systemu bezpośredniego wtłaczania, którymi w Europie dysponowało jedynie osiem firm. W 1911 r. w Hucie Bankowej oddano do użytku oddział produkujący silniki²⁴. Podstawą rozwoju zwłaszcza dużych przedsiębiorstw tej branży były zamówienia rządowe, szczególnie w zakresie rozbudowy kolejnictwa i uzbrojenia.

Najpoważniejszym ośrodkiem branży metalowej był Warszawski Okręg Przemysłowy. Do największych, dynamicznie rozwijających się zakładów należy zaliczyć fabrykę Banku Polskiego na Solcu oraz Zakłady Mechaniczne i Górnicze Lilpop, Rau i Loewenstein, a także Towarzystwo Przemysłu Metalowego Konstanty Rudzki i Ska, Towarzystwo Akcyjne Zakładów Mechanicznych Borman, Szwede i Ska, Fabrykę Wyrobów Metalowych i Emaliowanych Wulkan, Towarzystwo Akcyjne Warsztatów i Emalierni Labor. Produkowano w nich

²² J. Jaros, *Słownik historyczny hut cynku...*, s. 16; S. Polaczek, dz. cyt., s. 175–176; E. Pietraszek, dz. cyt., s. 760–762; *Encyklopedia gospodarcza Polski do 1945 roku*, red. A. Mączak, Warszawa 1981, t. 1, s. 111; J. Bar, P. Franaszek, *Informator statystyczny do dziejów przemysłu w Galicji. Górnictwo i hutnictwo*, Kraków 1981, s. 163–172.

²³ W. Puś, dz. cyt., s. 145–147.

²⁴ R. Kowalczyk, dz. cyt., s. 143–144.

maszyny parowe, wagony kolejowe, maszyny rolnicze, urządzenia dla tartaków i cukrowni. Dzięki nowoczesnym inwestycjom Towarzystwo Akcyjne Fabryki Maszyn Gerlach i Pulst stało się jednym z największych przedsiębiorstw produkujących nowoczesne narzędzia do precyzyjnej obróbki metalu i drewna. Po przeniesieniu fabryki na Wolę w nowych budynkach instalowano najnowocześniejsze urządzenia i maszyny. Towarzystwo Przemysłu Metalowego Konstanty Rudzki i Ska wyspecjalizowało się w produkcji konstrukcji mostowych, zaś Zakłady Mechaniczne i Górnicze Lilpop, Rau i Loewenstein koncentrowały się na konstrukcjach mostowych, kolejowych i zbrojeniowych²⁵. Jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku powstały w Warszawie zakłady wyrobów srebrnych i platerowanych reprezentowane przez takie firmy, jak Fregata, Norblin, Henniger czy Henneberg²⁶. Oprócz przemysłu metalowego i maszynowego dynamicznie rozwijały się także przedsiębiorstwa innych branż – przemysł spożywczy, chemiczny, mineralny, tekstylny, garbarski, drzewny, poligraficzny czy włókienniczy.

Dobłą miarą wskazującą na postępującą modernizację przemysłu jest moc zainstalowanych silników wyrażona liczbą koni mechanicznych. W 1867 r. w Warszawskim Okręgu Przemysłowym sumaryczna moc zainstalowanych maszyn parowych wynosiła 706 KM, w 1893 r. było to już 3648 KM, a pod koniec lat dziewięćdziesiątych – 8066 KM. Szacowana moc maszyn zainstalowanych w 1904 r. wynosiła 16 322, a dziesięć lat później 31 734, zatem prawie się podwoiła²⁷.

W Wielkopolsce największym zakładem branży metalowej była założona w 1855 r. fabryka Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, od 1899 r. Towarzystwo Akcyjne H. Cegielski. Specjalizowała się w produkcji maszyn i narzędzi rolniczych²⁸. Na ziemiach zboru pruskiego dużą rolę odgrywał przemysł stoczniowy. W XIX wieku w Gdańsku działało kilka stocznii. Oprócz najstarszej stoczni Klawittera, działającej już od połowy XVIII wieku, w 1850 r. założono państwową Stocznię Królewską, zwaną później Cesarską. W 1856 r. powstała

²⁵ R. Kowalczyk, dz. cyt., s. 143–145.

²⁶ W. Morawski, *Warszawski Okręg Przemysłowy [w:] Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych...*, s. 244–248.

²⁷ W. Pruss, *Rozwój przemysłu warszawskiego w latach 1864–1914*, Warszawa 1977, s. 59, 64, 76.

²⁸ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 175.

stocznia Devrienta (od 1888 r. pod nazwą Johannsen & Co), a w 1890 r. otwarto filię stoczni Schichau z Elbląga. W tych stoczniach powstawały duże jednostki pasażerskie i handlowe. W stoczni Johannsen & Co budowano statki dla żeglugi śródlądowej. Realizowano tutaj zamówienia dla Berlina, Flensburga, Gdańska i Wrocławia²⁹. Poważne zamówienia na okręty składała także niemiecka marynarka wojenna. Do 1917 r. wyprodukowano w Gdańsku 65 nowoczesnych okrętów wojennych³⁰.

Przy ogólnej słabości galicyjskiego przemysłu metalowego wyjątkowe znaczenie miały Zakłady Zieleniewskiego – nowoczesne i największe przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego w Galicji przed I wojną światową. Założone w 1853 r. przez Ludwika Zieleniewskiego jako fabryka maszyn rolniczych, w latach osiemdziesiątych zaczęły wytwarzać kotły i maszyny parowe, a także sprzęt komunikacyjny i konstrukcje mostowe. Dynamiczny rozwój zakładu pozwolił na jego przekształcenie w 1906 r. ze spółki rodzinnej w spółkę akcyjną. Siedem lat później spółka wykupiła fabrykę maszyn Andrzeja Lubomirskiego we Lwowie i połączyła się z fabryką wagonów w Sanoku. W ten sposób doszło do utworzenia firmy pod nazwą C.K. Uprzywilejowane Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski S.A. w Krakowie, Lwowie i Sanoku³¹.

Wyjątkowe znaczenie dla gospodarki Galicji i całej monarchii austro-węgierskiej miała zupełnie nowa gałąź przemysłu, jaką od drugiej połowy XIX wieku stał się przemysł naftowy. Jego początki sięgają pierwszej połowy lat pięćdziesiątych XIX wieku, gdy Ignacy Łukasiewicz wspólnie z Janem Zehem opracowali metodę destylacji ropy pozwalającą na otrzymywanie nafty oświetleniowej. Po raz pierwszy lampę wykorzystano w lipcu 1853 r. do oświetlenia operacji ratującej życie we lwowskim szpitalu. Następnym krokiem Łukasiewicza było założenie w Bóbrce w 1854 r. pierwszej na świecie kopalni ropy naftowej. Postępem technicznym w galicyjskim górnictwie naf-

²⁹ E. Włodarczyk, *Rozwój gospodarczy miast portowych pruskich prowincji nadbałtyckich w latach 1808–1914*, Wrocław 1987, s. 275–277.

³⁰ P. Franaszek, *Sytuacja gospodarcza Gdańska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* [w:] *Amico, socio et viro docto*, red. T. Pudłocki, K. Stopka, Kraków 2015, s. 135–147.

³¹ K. Broński, *Kraków jako miasto przemysłowe* [w:] *Historia polskich okręgów...*, s. 20–22; J.M. Małecki, *Początki nowoczesnego przemysłu* [w:] *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 1979, s. 300–301.

towym było przejście od ręcznego kopania studni do wiercenia wolnospadowego, początkowo ręcznego, a następnie mechanicznego, aż wreszcie do zastosowania na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku tzw. kanadyjskiej metody wierniczej. Pozwoliła ona na odkrycie nowych, niezwykle bogatych, głębokich pokładów ropy naftowej w Galicji wschodniej w miejscowościach Schodnica, Borysław i Tustanowice. Statystyka wydobywania ropy wykazuje w Galicji blisko pięćdziesięciokrotny wzrost produkcji w okresie od połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku (ok. 40 tys. ton w 1885 r.) do roku 1909, tj. szczytowego roku produkcji, kiedy to przekroczyła ona 2 mln ton. Przed I wojną światową Galicja stała się jednym z najpoważniejszych światowych producentów ropy po Stanach Zjednoczonych, Rosji i Rumunii, a w roku 1909 zajęła trzecią pozycję z wydobywaniem stanowiącym 5,2% światowej produkcji. Temu dynamicznemu rozwojowi górnictwa naftowego nie towarzyszył jednak podobny rozwój przemysłu rafineryjnego. Miejscowe rafinerie były małymi przedsiębiorstwami i dlatego aż 70% galicyjskiej ropy było przerabiane poza granicami prowincji³².

W każdej części Polski porozbiorowej istotnym elementem gospodarki był przemysł spożywczy. Przetwórstwo przemysłowe płodów rolnych najlepiej rozwijało się na ziemiach zaboru pruskiego. Cukrownictwo wielkopolskie górowało technologią, jakością i wielkością produkcji nad przemysłem cukrowniczym pozostałych zaborów. Dużym popytem cieszyły się w Niemczech produkty spirytusowe pochodzące z Wielkopolski. Przemysł cukrowniczy rozwijał się pomyślnie także w Królestwie Polskim³³. W browarnictwie modernizacja przejawiała się w likwidacji małych przedsiębiorstw rolnych i jednoczesnym rozwoju dużych browarów fabrycznych. Dobrym przykładem rozwoju browarnictwa w Królestwie były Zjednoczone Browary Warszawskie Habersbusch i Schiele, a w Galicji działalność rodziny Goetzów z Okocimia³⁴.

³² P. Franaszek, *Przemysł naftowy na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.* [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław, 15–18 września 1999. Pamiętnik*, t. III, cz. 2, Toruń 2002, s. 369–380.

³³ W. Rusiński, *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*, Warszawa 1969, s. 315.

³⁴ W. Morawski, *Warszawski Okręg Przemysłowy...*, s. 249; P. Franaszek, *Gospodarcza działalność rodziny Goetzów w Małopolsce* [w:] *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku. Zarys monograficzny*, Brzesko 2016, s. 43–57.

I wojna światowa

Podejmowane w drugiej połowie XIX wieku działania modernizacyjne przemysłu na ziemiach polskich zostały zahamowane czasie I wojny światowej i wiele osiągnięć zostało zaprzepaszczone. Działania wojenne przyniosły ogromne straty w przemyśle, najbardziej widoczne w Królestwie Polskim. Zniszczeń dopuszczały się zarówno wojska niemieckie, jak i wycofujące się z Królestwa Polskiego wojska rosyjskie. Znaczna część przedsiębiorstw została zrujnowana w wyniku bezpośrednich działań wojennych lub zaplanowanej dewastacji, jak również ewakuacji w głąb Cesarstwa Rosyjskiego fabryk z wyposażeniem i załogami³⁵. Wycofując się z Zagłębia Staropolskiego, wojska rosyjskie wysadziły w Ostrowcu Świętokrzyskim dwa wielkie piece i cztery piece martenowskie. Dzieła zniszczenia dopełniły wkraczające do Królestwa wojska austriackie³⁶. Wycofujący się z Galicji Rosjanie wywozili sprzęt i instalacje naftowe, podpalili także ponad 320 szybów³⁷. Gdy w 1915 r. Austriacy ponownie zajęli obszary naftowe, rząd wiedeński wprowadził zarząd wojskowy nad przemysłem naftowym, prowadząc rabunkową eksploatację pokładów ropy.

Okres II Rzeczypospolitej

Dążenia niepodległościowe przy jednoczesnej klęsce państw zaborczych pozwoliły na odzyskanie państwowości Polski w 1918 r. Odradzające się po ponad 120 latach niewoli i po czterech latach wyniszczającej wojny państwo stanęło przed wieloma problemami. Do najważniejszych należały doprowadzenie do integracji terytorialnej państwa, odbudowa przemysłu ze zniszczeń wojennych oraz scalenie gospodarcze ziem polskich.

Odbudowa przemysłu najszybciej przebiegała w Warszawie i Warszawskim Okręgu Przemysłowym oraz łódzkim i białostockim okręgach przemysłowych. Dla rozwoju gospodarczego Polski istotne znaczenie miało przyłączenie Górnego Śląska, ze znajdującymi się tam pokładami węgla kamiennego. W okresie

³⁵ W. Morawski, *Warszawski Okręg Przemysłowy...*, s. 254.

³⁶ J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000, s. 21.

³⁷ L.J. Jasiński, *Bliżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011, s. 63.

międzywojennym węgiel stał się podstawowym polskim surowcem energetycznym, a jego eksport dostarczał niezbędnych krajowi dewiz i dlatego często był nazywany „czarnym złotem”³⁸. W okresie międzywojennym węgiel wydobywano w Zagłębiu Krakowskim, Dąbrowskim i Śląskim. Największą produkcją odznaczały się kopalnie śląskie. Przeciętny udział Zagłębia Śląskiego w wielkości wydobycia wynosił ok. 74%, wobec 19,5% Zagłębia Dąbrowskiego i 6,5% Zagłębia Krakowskiego³⁹. Po krótkim okresie ożywienia w 1923 r. w kolejnych latach nastąpiła recesja, której dno przypadło na 1925 r., co było wynikiem polsko-niemieckiej wojny celnej. Poprawa koniunktury nastąpiła w 1926 r. jako efekt zwiększenia możliwości eksportu węgla polskiego. Rosnąca rola eksportu drogą morską zaważyła na podjęciu decyzji o budowie portu węglowego w Gdyni (1924 r.) oraz budowie linii kolejowej łączącej Śląsk z tym portem (1928 r.). Dobra koniunktura sprawiła, że poziom produkcji węgla kamiennego na Górnym Śląsku sprzed wybuchu I wojny światowej osiągnięto w 1928 r., zaś rekordowe wydobycie miało miejsce w 1929 r. – 46,2 mln ton⁴⁰.

Pierwsza wojna światowa dowiodła nie tylko gospodarczego, ale i militarnego znaczenia ropy naftowej. Po wojnie władze polskie przystąpiły do porządkowania spraw w przemyśle naftowym, czym miał zajmować się powołany w 1919 r. Urząd Naftowy⁴¹. Niestety, wielkość produkcji ropy w kopalniach Podkarpacia systematycznie malała i nigdy nie osiągnęła 1 mln ton, chociaż wartość tę wielokrotnie przekraczano przed wojną⁴². Wobec rosnącego

³⁸ M.M. Drozdowski, *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Polska Odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, Warszawa 1988, s. 376, 383–384; J. Łazor, *Import i eksport polskiego węgla w okresie międzywojennym* [w:] *Problemy energetyczne Polski*, cz. 1: *Surowce*, red. A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016, s. 54, 56.

³⁹ A. Podolska-Meducka, *Zagłębia węglowe w II Rzeczypospolitej* [w:] *Problemy energetyczne Polski*, cz. 1: *Surowce...*, s. 12.

⁴⁰ J. Łazor, dz. cyt., s. 53; A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 280; Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1981, s. 89, 195.

⁴¹ K. Mischke, *Spółeczne organizacje techniczne przemysłu naftowego* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolłowicz, t. 2, Brzozów–Kraków 1994, s. 452–455; Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. Prawo górnicze, DzU 1930, nr 85, poz. 654, K. Jahoda, *Urzędy Górnicze i ich kompetencje* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego...*, t. 2, s. 153.

⁴² J. Bar, P. Franaszek, dz. cyt., s. 132–133.

znaczenia bogatych złóż ropy naftowej na terenie Persji, Iraku i Ameryki Południowej Polska znalazła się w połowie drugiej dziesiątki producentów, z udziałem w światowej produkcji wynoszącym ok. 0,26%⁴³.

Wobec dominacji obcego, zwłaszcza francuskiego, kapitału w eksploatacji ropy naftowej władze II Rzeczypospolitej dążyły do stworzenia silnych kapitałowo polskich przedsiębiorstw, kontrolowanych przez państwo, które można by było szybko modernizować⁴⁴. Stopniowo skupywano przedsiębiorstwa naftowe zarówno we wschodnim, jak i zachodnim zagłębiu naftowym. Przejęte firmy modernizowano i rozbudowywano oraz połączono pod wspólnym zarządem jako Państwowe Zakłady Naftowe w Drohobyczu. Obejmowały one założoną jeszcze w 1912 r. Fabrykę Olejów Mineralnych „Polmin” oraz części terenów naftowych i złóż gazu ziemnego położonych we wschodniej części byłej Galicji, a także istniejące już gazociągi. Większość stacji benzynowych w Polsce zajmujących się sprzedażą ropopochodnych paliw i olejów należała do „Polminu”. W 1921 r. „Polmin” wraz z przedsiębiorstwem „Limanowa” otworzył w Gdańsku pierwsze polskie biuro naftowe⁴⁵. Głównym przedsiębiorstwem „Polminu” była rafineria w Drohobyczu o zdolności przerobowej ok. 200 tys. ton ropy rocznie przejęta w 1918 r. od rządu austriackiego⁴⁶.

Niezwykle ważnym czynnikiem modernizacji polskiego przemysłu było rosnące znacznie gazu ziemnego. O ile władze polskie tylko w niewielkim stopniu kontrolowały eksploatację ropy, o tyle w znacznie większym zakresie przejęły kontrolę nad wydobywaniem i dystrybucją gazu. W 1920 r. skarb państwa przejął gazociągi należące do małych firm „Waterkeyn” i „Gartenberg i Schreire”. Następnie firma „Polmin” rozpoczęła budowę własnej sieci gazociągów. Do większych zakładów „Polminu” należały Zarząd Gazociągów Państwowych w Jaśle, Gazoliniarnia w Mościcach, Zarząd Budowy Gazociągu Centralnego w Sando-

⁴³ „Kopalnictwo Naftowe w Polsce” 1934, s. 26.

⁴⁴ Ustawa z dnia 2 maja 1919 r. o wyłącznym upoważnieniu Państwa do zakładania rurociągów, służących do prowadzenia gazów ziemnych, regulowania produkcji i użytkowania ich, Dz.Pr.P.P. 1919, nr 39, poz. 292. Formalnie przepisy te obowiązywały do grudnia 1953 r., <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19190390292> (dostęp: 10.01.2023).

⁴⁵ K. Nycz, *Powstanie i rozwój przemysłu gazu ziemnego (1912–1939)* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego...*, t. 2, s. 24.

⁴⁶ K. Kachlik, *Rafinerie nafty w Polsce* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego...*, t. 1, s. 409.

mierzu, kopalnie gazu ziemnego w Daszawie, Rostokach, Sobniowie, Sądkowej i Górkach oraz kopalnie ropy naftowej we Frankowie, Lipiu, Turzem Polu, Lipinkach, Wietrznie, Targowiskach i Równem. W 1920 r. powstała Spółka Akcyjnej „Gazolina”, która eksploatowała nowo odkryte, bogate pokłady złóż gazu ziemnego w Daszawie oraz zajmowała się produkcją tzw. gazoliny, czyli lekkiej benzyny uzyskiwanej z gazu ziemnego⁴⁷. Znaczenie dystrybucji gazu ziemnego wzrosło wraz z realizacją inwestycji w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Gaz zapewniał niskie koszty funkcjonowania powstających zakładów. Głównym źródłem dostaw błękitnego paliwa miała być kopalnia w Rostokach. W 1937 r. powstał gazociąg łączący Mościce z Fabryką Celulozy w Niedomicach. W następnym roku poprowadzono linię do Zakładów Chemicznych w Dębicy, Pustkowie i Sarzynie. W wyniku dalszych inwestycji w marcu 1939 r. z dostaw gazu korzystało już 15 fabryk. Wybuch wojny uniemożliwił kontynuację tego przedsięwzięcia, podobnie jak wybudowanie gazociągu łączącego pokłady w Daszawie z zakładami w Centralnym Okręgu Przemysłowym⁴⁸.

Funkcjonowanie zakładów włókienniczych stanowiło w dużej mierze kontynuację przedwojennej działalności. Wobec utraty rynków rosyjskich dostosowanie sprzedaży wyrobów włókienniczych do realiów rynku wewnętrznego wymagało reorganizacji procesu produkcji i przestawienia go na wyrób przędzy i tkanin znacznie wyższej jakości. To także wymuszało modernizację zakładów poprzez instalowanie nowoczesnych maszyn i urządzeń. Działania te wspierał rząd, udzielając przedsiębiorcom niskooprocentowanych pożyczek. Pomimo niewątpliwych postępów, jakie dokonały się w polskim włókiennictwie w okresie międzywojennym, nigdy nie odzyskało ono poziomu produkcji sprzed I wojny światowej. Choć w okresie powojennej odbudowy instalowano nowoczesne maszyny przędzalnicze i silniki elektryczne, to jednak było ich znacznie mniej niż maszyn parowych. Większość zakładów przemysłu włókienniczego nadal eksploatowała maszyny i urządzenia sprzed wojny. Nowe maszyny sprowadzano z Anglii, głównie do przędzalnictwa bawełnianego, które pod koniec lat dwudziestych stało się najnowocześniejszym działem

⁴⁷ K. Nycz, dz. cyt., s. 18–26.

⁴⁸ B. Pasternski, *Przemysł naftowy i gazowniczy w Centralnym Okręgu Przemysłowym w latach 1936–1939* [w:] *Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasternski, Rzeszów 2018, s. 209–210.

produkcji włókienniczej w Polsce. Natomiast w drugiej połowie lat trzydziestych nastąpiło zwiększenie produkcji przędzy oraz wyrobów lnianych i konopnych, co było następstwem zaplanowanej polityki rządu usiłującego w ten sposób pobudzić rodzimą wytwórczość opartą na produkcji włókien krajowych. Pod koniec lat trzydziestych zaczęto także produkować włókna sztuczne⁴⁹.

Miarą postępu i modernizacji polskiego przemysłu w dwudziestoleciu międzywojennym było uruchamianie zakładów całkowicie nowych gałęzi produkcji, takich jak przemysł motoryzacyjny, lotniczy czy elektrotechniczny. Wkrótce po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej w Centralnych Warsztatach Samochodowych w Warszawie rozpoczęto prace nad konstrukcją polskiego samochodu. Efektem tych wysiłków był samochód CWS T-1, po raz pierwszy prezentowany podczas V Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie w 1925 r. W 1924 r. Zakłady Mechaniczne „Ursus” zakupiły licencję włoskiej firmy SPA na produkcję samochodów ciężarowych. W 1932 r. Polskie Zakłady Inżynieryjne podpisały dziesięcioletnią umowę licencyjną z włoskim Fiatem na produkcję samochodów osobowych. W Warszawskim Okręgu Przemysłowym zaczęto wytwarzać sprzęt elektrotechniczny, radiowy i telekomunikacyjny, a w 1930 r. w Mościcach pod Tarnowem uruchomiono Państwową Fabrykę Związków Azotowych. Już na początku lat dwudziestych powstało w kraju kilka firm produkujących samoloty. Od 1927 r. w Warszawie działała wytwórnia samolotów sportowych RWD, które odniosły wiele sukcesów podczas międzynarodowych zawodów. W tym samym roku utworzono Państwowe Zakłady Lotnicze, które na początku lat trzydziestych zmodernizowano i przeniesiono do nowych hal fabrycznych na Okęciu. Dalszy rozwój przemysłu lotniczego związany był głównie z zakładami Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP). W 1931 r. powstały Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne. Kilkanaście firm produkowało aparaty radiowe, przeważnie w oparciu o części importowane. W 1937 r. podczas wystawy radiowej w Warszawie można było po raz pierwszy obejrzeć eksperymentalny program telewizyjny nadawany z odległości ok. 3 km⁵⁰.

⁴⁹ K. Bajer, *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r. Zarys ekonomiczno-historyczny*, Łódź 1958, s. 201–207, 215.

⁵⁰ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 292–297.

Najważniejsze działania modernizacyjne polskiego przemysłu w okresie II RP były związane z realizacją COP-u. Formalnie projekt jego powstania został przedstawiony przez wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego w lutym 1937 r.⁵¹ Sztandarową copowską inwestycją były uruchomione w 1939 r. Zakłady Południowe Spółka z o.o. w Nisku, czyli huta stali szlachetnej oraz związana z nią elektrownia w Stalowej Woli – mieście powstałym na „surowym korzeniu”. W Rzeszowie zlokalizowano m.in. Wytwórnię Silników PZL, produkującą dla armii Fabrykę Obrabiarek H. Cegielski S.A. oraz fabrykę reflektorów dla obrony przeciwlotniczej. W 1922 r. podjęto decyzję o założeniu w Radomiu fabryki broni, w której powstawały m.in. karabiny, pistolety VIS, rewolwery Nagant, a także rowery. W maju 1939 r. w Mielcu rozpoczęła produkcję Wytwórnia Płatowców. W Dębicy powstały fabryki opon, sztucznego kauczuku oraz kombinat mięsny. W Skarżysku Kamiennej i Pionkach zlokalizowano wytwórnie prochu i amunicji. Całkowicie nowymi zakładami powstałymi w 1938 r. były Wytwórnia Nitrozwiązków w Sarzynie, fabryka akumulatorów w Tarnobrzegu, Huta Szkła Taflowego i Technicznego w Kamieniu Nowym czy Fabryka Wyrobów Bawełnianych w Skopaniu koło Baranowa Sandomierskiego. Niestety, do wybuchu II wojny światowej nie udało się zakończyć kilku ważnych inwestycji, a wśród nich m.in. Elektrowni w Strykowie koło Starachowic, Zakładów Metalowych „Dwikozy” w Słupczy, Walcowni Metali Kolorowych w Dębicy czy Fabryki Aluminium w Stalowej Woli⁵².

Istotnym obszarem działań modernizacyjnych przemysłu w okresie międzywojennym była energetyka. Chociaż władze przywiązywały do niej dużą wagę, to tylko w niewielkim stopniu udało się zrealizować ich ambitne plany. Po przyłączeniu Górnego Śląska, gdzie znajdowała się większość dużych elektrowni, liczba wszystkich zakładów w kraju wynosiła ok. 500 o całkowitej mocy ok. 790 MW. Tylko 24 elektrownie mogły wytwarzać energię przekraczającą 5 tys. KW. Dopiero realizacja planów budowy COP-u spowodowała podjęcie działań mających doprowadzić do powstania elektrowni wodnych. Do wybuchu II wojny światowej zbudowano zapory w Rożnowie, Czchowie

⁵¹ M. Łapa, *Idea koncentracji przemysłu w „trójkącie bezpieczeństwa” i jej realizacja (1921–1936). Preludium do powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego* [w:] *Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy...*, s. 15, 19–23.

⁵² M.M. Drozdowski, *Centralny Okręg Przemysłowy wczoraj i dziś. Blaski i cienie budowy* [w:] *Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy...*, s. 139–141.

i Porąbce, ale bez urządzeń energetycznych. Natomiast tuż przed wybuchem II wojny światowej oddano do użytku elektrownię węglową w Stalowej Woli o mocy 40 MW⁵³. W sumie zużycie energii elektrycznej w II Rzeczypospolitej w przeliczeniu na jednego mieszkańca było stosunkowo niewielkie i w 1938 r. wynosiło zaledwie 115 kWh⁵⁴.

Pomimo dosyć prymitywnego zaplecza technicznego, jakim dysponowano w trakcie budowy nowych zakładów, inwestycje realizowano w wyjątkowo w dużym tempie. W rezultacie powstawały przedsiębiorstwa zatrudniające najlepszych fachowców, wykorzystujące nowoczesne rozwiązania techniczne i technologiczne. Działania te stanowiły niezwykle ważny krok w procesie modernizacji polskiego przemysłu. Niestety, wysiłek ten został brutalnie przerwany przez wybuch II wojny światowej.

II wojna światowa

Druga wojna światowa spowodowała ogromne zniszczenia polskiego przemysłu. W pierwszych miesiącach okupacji dokonywano rabunku mienia zakładów przemysłowych i surowców. Stopniowo Niemcy przestawiali działalność polskich fabryk na potrzeby zbrojeniowe i włączali je do ogólnoniemieckiego systemu produkcji, likwidując zakłady zbędne z punktu widzenia potrzeb wojennych. Do koncernów niemieckich włączono wszystkie najważniejsze przedsiębiorstwa, w szczególności huty, kopalnie, fabryki przemysłu metalowego i zakłady chemiczne. Podczas okupacji na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie wzrosło wydobywanie surowców, m.in. węgla kamiennego i brunatnego. Pod koniec wojny, wobec zbliżającego się frontu, Niemcy opracowali system planowej ewakuacji zakładów i niszczenia pozostawianego majątku. W wyniku niemieckiej polityki wartość strat poniesionych przez polską energetykę, przemysł i rzemiosło została oszacowana na 226 491 mln zł według cen na koniec 2021 r. Z tego na urządzenia i maszyny przypadło 68 382 mln zł; na surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe 63 761 mln, a na zabraną produkcję

⁵³ C. Leszczyńska, *Centralny okręg przemysłowy a problem dysproporcji cywilizacyjno-gospodarczych między Polską A i B [w:] Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy...*, s. 47.

⁵⁴ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 280–282.

przemysłową 94 348 mln zł⁵⁵. Dotkliwe straty polskiego przemysłu wzrosły w wyniku nalotów lotnictwa alianckiego na fabryki pracujące na rzecz III Rzeszy oraz powojennej grabieży prowadzonej przez wojska sowieckie w 1945 r.

Polska Ludowa

Sytuacja przemysłu polskiego zasadniczo zmieniła się po zakończeniu II wojny światowej. Proces nacjonalizacji przemysłu przeprowadzony przez komunistów zburzył istniejący dotychczas układ stosunków gospodarczych i społecznych. Nastąpiła radykalna zmiana ustroju społeczno-gospodarczego na wzór sowiecki, z systemem nakazowo-rozdzielczym i gospodarką centralnie planowaną, która tym samym utraciła charakter wolnorynkowy.

W gospodarce nadrzędnym celem stała się rozbudowa przemysłu ciężkiego, który – według ówczesnej propagandy – miał zapewnić szybki rozwój innych branż, a tym samym poprawić warunki bytowe społeczeństwa. Takie założenia obowiązywały przez cały okres rządów komunistycznych, chociaż – w zależności od ekipy partyjnej sprawującej w danym momencie władzę – polityka gospodarcza, w tym w zakresie inwestycji przemysłowych, była doraźnie modyfikowana. Zawsze jednak sprawy gospodarcze były podporządkowane bieżącym interesom politycznym i założeniom doktrynalnym. Jednocześnie udowodniano społeczeństwu, iż prowadzona polityka służy postępowi i modernizacji przemysłu. Ostatecznie, jak pokazała historia, ten eksperyment zakończył się głębokim kryzysem i bankructwem całej gospodarki.

Po 1945 r. nastąpił znaczny wzrost potencjału przemysłowego dzięki włączeniu w granice Polski ziem zachodnich. Dotyczyło to zwłaszcza górnictwa węgla kamiennego i brunatnego, rud cynku i ołowiu, miedzi, niklu, niektórych metali szlachetnych oraz eksploatacji materiałów budowlanych⁵⁶. Pierwsza powojenna dekada upłynęła pod hasłami realizacji w gospodarce tzw. trzylet-

⁵⁵ M. Prystupa i zespół, *Raport o stratach materialnych poniesionych przez Polskę w latach 1939–1945. Synteza* [w:] *Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945*, t. 1, red. K. Wnęk, Warszawa 2022, s. 213–215, 228, 243.

⁵⁶ J. Chumiński, *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 318.

niego planu (1947–1949) i planu sześcioletniego (1950–1955). Głównym celem planu trzyletniego była odbudowa przedwojennego poziomu produkcji oraz integracja ziem zachodnich i północnych z resztą kraju. Była to koncepcja Centralnego Urzędu Planowania (CUP), na czele którego stał Czesław Bobrowski. W trakcie realizacji planu nie tylko udało się uruchomić wiele zakładów zniszczonych podczas wojny, ale również podjęto działania służące unowocześnianiu polskiego przemysłu. Przykładem tego są m.in. Zakłady Mechaniczne „Ursus”, w których w 1947 r. podjęto produkcję traktorów, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, w której od 1948 r. produkowano samochody ciężarowe Star, czy stocznia gdańska, której patronem został W. Lenin, i z której pochylni w 1949 r. zjechał pierwszy polski pełnomorski statek *Sołdek*⁵⁷.

Gdy w 1945 r. Armia Czerwona wkroczyła na teren Górnego Śląska, Sowietci dewastowali fabryki, wywożąc maszyny i sprzęt. Jednocześnie rozpoczęto deportację śląskich górników do pracy w kopalniach Związku Sowieckiego. Działania te spowodowały poważny niedobór siły roboczej. Braki w zakresie siły roboczej próbowano uzupełniać, zatrudniając emerytów i młodocianych, a także stosując przymusową pracę więźniów i jeńców niemieckich⁵⁸. Pomimo tych trudności w kopalniach Górnego Śląska wydobyto w 1945 r. ponad 20 mln ton węgla, a w następnym roku już 47,3 mln, dzięki czemu Polska osiągnęła samowystarczalność w produkcji tego surowca⁵⁹. Zasadniczo założenia planu trzyletniego zostały zrealizowane, co mogło stanowić dobrą podstawę do modernizacji polskiego przemysłu w kolejnych latach.

Już jednak w 1948 r. działania CUP zostały podważone przez marksistowskich doktrynerów na czele z Hilarym Mincem. Formalnie plan sześcioletni, czyli „plan rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955”, uchwalono 21 lipca 1950 r. Jego wprowadzenie wiązało się z przyspieszoną industrializacją, co sprzyjało intensywnemu rozwojowi prze-

⁵⁷ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2011, s. 248–249.

⁵⁸ Z. Woźniczka, *Dewastacja Górnego Śląska w 1945 roku przez Armię Czerwoną* [w:] *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*, red. E. Kościk, R. Klementowski, Wrocław 2012, s. 128–129.

⁵⁹ Ł. Dwilewicz, *Polityka energetyczna PRL* [w:] *Problemy energetyczne Polski*, cz. 1: *Surowce*, red. A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016, s. 94; A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 425.

mysłu surowcowego i środków produkcji. W uchwalonej w 1950 r. ustawie przewidywany wzrost produkcji przemysłowej szacowano już na 158,3%, ze zdecydowanym uprzywilejowaniem produkcji środków wytwórczych. Planowano budowę kilkuset nowych przedsiębiorstw, w znacznej mierze lokalizowanych poza dotychczasowymi okręgami przemysłowymi, co miało sprzyjać bardziej równomiernemu rozmieszczenia sił wytwórczych⁶⁰. Realizacja planu sześcioletniego miała doprowadzić do powstania w Polsce nowoczesnego przemysłu i unowocześnienia struktury ekonomicznej i społecznej kraju. W założeniach miało to przyczynić się do podniesienia stopy życiowej obywateli.

Jednym z najbardziej deficytowych surowców była stal. Na rozwój hutnictwa planowano przeznaczyć w latach 1950–1955 ponad 20% wszystkich nakładów wydatkowanych na rozwój przemysłu, podczas gdy na przemysł maszynowy 17,6%, na przemysł paliw 17%, na przemysł chemiczny 13,6%, na przemysł lekki i spożywczy 10,8%, na energetykę 9,6%, na inne gałęzie 5,3%. W lipcu 1950 r. wskaźnik wzrostu produkcji stali podniesiono do 110%⁶¹. Taki wynik był możliwy tylko poprzez znaczące inwestycje w przemysł hutniczy. Zasadnicze miejsce w tych planach przypadło budowanemu kombinatowi hutniczemu im. Lenina w Nowej Hucie, dzięki któremu polskie hutnictwo miało stać się jednym z najnowocześniejszych w świecie. Działalność huty miała zniwelować wieloletnie zacofanie polskiego hutnictwa i całego przemysłu metalowego. Huta kończyła plan sześcioletni jako największy w Polsce producent stali oraz jeden z największych producentów surówki i koksu⁶². Nowym zakładem była także huta żelaza w Częstochowie. Ponadto uruchamiano huty metali nieżelaznych – miedzi w Legnicy, aluminium w Skawinie oraz cynku w Bukowni. Powstawały zakłady środków transportu, takie jak

⁶⁰ R. Skobelski, *Modernizacja na sowiecką modłę. Plan sześcioletni na Ziemi Lubuskiej* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021, s. 163–167.

⁶¹ A. Karpiński, *Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej: fazy rozwoju*, Warszawa 1968, s. 22, 30; H. Minc, *Osiągnięcia i plany gospodarcze. Referat wygłoszony w dn. 18 XII 1948 na Kongresie PZPR. Wytyczne sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski*, Warszawa 1949, s. 88; *Ustawa o sześcioletnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955* [w:] *Sejm uchwała plan sześcioletni*, Warszawa 1951, s. 198.

⁶² P. Franaszek, *Nowa Huta – sztandarowy symbol „socjalistycznej modernizacji” gospodarki i społeczeństwa* [w:] *Modernizacja bez suwerenności...*, s. 118–119.

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie, uruchomiono stocznie w Gdyni i Szczecinie oraz kilkanaście zakładów przemysłu metalowego, maszynowego, chemicznego, elektrotechnicznego i drewno-papierniczego.

Zadbano o rozwój przemysłu energetycznego, budując elektrownie ciepłownicze i wodne. Na Górnym Śląsku uruchomiono nowe kopalnie węgla kamiennego – „Ziemowit”, „Wesoła II” (później „Lenin”), „Kościszko-Nowa”, „Julian” i „Nowy Wirek”. Powstało również kilka zakładów przemysłu włókienniczego i spożywczego, ale ich liczba była znikoma w porównaniu do liczby nowych zakładów środków produkcji. Wobec trwającej zimnej wojny, którą zaognił konflikt w Korei, produkcja przemysłowa została przestawiona na tory zbrojeniowe⁶³.

Scentralizowanie zarządzania gospodarką przy ideologicznym podejściu do problemów ekonomicznych bardzo szybko przełożyło się na liczne negatywne zjawiska. Podejmując działania inwestycyjne, nie dbano o rzeczywiste ich koszty i efektywność, prace realizowano na zbyt dużą skalę, nadmiernie wydłużając czas wykonania zadań. Narzucane plany produkcyjne nie były osiągalne, a skrajnie rozbudowana biurokracja sprzyjała fałszowaniu sprawozdań. Mimo ogromnego wysiłku inwestycyjnego dokonującego się kosztem ograniczenia konsumpcji społeczeństwa, większość ponoszonych wydatków nie przyniosła spodziewanych efektów. Brak racjonalnego podejścia oraz ogromne marnotrawstwo towarzyszyły zarówno inwestycjom, jak i funkcjonowaniu przedsiębiorstw przemysłowych. Niejednokrotnie już w momencie wprowadzania technologie okazywały się przestarzałe, jakość produkcji była niska, marnotrawstwo materiałów ogromne, organizacja pracy zła, a płace niskie⁶⁴. W rezultacie pierwsza dekada od zakończenia II wojny światowej nie przyniosła spodziewanej modernizacji polskiego przemysłu, co więcej, w stosunku do wielu krajów świata doszło do jego uwstecznienia.

Polityka społeczno-gospodarcza w okresie planu sześcioletniego doprowadziła do katastrofy. W wyniku przesilenia politycznego w październiku 1956 r. VIII plenum KC PZPR powierzyło kierownictwo PZPR Władysławowi Gomułce. Otwarcie zaczęto mówić o potrzebie reformy gospodarczej, a tym samym o zwiększeniu finansowania inwestycji zakładów przemysłowych pro-

⁶³ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze...*, s. 258–261.

⁶⁴ J. Chumiński, dz. cyt., s. 320–327.

dukujących środki konsumpcji. Już jednak w 1958 r. uznano, że przede wszystkim należy rozwijać przemysł wytwarzający środki produkcji. Dużą wagę przywiązywano do przemysłu chemicznego i elektrotechnicznego, aczkolwiek nie zaniedbywano dalszego rozwoju hutnictwa, przemysłu metalowego, maszynowego, energetycznego oraz przemysłu wydobywczego. Rozwijając przemysł chemiczny, w rejonie Tarnobrzega eksploatowano siarkę, przetwarzaną następnie w kilku zakładach. W Kłodawie uruchomiono kopalnię soli, w Policach powstały zakłady chemiczne, a we Włocławku i Puławach zakłady azotowe. W Płocku uruchomiona została rafineria zaopatrywana w ropę rurociągiem „Przyjaźń” ze Związku Sowieckiego. Wybudowano kilkanaście elektrowni ciepłych i wodnych, z największą w Solinie na Sanie.

Zmiany w polityce gospodarczej po październiku 1956 r. sprzyjały bardziej racjonalnemu zarządzaniu górnictwem węglowym. Na dużą skalę wprowadzano mechanizację prac górniczych, co przyczyniło się do ograniczenia wielkości zatrudnienia pracowników dołowych. Wzrósł również poziom bezpieczeństwa prowadzonych prac. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych powstały nowe kopalnie – „Porąbka” w Sosnowcu i „Halemba” w Rudzie Śląskiej, a w latach 1961–1965 oddano do użytku kopalnie „Szczygłowice” w Knurowie-Szczygłowicach, „Jastrzębie” w Jastrzębiu-Zdroju, „Staszic” w Katowicach i „Moszczenica” w Jastrzębiu-Moszczenicy. Rosło znaczenie Rybnickiego Okręgu Węglowego (ROW), w którym, pomimo trudnych warunków geologicznych, eksploatowano węgiel koksujący. Jedyną nową kopalnią uruchomioną w drugiej połowie lat sześćdziesiątych była kopalnia „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu. W efekcie w 1970 r. krajowe wydobycie węgla wynosiło 140,1 mln ton⁶⁵. Rozwijano zagłębienie miedziowe w rejonie Legnicy i Lubina oraz zagłębienie węgla brunatnego w rejonie Konina i Turoszowa. Najlepszym przykładem modernizacji polskiego przemysłu miały być zakłady przemysłu elektrotechnicznego. W różnych częściach kraju powstało ich kilkanaście. Produkowały materiały i podzespoły elektroniczne i elektryczne. Wiele gotowych produktów tej branży odznaczało się bardzo dobrymi parametrami⁶⁶.

I tym razem okazało się, że inwestycje w gałęzie wytwarzające środki produkcji nie przyczyniają się do zaspokojenia potrzeb gospodarki. Podejmowano całkowicie zbędne inwestycje, przekraczano zaplanowane wydatki

⁶⁵ Ł. Dwilewicz, dz. cyt., s. 99–112.

⁶⁶ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze ...*, s. 272–277.

i przedłużano terminy realizacji. Nie dbano o modernizację działających zakładów, a zainstalowane maszyny nie były właściwie wykorzystywane, co skutkowało dekapitalizacją ich wyposażenia, nadmiernym zużyciem energii i surowców oraz przestojami na częste remonty. Niejednokrotnie podejmowano przedwczesne decyzje o zakupie nowych maszyn, które w ogóle nie były używane w procesie produkcji. Rozpowszechnione było marnotrawstwo materiałów i energii, jakość produkcji była niezwykle niska, a wytwarzane towary przestarzałe. Ze względu na szybko rosnące zapotrzebowanie na stal zgłaszane przez zakłady przemysłu metalowego i maszynowego w dalszym ciągu inwestowano w rozwój hutnictwa. W maju 1959 r. rząd przyjął uchwałę uznającą rozbudowę nowohuckiego kombinatu za najważniejsze przedsięwzięcie inwestycyjne w kraju, a w tym uruchomienie pierwszej w polskim hutnictwie stalowni konwertorowo-tlenowej. W styczniu 1967 r. rozpoczął w hucie pracę piąty wielki piec. Należał on do największych na świecie, dostarczał rocznie ok. 1 mln ton surówki. Zdolność produkcyjna huty Lenina osiągnęła 3,7 mln ton stali rocznie⁶⁷. Inwestycje na środki produkcji realizowano kosztem przemysłu artykułów konsumpcyjnych. Majątek branży produkującej środki konsumpcji stopniowo się zmniejszał, co z kolei powodowało spadek wartości jej produkcji⁶⁸. Dramatycznie pogarszający się poziom życia mieszkańców doprowadził do tragicznych wydarzeń w grudniu 1970 r. i upadku ekipy Gomułki.

Z przejęciem władzy przez grupę działaczy partyjnych na czele z Edwardem Gierkiem wiązała się zmiana polityki gospodarczej, odejście od selektywnego rozwoju wybranych gałęzi przemysłu w kierunku rozwoju „harmijnego”. Planowano szybką modernizację całego przemysłu, a gospodarka miała osiągnąć poziom odpowiadający dziesiątej potędze świata. Drogą do tego celu było kupowanie licencji i zaciąganie kredytów w bankach państw zachodnich. Pożyczki miały być spłacane eksportem nowoczesnych – jak zakładano – towarów.

Rozmach, z jakim początkowo „ekipa technokratów” realizowała swój program, był imponujący. Dynamicznie rozwijały się górnictwo węglowe, hutnictwo, przemysł energetyczny, maszynowy, elektroniczny, elektrotechniczny, chemiczny, przemysł środków transportu, przemysł tekstylny i spo-

⁶⁷ *Huta im. Tadeusza Sendzimira S.A. w Krakowie 1949–1999*, Kraków 1999, s. 25–28.

⁶⁸ J. Chumiński, dz. cyt., s. 328–336.

żywczy. Rozbudowano kopalnie węgla „Ziemowit” i „Szczygłowice”. W 1971 r. uruchomiono kopalnię „Borynia” w Szerokiej, a trzy lata później kopalnię „XXX-lecia PRL” w Jastrzębiu-Pawłowicach i „Śląsk” w Rudzie Śląskiej. W 1975 r. oddano do eksploatacji kopalnię „Piast” w Tychach-Bieruniu Nowym. W wyniku podjętych działań w 1975 r. wydobyte węgla osiągnęło 171,6 mln ton. Rozpoczęto również budowę nowych kopalń w Rybnickim Okręgu Węglowym, a w 1975 r. podjęto decyzję o utworzeniu Lubelskiego Zagłębia Węglowego⁶⁹. Uruchomiono kopalnie węgla brunatnego Józwin i Bełchatów. W Gdańsku zaczęła działać rafineria ropy naftowej. Sztandarową inwestycją w hutnictwie stała się Huta Katowice w Dąbrowie Górniczej. Dbano o produkcję metali nieżelaznych, otwierając hutę miedzi Głogów, i o wydobywanie rud miedzi w Rudnej oraz rud cynku i ołowiu w Pomorzanach. Zbudowano też kilka nowych elektrowni ciepłych i wodnych⁷⁰.

Spektakularnym dowodem na modernizację polskiego przemysłu i postępu cywilizacyjnego był rozwój przemysłu motoryzacyjnego, który doprowadził do upowszechnienia motoryzacji indywidualnej. W 1971 r. podpisano umowę licencyjną z włoską firmą Fiat i wybudowano fabryki samochodów małolitrażowych w Bielsku-Białej i Tychach, gdzie aż do 2000 r. produkowano Fiata 126p, potocznie zwanego „maluchem”. W 1974 r. podpisano kolejną umowę z koncernem Fiata, której efektem było rozpoczęcie produkcji następcy „dużego fiata”, czyli auta o nazwie Polonez⁷¹.

Plany w zakresie unowocześnienia polskiego przemysłu były niezwykle ambitne. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych oddano do użytku blisko 1,5 tys. nowych obiektów, a zmodernizowano i rozbudowano ponad 2,5 tys. Średnie roczne tempo wzrostu inwestycji przemysłowych wynosiło blisko 22%. Ale rozwój przemysłu, tak jak i całej gospodarki, był zasilany zagranicznymi kredytami i zakupem zachodnich licencji. Już w połowie dekady zaczęły ujawniać się negatywne skutki takiej polityki. Wszystkie wskaźniki ekonomiczne stopniowo się pogarszały, spadała wydajność pracy i poziom wykorzystania możliwości produkcyjnych zakładów przemysłowych. Wydłużał się czas posto-

⁶⁹ Ł. Dwilewicz, dz. cyt., s. 124–130.

⁷⁰ W. Morawski, *Dzieje gospodarcze...*, s. 285–288.

⁷¹ H. Wilk, *Modernizacja czy pozorna modernizacja? Próby unowocześniania polskiego przemysłu motoryzacyjnego w PRL* [w:] *Modernizacja bez suwerenności...*, s. 456–460.

jów zainstalowanych maszyn, rosła materiałochłonność produkcji. W wielu branżach koszty produkcji zaczęły przewyższać wartość sprzedaży wytwarzanych towarów, a więc mogły one funkcjonować tylko dzięki wielomiliardowym dotacjom z budżetu państwa. Uzależnienie od importu surowców przy deficycie w handlu z krajami kapitalistycznymi skutkowało trudnościami w zaopatrzeniu. Pod koniec lat siedemdziesiątych wstrzymano wiele rozpoczętych inwestycji, co oznaczało marnotrawstwo ogromnego majątku zamrożonego w zakupionych maszynach i niedokończonych działaniach modernizacyjnych zakładów⁷².

Wobec szybko rosnącego zadłużenia zagranicznego w drugiej połowie lat siedemdziesiątych duży strumień nakładów inwestycyjnych skierowano do górnictwa, zakładając, że wzrost eksportu węgla umożliwi łatwiejszą spłatę kredytów. Tych planów nie udało się zrealizować wobec postępującego kryzysu społeczno-gospodarczego. Chociaż w 1979 r. wydobyto ponad 200 mln ton, to już w następnym roku wydobywanie spadło do 193 mln. Następowiała dezorganizacja pracy i rosło niezadowolenie pracowników kopalń⁷³. Dekada rządów ekipy Gierka kończyła się w całej polskiej gospodarce katastrofą, której skutki dotkliwie odczuwało społeczeństwo przez kolejne dziesięciolecie. Pomimo wielkiego wysiłku inwestycyjnego większość polskich zakładów w konfrontacji z przemysłem krajów kapitalistycznych okazała się przestarzała zarówno w wyposażeniu, jak i stosowanych technologiach.

Odbudowa gospodarki wolnorynkowej

Lata osiemdziesiąte XX wieku zaznaczyły się w historii Polski głębokim kryzysem społeczno-gospodarczym. Zacołanie polskiego przemysłu pogłębiało się z roku na rok, zwłaszcza wobec dynamicznego postępu technicznego i technologicznego w krajach zachodnich. Upadek komunizmu umożliwił przywrócenie gospodarki rynkowej, chociaż proces ten, nazywany często transformacją, naznaczony był poważnymi problemami gospodarczymi i społecznymi. Jego początek wiązał się z gwałtownym załamaniem produkcji przemysłowej zapoczątkowanym w przemyśle konsumpcyjnym

⁷² J. Chumiński, dz. cyt., s. 336–340.

⁷³ Ł. Dwilewicz, dz. cyt., s. 124–130.

i rozszerzającym się na inne gałęzie. Przyczyną tego kryzysu był spadek krajowego popytu, brak zamówień na cele obronne oraz załamanie eksportu do krajów byłej RWPG. Trudności przeżywał przemysł państwowy. W maju 1990 r. poziom produkcji był o połowę niższy niż rok wcześniej. Szybko spadało zapotrzebowanie na wyroby przemysłu metalurgicznego, mineralnego i chemicznego, a także przemysłu lekkiego⁷⁴. W wyjątkowo trudnej sytuacji znalazł się przemysł hutniczy. Na początku lat dziewięćdziesiątych wiele polskich hut stało na krawędzi bankructwa. Sytuacja była katastrofalna, gdyż większość ich wydziałów była przestarzała. Średni wiek wielkich pieców wynosił 26 lat, a stalownie martenowskie liczyły ponad 60 lat. Piece martenowskie, w których wytapiano ok. 30% stali, były niezwykle energochłonne i materiałochłonne, podczas gdy kraje rozwinięte dawno zrezygnowały z tej technologii, wprowadzając metodę ciągłego odlewania stali. W krajach zachodnich w tym procesie wytwarzano ok. 90% stali, podczas gdy w Polsce zaledwie 7%⁷⁵. Spadek produkcji dotknął również górnictwo węgla kamiennego, napotykał na konkurencję tańszego surowca importowanego z Australii, RPA i USA.

Podstawowym celem rozpoczętej jesienią 1989 r. transformacji była likwidacja gospodarki centralnie planowanej. Jedną z dróg do tego prowadzących miała być prywatyzacja przedsiębiorstw przemysłowych. Niestety, w jej trakcie likwidowano nie tylko przedsiębiorstwa nierentowne i stwarzające zagrożenie dla środowiska, lecz także wiele zakładów ekonomicznie silnych, dobrze zorganizowanych i stosujących najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne. Działania likwidacyjne objęły zakłady wielu branż. Szacuje się, że po 1989 r. zlikwidowano 657 zakładów przemysłowych uruchomionych od czasów II wojny światowej, co stanowiło ok. 41% wszystkich przedsiębiorstw zbudowanych w okresie PRL-u. Niejednokrotnie prywatyzowane zakłady były przejmowane przez inwestorów zagranicznych, którzy likwidowali rodzimą produkcję, stwarzając rynek zbytu dla towarów sprowadzanych zza granicy. Przykładem takich działań była likwidacja trzech największych w kraju i jednej

⁷⁴ J. Kaliński, *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*, Warszawa 2009, s. 95–96.

⁷⁵ P. Franaszek, *Modernizacja kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie na przełomie XX i XXI w.* [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022, s. 276–277.

z największych w Europie fabryk elektroniki profesjonalnej i sprzętu telekomunikacyjnego⁷⁶.

Duże przedsiębiorstwa państwowe poddano restrukturyzacji. Dobrym przykładem takich działań było polskie hutnictwo. W przyjętych opracowaniach naprawczych tej branży zakładano poważną redukcję zatrudnienia. Do początku XXI wieku ze 120 tys. zatrudnionych w hutnictwie polskim miało pozostać jedynie 40 tys. Przewidywano likwidację aż sześciu hut oraz połączenie potencjału produkcyjnego przedsiębiorstwa nowohuckiego i huty „Katowice”. Wszystkie huty miały produkować maksymalnie niecałe 12 mln ton stali. Program restrukturyzacji polskiego hutnictwa został przyjęty do realizacji w listopadzie 1992 r.⁷⁷

W 1992 r. odnotowano 32-procentowy wzrost produkcji przemysłowej w zakładach sektora prywatnego. W tym samym czasie w sektorze publicznym nastąpił spadek produkcji o 5%. W kolejnych latach systematycznie rosła produkcja przemysłowa, co wyróżniało Polskę wśród krajów dawnego bloku wschodniego. W 1994 r. wzrost produkcji osiągnął ponad 12%, co było efektem wzrostu krajowego popytu inwestycyjnego i eksportu, a także systematycznie rosnącej wydajności pracy. Poprawiała się także ekonomiczna kondycja sektora publicznego, którego produkcja przemysłowa wzrosła o blisko 6%⁷⁸. Polski przemysł wkroczył na drogę gruntownej modernizacji. Rozpoczął się proces przechodzenia z industrialnej do postindustrialnej fazy rozwoju.

⁷⁶ P. Bożyk, *Rola przemysłu w fazie postindustrialnej*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula” 2014, 3(41), s. 46–47; P. Grata, G. Ostasz, *Losy dawnych przedsiębiorstw COP w okresie transformacji. Wybrane przykłady [w:] Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy...*, s. 376–400; S. Kamosiński, *Przedsiębiorstwo w przebudowie. Prywatyzacja i restrukturyzacja przedsiębiorstw kujawsko-pomorskich w latach 1990–2004*, Bydgoszcz 2015; J. Luszniwicz, *Ku opcji kapitalistyczno-liberalnej. Programy zespołów Beksiaka i Balcerowicza na tle myśli ekonomicznej obozu „Solidarności” w latach 1985–1989 [w:] Modernizacja gospodarcza czasów transformacji...*, s. 13–67.

⁷⁷ P. Franaszek, *Modernizacja kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie...*, s. 277.

⁷⁸ J. Kaliński, dz. cyt., s. 96–97; D. Grala, *Przełamanie barier rozwojowych. Transformacja od socjalizmu typu radzieckiego do systemu rynkowego w Polsce przełomu XX i XXI wieku [w:] Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2009, s. 323–339.

Podsumowanie

Ze względu na uwarunkowania wewnętrzne (długo utrzymującą się niekorzystną strukturę społeczno-gospodarczą), jak i zewnętrzne, a przede wszystkim podział ziem polskich i problemy komunikacji między zaborami postęp techniczny i rozwój gospodarczy tych obszarów były opóźnione w stosunku do wielu innych krajów. Druga połowa XIX wieku zaznaczyła się wszakże na ziemiach polskich szybkim rozwojem przemysłu i jego mechanizacją. Zaszczytne miejsce w powstaniu nowoczesnego przemysłu i postępującej jego modernizacji zajmuje Królestwo Polskie. W pozostałych zaborach także można wskazać – chociaż nie tak liczne – przykłady podejmowania działań modernizacyjnych. Podjęty wysiłek został jednak w dużej mierze zaprzepaszczoney w wyniku działań I wojny światowej. Okres międzywojenny to przede wszystkim odbudowa kraju ze zniszczeń, po drugie odtworzenie rozerwanych w okresie zaborów więzi gospodarczych pomiędzy poszczególnymi częściami państwa, a wreszcie podjęcie ogromnego wysiłku mającego na celu stworzenie podstaw nowoczesnego przemysłu. W ciągu zaledwie 20 lat istnienia II Rzeczypospolitej osiągnięto imponujące rezultaty, które jednak zostały brutalnie zniszczone przez działania wojenne i okupację niemiecką. Powojenne półwiecze stwarzało szansę na budowę nowoczesnego przemysłu, nieustępującego pod względem technicznym i technologicznym większości rozwiniętych krajów. Szansa ta jednak została pogrzebana przez kolejne rządy komunistyczne, stosujące w gospodarce wzorce sowieckie i kierujące się przede wszystkim względami doktrynalnymi obowiązującymi w systemie nakazowo-rozdzielczym. W rezultacie ostatnią dekadę XX i początek XXI wieku trzeba było poświęcić na odtwarzania podstaw gospodarki wolnorynkowej, a następnie podjęcie wysiłku zmierzającego do uruchamiania przedsiębiorstw, w których rozwiązania organizacyjne i technologiczne odpowiadały wymogom nowoczesnego przemysłu.

Źródła i literatura

- Badziak K., *Przemysł włókienniczy Królestwa Polskiego w latach 1900–1918*, Łódź 1979.
- Bajer K., *Przemysł włókienniczy na ziemiach polskich od początku XIX w. do 1939 r. Zarys ekonomiczno-historyczny*, Łódź 1958.
- Bar J., Franaszek P., *Informator statystyczny do dziejów przemysłu w Galicji. Górnictwo i hutnictwo*, Kraków 1981.

- Bożyk P., *Rola przemysłu w fazie postindustrialnej*, „Kwartalnik Naukowy Uczelni Vistula” 2014, 3(41).
- Broński K., *Kraków jako miasto przemysłowe* [w:] *Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015.
- Broński K., *Uwarunkowanie procesów modernizacyjnych gospodarki Galicji w dobie autonomii – zarys problematyki* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Bujak F., *Galicja. Leśnictwo, górnictwo, przemysł*, t. 2, Lwów–Warszawa 1910.
- Chumiński J., *Przemysł w PRL – niewykorzystana szansa modernizacji* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Dietz S., *British Entrepreneurship in Poland. A Case Study of Bradford Mills at Marki Near Warsaw, 1883–1939*, Burlington–Farnham 2015.
- Drozdowski M.M., *Centralny Okręg Przemysłowy wczoraj i dziś. Blaski i cienie budowy* [w:] *Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasterski, Rzeszów 2018.
- Drozdowski M.M., *Gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej* [w:] *Polska Odrodzona 1918–1939. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tomicki, Warszawa 1988.
- Dwilewicz Ł., *Polityka energetyczna PRL* [w:] *Problemy energetyczne Polski*, cz. 1: Surowce, red. A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016.
- Encyklopedia gospodarcza Polski do 1945 roku*, t. 1, red. A. Mączak, Warszawa 1918.
- Franaszek P., *Gospodarcza działalność rodziny Goetzów w Małopolsce* [w:] *Rola rodziny Goetzów-Okocimskich w budowie gospodarki, kultury i rozwoju cywilizacyjnego regionu Polski południowej w XIX i XX wieku. Zarys monograficzny*, Brzesko 2016.
- Franaszek P., *Modernizacja kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie na przełomie XX i XXI w.* [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Franaszek P., *Nowa Huta – sztandarowy symbol „socjalistycznej modernizacji” gospodarki i społeczeństwa* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Franaszek P., *Przemysł naftowy na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX w.* [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław, 15–18 września 1999. Pamiętnik*, t. III, cz. 2, Toruń 2002.
- Franaszek P., *Sytuacja gospodarcza Gdańska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* [w:] *Amico, socio et viro docto*, red. T. Pudłocki, K. Stopka, Kraków 2015.
- Franaszek P., *Zagłębie Krakowskie* [w:] *Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015.
- Gołębiowski J., *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000.

- Graża D., *Przełamanie barier rozwojowych. Transformacja od socjalizmu typu radzieckiego do systemu rynkowego w Polsce przełomu XX i XXI wieku* [w:] *Między zacyfrowaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2009.
- Grata P., Ostasz G., *Losy dawnych przedsiębiorstw COP w okresie transformacji. Wybrane przykłady* [w:] *Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasternski, Rzeszów 2018.
- Historia polskiego przemysłu naftowego*, red. R. Wolowicz, t. 1–2, Brzozów–Kraków 1994.
- Huta im. Tadeusza Sendzimira S.A. w Krakowie 1949–1999*, Kraków 1999.
- Jahoda K., *Urzędy Górnicze i ich kompetencje* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, t. 2, red. R. Wolowicz, Brzozów–Kraków 1994.
- Jaros J., *Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnśląskim do 1914 roku*, Wrocław 1965.
- Jaros J., *Słownik historyczny hut cynku na ziemiach polskich*, Katowice 1987.
- Jasiński L.J., *Blżej centrum czy na peryferiach? Polskie kontakty gospodarcze z zagranicą w XX wieku*, Warszawa 2011.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997.
- Jędrkiewicz Z., *Widoki rozwoju hutnictwa żelaznego w Galicji*, „Prace Biura Statystyki Przemysłowej” 1913, z. 2, Lwów.
- Kachlik K., *Rafinerie nafty w Polsce* [w:] *Historia polskiego przemysłu naftowego*, t. 1, red. R. Wolowicz, Brzozów–Kraków 1994.
- Kaliński J., *Transformacja gospodarki polskiej w latach 1989–2004*, Warszawa 2009.
- Kamosiński S., *Przedsiębiorstwo w przebudowie. Prywatyzacja i restrukturyzacja przedsiębiorstw kujawsko-pomorskich w latach 1990–2004*, Bydgoszcz 2015.
- Karpiński A., *Zarys rozwoju gospodarczego Polski Ludowej: fazy rozwoju*, Warszawa 1968.
- „Kopalnictwo Naftowe w Polsce” 1934.
- Kowalczyk R., *Rozwój przemysłu ciężkiego w Królestwie Polskim w latach 1877–1914*, Warszawa 2013.
- Landau Z., Tomaszewski J., *Zarys historii gospodarczej Polski 1918–1939*, Warszawa 1981.
- Leszczyńska C., *Centralny okręg przemysłowy a problem dysproporcji cywilizacyjno-gospodarczych między Polską A i B* [w:] *Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasternski, Rzeszów 2018.
- Luszniewicz J., *Ku opcji kapitalistyczno-liberalnej. Programy zespołów Beksiaka i Balcerowicza na tle myśli ekonomicznej obozu „Solidarności” w latach 1985–1989* [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.

- Łapa M., *Modernizacja państwa. Polska polityka gospodarcza 1926–1929*, Łódź 2002.
- Łapa M., *Idea koncentracji przemysłu w „trójkącie bezpieczeństwa” i jej realizacja (1921–1936). Preludium do powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego [w:] Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasternski, Rzeszów 2018.
- Łazor J., *Import i eksport polskiego węgla w okresie międzywojennym [w:] Problemy energetyczne Polski*, cz. 1: Surowce, red. A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016.
- Łuczak C., *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001.
- Majcher-Ociesa E., *Interwencjonizm państwowy w przemyśle Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1930–1939*, Kielce 2019.
- Małecki J.M., *Początki nowoczesnego przemysłu [w:] Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, red. J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, Kraków 1979.
- Minc H., *Osiągnięcia i plany gospodarcze. Referat wygłoszony w dn. 18 XII 1948 na Kongresie PZPR. Wytoczne sześcioletniego planu rozwoju i przebudowy gospodarczej Polski*, Warszawa 1949.
- Mischke K., *Spółeczne organizacje techniczne przemysłu naftowego [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, t. 2, red. R. Wolwicz, Brzozów–Kraków 1994.
- Missalowa G., Fijałek J., Pełka B., Puś W., *Przemysł włókienniczy do 1918 r. [w:] Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970.
- Morawski W., *Dzieje gospodarcze Polski*, Warszawa 2011.
- Morawski W., *Modernizacja, industrializacja, eksplozja demograficzna – doświadczenie polskie [w:] W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Morawski W., *Warszawski Okręg Przemysłowy [w:] Historia polskich okręgów i regionów przemysłowych*, red. Ł. Dwilewicz, W. Morawski, Warszawa 2015.
- Nycz K., *Powstanie i rozwój przemysłu gazu ziemnego (1912–1939) [w:] Historia polskiego przemysłu naftowego*, t. 2, red. R. Wolwicz, Brzozów–Kraków 1994.
- Pasternski B., *Przemysł naftowy i gazowniczy w Centralnym Okręgu Przemysłowym w latach 1936–1939 [w:] Od projektu do legendy. Centralny Okręg Przemysłowy po osiemdziesięciu latach (1937–2017)*, red. P. Grata, G. Ostasz, B. Pasternski, Rzeszów 2018.
- Pietraszek E., *Zagłębie Krakowskie w latach 1796–1848, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1961, R. IX, nr 4.*
- Podolska-Meducka A., *Zagłębia węglowe w II Rzeczypospolitej [w:] Problemy energetyczne Polski*, część I: Surowce, red. A. Jarosz-Nojszewska, W. Morawski, Warszawa 2016.
- Połaczek S., *Powiat chrzanowski w W. Ks. Krakowskiem*, Kraków 1914.
- Pruss W., *Rozwój przemysłu warszawskiego w latach 1864–1914*, Warszawa 1977.

- Prystupa M. i zespół, *Raport o stratach materialnych poniesionych przez Polskę w latach 1939–1945. Synteza* [w:] *Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945*, t. 1, red. K. Wnęk, Warszawa 2022.
- Puś W., *Rozwój przemysłu w Królestwie Polskim 1870–1914*, Łódź 1997.
- Raport o stratach materialnych poniesionych przez Polskę w latach 1939–1945. Synteza* [w:] *Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945*, t. 1, red. K. Wnęk, Warszawa 2022.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. Prawo górnicze, DzU 1930, nr 85, poz. 654.
- Rusiński W., *Rozwój gospodarczy ziem polskim w zarysie*, Warszawa 1969.
- Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. I. Pietrzak-Pawłowska, Wrocław 1970.
- Skobelski R., *Modernizacja na sowiecką modłę. Plan sześćioletni na Ziemi Lubuskiej* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Ustawa o sześcioletnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950–1955* [w:] *Sejm uchwala plan sześćoletni*, Warszawa 1951.
- Wilk H., *Modernizacja czy pozorna modernizacja? Próby unowocześniania polskiego przemysłu motoryzacyjnego w PRL* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Włodarczyk E., *Rozwój gospodarczy miast portowych pruskich prowincji nadbałtyckich w latach 1808–1914*, Wrocław 1987.
- Woźniczka Z., *Dewastacja Górnego Śląska w 1945 roku przez Armię Czerwoną* [w:] *Z dziejów przemysłu po 1945 roku*, red. E. Kościk, R. Klementowski, Wrocław 2012.
- Zalesko M., *Debata o modernizacji w polskiej myśli ekonomicznej II połowy XIX i początku XX wieku* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.

Modernization of Polish industry from the mid-19th century to the beginning of the 21st century

Summary

The second half of the 19th century marked a rapid development of industry and its mechanization in Polish lands. The Kingdom of Poland takes the leading position in the development of modern industry and its ongoing modernization, while in the remaining partitions, only a few examples of modernization efforts can be identified.

During the interwar period, tremendous efforts were made to establish the foundations of a modern industry, with the construction of the Central Industrial District serving as the best example. However, during the People's Republic of Poland (PRL) era, despite attempts to build a modern industry, the adopted solutions ultimately set back the Polish industry in comparison to leading and moderately developed countries in the world. As a result, the last decade of the 20th century and the beginning of the 21st century had to be dedicated to rebuilding the foundations of a market economy.

Key words: industry, industrialization, modernization, economic transformation

Tadeusz Janicki

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Modernizacja polskiej wsi i rolnictwa w XIX i XX wieku.

Przyczyny, uwarunkowania, rezultaty

Wprowadzenie

Od połowy XVIII wieku w rolnictwie europejskim zaszły głębokie zmiany instytucjonalne, techniczne i gospodarcze, które były częścią szerszych procesów związanych z narodzinami i rozwojem gospodarki industrialnej. Ponieważ doprowadziły do szybkiego wzrostu produkcji rolnej i ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego wsi, w XIX wieku określano je jako postęp, a w XX wieku, pod wpływem zmiany paradygmatu poznawczego, zaczęto definiować jako modernizację¹.

Jej istotę stanowiły: intensyfikacja produkcji rolnej (wdrażanie postępu naukowo-technicznego), koncentracja potencjału produkcyjnego (ziemi i kapitału), specjalizacja oraz stopniowe włączanie rolnictwa w nurt gospodarki kapitalistycznej (wzrost produkcji towarowej i jej finansjalizacja, ograniczanie samozaopatrzenia produkcyjnego i konsumpcyjnego)². Równolegle do modernizacji naukowo-technicznej oraz wzrostu produkcji we wszystkich działach produkcji rolniczej na wsi nastąpiły również znaczące zmiany spo-

¹ Problem postępu i modernizacji omawiają m.in.: P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005; *Modernizacja Polski. Struktury, agencja, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010; *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010; H.U. Wehler, *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*, Warszawa 2001.

² J. Kochanowicz, *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1990, s. 210–211; J.S. Zegar, *Esej o rozwoju rolnictwa i wsi we współczesnych uwarunkowaniach*, „Studia Obszarów Wiejskich” 2016, t. 42, s. 9–22.

łeczne i cywilizacyjne. Polegały one w pierwszym rzędzie na redukcji zatrudnienia i emigracji zbędnej na wsi siły roboczej do miast, zmianach w strukturze społeczności wiejskich (dezagraryzacji wsi) oraz w sposobie ich funkcjonowania polegającym na przenoszeniu na wieś miejskich wzorców życia (urbanizacji kulturowej)³.

W Europie Zachodniej siłą sprawczą głębokich zmian w rolnictwie był przede wszystkim rozwój przemysłu, który generował popyt na produkty rolne, zapewniał środki produkcji oraz stwarzał miejsca pracy dla wypieranej przez środki techniczne z rolnictwa siły roboczej. W ten sposób ukształtował się model modernizacji rolnictwa polegający na zwiększaniu nakładów kapitałowych i ograniczaniu nakładów pracy⁴. Jednocześnie rolnictwo (stanowiące u progu epoki industrialnej największy sektor gospodarki), na zasadzie sprzężenia zwrotnego, wniosło duży wkład w ogólny rozwój społeczno-gospodarczy. W procesie industrializacji było źródłem kapitału, siły roboczej, surowców i taniej żywności dla szybko rosnącej populacji miast oraz generowało popyt na towary przemysłowe. Proces modernizacji rolnictwa i jego integracji z rynkiem był rozłożony w czasie i trwał w zależności od regionu, typu i wielkości gospodarstw od połowy XIX do końca XX wieku.

Paradoks modernizacji rolnictwa polegał na tym, że wraz z unowocześnieniem struktury i metod produkcyjnych oraz coraz większą integracją z gospodarką rynkową postępowała jego marginalizacja w ujęciu makroekonomicznym. Zasadnicze cechy tego procesu to: spychanie rolnictwa na podrzędne pozycje w ogólnym podziale pracy i spadek jego udziału w produkcie narodowym, wolniejszy niż w innych gałęziach gospodarki wzrost dochodów i niższa rentowność inwestycji, co w długiej perspektywie doprowadziło m.in. do likwidacji nierentownych gospodarstw oraz związanych z nimi miejsc pracy⁵.

³ Problem modernizacji w rolnictwie omawiają: J.S. Zegar, *The Timeline of Poland's Rural Economy*, „Wieś i Rolnictwo” 2020, 4 (189), s. 47–54; L. Błażejczyk-Majka, *Modernizacja rolnictwa polskiego na tle zmian Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej* [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022, s. 392–395; A. Wasilewska, *Czym jest modernizacja* [w:] *Rola instytucji w modernizacji gospodarstw rolnych*, Warszawa 2008, s. 17–25.

⁴ D. Komorowska, *Prawidłowości rozwoju rolnictwa a rozwój współczesnego rolnictwa*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie”, Problemy Rolnictwa Światowego, 2014, t. 14 (XXIX), z. 3, s. 101.

⁵ J.S. Zegar, *Esej o rozwoju...*, s. 9–12.

Ukształtowany historycznie układ stosunków gospodarczych sprawił, że ziemie polskie znalazły się na obszarach peryferyjnych w stosunku do centrum gospodarczego i cywilizacyjnego, jakim w epoce nowożytnej stała się Europa Zachodnia. W rezultacie industrializacja i rozprzestrzenianie się gospodarki kapitalistycznej na ziemiach polskich rozpoczęło się z kilkudziesięcioletnim opóźnieniem. Wiedza o zmianach w rolnictwie zachodnioeuropejskim i nowych metodach produkcji rolnej docierała na ziemie polskie już w pierwszych dekadach XIX wieku, jednak właściwy proces modernizacji rolnictwa i społeczności wiejskich na tym obszarze został zapoczątkowany przez reformy uwłaszczeniowe i industrializację w połowie XIX wieku, a jego zasadniczy etap (charakteryzujący się najgłębszymi zmianami technicznymi i społecznymi) nastąpił dopiero po II wojnie światowej.

Istotą procesu modernizacji wsi i rolnictwa na ziemiach polskich do II wojny światowej była likwidacja stosunków feudalnych oraz stopniowe unowocześnianie i włączanie tego sektora w nurt gospodarki kapitalistycznej. Po zakończeniu wojny procesy modernizacji zostały zdominowane przez komunistów, którzy dążąc do legitymizującego ich władzę wzrostu produkcji żywności, wdrożyli odgórnie sterowany program intensyfikacji produkcji rolnej (oparty na chemizacji rolnictwa, postępie agrotechnicznym oraz powszechnej mechanizacji pracy) i przebudowy struktury agrarnej (przez kolektywizację gospodarstw chłopskich)⁶. Pomimo wycofania się z kolektywizacji i przejścia do polityki modernizacji rolnictwa o mieszanej strukturze własnościowej (z dominującym udziałem gospodarstw chłopskich) przyjęty przez nich paradygmat wzrostu produkcji rolnej obowiązywał aż do końca ich rządów w 1989 r.

Przyczyny, przebieg i rezultaty procesu modernizacji rolnictwa na ziemiach polskich wymykają się jednoznacznym ocenom. Z jednej strony pomimo różnego rodzaju przeszkód w prawie wszystkich działach produkcji rolnej nastąpił postęp techniczny i wzrost produkcji, spadła liczba osób zatrudnionych w tym sektorze gospodarki i podobnie jak w państwach zachodnich nastąpiła jego marginalizacja makroekonomiczna. Z drugiej strony jeszcze na początku XXI wieku polskie rolnictwo charakteryzowało się zapóź-

⁶ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Dzieje gospodarcze Polski w zarysie do 1989 r.*, Warszawa 1994, s. 23–231; D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, Warszawa 1998, s. 15–21; 266–273.

nieniem technicznym i niską wydajnością, silnie rozdrobnioną strukturą rolną i wysoką jak na standardy państw rozwiniętych liczbą ludności wiejskiej, w tym ludności rolniczej⁷.

Dlatego porównując zmiany w polskim rolnictwie do zmian w krajach wysoko rozwiniętych, można mówić jedynie o jego częściowej lub opóźnionej modernizacji⁸. W tym kontekście obok przełomowych momentów i obszarów modernizacji rolnictwa szczególnie ważnym i jednocześnie ciekawym problemem badawczym jest pytanie o przyczyny wspomnianego opóźnienia. Stąd stosunkowo szerokie w niniejszym tekście omówienie uwarunkowań i barier modernizacji, które wynika z przekonania, że rozumienie współczesnego miejsca wsi i rolnictwa w strukturze gospodarczej Polski i UE wymaga poznania czynników hamujących rozwój w poprzednich okresach. Historia powinna bowiem odkrywać i wyjaśniać wielowiekowy (przyczynowo-skutkowy) łańcuch zdarzeń prowadzący do sukcesów, ale i porażek, zwłaszcza że w ten sposób uczy i daje szansę współczesnym i przyszłym pokoleniom zbudować sukces przyszłości na uświadomionych porażkach przeszłości.

Ramy chronologiczne niniejszych rozważań obejmują okres od połowy XIX wieku (kiedy przeprowadzono reformy uwłaszczeniowe w zaborze austriackim i rosyjskim) do momentu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Pod względem politycznym w dziejach Polski od połowy XIX stulecia można precyzyjnie wyróżnić kilka podokresów. Z punktu widzenia modernizacji wsi i rolnictwa cezury nie są tak wyraźne. Zmiany systemu politycznego i gospodarczego oraz ich wpływ na wieś i rolnictwo pozwalają jednak wyróżnić trzy podokresy modernizacji: oddolną (kapitalistyczną, zapoczątkowaną przez uwłaszczenie i trwającą do końca II wojny światowej), odgórną (związaną z przyspieszoną industrializacją i polityką rolną komunistów w czasach PRL) oraz hybrydową (najpierw oddolną związaną z transformacją systemową po 1990 r., a następnie odgórną wynikającą ze wspólnej polityki rolnej UE)⁹.

⁷ J.S. Zegar, *Rolnictwo w przestrzeni społeczno-ekonomicznej Polski* [w:] *Ciągłość i zmiana. 100 lat rozwoju polskiej wsi*, t. 1–2, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa 2018, s. 897–895; J. S. Zegar, *Esej o rozwoju...*, s. 9–12.

⁸ *Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa 2010, s. 40–48.

⁹ Z punktu widzenia techniki rolnej możliwe jest wyodrębnienie dwóch faz, czyli fazy powolnej modernizacji, w której rolnictwo oparte było na pracy ręcznej i żywej sile pociągowej, i fazy przyspieszonej modernizacji, w której wykładniczo rosła mechanizacja pracy, a miejsce koni zajęły ciągniki.

Terminy o zasadniczym znaczeniu dla niniejszych rozważań to modernizacja, rolnictwo i społeczność wiejska. Pojęcie modernizacji jest przedmiotem dyskusji toczonej przez ekonomistów, socjologów i historyków¹⁰. W ujęciu tych ostatnich modernizacja to proces wzajemnie warunkujących się zmian politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturowych, prowadzący do unowocześnienia istniejących systemów społeczno-gospodarczych w taki sposób, że stają się bardziej inkluzywne i demokratyczne pod względem politycznym, wydajniejsze i efektywniejsze pod względem gospodarczym (w tym w coraz większym stopniu korzystające z postępu naukowo-technicznego) oraz oferujące jednostkom wolność, równość, dostatek i możliwość samorealizacji¹¹.

Ponieważ istota i obszary modernizacji wsi i rolnictwa zostały wyjaśnione w jednym z wcześniejszych akapitów, można przejść do kolejnego ważnego dla niniejszych rozważań pojęcia, jakim jest rolnictwo. W potocznym rozumieniu oznacza uprawę roślin i hodowlę zwierząt gospodarskich oraz obejmuje specjalne sektory produkcji rolnej, takie jak ogrodnictwo i sadownictwo. Powyższa definicja rolnictwa w kontekście analizy procesów jego modernizacji jest jednak zbyt wąska i nieprecyzyjna, gdyż uwzględnia tylko jeden z wielu elementów decydujących o jego funkcjonowaniu, a mianowicie „produkcję artykułów rolnych”. Rozumiane szerzej rolnictwo (strukturę rolną) tworzą ludzie (chłopi, właściciele ziemscy, przedsiębiorcy rolni) i pozostające w ich dyspozycji zasoby materialne (ziemia, budynki, maszyny) i niematerialne (wiedza agrotechniczna, więzi rodzinne i sąsiedzkie, kultura wiejska, mentalność polityczna), stanowiące podstawę życia i działalności gospodarczej. Powyższa definicja rolnictwa, wychodząca poza kwestie czysto produkcyjne, pozwala na pełniejszą analizę procesów modernizacji, uwzględniającą wpływ polityki, industrializacji, procesów demograficznych i społeczno-kulturowych na: wielkość i liczbę gospodarstw, metody i poziom produkcji, zachowania siły roboczej i funkcjonowanie społeczności wiejskich¹².

¹⁰ Patrz przypis nr 1.

¹¹ W. Morawski, *Wprowadzenie* [w:] *Modernizacja Polski...*, s. 19; *Modernizacja czy pozorna...*, s. 6–10; P. Sztompka, dz. cyt., s. 39–52; H.U. Wehler, dz. cyt., s. 47–141.

¹² M. Halamska, *Ciągłość i zmiana. Wieś polska 1918–2018. W poszukiwaniu źródła teraźniejszości*, Warszawa 2020, s. 213.

Z kolei wspomnianą wcześniej społeczność wiejska jest rodzajem społeczności lokalnej, która definiowana jest jako zbiorowość ludzka mieszkająca w zwartej jednostce terytorialnej, wyraźnie odgraniczonej pod względem przestrzennym i społecznym od innych jednostek. Ze względu na rodzaj prowadzonej działalności gospodarczej i czynniki kulturowe była silnie związana z posiadaną i uprawianą ziemią (zdobycie gospodarstwa, jego powiększanie i utrzymanie stanowiło sens chłopskiej egzystencji) oraz powiązana wspólnymi instytucjami, obyczajowością i siecią wzajemnych stosunków interpersonalnych (rodzinnych i sąsiedzkich), które umożliwiały zaspokojenie zasadniczych potrzeb życiowych. Cechą społeczności wiejskich przez większość omawianego okresu był również charakterystyczny stosunek do świata zewnętrznego (pewna forma izolacjonizmu) oraz wynikająca z niego nieufność wobec obcych i nowości¹³.

Literatura przedmiotu dotycząca rozwoju rolnictwa, polityki rolnej oraz zmian społecznych i gospodarczych na polskiej wsi w okresie gospodarki kapitalistycznej, realnego socjalizmu i w czasach transformacji jest bardzo obszerna i nie sposób jej omówić w krótkim opracowaniu, tym bardziej że od drugiej połowy XIX wieku ukazywały się również liczne publikacje poświęcone modernizacji technicznej rolnictwa (w tym mechanizacji, chemizacji, uprawie i hodowli) przygotowane przez praktyków rolników, agronomów, ekonomistów i zootechników. Szczegółową bibliografię modernizacji wsi i rolnictwa można znaleźć w *Bibliografii historii gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej* oraz *Bibliografii historii gospodarczej Polski w latach 1944–1989*, a także w opracowywanej w ramach projektu „W drodze ku modernizacji. Niepodległa Polska i wolni Polacy w XIX–XXI wieku” *Bibliografii polskiej modernizacji*¹⁴.

¹³ Charakterystykę społeczności wiejskich zawierają m.in.: A. Wesołowski, *Socjologia wsi. Wprowadzenie*, Poznań 1990; M. Wieruszewska, *Wieś. W poszukiwaniu całości społeczno-kulturowej*, Warszawa 1991; *Socjologia wsi i rolnictwa. Wybór tekstów*, wyboru dokonał i przedmową opatrzył J. Styk, Lublin 1987; J. Styk, *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Lublin 1999; M. Halamska, dz. cyt., s. 143.

¹⁴ *Bibliografia historii gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej*, red. W. Morawski, przy współpracy B. Marandy-Porębskiej, Warszawa 1996; A. Jarosz, J. Kaliński, A. Zawistowski, *Bibliografia historii gospodarczej Polski w latach 1944–1989*, Warszawa 2003.

Spośród prac o charakterze historycznym znaczna część powstała przed 1989 r., co w odniesieniu do warstwy interpretacyjnej niejednokrotnie obniża ich wartość. Niemniej z opracowań powstałych w tym okresie i dotyczących modernizacji wsi na uwagę zasługują *Zarys gospodarstwa wiejskiego w Polsce* t. III, cz. VI: *Gospodarstwo wiejskie epoki kapitalizmu (1870 – 1944)* pod red. J. Leskiewiczowej, *Historia chłopów polskich*, t. I–III pod red. S. Inglota oraz *Encyklopedia historii gospodarczej* pod red. A. Mączaka i *Wieś polska 1944–1989. Wybrane problemy podmiotowości społecznej, życia politycznego, ekonomicznego, oświatowego, kulturalnego i religijnego* pod red. Z. Hemmerlinga.

Wśród najnowszych prac o szerszym zakresie chronologicznym i terytorialnym, które przynoszą pogłębioną analizę zmian w rolnictwie i na wsi, należy wymienić: A. Wosia *Rolnictwo polskie 1945–2000: porównawcza analiza systemowa*, Warszawa 2000; *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi 1918–2018* pod red. M. Halamskiej, M. Stanny, J. Wilkina, Warszawa 2018; M. Halamskiej *Ciągłość i zmiana. Wieś polska 1918–2018. W poszukiwaniu źródeł teraźniejszości*, Warszawa 2020; S. Straszak-Chandohy *Polityczno-ekonomiczne uwarunkowania sytuacji rolnictwa w PRL [w:] Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989* pod red. J. Chumińskiego. Wrocław 2010 i E. Gorzelaka *Polskie rolnictwo w XX wieku. Produkcja i ludność*, Warszawa 2010¹⁵.

Przyczyny i podmioty modernizacji

Procesy modernizacji wsi i rolnictwa stanowiły część ogólnej historii ziem polskich, w związku z czym zasadnicze impulsy prowadzące do zmian modernizacyjnych miały charakter polityczny, gospodarczy i ideologiczny. W pierwszym przypadku były związane z takimi wydarzeniami jak: uwłaszczenie, reformy rolne, kolektywizacja i zwrot w polityce rolnej po 1956 r. oraz transformacja systemowa po 1989 r. W drugim wynikały z włączania rolnictwa w nurt gospodarki kapitalistycznej (co w historii polskiego rolnictwa odbyło się dwa

¹⁵ W odniesieniu do lat dziewięćdziesiątych XX wieku na uwagę zasługują: W. Michna, *Główne kierunki przeobrażeń w rolnictwie w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1998; *Transformacja rolnictwa polskiego i ukraińskiego w latach 90.*, red. B. Klepacki, G. Czerwenko, Warszawa 2002.

razy, najpierw w XIX wieku, a następnie w czasach transformacji systemowej po 1990 r.) oraz funkcjonowania rolnictwa w ramach gospodarki realnego socjalizmu.

Impulsy o charakterze ideologicznym wynikały z koncepcji głoszonych przez polskich organiczników i pozytywistów oraz przedstawicieli różnych nurtów politycznych, którzy w swoich planach rozwoju społeczno-gospodarczego ziem polskich podkreślali konieczność technicznej, gospodarczej i społecznej modernizacji polskiego rolnictwa. Wynikało to z powszechnej wśród ówczesnych elit w drugiej połowie XIX wieku wiary w postęp, naukę i oświatę oraz z przekonania o nieuchronności rozwoju kapitalizmu, z którym wiązano nadzieje na unowocześnienie gospodarki i stosunków społecznych¹⁶. Ideologiczne źródło miała również polityka rolna komunistów, którzy przystępując do kolektywizacji, byli przekonani o wyższości wielkoobszarowych państwowych lub spółdzielczych gospodarstw rolnych wykorzystujących na dużą skalę maszyny, nawozy sztuczne i środki ochrony roślin¹⁷.

W rezultacie głównymi podmiotami sprawczymi zmian modernizacyjnych na ziemiach polskich były władze polityczne oraz wielcy i mali posiadacze ziemscy, czyli ziemiaństwo i chłopci. Wpływ władz na modernizację rolnictwa był wypadkową realizowanej polityki rolnej, która na ziemiach polskich oscylowała między rozwojem gospodarki chłopskiej kosztem wielkiej własności ziemskiej (uwłaszczenie, parcelacja i reformy rolne) a dążeniem do jej likwidacji (kolektywizacja) lub wprowadzenia innych form uspołecznienia po II wojnie światowej. Zależała również od możliwości budżetowych i uwarunkowań międzynarodowych (m.in. w sferze eksportu i importu żywności i środków produkcji). Z kolei działania modernizacyjne właścicieli ziemskich i chłopów zależały od możliwości inwestycyjnych, kontaktów z otoczeniem rynkowym, wielkości i charakteru gospodarstwa, poziomu wiedzy fachowej i kultury ekonomicznej oraz relacji z władzami państwowymi i innymi grupami społecznymi¹⁸.

¹⁶ *Kultura i gospodarka...*, s. 47, J. Jedlicki, *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni XIX wieku*, Warszawa 1998, s. 334–360.

¹⁷ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski w XIX i XX wieku*, Warszawa 1985, s. 486–487; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 248–249.

¹⁸ D. Komorowska, dz. cyt., s. 102; *Zarys gospodarstwa wiejskiego w Polsce*, t. III, cz. VI: *Gospodarstwo wiejskie epoki kapitalizmu (1870–1944)*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970.

Uwarunkowania modernizacji

Uwarunkowania polityczne

Wśród uwarunkowań na pierwszym miejscu należy wymienić wydarzenia polityczne i działania państwa, które od zawsze na różne sposoby wpływały na procesy modernizacyjne, w tym także te dotyczące wsi i rolnictwa. Ich zakres i siła zmieniały się w zależności od charakteru władzy i ustroju, jaki w danym momencie panował na ziemiach polskich. Zarówno jednak państwa zaborcze, jak i państwo polskie regulowały kwestie własności ziemi, decydowały o wysokości środków przeznaczanych na rolnictwo, określały formy i zakres interwencjonizmu państwowego (w tym powoływały instytucje publiczne zajmujące się rolnictwem) oraz wpływały na funkcjonowanie rolnictwa, jego powiązania z innymi sektorami gospodarki i zakres samoorganizacji rolników. W omawianym okresie rezultaty tej polityki były niejednoznaczne, gdyż z jednej strony państwo inicjowało procesy modernizacyjne, a z drugiej za sprawą błędnych decyzji hamowało ich przebieg. Wyrażna przez większość omawianego okresu dominacja polityki nad gospodarczą racjonalnością i bodźcami płynącymi z rynku (szczególnie w okresie PRL) opóźniała i deformowała proces modernizacji społeczno-gospodarczej wsi i rolnictwa¹⁹.

Wydarzeniami politycznymi o największym ciężarze gatunkowym dla modernizacji polskiej wsi były wspomniane już decyzje o uwłaszczeniu, reformach rolnych, kolektywizacji oraz jej porzuceniu i zachowaniu gospodarstw chłopskich w 1956 r. Przełomowe znaczenie miało również gwałtowne przejście od gospodarki sterowanej centralnie do gospodarki wolnorynkowej w 1989 r. i przystąpienie do Unii Europejskiej w 2004 r. z jej systemem regulacji rynku rolnego w postaci Wspólnej Polityki Rolnej²⁰.

Uwłaszczenie było niewątpliwie jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach polskiej wsi i rolnictwa. Zostało zrealizowane w poszczególnych zaborach w różnym czasie i na odmiennych zasadach, co miało decydujący wpływ na regionalne zróżnicowanie tempa i dróg modernizacji wsi i rolnictwa, w tym struktury agrarnej i instytucji społecznych (norm społecznych,

¹⁹ J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 246–262.

²⁰ W. Począta, *Przemiany w rolnictwie polskim w okresie transformacji ustrojowej i akcesji Polski do UE*, „Wies i Rolnictwo” 2020, nr 2 (187), s. 61–75.

modeli mentalnych i kultury ekonomicznej), którego rezultaty są dostrzegalne po dzień dzisiejszy. Dla chłopów stanowiło punkt wyjścia do samodzielności ekonomicznej, a następnie również emancypacji politycznej. Z kolei właściciele ziemskich zmusiło do zmiany sposobu gospodarowania i oparcia go na pracownikach najemnych oraz nowych metodach uprawy i hodowli zapewniających opłacalność produkcji. W rezultacie włączenia rolnictwa w ramy gospodarki kapitalistycznej zarówno szlachta, jak i chłopci znaleźli się pod presją rynku, z którego realiami musieli się zmierzyć m.in. poprzez modernizację swoich gospodarstw. Odmienne podstawy ekonomiczne i społeczne sprawiły, że ukształtowały się dwa nurty modernizacji: chłopski i folwarczny²¹.

Polityka rolna państw zaborczych koncentrowała się na własności ziemi, a w mniejszym stopniu na modernizacji produkcji rolnej. Władze przychylnie odnosiły się do parcelacji wielkich majątków ziemskich i rozwoju gospodarstw rodzinnych. W zaborze pruskim parcelację majątków ziemskich łączono z akcją osadnictwa niemieckich chłopów, czym zajmowała się specjalnie do tego celu powołana Komisja Kolonizacyjna. Ważnym wydarzeniem w tym zaborze z punktu widzenia modernizacji rolnictwa było utworzenie Izby Rolniczej, której głównym zadaniem obok reprezentowania środowiska producentów rolnych było szerzenie wiedzy i postępu agrotechnicznego²².

Polityka rolna w II RP przebiegała pod znakiem odbudowy ze zniszczeń wojennych, integracji gospodarczej kraju, budowy powiązań gospodarczych z zagranicą w zakresie importu i eksportu żywności oraz rozbudowy infrastruktury wiejskiej i interwencjonizmu rolnego w trakcie wielkiego kryzysu gospodarczego (choć w obu przypadkach w ograniczonym zakresie). Największym jednak problemem, przed jakim stały władze II Rzeczypospolitej, było przeludnienie wsi oraz dążenia bezrolnych i małorolnych (często podsycane przez polityków) do posiadania ziemi²³. W rezultacie głównym elementem

²¹ C. Leszczyńska, *O etosie chłopskim i jego znaczeniu we współczesnej Polsce*, https://www.kongresobywatelski.pl/wp-content/uploads/2018/09/cecylia_leszczyńska-o_etosie_chłopskim_i_jego_znaczeniu_we_współczesnej_polsce.pdf, s. 3–4, (dostęp: 20.01.2023); J. Wilkin, *Instytucjonalne uwarunkowania modernizacji wsi w Polsce*, „Postępy Nauk Rolniczych” 2001, nr 4, s. 132.

²² R. Kmiecik, *Wielkopolska Izba Rolnicza jako forma samorządu zawodowego i gospodarczego. 125 lat działalności na rzecz rolnictwa i obszarów wiejskich*, Poznań 1995, s. 25–36.

²³ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 113–114.

polityki rolnej stała się problematyczna, z punktu widzenia modernizacji rolnictwa reforma rolna. Ta ciesząca się szerokim poparciem chłopów koncepcja rozwiązania tzw. kwestii agrarnej poprzez podział majątków ziemskich i tworzenie gospodarstw rodzinnych była realizowana w okresie od 1925 aż do wybuchu wojny w 1939 r. Niestety, w jej rezultacie oraz pod wpływem licznych działów rodzinnych w przeważającej mierze powstawały gospodarstwa średnie i małe w niewielkim stopniu zorientowane na rynek oraz z reguły niezdolne do inwestycji modernizacyjnych²⁴.

Innymi przejawami aktywności państwa na rzecz postępu w rolnictwie w okresie międzywojennym były działania związane z rozwijaniem różnych form oświaty rolnej (także na poziomie wyższym) oraz prowadzeniem badań naukowych w tym zakresie. Ponadto władze państwowe wspomagały rozwój produkcji nawozów sztucznych i przemysłu przetwórczego oraz wprowadziły moratorium dla niektórych zaległości podatkowych, premiowały eksport i chroniły rolnictwo przed zagraniczną konkurencją w czasie wielkiego kryzysu gospodarczego²⁵.

Pozytywne rezultaty przyspieszenia modernizacji z przełomu XIX i XX wieku i w drugiej połowie lat dwudziestych XX wieku zostały jednak w dużej mierze zniweczone przez wielki kryzys gospodarczy oraz I i II wojnę światową. W rezultacie jeszcze u progu lat 50. Polska była krajem rolniczo-przemysłowym, w którym większość ludności mieszkała na wsi, a rolnictwo charakteryzowały: niska wydajność, silnie rozdrobniona struktura agrarna i duże zróżnicowanie regionalne pod względem struktury produkcji rolnej i produktywności.

Sytuację dodatkowo skomplikowała polityka rolna realizowana przez komunistów od 1944 r. Reforma rolna z lat 1944–1945 doprowadziła do likwidacji nowoczesnych jak na warunki polskie majątków ziemskich, umocnienia chłopskiego stanu posiadania oraz rozdrobnienia struktury agrarnej. Po zdobyciu pełni władzy komuniści zerwali z polityką wzmacniania gospodarki chłopskiej i przystąpili do kolektywizacji rolnictwa, która w ich ujęciu, poza celami politycznymi związanymi z socjalizacją wsi, była wielkim projektem modernizacji technicznej i społecznej całej gospodarki, w dużej mierze opartym na eksploatacji wsi i rolnictwa. Kolektywizacja miała doprowadzić do

²⁴ M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983, s. 93–108; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 220–223.

²⁵ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 124–126; M. Mieszczankowski, *Rolnictwo...*, s. 170–172.

uwolnienia zbędnej na wsi siły roboczej, zapewnić środki konieczne na inwestycje w przemyśle oraz w dłuższej perspektywie, dzięki zastosowaniu na dużą skalę mechanizacji i postępu naukowo-technicznego, przynieść wzrost produkcji rolnej. Wbrew założeniom komunistów opór chłopów i nieefektywność kolektywnych form produkcji rolnej doprowadziły to załamania produkcji żywności, a chęć uniknięcia kolektywizacji i progresji w odniesieniu do podatków i dostaw obowiązkowych skłoniła właścicieli dużych gospodarstw do ich dzielenia, co przyniosło dalsze rozdrobnienie struktury agrarnej²⁶.

Trudna sytuacja aprowizacyjna zmusiła komunistów do wycofania się z kolektywizacji w 1956 r. oraz zachowania i tolerowania gospodarstw chłopskich (co było wyjątkiem w całym bloku socjalistycznym). Ze względów ideologicznych nie pozwalali jednak na ich rozwój, blokując proces koncentracji ziemi i dyskryminując w sferze dostaw środków produkcji. W rezultacie ich polityka rolna najpierw doprowadziła do rozdrobnienia, a następnie zakonserwowania niekorzystnej z punktu widzenia modernizacji struktury agrarnej. Co prawda, ze względu na nadrzędny cel, jakim był wzrost produkcji żywności, gospodarstwa chłopskie również były modernizowane pod względem technicznym, ale jednocześnie przy pomocy działań o charakterze gospodarczym i administracyjnym poddawane kontroli i włączane w system gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Ważnymi obszarami modernizacji rolnictwa były oświata rolna, opieka weterynaryjna oraz rozbudowa państwowego przemysłu wytwarzającego środki produkcji i maszyny rolnicze, który jednak aż do końca istnienia PRL nie był w stanie zaspokoić bieżącego na nie popytu²⁷.

Mieszany model rolnictwa z wyraźną dominacją rolnictwa prywatnego w formie rodzinnych gospodarstw rolnych przetrwał do 1989 r., co miało zasadnicze znaczenie zarówno dla procesów modernizacji w czasach PRL, jak i później w okresie transformacji systemowej oraz akcesji Polski do UE²⁸.

²⁶ M. Machatek, *Przemiany polskiej wsi w latach 1918–1989*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, T. 26 (3), s. 70–74; S.W. Kłopot, *Struktura agrarna indywidualnego rolnictwa w latach 1945–2010*, „Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska” 2011, vol. XXXVI, 2, sekcja I, Lublin, s. 96–97.

²⁷ M. Halamska, dz. cyt., s. 66–70, 79–83; S. W. Kłopot, dz. cyt., s. 97–103; J. Wilkin, dz. cyt., s. 131; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 249.

²⁸ W 1989 r. 76% ziemi rolniczej użytkowały rodzinne gospodarstwa rolne, 4% rolnicze spółdzielnie produkcyjne, a około 19% sektor państwowy (głównie państwowe gospodarstwa rolne). Zob. W. Poczta, dz. cyt., s. 60.

Te dwa wydarzenia zdeterminowały losy polskiej wsi na przełomie XX i XXI wieku. Już pierwsze miesiące transformacji okazały się dla rolnictwa (tak indywidualnego jak i uspołecznionego) katastrofalne. Przejście od centralnie sterowanej gospodarki niedoborów (także żywności) do wolnego rynku spowodowało zmniejszenie popytu na rodzimą żywność (zamiana rynku producenta na rynek konsumenta) oraz w konsekwencji spadek cen na produkty rolne i głębokie załamanie wiejskich dochodów²⁹. To z kolei doprowadziło nie tylko do pauperyzacji wsi i obniżenia poziomu konsumpcji, ale również do ograniczenia zakupu przemysłowych środków produkcji: maszyn i urządzeń rolniczych, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin oraz szeroko rozumianych usług rolniczych. W rezultacie nastąpił spadek zbiorów i zmniejszyło się поголівie zwierząt hodowlanych, a majątek trwały podlegał dekapitalizacji³⁰.

Obok negatywnych zjawisk wieś polska w latach 1989–2004 była również sceną częściowej modernizacji. Na wsi pojawiły się oddolne procesy dostosowawcze, jedynie nieznacznie wspomagane przez państwo, które dotyczyły sfery produkcyjnej, wyposażenia gospodarstw domowych w instalacje i dobra trwałego użytku oraz rozbudowy wiejskiej infrastruktury. Modernizacja ta miała jednak ograniczony charakter i nie mogła znacząco poprawić sytuacji tego sektora w ramach budowanej w Polsce kapitalistycznej gospodarki rynkowej, w której udział rolnictwa w tworzeniu PKB systematycznie malał.

Okres transformacji (1990–2004) w historii polskiego rolnictwa był trudnym przejściem od gospodarki realnego socjalizmu do wspólnej polityki rolnej w ramach UE. Dostęp do jednolitego rynku europejskiego, stabilizacja sytuacji rynkowej, a szczególnie transfery środków budżetowych UE przyczyniły się do przyspieszenia modernizacji gospodarczej i społecznej wsi i rolnictwa.

Uwarunkowania społeczno-instytucjonalne

Obok decyzji politycznych jednym z zasadniczych czynników wpływających na procesy modernizacyjne były instytucje społeczne (mentalność polityczna i kultura ekonomiczna) i stosunki społeczne na wsi (w tym szczególnie

²⁹ A. Woś, *W poszukiwaniu modelu polskiego rolnictwa*, Warszawa 2004, s. 64; S.W. Kłopot, dz. cyt., s. 104.

³⁰ S.W. Kłopot, dz. cyt., s. 105, A. Czyżewski, P. Kułyk, *Kwestia rolna od Aleksandra Czajanowa i Władysława Grabskiego po jej współczesne ujęcie*, „Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich” 2015, T. 102, z. 1, s. 22.

między wsią a dworem, a po II wojnie pomiędzy wsią a komunistycznym aparatem partyjno-państwowym). W zasadniczej mierze ukształtowały się one w II połowie XIX wieku na zrębach dziedzictwa ustroju feudalnego, polityki państw zaborczych i procesów mobilizacji społecznej związanej z rozwojem gospodarki kapitalistycznej, upowszechnianiem się alfabetyzacji oraz poszerzeniem praw i obowiązków obywatelskich (obowiązek szkolny, prawo wyborcze, służba wojskowa)³¹. Ze względu na podział ziem polskich między zaborców istniały trzy typy relacji pomiędzy państwem i poszczególnymi grupami społecznymi oraz odmienne dla każdego zaboru stosunki społeczne i instytucje społeczne (mentalność polityczna i kultura ekonomiczna), które decydowały o skłonności do poszukiwania i przyjmowania nowych rozwiązań w życiu gospodarczym i społecznym. Okazały się one bardzo trwałe i znaczące dla procesów modernizacyjnych aż do końca XX wieku³².

Jak już wspomniano, na ziemiach polskich szczególnie duży wpływ na procesy modernizacyjne wywierało państwo (zarówno obce jak i własne), gdyż jednocześnie było ich podmiotem i ramą instytucjonalną wyznaczającą granice działania innych podmiotów³³. Ponieważ w dobie kształtowania się nowoczesnych struktur społeczno-gospodarczych, czyli na przełomie XIX i XX wieku, państwo było obce i poza zaborem austriackim nastawione na asymilację i wynarodowienie, społeczeństwo polskie mogło bez większego uszczerbku dla własnej tożsamości narodowej modernizować się jedynie przez rozwój gospodarczy i samoorganizację³⁴. Jej intensywność (liczba organizacji) i zakres społeczny (klasowy czy też ponadklasowy) stały się zasadniczymi czynnikami różnicującymi ziemie polskie pod

³¹ J. Bartkowski, *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa 2003, s. 79.

³² Kultura ekonomiczna definiowana jest jako określony przez kapitał ludzki i kapitał społeczny (instytucje społeczne) sposób myślenia i działania jednostek oraz zbiorowości społecznych w sferze gospodarki, warunkujący racjonalne zachowania jednostek i społeczeństwa oraz motywujący do postępu technicznego, innowacyjności, podnoszenia umiejętności i organizowania efektywnego rynku.

³³ J. Bartkowski, dz. cyt., s. 78; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 210–211.

³⁴ H.H. Hahn, *Przymus modernizacyjny i ucisk integracyjny – rola państwa w kształtowaniu mentalności politycznej Polaków w drugiej połowie XIX wieku* [w:] *Ideologie, poglądy, mity w dziejach Polski i Europy XIX i XX wieku. Studia historyczne*, red. J. Topolski, W. Molik, K. Makowski, Poznań 1991, s. 289–296.

zaborami pod względem instytucji społecznych i w rezultacie otwartości na zmiany, co stało się kolejną przyczyną zróżnicowania dróg rozwoju społeczno-gospodarczego.

Na przełomie XIX i XX wieku procesy modernizacji społecznej i gospodarczej były najbardziej zaawansowane w Wielkopolsce. Wpłynęły na to stosunkowo wysoki poziom rozwoju gospodarczego tego regionu już w czasach przedrozbiorowych oraz wczesne (rozpoczęte w 1823 r.) uwłaszczenie, któremu w odróżnieniu od uwłaszczenia w pozostałych zaborach przyświecały głównie cele ekonomiczne, a nie polityczne. Od czasów Wiosny Ludów relacje pomiędzy Polakami a państwem pruskim były wrogie, ale państwo to miało charakter legalistyczny, co stwarzało przestrzeń do działań modernizacyjnych, która została przez Polaków umiejętnie wykorzystana. Wielkopolskie elity (inteligencja i ziemianie) wcześnie sformułowały program walki o zabezpieczenie interesów narodowych poprzez rozwój gospodarczy i cywilizacyjny, określany jako praca organiczna. W rezultacie ich działań najważniejszymi czynnikami kształtującymi mentalność polskich mieszkańców zaboru pruskiego stały się praca organiczna, legalizm (przy jednoczesnym braku lojalizmu), samoorganizacja i samomodernizacja oraz solidaryzm i współdziałanie międzystanowe, co było wyjątkiem w skali całości ziem polskich³⁵. Na fali powyższych idei i dzięki współdziałaniu różnych grup społecznych w drugiej połowie XIX wieku w Wielkopolsce powstały setki instytucji (kółek rolniczych, spółdzielni, czytelni ludowych i chórów), które stały się efektywnym narzędziem mobilizacji społecznej i modernizacji gospodarczej. Przy ich pomocy Polacy w Wielkopolsce z sukcesami dążyli do zbudowania nowoczesnej gospodarki (w tym szczególnie nowoczesnego rolnictwa) i społeczeństwa zdolnego przeciwstawić się gospodarczej i kulturalnej ekspansji Niemiec³⁶.

W zaborze rosyjskim mentalność polityczna w przeważającej mierze ukształtowana została po powstaniu styczniowym, gdy ziemie byłego Króle-

³⁵ W. Molik, *Kształtowanie się inteligencji polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1841–1879*, Warszawa 1979, s. 131, 154–157.

³⁶ J. Bartkowski, dz. cyt., s. 140–145; W. Molik, *Etos Wielkopolan w historycznym rozwoju i oglądzie społecznym* [w:] *Etos Wielkopolan. Antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku*, wybór i oprac. W. Molik przy współudziale A. Baszko, Poznań 2005, s. 34–36.

stwa Kongresowego poddane zostały ostrym represjom. Ogólnie biorąc, stosunki pomiędzy państwem rosyjskim a społeczeństwem polskim należy uznać za zdecydowanie wrogie i do 1905 r. nie było w nich miejsca na lojalizm czy nawet legalizm. Wyjątkowo tylko wśród chłopów od reformy uwłaszczeniowej do początku XX wieku przetrwał kult dobrego i sprawiedliwego cara, któremu okazywano wdzięczność za otrzymaną ziemię³⁷. Stosunki społeczne na wsi pełne były konfliktów pomiędzy właścicielami ziemskimi a chłopami, szczególnie na tle serwitutów. W tych warunkach wszelka współpraca o charakterze ponadklasowym była prawie niemożliwa, a jeśli występowała, to jako wyjątek od reguły, zaś modernizacja rolnictwa miała dualny charakter i toczyła się osobnymi torami w majątkach ziemskich i gospodarstwach chłopskich³⁸. Pierwsze korzystały z postępu agrotechnicznego w zdecydowanie większym zakresie niż drugie.

W zaborze austriackim pod względem ekonomicznym Galicja stanowiła najbiedniejszą część ziem polskich. Była słabo uprzemysłowiona, a w rolnictwie dominowały małe i biedne gospodarstwa rolne podlegające dodatkowo licznym działom rodzinnym. Już jednak polityczne położenie Polaków w zaborze austriackim było wyjątkowo korzystne, gdyż od 1867 r. mogli cieszyć się wieloma swobodami politycznymi i kulturalnymi. Poszczególne grupy społeczne izolowały się jednak od siebie, a stosunki pomiędzy wsią i miastem oraz wsią i dworem pełne były konfliktów (np. o serwituty i ziemię) i zadawaniych krzywd, sięgających czasów rabacji z 1846 r. Państwo austriackie występowało w roli arbitra, a poszczególne skonfliktowane ze sobą grupy społeczne szukały jego poparcia w dążeniach do zabezpieczenia swoich interesów (ziemiaństwo i kler) lub emancypacji (chłopi)³⁹.

W rezultacie w Galicji nie było miejsca na solidaryzm społeczny i współdziałanie w walce ze wspólnym wrogiem (czytaj państwem zaborczym), gdyż państwo traktowano tam jako opiekuna i rozjemcę. W mentalności politycznej tego regionu dominowały myślenie w kategoriach klasowych oraz lojalizm w stosunku do państwa. Koncentrowano się na walce politycznej, a problemy

³⁷ H. Brodowska, *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864–1904*, Warszawa 1967, s. 301.

³⁸ J. Bartkowski, dz. cyt., s. 169–171; A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000, s. 347–349.

³⁹ A. Chwalba, dz. cyt., s. 491–501; J. Bartkowski, dz. cyt., s. 141, 156–158, 169–171.

rozwoju gospodarczego i modernizacji (w tym samomodernizacji) spychano na drugi plan⁴⁰.

Odzyskanie niepodległości ułatwiło artykułowanie i obronę interesów grupowych zarówno przez polskich ziemian, jak i chłopów oraz wzmocniło proces aktywizacji politycznej i obywatelskiej tych ostatnich. Po okresie stopniowej demokratyzacji stosunków społecznych i umacniania prorynkowych mechanizmów w kulturze ekonomicznej w latach dwudziestych wraz z początkiem wielkiego kryzysu nastąpił powrót do wywodzącej się jeszcze z okresu feudalnego kultury przetrwania (charakteryzującej się nierzadko brutalnym pragmatyzmem i racjonalizmem przetrwaniowym), której zasadniczym celem było zapewnienie bytu rodzinie i utrzymanie gospodarstwa. Kultura przetrwania dominowała na polskiej wsi również w czasach okupacji i realnego socjalizmu. Pod wpływem opresyjności obu systemów państwowych obok racjonalności przetrwaniowej na wsi ponownie na dużą skalę pojawiły się bierny opór i oportunizm. W tym okresie w środowisku chłopskim wykształciły się symbiotyczne strategie przetrwania, które jednak w większości okazały się nieprzydatne w obliczu nowych wyzwań, jakie przyniosła gospodarka rynkowa po przełomie politycznym roku 1989⁴¹.

Uwarunkowania demograficzne

Kolejnym czynnikiem determinującym modernizację rolnictwa na ziemiach polskich było przeludnienie wsi, które obok polityki rolnej w największym stopniu wpływało na rozdrobnienie struktury agrarnej. Wzrost produkcji żywności oraz wschodnioeuropejski model małżeństwa i diety w zaborach austriackim i rosyjskim spowodowały szybki przyrost naturalny i doprowadziły do przeludnienia agrarnego (pomimo dużej emigracji ekonomicznej), głodu ziemi i powstania na przełomie XIX i XX wieku tzw. kwestii agrarnej⁴².

⁴⁰ J. Bartkowski, dz. cyt., s. 158–159, A. Chwalba, dz. cyt., s. 491–501.

⁴¹ J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 222; K. Gorlach, *W poszukiwaniu równowagi. Polskie rodzinne gospodarstwa rolne w Unii Europejskiej*, Kraków 2009, s. 13–14.

⁴² A. Wojtas, *Problematyka agrarna w polskiej myśli politycznej 1918–1948*, Warszawa 1983, s. 245–246; A. Chwalba, dz. cyt., s. 23–26; A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 77–78; M. Okólski, *Demografia zmiany społecznej*, Warszawa 2004, s. 128–130.

Niewielkie możliwości opuszczenia wsi i znalezienia pracy poza rolnictwem w okresie międzywojennym (dodatkowo ograniczone podczas wielkiego kryzysu gospodarczego) doprowadziły do powstania wielomilionowej grupy ludzi zbędnych i ukrytego bezrobocia⁴³. Obecność ludzi zbędnych stanowiła obciążenie ekonomiczne dla gospodarstw chłopskich, ale jednocześnie zapewniała im obfitość taniej lub nawet darmowej siły roboczej, co blokowało modernizację. W rezultacie na polskiej wsi aż do lat sześćdziesiątych XX wieku nie występowały typowe dla procesu industrializacji w stylu zachodnim bodźce do mechanizacji pracy związane z odpływem siły roboczej do przemysłu.

Przeludnienie miało również wpływ na sposób inwestowania przez chłopów nadwyżek finansowych, które z reguły przeznaczali na dokupowanie ziemi i powiększanie gospodarstw lub tworzenie nowych dla dorastających dzieci. W rezultacie rosła liczba niewielkich gospodarstw, słabo związanych z rynkiem i de facto niezdolnych do wdrażania nowoczesnych metod produkcji⁴⁴.

Presja demograficzna zmniejszyła się wyniku II wojny światowej, reformy rolnej i osadnictwa na ziemiach poniemieckich, jednak w pierwszych dekadach PRL liczbę ludzi zbędnych na wsi w dalszym ciągu szacowano na ponad milion⁴⁵. Szanse na zdobycie pracy poza rolnictwem na szerszą skalę pojawiły się dopiero w latach pięćdziesiątych, czyli w epoce forsownej industrializacji. W latach 1950–1970 w całej Polsce przeniosło się do miasta około 5 milionów mieszkańców wsi, a w latach 1970–1980 kolejne dwa miliony. Migracje doprowadziły do istotnych zmian w strukturze społeczno-zawodowej całej populacji kraju (deruralizacja), spadku odsetka ludności rolniczej wśród mieszkańców wsi (depeasantyzacja) oraz starzenia się ludności rolniczej i braku następców w gospodarstwach indywidualnych⁴⁶.

Czynnikiem, który częściowo ograniczał emigrację ze wsi, był brak mieszkań w miastach, wynikający z nienadążania procesów urbanizacji za industrializacją. W związku z tym wykształciła się duża grupa chłoporobotników, którzy pracowali w mieście, ale w dalszym ciągu mieszkali na wsi i prowadzili nie-

⁴³ M. Halamska, dz. cyt., s. 217.

⁴⁴ J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 146 i 220.

⁴⁵ M. Halamska, dz. cyt., s. 217.

⁴⁶ M. Halamska, D. Zwęglińska-Gatecka, *Od wsi chłopskiej do robotniczej* [w:] *Ciągłość i zmiana. 100 lat...*, s. 217–224; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 247.

wielkie gospodarstwa rolne stanowiące głównie miejsce zamieszkania i podstawę samozaopatrzenia. Wzrastająca liczba chłoporobotników (która komunistom pozwalała zaoszczędzić środki na niewybudowanych mieszkaniach i przeznaczać je na rozbudowę przemysłu) negatywnie wpływała na proces modernizacji wsi, gdyż okazała się czynnikiem umożliwiającym przetrwanie małych gospodarstw rolnych i w rezultacie hamującym procesy koncentracji ziemi. Z drugiej strony chłoporobotnicy nie byli zainteresowani powiększaniem swych gospodarstw rolnych oraz ich modernizacją techniczną i zwiększaniem produkcji, a raczej jedynie poprawą warunków mieszkaniowych i podnoszeniem poziomu życia⁴⁷.

Tabela 1. Udział ludności zawodowo czynnej w rolnictwie na ziemiach polskich na tle wybranych krajów europejskich w latach 1870–2002 (w %)

Kraj	Rok								
	1870	1910	1930	1950	1960	1970	1980	1990	2002
Polska	74	64	65	57	48	36	30	26	10,9
Niemcy	48	32	24	23	15	10	6	5	1,1
Włochy	66	58	39	40	28	30	13	9	1,2
Węgry	70	60	50	50	38	29	22	21	4,7

Źródło: J.S. Zegar, *Rolnictwo w przestrzeni...*, s. 894, Rocznik Statystyczny Rolnictwa 2005, s. 435–436, A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 244.

W rezultacie liczba ludności wiejskiej i rolniczej w Polsce jeszcze w okresie transformacji systemowej była znacząco wyższa niż w krajach wysoko rozwiniętych. Między innymi było to związane z powrotem na wieś na początku lat dziewięćdziesiątych dziesiątków tysięcy chłoporobotników, którzy jako pierwsi tracili pracę w zamykanych i prywatyzowanych przedsiębiorstwach przemysłowych. Odsetek pracujących w rolnictwie znacząco zmniejszył się dopiero na przełomie XX i XXI wieku, niemniej w momencie akcesji do UE w dalszym ciągu stanowił ponad 10% ogółu zatrudnionych oraz ponad 23% ludności wiejskiej⁴⁸.

⁴⁷ M. Halamska, D. Zwęglińska-Gałęcka, dz. cyt., s. 225–229; S.W. Kłopot, dz. cyt., s. 98–100, J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 251.

⁴⁸ J.S. Zegar, *Rolnictwo w przestrzeni...*, s. 894.

Obszary modernizacji

Struktura agrarna

Jednym z zasadniczych rezultatów omówionej powyżej polityki rolnej i procesów demograficznych oraz jednocześnie czynnikiem warunkującym modernizację była i jest struktura agrarna. W przeważającej mierze została ona ukształtowana przez uwłaszczenie, a następnie była modyfikowana przez reformy rolne i wynikające z presji demograficznej działy rodzinne, które prowadziły do jej rozdrobnienia, choć w różnym stopniu w poszczególnych regionach.

Uwłaszczenie utrwaliło dualną strukturę agrarną na ziemiach polskich, w której obok wielkiej własności ziemskiej funkcjonowały w większości małe i średnie gospodarstwa chłopskie, choć występowały w tej dziedzinie znaczące różnice pomiędzy poszczególnymi zaborami. Wczesne uwłaszczenie w zaborze pruskim oraz jego regulacje sprawiły, że na tym obszarze powstały średniej wielkości kapitalistyczne majątki ziemskie oraz spora grupa dużych gospodarstw chłopskich, wśród których wyjątkowo liczną, jak na ziemi polskie, kategorię stanowiły gospodarstwa o powierzchni 20–50 ha. Przepisy dotyczące dziedziczenia zapobiegły rozdrobnieniu, a nadwyżki ludności wiejskiej już w pierwszej połowie XIX wieku znalazły zatrudnienie jako robotnicy rolni w miejscowych majątkach ziemskich oraz poza granicami Wielkopolski – w Saksonii, Prusach i Skandynawii. Ponadto szybko rosnąca w drugiej połowie XIX wieku emigracja ekonomiczna związana z dużą podażą pracy w przemyśle (w tym przypadku szczególnie w Zagłębiu Ruhry) oraz niższy niż w pozostałych zaborach przyrost naturalny sprawiły, że przeludnienie agrarne na tych terenach było umiarkowane⁴⁹.

W odróżnieniu od Wielkopolski w zaborach austriackim i rosyjskim uwłaszczenie nastąpiło stosunkowo późno (początek odpowiednio w 1848 i 1864 r.), a sposób jego przeprowadzenia skutkował rozdrobnieniem rolnym, które z czasem w wyniku działań rodzinnych i parcelowania majątków ziemskich systematycznie się pogłębiało. Głód ziemi rósł, a konflikty pomiędzy chłopami a wielką własnością ziemską na tle własności gruntów i nierozstrzy-

⁴⁹ I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., s. 73–79, 162–168, 227–229; *Dzieje Wielkopolski*, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973, s. 85–96, 374–377; C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001, s. 38–42.

gniętej kwestii serwitutów zaostrzały się, co ostatecznie doprowadziło do pojawienia się hasła reformy rolnej bez odszkodowania. W Wielkopolsce wśród bezrolnych mieszkańców wsi również dało o sobie znać dążenie do zdobycia swojego gospodarstwa, jednak typowe drogi do osiągnięcia tego celu prowadziły poprzez zakup już istniejącego gospodarstwa lub odpłatną parcelację majątków ziemskich, w czym na przełomie XIX i XX wieku Polacy skutecznie rywalizowali z niemiecką Komisją Kolonizacyjną⁵⁰.

Ogólnie od końca XIX wieku w rezultacie prywatnej parcelacji i działów rodzinnych (szczególnie na obszarze zaborów rosyjskiego i austriackiego) oraz parcelacji następował proces zmniejszenia obszaru wielkiej własności ziemskiej oraz wzrostu liczby gospodarstw chłopskich i kurczenia się ich powierzchni. Przesunięcie ziemi z wielkich majątków ziemskich w ręce matorolnych chłopów poprawiało ich sytuację w zakresie samozaopatrzenia oraz powodowało wzrost hodowli, ale jednocześnie prowadziło do zmniejszenia plonów i spadku towarowości.

Skutki uwłaszczenia i parcelacji z przełomu XIX i XX wieku były wyraźnie widoczne w strukturze agrarnej Polski międzywojennej i kulturze rolnej poszczególnych regionów. W województwach centralnych, południowych i wschodnich utworzonych na terytorium byłych zaborów austriackiego i rosyjskiego dominowały gospodarstwa chłopskie o obszarze 2–10 ha, a w województwach zachodnich (były zabór pruski) gospodarstwa o powierzchni 5–20 ha. Ponadto w tych ostatnich województwach liczba największych gospodarstw o powierzchni 20–50 ha była kilkakrotnie większa niż w pozostałych regionach. Zmiany strukturalne, które zaszły w okresie międzywojennym, były nieznaczne i polegały na wzroście liczby gospodarstw o powierzchni 2–5 ha i spadku liczby gospodarstw o powierzchni powyżej 20 ha, z tym że w województwach zachodnich w kategorii 20–50 ha zanotowano spadek, ale w odniesieniu do gospodarstw o powierzchni 10–20 ha nastąpił wzrost. W celu poprawy struktury agrarnej w II RP podjęto działania zmierzające do likwidacji nadmiernego rozłogowania gospodarstw poprzez komasację gruntów, w wyniku której scalono w latach 1923–1939 5,4 mln ha w 860 tys. gospodarstw rolnych⁵¹.

⁵⁰ J. Bartkowski, dz. cyt., s. 169; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, dz. cyt., s. 86–88, 106–108.

⁵¹ M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960, s. 344; H. Rudnicki, *Gospodarka ziemią rolniczą w Polsce*, Lublin 1995, s. 30; K. Chylak,

Po II wojnie światowej na skutek przeprowadzonej przez komunistów reformy rolnej i reakcji chłopów na kolektywizację i fiskalną politykę państwa doszło do dalszego rozdrobnienia gospodarstw rolnych. Ukształtowana w latach pięćdziesiątych struktura agrarna, w której dominowały gospodarstwa małe i średnie o powierzchni nieprzekraczającej 5 ha i stanowiące około 55% ogółu gospodarstw, przetrwała aż do lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Jednocześnie powoli zmniejszała się liczba gospodarstw średnich (5–10 ha) z ok. 32% w 1960 r. do ok. 26% w 1990 oraz wzrastała liczba gospodarstw rolnych w przedziale 10–15 ha (z 9,7% w 1960 r. do 11,3% w 1990). Liczba gospodarstw powyżej 15 ha po wyraźnym spadku w czasach kolektywizacji zaczęła rosnąć dopiero w latach osiemdziesiątych⁵². Okres transformacji systemowej i akcesja do Unii Europejskiej nie przyspieszyły zmian w strukturze agrarnej polskiego rolnictwa, gdyż wzrost liczby gospodarstw powyżej 20 ha jest bardzo powolny, a udział gospodarstw małych i średnich nadal bardzo wysoki⁵³.

Ukształtowana w feudalizmie i zachowana w trakcie uwłaszczenia dualna struktura agrarna zadecydowała o równie dualnym charakterze modernizacji rolnictwa wynikającym z różnic w kulturze rolnej i wyposażeniu kapitałowym. Potrzeba i możliwość adaptowania nowych rozwiązań agrotechnicznych w produkujących na rynek i otwartych na innowacje oraz posiadających znaczne kapitały gospodarstwach folwarcznych była większa niż w nastawionych na samozaopatrzenie, słabych ekonomicznie i przywiązanych do tradycyjnych form uprawy i hodowli gospodarstwach chłopskich. Ponadto wielkość i kształt pól decydowały o możliwości stosowania większych maszyn, a wysokość rozporządzalnego dochodu określała, ile można przeznaczyć na zakup narzędzi, maszyn czy nawozów sztucznych⁵⁴. W rezultacie innowacje agrotechniczne naj-

Czy modernizacja? Przekształcenia struktury agrarnej w II Rzeczypospolitej [w:] *Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020, s. 215–222; *Historia chłopów polskich*, t. I–III, red. S. Inglot, Warszawa 1980, s. 121–156.

⁵² S.W. Kłopot, dz. cyt., s. 96–97.

⁵³ „Liczba ludności rolniczej rosła do 1938 r., kiedy osiągnęła 21,1 mln osób, zmalała do 11,8 mln osób w 1950 r., po czym szybko zmniejszała się do około 3,0 mln osób w 2002 r. Udział tej ludności w ogólnej liczbie ludności kraju wynosił odpowiednio: 61,0, 47,2 i 7,9%”. Zob. E. Gorzelak, *Polskie rolnictwo w XX wieku. Produkcja i ludność*, Warszawa 2010, s. 171; S. W. Kłopot, dz. cyt., s. 110.

⁵⁴ M. Halamska, dz. cyt., s. 214; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 216–224.

pierw pojawiały się w majątkach ziemskich, a dopiero później stopniowo w większych gospodarstwach chłopskich. Model ten funkcjonował także w PRL, za sprawą faworyzowania przez komunistów PGR i spółdzielni produkcyjnych, które miały pierwszeństwo w dostawie maszyn, nawozów sztucznych i innych środków produkcji przed gospodarstwami indywidualnymi⁵⁵.

Silnie rozdrobniona struktura agrarna negatywnie wpływała na możliwości modernizacyjne rolnictwa praktycznie przez cały omawiany okres. Większość gospodarstw o powierzchni użytków rolnych do 10 ha (poza działami specjalnymi rolnictwa i specjalistycznymi gospodarstwami) nie była zdolna do reprodukcji rozszerzonej, czyli zapewnienia utrzymania rodzinie chłopskiej na poziomie porównywalnym z rodzinami pracowniczymi i jednoczesnego progresywnego dostosowania gospodarstw do wymogów intensywnej gospodarki rolnej, a po 1990 r. do realiów gospodarki rynkowej.

Produkcja rolna

W omawianym okresie najdalej idące pozytywne zmiany dokonały się w sferze szeroko rozumianej produkcji rolnej i także miały dualny charakter (zależały od wielkości gospodarstwa i typu gospodarki – wielka własność ziemska, a później PGR, i gospodarstwa chłopskie).

Symbolem postępu w XIX wieku stały się: likwidacja trójpółwki i zastąpienie jej płodozmianem, wprowadzenie i upowszechnienie nowych roślin uprawnych, takich jak koniczyna, ziemniaki i buraki cukrowe, oraz udoskonalonych ras zwierząt hodowlanych, stopniowa mechanizacja i stosowanie nawozów sztucznych. Wielka własność ziemska, a później również chłopi, choć w różnych regionach w różnym czasie, przekonali się o plonotwórczym wpływie stosowania nawozów sztucznych, kwalifikowanego ziarna siewnego i sadzeniaków, wyselekcjonowanych rozplodników oraz nowoczesnych narzędzi i maszyn.

Pod koniec XIX wieku rozwojowi rolnictwa sprzyjała szybko rosnąca liczba ludności i rozwój miast, co przekładało się na duży popyt na produkty rolne i wysokie ceny płacone producentom oraz rozwój infrastruktury transportowej. W związku z tym rolnicy podejmowali różne działania zmierzające do

⁵⁵ S.W. Kłopot, dz. cyt., s. 101–103; *Encyklopedia historii gospodarczej*, t. 2, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 202.

zwiększenia produkcji. Najprostszym sposobem było zwiększanie powierzchni upraw, a gdy dostępna rezerwa gruntów (pastwisk, nieużytków i częściowo również lasów) została wyczerpana, podejmowano działania na rzecz intensyfikacji produkcji. Wraz z rozpowszechnianiem się w rolnictwie płodozmianu następował stopniowy wzrost zużycia nawozów mineralnych. Na większą skalę nastąpiło to jedynie w zaborze pruskim, gdzie dotyczyło zarówno majątków ziemskich, jak i gospodarstw chłopskich⁵⁶.

Zdecydowanie wolniej niż chemizacja postępowała mechanizacja rolnictwa (szczególnie w zaborach rosyjskim i austriackim), choć w majątkach ziemskich powszechnie wykorzystywano wielorzędowe siewniki, kieraty i młocarnie, a nawet lokomobile. Wynikało to z jednej strony z dużej podaży taniej siły roboczej, a z drugiej z braku kapitałów na zakup maszyn oraz nierentowności stosowania niektórych urządzeń technicznych w małych gospodarstwach. Symbolem mechanizacji było stosowanie mechanicznej siły pociągowej i mechanicznych źródeł napędu (lokomobili od drugiej połowy XIX wieku i ciągników w pierwszej połowie XX wieku) oraz innych bardziej złożonych maszyn, takich jak żniwiarki, snopowiązałki, młocarnie i na koniec kombajny.

W okresie międzywojennym w metodach agrotechnicznych nie obserwowano większego postępu, a w czasach kryzysu nastąpiło nawet ich uwstecznienie w porównaniu do okresu sprzed I wojny światowej (spadło zużycie nawozów sztucznych i zmniejszyła się sprzedaż maszyn, a w rezultacie obniżyły się plony, szczególnie w Polsce zachodniej). W dalszym ciągu występowały znaczące różnice pomiędzy wielką własnością ziemską a gospodarstwami chłopskimi. Dzięki lepszemu wyposażeniu technicznemu, wyższej kulturze rolnej i większym nakładom kapitałowym w majątkach ziemskich uzyskiwano z reguły wyższe plony, tam też koncentrowała się uprawa roślin przemysłowych, w tym szczególnie buraków cukrowych⁵⁷.

W PRL po usunięciu zniszczeń wojennych przystąpiono do sterowanej odgórnie modernizacji produkcji rolnej, która miała być oparta na intensywnej mechanizacji i chemizacji oraz zastosowaniu postępu naukowo-technicznego w wielkoobszarowych spółdzielczych i państwowych gospodarstwach rolnych utworzonych w większości poprzez kolektywizację gospodarstw

⁵⁶ J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 224; C. Łuczak, dz. cyt., s. 87–88.

⁵⁷ *Encyklopedia historii...*, s. 202–210; W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 175–188.

chłopskich. Po załamaniu się próby kolektywizacji rolnictwa komuniści w dalszym ciągu kładli duży nacisk na jego modernizację techniczną, którą realizowali z uwzględnieniem rolnictwa prywatnego. M.in. wykorzystywali do tego reaktywowane w 1957 r. kółka rolnicze, które stały się kontrolowanym przez państwo narzędziem mechanizacji rolnictwa indywidualnego i szerzenia postępu agrotechnicznego⁵⁸.

Tabela 2. Zużycie nawozów sztucznych i ciągniki rolnicze na ziemiach polskich w XX wieku

Rok	Ciągniki rolnicze w tys. sztuk	Użycie nawozów w NPK w kg na 1 ha użytków rolnych
1909–1913	-	19,0
1928–1929	-	5,5
1938–1939	-	4,5
1946	-	4,3
1950	28,4	17,8
1960	62,8	36,5
1970	225	124,0
1980	619	193,0
1990	1185	164,0
2000	1307	85,8
2005	1437	102,0

Źródło: E. Gorzelak, *Polskie rolnictwo...*, s. 85; M. Mieszczankowski, *Rolnictwo II...*, s. 153 i nn.

Dzięki rosnącym dostawom nawozów sztucznych, chemicznych środków ochrony roślin i maszyn (w tym od lat siedemdziesiątych ciągników i kombajnów) oraz zmianie struktury zasiewów (wzrost zasiewów pszenicy, kukurydzy i oleistych) i podniesieniu produktywności zwierząt hodowlanych produkcja globalna rolnictwa rosta aż do lat osiemdziesiątych (tab. 2). Niestety, z powodów ideologicznych i ograniczonych możliwości produkcyjnych przemysłu maszyn i ciągniki oraz inne środki produkcji dostarczano w pierwszej kolejności do nieefektywnego sektora uspołecznionego, a dopiero później rolnikom indywidualnym. Z tego m.in. powodu możliwości produkcyjne sektora prywatnego nie były w pełni wykorzystywane, a zastąpienie na szerszą skalę żywej siły pociągowej przez ciągniki i pracy ręcznej przez kombajny w rolnictwie indywidualnym nastąpiło dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku⁵⁹.

⁵⁸ M. Halamska, dz. cyt., s. 82–83.

⁵⁹ J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 255; M. Halamska, dz. cyt., s. 215.

Zmniejszone dostawy środków produkcji w rezultacie kryzysu z lat osiemdziesiątych wyhamowały proces modernizacji i skutkowały spadkiem produkcji rolnej. Regres modernizacji technicznej rolnictwa pogłębił się po 1990 r. w związku ze zmniejszeniem się popytu na rodzimą żywność i gwałtownym spadkiem rolniczych dochodów. Negatywne trendy w tej dziedzinie odwróciły się dopiero po wstąpieniu Polski do UE⁶⁰.

Elementem modernizacji rolnictwa zmierzającym do zwiększenia obszaru użytków rolnych oraz ich dostosowania do mechanicznej uprawy i podniesienia produktywności ziemi w omawianym okresie były również melioracje i komasacje. Prace w tym zakresie zapoczątkowano już w okresie międzywojennym (scalono i wymieniono ok. 5,4 mln hektarów), a następnie kontynuowano w PRL (scalono i wymieniono blisko 5 mln ha). Jednocześnie w 1980 r. w Polsce było 4 313 tys. ha zmeliorowanych gruntów ornych oraz 1 954 tys. ha łąk i pastwisk⁶¹. W rezultacie plony czterech zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych systematycznie – z wyjątkiem wojen, kryzysów i klęsk żywiołowych oraz okresów, w których zaopatrzenie rolnictwa w środki produkcji było niedostateczne (lata osiemdziesiąte XX wieku) – choć powoli, to jednak systematycznie rosły.

Tabela 3. Plony ważniejszych ziemiopłodów w q z 1 ha w latach 1909–2005

Lata	4 zboża	ziemniaki	buraki cukrowe
1909–1913	11,2	103	245
1924–1928	10,4	102	250
1929–1933	11,6	113	210
1934–1938	11,4	121	216
1946	9,0	112	176
1950	12,7	138	222
1961–1965	17,4	154	267
1966–1970	22,2	176	324
1976–1980	24,8	177	280
1986–1990	31,5	190	346
1996–2000	28,4	183	377
2001–2005	30,9	180	410

Źródło: E. Gorzelak, *Polskie rolnictwo...*, s. 38.

⁶⁰ A. Jezierski, C. Leszczyńska, dz. cyt., s. 234–235; K. Ratajczak, *Rolnictwo w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1984, R. XLVI, z. 4, s. 30–32.

⁶¹ H. Rudnicki, dz. cyt., s. 30; S.W. Kłopot, dz. cyt., s. 101–102; Rocznik Statystyczny GUS, 1981, s. 358.

Równolegle do wzrostu produkcji roślinnej zwiększała się liczba zwierząt hodowlanych. Wzrost liczby gospodarstw oraz silny popyt na produkty zwierzęce i wysokie ceny sprawiły, że systematycznie rosło pogłowie koni, bydła i trzody chlewnej i obsada ww. zwierząt na 100 ha. Jedynie pogłowie owiec zmniejszało się w rezultacie spadku popytu na krajową wełnę⁶².

W czasach PRL globalna produkcja rolna rosła aż do lat osiemdziesiątych XX wieku, jednak pomimo to Polska nie osiągnęła społecznie zadowalającego poziomu zaopatrzenia w żywność⁶³. Pomimo pozytywnych trendów modernizacja techniczna przy niedostatecznej koncentracji ziemi i kapitału oraz błędnej dystrybucji środków produkcji nie mogła przynieść oczekiwanych efektów produkcyjnych⁶⁴. W pierwszych latach transformacji systemowej, pod wpływem gwałtownego spadku dochodów w sferze modernizacji technicznej i produkcji rolnej nastąpił wyraźny regres. Ten negatywny trend odwróciło dopiero wstąpienie Polski do UE, które przyniosło polskiemu rolnictwu ustabilizowanie sytuacji rynkowej oraz liczne programy pomocowe o charakterze modernizacyjnym⁶⁵.

Zmiany społeczne

Jak wynika z powyższych rozważań, zmiany strukturalne i modernizacja techniczna były uwarunkowane społecznie, a społeczności wiejskie stanowiły zarówno podmiot, jak i przedmiot procesów modernizacyjnych. Stosunki społeczne (pomiędzy dworem a wsią, jak i wewnątrz społeczności wiejskich) były kolejnym czynnikiem wpływającym na tempo modernizacji rolnictwa.

Pierwszymi krokami na drodze do modernizacji społeczności wiejskich było uwłaszczenie i budowanie sieci kontaktów ze światem zewnętrznym. Ich znaczenie dla zmian społecznych i gospodarczych związane jest z istotą procesów modernizacyjnych na obszarach peryferyjnych. Ponieważ są to procesy polegające na adaptacji do zmieniającego się otoczenia, bodźcem do podjęcia działań modernizacyjnych z reguły jest wiedza o istniejących

⁶² J.S. Zegar, *Rolnictwo w przestrzeni...*, s. 883–884; E. Gorzelak, *Polskie rolnictwo...*, s. 51–59.

⁶³ J.S. Zegar, *Rolnictwo w przestrzeni...*, s. 886–887.

⁶⁴ *Kultura i gospodarka...*, s. 24.

⁶⁵ L. Błażejczyk-Majka, dz. cyt., s. 400–411.

w bliższym i dalszym otoczeniu sposobach produkcji i sprzedaży zapewniających większy zysk⁶⁶.

Dopóki chłopski i wiejski świat były silnie ograniczone przestrzennie, a punktem odniesienia było najbliższe otoczenie gospodarujące i żyjące w podobny sposób, tempo zmian było bardzo powolne. Dopiero w okresie pouławszczeniowym na skutek rozwoju gospodarki kapitalistycznej, zmuszającej do regularnych kontaktów z rynkiem i migracji, oraz pod wpływem polityki społecznej nowoczesnego państwa, z jego przymusem szkolnym i obowiązkową służbą wojskową, tradycyjnie zamknięte i niechętne nowościom społeczności wiejskie zaczęły się stopniowo otwierać i zmieniać. Przyspieszenie zmian nastąpiło także w wyniku coraz powszechniejszej emigracji mieszkańców wsi do miast oraz pod wpływem alfabetyzacji i popularyzacji kultury masowej (docierającej na wieś najpierw za pośrednictwem prasy, a w XX wieku także radia i telewizji), a także dowartościowania wykształcenia, które przyczyniało się do wzrostu aspiracji i lepszego opanowania technik rolniczych⁶⁷.

Poza otwieraniem się na świat cechą charakterystyczną modernizacji społecznej polskiej wsi było stopniowe wyzwalamie się spod dziedzictwa epoki feudalnej dzielącego jej mieszkańców na panów i chłopów. Pomimo postępów w demokratyzacji stosunków społecznych podział ten przetrwał i był wyraźnie obecny w II Rzeczypospolitej (pod postacią tzw. szlachetczyzny), a nawet w PRL. Co prawda ziemianie zostali zlikwidowani jako grupa społeczna, ale w ich miejsce pojawili się przedstawiciele aparatu partyjno-państwowego, którzy odgrywali rolę panów, gdyż podobnie jak ich poprzednicy dysponowali władzą polityczną i ekonomiczną⁶⁸.

W rezultacie przez większość omawianego okresu stosunki między wymienionymi grupami stały pod znakiem konfliktów, nieufności i rozbieżnych interesów. Jeśli jednak udało się je wyciszyć i ustalić zasady współpracy pomiędzy chłopami a ziemianami (tak jak to się udało w zaborze pruskim), ci

⁶⁶ Z oczywistych względów wielka własność ziemska (a w PRL kadry zarządzające PGR) miała łatwiejszy dostęp do takiej wiedzy niż żyjący w izolacji i charakteryzujący się nieufnym stosunkiem do świata zewnętrznego i nowości chłopci. Patrz: *Kultura i gospodarka...*, s. 23; J. Wilkin, dz. cyt., s. 132; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 209–212.

⁶⁷ J. Bartkowski, dz. cyt., s. 78–84; A. Wasilewska, dz. cyt., s. 15–16; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 224.

⁶⁸ C. Leszczyńska, *O etosie...*, s. 5–6; M. Halamska, dz. cyt., 218–219.

ostatni nierzadko stawali się inicjatorami i liderami postępu rolniczego, który rozprzestrzenił się za pośrednictwem kółek rolniczych, spółek i spółdzielni oraz różnego rodzaju form aktywności oświatowej. Jeśli jednak konflikty klasowe były trudne do przezwyciężenia (zabór austriacki i rosyjski) i wspomniane grupy separowały się od siebie, postęp techniczny i organizacyjny w rolnictwie (szczególnie chłopskim) był zdecydowanie wolniejszy⁶⁹. W PRL przedstawiciele aparatu partyjno-państwowego zajmujący się rolnictwem byli ogólnie zobligowani do wdrażania postępu technicznego, także w rolnictwie indywidualnym. Ze względu jednak na hierarchiczny charakter relacji pomiędzy aparatem a rolnikami nie była to współpraca, a raczej system sterowania i kontroli, zwłaszcza że państwo decydowało o cenach, pożądanych kierunkach produkcji oraz przydziale maszyn i innych środków produkcji⁷⁰.

Rozpoczęty po uwłaszczeniu proces rozwoju liczebnego społeczności wiejskich był kontynuowany w okresie międzywojennym za sprawą reformy rolnej i działów rodzinnych, jednak modyfikacje w ich funkcjonowaniu były niewielkie. Wśród niewielu zmian o charakterze modernizacyjnym można wymienić aktywizację polityczną i obywatelską chłopów oraz znaczący postęp w alfabetyzacji i włączaniu chłopów (m.in. za sprawą szeroko rozumianego czytelnictwa) w obszar polskiej kultury symbolicznej. Pozytywnym zjawiskiem był również rozwój ruchu spółdzielczego na wsi. W oparciu o doświadczenia w zakresie tej formy samoorganizacji sięgającej końca XIX wieku powstało wiele spółdzielni kredytowych mleczarskich oraz zaopatrzenia i zbytu, które przyczyniły się do rozwoju gospodarczego i jednocześnie były świadectwem zmieniającej się świadomości chłopów⁷¹.

Druga wojna światowa miała szczególnie destrukcyjny wpływ na funkcjonowanie społeczności wiejskich ze względu na wysokie straty osobowe, zniszczenia materialne i powszechną demoralizację, która była skutkiem charakterystycznej dla czasów okupacji ogólnej brutalizacji stosunków społecznych i walki o przetrwanie. Zapoczątkowało to proces dezintegracji społeczności wiejskich, kontynuowany po jej zakończeniu przez komunistów za sprawą ich polityki rolnej prowadzonej pod hasłami walki klasowej i unowocześniania wsi oraz ogólnej walki z zacofaniem.

⁶⁹ J. Bartkowski, dz. cyt., s. 157–180.

⁷⁰ M. Halamska, dz. cyt., 82–83.

⁷¹ Tamże, s. 81.

W rezultacie reformy rolnej komuniści zlikwidowali ziemiaństwo jako grupę społeczną, a w trakcie kolektywizacji świadomie dążyli do odwrócenia dotychczasowej hierarchii w społecznościach wiejskich i w miejsce bogatych chłopów, czyli tzw. kułaków, promowali bezrolnych, małorolnych i średniaków. Tymczasem zarówno ziemianie, jak i bogaci chłopci wnosili duży wkład w modernizację rolnictwa. Po ich wyeliminowaniu praktycznie jedynym podmiotem procesów modernizacyjnych stało się państwo.

Chłopi zdolali obronić swoją własność i podmiotowość (choć w ograniczonym zakresie), ale nie byli w stanie i nie zamierzali powstrzymać zmian społecznych oraz bronić dotychczasowego sposobu i poziomu życia. Wynikało to z ciągle aktualnej presji demograficznej i dostrzeżenia szans, jakie stwarzała industrializacja dla zbędnej z punktu widzenia funkcjonowania gospodarstw siły roboczej oraz właścicieli gospodarstw małorolnych. W związku z tym chłopci poszukiwali alternatywnych dla gospodarstwa rolnego dróg kariery zawodowej, jeśli nie dla siebie, to przynajmniej dla swoich dzieci. Praca poza rolnictwem, zamieszkanie w mieście, wykształcenie i kariera w aparacie partyjno-państwowym stały się synonimami awansu społecznego i jednocześnie czynnikami modernizacji społecznej⁷².

Nie bez znaczenia było również poszerzanie dostępu ludności wiejskiej do kultury masowej, w tym szczególnie prasy i telewizji. W rezultacie w drugiej połowie XX wieku punktem odniesienia dla oceny położenia wsi i bodźcem do zmian stały się tereny zurbanizowane. Doprowadziło to do stopniowej erozji tradycyjnych norm społecznych (urbanizacji kulturowej) oraz ewolucyjnej zmiany tradycyjnych struktur gospodarczych (struktura rolna, kultura ekonomiczna) i aspiracji życiowych, szczególnie młodego pokolenia (praca i mieszkanie w mieście).

W rezultacie z jednej strony nastąpiła masowa emigracja ludności wiejskiej do miast, a z drugiej na wsi rosła grupa osób pracujących poza rolnictwem lub łączących pracę w gospodarstwie z pracą na etacie, czyli tzw. chłoporobotników. Wyższe dochody oraz regularne kontakty z miastem sprawiały, że chłoporobotnicy byli niejednokrotnie forpocztą innowacji w zakresie stylu życia i poziomu konsumpcji⁷³.

⁷² J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 262.

⁷³ J. Wilkin, dz. cyt., s. 132; M. Wieruszewska, *Spółeczności wiejskie w stuleciu przemian [w:] Ciągłość i zmiana...*, s. 271.

Rosnąca grupa mieszkających na wsi i pracujących poza rolnictwem (w PRL chłoporobotników, a od lat dziewięćdziesiątych także osób, które przeniosły się na wieś w ramach procesów suburbanizacji) pogłębiała zjawisko heterogenizacji i depezentyzacji społeczno-zawodowej społeczności wiejskich i w ostatecznym rezultacie ich dezintegracji. W coraz większym stopniu cechowało je oddzielenie miejsca pracy od miejsca zamieszkania, spływanie lub całkowite zrywanie relacji sąsiedzkich i urzeczowienie relacji międzyludzkich (wzrost znaczenia pieniędzy w stosunkach międzyludzkich w miejsce typowej dla tradycyjnych społeczności wiejskich bezgotówkowej wymiany świadczeń), indywidualizacja życia na poziomie poszczególnych rodzin i osób, płynność pozycji i ról społecznych oraz słabnięcie mechanizmów społecznej (wioskowej) samopomocy i kontroli⁷⁴.

Z drugiej strony opisane powyżej zmiany były świadectwem modernizacji w stylu zachodnim i tworzenia się nowych społeczności wiejskich, które były mniej homogeniczne, mniej zinstytucjonalizowane i słabiej zakorzenione w tradycji, ale jednocześnie bardziej otwarte na zmiany, dynamiczne i mobilne społecznie, egalitarne i oferujące jednostkom większą autonomię i możliwość wyboru. Powyższe zmiany rozpoczęły się już w PRL i nabierały tempa po 1990 r. W rezultacie doszło do zróżnicowania rolników na przedsiębiorców rolnych i quasi-chłopów, którzy cały czas odwoływali się do chłopskości (tradycyjnych wartości i metod gospodarowania). W otoczeniu kapitalistycznym po 1990 r. grupa quasi-chłopów ulegała również powolnej modernizacji, ale u progu wejścia Polski do UE liczyła jeszcze ok. 3,7 mln osób i decydowała o obliczu polskiej wsi, która za ich sprawą postrzegana była jako drobnotowarowa i zacofana.

Podsumowanie

Modernizacja rolnictwa była częścią ogólnej historii Polski ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami. Od połowy XIX wieku jej kierunek i dynamikę wyznaczały dwie wojny światowe i trzykrotna zmiana systemu ustrojowego oraz głębokie zmiany gospodarcze i społeczne związane z prze-

⁷⁴ M. Halamska, dz. cyt., 30–36; M. Wieruszewska-Adamczyk, *Wieś polska w perspektywie stulecia. Refleksje rocznicowe 1918–2018*, „Zeszyty Wiejskie” 2018, z. XXIV, s. 16–18; J. Kochanowicz, dz. cyt., s. 212.

ściem polskiej gospodarki od epoki preindustrialnej do industrialnej i na koniec postindustrialnej. W rezultacie był to złożony proces zmian, w którym wzajemnie oddziaływujące na siebie czynniki polityczne, ekonomiczne, społeczne i kulturowe doprowadziły do transformacji rolnictwa nierozwiniętego w bardziej rozwinięte (co wyczerpuje definicję modernizacji według W. Morawskiego) oraz tradycyjnych społeczności wiejskich w społeczności heterogeniczne i zurbanizowane kulturowo.

Przebieg modernizacji wsi i rolnictwa w Polsce w porównaniu do Europy Zachodniej był wyraźnie wolniejszy, a efekty silnie zróżnicowane pod względem regionalnym. Zdecydowały o tym: peryferyjny i surowcowy charakter polskiej gospodarki, spóźniona, wyspowa i powolna industrializacja, doktrynerstwo polityczne (koncentrowanie się na rozwoju przemysłu, często kosztem niedoinwestowanego rolnictwa), presja demograficzna, rozdrobniona struktura agrarna oraz bariery kapitałowe, społeczne i cywilizacyjne, w tym niesprzyjająca modernizacji kultura ekonomiczna (wynikająca m.in. z silnie zakorzenionej mentalności zarówno szlacheckiej, jak i chłopskiej). Źródłem zróżnicowania regionalnego były przede wszystkim głębokie konteksty historyczne, odmienny sposób przeprowadzenia uwłaszczenia, polityka państw zaborczych oraz różnice w kulturze ekonomicznej poszczególnych regionów⁷⁵. Różnice te okazały się trwałe, a ścieżki zależności, które miały swój początek w epoce uwłaszczeniowej, sięgają naszych czasów. Dopiero od 2004 r. pod wpływem Wspólnej Polityki Rolnej UE następują głębsze przemiany zarówno w strukturze agrarnej i technice produkcji rolnej, jak i kulturze ekonomicznej polskiej wsi.

Powszechnie przyjętymi przejawami i jednocześnie wskaźnikami poziomu modernizacji rolnictwa w epoce industrialnej i postindustrialnej były wzrost jego intensywności i produktywności, spadek zatrudnienia i zmiany w strukturze agrarnej polegające na koncentracji ziemi. Na ziemiach polskich jedynie w pierwszej dziedzinie osiągnięto wyraźny postęp już na początku XX wieku, choć ograniczony terytorialnie do zaboru pruskiego. Znaczący spadek zatrudnienia (choć nie zamieszkania na wsi) pojawił się dopiero pod wpływem uprzemysłowienia i mechanizacji rolnictwa w latach siedemdziesiątych, zaś rozdrobniona struktura agrarna przetrwała aż do początków XXI wieku i wej-

⁷⁵ M. Halamska, dz. cyt., 209–210; *Kultura i gospodarka...*, s. 13, 15, 17; J. Wilkin, dz. cyt., s. 131–132.

ścia Polski do UE. W rezultacie jeszcze na przełomie XX i XXI polskie rolnictwo pod względem technicznym wyraźnie odstawało od rolnictwa porównywalnych państw zachodnich, a ze społecznego punktu widzenia polska wieś (szczególnie na wschodzie i południu kraju) pozostawała europejskim skansem gospodarki chłopskiej.

Spóźniona modernizacja rolnictwa miała skutki społeczne i gospodarcze daleko wykraczające poza ten sektor gospodarki, gdyż zarówno w kapitalizmie, jak i realnym socjalizmie istniała zależność pomiędzy rozwojem rolnictwa a poziomem rozwoju całej gospodarki. W czasach kapitalizmu zbyt wolny postęp w rolnictwie prowadził do opóźnienia migracji nadwyżek siły roboczej ze wsi do miast oraz był czynnikiem współodpowiedzialnym za niewielki popyt na wyroby przemysłowe, w tym szczególnie środki produkcji rolnej. Z kolei w PRL opóźnił wzrost produkcji rolnej, co skutkowało problemami z zaopatrzeniem w żywność i cyklicznie powtarzającymi się kryzysami aprowizacyjnymi oraz protestami społecznymi. Podobnie jak w krajach zachodnich pomimo modernizacji technicznej i wzrostu produkcji rolnej nastąpił proces marginalizacji rolnictwa w ramach gospodarki narodowej, choć jego znaczenie społeczne, ze względu na charakter produkowanych dóbr, było i jest wysokie.

W ostatecznym rezultacie po około 150 latach zmian modernizacyjnych wzrosła efektywność produkcji rolnej, nastąpiła powszechna mechanizacja i chemizacja rolnictwa, poprawiły się warunki życia mieszkańców wsi oraz doszło do przekształcenia części gospodarstw chłopskich w wielkoobszarowe, wyspecjalizowane, w wysokim stopniu zmechanizowane, zależne od kredytu i silnie powiązane z rynkiem przedsiębiorstwa rolne. Przełomowe zmiany w sferze technicznej nastąpiły w PRL, a procesy koncentracji ziemi i specjalizacji gospodarstw na szerszą skalę ruszyły dopiero po przystąpieniu do UE.

Obok modernizacji technicznej i gospodarczej w omawianym okresie nastąpiły również głębokie zmiany w społecznościach wiejskich. Przeszły one długą drogę, w trakcie której wyzwalały się z dziedzictwa feudalizmu i pańszczyzny, otwierały się na świat i adaptowały nowe idee zarówno w sferze gospodarczej, jak i społecznej, podlegały demokratyzacji, by na ostatnim etapie ulec dezintegracji pod wpływem heterogenizacji społeczno-zawodowej, fiskalizacji stosunków społecznych i urbanizacji kulturowej. W ostatecznym rezultacie tradycyjna, homogeniczna i idylliczna wieś z niezmiennym sposobem gospodarowania i stabilnymi stosunkami społecznymi oraz kulturą ludową przeszła do historii, a jej miejsce zajęły nowe zbiorowości wiejskie składające

się w przeważającej mierze z osób mieszkających na wsi, ale pracujących w pozarolniczych sektorach gospodarki.

Reasumując, można stwierdzić, że pomimo różnych zakrętów dziejowych i odmienności modernizacja polskiego rolnictwa i wsi zmierza – zgodnie z teorią konwergencji – do określonego i wspólnego dla społeczeństw rozwiniętych poziomu, w którym dominuje aktualnie koncepcja rolnictwa zrównoważonego i wielofunkcyjnego.

Źródła i literatura

Źródła statystyczne

Rocznik Statystyczny GUS, 1981.

Rocznik Statystyczny Rolnictwa, 2005.

Opracowania zwarte i artykuły

Bartkowski J., *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa 2003.

Bibliografia historii gospodarczej Drugiej Rzeczypospolitej, red. W. Morawski, przy współpracy B. Marandy-Porębskiej, Warszawa 1996.

Błażejczyk-Majka L., *Modernizacja rolnictwa polskiego na tle zmian Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej* [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.

Brodowska H., *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864–1904*, Warszawa 1967.

Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi 1918–2018, red. M. Halamska, M. Stan-ny, J. Wilkin, Warszawa 2019.

Chwalba A., *Historia Polski 1795–1918*, Kraków 2000.

Chylak K., *Czy modernizacja? Przekształcenia struktury agrarnej w II Rzeczypospolitej* [w:] *Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020.

Czyżewski A., Kułyk P., *Kwestia rolna od Aleksandra Czajanowa i Władysława Grabskiego po jej współczesne ujęcie*, „Roczniki Naukowe Ekonomii Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich” 2015, T. 102, z. 1.

Dzieje Wielkopolski, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1973.

Encyklopedia historii gospodarczej, t. 1–2, red. A. Mączak, Warszawa 1981.

Gorlach K., *W poszukiwaniu równowagi. Polskie rodzinne gospodarstwa rolne w Unii Europejskiej*, Kraków 2009.

Gorzelać E., *Polityka agrarna PRL*, Warszawa 1980.

Gorzelać E., *Polskie rolnictwo w XX wieku. Produkcja i ludność*, Warszawa 2010.

- Gradzińska G., *Chłopi wobec kryzysów społeczno-gospodarczych w Polsce (1944–1989)*, Poznań 1993.
- Halamska M., *Ciągłość i zmiana. Wieś polska 1918–2018. W poszukiwaniu źródeł te-
raźniejszości*, Warszawa 2020.
- Halamska M., Zwęglińska-Gatecka D., *Od wsi chłopskiej do robotniczej [w:] Ciągłość
i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi 1918–2018*, red. M. Halamska, M. Stanny,
J. Wilkin, Warszawa 2019.
- Hahn H.H., *Przymus modernizacyjny i ucisk integracyjny – rola państwa w kształtowa-
niu mentalności politycznej Polaków w drugiej połowie XIX wieku [w:] Ideologie,
poglądy, mity w dziejach Polski i Europy XIX i XX wieku. Studia historyczne*, red.
J. Topolski, W. Molik, K. Makowski, Poznań 1991.
- Historia chłopów polskich*, t. III, red. S. Inglot, Warszawa 1980.
- Jarosz A., Kaliński J., Zawistowski A., *Bibliografia historii gospodarczej Polski w latach
1944–1989*, Warszawa 2003.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948–1956 a chłopi*, War-
szawa 1998.
- Jedlicki J., *Jakiej cywilizacji Polacy potrzebują. Studia z dziejów idei i wyobraźni
XIX wieku*, Warszawa 1998.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Dzieje gospodarcze Polski w zarysie do 1989 r.*, Warszawa
1994.
- Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 2003.
- Kłopot S.W., *Struktura agrarna indywidualnego rolnictwa w latach 1945–2010*, „Anna-
les Universitatis Marie Curie-Skłodowska” 2011, vol. XXXVI, 2, sekcja I, Lublin.
- Kmiecik R., *Wielkopolska Izba Rolnicza jako forma samorządu zawodowego i gospo-
darczego. 125 lat działalności na rzecz rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich*, Po-
znań 1995.
- Kochanowicz J., *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii
ekonomii i w historii gospodarczej*, Warszawa 1990.
- Komorowska D., *Prawidłowości rozwoju rolnictwa a rozwój współczesnego rolnictwa*,
„Zeszyty Naukowe Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie”, Pro-
blemy Rolnictwa Światowego, 2014, t. 14 (XXIX), z. 3.
- Kostrowicka I., Landau Z., Tomaszewski J., *Historia gospodarcza polski w XIX i XX wieku*,
Warszawa 1984.
- Kultura i gospodarka*, red. J. Kochanowicz, M. Marody, Warszawa 2010.
- Leszczyńska C., *O etosie chłopskim i jego znaczeniu we współczesnej Polsce*,
[https://www.kongresobywatelski.pl/wp-content/uploads/2018/09/cecylia_leszczyn-
ska-o_etosie_chlopskim_i_jego_znaczeniu_we_wspolczesnej_polsce.pdf](https://www.kongresobywatelski.pl/wp-content/uploads/2018/09/cecylia_leszczynska-o_etosie_chlopskim_i_jego_znaczeniu_we_wspolczesnej_polsce.pdf) (dostęp:
20.01. 2023).
- Leszczyńska C., *Historia Polski w liczbach*, t. 5: *Polska 1918–2018*, Warszawa 2018.
- Łuczak C., *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań
2001.

- Machalek M., *Przemiany polskiej wsi w latach 1918–1989*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym” 2013, T. 26 (3).
- Michna W., *Główne kierunki przeobrażeń w rolnictwie w latach dziewięćdziesiątych*, Warszawa 1998.
- Mędrzecki W., *Chłopi* [w:] *Spółeczeństwo polskie w XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2003.
- Mieszczankowski M., *Rolnictwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1983.
- Mieszczankowski M., *Struktura agrarna Polski międzywojennej*, Warszawa 1960.
- Migracje ze wsi do miast*, red A. Stasiak, Warszawa 1990.
- Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Modernizacja Polski. Struktury, agencja, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010.
- Molik W., *Etos Wielkopolan w historycznym rozwoju i oglądzie społecznym* [w:] *Etos Wielkopolan. Antologia tekstów o społeczeństwie Wielkopolski z drugiej połowy XIX i XX wieku*, wybór i oprac. W. Molik przy współudziale A. Baszko, Poznań 2005.
- Molik W., *Kształtowanie się inteligencji polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim 1841–1879*, Warszawa 1979.
- Morawski W., *Wprowadzenie* [w:] *Modernizacja Polski. Struktury, agencja, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010.
- Okólski M., *Demografia zmiany społecznej*, Warszawa 2004.
- Począta W., *Przemiany w rolnictwie polskim w okresie transformacji ustrojowej i akcesji Polski do UE*, „Wieś i Rolnictwo” 2020, nr 2 (187).
- Ratajczak K., *Rolnictwo w Polsce Ludowej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1984, R. XLVI, z. 4.
- Roszkowski W., *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986.
- Rudnicki H., *Gospodarka ziemi rolniczą w Polsce*, Lublin 1995.
- Socjologia wsi i rolnictwa. Wybór tekstów*, wyboru dokonał i przedmową opatrzył J. Styk, Lublin 1987.
- Straszak-Chandoha S., *Polityczno-ekonomiczne uwarunkowania sytuacji rolnictwa w PRL* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Styk J., *Chłopi i wieś polska w perspektywie socjologicznej i historycznej*, Lublin 1999.
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- Transformacja rolnictwa polskiego i ukraińskiego w latach 90.*, red. B. Klepacki, G. Czerwenko, Warszawa 2002.
- Wasilewska A., *Czym jest modernizacja* [w:] *Rola instytucji w modernizacji gospodarstw rolnych*, Warszawa 2008.
- Wehler H.U., *Modernizacja, nacjonalizm, społeczeństwo*, Warszawa 2001.
- Wesołowski A., *Socjologia wsi. Wprowadzenie*, Poznań 1990.

- Wieruszewska M., *Spółeczności wiejskie w stuleciu przemian [w:] Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi 1918–2018*, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa 2019.
- Wieruszewska M., *Wieś. W poszukiwaniu całości społeczno-kulturowej*, Warszawa 1991.
- Wieruszewska-Adamczyk M., *Wieś polska w perspektywie stulecia. Refleksje rocznicowe 1918–2018*, „Zeszyty Wiejskie” 2018, z. XXIV.
- Wieś polska 1944–1989. Wybrane problemy podmiotowości społecznej, życia politycznego, ekonomicznego, oświatowego, kulturalnego i religijnego*, red. Z. Hemmerling, Warszawa 1990.
- Wilkin J., *Instytucjonalne uwarunkowania modernizacji wsi w Polsce*, „Postępy Nauk Rolniczych” 2011, nr 4.
- Wojtas A., *Problematyka agrarna w polskiej myśli politycznej 1918–1948*, Warszawa 1983.
- Woś A., *Rolnictwo polskie 1945–2000: porównawcza analiza systemowa*, Warszawa 2000.
- Woś A., *W poszukiwaniu modelu polskiego rolnictwa*, Warszawa 2004.
- Woś A., *Rozwój i postęp w rolnictwie polskim*, Warszawa 1987.
- Zarys gospodarstwa wiejskiego w Polsce*. t. III, cz. VI: *Gospodarstwo wiejskie epoki kapitalizmu (1870–1944)*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1970.
- Zegar J.S., *Esej o rozwoju rolnictwa i wsi we współczesnych uwarunkowaniach*, „Studia Obszarów Wiejskich” 2016, t. 42.
- Zegar J.S., *Rolnictwo w przestrzeni społeczno-ekonomicznej Polski [w:] Ciągłość i zmiana. 100 lat rozwoju polskiej wsi*, t. 1–2, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa 2018.
- Zegar J.S., *The Timeline of Poland’s Rural Economy*, „Wieś i Rolnictwo” 2020, 4 (189).

Modernization of the Polish countryside and agriculture in the 19th and 20th centuries. Causes, conditions, results

Summary

The modernization of the countryside and agriculture in Poland was part of the general history of Poland and was a part of deep economic and social changes related to the transition of the Polish economy from the pre-industrial era to the industrial and finally post-industrial era. The basic impulses leading to modernization changes were of a mixed (political, economic and ideological) nature, although in the second half of the 20th century, which was crucial for the modernization processes, there was a clear dominance of politics and ideology over economic rationality. Compared to Western Europe, the modernization of rural areas and agriculture in Poland was clearly slower, and the effects were strongly differentiated in terms of regions. As a result, at the

beginning of the 21st century, Polish agriculture was characterized by technical backwardness and low productivity, a highly fragmented agricultural structure and, by the standards of developed countries, a high number of rural population, including farming population. Comparing the changes in Polish agriculture to the changes in highly developed countries, we can only talk about its partial or delayed modernization. Hence, in the presented text, apart from the discussion of breakthrough moments and areas of modernization of agriculture, there is a relatively broad description of the conditions and barriers that led to the aforementioned delay.

Key words: Polish countryside, Polish agriculture, rural communities, modernization of agriculture, social modernization, intensification of agriculture, agrarian structure

Janusz Kaliński

prof. em. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Rozwój nowoczesnych sieci transportowych na ziemiach polskich

1. Tworzenie nowoczesnej infrastruktury transportowej w okresie zaborów

Początki nowoczesnej infrastruktury transportowej na świecie związane były z osiągnięciami pierwszej i drugiej rewolucji przemysłowej. Koleje, drogi samochodowe, uregulowane szlaki wodne śródlądowe, rurociągi, a na koniec sieci lotnicze były następstwem wynalezienia maszyny parowej, silnika spalinowego i elektrycznego, a także zastosowania nowych technologii w przemyśle metalowym i chemicznym. Nowoczesne sieci transportowe najwcześniej pojawiły się w krajach Europy Zachodniej i Ameryki Północnej, które jako pierwsze podjęły proces industrializacji. W miarę postępu uprzemysłowienia przemiany modernizacyjne objęły państwa peryferyjne, w tym znajdujące się pod zaborami ziemie polskie.

a. Linie kolejowe

W XIX wieku na szczególną uwagę z punktu widzenia unowocześnienia transportu zasługują koleje. Na dzisiejszym terytorium państwa polskiego pierwszą linię kolejową uruchomiono w 1842 r. na ziemiach pod władaniem pruskim. Droga żelazna Wrocław – Oława stanowiła część budowanego połączenia Berlina z Górnym Śląskiem. W historiografii gospodarczej początki kolejnictwa na ziemiach polskich najczęściej wiąże się jednak z oddaniem do użytku w 1845 r. odcinka kolejowego Warszawa – Grodzisk Mazowiecki (wówczas Grodzisk). Był to pierwszy fragment Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej (DŻW-W), która miała połączyć Warszawę z Zagłębiem Dąbrowskim, a poprzez koleje austriackie i pruskie z państwami Europy Zachodniej. Doprowadzenie trasy z Warszawy do leżącej za kordonem Szczakowej pozwoliło na jej związanie

z austriacką Koleją Północną Cesarza Ferdynanda (Nordbahn) wychodzącą z Wiednia. Z inicjatywą budowy DŻW-W w autonomicznym Królestwie Polskim wystąpili wiceprezes Banku Polskiego Henryk Łubieński i przemysłowiec Piotr Steinkeller. Celem sfinansowania budowy kolei w listopadzie 1838 r. utworzono Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej (TDŻW-W). W 1845 r. kolej o zachodnioeuropejskiej szerokości toru (1435 mm) osiągnęła Skierniewice, skąd zbudowano jej odgałęzienie do Łowicza. W 1847 r. DŻW-W dotarła do Częstochowy, a w 1848 r. do granicy państwa w Maczkach. Jej długość wraz z odgałęzieniem Skierniewice – Łowicz liczyła 328 km¹.

W 1857 r. spółka z kapitałem mieszanym państwowo-prywatnym uzyskała koncesję na budowę odgałęzienia DŻW-W z Łowicza w kierunku Bydgoszczy, a także z Żąbkowic w kierunku Katowic. Bez problemów do 1859 r. zbudowano 17-kilometrowy odcinek z Żąbkowic, który utworzył drugie powiązanie kolejowe Królestwa Polskiego z Górnym Śląskiem. Trudności finansowe Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej (TDŻW-B) zatrzymały rozpoczętą budowę połączenia z Łowicza przez Kutno i Włocławek do granicy z Prusami (139 km). Kontynuowano ją w latach 1860–1862, a sześć lat później dobudowano odgałęzienie Aleksandrów Kujawski (wówczas Aleksandrów) – Ciechocinek (7,6 km)².

W 1865 r. powstało Towarzystwo Akcyjne dla zbudowania i eksploatacji Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej (DŻF-Ł), której czołowym rzecznikiem był Jan G. Bloch dążący do szybkiego powiązania przemysłowej Łodzi z siecią kolejową. Odcinek z Koluszek na linii DŻW-W o długości 27,2 km, zbudowany w trzy miesiące od uzyskania koncesji, pozwolił na ruch pociągów od listopada 1865 r. DŻF-Ł odegrała wybitną rolę w dalszym rozwoju przemysłowym i ludnościowym Łodzi³.

¹ J. Kaliński, *Udział kapitału rodzimego w rozwoju kolejnictwa na ziemiach polskich do 1918 roku* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019, s. 142–145; J. Śniechowski, *Zarys rozwoju kolejnictwa polskiego w zaborze rosyjskim*, „Inżynier Kolejowy” 1926, nr 8–9, s. 211 i n.

² J. Kaliński, *Udział kapitału...*, s. 146; S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa Polski w latach 1842–1918*, Opole 1993, s. 105.

³ K. Jasiewicz, *Militarne i ekonomiczne aspekty w budowie i eksploatacji dróg żelaznych w Królestwie Polskim w latach 1835–1914*, „Studia Historyczne” 1980, z. 2, s. 205; S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 115 i n.

Po wschodniej stronie Wisły z inicjatywy caratu powstała Kolej Petersbursko-Warszawska długości 1330 km. Kolej zbudowana przez Główne Towarzystwo Rosyjskich Dróg Żelaznych, w oparciu o kapitał francuski, została oddana do użytku w 1862 r. Zgodnie ze standardami rosyjskimi miała szeroki, 1542-milimetrowy, rozstaw szyn i przebiegała przez Dyneburg, Wilno, Grodno i Białystok. Przebieg magistrali, pomijając szereg pobliskich miast Królestwa Polskiego (np. Ostrów Mazowiecką, Zambrów), nie sprzyjał ich rozwojowi gospodarczemu⁴.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska (DŻW-T), docierająca w pobliże carskiej twierdzy w Brześciu, była ważnym elementem działalności gospodarczej Leopolda Kronenberga. Z jego inicjatywy w 1864 r. powołano Towarzystwo Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej (TDŻW-T), którego celem była budowa i eksploatacja kolei szerokotorowej. Otwarcie całej linii o długości 228 km nastąpiło w 1867 r. Znaczenie gospodarcze DŻW-T znacznie wzrosło po 1871 r., kiedy nastąpiło jej połączenie z magistralą Moskwa – Brześć przez budowę 6-kilometrowego odcinka Terespol – Brześć. Przedłużenie DŻW-T do Brześcia umożliwiło także jej powiązanie w latach siedemdziesiątych XIX wieku z kolejami Kijowsko-Brzeską i Odeską⁵.

Kronenberg stał się także właścicielem koncesji na budowę i eksploatację Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej (DŻN). Kolej, zaprojektowana w 1873 r., wychodząc z Kowla, posiadającego połączenie kolejowe z Kijowem i Odessą, w kierunku Lublina, łączyć miała nadwiślańskie twierdze w Dęblinie (wówczas Iwangorod), Warszawie i Modlinie (wówczas Nowogeorgiewsk), a następnie kierować się przez Mławę do granicy z Prusami. DŻN, również szerokotorowa, posiadać miała trzy odgałęzienia: z Dęblina do Łukowa przy DŻW-T, w Warszawie na lewy brzeg Wisły oraz z Nowego Dworu do twierdzy Modlin. W Warszawie zaprojektowano powiązanie DŻN z szerokotorowymi kolejami Warszawsko-Terespolską i Warszawsko-Petersburską oraz normalnotorową DŻW-W, tworzące największy węzeł kolejowy w Królestwie Polskim. Budowę DŻN podjęło powstałe w 1874 r. Towarzystwo Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

⁴ A. Dobroński, *Kolej Warszawsko-Petersburska* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, red. A. Mączak, Warszawa 1981, s. 318; J. Śniechowski, dz. cyt., s. 213.

⁵ F. Filipek, *Kolej Warszawsko-Terespolska*, Warszawa 1972, s. 58–63 i 146; S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 118 i n.

(TDŻN), a prace zakończono w sierpniu 1877 r. oddaniem do użytku całej kolei długości 522 km⁶.

W 1881 r. powstało z inicjatywy Blocha Towarzystwo Iwangorodsko-Dąbrowskiej Drogi Żelaznej (TI-DDŻ) w celu zbudowania ważnej gospodarczo i strategicznie kolei z Dębina przez Skarżysko-Kamienną (wówczas Kamienna), Radom, Kielce, Olkusz do Dąbrowy Górniczej (wówczas Dąbrowa) z odgałęzieniem ze Skarżyska-Kamiennej do Koluszek i Ostrowca Świętokrzyskiego. Magistrała szerokotorowa o długości 462 km miała uzyskać powiązanie z DŻN (w Dęblinie) i dwukrotnie z DŻW-W (w Dąbrowie Górniczej i w Koluszkach). Poprowadzono ją przez ważne gospodarczo tereny Staropolskiego Okręgu Przemysłowego i Zagłębia Dąbrowskiego, dodatkowo otwierając nowe połączenie ziem wschodnich i Rosji z przemysłową Łodzią przez Koluszki. Kolej wybudowana w latach 1882–1885 pozytywnie wpływała na gospodarkę Królestwa Polskiego, a także zaspokajała potrzeby militarne Rosji⁷.

W 1898 r. TDŻW-W wystąpiło o koncesję na budowę kolei z Warszawy do Kalisza przez Łódź z krótką łącznicą z Kalisza do granicy z Prusami. Udzielona w tym samym roku koncesja przewidywała budowę 260-kilometrowej szerokotorowej linii kolejowej podporządkowanej wymogom militarno-strategicznym Rosji. Otwarcie kolei do Kalisza nastąpiło w 1902 r., a w 1906 r. po długoletnim sporze prusko-rosyjskim oddano do użytku odcinek Kalisz – Skalmierzyce (na terenie Prus) długości 8 km, inaugurując kolejne połączenie kolei pruskich i rosyjskich⁸. Na terenie zaboru rosyjskiego oprócz kolei magistralnych powstała znaczna liczba kolejek wąskotorowych, szczególnie zaangażowanych w organizację przewozów pasażerskich (np. w rejonie Warszawy).

⁶ S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 126; P. Styk, *Kolej Nadwiślańska. Techniczne, społeczne i gospodarcze problemy wielkiej inwestycji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1997, nr 2, s. 188–210; K. Strasburger, *Kolejnictwo* [w:] *Leopold Kronenberg. Monografia zbiorowa*, oprac. F. Doleżał, Warszawa 1922, s. 148–151; Z. Tucholski, *Historia Kolei Nadwiślańskiej*, „Rocznik Józefowski” 2017, t. 3, s. 78 i n.; W. Zuziak, *Droga nadwiślańska w latach 1874–1898* [w:] *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914)*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1970, s. 105 i n.

⁷ K. Jasiewicz, *Militarne i ekonomiczne...*, s. 205; *Opis Drogi Żelaznej Iwangorodsko-Dąbrowskiej*, zebr. i wyd. S. Siennicki, Warszawa 1885, s. 1–14.; S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 131 i n.

⁸ W. Leszkowicz, *Kolej Kaliska. Budowa, eksploatacja, znaczenie dla przemysłowego rozwoju* [w:] *Studia z dziejów...*, s. 148 i n.

W Galicji dominującą rolę w budowie pierwszych linii kolejowych odegrały państwo i burżuazja austriacka. Warto jednak zauważyć, że wiele inicjatyw i realizacji podjęła polska arystokracja, a szczególnie miłośnik i znawca kolei Leon Ludwik ks. Sapieha. Od 1839 r. starał się on o koncesję na budowę Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika (KGKL), stanowiącej przedłużenie Nordbahu w kierunku Lwowa. Udzielona Towarzystwu Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika (TKGKL) koncesja obejmowała objęcie zbudowanego przez państwo odcinka Kraków – Dębica (z odnogami do Wieliczki i Niepołomic), dokończenie budowy odcinka Dębica – Rzeszów oraz wybudowania kolei z Rzeszowa do Lwowa. Ruch kolejowy na całym koncesjonowanym odcinku Kraków – Lwów o długości 352 km został uruchomiony w 1861 r. Do 1869 r. TKGKL zbudowało odcinek kolei ze Lwowa do granicznych Brodów (94 km). Książę Sapieha uczestniczył jako prezes zarządu w Towarzystwie Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, które w 1866 r. wybudowało linię o długości 267 km. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka miała duży wpływ na aktywizację gospodarczą wschodniej Galicji. Arystokraci polscy uzyskali w 1869 r. koncesję na budowę odcinka Przemyśl–Łupków Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej Kolei Żelaznej, łączącej Budapeszt ze Lwowem. Odcinek kolejowy o długości 178 km oddano do eksploatacji w 1872 r. Inna grupa arystokratów i burżuazji galicyjskiej otrzymała koncesję na budowę Dniestrzańskiej Kolei Żelaznej Chyrów–Stryj z odgałęzieniem do Borysławia. Linia przekazana do użytku pod koniec 1872 r. liczyła 112 km i umożliwiła połączenie kolejowe rodzącego się zagłębia wydobywczego ropy naftowej z centrum Monarchii Austro-Węgierskiej. Podobna społecznie grupa ludzi uzyskała w 1871 r. koncesję na budowę odcinków Kolei Arcyksięcia Albrechta Lwów – Stryj (73 km) i Stryj – Stanisławów (107 km), zrealizowanych kolejno do 1873 i 1875 r.

Arystokracja galicyjska inwestowała także w koleje lokalne o charakterze gospodarczym lub turystycznym. Do spektakularnych tego typu przedsięwzięć należała inicjatywa Władysława hr. Zamoyskiego dotycząca budowy połączenia z Chabówki do Zakopanego. Linia kolejowa długości 44 km, otwarta do ruchu w 1899 r., ułatwiła dotarcie do popularnego kurortu mieszkańcom nawet odległych miast, z Warszawą włącznie. Natomiast największym przedsięwzięciem kolejowym na terenie zaboru austriackiego była budowa państwowej Galicyjskiej Kolei Transwersalnej długości 768 km, łączącej miasta leżące na Podkarpaciu (m.in. Żywiec, Chabówkę, Nowy Sącz, Zagórz, Drohobycz

i Stanisławów). Jej ukończenie w 1884 r. miało wielkie znaczenie gospodarcze i militarne dla tego podgórskiego regionu⁹.

Inicjatywę budowy linii kolejowych na terenach Prus, które po II wojnie światowej znalazły się w granicach państwa polskiego, podjęły sfery gospodarcze Wrocławia. Pierwotna koncepcja zakładała budowę trzech linii wychodzących z miasta w kierunku Mysłowic, Świebodzic i Legnicy, z myślą o połączeniu Berlina z Górnym Śląskiem. Początkowo największym osiągnięciem było zbudowanie do 1846 r. połączenia Wrocław–Mysłowice (Kolej Górnośląska, Oberschlesische Eisenbahn) długości 196 km. Znaczenie Kolei Górnośląskiej wzrosło wraz z powstaniem w 1845 r., z inicjatywy Senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej, Kolei Krakowsko-Górnośląskiej (Krakau-Oberschlesische Eisenbahn). Kolej, która dotarła do Mysłowic, umożliwiła połączenie Wrocławia z Krakowem i Warszawą. W 1846 r. otwarto kolej Wrocław – Berlin (Kolej Dolnośląsko-Marchijska, Niederschlesisch-Märkische Eisenbahn) długości 357 km. Koleje Górnośląska i Dolnośląska stały się osią dla budowy kolejnych połączeń na Śląsku oraz w kierunku Wielkopolski i Pomorza, m.in.: z Wrocławia do Świebodzic (1843 r.), z Brzegu do Nysy (1848 r.), z Wrocławia do Poznania (1856 r.), z Opola do Tarnowskich Gór (1858 r.), z Mysłowic do Oświęcimia (1863 r.) oraz z Legnicy do Wałbrzycha i Szczecina (1877 r.). Dla kolei w Wielkopolsce i na Pomorzu istotne znaczenia miała budowa tras z Berlina na wschód, m.in. do Szczecina (1843 r.), do Gdańska (1852 r.) oraz przez Krzyż i Bydgoszcz do Królewca (1857 r.). Powstały także połączenia lokalne: Szczecin – Stargard Szczeciński (1846 r.), Stargard Szczeciński – Poznań (1848 r.), Stargard Szczeciński – Koszalin (1859), Bydgoszcz – Gdańsk (1852 r.), Bydgoszcz – Toruń – Aleksandrów Kujawski (1862 r.), Poznań – Frankfurt nad Odrą (1870 r.) i Poznań – Bydgoszcz (1872 r.). Na terenie Prus masowo tworzone przemysłowe koleje wąskotorowe, z rozbudowaną siecią bocznic. Na Śląsku szczególną aktywność w tej dziedzinie przejawiały Koleje Górnośląskie, zaś na Pomorzu firma Lenz&Co GmbH ze Szczecina. Spektakularnym osiągnięciem

⁹ J. Kaliński, *Udział kapitału...*, s. 157–159; S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 157–161; M. Rymar, *Architektura dworców Kolei Karola Ludwika w Galicji w latach 1855–1910*, Warszawa 2009, s. 41–42; J. Skwarczyński, *Rozwój sieci kolejowej pod zaborem austriackim*, „Inżynier Kolejowy” 1926, nr 8–9, s. 216–217; S. Szuro, *Koleje żelazne w Galicji w latach 1847–1914*, „Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji”, t. 13, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków 1997, s. 53 i dalsze.

modernizacyjnym na kolei pruskiej było wprowadzenie tuż przed wybuchem I wojny światowej trakcji elektrycznej na Śląskiej Kolei Górskiej (odcinek Szczawienko – Meziměstí długości 34,5 km)¹⁰.

Sumując, należy stwierdzić, że pierwsze linie kolejowe na ziemiach polskich powstawały przy dużym udziale państw zaborczych w postaci udzielania koncesji lub inwestycji bezpośrednich. W Królestwie Polskim ważniejsze linie budowały towarzystwa akcyjne w oparciu o kapitał krajowy. Państwo, udzielając im koncesji, miało wpływ na przebieg dróg żelaznych oraz ich parametry techniczne i strategiczne. Ze względów bezpieczeństwa państwowego władze rosyjskie nie godziły się na większe inwestycje kolejowe na zachód od Wisły. W rezultacie przed wybuchem I wojny światowej na granicy z Prusami długości 1000 km było tylko siedem połączeń tranzytowych, a na granicy z Austrią liczącej 500 km tylko jedno. Mało było również linii wychodzących z Królestwa Polskiego ku centralnym rejonom Rosji. Według strategów rosyjskich w przypadku wojny z Zachodem miało to hamować postępy wojsk nieprzyjacielskich w głąb państwa carów. Podobną rolę przypisywano szerszemu rozstawowi szyn na liniach biegnących na Wschód od Wisły. O państwowej wadze kolei w Rosji świadczyło również przeprowadzenie nacjonalizacji linii kolejowych, z wyjątkiem DŻF-Ł. W Poznańskim i na Pomorzu w budowie linii kolejowych dominowały racje gospodarcze, za którymi stało państwo pruskie hołdujące zasadom interwencjonizmu. Polityka państwa uniemożliwiała inwestycje dyskryminowanym ekonomicznie Polakom. Szczególnie gęstą sieć kolejową otrzymał Górny Śląsk, ze względu na intensywnie rozwijający się przemysł. Inwestowanie powierzano spółkom kapitałowym, ale załamanie gospodarcze w 1873 r. skłoniło władze pruskie do podjęcia akcji upaństwo-

¹⁰ 20-lecie komunikacji w Polsce Odrodzonej 1918–1939 [reprint], Łódź 2012, s. 125; M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerlik, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 270 i 306–307; B. Dobrzycki, *Koleje byłego zaboru pruskiego i ich rozwój*, „Inżynier Kolejowy” 1928, nr 11, s. 351; *Kolejnictwo polskie. Polish Railways*, red. A. Bochen, Bydgoszcz 2017, s. 89; C. Łuczak, *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001, s. 282–286; B. Kruk, *Kolej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949. Odbudowa i funkcjonowanie w cieniu militaryzacji*, Wrocław–Lubin 2020, s. 27 i n.; J. Myszczyński, *Powstanie i rozwój kolei żelaznych w prowincji Pomorze jako wyraz aktywności lokalnych środowisk i sektora publicznego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2016, t. XVI, s. 101–105; M. Pisarski, *Koleje polskie 1842–1972*, Warszawa 1974, s. 29–32.

wienia kolei. Realizowano ją w drodze odkupu, a uzasadniano względami strategicznymi. Na terenie zaboru austriackiego inicjatywa budowy linii kolejowych początkowo należała do rządu. Stopniowo włączano kapitał prywatny, w tym polski, który szerzej angażował się w rozwój linii lokalnych. Z czasem poszczególne linie były nacjonalizowane¹¹.

Brak własnego organizmu państwowego sprawił, że rozwój sieci kolejowej w poszczególnych dzielnicach Polski kształtował się nierównomiernie. W 1914 r. na 1 km kolei w Królestwie Polskim przypadało 24,9 km² powierzchni, w Galicji – 18,8 km², a na Górnym Śląsku, Pomorzu i w Poznańskim – 7,5 km² powierzchni. Dodatkowo przebieg poszczególnych linii dostosowany był do potrzeb gospodarczych i wojskowych mocarstw rozbiorowych. Szczególnie upośledzone pod względem gęstości i racjonalności linii kolejowych było Królestwo Polskie, co stanowiło rezultat traktowania tych ziem przez władze carskie jako pogranicznych. W nieco lepszej sytuacji była Galicja, gdzie rozwijano koleje zarówno o znaczeniu gospodarczym, jak i wojskowym. Przeszkodę stanowiły niedorozwój ekonomiczny Galicji i trudne warunki terenowe. Natomiast bardzo dobrze rozwiniętą sieć kolejową miał zabór pruski, a wskaźniki gęstości na terenie Śląska i Wielkopolski były wyższe od osiągniętych w Anglii czy we Francji¹².

Istnienie dużych różnic między dzielnicami w dziedzinie rozwoju transportu kolejowego, w połączeniu z odmiennością przepisów prawnych i warunków technicznych, w praktyce oznaczało funkcjonowanie na ziemiach polskich kilku oddzielnych sieci kolejowych. Dla odrodzonego w 1918 r. państwa polskiego był to jeden z ważniejszych problemów gospodarczych, pogłębiany przez straty, które przyniosła I wojna światowa¹³.

b. Drogi kołowe

Modernizacja dróg kołowych związana była z rozbudową dróg bitych. Na początku XIX wieku wiele z nich powstało we wschodnich prowincjach Prus, w tym na podporządkowanych im ziemiach polskich. Finansowanie szos spoczywało w rękach państwa, jednak stopniowo coraz większy udział miały sa-

¹¹ J. Kaliński, *Udział kapitału...*, s. 141–163; M. Pisarski, dz. cyt., s. 36.

¹² *Dziesięciolecie Polskich Kolei Państwowych 1918–1928*, Warszawa 1928, s. 10.

¹³ M. Pisarski, dz. cyt., s. 51.

morządy, a przejściowo także spółki akcyjne. Nowe drogi obsługiwały rosnące potrzeby gospodarcze, szczególnie uprzemysłowionego Śląska. Pierwszorzędne znaczenie miały szosy umożliwiające wywóz węgla do portów odrzańskich, np. z Zabrza do Koźła. Natomiast trakt Wrocław – Kraków, przechodzący przez Górny Śląsk, łączył rozdzielone politycznie dzielnice Polski. Przed wybuchem I wojny światowej sieć drogowa Śląska liczyła 14,6 tys. km. W Wielkopolsce w pierwszej połowie XIX wieku powstały m.in. drogi łączące Poznań z Berlinem, Wrocławiem i Warszawą, a także z Bydgoszczą, Gdańskiem i Toruniem. Intensywny rozwój budownictwa drogowego sprawił, że w 1912 r. Wielkopolska posiadała 7,2 tys. dróg bitych. Podobną długością sieci drogowej dysponowało Pomorze¹⁴.

W Królestwie Polskim państwowe drogi bite zaczęły powstawać przed 1830 r., przejściowo przy istotnym udziale finansowym Banku Polskiego, a do końca wieku zbudowano ich ok. 3,3 tys. km. Z Warszawy i okolic wychodziły trakty: Białostocki, Brzeski, Kaliski, Kowieński, Krakowski, Lubelski, Puławski, Radzyński i Zakroczyński. Trakt Kaliski rozgałęział się w Łowiczu w kierunku Konina (dalej jako Trakt Poznański) oraz Łodzi (Trakt Fabryczny) i Kalisza, a przedłużenie Traktu Lubelskiego docierało do miasta Uściług nad Bugiem. Trakty Krakowski i Poznański przekraczały granice zaborów austriackiego i pruskiego. Również Trakt Uściługski umożliwiał bezpośrednie przejazdy z Warszawy do Lwowa, a trakty Brzeski i Białostocki przekraczały granice Cesarstwa Rosyjskiego. Sieć traktów uzupełniały drogi Jabłonna – Modlin i Dęblin – Puławy. Drogi bite w Królestwie Polskim budowane były według akcentowanych przez władze rosyjskie przesłanek militarnych, co ograniczyło ich liczbę na zachód od Wisły. W zaborze austriackim z podobnych motywacji powstały drogi równoległe do Karpat oraz przecinające góry. Największe znaczenie miał tzw. gościniec cesarski biegnący z Bielska przez Kraków, Tarnów i Rzeszów do Lwowa. Połączenia z drogami pozostałych zaborów ograniczono do traktów Kraków – Warszawa i Kraków – Wrocław oraz Traktu Uściługskiego¹⁵.

¹⁴ A. Mielcarek, *Transport drogowy we wschodnich prowincjach Prus w XIX wieku* [w:] *Na lądzie, w wodzie i w powietrzu... Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014, s. 98–99.

¹⁵ E. Brzosko, *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939*, Szczecin 1982, s. 40; J. Kaliński, B. Liberadzki, *Zarys dziejów transportu lądowego w Polsce XIX i XX*

Na początku XX wieku nasycenie drogami było silnie zróżnicowane terytorialnie. W należącej do Prus Wielkopolsce było 24,3 km dróg na 100 km² powierzchni, w zaborze austriackim – 30,5 km, zaś w Królestwie Polskim – 6,6 km na 100 km² powierzchni. Dodatkowo większość dróg utwardzonych znajdowała się na ziemiach pod panowaniem pruskim¹⁶. Dla Odrodzonej Polski oznaczało to pogłębienie problemów transportowych wynikających z silnie zróżnicowanej gęstości linii kolejowych.

c. Drogi wodne

Rewolucja przemysłowa, która wypromowała kolej, wpłynęła także na transport wodny, w którym znalazły zastosowanie silniki parowe. Zwiększenie zdolności przewozowych i punktualności statków zrewolucjonizowało transport morski, coraz częściej oferujący stałe połączenia liniowe¹⁷. Na terenie dzisiejszego państwa polskiego rozbudowywano i unowocześniano porty, w tym korzystnie usytuowany z perspektywy Berlina port w Szczecinie z awanportem w Świnoujściu. W mniejszym stopniu dotyczyło to Gdańska, który cierpiał w wyniku podziału politycznego i gospodarczego jego zaplecza. Państwo pruskie wspierało rozbudowę małych portów (Darłowo, Kołobrzeg, Ustka) z myślą o ułatwieniu handlu produktami rolnymi pochodzącymi z lokalnych gospodarstw junkierskich¹⁸.

W XIX wieku w transporcie masowym korzystano z rzek oraz sztucznych dróg wodnych wybudowanych jeszcze w Rzeczypospolitej Szlacheckiej oraz w państwach rozbiorowych. Żegluga organizowana była tradycyjnie na Odrze, Wiśle, Warcie i Niemnie. Szczególnie intensywnie rozwijała się żegluga na śląskim, skanalizowanym odcinku Odry od Koźła do Szczecina. Jej znaczenie przejściowo osłabił rozwój kolejnictwa, który jednocześnie przyspieszył dalsze prace regulacyjne na Odrze, m.in. od Koźła do Wrocławia. Z mniejszym powodzeniem realizowano plany regulacyjne Warty, Brdy i Noteci, co utrudniało

wieku, Warszawa 1974, s. 26–28; R. Kowalczyk, *Rozwój sieci dróg kołowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, nr 1, s. 65–66.

¹⁶ J. Łukasiewicz, *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1988, s. 55.

¹⁷ A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997, s. 197.

¹⁸ D. Konkol, T. Perka, *Polskie porty morskie*, Łódź 2011, s. 30–31 i 111; J. Myszczyński, dz. cyt., s. 99.

żeglugę między Odrą a Wisłą. Żeglugę na Wiśle hamował brak regulacji na jej środkowym odcinku od Zawichostu do Torunia. Zastosowanie maszyny parowej zwiększyło możliwości transportowe kanałów żeglownych. Do silnie wykorzystywanych należały zbudowane przed upadkiem Rzeczypospolitej kanały: Ogińskiego (łączy rzeki Niemen i Dniepr), Królewski (łączy Wisłę i Dniepr) i Bydgoski (łączy Odrę i Wisłę). W okresie zaborów powstały m.in.: Kanał Augustowski (łączy Wisłę i Niemen), Kanał Elbląski (łączy Iławę i Ostródę z Elblągiem) i Kanał Kłodnicki (łączy Gliwice i Koźle)¹⁹.

2. Integracja i rozbudowa sieci transportowej w II Rzeczypospolitej

a. Linie kolejowe

Władze Odrodzonej Rzeczypospolitej, nie czekając na decyzje konferencji pokojowych, zaczęły przejmować koleje należące do byłych państw rozbiorowych. Długość odziedziczonych po zaborcach linii kolejowych wynosiła 15,9 tys. km, z czego 46% należało poprzednio do Rosji, a reszta w równych częściach do Austrii i Niemiec²⁰. Od początku istnienia II Rzeczypospolitej transport kolejowy stał się obszarem bezpośredniej działalności państwa, zarządzanym przez Polskie Koleje Państwowe (PKP). Odbudowę sieci kolejowej po zniszczeniach wojennych i jej dostosowanie do potrzeb młodego państwa rozpoczęto od napraw prowizorycznych. Dopiero po 1924 r. w związku ze stabilizacją sytuacji walutowej kraju nastąpiło przyspieszenie prac i znaczne rozszerzenie frontu inwestycyjnego. Program rozwoju sieci kolejowej uwzględniał następujące przesłanki: potrzebę równomiernego zaopatrzenia kraju w paliwo z zagłębia węglowego, ułatwienie wywozu i przywozu do

¹⁹ 20-lecie komunikacji..., s. 425–426; M. Czapliński, E. Kaszuba, G. Wąs, R. Żerlik, dz. cyt., s. 309; T. Lijewski, *Geografia transportu Polski*, Warszawa 1977, s. 126–127; E. Marszałek, *Odra jako szlak komunikacyjno-transportowy oraz turystyczny*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 13, s. 208; S. Pawłowski, *Niektóre kanały spławne na ziemiach polskich*, Lwów 1911, s. 32; M. Urbaniak, *Budowa Odrzańskiej Drogi Wodnej (Oderwasserstrasse) na odcinku górnej i środkowej Odry w okresie niemieckim [w:] Na lądzie...*, s. 28–31.

²⁰ M. Pisarski, dz. cyt., s. 52.

głównych centrów gospodarczych, usprawnienie eksportu, importu i tranzytu oraz udoskonalenie komunikacji z portami bałtyckimi. Niezbędne było stworzenie połączeń kolejowych wielkich miast rozdzielonych przez ponad sto lat granicami zaborów, jak Kraków, Lwów, Poznań i Warszawa²¹.

Jedną z pierwszych linii kolejowych zbudowanych w Polsce Odrodzonej połączyła w 1921 r. Kutno i Strzałkowo przez Konin (113 km), tworząc magistralę Warszawa–Poznań. W celu ominięcia terytorium Wolnego Miasta Gdańska wybudowano natomiast linię kolejową Kokoszkki – Gdynia, która gwarantowała bezpośrednie dostawy dla budowanego portu. Wiele inwestycji drogowych realizowano na terenie Górnego Śląska, aby umożliwić wywóz węgla bez korzystania z tranzytu przez terytorium Niemiec. Jedną z nich była linia Kalety – Wierzbno – Podzamcze (115 km) łącząca Śląsk z Wielkopolską i Pomorzem²².

Największą inwestycją kolejową w Polsce międzywojennej była linia łącząca Śląsk z Gdynią (Magistrala Węglowa). Jej budowę ze środków budżetowych rozpoczęto w 1925 r., a poszczególne odcinki sukcesywnie oddawano do użytku. Do 1931 r. eksploatowano już trasy o długości ok. 330 km (Herby Nowe – Inowrocław i Nowa Wieś Wielka – Gdynia). W okresie kryzysu gospodarczego prace nad dokończeniem magistrali kontynuowało prywatne Polsko-Francuskie Towarzystwo Kolejowe S.A. Oddana w całości do użytku w 1933 r. Kolej Śląsk – Gdynia długości 479 km miała olbrzymie znaczenie dla wywozu za granicę produktów górnośląskich, a przede wszystkim dominującego w polskim eksporcie węgla²³.

Z innych ważnych linii kolejowych zbudowanych w okresie międzywojennym należy wymienić trasy: Sandomierz – Grębów (11 km), dzięki której powstało bezpośrednie połączenie Warszawy ze Lwowem, oraz Kraków – Miechów (45 km) i Radom – Warszawa (103 km), umożliwiające powiązanie stolicy z Krakowem krótszą drogą przez Kielce. Na uwagę zasługują także linie: Zgierz – Kutno (57 km), Kutno – Płock (46 km), Płock – Sierpc (36 km), Sierpc – Nasielsk (88 km), Sierpc – Brodnica (55 km) i Sierpc – Toruń (79 km), komunikujące centralne tereny Polski. Szczególne miejsce w planach inwestycyjnych zajmował

²¹ 20-lecie komunikacji..., s. 127; J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport w Polsce 1918–1978: zarys historii*, Warszawa 1986, s. 27–28.

²² 20-lecie komunikacji..., s. 157; S. M. Koziarski, *Sieć kolejowa ...*, s. 12–13, 26.

²³ G. Kotlarz, H. Dąbrowski, E. Wieczorek, *Magistrala Węglowa*, Rybnik 2008, s. 43 i dalsze.

węzeł warszawski. Zbudowano północną obwodnicę miasta Tłuszcz – Wieliszew długości 32 km i kilka łącznic. W Warszawie została podjęta budowa linii średnicowej dla obsługi ruchu pasażerskiego podmiejskiego, jak i dalekobieżnego. Do końca 1938 r. wykonano dwutorową linię biegnącą przez centrum miasta z tunelem i mostem przez Wisłę oraz trzema dworcami: Zachodnim, Głównym i Wschodnim. Wiele łącznic i bocznic kolejowych powstało w związku z budową obiektów Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP)²⁴.

Łącznie w latach 1920–1938 zbudowano w Polsce 1770 km normalnotorowych linii kolejowych i ponad 367 km linii wąskotorowych. Zdecydowana większość z nich przebiegała terenami tzw. Polski A, leżącej na zachód od rzek Bug, Wisła i San. Tym samym utrwalono, historycznie ukształtowane nadmierne zróżnicowanie gęstości sieci między obszarami wschodnimi i zachodnimi kraju. W końcu 1937 r. przy przeciętnej krajowej wynoszącej 5,2 km w województwie śląskim było 18,5 km, a w poleskim tylko 2,9 km linii kolejowych na 100 km² powierzchni²⁵.

W okresie międzywojennym zainaugurowano elektryfikację polskich kolei. Do trakcji elektrycznej wybrano bardzo obciążony ruchem pasażerskim węzeł warszawski. W 1927 r. przekazano do użytku mieszkańców osiedli podwarszawskich prywatną Elektryczną Kolej Dojazdową łączącą Warszawę z Grodziskiem Mazowieckim, a od 1936 r. z Milanówkiem i Włochami. W 1933 r. zawarto umowę kredytową z firmami angielskimi na wykonanie pierwszego etapu elektryfikacji linii dojazdowych do Warszawy należących do PKP. W ciągu trzech lat zelektryfikowano połączenia Otwock – Warszawa – Żyrardów i Warszawa – Mińsk Mazowiecki długości 106 km, usprawniając podmiejski ruch pasażerski. Należy dodać, że elektryfikacja kolei była kontynuowana na terenach, które znalazły się w granicach Polski po II wojnie światowej. Do 1939 r. na Dolnym Śląsku zelektryfikowano w trudnym górskim terenie 392 km torów²⁶.

²⁴ 20-lecie komunikacji..., s. 159; J. Gołębiowski, *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000, s. 233–234; S. M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 29–37 i 200–202.

²⁵ D. Keller, *Bariery modernizacji międzywojennego kolejnictwa w Polsce – próba identyfikacji* [w:] *Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020, s. 351; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 188.

²⁶ J. Kaliński, *Elektryczne Koleje Dojazdowe jako czynnik modernizacji pasma zachodniego województwa warszawskiego (1927–1939)* [w:] *Przemiany modernizacyjne*

Tabela 1. Długość linii kolejowych eksploatowanych w Polsce w latach 1922, 1928, 1935, 1938 (w tys. km)

Wyszczególnienie	1922	1928	1935	1938
Normalnotorowe	16,0	17,2	17,9	18,3
Wąskotorowe	2,4	2,3	2,2	2,1

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski* wrzesień 1939 – czerwiec 1941, s. 82.

Przedsiębiorstwo PKP wielką wagę przywiązywało do zwiększenia prędkości i punktualności pociągów, co ściśle związane było z modernizacją linii kolejowych. W 1939 r. na niektórych odcinkach pociągi pasażerskie przekraczały prędkość 100 km/godz., np. między Poznaniem a Warszawą, Warszawą a Katowicami i Warszawą a Łodzią²⁷.

b. Drogi kołowe

Po odzyskaniu niepodległości władze polskie przejęły ok. 46 tys. km dróg bitych. Podobnie jak sieć kolejowa nie stanowiły one jednolitego układu. Na pograniczach byłych zaborów istniały liczne bezdroża i tak jak w przypadku kolei brakowało bezpośrednich połączeń między ważnymi ośrodkami kraju. Należało podjąć inwestycje uzupełniające istniejącą sieć i dostosowujące ją do potrzeb nowego państwa oraz stopniowo rozwijającego się transportu samochodowego. Szacowano, że w celu odpowiedniego zagęszczenia i stworzenia jednolitego systemu niezbędne było zbudowanie około 75 tys. km nowych dróg²⁸.

Początkowo skoncentrowano się na usuwaniu zniszczeń wojennych i prowadzeniu prowizorycznych napraw, dopiero po 1922 r. przystąpiono do budowy nowych dróg i mostów. Tempo budowy dróg utwardzonych było wolne, ze względu na trudności finansowe państwa oraz brak odpowiedniego zaplecza materiałowego i wykonawczego. W latach 1924–1927 przeciętnie rocznie budowano ok. 800 km dróg. Dopiero na kilka lat przed wybuchem

w *Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020, s. 398–420; S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 32–34; B. Kruk, dz. cyt., s. 46.

²⁷ A. Massel, *Szybkie połączenia kolejowe w Polsce – wczoraj i dziś*, „Technika Transportu Szynowego” 2005, nr 5–6, s. 39–40.

²⁸ K. Jasiewicz, *Transport i łączność* [w:] *Problemy gospodarcze II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989, s. 206; J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport...*, s. 25.

wojny zwiększono tempo budownictwa do około 1700 km rocznie²⁹. W latach trzydziestych obok budowy nowych połączeń, m.in. na terenie COP-u, przystąpiono do modernizacji dróg wychodzących z Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania. Łącznie w latach 1924–1938 wybudowano w Polsce 17,6 tys. km i zmodernizowano 2,6 tys. km dróg³⁰. Nowe drogi uzupełniały głównie sieć lokalną, nie budowano nowych magistrali samochodowych, a autostrady pozostawały w sferze wstępnego planowania.

Środki finansowe na budowę dróg pochodziły głównie z budżetów państwowych i samorządowych, niewielki wkład wniosły prywatne spółki. Największe inwestycje drogowe skoncentrowano w województwach centralnych (warszawskim, kieleckim, lubelskim i łódzkim), gdzie najszybciej narastał ruch samochodowy, oraz w nowogródzkim i wileńskim. Upośledzone były pod tym względem województwa południowo-wschodnie (stanisławowskie, poleskie i tarnopolskie)³¹.

W konsekwencji ograniczonych inwestycji w 1938 r. Polska posiadała tylko 63,2 tys. km dróg utwardzonych, a ich średnia gęstość na 100 km² wynosiła 16,2 km. Specjaliści oceniali, że tylko 3,3 tys. km dróg (6% dróg o nawierzchni twardej) było w pełni dostosowanych do potrzeb motoryzacji i transportu samochodowego. Jednocześnie dało się zauważyć daleko idące zróżnicowanie pod względem gęstości i jakości dróg między województwami zachodnimi i wschodnimi. W województwie śląskim na 100 km² powierzchni przypadały 54 km dróg o twardej nawierzchni, podczas gdy w poleskim tylko 2,9 km³². W okresie międzywojennym zyskały pod względem drogownictwa województwa centralne (lubelskie i kieleckie), m.in. w związku z budową COP-u. Na Kresach Wschodnich wiele powiatów miało tylko drogi gruntowe, których przejezdność uzależniona była od pory roku i warunków pogodowych.

c. Drogi wodne

Odrodzona Polska, mimo wąskiego dostępu do Bałtyku, dążyła do stania się państwem morskim. Przeszkadzało tym działaniom nadanie Gdańskowi

²⁹ E. Brzosko, dz. cyt., s. 137.

³⁰ *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 197.

³¹ M. Nestorowicz, *Zagadnienia gospodarki drogowej w Polsce* [w:] „Przemysł i Handel: tygodnik” 1918–1928, Warszawa 1928, s. 495; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 198.

³² *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 188.

statusu wolnego miasta. Występujące tam silne tendencje antypolskie sprawiły, że niezbędna okazała się budowa suwerennego portu handlowego, rybackiego i wojennego. Już w październiku 1920 r. władze zdecydowały się na jego lokalizację w pobliskiej wiosce rybackiej Gdyni. Budowę prowadziło Francusko-Polskie Konsorcjum Budowy Portu w Gdyni, intensywnie od czasu poprawy koniunktury gospodarczej w 1926 r. i zaangażowania ministra przemysłu i handlu Eugeniusza Kwiatkowskiego. Początkowo koncentrowano się na stworzeniu dużych zdolności przeładunkowych towarów masowych, głównie eksportowego węgla. Z czasem rozwijano potencjał przeładunkowy drobnicy, m.in. budując odpowiednie magazyny, chłodnie i elewator zbożowy. Powstał także okazały Dworzec Morski do obsługi pasażerów, przede wszystkim w ruchu migracyjnym. W porcie znalazły siedzibę liczne zakłady przetwórcze, m.in.: łuszcznia ryżu, olejarnia, przetwórnia owoców południowych, wędzarnia i zamrażalnia ryb, wytwórnia konserw oraz stocznia³³.

Rozwój portu gdyńskiego spowodował znaczny spadek roli Gdańska w obsłudze polskiego handlu zagranicznego, a jednocześnie stymulował rozwój narodowej floty handlowej. Dominowała w niej żegluga liniowa, początkowo w basenie Morza Bałtyckiego i Morza Północnego. W latach trzydziestych zorganizowano towarowe linie dalekiego zasięgu do Palestyny, krajów Lewantu, Włoch, Ameryki Północnej, Brazylii i Argentyny. Na liniach pasażerskich: północnoamerykańskiej, południowoamerykańskiej i w rejsach wycieczkowych polską banderę sławiły nowoczesne transatlantyki: „Batory”, „Chrobry”, „Piłsudski” i „Sobieski”³⁴.

Przejęte po zaborcach śródlądowe drogi wodne były w znacznym stopniu zniszczone i zaniedbane, w okresie wojny uszkodzone zostały m.in. Kanał Augustowski i Kanał Ogińskiego. Sytuację pogarszało przecięcie niektórych szlaków nowymi granicami państwowymi. Wraz z odbudową tworzone plany rozwoju szlaków śródlądowych, głównie z myślą o wywozie węgla ze Śląska. Wobec trudności finansowych państwa ograniczono się do prac regulacyjnych na Warcie i środkowej Wiśle wraz z budową portów śródlądowych w Warszawie i Płocku oraz przystąpiono do realizacji kanałów Warta – Gopło,

³³ D. Konkół, T. Perka, dz. cyt., s. 41–43; T. Nosowicz, *Morskie poczynania Polski* [w:] *Przemysł...*, s. 469–472.

³⁴ J. Drzemczewski, T. Ślebioda, *Transatlantyki polskie*, Gdynia 2006, s. 36; J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport...*, s. 57.

Żerań – Zegrze (łączącego Wisłę z Narwią) i Kamiennego (łączącego Kanał Królewski ze Słuczą) na wschodzie kraju. W 1938 r. w granicach Polski było 6,3 tys. km wód żeglownych i 8,4 tys. km dróg spławnych. Na Śląsku znajdującym się w granicach Niemiec w okresie międzywojennym poszerzono i pogłębiono Kanał Kłodnicki, który nazwano Kanałem A. Hitlera oraz zmodernizowano 190-kilometrowy odcinek Odry od Koźła do Wrocławia³⁵.

d. Drogi powietrzne

Odzyskanie niepodległości zbiegło się z powstaniem transportu lotniczego. Od początku dominującą rolę wśród lotnisk komunikacyjnych odgrywał port warszawski, zlokalizowany na Polu Mokotowskim. Dworzec na Polu Mokotowskim wykorzystywał infrastrukturę lotniska wojskowego. Dla uruchomienia przewozów komercyjnych w 1921 r. zorganizowano prowizoryczną Cywilną Stację Lotniczą, a od 1922 r. pasażerów obsługiwał Cywilny Port Lotniczy³⁶.

Pracę lotniska na Polu Mokotowskim utrudniała postępująca rozbudowa miasta, dlatego podjęto decyzję o budowie nowego lotniska dla celów wojskowych i cywilnych w odległości 7 km na południowy zachód od centrum Warszawy. Od strony miasta powstał dworzec o nowoczesnych rozwiązaniach architektonicznych. Lotnisko na Okęciu oddano do użytku 1 listopada 1933 r. Oprócz Warszawy uruchomiono też porty lotnicze: Poznań-Ławica (w 1921 r.), Lwów-Lewandówka (w 1922 r.), Kraków-Rakowice (w 1923 r.), Łódź-Lublinek (w 1925 r.), Katowice-Muchowiec i Bydgoszcz-Szwederowo (w 1929 r.), Wilno-Porubanek (w 1932 r.) i Gdynia-Rumia (w 1935 r.). Na terenie Wolnego Miasta Gdańska działał port lotniczy Gdańsk-Wrzeszcz, z którego korzystały niemieckie i polskie towarzystwa lotnicze. Porty regionalne często powiązane były z lotniskami wojskowymi³⁷.

³⁵ 20-lecie komunikacji..., s. 429–435; E. Marszałek, dz. cyt., s. 208; T. Lijewski, dz. cyt., s. 127.

³⁶ M. Mikulski, A. Glass, *Polski transport lotniczy 1918–1978*, Warszawa 1980, s. 85–86.

³⁷ J. Kaliński, *Lotniska komunikacyjne w Polsce po 1918 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2020, z. 3, s. 570–574; J. Liwiński, *75 lat Portu Lotniczego Warszawa Okęcie*, „Przegląd Komunikacyjny” 2009, nr 6, s. 38; J. Liwiński, *Polskie Linie Lotnicze „LOT” w okresie międzywojennym*, „Przegląd Komunikacyjny” 2008, nr 1, s. 32–38; M. Mikulski, A. Glass, dz. cyt., s. 88–89, 107.

Loty cywilne z Warszawy początkowo realizowały towarzystwa prywatne, a po wygaśnięciu ich licencji powołano państwowo-samorządowe Polskie Linie Lotnicze LOT (PLL LOT). PLL LOT rozpoczęły działalność z początkiem 1929 r. Po dziesięciu latach ich połączenia zagraniczne obejmowały: Ateny, Bejrut, Belgrad, Berlin, Brno, Budapeszt, Bukareszt, Czerniowce, Kopenhagę, Londyn, Lyddę (w Palestynie), Rodos, Rygę, Rzym, Saloniki, Sofię, Tallin, Wenecję i Wiedeń. Komunikacja krajowa z Warszawy do Gdyni, Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania i Wilna organizowana była w ramach połączeń zagranicznych³⁸.

Połączenia krajowe i zagraniczne miały także miasta prowincjonalne. Z Krakowa obsługiwano linie do Lwowa, Łodzi i Katowic, a okresowo do Brna, Budapesztu i Wiednia. Katowice miały połączenia okresowe z Krakowem, Poznaniem, Bydgoszczą i Gdańskiem, były także lotniskiem tranzytowym dla samolotów lecących z Warszawy do Brna, Krakowa i Wiednia. Z Poznania odbywały się systematyczne loty do Bydgoszczy i Gdańska, a także do Berlina. Gdynia-Rumia stała się portem tranzytowym dla linii Warszawa – Gdynia – Kopenhaga i miała połączenie z Rzymem i Wenecją. Lotnisko lwowskie przejęło ruch tranzytowy z Warszawy w kierunku Bliskiego Wschodu. W końcu 1938 r. samoloty PLL LOT obsługiwały 19 połączeń, w tym 13 zagranicznych³⁹.

3. Kierunki rozbudowy sieci transportowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

a. Linie kolejowe

Na stan sieci kolejowej po 1945 r. wywarły wpływ straty wojenne, zmiana granic państwowych oraz działania wojsk i władz radzieckich. Straty objęły około 33% linii normalnotorowych, a szczególnie dotkliwe były na ziemiach przyłączonych do Polski (Ziemiach Zachodnich i Północnych – ZZiP). W związku ze zmianą granic Polska utraciła na rzecz Związku Radzieckiego 6407 km, a przejęła na ZZiP 11 176 km linii kolejowych. Długość normalnotorowych linii kolejowych wzrosła o 26,3%, a gęstość podniosła się z 4,6 km na 100 km² do

³⁸ J. Liwiński, *Polskie Linie...*, s. 32–38; M. Mikulski, A. Glass, dz. cyt., s. 73–74.

³⁹ J. Kaliński, *Lotniska komunikacyjne...*, s. 569–596; *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, s. 205.

7,4 km na 100 km² powierzchni. W 1945 r. obok 22 924 km linii normalnotorowych istniało 4158 km kolei wąskotorowych, z największą ich koncentracją w województwach szczecińskim, lubelskim i łódzkim⁴⁰.

Bezpośrednio po przejściu frontu władze radzieckie wysunęły kwestię wykorzystania na polskiej sieci kolejowej taboru radzieckiego. W związku z tym pospiesznie przystąpiono do dostosowania na części linii kolejowych rozstawu szyn do standardów toru szerokiego. Zmian dokonywano na całych szlakach lub też na jednym torze linii wielotorowych. Do połowy 1945 r. łącznie poszerzono tory na szlakach o długości ponad 5 tys. km⁴¹.

Kolej bardzo dotkliwie odczuła demontaż infrastruktury drogowej przez radzieckie zarządy zdobyczy wojennej. Niekiedy tłumaczono, że rozbierane linie kolejowe straciły swoją użyteczność w związku ze zmianami granic Polski. Zgodnie z tą narracją największe straty poniosła Warmia i Mazury, gdzie równoleżnikowa granica kilkakrotnie przecinała szlaki kolejowe. Szczególnym przypadkiem był demontaż czynnej w chwili wejścia Armii Czerwonej kolei elektrycznej na Dolnym Śląsku⁴².

Podstawowym zadaniem odrodzonych PKP było oddanie do eksploatacji jak największej liczby nieczynnych linii i ponowne „przekucie” na normalny tor magistrali szerokotorowych. Różnice w szerokości torów kolei polskich i radzieckich wymusiły budowę stacji przeładunkowych na nowej granicy wschodniej (m.in. w Dorohusku, Kuźnicy, Małaszewiczach i Żurawicy). Istotnym przedsięwzięciem była integracja sieci kolejowej ziem dawnych i ziem przyłączonych. W latach 1945–1949 odbudowano 8420 km torów głównych, a w końcu 1948 r. oddano do użytku zbudowaną po wojnie linię kolejową łączącą Tomaszów Mazowiecki z Radomiem (87 km). Nowym zadaniem w 1949 r. było stopniowe przystosowanie transportu kolejowego do zadań industrializacji. W tym celu rozpoczęto budowę odcinków związanych z lokalizacją kombinatu metalurgicznego w Nowej Hucie pod Krakowem⁴³.

⁴⁰ S.M. Koziański, *Sieć kolejowa...*, s. 70–71; M. Łopuszański, *Podstawowe zagadnienia polityki komunikacyjnej*, Warszawa 1947, s. 294–295.

⁴¹ S.M. Koziański, *Sieć kolejowa...*, s. 65.

⁴² Tamże, s. 67–70; Z. Taylor, *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, Warszawa 2007, s. 107.

⁴³ R. Domański, *Transport lądowy w Polsce w latach 1944–1959*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959, nr 3, s. 253; J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport...*,

Równolegle podjęto rekonstrukcję trakcji elektrycznej na trasach dojazdowych do Warszawy. Już w 1945 r. uruchomiono EKD, którą wkrótce upaństwowiono pod nazwą Warszawskie Koleje Dojazdowe (WKD) i włączono do PKP. W latach 1946–1950 odtworzono przedwojenny stan trakcji elektrycznej w rejonie Warszawy. Pociągi elektryczne zaczęły kursować do Otwocka, Mińska Mazowieckiego i Żyrardowa⁴⁴.

Rozbudowa sieci kolejowej w Polsce Ludowej posuwała się wolno, co było związane z przyjętymi przez władze priorytetami inwestycyjnymi dla przemysłu. W planie sześcioletnim (1950–1955) zrealizowano zaledwie 60% projektowanych linii kolejowych. Do większych przedsięwzięć należała budowa 161-kilometrowej południowej obwodnicy Warszawy na trasie Łuków – Skierniewice (1954 r.), usprawniającej tranzyt między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) a Niemiecką Republiką Demokratyczną (NRD). Natomiast planowaną do realizacji w latach pięćdziesiątych linię Śląsk – Warszawa zaczęto budować dopiero w 1971 r., a uruchomiono w 1977 r. jako odcinek zelektryfikowanej Centralnej Magistrali Kolejowej (CMK) na trasie Zawiercie – Grodzisk Mazowiecki (224 km). Docelowo CMK miała dotrzeć przez Płock do Gdańska, a jej projektowane parametry techniczne zakładały ruch pociągów z prędkością do 200 km/godz. W latach osiemdziesiątych inwestycję przerwano, a na oddanym do użytku odcinku pociągi ekspresowe rozwijały prędkość 160 km/godz. Do największych inwestycji, obok CMK, należy zaliczyć budowę 395-kilometrowej Linii Hutniczo-Siarkowej (LH-S) o szerokim torze, zakończoną w 1979 r. Służyła ona do bezpośrednich przewozów radzieckiej rudy w rejon huty „Katowice” oraz wywozu z Polski siarki i węgla. Ważne znaczenie gospodarcze miały nowe odcinki kolejowe: Pyskowice – Lubliniec (1952 r.), Sokółka – Kamienna Nowa (1963 r.), Kozłów – Koniecpol (1971 r.), Staszów – Chmielów (1973 r.), Piotrków Trybunalski – Bełchatów – Zarzecze (1977 r.)⁴⁵.

Budowie nowych linii towarzyszyło zamykanie odcinków o bardzo małych przewozach, które przejmowała komunikacja samochodowa. Dotyczyło to

s. 76–79; M. Pisarski, dz. cyt., s. 113, 116; S. Zamkowska, *Odbudowa i funkcjonowanie kolei polskich 1944–1949*, Warszawa 1984, s. 105–109.

⁴⁴ S. Kuczborski, *25 lat elektryfikacji PKP*, Warszawa 1963, s. 60 i n.

⁴⁵ T. Augustowski, A. Gołaszewski, *Czterdzieści lat Centralnej Magistrali Kolejowej*, „Problemy Kolejnictwa” 2015, z. 167, s. 14; R. Domański, dz. cyt., s. 253–254; M. Graff, *Linia Hutnicza Szerokotorowa*, „Technika Transportu Szynowego” 2019, nr 4, s. 35; S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 82 i n.; A. Massel, *Centralna Magistrala Kolejowa – 30 lat eksploatacji*, „Technika Transportu Szynowego” 2004, nr 10, s. 20–22.

zwłaszcza popularnych wcześniej kolejek wąskotorowych, których długość zredukowano w latach 1950–1989 o blisko jedną trzecią. Likwidacja dotknęła m.in. kolejki dojazdowe do Warszawy, kolejki górnośląskie i liczne kolejki przemysłowe. W konsekwencji przyrost ogólnej sieci kolejowej był mały i wyniósł w latach 1950–1989 tylko 617 km. Niewiele zmieniła się także gęstość linii kolejowych normalnotorowych – z 7,2 km na 100 km² powierzchni w 1950 r. do 7,8 km w 1989 r.⁴⁶

Podstawowym zabiegiem modernizacyjnym na kolejach żelaznych, prócz budowy dodatkowych torów, wprowadzenia nowszych typów nawierzchni, urządzeń łączności i zabezpieczenia ruchu, była elektryfikacja. W latach 1951–1955 zelektryfikowano ruch podmiejski w Trójmieście, a następnie przystąpiono do elektryfikacji całych ciągów komunikacyjnych, poczynając od najbardziej obciążonych przewozami towarowymi. Do 1957 r. zelektryfikowano linię Warszawa – Koluszki – Katowice – Gliwice z odgałęzieniem do Łodzi, następnie magistrale wychodzące ze Śląska (do Krakowa i Przemyśla, Wrocławia, Poznania, Gdańska, Szczecina, Dębina) oraz z Warszawy (do Poznania, Krakowa, Gdańska, Lublina). Trakcję elektryczną uzyskały linie tranzytowe (Rzepin – Terepół, Rzepin – Kuźnica Białostocka, Medyka – Zgorzelec, Świnoujście – Międzylesie, Gdynia – Zebrzydowice). Łącznie do 1989 r. zelektryfikowano 11 tys. km normalnotorowej sieci kolejowej, co stanowiło 45,4% jej ogólnej długości. Dzięki koncentracji elektryfikacji na najbardziej przeciążonych trasach udział tej trakcji w przewozach ładunków osiągnął 83,6%, a pasażerów 72,4%⁴⁷.

Tabela 2. Długość linii kolejowych eksploatowanych w Polsce w latach 1945, 1950, 1960, 1970, 1980, 1989

Wyszczególnienie	1945	1950	1960	1970	1980	1989
Normalnotorowych (w tys. km),	17,9	22,5	23,2	23,3	24,4	24,3
w tym: zelektryfikowanych (w %)	0,7	4,4	16,6	28,2	45,4	
Wąskotorowych (w tys. km)	1,8	3,8	3,7	3,4	2,8	2,4

Źródło: *Rocznik Statystyczny Transportu...*, s. XXVI–XXVII; *Rocznik Statystyczny 1984*, s. 331 i 339; *Rocznik Statystyczny 1990*, s. 375.

⁴⁶ S.M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 224–225; Z. Taylor, dz. cyt., s. 134; *Rocznik Statystyczny 1990*, s. XL i XLI; *Rocznik Statystyczny Transportu 1945–1966*, Warszawa 1967, s. 38.

⁴⁷ J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995, s. 220–221; S. M. Koziarski, *Sieć kolejowa...*, s. 208 i n.

Zdecydowanie za mało uwagi poświęcano rozbudowie, a zwłaszcza modernizacji stacji towarowych. Nowe obiekty budowano zazwyczaj łącznie z wielkimi inwestycjami przemysłowymi, na przejściach granicznych oraz w portach (Gdańsk, Szczecin, Świnoujście). Znaczne zaniedbania powstały na Śląsku i w Polsce centralnej. Dopiero w latach osiemdziesiątych przystąpiono do przebudowy i gruntownej modernizacji stacji rozrządowych, m.in. w Łodzi, Warszawie, Lublinie i Wrocławiu, jednak narastające trudności gospodarcze nie pozwalały na pełną realizację planów. Sporadycznie inwestowano w nowe dworce pasażerskie oraz miejsca obsługi podróżnych. Do wyjątków należało zbudowanie dworców Centralnego i Śródmieście w Warszawie, dworca w Katowicach oraz modernizacja terminali w kilku innych miastach (Gdynia, Kielce, Łódź, Olsztyn)⁴⁸. W konsekwencji stan infrastruktury kolejowej stale odbiegał od potrzeb przewozowych, co szczególnie silnie ujawniło się po 1975 r.

b. Drogi kołowe

Powojenna zmiana granic politycznych zmniejszyła ogólną sieć dróg, ale zwiększyła długość dróg utwardzonych z 63 tys. km do 94 tys. km. Gęstość dróg bitych wzrosła z 16,2 km na 100 km² powierzchni do 30,2 km⁴⁹. Przyrost długości i gęstości dróg utwardzonych nastąpił na zachodzie kraju, gdzie Polska objęła dobrze rozbudowaną infrastrukturę drogową, w tym odcinki polniemieckich autostrad, głównie na Dolnym Śląsku. W konsekwencji, mimo aneksji przez ZSRR najslabiej zagospodarowanych drogowo województw, utrzymały się dysproporcje między dzielnicami zachodnimi a wschodnimi. W 1945 r. w województwie wrocławskim na 100 km² powierzchni było 55 km dróg o nawierzchni twardej, a podobny wskaźnik w województwie lubelskim wynosił tylko 13,1 km⁵⁰.

W latach czterdziestych koncentrowano się na likwidacji zniszczeń nawierzchni drogowych i odbudowie, często tymczasowej, mostów. W okresie planu trzyletniego (1947–1949) odbudowano 7000 km dróg, a 700 km zmo-

⁴⁸ S. Zamkowska, *Rozwój transportu kolejowego Polski Ludowej 1944–1984*, Radom 1991, s. 100 i 142.

⁴⁹ J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport...*, s. 68.

⁵⁰ K. Lewandowski, *Sieć dróg państwowych w okresie 1945–1965*, „Drogownictwo” 1964, nr 7–8, s. 177.

dernizowano, układając nawierzchnię ulepszoną, głównie asfaltową. Podczas realizacji planu sześcioletniego przystąpiono do rozbudowy sieci drogowej i jej modernizacji z myślą o potrzebach wynikających z industrializacji kraju. Budowę nowych dróg skoncentrowano w okolicach Nowej Huty, Częstochowy, Tychów i Warszawy. Równocześnie w celu aktywizacji terenów zaniedbanych pod względem wyposażenia w infrastrukturę gospodarczą inwestowano w drogi Białostocczyzny, Lubelszczyzny i Bieszczadów. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych wobec trudności ekonomicznych Polski ograniczono inwestowanie w drogi. Ich standard, który nieco poprawił się do połowy dekad, wyraźnie się pogorszył. Nie udało się zahamować procesu dekapitalizacji infrastruktury drogowej, szczególnie na zachodzie kraju, w tym odcinków autostrad. Mimo to wobec niskiego poziomu motoryzacji w końcu lat pięćdziesiątych sieć dróg zasadniczo odpowiadała potrzebom transportowym kraju. Na Śląsku i w rejonie Warszawy odczuwano jednak niedostatek dróg przystosowanych do szybkiego ruchu samochodowego oraz poruszania się pojazdów o dużym nacisku na oś⁵¹.

Istotny przyrost nowych dróg nastąpił w latach sześćdziesiątych. Inwestowano głównie w województwach wschodnich i południowych oraz w województwie warszawskim w celu wyrównania dysproporcji w gęstości dróg na obszarze kraju. Dużą wagę przywiązywano do modernizacji istniejących szlaków przez układanie lepszych nawierzchni i poprawę geometrii jezdni. Podjęto budowę obejść miast, dwujezdniowych tras wylotowych z większych aglomeracji i przydrożnych parkingów. W konsekwencji nastąpił znaczący wzrost ogólnej długości dróg kołowych oraz ich gęstości, zmniejszyła się dysproporcja między regionami najlepiej i najgorzej wyposażonymi w infrastrukturę drogową. W 1960 r. województwo wrocławskie miało 56,8 km dróg na 100 km² powierzchni, zaś lubelskie 16,9 km, w 1970 r. odpowiednio – 57,1 km oraz 27,5 km⁵². Niedostateczne były jednak zmiany jakościowe, brakowało obwodnic i dróg dwujezdniowych, a stan techniczny poniemieckich odcinków autostradowych uniemożliwiał ich normalną eksploatację⁵³.

⁵¹ E. Buszma, *Budowa i przebudowa sieci drogowej*, „Drogownictwo” 1959, nr 10, s. 243; A. Gajkiewicz, *Wykonanie trzyletniego planu odbudowy dróg kołowych*, „Transport i Spedycja” 1950, nr 1, s. 19.

⁵² R. Czerwiński, S. Poźniak, *Drogi*, „Motoryzacja” 1971, nr 4, s. 78; K. Lewandowski, dz. cyt., s. 177; *Rocznik Statystyczny 1961*, s. 241; *Rocznik Statystyczny 1971*, s. 351.

⁵³ J. Kaliński, *Autostrady w Polsce, czyli drogi przez mękę*, Łódź 2011, s. 8–9.

Pod wpływem rosnącej motoryzacji od początku lat siedemdziesiątych skoncentrowano środki finansowe na drogowych połączeniach magistralnych. Rozpoczęto budowę dróg szybkiego ruchu o parametrach zbliżonych do autostrad. Najdłuższą drogą tego typu, jaka wówczas powstała, była trasa Warszawa – Katowice, którą na odcinku z Piotrkowa do Częstochowy (105 km) zbudowano od podstaw, z myślą o przekształceniu jej w przyszłości w autostradę. Kontynuowano budowę odcinków dróg szybkiego ruchu u wylotów dużych miast z uwagi na największe ich zatłoczenie⁵⁴. W 1976 r. podjęto realizację autostrady między Katowicami a Krakowem. W tym samym roku, w związku z przygotowaniami do olimpiady w Moskwie w 1980 r., przystąpiono do budowy odcinków autostradowych między Poznaniem a Warszawą⁵⁵. Do 1989 r. zbudowano 36-kilometrowy fragment autostrady Katowice – Kraków, 49-kilometrowy odcinek pod Poznaniem (Września – Konin) i 17-kilometrowy pod Łodzią (Tuszyn – Piotrków Trybunalski). Łącznie w latach Polski Ludowej zbudowano 101 km autostrad, co łącznie z autostradami poniemieckimi tworzyło rozproszoną sieć o łącznej długości 257 km⁵⁶.

Ogółem w latach 1946–1989 długość dróg publicznych o twardej nawierzchni zwiększyła się z 95,8 tys. km do 158,8 tys. km, czyli aż o 65%. Podobnie podniosła się ich gęstość liczona na 100 km² powierzchni, która wzrosła z 30,7 do 50,1 km⁵⁷. Znacznemu przyrostowi sieci drogowej towarzyszyły minimalne zmiany jakościowe. Mało budowano dróg dwujezdniowych i o ulepszonej nawierzchni, zwłaszcza autostrad, zaniedbano tworzenie obwodnic miast i budownictwo mostowe. Okres rządów komunistycznych zaznaczył się preferencjami dla infrastruktury drogowej związanej z uprzemysłowieniem kraju i tworzeniem nowych aglomeracji miejskich. W programach inwestycyjnych uwzględniano także zadania wynikające z tranzytu między ZSRR a NRD oraz potrzeb Układu Warszawskiego. W konsekwencji umocniony został równoleżnikowy układ głównych magistrali drogowych. Zmniejszyły się tym sposobem różnice w przestrzennym zagospodarowaniu drogowym.

⁵⁴ J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport...*, s. 136.

⁵⁵ J. Kaliński, *Autostrady w Polsce...*, s. 17–18.

⁵⁶ J. Kaliński, *Zamierzenia i dokonania w sferze budowy autostrad w PRL [w:] Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021, s. 20–21.

⁵⁷ *Rocznik Statystyczny 1990*, s. XL–XLI.

Szybko rosnąca od lat siedemdziesiątych motoryzacja kraju i niewydolność transportu kolejowego powodowały jednak nadmierne obciążenie dróg przewozami, a w konsekwencji ich dewastację, pogarszającą bezpieczeństwo transportu drogowego.

c. Drogi wodne

Rozszerzony po wojnie dostęp do morza powiększył infrastrukturę gospodarki morskiej. Była ona w znacznym stopniu zniszczona lub niedostępna. W portach prace rozpoczęto od usunięcia wraków, naprawy falochronów, nabrzeży i urządzeń przeładunkowych oraz pogłębienia torów wodnych. Nakłady inwestycyjne skoncentrowano w Gdyni i Gdańsku oraz Darłowie, Kołobrzegu i Ustce. Pierwsze statki handlowe weszły do portów w Gdańsku i Gdyni w lipcu 1945 r.⁵⁸ Gdańsk w latach bezpośrednio powojennych został przygotowany zarówno do obsługi drobnicy, jak i ładunków masowych, głównie węgla i drewna, natomiast Gdynia – do przeładunku drobnicy. Dużym wydarzeniem dla gospodarki morskiej było przejęcie we wrześniu 1947 r. portu szczecińskiego od władz radzieckich, które wcześniej wykorzystywały go do wywozu reparacji wojennych. Przyspieszyło to znacznie odbudowę portu i jego przystosowanie do przeładunku towarów masowych⁵⁹.

Małe porty Wybrzeża Środkowego starano się wykorzystać do eksportu węgla. Wynikało to z niedostatecznych w stosunku do potrzeb możliwości przeładunkowych dużych portów. W 1947 r. podjął działalność port w Ustce, a w roku następnym porty w Darłowie i Kołobrzegu. Małe porty prowadziły działalność handlową bardzo krótko, gdyż już w 1949 r., na skutek ograniczenia handlu z państwami kapitalistycznymi, nastąpił ogólny spadek przeładunków, co skazywało na stagnację mniejsze ośrodki gospodarki morskiej⁶⁰. Po wojnie z powodu utrudnień ze strony ZSRR nie podjął działalności port w Elblągu, z którego droga na Bałtyk biegła przez Zalew Wiślany i radziecką Cieśninę Piławską⁶¹.

⁵⁸ W. Andruszkiewicz, *Polskie porty handlowe*, Gdańsk 1960, s. 53, Z. Misztal, *Gospodarka morską w Polsce w latach 1945–1975*, Gdańsk 1978, s. 80–84.

⁵⁹ W. Andruszkiewicz, dz. cyt., s. 62 i 75; Z. Misztal, dz. cyt., s. 139.

⁶⁰ W. Andruszkiewicz, dz. cyt., s. 57.

⁶¹ M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 262.

Po stagnacji inwestycyjnej w latach pięćdziesiątych nastąpiła rozbudowa infrastruktury portowej. W Gdańsku orientowanym na przeładunki towarów masowych, powstały bazy surowców fosforonośnych i siarki. W latach siedemdziesiątych uruchomiono Port Północny z terminalami przystosowanymi do przeładunku węgla i paliw płynnych. Powstała także baza promowa dla połączeń z Nynäshamn i Helsinkami⁶². Gdynia rozwijała możliwości obsługi drobnicy przez budowę odpowiednich magazynów i urządzeń przeładunkowych, powstały także tymczasowy terminal kontenerowy i nowoczesna baza przeładunku tlenku glinu. W porcie szczecińskim zwiększano zarówno potencjał przeładunkowy towarów masowych (m.in. rudy żelaza, węgla i drewna), jak i drobnicy. Ładunki masowe, szczególnie węgiel i surowce nawozowe, stawały się domeną rozbudowywanego portu w Świnoujściu. Powstał w nim także terminal dla promów pasażersko-towarowych kursujących na trasie Świnoujście – Ystad. Od lat sześćdziesiątych ożywiły się małe porty Wybrzeża Środkowego, szczególnie Kołobrzeg. Narastający po 1975 r. kryzys gospodarczy zahamował rozwój portów, niedokończone zostały niektóre inwestycje, m.in. w Porcie Północnym i w terminalu kontenerowym w Gdyni⁶³.

Początkowo, podobnie jak przed wojną, flotę towarową ukierunkowano na organizowanie żeglugi liniowej. Wznowiono połączenia atlantyckie, europejskie i lewantyńskie. Od lat pięćdziesiątych żeglugę organizowały przedsiębiorstwa państwowe Polskie Linie Oceaniczne (PLO) i Polska Żegluga Morska (PŻM). PLO specjalizowały się w zakresie żeglugi liniowej, a PŻM w żegludzie trampowej. Żegluga pasażerska, obsługiwana przez transatlantyk „Batory”, upadła w 1950 r. w wyniku nasilenia się zimnej wojny. „Batory” powrócił na szlak północnoatlantycki dopiero w 1957 r., a w latach 1969–1988 zastąpił go nowocześniejszy „Stefan Batory”, który jednak nie podołał konkurencji transportu lotniczego. Z powodzeniem rozwijała się żegluga promowa organizowana od połowy lat siedemdziesiątych przez Polską Żeglugę Bałtycką (PŻB)⁶⁴.

⁶² D. Konkol, T. Perka, dz. cyt., s. 31; Z. Misztal, dz. cyt., s. 227–230.

⁶³ J. Kaliński, *Transport morski i śródlądowy w latach 1947–1975* [w:] *Najnowsza historia gospodarcza Polski*, cz. I, red. J. Kaliński, Z. Landau, Warszawa 1980, s. 92–93; J. Kaliński, Z. Landau, *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998, s. 322; Z. Misztal, dz. cyt., s. 232–236.

⁶⁴ J. Drzemczewski, T. Ślebioda, dz. cyt., s. 44–47 i 204–205; Z. Sójka, Z. Kasprzyk, *Polska polityka morska*, Gdańsk 1986, s. 143 i n.; H. Szczepańska, *Polska Żegluga Bałtycka – firma z duszą*, Kołobrzeg 2016, s. 8–9.

Na wodach śródlądowych ważnym nabytkiem Polski w związku ze zmianą granic był szlak żeglowny Odry. Wprawdzie wobec strat terytorialnych na wschodzie nie nastąpiło zwiększenie ogólnej długości dróg żeglownych w stosunku do okresu przedwojennego, jednak podniosła się ich jakość i nowoczesność. Na Odrze, po usunięciu wraków i innych przeszkód wodnych, pierwszy pociąg holowniczy mógł wyruszyć z Koźła do Szczecina w maju 1946 r.⁶⁵ W latach 1947–1949 dużą uwagę przywiązywano do odbudowy urządzeń żeglugowych na Odrze i naprawy nieczynnych urządzeń na Kanale Gliwickim (Kłodnickim). Wszystkie te przedsięwzięcia miały na celu przygotowanie szlaku odrzańskiego do przewozu ładunków masowych, głównie węgla i rudy, między Śląskiem a Szczecinem. Na Wiśle prace skoncentrowano na przywróceniu żeglugi między Warszawą a Gdańskiem oraz w okolicach Krakowa. Naprawiono również śluzy na kanałach Bydgoskim i Elbląskim oraz zakończono budowę drogi wodnej Gopło – Warta⁶⁶.

Po 1949 r. bardzo ograniczone były nowe inwestycje na drogach wodnych. Wystąpiło tam sporo zaniedbań. Wprawdzie zbudowano kilka zapór (na Wiśle we Włocławku, na Odrze w Brzegu Dolnym, na Narwi w Dębem), które jednak nie miały większego wpływu na żeglowność rzek. Jedynie Odra z Kanalem Gliwickim stanowiła w miarę nowoczesną drogę wodną. Wisła była dostępna poniżej Warszawy a Warta poniżej Poznania. Żegluga była także możliwa na trasie Wisła – Odra przez skanalizowaną Notęć i Kanał Bydgoski oraz z Konina do Bydgoszczy przez Kanał Gopło – Warta. W 1963 r. oddano do użytku Kanał Żerański łączący Wisłę z Zalewem Żegrzyńskim, który nie zyskał większego znaczenia transportowego. Po 1975 r. na skutek ograniczenia inwestycji modernizacyjnych kurczyła się sieć szlaków o odpowiednich parametrach żeglugowych. W 1989 r. długość dróg wodnych śródlądowych wynosiła niecałe 4 tys. km, co stanowiło dwie trzecie stanu przedwojennego⁶⁷.

⁶⁵ A. Dowgiałło, *Stan i rozwój żeglugi na Odrze*, „Gospodarka Wodna” 1958, nr 4, s. 161.

⁶⁶ A. Riedel, *Drogi wodne w planie 6-letnim*, Warszawa 1952, s. 56.

⁶⁷ J. Kaliński, *Transport...*, s. 99–100; T. Lijewski, dz. cyt., s. 128–129; *Rocznik Statystyczny 1990*, s. 375.

d. Rurociągi

W PRL po ograniczonych próbach w drugiej połowie XIX wieku i w okresie II Rzeczypospolitej zaczął powstawać system rurociągów przesyłowych ropy naftowej i produktów pochodnych. Pierwszy magistralny odcinek o długości 670 km, będący fragmentem rurociągu „Przyjaźń” biegnącego z ZSRR, rozpoczął pracę w 1963 r. Dostarczał on surowiec dla Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku oraz w tranzycie dla rafinerii w niemieckim Schwedt. Na początku lat siedemdziesiątych dobudowano drugą nitkę rurociągu „Przyjaźń”, a w połowie dekady oddano do użytku Rurociąg Pomorski długości 236 km umożliwiający przesyłanie ropy naftowej z Portu Północnego w Gdańsku do Płocka. W latach 1968–1983 zbudowano rurociągi produktów finalnych rafinerii w Płocku: Płock – Koluszki, Płock – Mościska, Płock – Nowa Wieś Wielka i Mościska – Emilianów. W 1989 r. ogólna długość rurociągów do przetwarzania ropy i produktów naftowych wynosiła 2023 km⁶⁸.

Kontynuowano zapoczątkowaną w okresie międzywojennym przez państwo budowę rurociągów magistralnych gazu ziemnego. Przedłużono gazociąg z b. COP do Warszawy, zbudowano gazociągi z Podkarpacia w kierunku zachodnim do Krakowa, Oświęcimia i Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego oraz północnym do Puław i Warszawy z odgałęzieniem do Lublina. W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych sieć gazownicza dotarła od strony Warszawy do Włocławka, Olsztyna, Torunia i Gdańska. Gaz metanowy uzyskiwany z kopalń Rybnickiego Okręgu Węglowego dostarczany był m.in. do Gliwic. Źłoza gazu ziemnego na terenie Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej zasilaty m.in. Poznań, Szczecin i Zieloną Górę. Białystok czerpał z gazu ziemnego dostarczanego z Białorusi. Znaczna część kraju korzystała z dostaw gazu koksowniczego, m.in. Śląsk i krakowskie, a także Łódź i Warszawa. W 1989 r. długość sieci gazociągów rozdzielczych przekraczała 41 tys. km⁶⁹.

⁶⁸ T. Lijewski, dz. cyt., s. 150–151; *Historia Spółki PERN S.A.*, <https://pern.pl/onas/historia-spolki/> (dostęp: 20.04.2022); *Rocznik Statystyczny 1990*, s. 375.

⁶⁹ J. Gołębiowski, *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa–Kraków 1985, s. 52–53; T. Lijewski, dz. cyt., s. 151–152; *Rocznik Statystyczny 1990*, s. 430.

e. Drogi powietrzne

W wyniku powojennych zmian granic Polska utraciła na Kresach Wschodnich Lwów i Wilno, posiadające porty komunikacji lotniczej. Pojawiły się natomiast nowe możliwości rozwoju transportu lotniczego dzięki objęciu dużych miast na zachodzie i północy, przede wszystkim Wrocławia, Szczecina i Gdańska⁷⁰. W Polsce Ludowej, podobnie jak w okresie międzywojennym, dominującą pozycję w przewozach uzyskał port lotniczy Warszawa-Okęcie. W czasie wojny lotnisko zostało rozbudowane przez Niemców, powstał m.in. betonowy pas startowy, jednak przed wycofaniem okupanci kompletnie zniszczyli lotnisko, które odbudowywano do 1946 r. Pasażerów przez wiele lat obsługiwano w prowizorycznym budynku. Dopiero w 1969 r. powstał Międzynarodowy Dworzec Lotniczy (MDL), a dotychczasowy budynek przeznaczono do obsługi ruchu krajowego. MDL, zaprojektowany do odprawy ok. 1 mln pasażerów rocznie, szybko okazał się niewystarczający. W latach siedemdziesiątych nie zdecydowano się jednak na rozbudowę MDL i skoncentrowano się na działaniach doraźnych, zwiększających przepustowość⁷¹. Dopiero w połowie lat osiemdziesiątych, mimo trudnej sytuacji ekonomicznej, władze zdecydowały się na budowę nowego terminala. Prace przygotowawcze, w tym poszukiwanie sposobu finansowania inwestycji, przeciągnęły się do początku lat dziewięćdziesiątych.

Linie regionalne obsługiwały lotniska przedwojenne i objęte na ZZiP (Dąbie pod Szczecinem, Gądów Mały pod Wrocławiem i Gdańsk-Wrzeszcz). Od lat pięćdziesiątych stopniowo dostosowano do przewozów cywilnych liczne lotniska wojskowe: Jasionka pod Rzeszowem, Zegrze Pomorskie pod Koszalinem, Strachowice pod Wrocławiem, Balice pod Krakowem, Pyrzowice w pobliżu Katowic, Goleniów w pobliżu Szczecina, Redzikowo pod Słupskiem i Babimost pod Zieloną Górą. Niektóre z nich zastąpiły dotychczas eksploatowane porty w Katowicach-Muchawcu, Krakowie-Rakowicach i Dąbiu. Jedyńm całkowicie od podstaw wybudowanym lotniskiem cywilnym w PRL było Rębiechowo, które w latach siedemdziesiątych zastąpiło port lotniczy Gdańsk-Wrzeszcz⁷².

⁷⁰ M. Mikulski, A. Glass, dz. cyt., s. 203 i n.

⁷¹ J. Liwiński, *75 lat Portu...*, s. 42; M. Mikulski, A. Glass, dz. cyt., s. 192 i n.

⁷² J. Kaliński, *Lotniska...*, s. 574–581.

Bezpośrednio po wojnie PLL LOT we współpracy z wojskiem stworzył sieć tzw. linii okrężnych, łączących ważne miasta Polski. Bezpośrednie linie uruchomiono w 1946 r. między Warszawą a Gdańskiem, Katowicami, Poznaniem, Krakowem, Szczecinem, Wrocławiem i Łodzią. W tym samym roku powstały pierwsze połączenia zagraniczne do Berlina, Paryża, Sztokholmu i Pragi. Rozwój połączeń z Europą Zachodnią zahamowała zimna wojna. Zastój przełamano w latach sześćdziesiątych, a szybki rozwój połączeń zagranicznych, w tym długodystansowych, nastąpił w latach siedemdziesiątych. Wówczas maszyny PLL LOT latały m.in. do Nowego Jorku i Montrealu, Kairu, Kuwejt, Bagdadu i Bombaju. Wprowadzenie stanu wojennego w 1981 r. spowodowało gwałtowne ograniczenie połączeń lotniczych, które wznawiano w drugiej połowie dekady. W 1989 r. samoloty PLL LOT latały regularnie do 36 państw i 59 miast, w tym 48 zagranicznych⁷³.

4. Wielokierunkowe zmiany w sieci transportowej w III Rzeczypospolitej

a. Linie kolejowe

Po rozpoczęciu transformacji ustrojowej pogłębiły się problemy kolejnictwa związane ze spadkiem przewozów i drastycznym ograniczeniem nakładów inwestycyjnych. W zmieniających się warunkach gospodarczych wiele linii okazało się zbędnych lub nie spełniało wymogów technicznych. Tylko w latach 1991–2001 zamknięto ogółem 4507 km linii normalnotorowych i 1422 km linii wąskotorowych. Długość eksploatowanych linii kolejowych systematycznie zmniejszała się, z 26 644 km w 1990 r. do 19 209 km w 2017 r. Dopiero w latach 2018–2020 nastąpiło odwrócenie tendencji, ale długość eksploatowanych linii normalnotorowych wzrosła tylko o 187 km. W rezultacie w 2020 r. ich sieć, wynosząca 19 422 km, była o 27% mniejsza niż w 1990 r. Od 2001 r., w wyniku głębokiej reorganizacji kolejnictwa, linie normalnotorowe były zarządzane przez Polskie Linie Kolejowe S.A. w ramach grupy PKP S.A. Usamodzieliła się w formie spółki samorządowej WKD, a przede wszystkim LH-S, która jako spółka z o.o. w grupie PKP S.A. przyjęła nazwę Linia Hutnicza

⁷³ Tamże, s. 581–582; J. Kaliński, B. Liberadzki, *Transport...*, s. 207–211; *Rocznik Statystyczny 1990*, s. 380.

Szerokotorowa (LHS). W drugiej dekadzie XXI wieku dokonano modernizacji LHS i rozbudowano jej stację końcową Euroterminal Sławków, z myślą o udziale linii w chińskim Nowym Jedwabnym Szlaku. Długość linii wąskotorowych, które przeszły pod zarząd samorządów, wynosiła w 2020 r. zaledwie 420 km i w stosunku do 1990 r. była pięciokrotnie mniejsza. Największą aktywność w ruchu pasażerskim wykazywały: Bieszczadzka Kolejka Leśna, Nadmorska Kolej Wąskotorowa i Kolejka Parkowa Maltanka⁷⁴.

Tabela 3. Długość linii kolejowych eksploatowanych w Polsce w latach 1990, 2000, 2010, 2020

Wyszczególnienie	1990	2000	2010	2020
Normalnotorowe (w km)	23993	21575	20089	19422
w tym: zelektryfikowane (w %)	47	55	57	62
Wąskotorowe (w km)	2235	985	.	420

Źródło: *Rocznik Statystyczny 1991*, s. 363; *Transport. Wyniki działalności w 2020 r...*, s. 34–35.

W związku z zamykaniem linii odpowiednio zmniejszyła się gęstość sieci kolejowej, która w 1990 r. wynosiła 7,7 km na 100 km² powierzchni, a w 2020 r. – 6,2 km. Nadal utrzymywało się silne zróżnicowanie między poszczególnymi regionami kraju. W województwie śląskim gęstość linii kolejowych wynosiła 16 km na 100 km² powierzchni, zaś w podlaskim tylko 3,2 km. Powodem do satysfakcji mogły być wysoki poziom elektryfikacji sięgający blisko 62% linii kolejowych oraz rozbudowa terminali kontenerowych, których liczba sięgnęła 34 w 2020 r.⁷⁵

⁷⁴ T. Bocheński, *Rola kolei w obsłudze centrów logistycznych i transportu intermodalnego w Polsce*, „Problemy Transportu i Logistyki” 2014, nr 28, s. 25; M. Graff, dz. cyt., s. 45; K. Sala, *Obecny stan i perspektywy wykorzystania Linii Hutniczej Szerokotorowej w Polsce*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” 2021, nr 1, s. 92; Z. Taylor, dz. cyt., s. 135; *Transport. Wyniki działalności w 2020 r.* Warszawa–Szczecin 2021, s. 34; *Koleje wąskotorowe w Polsce w 2020 r. Jak pandemia wpłynęła na ruch turystyczny?*, <https://dane.utk.gov.pl/sts/aktualnosci/18060>, *Koleje wąskotorowe w Polsce w 2020 r. Jak pandemia wpłynęła na ruch turystyczny*.html (dostęp: 25.04.2022).

⁷⁵ A. Patyk, *Terminale intermodalne w Polsce coraz wydajniejsze*, <https://obserwatorlogistyczny.pl/2021/09/30/gus-polskie-terminalne-intermodalne-coraz-wydajniejsze>

W rezultacie zaniedbań inwestycyjnych i remontowych w latach dziewięćdziesiątych na dużej części sieci kolejowej były ograniczane maksymalne prędkości, a czas przejazdu wielu ważnych relacji znacznie się wydłużył. Do 2004 r. niedostateczne środki finansowe, krajowe i zagraniczne, umożliwiły podjęcie przebudowy i modernizacji tylko niektórych odcinków kolejowych. Na magistrali Berlin – Warszawa wprowadzono prędkość 160 km/godz. na części trasy między Poznaniem a Warszawą. Podjęto modernizację CMK ze Śląska do Warszawy oraz tras z Warszawy do Gdyni i z Wrocławia do Krakowa. Większe możliwości inwestycyjne powstały po wejściu Polski do Unii Europejskiej (UE) w związku z uruchomieniem funduszy w ramach perspektywy finansowej na lata 2007–2013. Już między 2005 a 2010 r. nakłady na linie kolejowe wzrosły blisko czterokrotnie. Kontynuowano rozpoczęte inwestycje i podjęto nowe, m.in. dostosowano do prędkości 160 km/godz. odcinki Rzepin – granica państwa i Mińsk Mazowiecki – Siedlce. W podobnym kierunku zmierzały m.in. prace na liniach: Wrocław – Opole, Trzebinia – Zebrzydowice, Kraków – Rzeszów, Warszawa – Gdynia, Krzyż – Szczecin, Skierniewice – Łódź, Łowicz – Kutno, Siedlce – Terespol i Legnica – Zgorzelec. W związku z organizacją mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r. (Euro 2012) podniesiono parametry eksploatacyjne linii Poznań – Gdańsk, Poznań – Warszawa i Poznań – Wrocław. Gruntownej modernizacji poddano systemy prowadzenia ruchu na priorytetowych szlakach z myślą o dalszym podniesieniu prędkości pociągów i poprawie bezpieczeństwa. Na CMK stopniowo wprowadzano prędkość 200 km/godz. Dzięki inwestycjom drogowym pod koniec 2014 r. na trasach z Warszawy do Gdyni, Krakowa, Katowic i Wrocławia pojawiły się zakupione we Włoszech pociągi pasażerskie Pendolino, rozwijające prędkość 250 km/godz. Modernizacji poddano także ok. 90 dworców kolejowych, głównie w miastach związanych z organizacją Euro 2012⁷⁶.

(dostęp: 25.04.2022); *Rocznik Statystyczny 1991*, s. XXXIII; *Transport. Wyniki działalności w 2020...*, s. 47.

⁷⁶ M. Kaczorek, W. Glass, *Modernizacje i rewitalizacje linii kolejowych pomiędzy miastami – gospodarzami Euro 2012*, „Zeszyty Naukowo-Techniczne SITK RP, Oddział w Krakowie” 2011, nr 158, s. 164; S.M. Koziarski, *Polska w systemie transportowym Unii Europejskiej. Inwestycje infrastrukturalne*, Opole 2014, s.128 i n.; A. Massel, *Szybkie...*, s. 46; J. Pieriegud, *Transport kolejowy [w:] System transportowy Polski. 10 lat w Unii Europejskiej*, red. J. Pieriegud, Warszawa 2015, s. 50 i n.; P. Rosik, K. Kowalczyk,

Dalszą modernizację sieci kolejowej przyniosła perspektywa finansowa UE na lata 2014–2020. Obejmowała ona montaż bezstykowej nawierzchni torowej, unowocześnienie urządzeń sterowania ruchem kolejowym oraz zabezpieczeń na przejazdach drogowych. Na liniach magistralnych instalowane były lokalne centra sterowania obejmujące swoim zasięgiem długie fragmenty linii⁷⁷. Inwestycje drogowe po 2005 r. przyniosły widoczne zmiany jakościowe przyczyniające się do poprawy usług kolejowych zarówno w ruchu pasażerskim, jak i towarowym, szczególnie związane z obsługą portów morskich i terminali kontenerowych.

b. Drogi kołowe

W latach dziewięćdziesiątych pod wpływem szybkiego rozwoju motoryzacji intensywność ruchu samochodowego na głównych magistralach podwoiła się, ujawniając ich głęboką niewydolność. Zwiększenie i modernizacja sieci drogowej uzależnione były od możliwości finansowych państwa i aktywności kapitału prywatnego, dla którego stworzono warunki budowy autostrad w trybie koncesyjnym. Zwrócono się także o pomoc do międzynarodowych organizacji i instytucji finansowych. Dzięki zabiegom władz już w 2000 r. ze źródeł zagranicznych pochodziło 45% środków przeznaczonych na inwestycje drogowe⁷⁸.

Pozyskane środki finansowe umożliwiły realizację niezwykle potrzebnych autostrad i dróg ekspresowych. Priorytetowo potraktowano autostrady równoleżnikowe A2 (granica z Niemcami – Poznań – Łódź – Warszawa – granica z Białorusią) i A4 (granica z Niemcami – Wrocław – Katowice – Kraków – Rzeszów – granica z Ukrainą) oraz południkową A1 (Gdańsk – Łódź – Katowice – granica z Czechami). Wobec znacznych trudności finansowych, organizacyjnych i wykonawczych do 2004 r. państwo wybudowało i zmodernizowało tylko 238 km odcinków autostrad. Na autostradzie A4 m.in. dokończono budowę odcinka Kraków – Katowice (62 km) i zmodernizowano odcinek autostrady niemieckiej Bielany Wrocławskie – Przylesie (40 km), a na A2 m.in.

Rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej a przesunięcie modalne w Polsce w latach 2000–2010, Warszawa 2015, s. 65 i n.

⁷⁷ P. Rosik, K. Kowalczyk, dz. cyt., s. 54.

⁷⁸ *Rozwój infrastruktury transportu*, red. K. Wojewódzka-Król, Gdańsk 2002, s. 153 i n.

zbudowano obwodnicę Poznania (13 km). Niskie zainteresowanie ze strony kapitału prywatnego sprawiło, że w trybie koncesyjnym powstało tylko 88 km autostrady A2 w Wielkopolsce⁷⁹.

Nowe perspektywy poprawy infrastruktury drogowej pojawiły się wraz z przystąpieniem Polski do UE. Powstało kilka rządowych programów, z których szczególne znaczenie miał *Program budowy dróg krajowych na lata 2008–2012*. Koszt programu, szacowany na 18,2 mld zł, pokryto ze środków państwowych i unijnych. Do 2012 r. oddano do eksploatacji 162 km autostrady A1, 116 km autostrady A2, 133 km autostrady A4 i 22 km autostrady A8 (obwodnica Wrocławia). Zdecydowanie mniejsze były efekty budowy autostrad przez kapitał prywatny, z którym początkowo wiązano duże nadzieje na modernizację drogownictwa. W analizowanym okresie przekazał on do użytku 151 km autostrady A1 i 106 km autostrady A2. W rezultacie działań państwa i sektora prywatnego w końcu 2012 r. łączna długość eksploatowanych autostrad przekroczyła 1365 km⁸⁰.

W szybkim tempie rozwijało się budownictwo dróg ekspresowych. W latach 2005–2012 zbudowano ich 820 km, m.in. odcinki: Bielsko-Biała – Pogórze, lotnisko Pyrzowice – Podwarpie, Międzyrzecz – Nowa Sól, Bydgoszcz – Białe Błota, Gniezno – Poznań, Elbląg – Grzechotki, Elbląg – Miłomłyn, Olsztyn – Nidzica, Zakroczym – Czosnów, Grójec – Białołęka, Skarżysko – Kielce, Myślenice – Lubonia, Białystok – Jeżewo Stare, Wyszaków – Radzymin, Marki – węzeł Konotopa, Radziejowice – Piotrków Trybunalski, Syców – Wrocław, Poznań – Kórnik, Lublin – Piaski i krótkie odcinki między Bielskiem-Białą a Zwardoniem. Powstało także szereg obwodnic miast o standardzie dróg ekspresowych. W rezultacie w końcu 2012 r. funkcjonowało w Polsce 1052 km dróg ekspresowych, jednak silnie rozproszonych terytorialnie⁸¹.

Do końca dekady uzyskano dalszy znaczny przyrost autostrad i dróg ekspresowych. Ich długość osiągnęła odpowiednio 1712 km i 2548 km. W lipcu 2016 r. otwarto, z pewnymi ograniczeniami ruchowymi, całą autostradę A4 o długości 673 km od granicy z Niemcami do granicy z Ukrainą. Do ukończenia autostrady A1, o łącznej długości 584 km, brakowało jej

⁷⁹ J. Kaliński, *Autostrady w Polsce...*, s. 23 i n.

⁸⁰ J. Kaliński, *Autostrady na Euro 2012*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2013, nr 1, s.139 i n.

⁸¹ *Transport. Wyniki działalności w 2004 r.*, Warszawa 2005, s. 71.

środkowego fragmentu od Tuszyna pod Łodzią do Częstochowy (81 km). Natomiast na autostradzie A2 o projektowanej długości 657 km pozostało do wybudowania 129 km trasy od Mińska Mazowieckiego do granicy z Białorusią. Na drogach ekspresowych najbardziej zaawansowana była budowa S3 (Świnoujście – granica z Czechami) długości 471 km i S8 (Białystok – Kłodzko) długości 642 km. Do zakończenia S3 brakowało odcinków pod Świnoujściem oraz między Bolkowem a Lubawką, o łącznej długości 66 km, zaś na S8 odcinka od Wrocławia do Kłodzka długości 77 km. W 2020 r. każde województwo, poza opolskim, posiadało odcinki dróg ekspresowych. Pozbawione nawet najkrótszych odcinków autostrad były województwa tzw. ściany wschodniej: lubelskie, podlaskie, świętokrzyskie i warmińsko-mazurskie⁸².

Inwestycje rozwojowe i modernizacyjne prowadzono także na drogach krajowych, wojewódzkich i powiatowych. W rezultacie długość dróg utwardzonych między 2004 i 2020 r. wzrosła o 61,3 tys. km i osiągnęła ogólną długość 313,5 tys. km. Wydatnie wzrosła także ich gęstość z 80,7 km na 100 km² powierzchni do 100,3 km, ale jednocześnie zwiększyły się dysproporcje między województwami najlepiej (śląskie – 181,9 km na 100 km²) a najgorzej (warmińsko-mazurskie – 59,3 km na 100 km²) wyposażonymi w sieć drogową⁸³. Warto dodać, że realizacja programów drogowych przyczyniła się do poprawy stanu technicznego dróg. W 2020 r. już 60% dróg oceniano jako dobre (w 2004 r. – 29%), 24% jako niezadowolające i 14% jako złe (w 2004 r. razem – 34%)⁸⁴.

⁸² W 2008 r. ukończono 51-kilometrową jednojezdniową S22 Elbląg – Grzechotki na granicy z Obwodem Kaliningradzkim. J. Kaliński, *Jak powstała autostrada A4?*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, nr 4, s. 833–855; *Transport. Wyniki działalności w 2020 r...*, s. 73; *Droga ekspresowa S3*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Droga_ekspresowa_S3_\(Polska\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Droga_ekspresowa_S3_(Polska)) (dostęp: 27.04.2022); *Droga ekspresowa S8 (Polska)*, Wikipedia, wolna encyklopedia (dostęp: 27.04.2022); *Droga ekspresowa S22 (Polska)*, Wikipedia, wolna encyklopedia (dostęp: 27.04.2022).

⁸³ *Transport. Wyniki działalności w 2004 r...*, s. 71; *Transport. Wyniki działalności w 2020 r...*, s. 73–74.

⁸⁴ GDDKiA. *Raport o stanie technicznym sieci dróg krajowych na koniec 2012 roku*. Warszawa 2013, s. 7; *Raport o stanie technicznym sieci dróg krajowych na koniec 2020 roku*, <https://www.archiwum.gddkia.gov.pl/pl/a/41274/Raport-o-stanie-technicznym-nawierzchni-sieci-drog-krajowych-na-koniec-2020-roku> (dostęp 27.04.2022).

Tabela 4. Długość dróg publicznych o twardej nawierzchni w Polsce w latach 1990, 2000, 2010, 2020 (w km)

Wyszczególnienie	1990	2000	2010	2020
Drogi publiczne,	218 422	249 828	273 760	313 549
w tym:				
– autostrady	212	358	857	1712
– drogi ekspresowe			675	2 548

Źródło: *Transport. Wyniki działalności w 2004 r...*, s. 52 i 119; *Transport. Wyniki działalności w 2020 r...*, s. 34–35.

c. Drogi wodne

Porty morskie w latach dziewięćdziesiątych przeszły głęboką transformację własnościową. Początkowo polegała ona na tworzeniu spółek pracowniczych, które różnie radziły sobie na rynku. Z czasem pojawił się polski kapitał spoza gospodarki morskiej i zagraniczny (belgijski, filipiński, niemiecki, szwajcarski). Inwestowano głównie w terminale kontenerowe oraz promowe, co związane było z technologicznymi zmianami w przewozach towarowych oraz rozwojem turystyki zagranicznej i wyjazdami Polaków do pracy⁸⁵.

Akcesja do UE, w powiązaniu z postępującym procesem prywatyzacji i dalszym wdrażaniem nowych technologii transportowych, stanowiła silny bodziec rozwoju portów. Wiele inwestycji zrealizowano przy wykorzystaniu funduszy unijnych oraz środków prywatnych właścicieli. Usprawniono dojazdy drogowe i kolejowe oraz rozbudowano infrastrukturę portową. Powstały stanowiska do obsługi statków ro-ro i kontynuowano rozbudowę terminali kontenerowych. W Gdyni otwarto Bałtycki Terminal Kontenerowy, natomiast istotne znaczenie dla wzrostu roli portu gdańskiego miało wybudowanie w 2007 r. terminalu głębokowodnego (Deepwater Container Terminal). W 2012 r. ukończono budowę Terminalu Kontenerowego DB Port Szczecin. Zmodernizowano tor wodny Szczecin – Świnoujście oraz wejścia do portów w Gdańsku, Gdyni i Świnoujściu. Podjęto ważną strategicznie budowę terminalu do przyjmowania skroplonego gazu (LNG) w Świnoujściu. Tymczasem silnie kurczyła się rodzima flota handlowa,

⁸⁵ T. Łodykowski, *Polska polityka żeglugaowa 1918–1995*, Gdańsk 1996, s. 221 i n.; J. Neider, *Rozwój polskich portów morskich*, Gdańsk 2013, s. 91 i n.

której statki rejestrowano pod obcymi banderami, i jej udział w obsłudze polskich portów⁸⁶.

Żeglugę śródlądową cechowały bardzo dynamiczne zmiany własnościowe, które początkowo ożywiły branżę. Niedostatek nakładów inwestycyjnych pogarszał jednak stan dróg wodnych. Długość szlaków żeglownych skurczyła się w latach 1990–2004 o 8% (z 3997 km do 3638 km)⁸⁷. Po wstąpieniu do UE niewiele zwiększyła się długość dróg wodnych (do 3768 km w 2020 r.), pozostając na poziomie o 6% niższym w porównaniu z 1990 r. Pogłębiające się zaniedbania infrastrukturalne – zły stan śluz i nabrzeży, zamulenie szlaków wodnych – były ważnym powodem stałego zmniejszania się roli żeglugi śródlądowej w systemie transportowym Polski⁸⁸.

d. Rurociągi

W III Rzeczypospolitej na infrastrukturę transportu naftociągowego składały się ropociąg „Przyjaźń” dostarczający surowiec do Polskiego Koncernu Naftowego „Orlen” w Płocku i służący do tranzytu rosyjskiej ropy do Niemiec, Ropociąg Pomorski łączący Płock z terminalem naftowym w Gdańsku oraz kilka rurociągów dystrybucyjnych produktów finalnych. W latach 1990–2020 długość ropociągów wzrosła z 2039 do 2483 km, czyli o 22%. Przyrost uzyskano dzięki budowie trzeciej nitki ropociągu „Przyjaźń” na jego wschodnim odcinku oraz uruchomieniu kolejnych rurociągów produktów finalnych Koruszki – Boronów i Nowa Wieś Wielka – Rejewiec. Jednocześnie tworzone

⁸⁶ A. Bartosiewicz, *DCT Gdańsk – history, development and operation of the largest and most modern maritime container terminal in Poland*, „Studia Maritima” 2019, vol. XXXII, s. 260; J. Kaliński, *Zmiany strukturalne w transporcie wodnym, powietrznym i telekomunikacji po 1989 r.*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2017, nr 4, s. 15–28; M. Matczak, *Transport morski [w:] System transportowy...*, s. 84; M. Tarkowski, *Porty morskie w Gdańsku i Gdyni po 25 latach transformacji gospodarczej*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” 2015, nr 2, s. 159.

⁸⁷ K. Wojewódzka-Król, R. Rolbiecki, *Transport wodny śródlądowy*, „Przegląd Komunikacyjny” 2005, nr 12, s. 45; *Transport. Wyniki działalności w 2004 r...*, s. 52, 53 i 129.

⁸⁸ *Transport. Wyniki działalności w 2020 r...*, s. 35 i n.; *Żegluga śródlądowa w Polsce w latach 2010–2013*, Warszawa 2014, s. 29 i 34; *Żegluga śródlądowa wysycha wraz z rzekami*, www.gospodarkamorska.pl/wydarzenia/zezluga-srodladowa-wysycha-wraz-z-rzekami.html (dostęp: 5.05.2022).

system zbiorników, w tym w porcie gdańskim, zwiększających bezpieczeństwo energetyczne⁸⁹.

Po 1990 r. do blisko 10 tys. km wydłużono system magistralnych gazociągów, którymi dostarczany był gaz importowany z Rosji przez Białoruś i Ukrainę oraz wydobywany w kraju. Szczególne znaczenie miał oddany do użytku w 1999 r. polski fragment Gazociągu Jamalskiego. Odcinek od miejscowości Konradki na granicy polsko-białoruskiej do miejscowości Górzycza długości 684 km dostarczał rosyjski gaz do Polski i Europy Zachodniej. W drugiej dekadzie XXI wieku wobec agresywnej postawy Rosji przyspieszono prace nad dywersyfikacją dostaw gazu. W tym celu przystąpiono do budowy interkonektorów umożliwiających pozyskanie gazu z zachodu i południa Europy (m.in. w Lasowie na granicy z Niemcami i w okolicach Cieszyina na granicy z Czechami). Podstawowe znaczenie dla dywersyfikacji dostaw gazu miało oddanie do użytku w 2015 r. terminalu przeładunkowego i regazyfikacyjnego LNG w Świnoujściu wraz z towarzyszącymi gazociągami: Szczecin – Lwówek, Szczecin – Gdańsk, Gdynia – Włocławek i Rembelszczyzna – Gustorzyn. Polska Spółka Gazownictwa sp. z o.o. zapewniająca bezpośrednie dostawy gazu do przemysłu i gospodarstw domowych dysponowała w 2020 r. siecią obejmującą 195,2 tys. km gazociągów dystrybucyjnych⁹⁰.

e. Drogi powietrzne

Transformacja ustrojowa przyniosła istotny wzrost przewozów drogą lotniczą, który ujawnił wieloletnie zaniedbania w infrastrukturze naziemnej.

⁸⁹ *Transport. Wyniki działalności w 2004 r...*, Warszawa 2005, s. 52; *Transport. Wyniki działalności w 2020 r...*, s. 35; *Historia Spółki PERN S.A...*

⁹⁰ T. Furman, *W Polsce powstają kolejne gazociągi przesyłowe*, <http://www.rp.pl/artykul/667648-W-Polsce-powstaja-kolejne-gazociagi-przesylowe.html#ap-3> (dostęp: 25.04.2022); *Historia Gaz-System*, <https://www.gaz-system.pl/pl/o-nas/informacje-ogolne/historia-gaz-system.html> (dostęp: 25.04.2022); A. Kułaga, *Bezpieczeństwo gazowe Polski w kontekście polityki bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej*, Warszawa 2018, praca doktorska, s. 188–189, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3299/2100-DR-NOB-176177.pdf?sequence=1> (dostęp: 5.05.2022); PSG, *Plan rozwoju Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. na lata 2022–2026 (wyciąg)*, *plan-rozwoju-polskiej-spolki-gazownictwa-sp-z-o-o-na-lata-2022-2026-wyciag.pdf* (dostęp: 25.04.2022); A. Zawisza, *Gaz dla Polski. Zarys historii sektora gazu ziemnego w ostatnich dwóch dekadach w Polsce*, Warszawa 2011, s. 36.

W Warszawie zauważalna, ale krótkotrwała, poprawa warunków obsługi pasażerów nastąpiła po oddaniu do użytku w 1992 r. nowego dworca lotniczego na Okęciu (Terminal 1). Jego przepustowość bardzo szybko okazała się niewystarczająca, co wymusiło decyzję o budowie drugiego terminalu. W 1996 r. na terenie lotniska wojskowego w Szymanach pod Szczynem powstał port lotniczy Olsztyn-Mazury głównie z myślą o obsłudze ruchu turystycznego z Niemiec. Dostępność funduszy unijnych po 2004 r. zdynamizowała inwestycje na lotnisku warszawskim oraz w portach regionalnych. W Warszawie w latach 2006–2008 powstał terminal pasażerski (Terminal 2) oraz rozbudowano dworzec towarowy. Po połączeniu w 2010 r. Terminali 1 i 2 w Terminal A przeprowadzono gruntowną przebudowę starszej jego części. Modernizacji poddano także drogi startowe, miejsca postojowe i systemy naziemnej obsługi samolotów. Nowe terminale powstały w Krakowie, Gdańsku, Katowicach, Wrocławiu, Poznaniu, Rzeszowie, Łodzi, Szczecinie (Goleniowie), Bydgoszczy i Zielonej Górze (Babimoście). W podwarszawskim Modlinie, na bazie lotniska wojskowego, uruchomiono w 2012 r. nowy, samorządowy port lotniczy dla tzw. tanich linii lotniczych. W tym samym roku otwarto port lotniczy Lublin, na terenie lotniska fabrycznego w Świdniku, a w 2014 r. w Radomiu na terenie lotniska wojskowego. W drugiej dekadzie XXI wieku porty lotnicze Warszawy, Krakowa, Gdańska, Lublina, Szczecina i Olsztyna-Mazur uzyskały połączenia kolejowe, co znacznie ułatwiło dostęp pasażerom⁹¹.

Wdrażana przez UE polityka „otwartego nieba” spowodowała duże zainteresowanie polskim rynkiem lotniczym linii niskokosztowych, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Połączenia z polskimi miastami rozwijały także tradycyjne towarzystwa lotnicze. Zyskały na tym porty lotnicze Warszawy (Okęcie i Modlin), Krakowa, Gdańska, Katowic, Wrocławia, Poznania i Rzeszowa, w mniejszym stopniu Szczecina, Bydgoszczy, Łodzi, Olsztyna i Zielonej Góry. Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ze względu na niedostateczny ruch zamknięto porty lotnicze pod Koszalinem i Słupskiem. W 2019 r., najlepszym dla lotnictwa od czasu podjęcia transformacji systemowej, polscy przewoźnicy organizowali 26 tras krajowych i 220 między-

⁹¹ J. Kaliński, *Lotniska komunikacyjne...*, s. 584–593; S.M. Koziarski, *Polska w systemie...*, s. 190 i dalsze; A. Pomykała, J. Raczyński, M. Graff, T. Bużalek, *Porty lotnicze w Polsce i ich obsługa transportowa*, „Technika Transportu Szynowego” 2019, nr 4, s. 18.

narodowych. Samolotami polskimi można było dolecieć do 99 portów lotniczych w 47 krajach świata⁹².

Zakończenie

W okresie zaborów nowoczesność w odniesieniu do sieci transportowej bezpośrednio powiązana była z osiągnięciami rewolucji przemysłowej. Powstały linie kolejowe, a napęd parowy umożliwił lepsze wykorzystanie dróg wodnych. Natomiast budowa traktów utwardzonych generalnie służyła tradycyjnym formom transportu drogowego, głównie konnemu. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kolej pozostała symbolem nowoczesności, a jej rozbudowa i integracja terytorialna była ważnym czynnikiem modernizacji państwa. Nowymi elementami nowoczesnej sieci transportowej stały się lotniska i port w Gdyni. Słabo rozwijała się i unowocześniała sieć drogowa, głównie na skutek niskiego poziomu motoryzacji. Okres Polski Ludowej cechowała rozbudowa, w różnym tempie, wszystkich form infrastruktury transportowej. Powstały nowe linie kolejowe i postępowała stopniowa ich elektryfikacja, zwiększono i w ograniczony sposób unowocześniono drogi kołowe, powstał Port Północny i nowe lotnisko w Gdańsku, rozbudowano sieć rurociągów i gazociągów. W ostatniej dekadzie PRL nastąpiła wszakże daleko idąca dekapitalizacja infrastruktury transportowej. Trwała ona także w pierwszej dekadzie III Rzeczypospolitej, z wyjątkiem lotnictwa i sieci rurociągów. Przystąpienie Polski do UE znakomicie rozwinęło inwestycje drogowe, kolejowe, morskie i gazociągowe, w mniejszym stopniu na wodach śródlądowych. Nastąpiło niespotykane wcześniej powiększenie, unowocześnienie sieci transportowej oraz jej dostosowanie do potrzeb państwa i UE.

Źródła i literatura

20-lecie komunikacji w Polsce Odrodzonej 1918–1939 [reprint], Łódź 2012.

Andruszkiewicz W., *Polskie porty handlowe*, Gdańsk 1960.

⁹² E. Pijet-Migoń, *Zmiany rynku lotniczych przewozów pasażerskich w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, Wrocław 2012, s. 90–95; *Transport. Wyniki działalności w 2020 r.*, s. 144.

- Augustowski T., Gołaszewski A., *Czterdzieści lat Centralnej Magistrali Kolejowej*, „Problemy Kolejnictwa” 2015, z. 167.
- Bartosiewicz A., *DCT Gdańsk – history, development and operation of the largest and most modern maritime container terminal in Poland*, „Studia Maritima” 2019, vol. XXXII.
- Bocheński T., *Rola kolei w obsłudze centrów logistycznych i transportu intermodalnego w Polsce*, „Problemy Transportu i Logistyki” 2014, nr 28.
- Brzosko E., *Rozwój transportu w Polsce w latach 1918–1939*, Szczecin 1982.
- Buszma E., *Budowa i przebudowa sieci drogowej*, „Drogownictwo” 1959, nr 10.
- Czapliński M., Kaszuba E., Wąs G., Żerlik R., *Historia Śląska*, Wrocław 2002.
- Czerwiński R., Poźniak S., *Drogi*, „Motoryzacja” 1971, nr 4.
- Dobroński A., *Kolej Warszawsko-Petersburska* [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 1, red. A. Mączak, Warszawa 1981.
- Dobrzycki B., *Koleje byłego zaboru pruskiego i ich rozwój*, „Inżynier Kolejowy” 1928, nr 11.
- Domański D., *Transport lądowy w Polsce w latach 1944–1959*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 1959, nr 3.
- Dowgiałło A., *Stan i rozwój żeglugi na Odrze*, „Gospodarka Wodna” 1958, nr 4.
- Droga ekspresowa S3*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Droga ekspresowa_S3_\(Polska\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Droga ekspresowa_S3_(Polska)) (dostęp: 27.04.2022).
- Droga ekspresowa S8 (Polska)*, Wikipedia, wolna encyklopedia (dostęp: 27.04.2022).
- Droga ekspresowa S22 (Polska)*, Wikipedia, wolna encyklopedia (dostęp: 27.04.2022).
- Drzemczewski J., Ślebioda T., *Transatlantyki polskie*, Gdynia 2006.
- Dziesięciolecie Polskich Kolei Państwowych 1918–1928*, Warszawa 1928.
- Filipek F., *Kolej Warszawsko-Terespolska*, Warszawa 1972.
- Furman T., *W Polsce powstają kolejne gazociągi przesyłowe*, <http://www.rp.pl/arttykul/667648-W-Polsce-powstaja-kolejne-gazociagi-przesylowe.html#ap-3> (dostęp: 25.04.2022).
- Gajkiewicz A., *Wykonanie trzyletniego planu odbudowy dróg kołowych*, „Transport i Spedycja” 1950, nr 1.
- GDDKiA, *Raport o stanie technicznym sieci dróg krajowych na koniec 2012 roku*, Warszawa 2013.
- Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.
- Gołębiowski J., *COP. Dzieje industrializacji w rejonie bezpieczeństwa 1922–1939*, Kraków 2000.
- Gołębiowski J., *Sektor państwowy w gospodarce Polski międzywojennej*, Warszawa, Kraków 1985.
- Graff M., *Linia Hutnicza Szerokotorowa*, „Technika Transportu Szynowego” 2019, nr 4.
- Historia Gaz-System*, <https://www.gaz-system.pl/pl/o-nas/informacje-ogolne/historia-gaz-system.html> (dostęp: 25.04.2022).

- Historia Spółki PERN S.A.*, <https://pern.pl/o-nas/historia-spolki/> (dostęp: 20.04.2022).
- Jasiewicz K., *Militarne i ekonomiczne aspekty w budowie i eksploatacji dróg żelaznych w Królestwie Polskim w latach 1835–1914*, „*Studia Historyczne*” 1980, z. 2.
- Jasiewicz K., *Transport i łączność* [w:] *Problemy gospodarcze II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1989.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1997.
- Kaczorek M., Glass W., *Modernizacje i rewitalizacje linii kolejowych pomiędzy miastami – gospodarzami Euro 2012*, „*Zeszyty Naukowo-Techniczne SITK RP, Oddział w Krakowie*” 2011, nr 158.
- Kaliński J., *Autostrady na Euro 2012*, „*Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace*” 2013, nr 1.
- Kaliński J., *Autostrady w Polsce, czyli drogi przez mękę*, Łódź 2011.
- Kaliński J., *Elektryczne Koleje Dojazdowe jako czynnik modernizacji pasma zachodniego województwa warszawskiego (1927–1939)* [w:] *Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kaliński J., *Jak powstała autostrada A4?*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*” 2017, nr 4.
- Kaliński J., *Koleje polskie 1845–1989*, „*Problemy Ekonomiki Transportu*” 1995, nr 2.
- Kaliński J., *Lotniska komunikacyjne w Polsce po 1918 roku*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne*” 2020, z. 3.
- Kaliński J., *Transport morski i śródlądowy w latach 1947–1975* [w:] *Najnowsza historia gospodarcza Polski*, cz. I, red. J. Kaliński, Z. Landau, Warszawa 1980.
- Kaliński J., *Udział kapitału rodzimego w rozwoju kolejnictwa na ziemiach polskich do 1918 roku* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Kaliński J., *Zmiany strukturalne w transporcie wodnym, powietrznym i telekomunikacji po 1989 r.*, „*Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace*” 2017, nr 4.
- Kaliński J., *Zamierzenia i dokonania w sferze budowy autostrad w PRL* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Kaliński J., Landau Z., *Gospodarka Polski w XX wieku*, Warszawa 1998.
- Kaliński J., Liberadzki B., *Transport w Polsce 1918–1978: zarys historii*, Warszawa 1986.
- Kaliński J., Liberadzki B., *Zarys dziejów transportu lądowego w Polsce XIX i XX wieku*, Warszawa 1974.
- Keller D., *Bariery modernizacji międzywojennego kolejnictwa w Polsce – próba identyfikacji* [w:] *Przemiany modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020.

- Koleje wąskotorowe w Polsce w 2020 r. Jak pandemia wpłynęła na ruch turystyczny?*, <https://dane.utk.gov.pl/sts/aktualnosci/18060,Koleje-waskotorowe-w-Polsce-w-2020-r-Jak-pandemia-wplynela-na-ruch-turystyczny.html> (dostęp: 25.04.2022).
- Kolejnictwo polskie. Polish Railways*, red. A. Bochen, Bydgoszcz 2017.
- Konkol D., Perka T., *Polskie porty morskie*, Łódź 2011.
- Kotlarz G., Dąbrowski H., Wieczorek E., *Magistrala Węglowa*, Rybnik 2008.
- Kowalczyk R., *Rozwój sieci dróg kołowych w Królestwie Polskim w latach 1815–1918*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, nr 1.
- Koziarski S.M., *Polska w systemie transportowym Unii Europejskiej. Inwestycje infrastrukturalne*, Opole 2014.
- Koziarski S.M., *Sieć kolejowa Polski w latach 1842–1918*, Opole 1993.
- Kruk B., *Kolej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949. Odbudowa i funkcjonowanie w cieniu militaryzacji*, Wrocław–Lubin 2020.
- Kuczborski S., *25 lat elektryfikacji PKP*, Warszawa 1963.
- Kułaga A., *Bezpieczeństwo gazowe Polski w kontekście polityki bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej*, Warszawa 2018, <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3299/2100-DR-NOB-176177.pdf?sequence=1> (dostęp: 5.05.2022).
- Leszkowicz W., *Kolej Kaliska. Budowa, eksploatacja, znaczenie dla przemysłowego rozwoju* [w:] *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914)*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1970.
- Lewandowski K., *Sieć dróg państwowych w okresie 1945–1965*, „Drogownictwo” 1964, nr 7–8.
- Lijewski T., *Geografia transportu Polski*, Warszawa 1977.
- Liwiński J., *75 lat Portu Lotniczego Warszawa Okęcie*, „Przegląd Komunikacyjny” 2009, nr 6.
- Liwiński J., *Polskie Linie Lotnicze „LOT” w okresie międzywojennym*, „Przegląd Komunikacyjny” 2008, nr 1.
- Łodykowski T., *Polska polityka żeglugowa 1918–1995*, Gdańsk 1996.
- Łopuszański M., *Podstawowe zagadnienia polityki komunikacyjnej*, Warszawa 1947.
- Łuczak C., *Dzieje gospodarcze Wielkopolski w okresie zaborów (1815–1918)*, Poznań 2001.
- Łukasiewicz J., *Początki cywilizacji przemysłowej na ziemiach polskich*, Warszawa 1988.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*.
- Mały Rocznik Statystyczny Polski wrzesień 1939 – czerwiec 1941*.
- Marszałek E., *Odra jako szlak komunikacyjno-transportowy oraz turystyczny*, „Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego” 2010, nr 13.
- Massel A., *Centralna Magistrala Kolejowa – 30 lat eksploatacji*, „Technika Transportu Szynowego” 2004, nr 10.
- Massel A., *Szybkie połączenia kolejowe w Polsce – wczoraj i dziś*, „Technika Transportu Szynowego” 2005, nr 5–6.
- Matczak M., *Transport morski* [w:] *System transportowy Polski 10 lat w Unii Europejskiej*, red. J. Pieriegud, Warszawa 2015.

- Mielcarek A., *Transport drogowy we wschodnich prowincjach Prus w XIX wieku* [w:] *Na lądzie, w wodzie i w powietrzu... Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014.
- Mikulski M., Glass A., *Polski transport lotniczy 1918–1978*, Warszawa 1980.
- Misztal Z., *Gospodarka morska w Polsce w latach 1945–1975*, Gdańsk 1978.
- Myszczyński J., *Powstanie i rozwój kolei żelaznych w prowincji Pomorze jako wyraz aktywności lokalnych środowisk i sektora publicznego*, „*Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*” 2016, t. XVI.
- Neider J., *Rozwój polskich portów morskich*, Gdańsk 2013.
- Nestorowicz M., *Zagadnienia gospodarki drogowej w Polsce* [w:] „*Przemysł i Handel: tygodnik*” 1918–1928, Warszawa 1928.
- Nosowicz T., *Morskie poczynania Polski* [w:] „*Przemysł i Handel: tygodnik*” 1918–1928, Warszawa 1928.
- Opis Drogi Żelaznej Lwagorodzko-Dąbrowskiej*, zebr. i wyd. S. Siennicki, Warszawa 1885.
- Patyk A., *Terminale intermodalne w Polsce coraz wydajniejsze*, <https://obserwatorlogistyczny.pl/2021/09/30/gus-polskie-terminalne-intermodalne-coraz-wydajniejsze/> (dostęp: 25.04.2022).
- Pawłowski S., *Niektóre kanały spławne na ziemiach polskich*, Lwów 1911.
- Pieriegud J., *Transport kolejowy* [w:] *System transportowy Polski. 10 lat w Unii Europejskiej*, red. J. Pieriegud, Warszawa 2015.
- Pijet-Migoń E., *Zmiany rynku lotniczych przewozów pasażerskich w Polsce po akcesji do Unii Europejskiej*, Wrocław 2012.
- Pisarski M., *Koleje polskie 1842–1972*, Warszawa 1974.
- Pomykała A., Raczynski J., Graff M., Bużalek T., *Porty lotnicze w Polsce i ich obsługa transportowa*, „*Technika Transportu Szynowego*” 2019, nr 4.
- PSG, *Plan rozwoju Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. na lata 2022–2026 (wyciąg)*, [plan-rozwoju-polskiej-spolki-gazownictwa-sp-z-o-o-na-lata-2022-2026-wyciag.pdf](#) (dostęp: 25.04.2022).
- Raport o stanie technicznym sieci dróg krajowych na koniec 2020 roku*, <https://www.archiwum.gddkia.gov.pl/pl/a/41274/Raport-o-stanie-technicznym-nawierzchni-sieci-drog-krajowych-na-koniec-2020-roku> (dostęp: 27.04.2022).
- Riedel A., *Drogi wodne w planie 6-letnim*, Warszawa 1952.
- Rocznik Statystyczny 1961*.
- Rocznik Statystyczny 1971*.
- Rocznik Statystyczny 1984*.
- Rocznik Statystyczny 1990*.
- Rocznik Statystyczny 1991*.
- Rocznik Statystyczny Transportu 1945–1966*, Warszawa 1967.
- Rosik P., Kowalczyk K., *Rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej a przesunięcie modalne w Polsce w latach 2000–2010*, Warszawa 2015.

- Rozwój infrastruktury transportu, red. K. Wojewódzka-Król, Gdańsk 2002.
- Rymar M., *Architektura dworców Kolei Karola Ludwika w Galicji w latach 1855–1910*, Warszawa 2009.
- Sala K., *Obecny stan i perspektywy wykorzystania Linii Hutniczej Szerokotorowej w Polsce*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” 2021, nr 1.
- Skwarczyński J., *Rozwój sieci kolejowej pod zaborem austriackim*, „Inżynier Kolejowy” 1926, nr 8–9.
- Strasburger K., *Kolejnictwo* [w:] Leopold Kronenberg. *Monografia zbiorowa*, oprac. F. Doleżał, Warszawa 1922.
- Styk P., *Kolej Nadwiślańska. Techniczne, społeczne i gospodarcze problemy wielkiej inwestycji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1997, nr 2.
- Sójka Z., Kasprzyk Z., *Polska polityka morska*, Gdańsk 1986.
- Szczepańska H., *Polska Żegluga Bałtycka – firma z duszą*, Kołobrzeg 2016.
- Szuro S., *Koleje żelazne w Galicji w latach 1847–1914*, „Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji”, t. 13, red. H. Madurowicz-Urbańska, Kraków 1997.
- Śniechowski J., *Zarys rozwoju kolejnictwa polskiego w zaborze rosyjskim*, „Inżynier Kolejowy” 1926, nr 8–9.
- Tarkowski M., *Porty morskie w Gdańsku i Gdyni po 25 latach transformacji gospodarczej*, „Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego” 2015, nr 2.
- Taylor Z., *Rozwój i regres sieci kolejowej w Polsce*, Warszawa 2007.
- Transport. Wyniki działalności w 2004 r.*, Warszawa 2005.
- Transport. Wyniki działalności w 2020 r.*, Warszawa–Szczecin 2021.
- Tucholski Z., *Historia Kolei Nadwiślańskiej*, „Rocznik Józefowski” 2017, t. 3.
- Urbanik M., *Budowa Odrzańskiej Drogi Wodnej (Oderwasserstrasse) na odcinku górnej i środkowej Odry w okresie niemieckim* [w:] *Na lądzie, w wodzie i w powietrzu... Z dziejów transportu i komunikacji na ziemiach polskich na przestrzeni wieków*, red. T. Głowiński, R. Klementowski, Wrocław 2014.
- Wojewódzka-Król K., Rolbiecki R., *Transport wodny śródlądowy*, „Przegląd Komunikacyjny” 2005, nr 12.
- Zamkowska S., *Odbudowa i funkcjonowanie kolei polskich 1944–1949*, Warszawa 1984.
- Zamkowska S., *Rozwój transportu kolejowego Polski Ludowej 1944–1984*, Radom 1991.
- Zawisza A., *Gaz dla Polski. Zarys historii sektora gazu ziemnego w ostatnich dwóch dekadach w Polsce*, Warszawa 2011.
- Zuziak W., *Droga nadwiślańska w latach 1874–1898* [w:] *Studia z dziejów kolei żelaznych w Królestwie Polskim (1840–1914)*, red. R. Kołodziejczyk, Warszawa 1970.
- Żegluga śródlądowa w Polsce w latach 2010–2013*, Warszawa 2014.
- Żegluga śródlądowa wysycha wraz z rzekami*, www.gospodarkamorska.pl/wydarzenia/zezluga-srodladowa-wysycha-wraz-z-rzekami.html (dostęp: 5.05.2022).

Development of modern transport networks in Poland

Summary

Elements of a modern transport network in Poland appeared during the partitions and were related to the acquired achievements of the industrial revolution. In the nineteenth century, railroads were built, and the steam drive made better use of the existing waterways and the expansion of canals. After Poland regained independence, the railway remained a symbol of modernity, and its expansion and integration was an important factor in the modernization of the state. New elements of the modern transport network are civil aviation and the port in Gdynia. The road network was poorly developed and modernized, mainly as a consequence of the low level of motorization. The period of the People's Republic of Poland was characterized by the expansion, at a different pace, of all forms of transport infrastructure. New railway lines were built and their electrification was advanced, the roads were enlarged and modernized to a limited extent, the Northern Port and a new airport in Gdańsk were built, and the network of pipelines was expanded. However, in the last decade of the People's Republic of Poland there was a far-reaching decapitalisation of the transport infrastructure. It also continued in the first decade of the Third Republic, with the exception of aviation and pipeline networks. Poland's accession to the EU greatly increased road, rail, sea and gas pipeline investments, to a lesser extent in inland waters. The transport network was enlarged, modernized and adapted to the needs of European integration.

Key words: Poland, 19–21 centuries, transport, infrastructure, railway, roadways, waterways, air routes, pipelines

Karol Chylak

Spółeczna Akademia Nauk w Warszawie

Dwa wieki modernizacji polityki społecznej na ziemiach polskich

Wstęp

Myśląc o polityce społecznej, należy mieć na uwadze dwa zasadnicze aspekty zagadnienia. Nie jest bowiem tajemnicą, że polityka społeczna wywodzi się z działalności praktycznej. Jeśli przyglądamy się zagadnieniu z perspektywy historycznej, już na wstępie warto zaznaczyć istotność właśnie tego sposobu rozumienia problemu. Oczywiście nie powinno się tracić z pola widzenia drugiej strony medalu. Polityka społeczna ma bowiem również swój wymiar naukowy. Strona badawcza, teoretyczna może być rozumiana jako „dyscyplina nauk teleologicznych (celowościowych), która działalność tę ma racjonalizować (uzasadniać, wyjaśniać i usprawniać)”¹. Swoją wartość, zwłaszcza w historycznym ujęciu polityki społecznej, ma też przyjęty przez Ryszarda Szarfenberga podział na naukę i nie-naukę².

Próbując przedstawić polską politykę społeczną, stajemy przed poważnym dylematem. Gdzie postawić akcent? Czy można ująć problem w formie przyczynowo-skutkowej? Którą z rodzajów aktywności uznać za przyczynę? Wydaje się, że nie sposób tego uczynić jednoznacznie, a każde zdecydowane stwierdzenie będzie miało tyleż argumentów, ile kontrargumentów. Niemniej jednak z historycznego punktu widzenia politykę społeczną można ująć jako działalność pierwotnie praktyczną. Wynikała ona z obserwowanych i odczuwanych problemów życia codziennego, jak też refleksji nad kondycją ludzkiego bytu, dociekań o naturze ludzkiej i kształtach społecznych form istnienia. Pierwotna praktyczna działalność i refleksja nad jej efektami dała z kolei

¹ J. Supińska, *Dylematy polityki społecznej*, Warszawa 1991, s. 7.

² R. Szarfenberg, *Definicje polityki społecznej* [w:] *Wokół teorii polityki społecznej*, red. B. Szatur-Jaworska, B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 2003, s. 1.

asumpt do rozwoju badań i budowy odrębnej dyscypliny naukowej, z czasem w pełnym tego słowa znaczeniu, dalej zaś, odwrócenia wektora w tak zarysowanym łańcuchu przyczynowo-skutkowym.

Przyjąwszy zarysowany tok myślenia, należy zauważyć, że polityka społeczna ma niezwykle długą historię, nie można bowiem nie zgodzić się ze zdaniem Jerzego Szackiego, który twierdził, że „refleksja o życiu jest nieomal równie dawna jak ono samo”³. Nie podważa tego twierdzenia świadomość, iż nie dysponujemy pełnią świadectw o ludzkiej przeszłości. Więcej, nie penetrujemy obszarów odległych od naszej kultury, skupiamy się na obszarze szeroko rozumianej kultury europejskiej. Swoisty europocentryzm jest wszelako uzasadniony. Jak bowiem twierdził Werner Jaeger, „Jeśli rozumiemy historię w [...] głębszym sensie genetycznego pokrewieństwa, to nie może ona rozciągać się na cały obszar naszej planety i żadne rozszerzenie się naszego geograficznego horyzontu nie potrafi sprawić, by granice «naszej» historii w przeszłości przesunęły się dalej, niż nasz los dziejowy wytyczył je od tysięcy lat”⁴. Politykę społeczną rozumianą jako działalność praktyczną, a i poniekąd refleksję społeczną możemy spotkać i w odległej przeszłości. Niemniej jednak zasadnicza przestrzeń, w której się narodziła, to wiek XIX – Europa. W literaturze przedmiotu dominuje przekonanie, że nowoczesna polityka społeczna pojawiła się w Niemczech, a niebagatelną rolę przypisuje się w tej mierze Otto von Bismarckowi⁵.

Politykę społeczną nie sposób przedstawić w jednej publikacji, zwłaszcza że jej przedmiot jest niezwykle szeroki. Można przecież do niej zaliczyć zarówno politykę zabezpieczenia społecznego, politykę wobec ubóstwa, politykę rynku pracy, ale też, niejako samodzielne, politykę edukacyjną, politykę mieszkaniową czy politykę zdrowia. Stąd też każda próba, z konieczności, stawia autora przed wyborem zagadnień, które należy podjąć, przeprowadzenia jakiegoś rodzaju klasyfikacji, a efekt zawsze będzie niepełny. W niniejszym artykule zdecydowano się położyć akcent na kwestię formy relacji między podmiotami polityki społecznej i ról przez nie pełnionych a jej odbiorcą – społeczeństwem.

³ J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002, s. 20.

⁴ W. Jaeger, *Paidea*, Warszawa 1962, s. 20.

⁵ Z. Daszyńska, *Ubezpieczenia społeczne*, Warszawa 1929, s. 7.

Polska polityka społeczna

O początkach polskiej polityki społecznej jednoznacznie stwierdzić nie można. Jeśli rozumiemy ją jako praktyczną działalność, to nasuwa się pytanie, kto w warunkach zaborów był podmiotem polityki społecznej. Z oczywistych względów polskiej polityki społecznej nie tworzyła żadna z instytucji politycznych kierowanych przez któregoś z cesarzy. Z drugiej jednak strony jak potraktować aktywność z czasów Księstwa Warszawskiego czy Królestwa Polskiego? Wszak wówczas właśnie powstały plany budowy choćby instytucji funduszy emerytalnych łączonych ze zwalczaniem żebractwa i włóczęgostwa⁶. Podobnie ma się rzecz z działalnością Towarzystwa Rolniczego Królestwa Polskiego czy inicjatywami konkretnych przedsiębiorców lub grup zawodowych⁷. Skoro nie istniały struktury polityczne państwa polskiego, podmiotowości można by poszukać we wspólnocie narodowej. Jednak i tu nie ma żadnej jednoznaczności. Kwestia tożsamości narodowej inicjatorów czy uczestników wspomnianej aktywności nie jest możliwa w jakikolwiek zdecydowany sposób do oznaczenia. Pozostaje więc kategoria geograficzna – ziemie polskie – też niejednoznaczna, ale niewątpliwie bardziej konkretna niż płaszczyzna tożsamości. Czy polityka społeczna rozumiana jako działalność praktyczna realizowana na tym konkretnym terytorium będzie polską polityką społeczną? Po raz kolejny nie można jednoznacznie odpowiedzieć.

Łatwiej, jak się wydaje, do polskiej polityki społecznej włączyć dorobek intelektualny. Refleksję konkretnej osoby, zwłaszcza gdy zaliczana jest do polskiej kultury czy tradycji naukowej. Tak też potraktować można choćby Stanisława Staszica, Fryderyka Skarbka, Józefa Supińskiego, Augusta Cieszkowskiego czy Edwarda Abramowskiego⁸. Z drugiej strony trudniej jest jednak sklasyfikować refleksję postaci nie tak już znaczących albo też mniej zaznaczonych, zauważonych czy może wręcz nieodkrytych w kulturze polskiej.

Zagadnienie staje się coraz jaśniejsze, bardziej określone wraz z autonomizacją i instytucjonalizacją nauki o polityce społecznej. Mowa tu już

⁶ K. Krzeczkowski, *Rozwój ubezpieczeń publicznych w Polsce*, Warszawa 1935, s. 467–485.

⁷ K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne i zaopatrzenia emerytalne w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 79–88.

⁸ J. Auleytner, *Historia polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2009, s. 38–39.

o wieku XX, gdy powstają szkoły: lwowska, warszawska, krakowska, lubelska i wileńska, gdzie uczy się przedmiotu polityka społeczna (nie zawsze dokładnie tak nazwanego). Niepoślednią rolę odgrywają w tym procesy integracyjne środowisk zajmujących się polityką społeczną, dzięki którym wyłaniają się choćby: Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej⁹, Instytut Spraw Społecznych¹⁰ czy Instytut Gospodarstwa Społecznego¹¹.

Zamknięciem pewnego etapu, nazwijmy to, niedookreśloności, a otwarciem nowego rozdziału stało się odzyskanie przez Polskę niepodległości. Nie była to już polityka społeczna na ziemiach polskich, nie była też polityką narodowo polską a polityką kreowaną w ramach suwerennego państwa polskiego i w tym rozumieniu polską polityką społeczną¹². Nowy etap rozpoczął się już z istotnym bagażem zarówno doświadczeń, refleksji, jak i pierwszych badań. W tym sensie odziedziczono osadzone społecznie i terytorialnie problemy, zbiór refleksji odniesionych do odrębnych społeczeństw oraz polityk społecznych realizowanych przez państwa zaborcze. Zaistniała potrzeba wykreowania własnej i jednolitej odpowiedzi. O nią z oczywistych względów było trudno, wszak zarówno wspomniane problemy, jak i spadek badawczy czy instytucjonalny były różne. Niemniej jednak procesy integracyjne przez kolejne lata postępowały, wolno spajający się organizm gospodarczy i społeczny sprzyjał też budowie polskiej polityki społecznej.

⁹ J. Auleytner, *Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej 1924–1948*, „Polityka Społeczna” 2001, nr 11/12, s. 17–19.

¹⁰ J. Auleytner, *Instytut Spraw Społecznych*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 3, s. 39.

¹¹ T. Szturm de Sztrem, *Instytut Gospodarstwa Społecznego*, Warszawa 1959.

¹² Odrodzenie państwa polskiego zostało uznane za początek polskiej polityki społecznej w istotnych publikacjach: *Sto lat rozwoju polskiej polityki społecznej. Wprowadzenie redaktorów* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Warszawa 2018; G. Uścińska, *Sto lat polskiej polityki społecznej 1918–2018*, „Zabezpieczenie Społeczne. Teoria, Prawo, Praktyka” 2018, nr 8, s. 9–16. W 2018 r. w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pod hasłem „100 lat polskiej polityki społecznej” zorganizowano wiele inicjatyw jubileuszowych. Uczestniczyły w nich Zakład Ubezpieczeń Społecznych, PFRON, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Centralny Instytut Ochrony Pracy, Narodowe Centrum Kultury, a także Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej. Zob. *100 lat polityki społecznej w Polsce – konferencja*, <https://www.gov.pl/web/rodzina/100-lat-polityki-spoecznej-w-polsce-konferencja> (dostęp 12.12.2022).

Wydaje się, że krystalizacja polskiej polityki społecznej była łatwiejsza w wymiarze badawczym, naukowym. Budowanie nauki, warstwy teleologicznej mogło dokonać się w pewnym oderwaniu od różnic dzielnicowych i społecznych, gdyż zróżnicowanie to nie miało istotniejszego wpływu na definiowanie celów na poziomie makrospołecznym. W większym stopniu odzwierciedlało się na poziomie instrumentów czy narzędzi, którymi te cele należało zrealizować. Oczywiście polska polityka społeczna nie powstawała *ab ovo*, korzystano zwłaszcza z doświadczeń niemieckich, z czasem sięgając dalej, jak choćby do Francji czy rozwijającego się środowiska międzynarodowego.

Autora jednej z pierwszych definicji polityki społecznej w Polsce upatruje się zwykle w Antonim Szymańskim¹³, który w 1925 r. twierdził, że „przedmiotem polityki społecznej jest dobro warstwy pracy najemnej w ogóle, a w szczególności pracy fizycznej, lub inaczej, określenie właściwego stosunku między pracodawcami i pracobiorcami”¹⁴. Zofia Daszyńska-Golińska w 1933 r. pisała, że „naczelnym zadaniem polityki społecznej, podobnie jak wszelkiej polityki, jest postęp ogólnego dobrobytu, [...] przede wszystkim pracowników zależnych”¹⁵. Podkreślała też rolę państwa jako czynnika, który te reformy „nakazuje i nadzoruje ich wykonanie”. Z czasem też wyodrębnia się zakres dyscypliny. W 1938 r. Stanisław Rychliński pisał, że „Polityka społeczna jest to więc naukowo usystematyzowany zbiór wskazówek, jak usuwać a choćby łagodzić niesprawiedliwości i szkody płynące dla jednostki i społeczeństwa z ustroju pracy najemnej, oraz jak przeciwdziałać dalszemu narastaniu tych niesprawiedliwości i powstawaniu nowych szkód”¹⁶. Droga od społecznej działalności, działalności praktycznej ku dyscyplinie naukowej i usystematyzowanej działalności instytucji politycznej (państwa) w dwudziestolecie międzywojennym stała się faktem. Pierwsze definicyjne ujęcia polityki społecznej w gruncie rzeczy można odnieść do polityki socjalnej¹⁷.

¹³ R. Szarfenberg, *Pojęcie polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, J. Męcina, Warszawa 2018, s. 25; J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, Warszawa 2004, s. 20–23.

¹⁴ A. Szymański, *Główne pojęcia polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna. Wybór tekstów teoretycznych*, red. W. Anioł, Warszawa 1984, s. 13.

¹⁵ Z. Daszyńska-Golińska, *Polityka społeczna*, Warszawa 1933, s. 380.

¹⁶ S. Rychliński, *Polityka społeczna* [w:] tegoż, *Wybór pism*, oprac. P. Wójcik, Warszawa 1976, s. 23.

¹⁷ J. Auleytner, *Polska polityka społeczna. Ciągłość...*, s. 19.

Po II wojnie światowej rola państwa jako podmiotu realizującego politykę społeczną z oczywistych względów ugruntowała się. Wpływ dominującej ideologii można zauważyć choćby w propozycji Antoniego Rajkiewicza, który o polityce społecznej, utożsamianej zresztą z polityką socjalną, pisał, że jest to „działalność państwa i innych podmiotów, kształtująca warunki pracy i bytu (warunki życia) ludności. Charakter, zakres, cele i metody polityki społecznej zależą od ustroju politycznego i poziomu rozwoju sił wytwórczych kraju”¹⁸. Przez kilka dziesięcioleci pojęcie polityki społecznej podlegało oczywiście pewnej ewolucji, lecz proces ten nie dotyczył, w gruncie rzeczy, zasadniczych zagadnień, a raczej wynikał z rozwoju instrumentarium, narzędzi czy zdobywanego doświadczenia i nowych ustaleń badawczych. Jan Rozner pod koniec lat siedemdziesiątych XX wieku pisał o polityce społecznej jako działalności „państwa i organizacji społecznych w dziedzinie kształtowania warunków życia i pracy zmierzającej do optymalnego zaspokojenia indywidualnych i społecznych potrzeb ludności, opartej na zasadzie socjalistycznego egalitaryzmu [marksistowska zasada podziału według ilości i jakości pracy]”¹⁹.

W latach osiemdziesiątych XX wieku mamy do czynienia z rozszerzeniem zakresu oddziaływania polityki społecznej i wyraźnym odróżnieniem od polityki socjalnej. Jan Szczepański, szukając genezy polityki społecznej, wskazuje na socjalny jej charakter jako działań pierwotnie przede wszystkim na rzecz „klas ekonomicznie słabszych”. Jednakże jej nowa koncepcja miała być już aktywnością, której przedmiotem są sprawy wszystkich klas społecznych i która zmierza do regulowania procesu rozwoju potrzeb, dalej zaś – do tworzenia „stylu życia, sposobu życia, akceptowanego na podstawie wiedzy o życiu uzyskanej w systemie oświatowym”²⁰. Konkretniej wyraził to Stanisław Czajka, twierdząc, że polityka społeczna to działania zmierzające do „systematycznej poprawy warunków bytu i pracy społeczeństwa, usuwania i łagodzenia występujących nierówności społecznych, kształtowania prawidłowych stosunków międzyludzkich w życiu społecznym, a także eliminowania źródeł powstawania i przeciwdziałania przejawom patologii społecznej, przy użyciu

¹⁸ A. Rajkiewicz, *Istota polityki społecznej wczoraj i dziś* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1979, s. 12.

¹⁹ J. Rosner, *Teoria i praktyka polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna. Wybór tekstów teoretycznych*, red. W. Anioł, Warszawa 1984, s. 14.

²⁰ J. Szczepański, *Konsumpcja a rozwój człowieka*, Warszawa 1981, s. 336–338.

dostępnych środków materialnych i instrumentów społecznych, optymalnie wykorzystanych i zastosowanych zgodnie z socjalistycznymi zasadami współżycia społecznego”²¹.

O polityce społecznej rozumianej jako działanie nakierowane na zaspokajanie potrzeb i wyrównywanie różnic społecznych czy osiągnięcie pewnego założonego generalnego celu społecznego mówi i pisze się w kolejnych latach. Przywołać tu można choćby ujęcia Juliana Auleytnera, który politykę społeczną postrzegał jako działalność „państwa, samorządu i organizacji pozarządowych, której celem jest wyrównywanie drastycznych różnic socjalnych między obywatelami, dawanie im równych szans i asekurowanie ich przed skutkami ryzyka socjalnego”²². Nieco inaczej akcenty rozkładał Ryszard Szarfenberg, uznając politykę społeczną za działalność publiczną, „której zamierzone cele i osiągnięte rezultaty dotyczą warunków, poziomu i jakości życia społeczeństw jako całości, a także wybranych zbiorowości osób, rodzin czy gospodarstw domowych”²³.

Żywotność zagadnienia polityki społecznej, w gruncie rzeczy nie aż tak swoista, pozwala na stwierdzenie, że jakkolwiekby definiować politykę społeczną, zawsze będzie to definicja niepełna, a może i z jakiegoś punktu widzenia ułomna. Rzecz bowiem podlega stałej konceptualizacji. Sprawia to niemałą trudność w ujmowaniu zagadnienia w długich okresach historycznych, w zmieniających się kontekstach i sposobach rozumienia i ujmowania rzeczywistości.

Cel, a więc to, co dzięki danej działalności daje się osiągnąć, można uznać za zasadniczy sposób scharakteryzowania zjawiska. Istotnie wpływa on na rolę, jakie odgrywają poszczególni aktorzy, a także układ relacji, rodzaj interakcji, jaka w wyniku dążeń do ich realizacji powstaje. Zważywszy na długą perspektywę czasową, nie można się dziwić, że cele z biegiem czasu ewoluowały. Nie był to jednak rozwój linearny, w zasadzie realizowano kilka koncepcji, niekiedy nawet równoległe²⁴. Cele polityki społecznej nie są stałe, tak jak

²¹ S. Czajka, *Propedeutyka polityki społecznej* [w:] *Zarys polityki społecznej*, red. S. Czajka, Warszawa 1984, s. 17.

²² J. Auleytner, *Strategia polskiej polityki społecznej* [w:] *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, t. I, Warszawa 2000, s. 169.

²³ *Polsko-niemiecki i niemiecko-polski leksykon polityki społecznej i pracy socjalnej*, red. G. Firlit-Fesnak, H. Oberloskamp, Warszawa 2001, s. 27.

²⁴ E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymsza, G. Uścińska, *Sto lat rozwoju polskiej polityki społecznej. Wprowadzenie redaktorów* [w:] *Stulecie lat polskiej polityki spo-*

i nie jest jednoznacznie dookreślone i ustalone samo zagadnienie – o czym już była mowa. Ewolucja celów polityki społecznej dokonywała się skutkiem splotu różnych czynników i uzyskiwania przez nie w konkretnym okresie istotnego statusu. Istnieje oczywiście znaczna trudność w dookreśleniu wagi konkretnego celu działań. Wagę pośrednio można oznaczyć np. poprzez ocenę, jak duże środki asyguje się na ich realizację²⁵. Konkretnie ustalenie wielkości środków spożytkowanych na poszczególne cele realizowanej polityki społecznej wydaje się niemożliwe. Wynika to choćby z dwóch przyczyn: różnorodności podmiotów realizujących zadania oraz zmieniającego się z biegiem lat przedmiotu polityki społecznej. Zastosowanie tej metody, choćby pośrednio, jest możliwe tylko dla wybranych okresów historycznych.

Z konieczności pozostaje więc próba ustalenia generalnych celów polityki społecznej w konkretnych okresach historycznych. Wydaje się, że pewne możliwości w tym zakresie daje typologia modeli polityki społecznej zaproponowana przez Tadeusza Szumlicza²⁶. Typologia ta, nie determinując analizy, została wykorzystana jako rama dla ujęcia zagadnienia w pewnego rodzaju porządkującą chronologię. W konsekwencji zdecydowano się na podział dwóch wieków realizacji działań z zakresu polityki społecznej na ziemiach polskich na kilka okresów. Podział ten jest swego rodzaju zaakcentowaniem dominujących celów działań, typów relacji i form interakcji między podmiotami realizującymi działania z zakresu polityki społecznej a jej odbiorcą.

Polityka społeczna jako interwencja społeczna

W XIX wieku, wraz z rozwojem nowej gospodarki i powstawaniem zrębów nowoczesnego społeczeństwa, powolnej erozji ulegał tradycyjny system zabezpieczenia społecznego, którego podstawę stanowiły ziemia i wielopoko-

tecznej 1918–2019, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymsza, G. Uścińska, Warszawa 2018, s. 18.

²⁵ R. Szarfenberg, *Modele polityki społecznej w teorii i praktyce*, „Problemy Polityki Społecznej” 2009, nr 12, s. 20–21.

²⁶ Chodzi o cztery modele (interwencji społecznej, antycypacji społecznej, dystrybucji społecznej, integracji społecznej) oparte o cztery kategorie konstrukcyjne: luki społecznej, ryzyka społecznego, konsumpcji społecznej i struktury społecznej. Zob. T. Szumlicz, *Modele polityki społecznej*, Warszawa 1994.

leniowa rodzina. Wydaje się, że był to podstawowy impuls do budowy nowej formy systemu. Należy oczywiście wziąć pod uwagę powolny przebieg tego procesu, jak i wydatną nierównomierność tempa w poszczególnych częściach ziem polskich. Zmiany przebiegały wyspowo, nowe elementy koegzystowały ze starszymi, niemniej jednak zjawisko poszerzania zasięgu nowego było faktem. Dyskusyjną, i jak się wydaje, niemożliwą do jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestią pozostaje odpowiedź na pytanie, czy nowe formy wypierały starsze czy też wchodziły w miejsce już zdeorganizowanej i dysfunkcjonalnej struktury instytucjonalnej. Przypuszczalnie zjawiska te przebiegały w wielu miejscach równolegle, rozgrywając się na innych płaszczyznach życia społecznego.

Polityka społeczna rodziła się w miejscach organizowania się nowego, przemysłowego społeczeństwa. Nowa przestrzeń nowego typu relacji społecznych stawała się źródłem zapotrzebowania na nowe narzędzia zaspokajania znanych i zgoła tradycyjnych podstawowych potrzeb ludzkich. Mieszkańcy wsi, zawędrowawszy do osady fabrycznej, stawali przed nieznanymi dotąd problemami. Narzędzia radzenia sobie ze światem zewnętrznym, którymi dysponował, sieć relacji, więzi społecznych okazywały się nieadekwatne do nowej sytuacji bytowej, wprost niefunkcjonalne. W tym kontekście nie można stwierdzić, że tradycyjny system zabezpieczenia społecznego przestał istnieć w ogólności, że uległ całkowitej dezorganizacji. Wydaje się, że w nowych warunkach stał się po prostu nieużyteczny i w subiektywnym ujęciu potencjalnego beneficjenta przestawał istnieć. Sytuacja ta rodziła zapotrzebowanie nie tylko na nowe narzędzia, ale na konieczną reorganizację społeczną, przywrócenie zagubionego ładu społecznego²⁷.

Historycznie rzecz ujmując, zabezpieczenie społeczne realizowane było na poziomie lokalnym. Więcej, lokalnie również było konstruowane, mieszcząc się jedynie w szerszym łańdżu religijno-moralnym. Konkretnie problemy, określone relacje społeczne odzwierciedlały się w lokalnych formach aktywności lokalnie inspirowanych. Aktywność ta oparta była o lokalne formy organizacji, owszem, czasem ujęte w większe formy organizacyjne (np. działalność organizacji kościelnych), niemniej jednak zawsze lokalnie umiejscowiona i nastawiona raczej na rozwiązywanie czy łagodzenie uwierających społeczność problemów niż kreowanie nowych form społecznych.

²⁷ J. Szacki, dz. cyt., s. 162–163.

Ujmowanie zjawisk w kategoriach lokalnych odzwierciedlało się w zakresie podmiotowym, jak i przedmiotowym polityki społecznej, a także instrumentach i narzędziach. Należy zauważyć, że polityka społeczna w tym okresie – wszak nie istniało wówczas takie pojęcie – musi być rozumiana szeroko, obejmując swym zakresem aktywności podmiotów rozmyślnie oddziałujących na społeczeństwo czy też społeczeństwa.

Biorąc pod uwagę podmioty polityki społecznej, należy podkreślić zmiany, jakie zachodziły w strukturze państwa, zwłaszcza narodziny, a następnie rozwój państwa nowoczesnego, państwa biurokratycznego. W polskiej rzeczywistości, a wcześniej na ziemiach polskich zaobserwować można powolny proces wyodrębniania się głównego podmiotu polityki społecznej – państwa, majoryzującego z biegiem lat przestrzeń normatywną, decyzyjną, organizacyjną i wykonawczą.

Upraszczając nieco temat podmiotów planujących i realizujących zadania z zakresu polityki społecznej, można wymienić cztery ich zasadnicze grupy. Pierwsza to inicjatywa obywatelska i wspólnotowa (w tym organizacje religijne), druga to przedsiębiorstwo, trzecia szeroko rozumiany samorząd lokalny (i terytorialny) i wreszcie czwarta – państwo. Zakres aktywności wyżej wymienionych i jej intensywność podlegały w ciągu wieku istotnym, i co ważne, nieliniowym zmianom.

Początkowo – mowa tu o pierwszych dekadach XIX wieku – przewagę miała działalność społeczna oparta na więziach wspólnotowych, a więc segment, który można nazwać inicjatywą obywatelską (społeczną) i wspólnotową. Należy jeszcze zwrócić uwagę na płaszczyznę szerszą, w której głównym aktorem było państwo. Istniejące na ziemiach polskich struktury polityczne prowadziły różnorodną politykę, a aktywność społeczna musiała być realizowana w ramach możliwości dostępnych w poszczególnych organizmach państwowych. Mowa tu przede wszystkim o ramach prawnych, które mogły stać się podstawą instytucjonalizowania się i formalizowania działalności, a w dalszej kolejności jej profesjonalizowania.

W tym okresie można zaobserwować proces ograniczania możliwości starych struktur organizacyjnych opartych na instytucjach kościelnych. Dotyczy to przede wszystkim Kościoła katolickiego, który systematycznie tracił podstawę finansowania takich przedsięwzięć oraz zdolność kontrolowania kierunków prowadzonej aktywności. Procesy sekularyzacji miały miejsce

w każdym z zaborów. Prowadzone były różnymi metodami i w różnym czasie, mimo to zmierzały w podobnym kierunku²⁸.

W drugiej połowie XIX wieku można zauważyć postępujący proces restytucji inicjatyw związanych z grupami religijnymi. Po pierwsze aktywność przejawiały tradycyjne wspólnoty protestanckie, które przenosiły na grunt polski doświadczenia z zachodnich części Europy, a zwłaszcza z Niemiec²⁹. Żywotymi środowiskami były również wspólnoty młodsze, przede wszystkim ruchu ewangelikalnego, które równolegle prowadziły akcję religijną i społeczną³⁰. Swoje znaczenia, zwłaszcza na terenie Królestwa Polskiego miała działalność wspólnoty starokatolickiej³¹. Nie można też zapomnieć o roli, jaką pełniły dla swoich członków gminy żydowskie³².

Wreszcie, z końcem XIX wieku, wraz z ogłoszeniem encykliki *Rerum novarum*, nastąpił rozkwit inicjatyw młodego pokolenia duchowieństwa katolickiego. Biorąc pod uwagę możliwości organizacyjne i finansowe Kościoła katolickiego, stwarzano potencjał do realizacji zadań o znacznej skali. Faktycznie można zaobserwować ilościowy skok przedsięwzięć z zakresu pomocy środowiskowej, zakładowej, wsparcia bezrobotnych, upośledzonych, zadań wychowawczych i opiekuńczych. Aktywność ta w tym okresie, podobnie jak innych wspólnot wyznaniowych, miała wymiar przede wszystkim lokalny³³.

Działalność tej kategorii podmiotów ukierunkowana była nie tylko na wzmacnianie znaczenia wartości związanych z głoszonymi ideami religijnymi, ale przede wszystkim na budowanie aktywnych postaw społeczeństwa (kon-

²⁸ Zob. K. Chylak, *Układy o ziemskich marnościach. Kościół katolicki wobec problemów odzyskania i redystrybucji dóbr duchownych w Polsce w latach 1918–1925*, Łódź 2009, s. 11–45.

²⁹ K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, *Łódź wielowyznaniowa. Dzieje wspólnot religijnych do 1914 r.*, Łódź 2014, s. 275 i n.; J. Starczewski, *Ustawodawstwo o opiece społecznej w Polsce*, „Opiekun Społeczny” 1937, nr 4, s. 1–2.

³⁰ K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, dz. cyt., s. 449–478.

³¹ Tamże, s. 479–485.

³² Tamże, s. 515 i n.

³³ Zob. m.in.: J. Auleytner, K. Głębicka, *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, Warszawa 2000, s. 60–67; S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990, s. 23–24; *Społeczna działalność duchowieństwa katolickiego w Wielkopolsce na przełomie XIX–XX wieku*, red. L. Wilczyński, Poznań 2011, passim.

kretnych społeczności) i reintegracji społecznej. Cele miały charakter interwencyjny. W zasadzie chodziło o zniwelowanie pojawiających się zagrożeń, niedostatku czy niedostosowania społecznego wybranych grup społecznych czy poszczególnych części społeczności. Asygnowane środki pochodziły z tradycyjnych źródeł, a więc z tychże wspólnot lokalnych.

Jeśli przyrzeć się konkretnej wspólnocie wyznaniowej zlokalizowanej w nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej (osadzie fabrycznej, mieście przemysłowym), łatwo zauważyć proces oplatania ośrodka skupienia grupy (parafii, zboru, gminy itp.) siecią organizacji społecznych, pomocowych, które realizowały zadania z zakresu zabezpieczenia społecznego. Wymienić tu można m.in. domy starców, żłobki, przedszkola, kuchnie dla biednych, przytułki dla bezdomnych i inne lokalnie dookreślone formy³⁴. W przewadze swej stanowiły one zbiór narzędzi, za pomocą których realizowano funkcje uzupełniające wobec rodziny. Ta ostatnia, zachowawszy swoje tradycyjne obowiązki, a funkcjonując w nietradycyjnej już rzeczywistości, nie zawsze radziła sobie z ich wypełnieniem. Nie wydaje się, aby nowo tworzone organizacje społeczne stanowiły narzędzie konstruowania nowego społeczeństwa przez te czy inne ośrodki decyzyjne. Rozumieć je należy jako konsekwencje pewnego zapotrzebowania społecznego, a więc właśnie interwencję mającą na celu utrzymanie ładu społecznego.

Nieco w innym położeniu znalazły się inicjatywy społeczne świeckie. W tym przypadku znaczenie miało wiele różnych czynników, wśród których można wymienić choćby politykę poszczególnych władz w zakresie narodowościowym, stosunek aparatu biurokratycznego czy zakres swobód obywatelskich. Wydaje się, że w tym przypadku przestrzeń z wolna poszerzała się, czego wyrazem były różnorodne inicjatywy stowarzyszeniowe czy spółdzielcze. Tradycyjnie rolę odegrały struktury cechowe i inne formy branżowe, a później coraz istotniejsze stawały się organizacje zawodowe. Należy też zauważyć rolę lokalnych animatorów³⁵.

O ile cel aktywności pozostawał interwencyjny, to jednak inicjatywy społeczne świeckie ukierunkowane były na inny podmiot niż wyżej wspomniane religijne. Istotniejsze są tu podziały warstwowe i zawodowe, także niekiedy

³⁴ Zob. m.in. K. Badziak, K. Chylak, M. Łapa, dz. cyt., *passim*.

³⁵ M. Wawrzyński, *Samopomoc i samoorganizacja Polaków od XIX do XXI w.*, Toruń 2007, s. 108–119; S. Bukowiecki, *O pośrednictwie pracy*, „*Ekonomista*” 1902, t. 1, z. 4, s. 12–27.

klasowe, a nie przynależność do lokalnej wspólnoty religijnej. Procesy reintegracyjne zaczynały w większym stopniu dotyczyć społeczeństwa, jego poszczególnych warstw, a nie społeczności. Obiektem oddziaływania stały się osoby zatrudnione w określonych branżach czy zawodach, zarówno pracownicy zależni, jak i prowadzący działalność.

Inicjatywy świeckie daleko różniły się od wymienionych wyżej organizacji społeczno-religijnych rodzajem oferowanych świadczeń. O ile organizacje społeczno-religijne świadczyły głównie usługi niejako w zastępstwie rodziny lub uzupełniając jej zadania, o tyle organizacje świeckie, które z grubsza można nazywać „wzajemnej pomocy”, budowały przede wszystkim wspólne fundusze zabezpieczające jednostkę (i jej rodzinę) w sytuacji trudnej. Postępował też proces definiowania sytuacji wymagającej wsparcia oraz konkretnych narzędzi wsparcia. Więcej, poszerzał się katalog potrzeb wynikających z funkcjonowania w nowo powstającej strukturze społecznej i grupach wtórnych.

Zjawisko organizowania się w różnorodne formy wzajemnej pomocy widoczne było zwłaszcza od połowy XIX wieku na ziemiach kontrolowanych przez państwo pruskie i austriackie³⁶. Na terenie Rosji (w tym Królestwa Polskiego) zasadniczy rozwój nastąpił po wprowadzeniu przepisów z 4 marca 1906 r. o stowarzyszeniach i związkach, choć oczywiście spotkać można przykłady organizacji mających dłuższe korzenie. Inicjatywy te miały charakter żywiołowy i obywatelski³⁷. Przyczyniały się do strukturyzowania się społeczeństw, budowania więzi w poprzek tradycyjnych opartych o wspólnoty lokalne. Były z jednej strony odpowiedzią na niezaspokajane potrzeby społeczne, ale z drugiej strony istotnym elementem kreowania się nowych więzi, nowej integracji społecznej. Powstała i utrzymywała swoje istnienie warstwa więzi wtórnych charakterystyczna dla społeczeństw przemysłowych.

Do tradycyjnych podmiotów polityki społecznej należy też zaliczyć szeroko rozumiane samorządy. Niejednolitość statusu tych instytucji w każdym

³⁶ W Kozyrna, *Poznańskie instytucje wsparcia i zaopatrzenia*, Poznań 1883, s. 66–80; *Sprawozdanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych za rok 1907 i wstęp historyczny o czterdziestoletniej działalności Towarzystwa (1868–1908)*, Lwów 1908, s. 5–6.

³⁷ Szereg takich organizacji wymieniono w: K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 78–89.

z zaborów określała ich udział w zadaniach publicznych. Niemniej jednak w każdym przypadku realizowane były pewne zadania z zakresu szeroko rozumianej polityki społecznej. Kompetencje, choć różne w różnych zaborach i delegowane poszczególnym organom w różnych okresach, ocierały się o politykę społeczną. Były to choćby: dozór robót publicznych, przeciwdziałanie szerzeniu się nałogów czy to szkodliwych dla zdrowia, czy moralności, kwestie ruchu ludności, wreszcie przeciwdziałanie żebractwu i włóczęgostwu. Niemniej jednak narzędzi do realizacji tych zadań nie było wiele³⁸. Wydaje się, że rola samorządu była funkcją tej przyjmowanej przez państwo i jego polityki w zakresie podziału zadań publicznych.

Bardziej konkretne były działania skierowane do zatrudnionych w administracji lokalnej, którzy wspierani byli różnorodnymi narzędziami zabezpieczającymi ryzyka socjalne. Z biegiem lat, wraz z rozwojem przedsięwzięć gospodarczych realizowanych przez samorządy i powstawaniem przedsiębiorstw samorządowych, realizowano też zadania asekuracyjne. W tym kontekście samorząd występował w roli pracodawcy i na tej płaszczyźnie można go zaliczyć do tej kategorii podmiotów polityki społecznej.

Rola przedsiębiorstwa jako podmiotu polityki społecznej w XIX wieku była nie do przecenienia. Więcej, można pokusić się o stwierdzenie, że to właśnie przedsiębiorstwo odegrało zasadniczą rolę w modelowaniu form organizacyjnych instrumentarium polityki społecznej w tym okresie. Przedsiębiorca prowadzący działalność obliczoną na dłuższy okres, osadzony lokalnie prędkiej czy później musiał podjąć pewne działania mające na celu wsparcie wybranej części zatrudnianej załogi. Widoczny był proces implementacji rozwiązań z Europy, co zresztą było też związane z aktywnością gospodarczą tamtejszych firm na terenach ziem polskich.

Znane są wielowiekowe tradycje gwareckie, sięgające jeszcze okresu średniowiecza. W XIX wieku żywo rozwijały się inicjatywy asekuracyjne, zrazu o dość różnorodnych zakresach przedmiotowych, z czasem coraz bardziej wyspecjalizowane i ukierunkowane na konkretne potrzeby społeczne pra-

³⁸ Z. Grzegorzewski, *Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 11, s. 965–971; T. Dziki, *Rypin w latach 1793–1918* [w:] *Rypin – dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 roku*, red. K. Mikulski, Rypin 2010, s. 337; tenże, *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio” 2015, t. 32, s. 118–119.

cowników³⁹. Niemniej jednak rola przedsiębiorstwa rosła. Nie była to tylko przestrzeń, w ramach której realizowano działania. Przedsiębiorca był aktywnym podmiotem, niekiedy inicjatorem określonych form organizacyjnych, a w każdym przypadku podstawowym fundatorem. Oczywiście udział przedsiębiorstwa w polityce społecznej był wyraźnie skorelowany z rozwojem struktur państwa i przejmowaniem przez nie odpowiedzialności. Ulegał on stopniowej formalizacji i uniwersalizacji, a w dalszej kolejności podporządkowaniu polityce państwa. Tracąc z czasem samodzielność w określaniu celów, form i stopnia zaangażowania, z wolna stawał się faktycznym narzędziem polityki społecznej.

Należy jednak podkreślić, że jeszcze w XIX wieku aktywność przedsiębiorcy i jego podmiotowość w sferze społecznej była widoczna. Przybierała postać interwencji, odpowiedzi na pojawiające się potrzeby czy niedomagania funkcjonalne tradycyjnych instytucji społecznych. Spotkać ją można w środowisku wspólnotowym, choć częściej, co wydaje się niejako oczywiste, w społeczeństwie grup wtórnych, społeczeństwie przemysłowym⁴⁰.

Rola państwa, które w nowoczesnym rozumieniu polityki społecznej jawi się jako jej podstawowy podmiot, krystalizowała się stopniowo. Wydaje się, że o podmiotowości państwa w polityce społecznej decydował stopień jego nowoczesności, stopień przekształcenia w strukturę biurokratyczną, a także zakres rozbudowy elementów przedstawicielskiego systemu sprawowania władzy. Można rzec, była ona funkcją wzrostu zależności organów władzy od mieszkańców (obywateli). Owa zależność stawała się bodźcem do przyjmowania przez sprawujących władzę w państwie postawy aktywnej wobec zmian, jakie zachodziły w społeczeństwie. W tym też kontekście zrozumiałe są różnice ról instytucji państwowych w polityce społecznej na ziemiach polskich pod zaborami.

W Prusach pozycja państwa w polityce społecznej stała się wyraźniejsza od połowy XIX wieku. Wcześniej, może poza górnictwem, państwo wcielało się w rolę bliską moderatora, precyzując raczej przestrzeń do określonych aktywności, akceptując lokalne i regionalne, a także środowiskowe zróżnicowania. Od połowy XIX wieku przestrzeń polityki spo-

³⁹ K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 23 i n.

⁴⁰ Zob. m.in. Ustawa Kassy Emerytalnej i Kassy Edukacyjnej oficjantów Xięcia Wittgenstejna, Wilno 1862, *passim*; K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 78–89.

łecznej zaczęła być już konkretnie organizowana: określano sposoby interwencji, wyznaczano jej narzędzia. Przejawem zmiany roli państwa stały się reorganizacje górniczego czy szerzej – przemysłowego systemu ubezpieczeniowego w kwietniu 1854 i czerwcu 1865 r. oraz ustawodawstwa dla kolejarzy (sierpień 1859 r.)⁴¹. Zapoczątkowały one pewien kierunek aktywności państwa: interwencjonizm.

W podobnym czasie analogiczny proces można zaobserwować w monarchii Habsburgów przy całej grupie różnic wynikających z odmienności tego organizmu państwowego. Wydaje się, że rola interweniującego zaznaczyła się silniej w przemyśle (m.in. ustawy: z 1852, 1854, 1859 r.), a moderatora znacznie dłużej w innych aspektach aktywności społecznej, zwłaszcza w grupach zawodowych związanych z rzemiosłem, urzędników prywatnych czy państwowych i samorządowych⁴².

Na ziemiach zarządzanych przez dynastię Romanowów państwo w zakresie polityki społecznej było przez długie lata bierne. Z czasem uprzemysłowienie gospodarki, raczej ordynowane niż stające się, oznaczało równoległą aplikację rozwiązań zachodnich. Suweren jednak nie zamierzał w istotny sposób pochyłać się nad zmianami społecznymi, pozostawiając to w gestii przedsiębiorców. Tworzył pewne ramy, dawał narzędzia, raczej moderował, niż wywoływał określone skutki społeczne. Interweniował nie w imię odpowiedzi na zmiany społeczne, ale w imię utrzymania porządku publicznego. Najistotniejszymi, jak się wydaje, regulacjami były: ustawa o zobowiązaniu przedsiębiorców do udzielania

⁴¹ D. Hainbuch, F. Tennstedt, *Biographisches Lexikon zur Geschichte der deutschen Sozialpolitik 1871 bis 1945*, t. 1: *Sozialpolitiker im deutschen Kaiserreich 1871 bis 1918*, Kassel 2010, s. XXXI; M. Wanatowicz, *Ubezpieczenie brackie na Górnym Śląsku 1922–1939*, Warszawa–Kraków 1973, s. 17–20; W. Kępiński, *Dodatkowe ubezpieczenie pracowników kolejowych zatrudnionych na obszarze województw zachodnich*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1937, R. XII, z. 9, Warszawa, s. 556.

⁴² E. Grabowski, *Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych*, Warszawa 1923, s. 1140–141; *Sprawozdanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń...*, s. 5–6; 1889–1914. *Dwadzieścia pięć lat ubezpieczenia robotników od wypadków. Sprawozdanie jubileuszowe Zakładu Ubezpieczenia Robotników od Wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie oraz Związku Powiatowych Kas Chorych w Okręgu Zakładu*, Lwów 1914, s. 5–6.

pomocy robotnikom z 1866 r., kilkakrotne regulacje dotyczące górników i kolejarzy⁴³. Reszta to inicjatywa i organizacja prywatna i wspólnotowa.

Okres interwencyjny polityki społecznej na ziemiach polskich trwał w przybliżeniu do połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku. Należy zauważyć, że wskazany czasookres dotyczy w szczególności ziem zaboru pruskiego i innych znajdujących się w granicach II Rzeszy. W przypadku ziem władanych przez Habsburgów należy go wydłużyć o kilka lat, natomiast dla zaboru rosyjskiego o lat kilkadziesiąt – do drugiej dekady XX wieku.

Odbiorca polityki społecznej okresu interwencji na ziemiach polskich, podobnie jak podmiot, zmieniał się w miarę upływu czasu. Początkowo trudno mówić o całym społeczeństwie czy nawet wybranym elemencie struktury społecznej. Aktywność kierowana była bezpośrednio do członków konkretnych grup społecznych, co związane było ze strukturą podmiotową polityki społecznej. Inicjatywa była lokalna, społecznościowa, problemy zaś środowiskowe, a co za tym idzie, odbiorcą była konkretna osoba, ewentualnie jej bliskie otoczenie (np. rodzina wspieranej osoby). Mimo tego można wyróżnić pewne kategorie społeczne, do których kierowane było wsparcie. Mowa tu o osobach marginalizowanych społecznie, słabszych, niesamodzielnych, z dysfunkcjami fizycznymi czy psychicznymi.

Należy też zauważyć, że równolegle powstawała nowa kategoria osób, które z czasem stały się podstawowym beneficjentem polityki społecznej – „warstwa pracy najemnej” czy też „pracownicy zależni”. W pierwszym rzędzie mamy do czynienia z działaniami skierowanymi do wybranych grup zawodowych, dla których nie była to rzecz nowa. Mowa tu np. o górnictwie i hutnictwie. W dalszej kolejności przedmiotem stawały się grupy pracowników zatrudnianych przez instytucje i przedsiębiorstwa publiczne (i pojedyncze prywatne), których obejmowano działaniami zabezpieczającymi i asekuracyjnymi. Robotnik przemysłowy, jako kolejna kategoria, jawi się już przede wszystkim jako obiekt asekuracji.

⁴³ B. Wasiutyński, *Ubezpieczenia robotnicze w państwie rosyjskim*, „*Ekonomista*” 1913, R. XIII, t. 1, s. 155–159; AAN, PRRKP, sygn. 124, k. 18–26, O rozrachunkach między Królestwem Polskim i Rosyjskim w sprawie kolejowych kas emerytalnych i przezorności ewakuowanych z Królestwa Polskiego; D. Marzec, *Ubezpieczenie brackie górników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego – zarys rozwoju*, „*Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce*” 1987, z. 5, s. 13.

Od interwencji ku antycypacji

O ile politykę społeczną okresu interwencji należy rozumieć w szerokim tego słowa znaczeniu, też w dość niedookreślonym terminologicznie zbiorze aktywności, o tyle już okres antycypacji był klasycznym przykładem działalności racjonalnej i celowej. Wiąże się to przede wszystkim z zaistnieniem państwa jako struktury sprawczej, oddziałującej na społeczeństwo w wymiarze makrostrukturalnym i wyposażonej w instrumenty oraz narzędzia umożliwiające realizację zadań w tej skali. Państwo „rośnie” także jako podmiot zainteresowany coraz większą liczbą spraw społecznych czy szerzej – ludzkich. „Rośnie” też jako byt odpowiedzialny, uznawany za takowy przez społeczeństwo i biorący na swoje barki tę odpowiedzialność.

Zebrane już doświadczenia praktyczne okresu interwencji stały się podstawą działań o szerszej skali i takich też celach. Punktem zwrotnym okazały się wprowadzane, mniej lub bardziej powszechne, systemy ubezpieczeń społecznych. Od tego momentu coraz istotniejszym komponentem polityki społecznej stała się asekuracja. W okresie tym na czoło wysunęły się działania mające na celu niwelację przewidywanych ryzyk społecznych, tj. sytuacji uznanych za niekorzystne⁴⁴.

Polityka tego typu została na ziemiach polskich zapoczątkowana przez niemiecki organizm państwowy. Wypracowane wówczas cele działań, instrumenty i dobrane narzędzia stały się podstawą budowania właściwej polityki społecznej – w nowoczesnym rozumieniu tego pojęcia. O polityce społecznej zaczęło się mówić jako o działalności przede wszystkim państwa i niejako dodatkowo czy uzupełniająco innych podmiotów. W tym też kręgu kształtowało się naukowe jej ujęcie⁴⁵. Praktyczne kroki przypisuje się zwykle kancle rzowi Niemiec i premierowi Prus Otto von Bismarckowi, za którego rządów wprowadzono powszechny system ubezpieczeń. Podkreślana zwykle powszechność owych rozwiązań nie jest do końca prawdą. Nie obejmowały one bowiem wszystkich mieszkańców ówczesnych Niemiec, niemniej jednak od 1883 r. tworzone kolejne systemy ubezpieczeń. Począwszy od ubezpieczenia od wypadków przy pracy, ubezpieczenia chorobowego i aż po zabezpieczenie

⁴⁴ J. Auleytner, A. Rajkiewicz, *Kwestie społeczne i ich rozwiązywanie w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Stulecie...*, 30–38.

⁴⁵ Z. Daszyńska-Golińska, dz. cyt., s. 1–3.

niezdolności do pracy (ubezpieczenie inwalidzkie). W 1911 r. całość skoncentrowano w tzw. Kodeksie Ubezpieczeniowym Rzeszy⁴⁶.

Inspirując się niejako poczynaniami niemieckich polityków, podobną politykę prowadzono na ziemiach kontrolowanych przez Habsburgów. Ubezpieczenie wypadkowe zapoczątkowano w 1887 r., chorobowe w 1888, a tzw. pensyjne w 1906 r. Różnic w porównaniu z Niemcami – co oczywiste – było wiele, nie ulega jednak wątpliwości, że polityka społeczna była prowadzona podobnie⁴⁷. W gruncie rzeczy i w państwie rosyjskim wzorowano się na rozwiązaniach niemieckich. W tym przypadku trudno jednak w zdecydowany sposób orzec, czy linia ta byłaby utrzymana, gdyż większość projektów i licznych ustaw nie została wdrożona przed wybuchem I wojny światowej⁴⁸.

Wprowadzenie ubezpieczeń było kluczowym krokiem w powstaniu polityki społecznej w ogólności, a dla okresu antycypacji zasadniczym sposobem jej realizacji. Przewidywanie, wyprzedzanie, a dalej i wartościowanie czy kategoryzowanie zjawisk społecznych dało asumpt do planowej, zorganizowanej i systematycznej działalności.

Druga Rzeczpospolita, odziedziczywszy dorobek zaborców, mimo głoszenia haseł zerwania z przeszłością i budowy nowej rzeczywistości w istocie kroczyła tą samą drogą. Mowa oczywiście o polityce społecznej. Oczywiście zmieniono wiele, by... ostatecznie podążać podobnymi ścieżkami. Faktem jest, że był to wówczas trend co najmniej ogólnoeuropejski – modny i obiecujący. Choć dyskusja toczyła się dość żywo, to na czele kroczyło państwo. Państwo nie tylko utrzymało, ale pogłębiło i ustabilizowało swoją pozycję jako głównego podmiotu polityki społecznej.

Podstawowym miejscem aktywności, a dalej i poszerzania wspomnianego zakresu odpowiedzialności, stały się relacje świata pracy, czyli tzw. ustawodawstwo robotnicze. Państwo zrazu przyjmowało rolę organizatora i moderatora, a z czasem wkroczyło w przestrzeń praktyczną, budując struktury organizacyj-

⁴⁶ E. Grabowski, dz. cyt., 54–72, 122–136, 178–209; K. Krzeczkowski, *Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 1936, s. 85–93; K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 23–43.

⁴⁷ Zob. K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 44–64.

⁴⁸ M. Lewy, *Nowa ustawa o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy*, Warszawa 1913, passim; M. Luxenburg, *Ubezpieczenia robotników. Projekt prawa z 1912 roku*, Warszawa 1912, passim; K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 65–94.

ne, a następnie wykonawcze dla konkretnych zadań z zakresu polityki społecznej – wówczas jeszcze rozumianej wąsko jako polityki socjalnej skierowanej do ograniczonej części społeczeństwa. Wydaje się, że to właśnie pozycja państwa, a więc fluktuacje jego możliwości i sprawczości określały udział poszczególnych podmiotów w realizacji polityki społecznej w kolejnych dziesięcioleciach.

W okresie II Rzeczypospolitej, jak wspomniano, pozycja państwa, a w pewnym zakresie i samorządów wzmocniła się w stosunku do innych podmiotów polityki społecznej. Na poziomie centralnym polityką społeczną kierowano z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej (w latach trzydziestych zadania rozdzielono na Ministerstwo Opieki Społecznej i Fundusz Pracy). Znane już i realizowane aktywności stopniowo były przejmowane z rąk społecznych i przedsiębiorców. Mowa tu nade wszystko o polityce ubezpieczeniowej, a w dalszej kolejności o pomocy społecznej. W pierwszym przypadku, i dość sprawnie, państwo skoncentrowało w swym ręku rolę inicjatora, organizatora i wykonawcy przedsięwzięć. Choć formy organizacyjne zmieniały się, to pozycja państwa była niepodważalna i z biegiem lat tylko ugruntowywana. Udział przedsiębiorców, początkowo istotny, mimo że już od dłuższego czasu ograniczany, został sprowadzony do roli fundatora opłacającego znaczną część świadczeń z twarzą sprawcy prokurującego społeczne zagrożenia. W okresie II Rzeczypospolitej dokonano scentralizowania zarządzania ubezpieczeniami społecznymi, czego zwieńczeniem było powołanie jednego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (1934 r.)⁴⁹.

W sferze pomocy społecznej, a w zasadzie opieki społecznej, państwo w pierwszych latach przyjęło rolę moderatora. Realizowano funkcje kontrolne oraz subwencionowano część działań opiekuńczych. Zasadnicze zagadnienia organizacyjne i wykonawcze znalazły się w ręku samorządów lokalnych⁵⁰. W drugiej połowie lat dwudziestych XX wieku nastąpiła zmiana roli państwa w zakresie pomocy społecznej w kierunku większych możliwości centralnego zarządzania systemem instytucjonalnym. Dotyczyło to zwłaszcza zadań, które realizowane były w poszczególnych częściach państwa w niejednorodnej formie organizacyjnej i przez podmioty raz to społeczne, raz samorządowe, ale nie tylko. Polityka ta była bardziej aktywna w drugiej połowie lat trzydziestych, kiedy to resort opieki społecznej inspirował powstawanie wojewódzkich

⁴⁹ K. Chylak, *Ubezpieczenia społeczne...*, s. 269 i n.

⁵⁰ P. Grata, *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2013, s. 218–219.

związków międzykomunalnych oraz wojewódzkich i powiatowych (miejskich) komitetów pomocy⁵¹.

Opieka społeczna jako w istotnej części sfera działań interwencyjnych nie stanowiła priorytetu. Sądząc choćby po asygnowanych środkach finansowych na cele opieki społecznej i ubezpieczeń społecznych w II Rzeczypospolitej, można stwierdzić wyraźne przesunięcie w kierunku antycypacji. Mimo że wydatki samorządów na cele opieki społecznej wzrosły skokowo po uchwaleniu ustawy w 1923 r., to jednak różnice wydatkowanych funduszy są ogromne, w niektórych latach nawet dziesięciokrotne. Oczywiście nie ma możliwości dokonania pełnego porównania wydawanych środków, a poza tym niektóre działania obejmowały realizację kilku celów jednocześnie⁵².

Konsekwencją ewolucji roli państwa jako podmiotu polityki społecznej było ograniczenie swobody aktywności organizacji pozarządowych, przedsiębiorstwa, w tym zwłaszcza przedsiębiorstwa prywatnego. To ostatnie stało się w zasadzie dostarczycielem funduszy na cele polityki społecznej czy to przez system podatkowy, czy składek ubezpieczeniowych. Przedsiębiorstwom państwowym czy szeroko rozumianym samorządowym pozostawiono dodatkowo role organizacyjne i wykonawcze niektórych zadań. Organizacje pozarządowe systematycznie traciły przestrzeń swobodnej aktywności. Było to konsekwencją ograniczeń w zakresie wsparcia finansowego i organizacyjnego, a przede wszystkim budowania równoległego systemu instytucji czy też konsolidacji nadzoru nad działalnością już istniejących podmiotów w ręku władz publicznych. Trzeba jednak zauważyć, że władze państwowe nie były w tych stara-

⁵¹ P. Grata, *Polityka społeczna...*, s. 220–221; K. Chylak, *Polityka zwalczania żebractwa i włóczęgostwa w II Rzeczypospolitej [w:] Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, t. IV, red. P. Grata, Rzeszów 2016, s. 20–28; K. Chylak, *Zwalczanie handlu żywym towarem w II Rzeczypospolitej: społeczna działalność misji dworcowych na rzecz ochrony kobiet i dzieci*, „Homo Politicus” 2011; A. Domżał, *Opieka państwa i organizacji pozarządowych nad dzieckiem w latach 1919–1939*, Łódź 2009, s. 33.

⁵² 10 lat polityki społecznej państwa polskiego 1918–1928, Warszawa 1928 s. 55; J. Pobielski, *Wydatki samorządów na cele opieki społecznej*, „Praca i Opieka Społeczna” 1930, nr 2, s. 170–172, P. Grata, *Polityka społeczna...*, s. 218–222; M. Brenk, K. Chaczko, R. Pląsek, *100 lat systemu pomocy społecznej w Polsce*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2018, nr 39, s. 152–156.

niach zbyt efektywne i mimo zauważalnego trendu nie zrealizowały tych zamierzeń⁵³.

Aktywność organizacji pozarządowych coraz bardziej utożsamiana była z pracą humanitarną, ewentualnie z wykonywaniem działań zaplanowanych przez państwo. Interwencja została przeniesiona na skalę makrospołeczną, takie też formułowano cele polityki społecznej. Lokalne, wspólnotowe problemy interpretowano w szerszej płaszczyźnie zjawisk społecznych i stosowano bardziej uniwersalne metody.

W konsekwencji długiego procesu pierwszym, podstawowym i bezpośrednim obiektem polityki społecznej stała się mniej zasobna, acz liczniejsza część pracujących. We wszystkich systemach ubezpieczeniowych wprowadzano górną granicę przychodu z pracy, ponad którą nie obowiązywał przymus ubezpieczeniowy (lub ubezpieczania się). Należy też zauważyć, że równoległe kształtował się odbiorca pośredni – rodzina osoby wspieranej. Obiekt ten widoczny jest zwłaszcza w części asekuracyjnej (renty wdowie, sieroce itp.).

Z biegiem czasu nasilał się proces dyferencjacji przedmiotu polityki społecznej, zwłaszcza w zakresie pomocy społecznej. Z luźno definiowanych środowisk marginalizowanych społecznie wyłaniały się konkretne grupy, do których kierowane były określone działania. Płeć i wiek jako znane kryteria wyróżniające przedmiot polityki społecznej (np. zakazy pracy nocnej kobiet czy młodocianych) uzupełniane były kolejnymi kryteriami wyróżniającymi poszczególne grupy spośród reszty społeczeństwa. Dookreślany był typ dysfunkcji społecznej czy patologii bądź też sytuacje wymagające interwencji (prostytucja, żebractwo, bezdomność, sieroctwo, starość, niepełnosprawność itp.). Bardzo szybko zainteresowaniem objęto również ludność emigrującą⁵⁴.

Początkowo poza systemem polityki społecznej znajdowała się najliczniejsza część społeczeństwa – mieszkańcy wsi zatrudnieni w rolnictwie. Pierwsze istotniejsze działania nakierowane na tę kategorię należy wiązać z budową systemu ubezpieczeń od wypadków w zaborze pruskim, który objął również część zatrudnionych w rolnictwie. Na pozostałych terenach zabez-

⁵³ D. Zalewski, *Opieka i pomoc społeczna – dynamika instytucji*, Warszawa 2005, s. 75–77.

⁵⁴ Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskim, „Dziennik Ustaw Państwa Polskiego” 1918, nr 1, poz. 1.

pieczenie takie było domeną aktywności lokalnych instytucji oraz dość wątych struktur samoorganizacji. O ile w przypadku robotników przemysłowych przedmiot zabezpieczenia społecznego systematycznie się poszerzał, o tyle w przypadku rolnictwa po I wojnie światowej ograniczono liczebnie grupę, która korzystała z rozwiązań stosowanych w Niemczech. Kierunek ten usankcjonowano w ramach systemu ubezpieczeniowego wprowadzonego tzw. ustawą scaleniową (1933 r.).

Okres antycypacji społecznej w pełni realizowany w II Rzeczypospolitej został brutalnie przerwany przez II wojnę światową. Ewolucyjny proces przekształcania się polityki społecznej, w tym również jej celów, został zakończony. Warto też zauważyć, że antycypacja była drogą realną, możliwą do wykonania. Technika ubezpieczeniowa ułatwiała zebranie środków na realizację celów polityki społecznej, których, co nie jest przecież tajemnicą, II Rzeczpospolita nie posiadała.

Zerwanie z tradycją.

Kierunek ku dystrybucji społecznej

W pierwszych latach po II wojnie światowej dokonano restytucji wielu instytucji realizujących politykę społeczną. Można powiedzieć, że uwzględniono w tej sferze dorobek II Rzeczypospolitej. Wkrótce jednak, bo już w 1948 r., rozpoczęto proces demontażu restytuowanej polskiej polityki społecznej. Polegał on na zmianach prawnych i instytucjonalnych oraz przewartościowaniu priorytetów i przeformatowaniu sposobu realizacji zadań. Polityka społeczna stała się elementem planowania gospodarczego, z ukierunkowaniem na realizację celów politycznych i gospodarczych⁵⁵. Z biegiem czasu – wyraźnie widać to zwłaszcza w latach siedemdziesiątych XX wieku – cele polityki społecznej przybrały formę dystrybucji społecznej. Intensywnie sterowano prawem pracy i w obszarze zabezpieczenia społecznego, obejmując kolejne grupy różnymi usługami czy świadczeniami. Wraz z pogarszającą się sytuacją polityczną i narastaniem społecznego niezadowolenia zinstrumentalizowano

⁵⁵ J. Orczyk, *Polityka społeczna. Uwarunkowania i cele*, Poznań 2008, s. 24; P. Grata, A. Kurzynowski, *Demontaż polityki społecznej w okresie stalinizmu [w:] Stulecie...*, s. 60–70.

niektóre z nich (np. urlopy wychowawcze, wcześniejsze przechodzenie na emeryturę) i ręcznie sterowano poziomem świadczeń. Realizowano działania dostosowawcze „ad hoc”. W latach siedemdziesiątych już wprost, w celu legitymizacji władzy, ekipa E. Gierka prowadziła politykę, w wyniku której wybrane grupy stawały się beneficjentami odrębnych, korzystniejszych pakietów wsparcia (jak warunki przechodzenia na emeryturę, uprawnienia socjalne dla rolników). Nacisk kładziono zwłaszcza na zaspokajanie potrzeb społecznych⁵⁶. Ustalanie pewnych preferencji społecznych pod presją silniejszych grup podyktowane było koniecznością utrzymania poziomu legitymizacji wystarczającego do zachowania władzy.

Po II wojnie światowej można zauważyć wzmocnienie roli państwa w realizacji polityki społecznej. Rola moderatora czy kontrolera z poszerzającymi się kompetencjami wykonawczymi ewoluowała do roli podmiotu kreującego rzeczywistość społeczną ze wszystkimi tego konsekwencjami. Wcześniejsza droga rozwoju przebiegała od roli państwa interweniującego z wątkami antycypacji w kierunku modelu dystrybucji. W rzeczywistości okresu po II wojnie światowej aktywność państwa wyznaczały zaś zasady: „jednolitości dyspozycji i trwałości form organizacyjnych, integralności w przydziale zadań poszczególnym resortom oraz obiektywności koncepcji organizacyjnej i uwolnienia jej od wpływów koniunkturalnych i personalnych”⁵⁷. Przełożyło się to na koncentrację zarządzania polityką społeczną i dążenie do realizacji jednolitego planu działań. Konsekwencją tego było przyjęcie konkretnej całościowej wizji przyszłości (modelu społeczeństwa) i związana z tym koordynacja poszczególnych aktywności. W rezultacie musiało nastąpić ograniczenie autonomii podmiotów polityki społecznej, usunięcie bądź zmarginalizowanie instytucji, które takiej kontroli poddać się nie chciały⁵⁸. W okresie „realnego socjalizmu” właściwym podmiotem polityki społecznej było państwo ujawniające się również jako państwowe podmioty gospodarcze i de facto, „państwowe” organizacje

⁵⁶ M. Zaremba, *Bigosowy socjalizm dekady Gierka*, „Więź” 2003, s. 107; M. Polakowski, R. Szarfenberg, *Polityka społeczna dojrzałego socjalizmu 1956–1980* [w:] *Stulecie...*, s. 91–100.

⁵⁷ T. Orlewicz, *Polityka społeczna Polski w obliczu Planu Gospodarczego*, „Praca i Opieka Społeczna” 1947, nr 1, s. 35.

⁵⁸ J. Auleytner, *Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Warszawa 2002, s. 34–35.

społeczne. Oddolnie inicjowane akcje społeczne zostały zastąpione na wpół przymusowymi czynami społecznymi. Nastąpiło przerwanie tradycji prywatnej filantropii⁵⁹.

W pierwszym okresie za politykę społeczną formalnie odpowiedzialne było Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Systematycznie odbierano mu jednak kolejne kompetencje, a w 1951 r. projektowano jego likwidację. Od 1960 r. organem odpowiedzialnym za politykę społeczną był Komitet Pracy i Płac przy Radzie Ministrów. W 1972 r. przywrócono resort pracy (Pracy, Płac i Spraw Socjalnych)⁶⁰.

Zerwanie z kapitałem prywatnym, systematyczne uprzemysławianie kraju i centralnie planowana państwowa gospodarka oznaczały, zwłaszcza w pierwszych latach, realizację modelu stalinowskiego. Charakteryzowały go: rozwój przemysłu ciężkiego, odgórne zarządzanie zakładami pracy i represyjna polityka zatrudnienia. Po przełomie 1956 r. częściowo złagodzano politykę. Pojawiły się pierwsze symptomy ochrony stosunku pracy i decentralizacji w zakresie dyscypliny pracy. Ostatecznie na kodyfikację trzeba było poczekać do 1974 r. Przyjęty wówczas Kodeks pracy, regulując podstawowe obszary związane z pracą, obejmował wszystkie grupy pracujących oraz wprowadzał jednolite prawa i obowiązki zatrudnionych. Likwidował też tradycyjny podział na pracowników umysłowych i fizycznych⁶¹.

W zakresie ubezpieczeń społecznych po krótkim procesie odbudowy skupiono się na kwestiach zabezpieczenia społecznego. Upowszechniono grupę odbiorców, ujednolicono składki, zlikwidowano odrębność funduszy ubezpieczenia społecznego od budżetu państwa. Podkreśla się, że zabezpieczenie społeczne podporządkowano celom zatrudnienia⁶². Od lat pięćdziesiątych rozpoczęło rozszerzanie zakresu podmiotowego zabezpiecze-

⁵⁹ M. Rymśza, A. Karwacki, *Polityka państwa wobec sektora obywatelskiego: od wspierania działalności dobroczynnej do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego* [w:] *Stulecie...*, s. 466–467; D. Zamiatała, *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000, s. 286–294.

⁶⁰ P. Grata, *Czas przełomu. Polska polityka społeczna w latach 1944–1950*, Rzeszów 2018, s. 70–81; C. Jackowiak, *Stan i kierunki zabezpieczenia społecznego*, „Polityka Społeczna” 1973, nr 1, s. 33.

⁶¹ T. Zieliński, *Prawo pracy. Zarys systemu*, cz. 1: *Ogólna*, Warszawa 1986.

⁶² H. Wapnaruk-Gruchman, *Główne kierunki dyskusji o ubezpieczeniach społecznych w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, z. 1, s. 262–265.

nia społecznego poza klasycznie rozumiane grupy pracownicze. Na pełne włączenie do systemu kilkanaście lat wyczekiwali zatrudnieni w rzemiośle (rzemieślnicy). Grupą, która najdłużej czekała na objęcie działaniami z zakresu polityki społecznej, byli rolnicy. Mowa tu przede wszystkim o właścicielach prywatnych gospodarstw rolnych. O ile pracownicy zatrudnieni w państwowych gospodarstwach rolnych i rolniczych spółdzielniach produkcyjnych objęci zostali ubezpieczeniem już w 1946 r., o tyle rolnicy indywidualni znaleźli się poza tym systemem. Było to oczywiście związane z podważaniem zasadności funkcjonowania indywidualnych gospodarstw rolnych w gospodarce Polski Ludowej. Niewielkie poszerzenie grupy korzystającej z ubezpieczeń nastąpiło w latach sześćdziesiątych XX wieku i w ustawie z 1973 r. Faktycznie były to jednak tylko instrumenty mające ograniczać liczbę gospodarstw rolnych. Realne poszerzenie przedmiotu polityki społecznej w zakresie ubezpieczeń społecznych o rolników indywidualnych nastąpiło dopiero w 1977 r., uzupełniano je w kolejnych latach, a usankcjonowano w 1990 r. W latach osiemdziesiątych można zaobserwować proces porządkowania narosłego dorobku prawa ubezpieczeń społecznych⁶³.

Po okresie restytucji i krótkiej kontynuacji systemu przedwojennego przeprowadzono likwidację niezależnych podmiotów oraz przejęto pod kontrolę państwową sferę socjalną. Działalność socjalna znalazła się w ręku państwowych zakładów pracy i związków zawodowych. Pomoc społeczna została przesunięta poza margines zainteresowania władz. Odstąpiono od zasady lokalności, a system pomocy obejmował jedynie osoby starsze niezdolne do pracy oraz osoby z dysfunkcjami psychofizycznymi. Wachlarz wsparcia ograniczał się do zasiłku pieniężnego lub umieszczenia w zakładzie opieki zamkniętej. Zmiany nastąpiły z końcem lat pięćdziesiątych. W 1959 r. reaktywowano instytucję opiekuna społecznego, a w 1966 r. oficjalnie uznano zawód pracownika socjalnego. Warto też zwrócić uwagę na uporządkowanie w 1959 r. świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej i określenie wymogów uprawniających do świadczeń oraz wprowadzenie do polskiej pomocy społecznej po blisko dekadzie kryterium dochodowego. W latach siedemdziesi-

⁶³ A. Lejk-Kępka, *Zasady przyznawania emerytur rolniczych oraz ustalania wysokości tych świadczeń. Krótki rys historyczny*, „Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i studia” 2002, nr 16, s. 8–9.

tych powołano zespoły opieki zdrowotnej. Była to kolejna istotna zmiana w pomocy społecznej⁶⁴.

Po II Rzeczypospolitej odziedziczono system świadczeń na rzecz rodziny oparty na systemie ubezpieczeniowym, regulacjach dotyczących urlopów, pracy i warunków pracy kobiet i dzieci, a także usługi wczesnej opieki na dzieckiem. Taki też w pierwszych latach po II wojnie światowej odbudowywano. Chodziło o zapewnienie minimalnych warunków życia społeczeństwu. Nowym świadczeniem był wprowadzony w 1947 r. zasiłek rodzinny, który z biegiem lat podlegał istotnym i częstym zmianom. Od lat siedemdziesiątych – jak się wskazuje – zarysowała się prorodzinna orientacja polityki społecznej. Wprowadzono szereg nowych i przeorganizowano dotychczas stosowane narzędzia (m.in.: świadczenia rodzinne, dłuższy urlop macierzyński, dodatkowe formy wychowania przedszkolnego). Powołano też fundusz alimentacyjny (w dyspozycji ZUS). W latach osiemdziesiątych ze względu na trudną sytuację gospodarczą i polityczną starano się zwiększyć ochronę rodzin mniej zamożnych, łagodząc rosnące koszty utrzymania⁶⁵.

Polityka społeczna okresu PRL, początkowo podporządkowana celom gospodarczym i politycznym, z czasem zyskiwała nieco większe znaczenie. Ręcznie sterowana, dostosowana do chwilowych potrzeb, charakteryzowała się wielością regulacji prawnych. Nie była też polityką elastyczną, dostosowującą się do oczekiwań społecznych, ale często reaktywną i spóźnioną. Nie była też polityką uniwersalnych rozwiązań, a raczej zbiorem odrębnych rozwiązań dla poszczególnych grup społecznych. Trend ten nasilił się zwłaszcza w latach osiemdziesiątych. Trzeba jednak zauważyć, że w toku dość długotrwałych praktycznych działań, w wyniku których włączano kolejne grupy, warstwy czy klasy społeczne w zakres oddziaływania polityki społecznej, jej przedmiotem

⁶⁴ J. Szumlicz, *Pomoc społeczna w badaniach empirycznych*, „Studia i Materiały” IPiSS, Warszawa 1989; H. Balicka-Kozłowska, *Rozważania o opiece i pomocy społecznej w Polsce ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1972, nr 1, s. 118; M. Brenk, K. Chaczko, R. Pląsek, *100 lat systemu...*, s. 157–159; E. Bojanowska, J. Krzyszkowski, *Pomoc społeczna: od opieki do pomocy* [w:] *Stulecie...*, s. 320–323; M. Polakowski, R. Szarfenberg, dz. cyt., s. 89–96; M. Brenk, *Kształcenie pracowników socjalnych w Polsce Ludowej*, „Studia Edukacyjne” 2014, nr 31, s. 240.

⁶⁵ E. Bojanowska, J. Krzyszkowski, dz. cyt., s. 320–323; D. Greniewska, B. Balcerzak-Paradowska, *Świadczenia społeczne dla rodziny* [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1995, s. 25–33.

stało się po prostu społeczeństwo. W przywołanych wyżej definicjach z okresu Polski Ludowej J. Roznera, J. Szczepańskiego czy S. Czajki przedmiotem oznaczono już „wszystkie klasy społeczne”. Cele zaś formułowane były w stosunku do całego społeczeństwa i konkretnych elementów jego struktury społecznej. W konsekwencji ewolucji powstał niezwykle szeroki wymiar przedmiotowy dookreślany w różny sposób w ramach formułowanych modeli polityki społecznej. Idąc za J. Supińską, można wskazać cztery sfery oddziaływania polityki społecznej: pracę, dobrobyt, kulturę i ład społeczny. W konsekwencji dokonał się proces zrównania przedmiotu polityki społecznej ze społeczeństwem jako takim.

Od działań interwencyjnych do integracji społecznej

W okresie transformacji systemowej aż do wstąpienia Polski do Unii Europejskiej nastąpiła – jak się wydaje, z konieczności – reaktywacja interwencyjnego charakteru polityki społecznej. Brak środków i liczne problemy, ale też brak strategii rozwoju społecznego wyznaczyły zakres realizowanych celów. Uwaga skoncentrowana była na eliminowaniu niezadowolenia i napięć społecznych generowanych przez nieakceptowane nierówności społeczne oraz na zapobieganiu wykluczeniu społecznemu. Powstający rynek i wynikające z tego problemy społeczne wymagały interwencji, zwłaszcza że utrzymywała się pozostała po socjalizmie presja społeczna wobec państwa jako gwaranta sprawiedliwych i słuszných roszczeń⁶⁶. Jak się wskazuje, tempo wzrostu gospodarczego miało niewielki wpływ na strategię polityki społecznej. W istotnym stopniu zależała ona od zjawisk społecznych, które towarzyszyły procesom urynkwienia i restrukturyzacji systemu gospodarczego⁶⁷. Deklarowane i wpisane do konstytucji RP zasady sprawiedliwości, równości szans, solidarności i dobra wspólnego wobec braku systemowego podejścia nie stały się faktycznymi celami polityki społecznej, a pełniły raczej funkcje fasadowe. Istotnym etapem powolnego przechodzenia od państwa opiekuń-

⁶⁶ L. Dziewięcka-Bokun, Z. Pisz, *Polityka społeczna doby zasadniczej transformacji ustrojowej (1989–2004)*, [w:] *Stulecie...*, s. 133–142.

⁶⁷ M. Księżopolski, *Dokąd zmierza polityka społeczna w Polsce?*, „Problemy Polityki Społecznej” 2011, nr 16, s. 28–29.

czego do państwa bezpieczeństwa socjalnego było uchwalenie i implementacja czterech reform w końcu lat dziewięćdziesiątych.

Obalenie komunizmu i realizowana transformacja gospodarcza nie zmieniły szeroko rozpowszechnionego przekonania o odpowiedzialności państwa za dobrobyt i bezpieczeństwo socjalne obywateli. Do głównych zadań państwa wciąż należało rozwiązywanie problemów społecznych i zapewnienie stosownego poziomu życia ludności⁶⁸. Wydaje się, że właściwe było określenie modelu polityki społecznej jako hybrydy paternalistyczno-rynkowej⁶⁹. Niemniej jednak, zwłaszcza w zakresie pomocy społecznej, można zauważyć kształtowanie się pluralistycznego systemu⁷⁰. Nastąpiło to dopiero po kilkunastu latach, niemniej jednak zgodnie z zapisami nowego ustawodawstwa podmiotami realizującymi cele polityki społecznej były: organy administracji rządowej i samorządowej, organizacje pozarządowe, kościoły, organizacje wyznaniowe, stowarzyszenia, pracodawcy, osoby prawne i fizyczne⁷¹. Zniesienie licznych barier administracyjnych, powstanie wielu nowych organizacji pozarządowych, różnego rodzaju fundacji i innych podmiotów nienastawionych na osiąganie zysku stwarzało podstawy do budowy systemu pluralistycznego. Cel, wydaje się, był bardzo trudny do osiągnięcia, mimo wszystko następowało powolne przełamywanie monopolu państwa w procesach zaspokajania wielu wybranych potrzeb społecznych⁷².

Państwo, wycofując się z wielu aktywności w sferze społecznej, jak choćby likwidując żłobki, przedszkola, zawężając dostęp do ochrony zdrowia, stwarzało przestrzeń do zagospodarowywania tych obszarów przez rynek i inicjatywę obywatelską. Rozwijała się ona jednak bardzo wolno, a wręcz można powiedzieć, że nie podjęła swych zadań. Aktywność państwa nastawiona była na „gaszenie” najbardziej dotkliwych społecznie i politycznie pro-

⁶⁸ M. Księżopolski, *Dokąd zmierza...*, s. 21.

⁶⁹ M. Księżopolski, *Co dalej z polityką społeczną w Polsce* [w:] *Reformy społeczne. Bilans dekady*, red. M. Rymsza, Warszawa 2004, s. 217–218.

⁷⁰ M. Grewiński, *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Warszawa 2007, s. 263–267.

⁷¹ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, DzU 2004, nr 64, poz. 593.

⁷² M. Księżopolski, *Dokąd zmierza...*, s. 24–25; J. Czapiński, *Adaptacja Polaków do zmiany społecznej: dla kogo III Rzeczpospolita okazała się matką, dla kogo zaś macochą* [w:] *Reformy społeczne. Bilans dekady*, red. M. Rymsza, Warszawa 2004, s. 278.

blemów, w tym chronicznie występującego bezrobocia. Działania te charakteryzowały się brakiem systemowego podejścia i konkretnej wizji społeczeństwa po zmianie⁷³. Długotrwałe doświadczenie okresu PRL pozostawiło społeczeństwo wytrenowane w bierności, zewnątrzsterowne. Odziedziczona struktura stowarzyszeniowa w znaczącym stopniu kooperowała w układzie pionowym, lokalność i wspólnotowość zamarły. Ożywienie tej sfery – nie tylko biernej, ale i niedysponującej umiejętnościami pracy społecznej – i zwrócenie w kierunku budowy społeczeństwa obywatelskiego nastroczało wielu problemów. Oddolną inicjatywę hamowały – jak się podkreśla – dwie podstawowe bariery: systemowa próżnia i bierna postawa społeczna spowalniająca procesy budowy współdziałania w myśl zasady subsydiarności i budzenia indywidualnej odpowiedzialności i przezorności⁷⁴.

Transformacja systemu gospodarczego oznaczała zmianę statusu przedsiębiorstwa jako istotnego podmiotu polityki społecznej. Przekształcające się przedsiębiorstwa konsekwentnie ograniczały działania socjalne i bytowe. Systematycznie likwidowano zwłaszcza świadczenia związane z mieszkaniami zakładowymi, hotelami pracowniczymi, żywieniem zbiorowym, przewozami pracowniczymi, ośrodkami wypoczynkowymi, zakładową służbą zdrowia czy szkołami przyzakładowymi⁷⁵. Nowe podmioty gospodarujące wszelkimi możliwymi metodami ograniczały swój udział w realizacji zadań z zakresu polityki społecznej. Pewną odpowiedzią na tak zarysowany problem stała się idea społecznej odpowiedzialności biznesu. Idea ta jednak rozpowszechniała się bardzo wolno i rzadko była wdrażana przez przedsiębiorców⁷⁶.

Istotne znaczenie dla polityki społecznej miało uchwalenie ustaw przywracających samorząd lokalny i przeniesienie na odradzające się struktury znacznej części zadań państwa, zwłaszcza zagadnień zaliczanych tradycyjnie do polityki społecznej. Korzystając z rozwiązań przedwojennych, właśnie na samorządy

⁷³ L. Dziewięcka-Bokun, Z. Pisz, *Polityka społeczna doby zasadniczej transformacji (1989–2004)* [w:] *Stulecie...*, s. 142–143.

⁷⁴ Tamże, s. 134–135.

⁷⁵ Z. Pisz., *Polityka społeczna w przedsiębiorstwach i społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw w Polsce w okresie przekształceń systemowych* [w:] *Społeczna odpowiedzialność organizacji. Polityczna poprawność czy obywatelska postawa?*, red. Z. Pisz, M. Rojek-Nowosielska, Wrocław 2011, s. 98–99.

⁷⁶ *Ocena stanu wdrażania standardów społecznej odpowiedzialności biznesu*, Warszawa 2011, s. 46.

zdecydowano się złożyć realizację zadań z zakresu pomocy społecznej (ustawa o pomocy społecznej z 1990 r.). Przyjęto łączoną, rządowo-samorządową strukturę. Należy zauważyć, że działania takie realizowały już od 1990 r. schodzące ze sceny gminne i miejskie rady narodowe. Ostatecznie podmioty samorządowe otrzymały uprawnienia do rozwiązywania zadań społecznych, ale nie przekazano im adekwatnych środków na ich realizację. Skutkowało to ograniczeniami w dostępie do świadczeń społecznych i ich redukcją⁷⁷.

Zdynamizowanie zmian w zakresie celów polityki społecznej stało się faktem po akcesji Polski do Unii Europejskiej. Polska polityka społeczna skierowana została w stronę paradygmatu aktywizacji i gospodarki społecznej. Integracja społeczna, świadome kreowanie i utrwalanie czynników konsolidujących oraz eliminowanie czynników dezintegrujących społeczeństwo stały się, przynajmniej deklaracyjnym, celem polityki społecznej. Jako że jest to oddziaływanie o charakterze makrospołecznym, wymaga ono odwoływania się do wspólnych wartości, norm i interesów. Wydaje się, że rozgorzała wokół tej kwestii dyskusja nie doprowadziła do zbudowania konsensusu. Wciąż dochodzi do ścierania się opinii, postulatów i programów o małym potencjale konsensualnym⁷⁸. Przemiany społeczne wywołane rewolucją Internetu, a także zmiany w systemach komunikowania się utrudniają poważną debatę i budowanie trwałych oraz akceptowalnych społecznie programów. Cele polityki społecznej formułowane są sektorowo, obejmują pewne wyjątki i ukierunkowane są na najbliższą przyszłość. Instytucje polityki społecznej reformowane są powierzchownie lub też trwają latami w formach niekiedy sięgających Polski Ludowej, czego wymownym przykładem jest, mimo podejmowanych prób, brak faktycznej reformy systemu pomocy społecznej, który korzeniami nadal tkwi w realiach lat dziewięćdziesiątych⁷⁹.

⁷⁷ M. Brenk, K. Chaczko, R. Pląsek, *100 lat systemu...*, s. 161–163; S. Nitecki, *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2008, s. 23; M. Augustyn, K. Pająk, *Samorządowa polityka społeczna po 1989 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2011, z. 173, s. 29–33.

⁷⁸ Zob. M. Kozub-Karkut, *Polski spór o in vitro. Próba charakterystyki dyskursu publicznego*, „Politeja” 2017, R. 1, s. 239–263; R. Bakalarczyk, *Rodzina 500+ — szach mat, czy punkt wyjścia do debaty*, <http://www.krytyka-polityczna.pl/kraj/bakalarczyk-500-plus> (dostęp: 10.11.2022).

⁷⁹ K. Chaczko, „Przeszłość niedokończona”. *O imitacji i zaniechaniach w reformowaniu systemu pomocy społecznej*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2018,

Podsumowanie

Dwa wieki – XIX i XX – były okresem, w którym narodziła się i ukształtowała polska polityka społeczna. W tym czasie powstały jej struktura instytucjonalna, zasadnicze instrumentarium i zbiory używanych narzędzi. Patrząc z perspektywy historycznej, można wnioskować, że przemiany polskiej polityki społecznej nie miały jednak charakteru linearnego. Odnaleźć je możemy w gruncie rzeczy jedynie na pewnych płaszczyznach czy też w wybranych zagadnieniach. Wydaje się, że działania w sferze polityki społecznej nie stanowiły jednolitego programu systematycznie rozwijanego i korygowanego wraz z upływem czasu, gromadzonymi doświadczeniami i wiedzą naukową. Nie udało się wypracować względnie stałej wizji, modelu docelowego, co więcej, zgody co do pewnych zasad regulujących funkcjonowanie społeczeństwa. W tym warunkach trudno więc mówić o długofalowych działaniach obliczonych na dziesięciolecia.

Polska polityka społeczna stała się polityką reaktywną, a głównymi bodźcami były pojawiające się problemy społeczne i implementacja dominującej w danym okresie historycznym ideologii. Polityka społeczna – by posłużyć się określeniem Dariusza Zalewskiego – rozwijała się na sposób „zygzakowaty”⁸⁰. Z drugiej strony, jeśli spojrzymy na burzliwe losy państwa i społeczeństwa mieszkającego w obrębie ziem polskich, trudno być zaskoczonym takim modelem rozwoju. Jest to jakieś wytłumaczenie. Niemniej jednak taki stan rzeczy oznaczał marnowanie wielkiego wysiłku społecznego, bezproduktywne zużytkowanie zasobów kapitału społecznego i konkretnych środków finansowych.

Należy również zwrócić uwagę na zjawiska petryfikacji struktur instytucjonalnych, pewnej niezdolności do realizowania polityki społecznej przez pryzmat celów i znaczne przywiązanie do określonych form instytucjonalnych, często już nieprzystających do aktualnej rzeczywistości. Zmiany technologiczne, nowe sposoby komunikacji, przeobrażenia społeczne – mimo że zauważone, znane, naukowo i analitycznie opracowane – w niesatysfakcjonującym stopniu odzwierciedlają się w refleksji nad systemem instytucjonalnym

t. 20, s. 79–96; G. Firlit-Fesnak, M. Grewiński, *Polityka społeczna w okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej 2004–2017* [w:] *Stulecie...*, s. 176–179.

⁸⁰ D. Zalewski, *Posłowie* [w:] M. Brenk, K. Chaczko, R. Pląsek, *Organizacja pomocy społecznej w Polsce 1918–2018. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2018, s. 171.

i nie pobudzają do istotnej jego reorganizacji. W konsekwencji aż nadto widoczna jest anachroniczność instytucjonalna, wydatna silosowość oraz brak integracji i synergii działań podmiotów realizujących politykę społeczną. Być może jest to po prostu konsekwencja stopnia efektywności polskiej administracji⁸¹, wszak zdominowanie realizacji polityki społecznej przez instytucję państwa jest wynikiem jej przemian.

Należy też podkreślić brak balansu między polityką społeczną i gospodarczą oraz tendencję do przeciwstawiania właściwych im celów. W konsekwencji prowadziło to do rozdzielania obu sfer i równoległej realizacji własnych celów, bez wzięcia pod uwagę skutków w drugim obszarze. Zważywszy że zarówno w jednym, jak i drugim przypadku kluczowym podmiotem realizującym jest instytucja państwa, można mieć w tym zakresie uzasadnione wątpliwości.

Powyższe krytyczne uwagi nie zmieniają generalnej oceny polskiej polityki społecznej czy polityki społecznej w ogólności. Nic bowiem nie jest w stanie zaprzeczyć faktom, a więc: milionom zabezpieczonych lat starości, ogromowi udzielonych świadczeń lekarskich, rzeszy zaopiekowanych dzieci i dorosłych, przywróconych do życia społecznego uzależnionych, zaktywizowanych bezrobotnych, czy zapobieganiu wypadkom i chorobom zawodowym, wymieniać można długo. Są raczej wołaniem o zwiększenie efektywności wydatkowych zasobów zarówno finansowych, jak i kapitału społecznego.

Źródła i literatura

10 lat polityki społecznej państwa polskiego 1918–1928, Warszawa 1928.

100 lat polityki społecznej w Polsce – Konferencja, <https://www.gov.pl/web/rodzina/100-lat-polityki-spoecznej-w-polsce-konferencja> (dostęp: 12.12.2022).

AAN, PRRKP, sygn. 124, k. 18–26, O rozrachunkach między Królestwem Polskiem i Rosyjskiem w sprawie kolejowych kas emerytalnych i przezorności ewakuowanych z Królestwa Polskiego.

Augustyn M., Pająk K., *Samorządowa polityka społeczna po 1989 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu” 2011, z. 173.

Auleytner J., *Historia polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, M. Szyłko-Skoczny, Warszawa 2009.

⁸¹ Zob. *Efektywność działania polskiej administracji publicznej w Polsce*, red. A. Gołębiowska, P.B. Zientarski, Warszawa 2016.

- Auleytner J., *Instytut Spraw Społecznych*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 3.
- Auleytner J., *Polityka społeczna czyli ujarzmianie chaosu socjalnego*, Warszawa 2002.
- Auleytner J., *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*, Warszawa 2004.
- Auleytner J., *Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej 1924–1948*, „Polityka Społeczna” 2001, nr 11/12.
- Auleytner J., *Strategia polskiej polityki społecznej* [w:] *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, t. I, Warszawa 2000.
- Auleytner J., Głąbicka K., *Polityka społeczna pomiędzy opiekuńczością a pomocniczością*, Warszawa 2000.
- Auleytner J., Rajkiewicz A., *Kwestie społeczne i ich rozwiązywanie w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Badziak K., Chylak K., Łapa M., *Łódź wielowyznaniowa, Dzieje wspólnot religijnych do 1914 r.*, Łódź 2014.
- Bakalarczyk R., *Rodzina 500+ – szach mat, czy punkt wyjścia do debaty*, <http://www.krytyka-polityczna.pl/kraj/bakalarczyk-500-plus> (dostęp: 10.11.2022).
- Balicka-Kozłowska H., *Rozważania o opiece i pomocy społecznej w Polsce ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1972, nr 1.
- Bojanowska E., Grewiński M., Rymśa M., Uścińska G., *Sto lat rozwoju polskiej polityki społecznej. Wprowadzenie redaktorów* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Bojanowska E., Krzyszkowski J., *Pomoc społeczna: od opieki do pomocy* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Brenk M., *Kształcenie pracowników socjalnych w Polsce Ludowej*, „Studia Edukacyjne” 2014, nr 31.
- Brenk M., Chaczko K., Pląsek R., *100 lat systemu pomocy społecznej w Polsce*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2018, nr 39.
- Brenk M., Chaczko K., Pląsek R., *Organizacja pomocy społecznej w Polsce 1918–2018. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2018.
- Bukowiecki S., *O pośrednictwie pracy*, „Ekonomista” 1902, t. 1, z. 4.
- Chaczko K., *„Przeszłość niedokończona”. O imitacji i zaniechaniach w reformowaniu systemu pomocy społecznej*, „Studia Politicae Universitatis Silesiensis” 2018, t. 20.
- Chylak K., *Polityka zwalczania żebractwa i włóczęgostwa w II Rzeczypospolitej* [w:] *Od kwestii robotniczej do nowoczesnej kwestii socjalnej. Studia z polskiej polityki społecznej XX i XXI wieku*, t. IV, red. P. Grata, Rzeszów 2016.
- Chylak K., *Ubezpieczenia społeczne i zaopatrzenia emerytalne w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.
- Chylak K., *Układy o ziemskich marnościach. Kościół katolicki wobec problemów odzyskania i redystrybucji dóbr duchownych w Polsce w latach 1918–1925*, Łódź 2009.

- Chylak K., *Zwalczanie handlu żywym towarem w II Rzeczypospolitej: społeczna działalność misji dworcowych na rzecz ochrony kobiet i dzieci*, „Homo Politicus” 2011.
- Czajka S., *Propedeutyka polityki społecznej* [w:] *Zarys polityki społecznej*, red. S. Czajka, Warszawa 1984.
- Czapiński J., *Adaptacja Polaków do zmiany społecznej: dla kogo III Rzeczpospolita okazała się matką, dla kogo zaś macochą* [w:] *Reformy społeczne. Bilans dekad*, red. M. Rymsza, Warszawa 2004.
- Daszyńska Z., *Ubezpieczenia społeczne*, Warszawa 1929.
- Daszyńska-Golińska Z., *Polityka społeczna*, Warszawa 1933.
- Dekret Rady Regencyjnej o tymczasowej organizacji Władz Naczelnych w Królestwie Polskim, *Dziennik Ustaw Państwa Polskiego* 1918, nr 1, poz. 1.
- Domżał A., *Opieka państwa i organizacji pozarządowych nad dzieckiem w latach 1919–1939*, Łódź 2009.
- Dwadzieścia pięć lat ubezpieczenia robotników od wypadków. Sprawozdanie jubileuszowe Zakładu Ubezpieczenia Robotników od Wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie oraz Związku Powiatowych Kas Chorych w Okręgu Zakładu*, Lwów 1914.
- Dziewięcka-Bokun L., Pisz Z., *Polityka społeczna doby zasadniczej transformacji ustrojowej (1989–2004)* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymsza, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Dziki T., *Administracja gmin wiejskich w Królestwie Polskim w latach 1815–1864*, „Klio” 2015, t. 32.
- Dziki T., *Rypin w latach 1793–1918* [w:] *Rypin – dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 roku*, red. K. Mikulski, Rypin 2010.
- Efektywność działania polskiej administracji publicznej w Polsce*, red. A. Gołębiowska, P.B. Zientarski, Warszawa 2016.
- Firlit-Fesnak G., Grewiński M., *Polityka społeczna w okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej 2004–2017* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymsza, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Gajewski S., *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905–1914*, Lublin 1990.
- Grabowski E., *Ubezpieczenia społeczne w państwach współczesnych*, Warszawa 1923.
- Grata P., *Czas przełomu. Polska polityka społeczna w latach 1944–1950*, Rzeszów 2018.
- Grata P., *Polityka społeczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Rzeszów 2013.
- Grata P., Kurzynowski A., *Demontaż polityki społecznej w okresie stalinizmu* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymsza, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Greniewska D., Balcerzak-Paradowska B., *Świadczenia społeczne dla rodziny* [w:] *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, red. A. Kurzynowski, Warszawa 1995.

- Grewiński M., *Wielosektorowa polityka społeczna. O przeobrażeniach państwa opiekuńczego*, Warszawa 2007.
- Grzegorzewski Z., *Zwalczanie żebractwa i włóczęgostwa*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1927, nr 11.
- Hainbuch D., Tennstedt F., *Biographisches Lexikon zur Geschichte der deutschen Sozialpolitik 1871 bis 1945*, t. 1: *Socialpolitiker im deutschen Kaiserreich 1871 bis 1918*, Kassel 2010.
- Jackowiak C., *Stan i kierunki zabezpieczenia społecznego*, „Polityka Społeczna” 1973, nr 1.
- Jaeger W., *Paidea*, Warszawa 1962.
- Kępiński W., *Dodatkowe ubezpieczenie pracowników kolejowych zatrudnionych na obszarze województw zachodnich*, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1937, R. XII, z. 9, Warszawa.
- Kozub-Karkut M., *Polski spór o in vitro. Próba charakterystyki dyskursu publicznego*, „Politeja” 2017, R. 1.
- Kozyrna W., *Poznańskie instytucje wsparcia i zaopatrzenia*, Poznań 1883.
- Krzczkowski K., *Idee przewodnie ubezpieczeń społecznych*, Warszawa 1936.
- Krzczkowski K., *Rozwój ubezpieczeń publicznych w Polsce*, Warszawa 1935.
- Książkowski M., *Co dalej z polityką społeczną w Polsce* [w:] *Reformy społeczne. Bilans dekady*, red. M. Rymśa, Warszawa 2004.
- Książkowski M., *Dokąd zmierza polityka społeczna w Polsce?*, „Problemy Polityki Społecznej” 2011, nr 16.
- Lejk-Kępka A., *Zasady przyznawania emerytur rolniczych oraz ustalania wysokości tych świadczeń. Krótki rys historyczny*, „Ubezpieczenia w Rolnictwie. Materiały i studia” 2002, nr 16.
- Lewy M., *Nowa ustawa o ubezpieczeniu od wypadków przy pracy*, Warszawa 1913.
- Luxenburg M., *Ubezpieczenia robotników. Projekt prawa z 1912 roku*, Warszawa 1912.
- Marzec D., *Ubezpieczenie brackie górników na terenie Zagłębia Dąbrowskiego – zarys rozwoju*, „Studia i Materiały z Historii Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” 1987, z. 5.
- Nitecki S., *Prawo do pomocy społecznej w polskim systemie prawnym*, Warszawa 2008.
- Ocena stanu wdrażania standardów społecznej odpowiedzialności biznesu*, Warszawa 2011.
- Orczyk J., *Polityka społeczna. Uwarunkowania i cele*, Poznań 2008.
- Orlewicz T., *Polityka społeczna Polski w obliczu Planu Gospodarczego*, „Praca i Opieka Społeczna” 1947, nr 1.
- Pisz Z., *Polityka społeczna w przedsiębiorstwach i społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw w Polsce w okresie przekształceń systemowych* [w:] *Społeczna odpowiedzialność organizacji. Polityczna poprawność czy obywatelska postawa?*, red. Z. Pisz, M. Rojek-Nowosielska, Wrocław 2011.
- Pobielski J., *Wydatki samorządów na cele opieki społecznej*, „Praca i Opieka Społeczna” 1930, nr 2.

- Polakowski M., Szarfenberg R., *Polityka społeczna dojrzałego socjalizmu 1956–1980* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Polsko-niemiecki i niemiecko-polski leksykon polityki społecznej i pracy socjalnej*, red. G. Firlit-Fesnak, H. Oberloskamp, Warszawa 2001.
- Rajkiewicz A., *Istota polityki społecznej wczoraj i dziś* [w:] *Polityka społeczna*, red. A. Rajkiewicz, Warszawa 1979.
- Rosner J., *Teoria i praktyka polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna. Wybór tekstów teoretycznych*, red. W. Anioł, Warszawa 1984.
- Rychliński S., *Polityka społeczna* [w:] tegoż, *Wybór pism*, oprac. P. Wójcik, Warszawa 1976.
- Rychliński S., *Polityka społeczna. Wybór pism* [w:] *Polityka społeczna. Teksty źródłowe*, red. L. Dziewięcka-Bokun, K. Zamorska, Wrocław 2003.
- Rymśa M., Karwacki A., *Polityka państwa wobec sektora obywatelskiego: od wspierania działalności dobroczynnej do rozwoju społeczeństwa obywatelskiego* [w:] *Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Społeczna działalność duchowieństwa katolickiego w Wielkopolsce na przełomie XIX–XX wieku*, red. L. Wilczyński, Poznań 2011.
- Sprawozdanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Urzędników Prywatnych za rok 1907 i wstęp historyczny o czterdziestoletniej działalności Towarzystwa (1868–1908)*, Lwów 1908.
- Starczewski J., *Ustawodawstwo o opiece społecznej w Polsce*, „Opiekun Społeczny” 1937, nr 4.
- Stulecie polskiej polityki społecznej 1918–2019*, red. E. Bojanowska, M. Grewiński, M. Rymśa, G. Uścińska, Warszawa 2018.
- Supińska J., *Dylematy polityki społecznej*, Warszawa 1991.
- Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, Warszawa 2002.
- Szarfenberg R., *Definicje polityki społecznej* [w:] *Wokół teorii polityki społecznej*, red. B. Szatur-Jaworska, B. Rysz-Kowalczyk, Warszawa 2003.
- Szarfenberg R., *Modele polityki społecznej w teorii i praktyce*, „Problemy Polityki Społecznej” 2009, nr 12.
- Szarfenberg R., *Pojęcie polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna*, red. G. Firlit-Fesnak, J. Męcina, Warszawa 2018.
- Szczepański J., *Konsumpcja a rozwój człowieka*, Warszawa 1981.
- Szturm de Sztrem T., *Instytut Gospodarstwa Społecznego*, Warszawa 1959.
- Szumlicz T., *Modele polityki społecznej*, Warszawa 1994.
- Szumlicz J., *Pomoc społeczna w badaniach empirycznych*, „Studia i Materiały” IPiSS, Warszawa 1989.
- Szymański A., *Główne pojęcia polityki społecznej* [w:] *Polityka społeczna. Wybór tekstów teoretycznych*, red. W. Anioł, Warszawa 1984.

- Ustawa Kassy Emerytalnej i Kassy Edukacyjnej oficjantów Xięcia Wittgenstejna, Wilno 1862.
- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, DzU 2004, nr 64, poz. 593.
- Uścińska G., *Sto lat polskiej polityki społecznej 1918–2018*, „Zabezpieczenie Społeczne. Teoria, Prawo, Praktyka” 2018, nr 8.
- Wanatowicz M., *Ubezpieczenie brackie na Górnym Śląsku 1922–1939*, Warszawa–Kraków 1973.
- Wapnaruk-Gruchman H., *Główne kierunki dyskusji o ubezpieczeniach społecznych w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1978, z. 1.
- Wasiutyński B., *Ubezpieczenia robotnicze w państwie rosyjskim*, „Ekonomista” 1913, R. XIII, t. 1.
- Wawrzyński M., *Samopomoc i samoorganizacja Polaków od XIX do XXI w.*, Toruń 2007.
- Zalewski D., *Opieka i pomoc społeczna – dynamika instytucji*, Warszawa 2005.
- Zalewski D., *Posłowie* [w:] M. Brenk, K. Chaczko, R. Pląsek, *Organizacja pomocy społecznej w Polsce 1918–2018. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2018.
- Zamiatała D., *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945–1950*, Lublin 2000.
- Zaremba M., *Bigosowy socjalizm dekady Gierka*, „Więź” 2003.
- Zieliński T., *Prawo pracy. Zarys systemu*, cz. 1: *Ogólna*, Warszawa 1986.

Two centuries of modernization of the social policy in Poland

Summary

Social policy in Poland developed in a non-uniform way, often referred to as “zigzag”. Looking from a historical perspective, it might be stated that the changes in the Polish social policy were not linear. In addition, it is difficult to find a uniform program, which would have been developed and adjusted as the time passed, as well as according to the accumulated experiences and the acquired knowledge. It is also important to underline a lack of balance between the social and economic policies as well as the tendency to antagonize their respective objects.

Polish social policy had a reactive character and its main stimuluses were emerging social problems as well as implementation of the particular ideology that dominated a given period of time. Despite many adverse or doubtful facts, there had been developed a structure of institution and a scientific base as well as numerous competences which could have achieved goals given to the Polish social policy. As a consequence, there is no possibility to deny the following facts: secured millions of old-age years, provided uncountable medical benefits, taken care of children and adults, prevented accidents or occupational diseases, reintegrated addicts into the society, activated unemployed and countless other actions.

Key words: Social policy, Poland, social welfare, social insurance, social integration

Włodzimierz Mędrzecki

Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk

Przemiany społeczeństwa polskiego od XIX-wiecznych reform agrarnych do wejścia Polski do Unii Europejskiej

Autor niniejszego tekstu zdecydował się na usunięcie z tytułu artykułu zaproponowanego mu przez kierownictwo grantu słowa „modernizacja” i zastąpienie go terminem „przemiany”. Wynika to z przekonania, że termin „modernizacja” nie może być uznany za adekwatne narzędzie kompleksowej analizy historycznej. Widać to wyraźnie na przykładzie powszechnie wykorzystywanego określenia „proces modernizacji społeczeństw (zachodnio) europejskich XVII–XX wieku”. Oznacza on zespół przemian, które prowadzą konsekwentnie (ba, nieuchronnie!), niezależnie od rozmaitych kryzysów i fałszywych kroków, od społeczeństwa agrarnego, silnie zhierarchizowanego i biednego, skoncentrowanego na wartościach materialnych, ku zamożnemu, pluralistycznemu społeczeństwu miejskiemu, nastawionemu na realizację wartości niematerialnych społeczeństwu informatycznemu. Przyjmowanie takiego narzędzia opisu i pomiaru zjawisk historycznych zmusza do uznania rozwoju jako zjawiska „ewolucyjnego, stadialnego, jednoliniowego i konwergentnego” i prowadzi na intelektualne manowce, w tym do tworzenia tak kuriozalnych terminów, jak stosowane czasami w odniesieniu do Polski po II wojnie światowej pojęcie „fałszywej modernizacji”. Oczywiście powyższe uwagi nie mają na celu kwestionowania samego terminu modernizacji we właściwym jego rozumieniu – udoskonalania istniejącego lub wprowadzania nowego rozwiązania w odniesieniu do konkretnego problemu, zjawiska czy aspektu rzeczywistości. Na tym poziomie szczegółowości przesłanie immanentnie zawarte w pojęciu „modernizacja” – że naturalnym kierunkiem zmian w czasie jest zastępowanie aktualnie istniejących instytucji i stosowanych rozwiązań przez bardziej „nowoczesne” (bardziej efektywne, lepiej realizujące szczególnie istotne w danym momencie wartości etc.) – nie musi prowadzić do fałszy-

wych wniosków. Także wówczas, gdy na podstawie badań stwierdzimy, iż w ostatecznym efekcie zmiana przyniosła więcej szkody niż pożytku i została odrzucona (np. eugenika, polityka rasowa)¹.

Tymczasem możliwa jest perspektywa badawcza opisu zjawisk składających się na proces przekształceń społeczeństw tak w skali kontynentów, jak i poszczególnych krajów proponowana przez teorię podmiotowości. Zakłada ona, że każde społeczeństwo pozostaje w nieprzerwanym procesie poszukiwania możliwie najlepszych sposobów dostosowania się do aktualnych uwarunkowań zewnętrznych (impulsy i wzorce płynące z innych kultur, społeczeństw i gospodarek), a także wewnętrznych (stan obecny, bagaż tradycji i uwarunkowania kulturowe, zasoby własne i ich zmiany, dążenia różnych grup społecznych, wydarzenia polityczne)². Oczywiście żadne społeczeństwo nie działa w próżni, należąc do konkretnego kręgu cywilizacyjnego. W każdym z nich mamy do czynienia z podobnymi mechanizmami przemian. Zazwyczaj nowe rozwiązania kulturowe, polityczne, społeczne, gospodarcze wypracowywane są w centrum cywilizacji (np. europejskiej). Gdy przejdą pozytywną weryfikację, są zwykle badane pod kątem przydatności w kolejnych kręgach peryferyjnych. Część z nich jest odrzucana („euro to dobre w Niemczech, ale nie u nas”), inne trzymane są w swoistej zamrażarce (równouprawnienie osób nieheteronormatywnych). Także te, które zostaną zaakceptowane, bardzo często ulegają rozmaitym przekształceniom służącym ich włączeniu w kontekst lokalny. W efekcie społeczeństwa krajów peryferyjnych mogą różnić się od tych, które znajdują się w centrum na tyle trwale i w tak istotny sposób, że trudno mówić o jednym scenariuszu przemian. I właśnie termin „przemiany społeczne” wydaje się najbardziej przydatnym, gdyż w pełni neutralnym narzędziem analizy tytułowego problemu artykułu – przekształceń społeczeństwa polskiego na przestrzeni ostatnich z górą 150 lat

Już na wstępie naszych rozważań wymaga uściślenia sposób rozumienia terminu „społeczeństwo polskie”. W ostatecznym rachunku najważniejszym punktem odniesienia wszelkich porównań o charakterze historycznym pozostaje współczesny kształt społeczeństwa polskiego zdefiniowany przez terytorialne i polityczne rozstrzygnięcia II wojny światowej i migracje masowe lat

¹ Zob. M.S. Szczepański, *Modernizacja* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999, s. 268.

² P. Sztompka, *Teorie zmiany społecznej* [w:] tamże, t. 4, Warszawa 2002, s. 236–238.

powojennych. Nie oznacza to jednak braku świadomości historycznej złożoności dziejów naszego społeczeństwa. Dla okresu przed 1918 r. autor niniejszego tekstu posługuje się pojęciem „ziemie polskie”. Obejmuje ono terytorium, które następnie weszło w skład II Rzeczypospolitej – Królestwo Polskie, Galicję, zabór pruski, Śląsk oraz tzw. Kresy Wschodnie. Na terenach tych mieszkało około 25 mln osób, w tym do 18 mln Polaków³. Trzeba przy tym dodać, że pod pojęciem społeczeństwa polskiego tamtej doby należy rozumieć uczestników polskiej wspólnoty narodowej, przy jednoczesnym uwzględnianiu silnych więzi ekonomicznych, społecznych i kulturowych (ale też sporów i konfliktów) wiążących Polaków w jedną tkankę społeczną z zamieszkującymi na „ziemiach polskich” Żydami, Ukraińcami, Białorusinami, Litwinami, Niemcami etc. Jednocześnie w tym tekście, podobnie jak w pracach innych polskich historyków, nie są ujmowani jako część społeczeństwa polskiego Rosjanie i Niemcy reprezentujący władzę zaborczą.

W odniesieniu do okresu międzywojennego, ale też dla czasów II wojny światowej granice społeczeństwa polskiego dla całej historiografii polskiej wyznacza terytorium państwa wytyczone w latach 1918–1923. Dochodzi przy tym do pewnego paradoksu. Otóż z reguły podkreśla się istotne odrębności w charakterze struktury społecznej poszczególnych grup narodowych (Żydów, Niemców), często w połączeniu z ich rozmieszczeniem terytorialnym (Ukraińcy, Białorusini), ale dla okresu międzywojennego do wyjątków należą próby wyodrębnienia Polaków jako autonomicznego organizmu społecznego. Zabieg ten wydawałby się tym bardziej celowy, że dla czasu II wojny światowej utożsamianie społeczeństwa polskiego z polską wspólnotą narodową jest jeszcze częściej stosowane niż w odniesieniu do epoki sprzed I wojny światowej.

Od reform agrarnych do końca I wojny światowej

Najważniejsze procesy społeczne, jakie zachodziły na ziemiach polskich od połowy XIX wieku do zakończenia I wojny światowej, mieściły się w bardzo szeroko ujmowanych ramach ogólnoeuropejskiego procesu przemian spo-

³ J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie* [w:] W. Mędrzecki, S. Rudnicki, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 2003, s. 15.

łecznych – postępującej destrukcji najważniejszych instytucji społecznych epoki przedprzemysłowej oraz kształtowania się struktur i praktyk społecznych charakterystycznych dla społeczeństw przechodzących równoczesne procesy: a) pierwszej fazy przejścia demograficznego (eksplozja demograficzna); b) uprzemysłowienia; c) urbanizacji; e) demokratyzacji oraz d) szybkiego rozwoju nacjonalizmów.

Jednocześnie istotny wpływ na szczegółowy przebieg powyższych zjawisk miał kontekst geopolityczny. Sprawiał on, że społeczeństwo polskie rozwijało się, realizując cztery równoległe scenariusze, odmienne dla zaboru pruskiego, austriackiego, Królestwa Polskiego i tzw. ziem zabranych. Na każdy z nich składał się skomplikowany splot wielu wątków, wśród których najważniejsze wydawały się: a) podłoże w postaci dziedzictwa przeszłości z czasów przedrozbiorowych; b) charakter i polityka państwa zaborczego; c) autonomiczny proces integracji polskiej wspólnoty narodowej, zwłaszcza w obrębie warstw wyższych i oświeconych.

Efektom przemian społecznych ziem polskich w XIX wieku było uformowanie się na ziemiach polskich czterech odrębnych organizmów społecznych. Każdy z nich pozostawał częścią szerszej całości politycznej, cywilizacyjnej, prawnej i ekonomicznej. Wedle oceny Janusza Żarnowskiego „inna była sytuacja społeczeństwa polskiego w Królestwie Polskim, stosunkowo najpełniej rozwiniętym, gdzie Polacy stanowili większość i na ogół przeważali we wszystkich warstwach, niż na ziemiach wschodnich – na wschód od Bugu – gdzie Polacy przeważali wśród ziemian i częściowo inteligencji, podczas gdy żywioł miejscowy: Ukraińcy, Białorusini i Litwini – stanowili większość warstw plebejskich. Jeszcze inna była struktura społeczeństwa w Poznańskim, które przed 1795 r. należało do Polski i miało swoją warstwę ziemiańską, drobnomieszczańską, chłopską i wyrobniczą, swój stan duchowny i trochę inteligencji, inna zaś na Śląsku, od wieków podlegającym obcemu panowaniu, w którym polskie poczucie narodowe przybierało często postać regionalną oraz wyznaniową i obejmowało prawie wyłącznie warstwy plebejskie”⁴. Polacy wszystkich trzech zaborów w zdecydowanej większości byli lojalnymi poddanymi swych cesarzy. Powszechnie wykorzystywali język rosyjski czy niemiecki jako język urzędu i kariery. Dobrowolnie podejmowali karierę oficerską czy podoficerską w armii rosyjskiej, pruskiej czy austriackiej. Powielali wzorce cywiliza-

⁴ J. Żarnowski, *Spółeczeństwo...*, s. 10.

cyjne i kulturalne płynące z Petersburga, Wiednia czy Berlina na ulicach i w instytucjach kulturalnych Warszawy, Lwowa i Poznania. Raczej nie stosowali kryteriów narodowych przy opracowywaniu strategii rozwoju swych przedsiębiorstw. Nawet powszechnie deklarowana obrona majątków ziemskich przed przejęciem przez „obce” ręce była raczej postulatem niż praktyką. Polscy reprezentanci warstw posiadających nie mieli też skrupułów w odwoływaniu się do ochrony policji niemieckiej czy rosyjskiej w tłumieniu wystąpień chłopskich czy robotniczych. Pierwsze miesiące i lata wielkiej wojny wykazały dowodnie lojalność polskich elit i najszerzych mas wobec „swoich cesarzy”.

Ważnym czynnikiem pogłębiającym zróżnicowanie ziem polskich były odmienne dynamiki rozwoju cywilizacyjnego i ekonomicznego każdego z krajów zaborczych. Niemcy należały do najszybciej, a jednocześnie najbardziej równomiernie rozwijających się krajów na świecie. Tymczasem w Rosji i w Austrii uprzemysłowienie dopiero nabierało rozpędu, a do tego miało charakter wyspowy – wielkie ośrodki przemysłowe otoczone były oceanem nieprawdopodobnej biedy i zacofania. W konsekwencji jedynie polscy mieszkańcy zaboru pruskiego, Śląska i Pomorza reprezentowali strukturę społeczną i model życia w pełni odpowiadający ówczesnym standardom nowoczesności i zamożności. W pozostałych zaborach rozwój kapitalistycznego sektora gospodarki (a w Królestwie Polskim także intensywny rozwój przemysłu) przyczynił się do uformowania wcale licznej klasy robotniczej oraz inteligencji zawodowej. Znaczna większość chłopów i drobnomieszczaństwa nie była jednak w stanie przekształcić swoich gospodarstw, warsztatów rzemieślniczych i firm handlowych w nowoczesne przedsiębiorstwa wolnorynkowe i z dziesięciolecia na dziesięciolecie z coraz większym trudem dawała sobie radę. W utrzymaniu się na powierzchni pomocne były dodatkowe dochody pieniężne uzyskiwane dzięki masowej emigracji zarobkowej początkowo z Galicji, potem także Królestwa Polskiego⁵.

Nie sposób jednak nie zauważyć, że choć z dekady na dekadę polscy obywatele Rosji, Austrii i Niemiec zewnętrznie różnili się między sobą coraz bardziej, to mieli też zaskakująco wiele cech wspólnych. Autonomiczne społeczności polskie w krajach zaborczych wykazywały istotne podobieństwa, w tym zwłaszcza:

⁵ Por. W. Mędrzecki, *Mechanizmy modernizacji wsi polskiej do zakończenia I wojny światowej* [w:] *W drodze ku niepodległości*, red. P. Grata, Rzeszów 2019, s. 248.

- dominującą rolę społeczną, polityczną i ekonomiczną warstwy arystokratyczno-ziemiańskiej, która w znacznym stopniu organizowała i finansowała najważniejsze instytucje polskiego życia narodowego oraz pozostawała reprezentantem polskich interesów narodowych wobec władz zaborczych w każdym z zaborów. Jednocześnie grupa ta miała charakter wybitnie ogólnopolski, zaś bariery prawno-administracyjne stanowiły jedynie drobne utrudnienie w podtrzymywaniu międzyzaborowych więzi rodzinno-towarzyskich;
- atrofie klas posiadających charakterystyczną dla kapitalistycznych społeczeństw przemysłowych. Burżuazja na ziemiach polskich była zbyt słaba, by odgrywać samodzielną rolę społeczną, kulturową i polityczną. Znaczna jej część orientowała się na ścisłe związki z zaborczymi elitami władzy (zabór pruski, większość kapitalistów łódzkiego okręgu łódzkiego etc.), pozostali należeli do kręgu oddziaływania polskiej elity arystokratyczno-finansowo-ziemiańskiej;
- istotną rolę społeczną, kulturową i polityczną inteligencji – charakterystycznej dla Europy Środkowej i Wschodniej warstwy społecznej. Inteligencja polska była mocno osadzona w tradycjach szlacheckich. Większość rodzin inteligenckich wywodziła się ze szlachty, wiele nadal powiązanych było koneksjami rodzinnymi i towarzyskimi z rodzinami ziemiańskimi. Także wchodzący do świata inteligenckiego wychodźcy z rodzin mieszczańskich, robotniczych i chłopskich zazwyczaj przyjmowali za swój inteligencki kod kulturowy – demokratyczny, ale osadzony w tradycjach szlacheckich;
- wyraźny podział na dwa autonomiczne obiegi społeczno-cywilizacyjne – obieg nowoczesny, w którym obowiązywały standardy nowoczesnego społeczeństwa przemysłowego, oraz obieg posttradycyjny, nastawiony na podtrzymywanie instytucji i praktyk społecznych wywodzących się z epoki przedindustrialnej. Na ziemiach pod panowaniem pruskim obieg posttradycyjny miał zasięg marginalny, w zaborze austriackim i Królestwie Polskim odgrywał istotną rolę, obejmując od 40 do 80% społeczeństwa, natomiast na ziemiach zabużańskich dominował;
- wspólną dla wszystkich ziem polskich nowoczesną polską ideologię narodową, której fundamentem było uznanie odbudowy zjednoczonego państwa polskiego za najważniejszy cel Polaków mieszkających nie tylko we wszystkich zaborach, ale też pozostających na emigracji. Propagowaniu tej

idei służyła nowoczesna kultura polska, która w II połowie XIX i na początku XX wieku przeżywała okres imponującego rozwoju.

Warto w tym miejscu podkreślić, że dla wszystkich – Polaków, zaborców i opinii międzynarodowej – ziemie polskie w granicach Rosji, Austrii i Niemiec mimo z górą stu lat usilnych zabiegów na rzecz ich integracji pozostawały ciałem obcym, w pierwszym dogodnym momencie gotowym do irredenty pod hasłami odbudowy „zjednoczonego niepodległego państwa polskiego”.

I wojna światowa

Z perspektywy procesów modernizacji społecznej okres I wojny światowej miał duże znaczenie dla późniejszego jej przebiegu. Zniszczone zostały struktury i instytucje społeczne, które tworzyły fundamenty przedwojennego ładu geopolitycznego, a tym samym przesądzały o braku suwerenności i podmiotowości społeczeństwa polskiego. Czas wojny przyczynił się także do przyspieszenia destrukcji starych, sięgających swymi korzeniami epoki przedprzemysłowej struktur i instytucji społecznych i gospodarczych. Dotyczyło to zwłaszcza środowiska arystokratyczno-ziemiańskiego i będącego bazą materialną tej grupy wielkoobszarowego ekstensywnego rolnictwa. Jednocześnie zaś znacznie przyspieszył tempo demokratyzacji stosunków społecznych. Symbolem tego procesu była wzrastająca rola społeczna inteligencji, której przedstawiciele w ostatnim okresie wojny przejęli z rąk arystokracji wiele najważniejszych stanowisk w życiu publicznym, a jednocześnie stworzyli ośrodki kierownicze szybko rozwijających się masowych ruchów politycznych z ugrupowaniami socjalistycznymi i ludowymi na czele. Widać to było wyraźnie w zmianach relacji stosunków międzyludzkich panujących w armiach walczących na frontach wojny światowej, a zwłaszcza w charakterze powojennych ruchów rewolucyjnych i narodowowyzwoleńczych (nacjonalistycznych). Niezwykle ważnym aspektem procesów demokratyzacyjnych była emancypacja kobiet. Wszystko to spowodowało istotne przeobrażenia w charakterze państw i społeczeństw europejskich. W wielu z nich monarchia została poddana gruntownej reformie, a nawet została zastąpiona przez republikański system rządów. Demokratyzacją objęto system wyborczy do parlamentu i samorządów. Zwiększono zakres praw i swobód obywatelskich. Przyspieszył proces poszerzania praw pracowniczych i zakresu opieki społecznej (rozwój

ubezpieczeń zdrowotnych i emerytalnych)⁶. Wszystko to oddziaływało na kształt i ewolucję społeczeństwa odrodzonej Rzeczypospolitej.

II Rzeczpospolita

Ujęte w ramy nowego organizmu państwowego społeczeństwo polskie miało w początkach okresu międzywojennego strukturę zbliżoną do innych społeczeństw środkowoeuropejskich. Charakteryzował ją w porównaniu z Europą Zachodnią niski odsetek ludności miejskiej (około 20% mieszkańców), niewielki klasy robotniczej oraz zdecydowanie wyższy ludności utrzymującej się z rolnictwa. Innym podobieństwem była złożoność struktury narodowościowej – Polacy stanowili zaledwie 2/3 ludności kraju. Istotny udział w strukturze społeczeństwa II Rzeczypospolitej mieli także Ukraińcy, Białorusini (łącznie ponad 20% ludności), Żydzi (około 10%) i Niemcy. Znaczący wpływ na kształt życia społecznego wywierał ogólnie bardzo niski poziom zamożności całego społeczeństwa, a szczególnie warstw plebejskich.

Charakter społeczeństwa Polski Odrodzonej w największym stopniu określało jądro tworzone przez liczącą ponad 23 miliony (ok 70% mieszkańców Polski) ludność województw centralnych, krakowskiego oraz zachodniej i centralnej części lwowskiego. Na obszarze tym znajdowały się cztery (Warszawa, Łódź, Lwów, Kraków) z sześciu (jeszcze Wilno i Poznań) największych miast i liczne ośrodki przemysłowe z wyjątkiem Śląska.

W pierwszych latach okresu międzywojennego społeczeństwo polskie stanowiło mechaniczny zlepek kilku organizmów społecznych – ziem byłego zaboru pruskiego, Królestwa Polskiego, tzw. ziem zabranych (województwa północno-wschodnie i Wołyń) oraz Galicji. W każdym z wymienionych regionów obowiązywał odmienny system prawny, każdy został wyrwany z szerszego obiegu gospodarczego, każdy posiadał model życia społecznego oparty na własnym systemie hierarchii, norm i praktyk społecznych. W tej sytuacji bezcennym kapitałem były efekty sygnalizowanych wcześniej spontanicznych procesów integracji polskiej nowoczesnej wspólnoty narodowej przebiegają-

⁶ Syntetyczny zarys przemian społecznych na ziemiach polskich zawarty został w: W. Mędrzecki, *Wstęp* [w:] *Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914–1918*, red. W. Mędrzecki, „Metamorfozy Społeczne”, t. 12, Warszawa 2018, s. 7.

cych ponad granicami państwowymi. Dzięki nim elity przywódcze (warstwy wyższe i inteligencja) służyły z oddaniem tej samej idei narodowo-państwowej, tworzyły wspólną przestrzeń kulturową i komunikacyjną oraz powiązane były mocnymi więziami społecznymi. Ponadto struktury społeczne ziem pod panowaniem rosyjskim i austriackim cechowało wiele istotnych podobieństw, zwłaszcza jeśli chodzi o warstwę chłopską i inteligencję. Czynnikiem silnie spajającym uczestników polskiej wspólnoty narodowej w ramach państwowego społeczeństwa Rzeczypospolitej było narodowe uniwersum symboliczne, którego filary stanowiły cztery symbole kardynalne – Orzeł Biały, barwy narodowe, Krzyż Chrześcijański w wersji rzymskiej oraz język polski (probierz wspólnoty i narzędzie odróżniania swoich od obcych)⁷.

Mimo że odzyskanie niepodległości nie rozpoczęło formowania się nowoczesnego społeczeństwa polskiego, miało dla przebiegu tego procesu przełomowe znaczenie. Stworzyło mianowicie własne ramy polityczne i terytorialne dla polskiego organizmu społecznego i ekonomicznego oraz oddało w ręce polskich elit społecznych potężne narzędzie kształtowania stosunków społecznych w postaci aparatu państwowego. Oczywiście należy pamiętać, że sprawczość państwa polskiego była określona nie tylko przez wolę elit rządzących, a kształt rzeczywistości społecznej był wynikiem równoczesnego oddziaływania znacznej liczby innych czynników. Wśród nich szczególne znaczenie miały: potencjał ekonomiczny kraju, poziom zaspokojenia potrzeb materialnych i ambicji życiowych różnych grup społecznych i narodowych oraz ich stosunek do całokształtu polityki państwa i konkretnych rozwiązań praktycznych⁸.

Bez obawy popełnienia większego błędu można sformułować opinię, że przez cały okres międzywojenny dalekosiężnym celem polskich warstw przywódczych, niezależnie od ich wewnętrznego zróżnicowania i podziałów politycznych, była budowa polskiej wspólnoty narodowo-państwowej. Strategia ta znalazła wyraz w konsekwentnym realizowaniu formuły nowoczesnego państwa narodowego, którego jedynym suwerenem i pełnoprawnym gospo-

⁷ W. Mędrzecki, *Polskie uniwersum symboliczne w Drugiej Rzeczypospolitej. Uwagi wstępne* [w:] *Kultura i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, A. Zawieszewska, „Metamorfozy Społeczne”, t. 4, Warszawa 2012, s. 25.

⁸ Por. J. Żarnowski, *Rola państwa w kształtowaniu społeczeństwa Polski międzywojennej. Zarys problemu i uwagi wstępne* [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, „Metamorfozy Społeczne”, t. 8, Warszawa 2014, s. 9–32.

darzem była polska wspólnota narodowa. Obywatele innej niż polska narodowości mogli pełnoprawnie uczestniczyć w społeczności narodowo-państwowej jedynie pod warunkiem pełnej lojalności wobec państwa polskiego i polskiej idei narodowej. W razie wątpliwości co do ich oddania Rzeczypospolitej Polskiej mieli być traktowani jako potencjalne zagrożenie interesów narodowych i ograniczani w możliwościach kultywowania swej odrębności, poddawani stałej kontroli, a w wypadku podejmowania działań uznawanych za sprzeczne z interesem państwa represjonowani.

Przez cały okres międzywojenny państwo prowadziło politykę społeczną nastawioną na wdrażanie rozwiązań nowoczesnych, realizujących współczesne standardy europejskie, a jednocześnie utrzymywało konsekwentny kurs nastawiony na jak najdalej idącą integrację wszystkich regionów i środowisk społecznych oraz centralizację wszystkich aspektów życia społecznego. Pierwszy wymiar powyższej strategii tworzyło ustawodawstwo. Konsekwentnie starano się budować jednolity dla całego kraju system prawny. Jego bazą było zazwyczaj prawodawstwo obowiązujące na terenie Polski centralnej – Królestwa Polskiego, zwłaszcza z okresu po akcie 5 listopada 1916 r. Szczególnie w pierwszych miesiącach Niepodległej rząd, ale i Sejm Ustawodawczy chętnie korzystały z możliwości rozciągania praw i przepisów obowiązujących na terenie Królestwa na cały obszar kraju. W późniejszym okresie nie bez znaczenia była stołeczność Warszawy – w której dominowali prawnicy edukowani i wiele lat praktykujący w rosyjskiej przestrzeni prawnej. Centralizacja rozwiązań prawnoustrojowych obowiązywała na niemal wszystkich płaszczyznach życia społecznego – od prawa pracy, przez system podatkowy, po skrajne ograniczenie autonomii samorządu terytorialnego i uczynienie zeń wykonawcy poleceń administracji państwowej. Należy jednak dodać, że w polityce ustawodawczej panowała zasada, że na danym terenie aktualny stan prawny obowiązuje do momentu zastąpienia go przez nowe rozwiązania. Pozwalało to na utrzymywanie odrębności regionalnej wszędzie tam, gdzie jej likwidacja nie była możliwa lub pożądana. Tak było na przykład w odniesieniu do prawa cywilnego i rodzinnego, które zachowało odrębności międzyzaborowe aż do końca dwudziestolecia.

Nie mniej centralistyczny charakter niż polityka ustawodawcza miały aparat państwowy i praktyka zarządzania krajem. Aparat państwowy, mimo iż 1/3 obywateli była innej niż polska narodowości, uzyskał czysto polski charak-

ter. Co więcej, prowadzono konsekwentną politykę budowy eksterytorialnego korpusu urzędników i funkcjonariuszy państwowych średniego i wyższego szczebla lojalnych wobec instytucji państwa, a nie regionu, w którym aktualnie pełnili obowiązki. Wykorzystanie języków mniejszości narodowych było w urzędach państwowych i instytucjach wymiaru sprawiedliwości zaledwie tolerowane. Szkolnictwo państwowe wszystkich szczebli oraz szkoły wyższe posługiwały się językiem polskim poza niewielkimi wyjątkami (utrakwizm w Galicji Wschodniej, szkoły niemieckie, nieliczne szkoły średnie z językami mniejszościowymi). Można w tym miejscu podkreślić istotną rolę szkolnictwa jako narzędzia integracji społecznej. Przyczyniało się ono nie tylko do wzmacniania więzi łączących młode pokolenia Polaków w ramach wspólnoty narodowo-państwowej. Za jego sprawą następowało znaczne upowszechnienie znajomości języka polskiego wśród mniejszości narodowych. Wiele dzieci, zwłaszcza białoruskich i żydowskich, posługiwało się językiem polskim także poza szkołą oraz wykorzystywało polski jako język słowa pisanego i kultury.

Istotnym czynnikiem wspierającym proces formowania się społeczeństwa globalnego był rozwój nowoczesnej kultury masowej, po części będący pochodną rozwoju szkolnictwa i upowszechnienia oświaty. Pod wpływem impulsów zewnętrznych (wzorce i produkty amerykańskiej i europejskiej kultury masowej) oraz wzrastającego zapotrzebowania wewnętrznego przez całe dwudziestolecie bardzo szybko rozwijał się w Polsce świat kultury popularnej. Jej językiem, poza nielicznymi wyjątkami (kino w języku jidysz), był polski, o czym decydowała raczej ekonomia niż polityka. Błyskawicznie, nawet w czasie wielkiego kryzysu, rosły nakłady literatury popularnej, prasy rozrywkowej, wzrastała liczba kin i widzów korzystających z ich oferty, rozwijała się radiofonia, a wcześniej rozpoczęła kariera muzyki rozrywkowej i tanecznej, szafy grającej i gramofonu. Niemal z roku na rok zmieniały się stroje, zwłaszcza damskie. Istotnym elementem, jeśli nie samej kultury popularnej, to blisko z nią związanej kultury fizycznej pozostawał sport. Uprawianie sportu, udział w zawodach i kibicowanie rywalizacji zawodników stały się w dwudziestolecie ważnym elementem rzeczywistości społecznej. Na stadionach i trybunach spotykali się reprezentanci wszystkich grup społecznych, religii, narodowości i zawodów. Pod wpływem przekazu płynącego z ekranu, głośników radiowych, stron nowoczesnych romansów i powieści o prawdziwym życiu wszystkich sfer upowszechniały się nowe wzorce zachowań, oczekiwania na

niepowtarzalne wydarzenia i szczęśliwe odmiany własnego losu, ale też możliwe do realizacji plany i ambicje osobiste. Kultura masowa niosła bardzo silny przekaz indywidualizacji, demokratyzacji zarówno w odniesieniu do hierarchii społecznej, jak i gender, a wreszcie konsumpcji jako nagrody za sukces w zmaganiu się z przeciwnościami losu. Kultura popularna integrowała przedstawicieli wszystkich warstw społecznych (miała coś dla wszystkich i nisze dla każdej z nich) oraz narodowości (młodzież ukraińska i żydowska raczej nie rezygnowała z pokazu filmowego ze względu na polską ścieżkę dźwiękową) na terenie całego kraju od Gdyni po Zaleszczyki⁹.

Ważną płaszczyzną integracji społecznej była ekonomia. Procesy nawiązywania i zacieśniania więzi kooperacyjnych między poszczególnymi regionami kraju (w tym między Śląskiem a Ziemią Wschodnią, Wielkopolską i Galicją Wschodnią), a także rozwój przedsiębiorstw o charakterze między- lub ponadregionalnym przebiegały zarówno spontanicznie, jak i za sprawą polityki gospodarczej państwa. Rząd starał się wspierać wzmacnianie ogólnopolskiego obiegu gospodarczego poprzez odpowiednie kształtowanie systemu podatkowego, taryfy kolejowe, a niekiedy także konkretne działania inwestycyjne (w infrastrukturę komunikacyjną, energetyczną, budowę zakładów przemysłowych etc.).

Należy jednak podkreślić, że ogólnie słaba koniunktura gospodarcza okresu międzywojennego w połączeniu z bardzo małymi w stosunku do potrzeb możliwościami inwestycyjnymi kraju, a także znaczną wstrzeźliwością inwestorów zagranicznych uniemożliwiła wprowadzenie kraju na ścieżkę szybkiego, kompleksowego rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego. Co prawda stosunkowo sprawnie udało się odbudować zniszczenia czasu wojny, ale wybuch i długotrwałość wielkiego kryzysu gospodarczego w dużej mierze zniweczyły efekty inwestycji drugiej połowy lat dwudziestych, sparaliżowały modernizację rolnictwa i zahamowały inwestycje infrastrukturalne. Okres lepszej koniunktury po wyjściu z kryzysu był zbyt krótki, by w znaczący sposób poprawić kondycję zarówno gospodarki, jak i polskiego konsumenta.

Konsekwencją tej sytuacji było utrzymywanie się przez cały okres międzywojenny niezmienionej struktury społeczno-zawodowej ludności kraju. Zdecydowanie najliczniejsi (około 50% ludności) pozostawali wciąż drobną rolnicą,

⁹ W. Mędrzecki, *Odzyskany śmietnik. Jak radziliśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2022, s. 429 i nn.

których podstawą utrzymania były tradycyjne chłopskie gospodarstwa rodzinne. Wśród najemnych pracowników fizycznych (ok. 30% ogółu) jedynie niewielka część (poniżej 20%) zasługiwała na miano robotników przemysłowych. Pozostali to robotnicy rolni, służący, najrozmaitszy personel pomocniczy w handlu, rzemiośle, budownictwie czy usługach. Także jedynie niewielka część drobnomieszczan (15% ogółu) mogła zostać uznana za nowoczesnych drobnych kapitalistów. Dominowali kupcy i przedsiębiorcy integralnie związani z tradycyjnym rolnictwem chłopskim oraz obsługujący najbiedniejszą część mieszkańców miast. Liczące łącznie kilka procent ludności kraju warstwy pracowników niemanualnych oraz inteligencja były najszybciej rosnącym w liczbę środowiskiem społecznym, które wzrosło z nieco ponad miliona na początku okresu międzywojennego do prawie trzech milionów na jego końcu. W ciągu dwudziestolecia istotnie pogłębiało się jego zróżnicowanie na słabo wykształcony i bardzo źle opłacany proletariat umysłowy, właściwą inteligencję (której trzonem były środowiska twórcze, akademickie oraz przedstawiciele wolnych zawodów), a wreszcie szybko wyodrębniającą się po 1926 r. elitę władzy (kadry kierownicze administracji państwowej, gospodarczej i samorządowej oraz wyżsi funkcjonariusze służb mundurowych). Nie zmieniały się natomiast ani liczebnie, ani pod względem pozycji społecznej nieliczne warstwy posiadające. Poza pierwszymi latami międzywojnia nie odgrywały one znaczącej roli politycznej, choć ich przedstawiciele zachowywali osobisty prestiż i mogli liczyć na rozmaite przywileje i kariery indywidualne¹⁰.

Zauważalny, zwłaszcza od połowy lat trzydziestych, postęp niektórych nowoczesnych dziedzin gospodarki, w tym przemysłu chemicznego, maszynowego i radiotelegraficznego, a także stopniowo nabierające dynamiki elektryfikacja i modernizacja pozwalały patrzeć na przyszłość gospodarki polskiej z pewnym optymizmem, tym bardziej że rozwój nowoczesnych sektorów gospodarki oraz realizacja rządowych planów inwestycyjnych lat trzydziestych przyczyniały się do stopniowej (niestety zbyt wolnej w stosunku do potrzeb i oczekiwań) modernizacji posttradycyjnego obiegu go-

¹⁰ J. Żarnowski, *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973, s. 32. Należy też zwrócić uwagę na swego rodzaju komentarz autora zawarty w tekście: J. Żarnowski, *Nowe spojrzenie na społeczeństwo Polski międzywojennej* [w:] *Spółeczeństwo międzywojenne. Nowe spojrzenie*, red. W. Mędrzecki, J. Żarnowski, „Metamorfozy Społeczne”, nr 10, Warszawa 2015, s. 15–48.

spodarczego – drobnotowarowego rolnictwa chłopskiego, tradycyjnego rzemiosła, handlu i usług¹¹.

II wojna światowa

Okres II wojny światowej był czasem daleko idących przemian społeczeństwa polskiego, które do dziś nie doczekały się systematycznych badań i interpretacji. Przegrana wojny obronnej 1939 r. i poddanie ziem polskich okupacji niemieckiej, radzieckiej i litewskiej spowodowały załamanie się hierarchii społecznych na całym terenie II Rzeczypospolitej. Dotychczasowe elity władzy, prestiżu, majątku, ale też środowiska kreujące i sankcjonujące systemy norm i wartości regulujących relacje społeczne zostały zakwestionowane. Nowe zasady ładu społecznego i reguły określające stosunki społeczne wytyczyły władze okupacyjne, a na ich straży stanęła konsekwentna polityka terroru oraz przymus ekonomiczny. Znaczna, choć bez szczegółowych badań trudna do dokładniejszego określenia część społeczeństwa przyjęła strategię nastawioną na przetrwanie, których istotą było przystosowanie się do nowej sytuacji i przynajmniej zewnętrzne podporządkowanie się nowej władzy.

Niepowetowane straty poniesione przez Polskę w wyniku działań wojennych i polityki okupantów wyraziły się w sześciu milionach istnień ludzkich. Najtragiczniejszy był los obywateli polskich narodowości i pochodzenia żydowskiego, z których życie straciło ponad 2 700 000 osób. Z polskich środowisk społecznych najbardziej ucierpiała inteligencja. W niektórych zawodach zginęła ponad połowa pracujących w momencie wybuchu wojny. Eksterminacja wybranych grup społecznych była częścią szerzej zaplanowanej polityki społecznej okupantów. Ważnymi celami Niemiec w sferze polityczno-społecznej było złamanie solidarności polskiej wspólnoty narodowej, jej woli oporu oraz zniszczenie polskich elit przywódczych, intelektualnych i gospodarczych. Struktury władzy i znaczną część sfery publicznej zgermanizowano. Planowano budowę nowego społeczeństwa, w którym warstwy wyższe będą tworzyli Niemcy, zaś dla ludności nieniemieckiej przeznaczone być miały najniższe szczeble drabiny społecznej. Pierwszym krokiem na tej drodze były masowe

¹¹ J. Żarnowski, *Polska 1918–1939. Praca, technika, społeczeństwo*, wyd. 2, Warszawa 1999.

wywłaszczenia i wysiedlenia ludności polskiej z terenów II Rzeczypospolitej włączonych w granice III Rzeszy jesienią 1939 r. Niemcy poddali planowej eksterminacji warstwy oświecone i przywódcze oraz zniszczyli szkolnictwo polskie na poziomie średnim i wyższym. Wprowadzili system prawno-administracyjny pozbawiający Żydów jakichkolwiek praw oraz dyskryminujący Polaków pod względem społecznym i ekonomicznym¹².

ZSRR konsekwentnie realizował strategię ostatecznej depolonizacji ziem określanych jako Białoruś Zachodnia i Ukraina Zachodnia. W latach 1939–1941 pozbawiono Polaków majątków oraz źródeł utrzymania innych niż praca na najniższych stanowiskach. Znaczną grupę wywłaszczonych właścicieli dóbr ziemskich, przedsiębiorstw i nieruchomości oraz inteligencji poddano represjom, wymordowano lub wywieziono w głąb ZSRR. Ci, którzy pozostali po zajęciu tych ziem przez Niemców, przeżyli kolejną fazę represji ze strony Niemiec, gehennę konfliktów polsko-litewskiego i polsko-białoruskiego, a wreszcie koszmar antypolskiej akcji nacjonalizmu ukraińskiego. Ostatnim akordem polskiego doświadczenia na Ziemiach Wschodnich II RP było wymuszone opuszczenie dotychczasowych siedzib i przesiedlenie na zachód (tzw. repatriacja).

Polacy nie pozostali bierni wobec polityki okupantów. Od pierwszych tygodni okupacji pod auspicjami władz państwa polskiego działających na emigracji rozbudowywano sieć struktur konspiracyjnych, które miały organizować walkę o odzyskanie niepodległości na polu cywilnym i zbrojnym. Nieprzerwanie aktywne pozostawały środowiska związane z istniejącymi przed wybuchem wojny ugrupowaniami politycznymi. Przez cały okres okupacji część reprezentantów świata nauki i kultury polskiej otrzymywała różnorodne wsparcie ze strony państwa polskiego. Pod auspicjami polskiego państwa podziemnego rozwijała się tajna oświata wszystkich szczebli. Cywilne i wojskowe agendy Polski Podziemnej organizowały cywilną i zbrojną walkę z okupantem i na rzecz osłabiania jego wysiłku wojennego. Państwowy i prowadzony przez środowiska polityczne ruch oporu oddziaływał na szerokie warstwy społeczeństwa polskiego, promując postawy patriotyczne i tworząc pole do bezpośredniej walki przeciwko okupantom.

¹² C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970.

Na płaszczyźnie ekonomicznej celem Niemiec była maksymalna eksploatacja ziem okupowanych, a w dalszej perspektywie integracja ziem polskich w ramach przyszłych wielkich Niemiec. W latach wojny priorytetami były: maksymalizacja produkcji rolnej na potrzeby zaopatrzeniowe Niemiec i ich sił zbrojnych, inwestycje infrastrukturalne wspomagające niemiecki wysiłek wojenny, rozbudowa ważnych z punktu widzenia gospodarki wojennej segmentów produkcji surowcowej i przemysłowej, wreszcie pozyskiwanie siły roboczej na potrzeby niemieckiego rolnictwa i przemysłu.

Działania niemieckie doprowadziły do zniszczenia żydowskich warstw posiadających i radykalnego osłabienia polskich. Niemcy przejęli całość polskiego majątku państwowego i zagranicznego, ale też wszystkie duże prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe. Zdecydowaną większość średnich firm oraz duże majątki ziemskie poddano pod niemiecki zarząd przymusowy. Polski i żydowski personel zarządzający zastąpiono pracownikami niemieckimi.

Zdecydowana większość Polaków, poza rolnikami, robotnikami i drobnymi przedsiębiorcami, pozbawiona została dotychczasowych źródeł utrzymania. Wprowadzenie obowiązku pracy zmusiło miliony mężczyzn do objęcia stanowisk wskazanych przez okupacyjne urzędy pracy. Były to niemal bez wyjątku niewymagające kwalifikacji prace w budownictwie, komunikacji i transporcie lub przemyśle. Wedle danych statystycznych na terenach okupowanych przez Niemcy liczba najemnych pracowników fizycznych w latach 1939–1943 wzrosła o około miliona, i to mimo równoczesnej eksterminacji kilkuset tysięcy robotników żydowskich. Do tej grupy można doliczyć łącznie ponad trzy miliony robotników obojga płci przymusowo wysłanych do pracy fizycznej na terenie Rzeszy. Większość „robotników czasu wojny” wywodziła się z młodzieży – robotniczej, inteligenckiej, drobnomieszczańskiej i chłopskiej, która po ukończeniu nauki w szkołach powszechnych miała małe szanse wymknienia się kontroli urzędu pracy. Liczna też była grupa przedwojennego „proletariatu umysłowego”, pozbawionego rezerw finansowych i zwykle „smykałki do interesów”.

Praca w sektorze nadzorowanym przez Niemców opłacana była tak nisko, że praktycznie nie dawała możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych pracownika, a tym bardziej członków jego rodziny. Powszechną strategią wśród objętych przymusem pracy było poszukiwanie przynajmniej fikcyjnego zatrudnienia w firmach prywatnych (polskich, ale też niemieckich). Zaświadczenie o pracy chroniło przez skierowaniem do pracy „z urzędu”,

a zwłaszcza przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Rzeszy. Nie rozwiązywało jednak kwestii dochodów umożliwiających przetrwanie. Pieniądze trzeba było zdobyć „sposobem” – jednym z wielu oferowanych przez wojenną „gospodarkę równoległą”. Gospodarka równoległa, rozwijająca się przede wszystkim w Generalnym Gubernatorstwie, ale też na ziemiach przyłączonych do Rzeszy, obejmowała wszystkie dziedziny ludzkiej aktywności ekonomicznej. Jej najbardziej reprezentatywną instytucją był „czarny rynek”, w ramach którego dokonywano wymiany deficytowych dóbr i usług oraz realizowano transakcje finansowe. Wcześniej jednak należało towary będące przedmiotem obrotu zamówić, wyprodukować, przetransportować, dostarczyć przez pośredników do detalisty i w miarę bezpiecznie przekazać klientowi.

Podziemie gospodarcze na ziemiach polskich dawało zatrudnienie i utrzymanie milionom ludzi. Działo także w gettach, niemal do ostatnich dni ich istnienia. Choć za łamanie zakazów władz okupacyjnych groziły drakońskie kary – od chłosty (ulubionej przez Niemców kary za wykroczenia i drobne przestępstwa), przez więzienie i obóz koncentracyjny po powieszenie – podziemie gospodarcze rozwijało się prężnie przez cały czas okupacji. Brali w nim udział wszyscy, poczynając od niemieckich urzędników, przedsiębiorców, funkcjonariuszy i żołnierzy, przez firmy prywatne dzielące swą aktywność na część legalną i czarnorynkową, niezliczoną ciżbę półamatorów produkujących i handlujących czym się dało, od żywności po zabawki, na rzeszy pośredników i przemysłowców skończywszy. Gospodarka równoległa była zwalczana przez władze okupacyjne i wiele osób w nią zaangażowanych poniosło surowe konsekwencje wpadki. Jednocześnie stanowiła warunek przetrwania dla milionów osób, a tym samym dawała gwarancję stabilizacji społecznej. Z tego punktu widzenia jej istnienie było dla władz okupacyjnych niezbędne. Tolerowały ją więc, dbając jedynie, by nie stała się realnym zagrożeniem dla realizacji głównych niemieckich planów gospodarczych wobec ziem polskich¹³.

Kilka lat funkcjonowania społeczeństwa polskiego w warunkach okupacyjnych i w ramach gospodarki równoległej odcisnęło istotne piętno na kształcie społeczeństwa polskiego. Zdruzgotane zostały istniejące w momencie wybuchu wojny hierarchie społeczne. Częściowo zastąpił je system autorytetów narzuconych przez okupantów, jednak dominująca okazała się atomi-

¹³ C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 277.

zacja – poszczególne środowiska społeczne wypracowały własne systemy norm i zasad postępowania. Niektóre z nich podporządkowane były takim wartościom, jak wspólnota narodowo-państwowa, jednak w większości służyły przetrwaniu własnemu i najbliższego otoczenia. Nawet za cenę daleko idących kompromisów etycznych i moralnych. Upowszechnił się także mechanizm podwójnej tożsamości – zachowywania autonomii wewnętrznej w warunkach zewnętrznego podporządkowywania się zasadom określany przez porządek okupacyjny.

Okres 1944–1989

Okoliczności zakończenia wojny – rozstrzygnięcia dotyczące kształtu terytorialnego i ustrojowego Polski podjęte praktycznie bez udziału Polaków oraz instalacja władz niebędących emanacją społeczeństwa, lecz zależnych od mocodawcy zewnętrznego – utrzymały układ z lat 1939–1944, w którym społeczeństwo polskie było przedmiotem działań zewnętrznych, a nie podmiotem samodzielnie kształtującym model swego życia społecznego.

Dodatkowym czynnikiem osłabiającym wewnętrzną spójność społeczeństwa polskiego były masowe migracje ostatnich miesięcy wojny i pierwszych lat powojennych. Do 1950 r. kilka milionów Niemców oraz kilkaset tysięcy Ukraińców i Białorusinów opuściło terytorium państwa polskiego. Jednocześnie do Polski w nowych granicach przybyły niemal 2 miliony osób mieszkających przed 1939 r. na Ziemiach Wschodnich II Rzeczypospolitej i na wschód od granicy polsko-radzieckiej z 1921 r. Wróciło ponad milion osób, których losy wojenne rzuciły na zachód – jako żołnierzy, jeńców, więźniów lub robotników przymusowych III Rzeszy. Nie mniej ważne były migracje wewnętrzne – miliony obywateli mieszkających dotychczas w Polsce centralnej zdecydowały się na poszukiwanie nowego miejsca zamieszkania na ziemiach północnych i zachodnich. Niezależnie od tego w latach 1945–1950 około miliona Polaków przeniosło się ze wsi do miast. Masowe ruchy migracyjne prowadziły do niszczenia tworzonej przez wiele pokoleń tkanki społecznej – wiejskich i małomiasteczkowych wspólnot lokalnych i powiązań sąsiedzkich oraz radykalnego osłabienia dotychczasowych więzi rodzinnych. Jedynie niewielka część migrantów osiedlała się w nowych miejscach większymi grupami, „wśród swoich”. Co więcej, zmiana miejsca zamieszkania wiązała się z reguły z koniecznością wypra-

cowania nowego stylu życia i pracy. Nawet bowiem jeśli migranci nadal pozostawali rolnikami – warunki prowadzenia gospodarstwa na Śląsku czy Pomorzu daleko różniły się od tych, jakie znali z Wileńszczyzny czy Galicji¹⁴.

Tworzenie nowego społeczeństwa po II wojnie światowej nie było, jak w początkach II Rzeczypospolitej, procesem wypracowywania kompromisu różnorodnych sił społecznych, ale miało charakter realizacji konkretnego planu narzuconego przez ośrodek polityczny posiadający monopol władzy. Jego dalekosiężnym celem nie było odczytywanie i zaspokajanie realnych potrzeb i dążeń społecznych, ale radykalna przebudowa i stworzenie społeczeństwa realizującego w praktyce założenia doktryny rozwoju społeczno-gospodarczego określanej jako „marksistowsko-leninowska”. Wizja przyszłego społeczeństwa, któremu przyświecał slogan „od każdego wedle możliwości, każdemu wedle potrzeb”, miała charakter utopijny, a rzeczywistość społeczeństwa „realnego socjalizmu” kształtowały strategiczne decyzje władz starających się wcielić w warunkach polskich wzorce czerpane z rzeczywistości Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W latach 1944–1949 na mocy decyzji politycznych zlikwidowano instytucję prywatnej większej własności ziemskiej oraz prywatnych większych i średnich przedsiębiorstw w pozarolniczym sektorze gospodarki. Niemalże zniszczono, a z pewnością zmarginalizowano inicjatywy prywatne: handel, rzemiosło i sektor usługowy. W wymiarze struktury społeczno-zawodowej oznaczało to zanik tak zwanych klas posiadających oraz drobnomieszczaństwa. Część ziemi odebranej większym właścicielom ziemskim została przekazana w ręce beneficjentów reformy rolnej i przesiedleńców z terenów przejętych przez ZSRR. Reszta ziemi, majątek produkcyjny i kapitały, a także całość mienia należącego do państwa niemieckiego oraz jego obywateli zostały przejęte przez państwo. Tym samym państwo rządzone przez niepodlegającą kontroli społecznej partię komunistyczną stało się dysponentem zdecydowanej większości majątku narodowego oraz potencjału gospodarczego kraju. Wywierało też – jako kreator cen oraz systemu podatkowego, a także monopolista w zakresie handlu hurtowego i produkcji pozarolniczej – przemożny wpływ na pozostające w prywatnych rękach chłopskich gospodarstwa rolne. Tym samym zyskało praktycznie monopolistyczną pozycję jako pracodawca¹⁵.

¹⁴ *Wysiedlenia. Wypędzenia. Ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. G. Hryciuk, W. Sienkiewicz, Wrocław 2008.

¹⁵ *Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Warszawa 1974.

Dysponujące majątkiem narodowym i monopolem w zakresie prowadzenia polityki gospodarczej, społecznej i kulturalnej państwo stało się kreatorem struktury społecznej i modelu życia społecznego. Decydowało o poziomie dochodów jednostek i środowisk, miało przemożny wpływ na kierunki i tempo przemian strukturalnych (wzrost liczebny bądź regres konkretnych grup społecznych), przebieg industrializacji i urbanizacji, styl życia i konsumpcji, wreszcie kształt hierarchii znaczenia i prestiżu społecznego. Można przy tym zaryzykować stwierdzenie, że znaczna większość społeczeństwa polskiego zaakceptowała tę sytuację. Raczej pozytywnie odbierano likwidację prywatnej własności środków produkcji, związane z tym upaństwowienie gospodarki oraz radykalne spłaszczenie dochodów. Z aprobatą spotkała się aktywna polityka społeczna związana z podjęciem przez państwo rozbudowy systemu oświaty publicznej, służby zdrowia, opieki społecznej, budownictwa mieszkaniowego ze środków publicznych. Zdecydowaną opozycję reprezentowały głównie środowiska związane z poddanymi anihilacji warstwami posiadającymi, część inteligencji oraz chłopów (zwłaszcza w obliczu próby przeprowadzenia kolektywizacji). Opozycja ta po kilku latach zanikła, a jej uczestnicy dostosowali się do nowej sytuacji, zachowując co najwyżej negatywny sentyment wobec nowej rzeczywistości społeczno-kulturowej. Widoczne nie tylko w czasach kryzysów społeczno-gospodarczych i politycznych przejawy niezadowolenia, protestów, a nawet masowego buntu społecznego aż po lata 1980–1981 nie miały charakteru rewolucyjnego. Niezmiennie najważniejszym żądaniem ich uczestników było uczciwe realizowanie przez władze deklarowanych zasad sprawiedliwości społecznej, solidarności oraz równości praw i obowiązków. Erozja społecznego poparcia dla fundamentów prawno-ustrojowych rozpoczęła się w latach siedemdziesiątych. Początkowo objęła część środowisk opozycji demokratycznej. Jednocześnie wraz z postępującym otwarciem Polski na Zachód i upowszechnieniem okazjonalnej i pólstałej emigracji zarobkowej zwiększała się grupa osób uznających wyższość wolnokonkurencyjnej gospodarki rynkowej nad systemem nakazowo-rozdzielczym. Kontestacja ekonomii realnego socjalizmu radykalnie upowszechniała się wraz z pogłębianiem kryzysu gospodarczego drugiej połowy lat siedemdziesiątych i lat osiemdziesiątych. Władze państwowe zdecydowały się na rozluźnienie gorsetu ideologicznego krępującego gospodarkę i po 1980 r. stopniowo zwiększały zakres swobody prywatnej działalności gospodarczej. Przemiany postaw społecznych lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych

stanowiły ważny czynnik ułatwiający przeprowadzenie procesu transformacji po 1989 r.

Pierwsze lata po zakończeniu II wojny światowej upłynęły pod znakiem przezwycięzania bezpośrednich materialnych i świadomościowych skutków wojny, formowania prawnoustrojowych i ekonomicznych podstaw nowego ładu społecznego oraz przystosowania się jednostek i grup społecznych do funkcjonowania w nowych realiach politycznych, terytorialnych, prawnych, społecznych. Zwracały uwagę:

- znaczna dynamika demograficzna, która wyrażała się wysoką stopą urodzeń (w pierwszej dekadzie powojennej sięgająca poziomu 30 urodzeń na 1000 mieszkańców rocznie);
- formowanie się nowej struktury społecznej, której cechą charakterystyczną było istnienie trzech podstawowych warstw społeczno-zawodowych: rolników indywidualnych stanowiących w części kontynuację warstwy chłopskiej (zwłaszcza na terenach wchodzących w skład państwa polskiego przed 1939 r.), najemnych pracowników fizycznych w znacznej większości rozpoczynających pracę jako robotnicy niewykwalifikowani i zdobywających kompetencje wraz z nabywaniem doświadczenia zarodowego oraz najemnych pracowników niemanualnych. Grupa ta była niezwykle zróżnicowana. Należeli do niej pracownicy wyższych szczebli aparatu władzy, inteligencja twórcza, reprezentanci wolnych zawodów, rzesza pracowników biurowych, nauczyciele, ale też funkcjonariusze państwowych służb mundurowych, kolei etc.;
- znaczna ruchliwość społeczna w wymiarze terytorialnym, pozycji społeczno-zawodowej oraz struktury branżowej. Wszystkie te zjawiska zachodziły w ramach szerszego procesu, jakim było przechodzenie osób obojga płci ze wsi i rolnictwa do zawodów pozarolniczych. Polityka państwa tworzyła szerokie możliwości awansu społecznego w ramach tworzącego się w nowej formule aparatu państwowego i systemu gospodarczego. Zachęcano zwłaszcza osoby należące do „właściwych” (z punktu widzenia władzy) środowisk społecznych do podejmowania nauki w ramach masowo organizowanych kursów i szkoleń, które pozwalały błyskawicznie uzyskać świadectwa szkolne oraz certyfikaty potwierdzające uprawnienia do sprawowania określonych funkcji i stanowisk. Równocześnie tworzone szybkie ścieżki przygotowujące do podejmowania studiów koniecznych

- do wykonywania takich zawodów, jak lekarz czy sędzia. Drugie pole ruchliwości społecznej to szybki wzrost liczebny wielu grup fizycznych pracowników najemnych, początkowo niewykwalifikowanych, związanych z wybranymi działami gospodarki – przede wszystkim budownictwem, produkcją przemysłową oraz handlem;
- równoległe do przemian strukturalnych kształtowanie się nowego modelu stosunków społecznych określających relacje pionowe i poziome między „starymi” (inteligencja, robotnicy i chłopi o przedwojennych korzeniach) i „nowymi” grupami społecznymi (nowa klasa robotnicza i umysłowa, elita władzy etc.), nowego modelu relacji między szeroko rozumianą władzą a rządzonymi i nowego kształtu relacji między płciami etc.

Można zaryzykować opinię, wymagającą z pewnością weryfikacji przez rzetelne badania, że na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych kształtował się już nowy model społeczeństwa polskiego, który stanowił hybrydę elementów pochodzących z epok wcześniejszych (warstwa chłopska oraz inteligencja w szerokim rozumieniu tego pojęcia) oraz czynników nowych, a przede wszystkim hierarchizacji stawiającej na najwyższym szczeblu struktury społecznej samowarczą reprezentację polityczną klasy robotniczej w postaci partyjno-państwowej komunistycznej elity władzy. Ów model można określić roboczo jako „społeczeństwo realnego socjalizmu”. Charakteryzowało się ono znacznym spłaszczeniem struktury społecznej przy jednoczesnej, dużej już w końcu lat czterdziestych, a do tego pogłębiającej się w kolejnych latach etatyzacji wszystkich dziedzin życia. Fundamentami etatyzacji były monopol władzy politycznej obozu komunistycznego oraz nakazowo-rozdzielczy system gospodarczy. System nakazowo-rozdzielczy umożliwiał prowadzenie konsekwentnej polityki utrzymywania bardzo niskiego poziomu dochodów indywidualnych w zasadzie wszystkich grup społecznych i przeznaczanie uzyskanych dzięki temu kapitałów na aktywną politykę realizującą cele polityczne i ideologiczne obozu władzy. Jednocześnie monopol władzy politycznej umożliwiał utrzymywanie licznych ograniczeń swobody obywateli w zakresie aktywności nie tylko politycznej, ale także społecznej, gospodarczej i kulturalnej. W optyce władz społeczeństwo miało pozostawać nadal, podobnie jak w pierwszych latach powojennych, przedmiotem zabiegów państwa, a nie podmiotem kształtującym strategię jego rozwoju.

Nie ma powodu wątpić w szczerą deklarację komunistów co do woli uprzemysłowienia Polski, przewyciężenia jej zacofania cywilizacyjnego, a w konsekwencji radykalnego podniesienia poziomu życia jej obywateli. Co więcej, z perspektywy czasu widać wyraźnie, że realizowana przez nich od 1949 r. strategia rozwoju przynosiła wymierne efekty, a przynajmniej do czasu rozpoczęcia w drugiej połowie lat siedemdziesiątych strukturalnego kryzysu społeczno-gospodarczego.

Tabela 1. Wybrane dane dotyczące liczby ludności (w mln), demografii (na 1000 mieszkańców), wykształcenia (w %) i struktury zawodowej (w %) w latach 1939-2004

	1939	1945/50	1960	1970	1980	1990	2004
Liczba ludności							
– ogółem	30	24	30	32.6	35.7	38.1	38.7
– w miastach		7.6	14.4	17.1	21.0	23.6	23.8
Przyrost naturalny	11.5	19.1	15.0	7.6	9.6	4.1	0.3
Urodzenia na 1000	25.6	29	19	19	19	16	10
Zgony		10	7.4	8.3	9.9	10.2	9.3
Wykształcenie							
– średnie i zawod.		40%	59	63	79	80	90
– wyższe		4.4	6.2	9.0	11.7	13	41
Odsetek utrzymujących się							
– z rolnictwa	60	47	38.2	29.8	23	17.8	8%
– ze źródeł niezarobkowych	3.2	4.0	6.5	10.4		21.2	37
Czynni:							
Sektor I				38.6	30	27.8	17.1
Sektor II				34.2	38	36.1	28.4
Sektor III				27.1	32	36.0	54.2

Źródło: A. Gawryszewski, *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.

Gdy odwołamy się do podstawowych danych statystycznych zawartych w tabeli 1, widzimy utrzymywanie się w latach 1950–1980 jednoznacznie pozytywnych trendów demograficznych. Początkowo obserwujemy związany z kompensatą strat wojennych wysoki przyrost naturalny. Potem wskaźnik ten stopniowo spada, co jest zgodne z ogólnymi trendami demograficznymi, jednak pozostaje dość wysoka jak na Europę stopa urodzeń. Za niemałe osiągnięcie można uznać systematyczny spadek śmiertelności niemowląt oraz wzrost prze-

ciężnego trwania życia – w przypadku mężczyzn z około 58 do 67 lat, a dla kobiet z 64 do 74 lat. Za powyższymi wskaźnikami stoi szeroki kompleks czynników, wśród których wymienić trzeba przede wszystkim ogólną poprawę warunków życia (mieszkania, wyżywienia, pracy), podniesienie poziomu opieki zdrowotnej i społecznej, pozytywne zmiany stosunku społecznego do dzieci, osób niepełnosprawnych i starszych. W kwestii niepełnosprawnych i najstarszych członków społeczeństwa warto podkreślić, że gdy w 1950 r. ze świadczeń społecznych utrzymywało się 4% obywateli kraju, to w 1980 r. już ponad 20%. Tak znaczny wzrost był możliwy dzięki solidnemu wzrostowi gospodarczemu, ale też dzięki polityce społecznej realizującej zasady solidaryzmu społecznego.

Za pozytywne z punktu widzenia warunków i jakości życia ogółu mieszkańców Polski należy uznać zachodzące w latach 1950–1980 zmiany struktury społeczno-zawodowej. Odsetek utrzymujących się z rolnictwa spadł w tym czasie z 47 do 23% ogółu czynnych zawodowo, choć trzeba pamiętać, że w praktyce uprawiających ziemię było znacznie więcej – bo do grupy rolników zaliczono licznych emerytów rolnych oraz dwuzawodowców, którzy łączyli pracę najemną w budownictwie czy przemyśle z prowadzeniem gospodarki rodzinnej¹⁶. Miejsce chłopów jako najliczniejszej warstwy społeczeństwa polskiego zajęli robotnicy. W końcu lat siedemdziesiątych pracownicy fizyczni stanowili prawie 50% ogółu zawodowo czynnych mieszkańców Polski. Wśród nich szczególne miejsce zajmowała tak zwana wielkoprzemysłowa klasa robotnicza. Jej liczebność była pochodną swoistej gigantomanii – istotnej cechy polskiej industrializacji po II wojnie światowej. Po zakończeniu realizacji planu 6-letniego ponad 35% pracowników przemysłowych pracowało w zakładach zatrudniających ponad 1000 osób. Do 1970 r. odsetek ten przekroczył 40%, by zacząć spadać dopiero po 1980 r. Do wielkoprzemysłowej klasy robotniczej można zaliczyć także pracowników wielkich przedsiębiorstw o charakterze nieprzemysłowym – przede wszystkim w komunikacji (kolej, firmy transportu samochodowego), budownictwie czy handlu. Wielkoprzemysłowa klasa robotnicza szybko stała się jednym z najważniejszych elementów struktury społecznej, co znalazło dobitny wyraz w przebiegu i formie zakończenia fali strajkowej lata 1980 r.

Trzecim obok chłopów i robotników wielkim środowiskiem społeczno-zawodowym był świat pracy niemanualnej, którego chyba jedyną cechą

¹⁶ H. Słabek, *Historia społeczna Polski Ludowej 1944–1970*, Warszawa 1988, s. 469 i nn.

wspólną było pozyskiwanie dochodów z pracy innej niż fizyczna. Liczebność tej grupy rosła bardzo szybko – w latach siedemdziesiątych jej udział wśród czynnych zawodowych znacznie przekroczył 30%. Zdecydowaną większość tej grupy (70%) stanowił **proletariat umysłowy** – osoby wykonujące prace kancelaryjne niewymagające kwalifikacji wykraczających poza znajomość technik biurowych i podstawowych czynności arytmetycznych. W miarę upływu czasu w grupie tej szybko rósł odsetek kobiet. Masa pracowników niemanualnych niskiego szczebla była z zasady opłacana bardzo nisko i traktowana z wyższością przez stojących nieco wyżej w hierarchii urzędniczej oraz robotników kwalifikowanych. Wyraźnie mniejsza, acz znacząca liczebnie (20%) była **grupa niższego i średniego personelu merytorycznego** – od referentów biurowych, przez niższy i średni szczebel zarządzających w zakładach pracy po nauczycieli, zawodową kadrę mundurową niższego i średniego szczebla etc. Zapewne nie więcej niż 10% szeroko rozumianych pracowników umysłowych liczyły **grupy, które można określić jako elitarne** w skali całego społeczeństwa – kierownictwo partii rządzącej oraz tzw. stronnictw sojuszników, wyżsi urzędnicy aparatu państwowego i administracji gospodarczej, dowódcy służb tajnych i mundurowych, najwyżej kwalifikowani specjaliści i eksperci, elity intelektualne i twórcze, a wreszcie spora grupa duchownych wyróżniająca się pełnieniem istotnych funkcji religijnych lub autorytetem osobistym. W pierwszych latach po wojnie źródła rekrutacji uczestników wymienionych grup elitarnych były głównie dwa. Początkowo najliczniej reprezentowana była przedwojenna inteligencja wraz z przedstawicielami dawnych warstw posiadających – byłych ziemian i przedsiębiorców. Osoby przynależne do tych środowisk zwłaszcza w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych kształtowały charakter inteligencji twórczej, elit intelektualnych i szkół wyższych, ale też urzędów państwowych najwyższego szczebla (na przykład Ministerstwa Rolnictwa czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych). Na drugim miejscu można wymienić działaczy komunistycznych i socjalistycznych ze stażem sięgającym zwykle okresu sprzed 1939 r. Wielu z nich nie legitymowało się wykształceniem lub kwalifikacjami wykraczającymi poza wąsko rozumianą politykę, zaś ich kontakty społeczne ograniczały się do niewielkiego kręgu towarzyskiego „swoich”. Niemal od początku środowiska elitarne zaczęły też zasilać „ludzie nowi”. Dojmujący niedostatek kadr kierowniczych sprawiał, że w czasie kilkunastu pierwszych lat powojennych powoływano na wysokie nieraz stanowiska osoby nieposiadające kwali-

fikacji i doświadczenia, ale z racji właściwej postawy politycznej czy domniemanych cech osobowościowych dobrze rokujące do pełnienia odpowiedzialnej funkcji. Łatwo też awansowali wybrani przedstawiciele młodego pokolenia wspinający się po szczeblach kariery przy wsparciu po linii partyjnej, środowiskowej, a czasem dzięki szczęściu czy rzeczywistym zdolnościom. W dobie rządów Edwarda Gierka mocno zaznaczyła swą obecność nowa formacja, którą można określić mianem socjalistycznej wyższej klasy średniej – technokratyczna, nastawiona na sukces zawodowy i materialny, zorientowana na realizację wzorców konsumpcyjnych obserwowanych w kapitalistycznych społeczeństwach zachodniej Europy. Przedstawiciele tej grupy rekrutowali się z rodzin starej i nowej inteligencji, ale też w niemałym stopniu spośród robotników (zwłaszcza wykwalifikowanych). W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ukształtowały się także instytucjonalne formy kooptacji do elity władzy określanej jako „nomenklatura” (wykaz stanowisk, których objęcie wymagało uzyskania rekomendacji politycznej). Podział środowisk elitarnych na „starą inteligencję” oraz „ludzi władzy” okazał się trwały i do końca PRL porządkował życie społeczne najwyższych szczebli drabiny społecznej.

Nielicznym, ale znaczącym elementem struktury społecznej powojennej Polski była grupa „prywaciarzy” – właścicieli prywatnych przedsiębiorstw handlowych, produkcyjnych i usługowych. W skali gospodarki kraju ich znaczenie było marginalne, ale odgrywali istotną rolę na rynku detalicznym jako dostawcy towarów i usług szczególnie poszukiwanych – odzieży i dóbr luksusowych pochodzących z importu, towarów deficytowych czy usług nieosiągalnych w sektorze „uspołecznionym”. Prywaciarze z reguły dysponowali dochodami o wiele wyższymi od przeciętnych pracowników najemnych i dzięki nim reprezentowali poziom życia niedostępny dla „normalnego” obywatela¹⁷.

Obraz społeczeństwa polskiego uwzględniający jedynie strukturę społeczno-zawodową (w wymiarze podziałów branżowych i pozycji społeczno-zawodowej) wymaga istotnego uzupełnienia przede wszystkim za sprawą niezwykle ważnego, zapoczątkowanego już w latach pięćdziesiątych procesu, który polegał na zacieraniu wyraźnych przed 1939 r. granic i barier oddzielają-

¹⁷ J. Kochanowski, *Prywaciarze. Biznes w PRL-u 1945–1989*, wyd. IV, Warszawa 2022.

cych światy klasy robotniczej i pracowników niemanualnych. Powodów tego zjawiska było wiele. Wraz z przyspieszoną industrializacją i postępem technologicznym zaczęła się szybko rozwijać grupa robotników wykorzystujących w swej pracy umiejętności w zakresie obsługi skomplikowanych narzędzi i maszyn. Coraz częściej musieli wykazywać się własną inwencją i inicjatywą w wykonywaniu obowiązków kierowcy, elektryka, mechanika samochodowego etc. W coraz większym stopniu ich praca przypominała aktywność samodzielnego rzemieślnika lub usługodawcy, tym bardziej że niskie płace zasadnicze skłaniały do podejmowania dodatkowych prac „na boku”. Zdobywając nowe umiejętności, podnosili poziom kwalifikacji zawodowych, a jednocześnie wykształcenia ogólnego. W miarę upływu czasu rósł odsetek osób zatrudnianych na stanowisku robotniczym legitymujących się wykształceniem średnim, a nawet wyższym. Zwłaszcza w wielkich, nowoczesnych przedsiębiorstwach zacierały się bariery oddzielające robotników kwalifikowanych od niższego personelu zarządzającego. Bardziej skomplikowanym i odpowiedzialnym pracom towarzyszył systematyczny wzrost dochodów. Rosły ambicje i oczekiwania w zakresie warunków i stylu życia, poszerzał się zakres uczestnictwa w kulturze.

Równoległe do opisanego procesu trwał inny, nie mniej istotny – bardzo szybki rozwój grup zawodowych zaliczanych do niższych kategorii pracowników niemanualnych zatrudnionych w handlu, służbie zdrowia i opiece społecznej, a przede wszystkim administracji państwowej i gospodarczej. Wymienione grupy zawodowe zasilane były przede wszystkim przez młode kobiety pochodzące z warstw ludowych, dążące poprzez wykształcenie do awansu społecznego i materialnego. O ile zdobycie wykształcenia i pracy w charakterze ekspedientki, pielęgniarki czy kancelistki było stosunkowo proste, o tyle osiągnięcie stabilizacji materialnej i społecznej stanowiło nie lada wyzwanie. Płace pracowników niemanualnych niższych szczebli były bardzo niskie, a możliwości zdobycia samodzielnego mieszkania znikome. W tej sytuacji warunkiem realizacji ambitnych planów życiowych było założenie rodziny. Feminizacja własnej i pokrewnych grup zawodowych sprawiała, że odpowiedniego kandydata najłatwiej można było znaleźć wśród dobrze zarabiających i mających szanse na przydział mieszkania wykwalifikowanych robotników.

O powszechności związków rodzinnych, w których jedno z małżonków należało do „robotników”, drugie zaś do „inteligencji pracującej”, decydowały

dodatkowo dwie okoliczności. Po pierwsze, bardzo często „on” i „ona” pochodzili z rodzin wiejskich lub proletariackich i niezależnie od wykonywanej pracy reprezentowali zbliżony kapitał społeczno-kulturowy. Po drugie prestiż społeczny robotników kwalifikowanych oraz poziom ich dochodów był w społeczeństwie realnego socjalizmu stosunkowo wysoki. Konsekwencją zasygnalizowanego zjawiska było uformowanie się licznej już w latach sześćdziesiątych i nadal szybko rosnącej grupy społecznej sytuującej się w hierarchii prestiżu i dochodów poniżej właściwej inteligencji, ale podobnie jak zasadnicza większość środowiska niższych pracowników umysłowych zorientowanej na realizację wzorców konsumpcji i stylu życia tworzonych przez inteligencję. Można też zaryzykować tezę, że wraz z proletariatem umysłowym grupa ta pełniła funkcję „socjalistycznej niższej klasy średniej”. Niezależnie od swej pierwotnej genezy bardzo szybko stała się grupą społeczną o liczebności porównywalnej do właściwej klasy robotniczej oraz inteligencji. Jej wyróżnikiem były „średni” poziom dochodów i standardu życia oraz aspiracje do zapewnienia dalszego awansu lub przynajmniej przekazania swego statusu dzieciom. Zdecydowanie mniejsze znaczenie miało źródło dochodów i rodzaj wykonywanej pracy. Standardy socjalistycznej niższej klasy średniej były wypracowywane w mieście i zbliżone do standardów wielkoprzemysłowej klasy robotniczej. Stanowiły kompromis między wzorcami reprezentowanymi przez socjalistyczne warstwy wyższe (wysokie dochody, willa lub dobre mieszkanie, samochód prywatny, modne ciuchy, atrakcyjne sposoby spędzania wolnego czasu, urlop za granicą) a dobrami możliwymi do zdobycia przez „zwykłego obywatela” – mieszkaniem (najczęściej pracowniczym/kwaterunkowym lub spółdzielczym), działką, od lat siedemdziesiątych samochodem, możliwością zapewnienia dzieciom wykształcenia. Standardy socjalistycznej niższej klasy średniej upowszechniane przez szybko rozwijające się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych środki masowego przekazu (radio, a zwłaszcza telewizja) stanowiły istotny punkt odniesienia dla aspiracji materialnych i dążeń osobistych mieszkańców wsi oraz niższych warstw klasy robotniczej.

Stałe, choć nierównomierne trendy podnoszenia poziomu cywilizacyjnego kraju, poprawy materialnych warunków życia i duże możliwości awansu społeczno-zawodowego znalazły swą kulminację w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Kilkuletni okres skokowego wzrostu nakładów inwestycyjnych połączonych z szybkim tempem podnoszenia poziomu wynagrodzeń i zmniejszeniem zakresu izolacji międzynarodowej Polski rozbudził powszech-

ną nadzieję na szybką realizację indywidualnych i środowiskowych aspiracji materialnych i życiowych. Tym samym ujawniła się głęboka sprzeczność tkwiąca u samych podstaw „realnego socjalizmu”. Z jednej strony umożliwiał awans cywilizacyjny społeczeństwa i przemiany w duchu demokratyzacji i indywidualizacji, a z drugiej dążył do podporządkowania wszelkiej aktywności społecznej władzy partyjno-państwowej.

Gdy w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zaczęły narastać symptomy kryzysu gospodarczego, władze zamiast szukać efektywnych dróg przezwyciężania problemów poprzez istotną przebudowę systemu skoncentrowały się na utrzymaniu podstawowych pryncypiów ustrojowych i zwalczaniu objawów buntu. Strategia ta okazała się zabójcza, gdy nastroje niezadowolenia i protesty upowszechniły się wśród wielkoprzemysłowej klasy robotniczej i inteligencji technicznej. Rozpoczęta wiosną 1980 r. fala strajkowa zakończyła się porozumieniami sierpniowymi 1980 r. i powołaniem NSZZ „Solidarność”, ale nie doprowadziła do istotnej zmiany charakteru państwa. Partia rządząca twardo broniła monopolu władzy, decydując się ostatecznie na wprowadzenie stanu wojennego. Postępujące załamanie gospodarki znalazło swój wyraz w radykalnym spadku poziomu dochodów indywidualnych i konsumpcji zbiorowej. Symbolem lat osiemdziesiątych stał się (bardzo niewydolny) system reglamentacji, który obejmował większość podstawowych produktów żywnościowych i codziennego użytku. Z roku na rok rosła też inflacja. Kolejne próby reform podejmowane w latach osiemdziesiątych niezmiennie kończyły się niepowodzeniem.

Wśród czynników, które sprawiły, że Polska nie była w stanie przezwyciężyć kryzysu narastającego od połowy lat siedemdziesiątych, istotną, a może nawet najważniejszą rolę odegrały uwarunkowania społeczne. Od zakończenia II wojny światowej monopolistyczny obóz władzy konsekwentnie budował system, którego naczelną zasadą była centralizacja decyzji strategicznych, ale też ręczne sterowanie wszystkimi aspektami życia społecznego, od polityki, przez gospodarkę po kulturę. Jednostki i całe grupy społeczne miały realizować dyrektywy zwierzchności. Nie tylko niesubordynacja, ale i wykraczająca poza nakazy władz inicjatywa oddolna była bezwzględnie zwalczana. Efektywność blokowania podmiotowości społecznej była tym bardziej skuteczna, że władze polskie wykorzystywały na tym polu bogate doświadczenia radzieckie, dysponowały rozbudowanym aparatem represji, a do tego całym instru-

mentarium bodźców związanych z funkcjonowaniem etatystycznego systemu gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Budowany od końca lat czterdziestych model życia społecznego zakładający całkowite podporządkowanie społeczeństwa władzom partyjno-państwowym przez 25 lat wydawał się efektywny. Pozwalał na mobilizację społeczną i ułatwiał wymuszanie akceptacji społecznej dla licznych wyrzeczeń w warunkach początkowych etapów industrializacji kraju. Ostatecznie jednak cena za możliwość realizacji koncepcji rozwoju Polski w warunkach „realnego socjalizmu” okazała się niezwykle wysoka. Skuteczne zniszczenie podmiotowości jednostek i grup społecznych doprowadziło do degradacji poczucia współodpowiedzialności obywateli za kształt otaczającej ich przestrzeni społecznej oraz miejsca pracy. W zamian rozwinęła się postawa ochrony interesów osobistych – poprzez gorliwe spełnianie oczekiwań zwierzchności lub zajmowanie miejsca w środku peletonu. W konsekwencji wykreowana przez dziesięciolecia rządów komunistycznych struktura społeczna charakteryzowała się systemową atrofią mechanizmów samoczynnego przekształcania się, a tym samym adekwatnego odpowiadania na pojawiające się nowe wyzwania. Tym samym była niezdolna do sprostania wymaganiom drugiej rewolucji naukowo-technicznej.

Analiza dziejów polskiej gospodarki pokazuje, że już w końcu lat sześćdziesiątych jej mechanizmy rozwojowe uległy zatarciu, a próba ich ożywienia poprzez sięgnięcie po kredyty i licencje wybranych technologii zachodnio-europejskich zakończyła się fiaskiem. Po raz kolejny w dziejach Polski ujawniły się negatywne strony strategii rozwojowej, która polegała na wprowadzeniu do polskiej gospodarki nowoczesnych elementów zaczerpniętych z zewnątrz, z założeniem, że staną się one zaczynem zmian pobudzających pozytywne przekształcenia całego systemu społeczno-gospodarczego. Doprowadziła ona do pojawienia się wysp nowoczesności (np. motoryzacyjnych), ale system społeczno-gospodarczy nie był w stanie wykorzystać tego impulsu do modernizacji całej gospodarki polskiej. Historycy jeszcze długo będą się spierać o przyczyny niepowodzenia prób przewrotu technologicznego w polskim rolnictwie czy też stworzenia przemysłu motoryzacyjnego zdolnego do konkurencji z koncernami zachodnioeuropejskimi. Niezależnie od powodów, skok rozwojowy lat siedemdziesiątych zakończył się fiaskiem, radykalnym wzrostem zadłużenia zagranicznego i praktyczną niewypłacalnością kraju w latach osiemdziesiątych.

Strukturalny kryzys lat osiemdziesiątych miał istotne konsekwencje społeczne. Najważniejszym ich aspektem wydaje się utrata legitymacji społecznej obozu rządzącego oraz osłabienie zaufania do podstawowych zasad tworzących fundamenty Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej – z monopolem władzy PZPR, gospodarką nakazowo-rozdzielczą oraz znaczną etatyzacją i centralizacją większości płaszczyzn życia społecznego. Na wszystkich szczeblach drabiny społecznej królowała postawa „ratuj się kto może”. Materializowała się ona w uczestnictwie w równoległym obiegu gospodarczym – wykorzystywaniu „uspołecznionego” zakładu pracy jako bazy dla prywatnej aktywności ekonomicznej oraz w uczestnictwie w niezwykle rozbudowanym czarnym rynku. Od końca lat siedemdziesiątych masowym zjawiskiem stała się okazjonalna lub półstała emigracja zarobkowa.

Bankructwo gospodarki nakazowo-rozdzielczej wraz z jednoczesnym słabnięciem zdolności państwa do kontroli wszystkich aspektów życia społecznego i gospodarczego skłoniły władze do stopniowego łagodzenia ideologicznego gorsetu gospodarki. Stopniowo poszerzano możliwości tworzenia prywatnych firm produkcyjnych, handlowych i usługowych. O ile w roku 1980 istniało w Polsce poza rolnictwem 150 tys. przedsiębiorstw prywatnych prowadzących działalność w przemyśle i zatrudniających około 300 tys. osób (na 5,3 mln ogółem), o tyle w 1985 było ich już prawie 210 tysięcy. W 1990 r. przemysł nieuspołeczniony zatrudniał zaś 850 tys. pracowników (na 4,6 mln zatrudnionych ogółem). Tym samym na przestrzeni dekady nastąpił skokowy wzrost zatrudnionych w sektorze prywatnym z ok. 6% do prawie 20% ogółu, a w praktyce nawet znacznie większy, bo przytoczone dane nie obejmują osób formalnie zatrudnionych na posadzie państwowej lub w gospodarstwie rolnym, a jednocześnie aktywnych w obiegu czarnorynkowym (handlu, budownictwie, usługach etc.). Należy przy tym podkreślić, że większość przedsiębiorców prywatnych rozpoczynających działalność w latach osiemdziesiątych istotnie różniła się od „prywaciarzy” integralnie powiązanych z gospodarką nakazowo-rozdzielczą. Byli to fachowcy niemieszczący się w ramach gospodarki socjalistycznej, opozycjoniści pozbawieni możliwości kariery w strukturach oficjalnych czy emigranci gotowi zainwestować w tzw. firmy polonijne. Można więc zaryzykować tezę, że ewolucja gospodarki polskiej w kierunku wolnorynkowym i budowa struktur społecznych charakterystycznych dla kapitalizmu w Polsce osiągnęła pewien poziom zaawansowania jeszcze przed przemianami politycznymi i prawnoustrojowymi lat 1989–1991.

Po 1989 roku

Strategiczne decyzje prawnoustrojowe przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych przesądziły o wejściu Polski na drogę budowy państwa i społeczeństwa realizujących zasady państwa prawa, demokratycznego ładu społecznego i politycznego oraz integracji w ramach europejskiej przestrzeni ekonomicznej kapitalistycznej gospodarki rynkowej. Oznaczało to porzucenie systemu politycznego opartego na monopolu władzy i centralistycznej organizacji państwa oraz nieefektywnej, a do tego osłabionej wieloletnim kryzysem, galopującą inflacją oraz ogromnym zadłużeniem zagranicznym gospodarki nakazowo-rozdzielczej. W ciągu kilku lat państwo przestało być regulatorem na bieżąco kontrolującym wszystkie płaszczyzny życia społecznego i procesy gospodarcze. Znaczną część kompetencji przekazało w ręce samorządów terytorialnych i przeprowadziło daleko idącą deregulację gospodarki. Przeprowadzony został szeroko zakrojony proces prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych i uruchomiony rynek kapitałowy.

Zmiany w sferze prawnoustrojowej i ekonomicznej znajdowały swój wyraz w strukturze społecznej i modelu życia społecznego. Najbardziej rzucającą się w oczy zmianą pierwszych lat transformacji był krach warstw społecznych będących filarami społeczeństwa PRL – socjalistycznej elity władzy (aparatu partyjno-państwowego, aparatu przymusu, wojska) oraz pracowników najemnych wielkich przedsiębiorstw państwowych nie tylko w przemyśle, ale też w transporcie, budownictwie, komunikacji, handlu, rolnictwie etc.). Setki tysięcy przedstawicieli grupy pierwszej i miliony należące do drugiej traciły pozycję społeczną, prestiż i stabilizację, a bardzo często także miejsce pracy. Znaczna część z nich jakoś radziła sobie w nowej sytuacji. Negatywnie zweryfikowani w administracji państwowej i gospodarczej, w wojsku i policji oraz byli pracownicy aparatu partyjnego znajdowali pracę najczęściej w charakterze urzędników niższego szczebla, niektórzy w prywatnych firmach ochroniarskich, inni w oświacie etc. Jeszcze inni próbowali swych sił w roli samodzielnych przedsiębiorców. Z pewnością starali się wykorzystywać swoje dotychczasowe możliwości i układy towarzyskie. Wydaje się jednak z perspektywy czasu, że osławione „uwłaszczanie nomenklatury”, które miało symbolizować nielegalne przejmowanie majątku pozostałego po PRL przez byłych funkcjonariuszy systemu, było epizodem bez większych konsekwencji społecznych. Także wca-

le liczni dotychczasowi pracownicy upadających firm państwowych średniego i niższego szczebla – zwłaszcza należący do socjalistycznej niższej klasy średniej – po utracie pracy podejmowali próby samodzielnej działalności gospodarczej. Wielu wykwalifikowanych robotników – specjalistów lub inżynierów tworzyło zakłady usługowe (np. budowlane, elektromechaniczne transportowe etc.) lub niewielkie firmy produkcyjne. Dotychczas zatrudnieni w handlu otwierali własne sklepy, hurtownie czy firmy pośrednictwa. Pewna część tych przedsiębiorstw przetrwała i na stałe wpisała się w pejzaż gospodarczy Polski. Większość jednak prędkiej czy później zaprzestała działalności, a ich właściciele wrócili na rynek pracy jako najemna siła robocza.

Nie spełniły się też nadzieje, że większa grupa młodych przedsiębiorców będzie stopniowo powiększać swe biznesy i przekształcać je w coraz nowocześniejsze firmy podbijające rynki krajowe i zagraniczne. Podstawowa masa dotychczasowych pracowników najemnych, niezależnie od prób usamodzielnienia czy też epizodów emigracyjnych, starała się znaleźć stałe zatrudnienie lub trwałe zabezpieczenie socjalne (emeryturę, świadczenie przedemerytalne, rentę inwalidzką etc.). W oczekiwaniu na nową pracę przyjmowali status bezrobotnego. Liczbę bezrobotnych dodatkowo powiększali absolwenci szkół ponadpodstawowych i wyższych kolejnych roczników. Na początku roku 1990 bezrobotni stanowili 0,3% aktywnych zawodowo w Polsce, w grudniu tegoż roku odsetek ten wynosił już 6,5%. W następnych latach rósł do 15% w 1994 r. Po okresowym spadku bezrobocia ponownie rosło, by osiągnąć swój najwyższy pułap 20,6% aktywnych zawodowo na przełomie 2004 i 2005 r.

Powyższe dane stanowią jednoznacznie negatywną weryfikację mitu Polaków jako narodu przedsiębiorców, którzy na wezwanie premiera Balcerowicza „wzięli sprawy w swoje ręce” i niemal z miesiąca na miesiąc zbudowali fundamenty kapitalistycznej gospodarki wolnorynkowej. Rozwój drobnej i średniej przedsiębiorczości przebiegał początkowo w cieniu erupcji ludowego, szczerkowego kapitalizmu, która była formą spontanicznej masowej reakcji na załamanie dotychczasowego modelu życia i pracy milionów pracowników fizycznych i umysłowych. Szybko okazało się, że przytłaczająca większość „przedsiębiorców” nie posiada dostatecznych kompetencji i kapitałów do prowadzenia biznesu. Kryzys drobnej przedsiębiorczości widoczny na przełomie XX i XXI wieku przetrwały firmy, które znalazły dla siebie miejsce na rynku i adekwatną do rzeczywistości wolnorynkowej formułę działania. W kształtującej się po wejściu

do Unii Europejskiej nowoczesnej strukturze gospodarki polskiej drobne i średnie przedsiębiorstwa odgrywają bardzo istotną rolę. W miarę upływu czasu ich liczba oraz potencjał ekonomiczny rosną, czemu towarzyszy wzmacniający się liczebnie i ekonomicznie biznesowy/drobnoburżuazyjny segment polskiej warstwy średniej.

Budowa podstaw polskiej nowoczesnej gospodarki kapitalistycznej napędzana była przez kilka czynników, wśród których najważniejsze wydają się: konsekwentna polityka państwa, które dokonało otwarcia gospodarki na konkurencję międzynarodową oraz utrzymywało kurs na integrację Polski ze strukturami NATO i Unii Europejskiej, pozytywna reakcja UE i NATO na polskie starania integracyjne, stopniowo zwiększająca się gotowość inwestorów zagranicznych do tworzenia w Polsce filii firm międzynarodowych oraz nowych instytucji gospodarczych i *last but not least* – poziom kompetencji kulturowych oraz kapitału społecznego polskiego społeczeństwa umożliwiający wprowadzenie do krajowego systemu prawnego, społecznego i ekonomicznego rozwiązań warunkujących harmonijną współpracę Polski w ramach struktur europejskich. Proces formowania podstaw nowego systemu polskiej gospodarki i będącej jej bazą adekwatnej struktury społecznej wymagał kilkunastu lat wypełnionych próbami realizacji różnych strategii działania opracowywanych przez państwo oraz polskie i międzynarodowe instytucje publiczne, rozmaite podmioty gospodarcze oraz miliony indywidualnych uczestników życia gospodarczego. Niektóre z nich kończyły się powodzeniem w postaci budowy dobrze prosperującej firmy, inne – jak program powszechnej prywatyzacji czy reforma emerytalna z 1998 r. – dawały niejednoznaczne wyniki. Można zaryzykować stwierdzenie, że pozytywna weryfikacja efektów przemian określanych najczęściej wspólnym mianem transformacji systemowej nastąpiła w pierwszych kilkunastu latach po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Okazało się, że zarówno gospodarka, jak i społeczeństwo polskie ostatecznie są w stanie odnaleźć własne miejsce w przestrzeni unijnej.

Kształtujące się w procesie transformacji społeczeństwo polskie stanowi kontynuację społeczeństwa PRL. Charakteryzuje je wysoki poziom demokratyzacji stosunków społecznych, niewielkie (choć rosnące) rozwarstwienie materialne, dominujący udział pracowników najemnych w strukturze społeczno-zawodowej, a także znaczący (choć powoli malejący) udział tradycji chłopskich w życiu całego społeczeństwa. Jednocześnie społeczeństwo pol-

skie reprezentuje podstawowe cechy nowoczesnego społeczeństwa europejskiego, w tym otwartość na współistnienie i współpracę w zróżnicowanym środowisku lokalnym i międzynarodowym oraz znaczną elastyczność w dostosowywaniu się do coraz to nowych wyzwań rozwojowych. W ciągu kilkudziesięciu lat, jakie upłynęły od 1989 r., daje się obserwować znaczący rozwój dwóch grup społecznych charakterystycznych dla społeczeństw współczesnego centrum cywilizacyjnego – przedsiębiorców pracujących samodzielnie lub zatrudniających niewielką liczbę osób (sektor małych i średnich przedsiębiorstw) oraz wysoko wykwalifikowanych specjalistów tworzących podstawowy zasób kadrowy dla dużych, często międzynarodowych korporacji czy dla instytucji sektora publicznego.

Struktura społeczeństwa polskiego jest niezwykle złożona. Możliwy do wykorzystania do jego opisu podział na nieliczną klasę wyższą, klasę średnią (stanowiącą obecnie najliczniejszą kategorię społeczną) oraz klasę niższą ma jedynie orientacyjny charakter. Każda z wymienionych grup jest bardzo zróżnicowana, a granice między nimi są w znacznej mierze umowne. Środowiska realizujące wartości głęboko osadzone w tradycji narodowej współistnieją z enklawami o charakterze kosmopolitycznym, uczestnicy ultranowoczesnych struktur gospodarczych o zasięgu globalnym spotykają się na lokalnym rynku z rolnikami programowo stosującymi przednowoczesne sposoby uprawy i hodowli. Grupy o bardzo różnych specjalizacjach zawodowych i poziomach dochodów mogą realizować podobny model życia prywatnego. Specyficzna dla Polski kombinacja elementów struktury społecznej o charakterze uniwersalnym, wynikających z pozostawania częścią globalnych sieci społecznych, ekonomicznych i kulturowych oraz czerpiących z bogatego dziedzictwa historycznego zapewnia zachowanie odrębności i tożsamości.

Obszarem, który najlepiej ukazuje specyfikę polskiego społeczeństwa na tle europejskim, jest wieś i rolnictwo. Dla ochrony rolników indywidualnych, którzy na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych reprezentowali archaiczny i nieefektywny model gospodarowania oraz wiele tradycyjnych cech społeczno-kulturowych, przed otwartą konfrontacją z nowoczesnym kapitalizmem państwo zachowało ustawowy limit ziemi, która może pozostawać w rękach prywatnych. Państwo pozostało też właścicielem ziem należących do wielkoobszarowych firm rolniczych. W konsekwencji utrwalona została struktura własnościowa rolnictwa zdominowana przez kilku-

i kilkunastohektarowe gospodarstwa indywidualne. Od początku lat dziewięćdziesiątych rozpoczął się, trwający do dziś, proces kumulacji ziemi rolniczej w rękach niewielkiej grupy rolników nastawionych na intensyfikację i specjalizację rolnictwa, którzy drogą dzierżawy tworzą liczące kilkadziesiąt hektarów, a często ponadstuhektarowe warsztaty rolne. Zmniejszaniu się odsetka osób utrzymujących się z rolnictwa nie towarzyszy radykalny spadek liczby mieszkańców wsi. Coraz większa ich liczba utrzymuje się ze świadczeń społecznych i zajęć pozarolniczych. Zarówno oni, jak i liczni mieszkańcy wsi pracujący poza rolnictwem uprawiają ziemię dla pozyskania żywności na własne potrzeby.

Drugą cechą odróżniającą społeczeństwo polskie od społeczeństw zachodnioeuropejskich jest struktura, a także odziedziczona po minionych epokach liczebna i ekonomiczna słabość warstwy wyższej. Znacznie większą niż gdzie indziej rolę odgrywają wśród polskich elit grupy czerpiące wysoką pozycję społeczną, prestiż oraz dochody z życia publicznego (udział we władzy). Liczna grupa członków klasy wyższej zawdzięcza swój status osobistej aktywności eksperckiej, managerskiej czy twórczej. Mniejszy, choć rosnący, udział mają osoby, które można określać jako klasycznych kapitalistów (przedsiębiorcy, rentierzy etc.). Względna słabość ekonomiczna polskiej klasy wyższej w dużym stopniu wynika stąd, że jej majątki gromadzone są z reguły od niedawna, częściej wysiłkiem jednostek niż rodzin i daleko im do okrzepłych, wielopokoleniowych fortun burżuazji zachodnioeuropejskiej czy amerykańskiej.

Bodaj najdonioślejszym osiągnięciem przemian polskiej transformacji systemowej po 1989 r. jest przełamanie towarzyszącego dotychczasowym polskim zmaganiom z nowoczesnością przekleństwa rozwoju wyspowego. Stopniowa zmiana mapy gospodarczej Polski, pozytywne doświadczenia w radzeniu sobie z kryzysami globalnymi lat 2009–2011 oraz 2020–2021, a nade wszystko stosunkowo równomierny po 2004 r. społeczny udział w korzyściach z rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego pozwalają wierzyć, że podziały na Polskę A, B i C należą do przeszłości. Choć dopiero przyszłość pokaże, czy ostatecznie.

Źródła i literatura

- Berend Ivan T., *Central and Eastern Europe 1944–1993. Detour from Periphery to the Periphery*, Cambridge 1996.
- Domański H., *Polska klasa średnia*, wyd. 2, Toruń 2012.

- Gawryszewski A., *Ludność Polski w XX wieku*, Warszawa 2005.
- Historia Polski w liczbach*, t. 1–2, Warszawa 2003–2006.
- Inteligencja w Polsce. Specjaliści – twórcy – klerkowie, klasa średnia?*, red. H. Domański, Warszawa 2008.
- Kaliński J., *Gospodarka polska w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kochanowicz J., *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarki*, Warszawa 1992.
- Kochanowski J., *Prywaciarze. Biznes w PRL-u 1945–1989*, wyd. IV, Warszawa 2022.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Małajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970.
- Mędrzecki W., *Mechanizmy modernizacji wsi polskiej do zakończenia I wojny światowej* [w:] *W drodze ku niepodległości*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Mędrzecki W., *Odzyskany śmietnik. Jak radziliśmy sobie z niepodległością w II Rzeczypospolitej*, Kraków 2022.
- Mędrzecki W., *Polskie uniwersum symboliczne w Drugiej Rzeczypospolitej. Uwagi wstępne* [w:] *Kultura i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, red. W. Mędrzecki, A. Zawiszewska, „Metamorfozy Społeczne”, t. 4, Warszawa 2012.
- Mędrzecki W., *Wstęp* [w:] *Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914–1918*, red. W. Mędrzecki, „Metamorfozy Społeczne”, t. 12, Warszawa 2018.
- Między rynkiem a etatem*, red. M. Marody, Warszawa 2000.
- Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2000.
- Mokrzycki E., *Nowa klasa średnia?*, „Studia Socjologiczne” 1994, z. 1.
- Piasecki A., *Modernizacja Polski lokalnej: fakty, mity, oceny*, „Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica” 2011, 5.
- Polska Ludowa 1944–1950. Przemiany społeczne*, red. F. Ryszka, Warszawa 1974.
- Słabek H., *Historia społeczna Polski Ludowej 1944–1970*, Warszawa 1988.
- Społeczeństwo polskie w XX wieku*, red. J. Żarnowski, Warszawa 2003.
- Społeczeństwo Polski międzywojennej. Nowe spojrzenie*, red. W. Mędrzecki, J. Żarnowski, „Metamorfozy Społeczne”, t. 10, Warszawa 2015.
- Studia nad historią społeczną ziem polskich 1914–1918*, red. W. Mędrzecki, „Metamorfozy Społeczne”, t. 12, Warszawa 2018.
- Szczepański M.S., *Modernizacja* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa 1999.
- Sztompka P., *Teorie zmiany społecznej* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 4, Warszawa 2002.
- Wysiedlenia. Wypędzenia. Ucieczki 1939–1959. Atlas ziem Polski*, red. G. Hryciuk, W. Sienkiewicz, Wrocław 2008.
- Zróżnicowanie społeczne*, red. W. Wesołowski, wyd. 2, Warszawa 1974.
- Żarnowski J., *Inteligencja polska jako elita kulturalna i społeczna w ostatnich stu latach (od 1918 r. do współczesności)*, Warszawa 2019.

- Żarnowski J., *Nowe spojrzenie na społeczeństwo Polski międzywojennej* [w:] *Spółeczeństwo międzywojenne. Nowe spojrzenie*, red. W. Mędrzecki, J. Żarnowski, „Metamorfozy Społeczne”, t. 10, Warszawa 2015.
- Żarnowski J., *Polska 1918–1939. Praca, technika, społeczeństwo*, wyd. 2, Warszawa 1999.
- Żarnowski J., *Rola państwa w kształtowaniu społeczeństwa Polski międzywojennej. Zarys problemu i uwagi wstępne* [w:] *Państwo i społeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. Żarnowski, „Metamorfozy Społeczne”, t. 8, Warszawa 2014.
- Żarnowski J., *Spółeczeństwo Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Warszawa 1973.
- Żarnowski J., *Spółeczeństwo polskie* [w:] W. Mędrzecki, S. Rudnicki, J. Żarnowski, *Spółeczeństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 2003.

Changes in Polish Society from the 19th Century Agrarian Reforms to Poland's Accession to the European Union

Summary

The transformations of Polish society in the second half of the 19th century and in the 20th century, were and still are taking place in accordance with mechanisms characteristic of the periphery of Western European civilization.

After the end of the era of agrarian reforms in all three partitions, and then within the borders of the reborn Polish state, subsequent phases of demographic transition and the development of social structures characteristic for European industrial, and then post-industrial societies, were observable. Statistically measurable changes in social structures were accompanied by the progressive democratization of relations within large and small social groups and individualization, with a particular emphasis on changes in relations between genders and generations. The most important consequences of the peripheral location of Polish society and the temporary (until 1918, 1939–1945) lack of independence, are: the weight of historical heritage (serfdom system, weakness of cities); a usually unfavorable array of geopolitical factors; relative to the European center, a delayed beginning of modernization processes, in part (sometimes significantly) of an “imported” or “imitative” character and also the chronic deficiency in capital (both financial and social). These factors meant that the processes of civilizational and social change were incomplete and interrupted, and in consequence, insular. The attempt to build a modern society and economy, undertaken after World War II, failed. The monopolization of power in the hands of the communist party and the construction of a command economy allowed for a serious investment effort, but the Polish society of “real socialism” turned out to be incapable of developing autonomous modernization mechanisms. This meant the fixed coexistence of old/post-traditional and modern/modernized social structures. Enclaves of modernity – dynamic industrial centers and the landscapes of urban

Katowice, Warsaw and Gdynia, were accompanied by archaic trades and agriculture and the proverbial "Polish roads". These structural disproportions were only overcome by the changes tied to the systemic transformation after 1989 and entry into the European Union. It seems that the decisive factors for success were: time, consistency in implementing the program of European integration, access to investment capital and the gradual growth of social capital in Polish society.

Key words: Polish society, social changes, civilizational changes, social capital

Marian Zalesko

Uniwersytet w Białymstoku

Zaplecze teoretyczne polskiej modernizacji (XIX–XXI w.) – perspektywa społeczno-ekonomiczna

Wstęp

Modernizacja jest zagadnieniem bardzo szeroko dyskutowanym w literaturze. Problematyką modernizacji, którą należy utożsamiać z unowocześnianiem szeroko pojętego systemu społeczno-gospodarczego, zajmują się przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych, m.in. socjologowie, historycy, ekonomiści. Wskazuje to na interdyscyplinarność tego zagadnienia i możliwość wykorzystania w procesie jego analizy dopełniających się wzajemnie narzędzi badawczych wywodzących się z różnych nauk. Eklektyczny charakter dociekań pozwala także na czerpanie z doświadczeń badawczych przedstawicieli różnych nurtów występujących w ramach tych samych dziedzin wiedzy¹.

Rozważania z zakresu modernizacji prowadzone są od dawna m.in. w myśli ekonomicznej. W niniejszym artykule, który ma charakter przeglądowy, przybliżone zostaną refleksje na temat procesu modernizacji prezentowane przez wybranych polskich ekonomistów (dobór subiektywny)². Analizą

¹ Szerzej: R.K. Merton, *Sociological Ambivalence and Other Essays*, New York 1976; zob. także: M. Zalesko, *O miejsce historii gospodarczej w naukach ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2012, nr 4 (58), s. 13.

² W artykule wykorzystano fragmenty tekstów autora (i współautorów), które zostały poświęcone problematyce modernizacji ziem polskich: M. Zalesko, *Debata o modernizacji w polskiej myśli ekonomicznej II połowy XIX i początku XX wieku* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019; M. Zalesko, *Koncepcje unowocześnienia polskiej gospodarki z perspektywy rozważań ekonomistów II RP (na przykładzie analiz przedstawicieli kierunku historycznego)* [w:] *Procesy modernizacyjne*

objęto polską myśl ekonomiczną od II połowy XIX wieku do współczesności. W tych latach ekonomiści przedstawiali wizje rozwoju ziem polskich zarówno w warunkach zniewolenia (okres zaborów i Polski Ludowej), jak i swobody wyrażania poglądów (Polska w dwudziestoleciu międzywojennym i w okresie tzw. transformacji ustrojowej).

Na ziemiach polskich od II połowy XIX wieku zachodziły systematyczne przeobrażenia, w ramach których społeczeństwo i gospodarka zmierzały do nowoczesności. Analizowane z perspektywy modernizacji terytorium było dla ekonomistów swoistym laboratorium³ – obszarem charakteryzującym się olbrzymim zróżnicowaniem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego i potrzebującym bardzo intensywnych zmian.

Teoretyczne aspekty modernizacji

Modernizacja powszechnie jest utożsamiana z usprawnianiem społeczeństwa i gospodarki, działaniami ludzi żyjących w określonych systemach społeczno-gospodarczych na rzecz unowocześnienia tych systemów. W przypadku ziem polskich proces ten dotyczy zarówno ustroju kapitalistycznego, jak i socjalistycznego, a także okresów przejściowych (adaptowania się do funkcjonowania w konkretnym ustroju).

Piotr Sztompka modernizację określił jako „zbliżanie się społeczeństwa w sposób zamierzony, celowy, planowany do uznanego modelu nowoczesności, najczęściej do wzorca jakiegoś istniejącego społeczeństwa uznanego za

w *Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020; M. Zalesko, *Polscy ekonomiści okresu socjalizmu wobec modernizacji gospodarki Polski Ludowej* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021; M. Zalesko, *Podstawy teoretyczne transformacji ustrojowej – zarys rozważań* [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022; E. Zalesko, M. Zalesko, *Modernizacja społeczna w III RP – perspektywa ekonomiczna* [w:] *Budowa nowoczesnego społeczeństwa po 1989 roku*, red. P. Grata, Rzeszów 2022; R. Ciborowski, M. Zalesko, *Emigracyjna zmienność ideowa Ferdynanda Zweiga* [w:] *Polacy za granicą – dokonania w sferze gospodarczej i społecznej*, red. P. Grata, Rzeszów 2023.

³ Zob. T. Kowalik, *Historia ekonomii w Polsce 1864–1950*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992; J. Wilkin, *Zmiany instytucjonalne i transformacja systemów ekonomicznych – podstawy teoretyczne i doświadczenia*, „Studia Ekonomiczne” 2017, nr 2.

nowoczesne. Jest to powolne dościganie takiego wzorca, pokonywanie przespaści, przewyżnianie zapóźnienia w stosunku do niego”⁴. Sztompka zaakcentował także, że modernizację należy postrzegać jako fundamentalną zmianę konstrukcji społeczeństwa – od makrostruktur (np. charakteru instytucji, świadomości zbiorowej), poprzez struktury średniego rzędu (np. formy organizacji społecznych), po przejawy życia codziennego (np. style życia, więzi międzyludzkie)⁵.

Nie ma jednego wzoru przechodzenia modernizacji. Występują co najmniej dwie jej wizje. Można ją postrzegać jako proces niezbędny i nieuchronny, przebiegający liniowo i kierunkowo lub jako pewną historyczną możliwość, a nie konieczność. Modernizacja zależy zatem od wysiłku, decyzji i wyborów dokonywanych przez członków społeczeństwa, ale także od okoliczności zastanych, zewnętrznych, sprzyjających lub utrudniających działania w tym kierunku. O przebiegu modernizacji decyduje także potencjał transformacyjny społeczeństwa. Tworzy go wypadkowa trzech czynników, do których należą: 1) intelektualny i moralny poziom członków społeczeństwa (np. aspiracje i kompetencje promodernizacyjne); 2) warunki strukturalne kształtujące sprzyjające ramy dla działań modernizacyjnych (np. poziom technologii, ustrój ekonomiczny i polityczny); 3) zapewnienie ciągłości społeczeństwa i jego zakorzenienie w dziedzictwie przodków, którzy tworzyli społeczeństwo w przeszłości (np. respekt dla tradycji i pamięci zbiorowej). Warto zaznaczyć, że od społeczeństwa zależy, jak zostaną zestawione ze sobą wymienione czynniki, a to albo sprzyja modernizacji, albo ją przeciąga w czasie. Modernizacja nie jest zatem przeznaczeniem wszystkich społeczeństw. Mieszkańcy określonego terytorium mają jednak duży wpływ na sposób przeobrażeń społeczno-gospodarczych⁶.

Modernizację należy postrzegać jako proces wielowymiarowy. Powinien on przebiegać w harmonii „z tradycją społeczeństwa, jego unikatową pamięcią społeczną, dziedzictwem kulturowym, rozpowszechnioną wiarą religijną czy ideologiczną. Tradycja dostarcza zasobów intelektualnych i moralnych dla działań modernizacyjnych zarówno władzom, które mogą wykorzystać mą-

⁴ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2009, s. 508.

⁵ Tenże, *Dziesięć tez o modernizacji*, „Zarządzanie Publiczne” 2013, nr 2–3 (24–25), s. 177.

⁶ Tamże, s. 177–178.

drość pokoleń w celu przeprowadzenia racjonalnych reform, jak i zwykłym ludziom odnajdującym bezpieczeństwo egzystencjalne, tak potrzebne w czasach chaosu, kryzysu czy zmiany, w zakorzenieniu w przeszłości i jej kontynuacji”⁷.

Analizując idee modernizacji, trzeba brać pod uwagę różne możliwości rozumienia tego procesu. W najbardziej konkretnym ujęciu modernizację należy wiązać jedynie z wysiłkiem podejmowanym przez zacofane i słabo rozwinięte społeczeństwa na rzecz dogonienia krajów bardziej rozwiniętych – przejściem od peryferii do centrum nowoczesnego społeczeństwa. W mniej precyzyjny sposób modernizację można określić jako kompleks społecznych, politycznych, ekonomicznych, kulturowych i mentalnych przekształceń o charakterze społeczno-gospodarczym. Najbardziej lakoniczny sposób pojmowania modernizacji to uznanie jej za synonim wszystkich rodzajów postępowej zmiany społecznej, w ramach której społeczeństwo porusza się wzdłuż przyjętej skali postępu⁸.

Warto zaznaczyć, że modernizacja jest szczególnie ważnym czynnikiem rozwoju społeczeństwa, bodźcem do podejmowania żmudnych wysiłków zmierzających do osiągnięcia wyznaczonego celu⁹. W przypadku polskiego społeczeństwa celem takim było dążenie do poprawy warunków życia zarówno w okresach zniewolenia, jak i wolności. W historii Polski z taką sytuacją mieliśmy do czynienia wiele razy. Czasy zniewolenia to okres zaborów i Polski Ludowej, czasy wolności dla społeczeństwa polskiego to dwudziestolecie międzywojenne i okres transformacji gospodarczej po 1989 r.

Modernizacja na ziemiach polskich była w dużej mierze dziełem Polaków, a jej efekty stały się wynikiem konfrontacji potencjałów wewnętrznych z wzorcami zewnętrznymi. Często na zasadzie kompromisu budowana była infrastruktura instytucjonalna pozwalająca na odnoszenie sukcesów w sferze społecznej i gospodarczej. Od II połowy XIX wieku modernizacja dla ziem polskich była, jak to określił Witold Morawski, imperatywem¹⁰. Realizowano

⁷ Tamże, s. 178, 180.

⁸ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 130.

⁹ S. Chodak, *Societal Development. Five Approaches with Conclusions from Comparative Analysis*, New York 1973, s. 256.

¹⁰ W. Morawski, *Wprowadzenie: o pojęciu i teorii modernizacji, a także o zawartości książki* [w:] *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010, s. 15.

ją przede wszystkim na zasadzie imitacji, niekiedy procesy modernizacyjne opierano na własnych pomysłach. W kształtowaniu wizji modernizacji znaczącą rolę odegrali reprezentanci nauk ekonomicznych.

Modernizacja w rozważaniach ekonomistów okresu zaborów

Lata zaborów dla polskiej myśli ekonomicznej były okresem ograniczeń w uprawianiu dyscypliny. Mimo utraty suwerenności narodowej polscy ekonomiści starali się jednak aktywnie uczestniczyć w życiu społeczno-gospodarczym, a także politycznym zajętych obszarów Polski.

W II połowie XIX i na początku XX wieku na ziemiach polskich debata nad problematyką modernizacji prowadzona była na fali głoszonych przez intelektualistów (w tym ekonomistów) haseł pozytywistycznych. Świącący tryumfy w latach międzypowstaniowych metafizyczny mesjanizm i prometeizm zaczęto zastępować popularyzacją wśród społeczeństwa idei pracy u podstaw i pracy organicznej. Zgodnie z nimi wzywano Polaków do obrony bytu narodowego nie drogą walki zbrojnej, a poprzez włączanie społeczeństwa do działań edukacyjnych. Akcentowano nie ograniczenia, a pojawiające się możliwości rozwoju gospodarki na ziemiach opanowanych przez zaborców. Okazało się, że funkcjonowanie w realiach gospodarki kapitalistycznej zagarniętych przez zaborców terenów zwiększyło zainteresowanie społeczeństwa zagadnieniami ze sfery ekonomii.

Polscy ekonomiści, podobnie jak inni intelektualiści, którym bliska była ideologia pozytywizmu, uważali, że doskonałym sposobem na podtrzymanie tożsamości narodowej nie są powstania, a praca będąca zbiorowym wysiłkiem całego społeczeństwa na rzecz jego modernizacji. Ich zdaniem ludzkie działania prowadzone w duchu patriotycznym powinny doprowadzić do ukształtowania ładu instytucjonalnego (w postaci instytucji formalnych i nieformalnych), który miałby wpływać na poprawę bytu narodu polskiego, a w dalszej kolejności przyczynić się do odzyskania suwerenności.

W warunkach niewoli politycznej, a w rezultacie braku własnego państwa, przedstawiciele nauk ekonomicznych skupiali się w swoich publikacjach na poszukiwaniu i prezentacji sposobów poprawy jakości (modernizacji) potencjału narodu polskiego na ziemiach zależnych od obcych mocarstw. Uwa-

żali, że stopniowe reformowanie systemu społeczno-gospodarczego jest ważnym aspektem kształtowania drogi do niezależności. Uczestnictwo w procesie modernizacji ziem polskich odbywało się poprzez popularyzację wiedzy ekonomicznej wśród społeczeństwa. Przedstawiciele polskiej myśli ekonomicznej starali się przekonywać, że uniwersalne prawa ekonomiczne nie wystarczają do zrozumienia rozwoju narodów. Uważali, że każdy naród charakteryzuje się odmiennym potencjałem rozwojowym – innym rodzajem stosunków społecznych, specyficznymi uwarunkowaniami wewnętrznymi (np. obyczajami, ideami, nawykami, potrzebami, doświadczeniem, kulturą, tradycją) i zewnętrznymi (np. lokalizacją). Wymienione cechy narodu wywierają również, zdaniem ekonomistów, znaczący wpływ na tempo rozwoju.

Należy podkreślić, że u wielu polskich ekonomistów, których działalność naukowa przypadała na przełom XIX i XX stulecia, zauważalny był narodowy sposób myślenia także w kwestiach dotyczących modernizacji. Oznaczało to, że badania rzeczywistości społeczno-gospodarczej prowadzone były przez nich z punktu widzenia interesu narodowego. W ramach analiz uwzględniali specyficzne dla narodu polskiego warunki funkcjonowania i przypisywali narodowi kluczową rolę w kształtowaniu podstaw rozwoju społeczno-gospodarczego¹¹.

Wśród polskich ekonomistów o takich inklinacjach rozważań wymienić można między innymi: Józefa Supińskiego¹², Stanisława Szczepanow-

¹¹ Szerzej: S. Głąbiński, *Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historią ekonomiki*, Lwów 1913; tenże, *Historia ekonomiki*, t. 2: *Historia ekonomiki polskiej*, Lwów 1939; E. Taylor, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 1, Poznań 1957, s. 187–194, 225–227; L. Guzicki, S. Żurawicki, *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do roku 1914*, Warszawa 1969, s. 196–343; T. Kowalik, *Historia ekonomii...*, s. 9–134; W. Stankiewicz (2), *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2007, s. 245–254; *Polska klasyczna myśl ekonomiczna na tle angielskiej i francuskiej*, red. U. Zagóra-Jonszta, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach”, Katowice 2009; *Polska nieliberalna myśl społeczno-ekonomiczna do 1918 roku*, red. U. Zagóra-Jonszta, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach”, Katowice 2010; *Polska myśl ekonomiczna głównego nurtu do drugiej wojny światowej*, red. U. Zagóra-Jonszta, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, Katowice 2012; M. Bochenek, *Historia rozwoju ekonomii*, t. 2: *Od idei socjalistycznych do historyzmu*, Toruń 2016.

¹² Zob. J. Supiński, *Myśl ogólna fizjologii wszechświata* [w:] *Pisma Józefa Supińskiego*, t. 1, Warszawa 1883; tenże, *Szkoła polska gospodarstwa społecznego* [w:] *Pisma Józefa Supińskiego*, t. 2, Warszawa 1883.

skiego¹³ czy Józefa Milewskiego¹⁴ (przedstawicieli polskiego nurtu ekonomii klasycznej i szkoły historycznej). W swoich pracach podejmowali oni próbę odnalezienia punktu równowagi między dążeniami do modernizacji a pragnieniem ochrony tradycji. Czynili to w taki sposób, że ich dorobek naukowy w sferze teoretycznej, jak i praktycznej był inspiracją do działań reformatorskich oraz budowy enklaw rozwiniętych gospodarczo obszarów, mimo braku własnego państwa. Ich zdaniem modernizacja zniewolonych przez zaborców terenów miała opierać się na zasadach kapitalizmu, w którym podstawą prowadzenia działalności gospodarczej jest własność prywatna i inicjatywa indywidualna. Ponadto wymienieni ekonomiści uważali, że procesy modernizacyjne powinny przebiegać równomiernie we wszystkich sferach gospodarowania, co oznaczało intensyfikację prac nad równoczesnym rozwijaniem rolnictwa, przemysłu i sektora handlu. Propagowali ponadto wysiłki na rzecz odrodzenia moralnego obywateli i umacniania ich tożsamości narodowej. Do tego celu służyć miała popularyzacja wiedzy ekonomicznej w społeczeństwie i przekonanie go, że działalność gospodarcza jest przejawem patriotyzmu.

Supiński jako naukowiec i polityk podkreślał, że ekonomia musi mieć charakter narodowy: „jej siły rozumowania karmić się powinny miejscowymi sokami, ona powinna obrać punkt widzenia na rodzinnej ziemi, nosić znamiona swojego klimatu i tło życia narodowego”, jednak dla podkreślenia ponadnarodowej i powszechnej natury rozważań ekonomicznych „powinna się zasilać prawdami powszechnymi, które już wykryto gdzie indziej”. Przekonywał także, że cechy narodowe ekonomii są wynikiem „zbiorowej idei, która w życiu każdego narodu wionie w poprzek jego przestrzeni i wzdłuż jego pokoleń; która obok wspólności cywilizacji przodującej zbiorowemu życiu wszystkich ludów, wyciska na każdym z nich pewne znamię odrębności i samostnienia”¹⁵.

Kolejnym ekonomistą o narodowych charakterze rozumowania był S. Szczepanowski, przedsiębiorca i polityk. Dorobek, jaki po sobie zostawił, wskazuje na jego czynny udział w debacie na temat modernizacji polskiej

¹³ S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888, s. VI.

¹⁴ J. Milewski, *Zagadnienie narodowej polityki*, Lwów 1909, s. 4.

¹⁵ J. Supiński, *Szkoła polska gospodarstwa...*, s. 6–8.

gospodarki. Mimo że jego najważniejsze opracowanie dotyczyło rozwoju Galicji, to rozważania w nim zawarte oddziaływały na ducha społeczeństwa w całej Polsce. Szczepanowski uważał, że „[n]aród jest żyjącym organizmem. Jego postępowanie zbiorową pracą niezliczonych generacji. Kto chce pracować nie stosując się do kierunku utrwalonego charakterem i temperamentem narodu, kto chce pracować nie korzystając ze skarbcza nieprzebranego narodowych doświadczeń i dążeń, ten z góry skazuje się na bezsilność i bezpłodność”¹⁶. Tymi słowami chciał w społeczeństwie polskim wywołać potrzebę działań na rzecz modernizacji zaniedbanej gospodarki.

Innym polskim ekonomistą, którego dorobek dotyczył w pewnej mierze spraw narodowych nieobecnej na mapach Polski, był J. Milewski, polityk i naukowiec. Narodowy charakter jego rozważań podkreślają następujące słowa: „[m]y jako naród nie należymy do szczęśliwych, do zasobnych społeczeństw; warunki naszego bytu narodowego są arcytrudne, to też my przede wszystkim winniśmy zdobyć sobie jasny pogląd na stan całości naszych spraw i interesów narodowych, peryodycznie kontrolować nasz dorobek i nasze ubytki”¹⁷. „Błądziliśmy nieraz oglądaniem się na cudzą pomoc; zaznaczało to się i w życiu, i w nauce. Zdrowa reakcja przeciw temu, dążność do naszej samodzielności odezwiała się już na wielu polach życia”¹⁸.

W każdym z zaborów zdolności głoszenia idei ekonomicznych o charakterze narodowym były różne. Najgorsze warunki do uprawiania ekonomii panowały w zaborze rosyjskim i pruskim, nieco lepsze w zaborze austriackim, o czym świadczy twórczość wyżej wymienionych postaci.

Warto zaznaczyć, że polscy ekonomiści rozważania dotyczące reform społeczno-gospodarczych prowadzili w ramach powstających na ziemiach polskich towarzystw naukowych oraz działających przede wszystkim w zaborze austriackim wyższych uczelni¹⁹. W tych instytucjach środowisko ekonomistów w nurcie ruchu społecznego przedstawiało pomysły reform społeczno-gospodarczych (w tym o charakterze modernizacyjnym). Ich realizacja doprowadzić miała do unowocześnienia struktur społecznych oraz gospodarczych, a w perspektywie utorować drogę wolności.

¹⁶ S. Szczepanowski, dz. cyt., s. VI.

¹⁷ J. Milewski, dz. cyt., s. 4.

¹⁸ Tamże, s. V.

¹⁹ Szerzej: W. Roszkowski, *Spółeczny ruch ekonomistów w Polsce przed rokiem 1939*, Warszawa 2010, s. 9–30.

Modernizacja w rozważaniach ekonomistów okresu II Rzeczypospolitej

Punktem zwrotnym w rozwoju polskiej ekonomii było odzyskanie przez Polskę niepodległości. Pojawiły się wówczas możliwości niczym nieskrępowanych działań zmierzających do rozwoju rodzimej myśli ekonomicznej. Od tego momentu można zaobserwować stosunkowo dynamiczny jej rozwój. Polska ekonomia zmierzała w kierunku świadczenia pomocy (służenia) w rozwiązywaniu problemów społeczno-ekonomicznych odbudowywanego państwa oraz wywierania wpływu na jego ewolucję²⁰. Ekonomiści stanęli przed zadaniem włączenia się do dyskusji na temat kształtu i charakteru systemu społeczno-gospodarczego odrodzonej Polski, która potrzebowała własnej ekonomii. Od przedstawicieli nauk ekonomicznych oczekiwano ekspertyz oraz praktycznych wskazań dla polityki gospodarczej²¹.

Realia odrodzonej Polski stały się dla ekonomistów, podobnie jak w czasach zaborów, swoistym laboratorium do prowadzenia analiz dotyczących m.in. procesu modernizacji. Obszar kraju charakteryzował się dużym zróżnicowaniem poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego: od gospodarki niemal naturalnej na Polesiu do gospodarki kapitalistycznej na Śląsku, w Poznańskim, w Warszawie czy Łodzi. W 1918 r. rozpoczął się proces jednoczenia ziem należących wcześniej do różnych organizmów państwowych. Trzeba to było uczynić w wielu aspektach: m.in. gospodarczym, społecznym, finansowym, prawnym, infrastrukturalnym. Mimo różnic w poziomie rozwoju poszczególnych zaborów wszystkie były powiązane ze sobą wspólnymi kulturowymi korzeniami i historycznymi doświadczeniami. Również społeczeństwo nie miało charakteru troglodycznego (ukształtowanego w efekcie programowej deprecjacji kultury narodowej Polaków w czasie rozbiorów). Społeczeństwo polskie potrzebowało wskazówek niezbędnych do funkcjonowania w nowych warunkach. Te mogły być m.in. rezultatem pracy ekonomistów.

Zawołość problemów polskiej gospodarki po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. postawiła przed nimi zadanie wskazania dróg likwidacji licznych niedomagań. Polscy ekonomiści, wykorzystując dorobek europejskiej oraz

²⁰ W. Stankiewicz (1), *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1983, s. 622.

²¹ T. Kowalik, *Historia ekonomii...*, s. 135.

światowej ekonomii i korzystając z własnych przemyśleń, wyznaczali horyzonty zmian społecznych i gospodarczych, jakie powinny nastąpić w odrodzonym kraju. Skupieni byli wokół różnych szkół ekonomicznych w kilku wiodących ośrodkach naukowych odrodzonego państwa. Studia historii myśli ekonomicznej wskazują, że największą rolę odgrywali przedstawiciele kierunku historycznego i teoretycznego, reprezentujący tzw. polską myśl ekonomiczną głównego nurtu²².

Ważnymi zagadnieniami poruszonymi przez polskich ekonomistów w dwudziestoleciu międzywojennym były kwestie unowocześnienia gospodarki odrodzonego państwa. W gremiach naukowców zajmujących się badaniami ekonomicznymi prowadzono m.in. studia o charakterze narodowym. Oznaczało to, że podobnie jak w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości, analiza rzeczywistości społeczno-ekonomicznej odbywała się z perspektywy interesu narodowego, zwłaszcza jeśli chodziło o modernizację, która była koniecznością dla gospodarki Rzeczypospolitej. Wśród ekonomistów o takich inklinacjach należy wymienić naukowców reprezentujących szkołę historyczną, m.in.: Stanisława Głąbińskiego²³ i Stanisława Grabskiego²⁴, akademików związanych z Uniwersytetem im. Jana Kazimierza we Lwowie. Bar-

²² Szerzej: S. Głąbiński, *Ekonomika narodowa, Teoria ekonomiki narodowej*, Lwów 1927; S. Głąbiński, *Ekonomika narodowa. Narodowa polityka ekonomiczna*, Lwów 1928; S. Głąbiński, *Historia...*; S. Żurawicki, *Myśl ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*, Warszawa 1970; L. Guzicki, S. Żurawicki, *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej 1914–1945*, Warszawa 1974; L. Guzicki, S. Żurawicki, *Polscy ekonomiści XIX i XX wieku*, Warszawa 1984; J. Nowicki, *Teoria ekonomii II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988; T. Kowalik, *Historia ekonomii...*, s. 135–290; W. Stankiewicz (2), dz. cyt., s. 255–275; A. Lityńska, *Polska myśl ekonomiczna okresu międzywojennego*, Kraków 1998; U. Zagóra-Jonszta, *Spory o model gospodarki Drugiej Rzeczypospolitej (problemy etatyzmu, planowania i kartelizacji)*, Katowice 1991; *Myśl ekonomiczna II Rzeczypospolitej*, red. U. Zagóra-Jonszta, Katowice 1997; *Myśl społeczno-ekonomiczna poza głównym nurtem w II Rzeczypospolitej*, red. U. Zagóra-Jonszta, R. Pęciak, Katowice 2013; M. Bochenek, *Historia rozwoju ekonomii*, t. 2: *Od idei...*; M. Bochenek, *Historia rozwoju ekonomii*, t. 3: *Kierunek subiektywno-marginalny i jego szkoły*, Toruń 2016; D. Grzybek, *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869–1939*, Kraków 2012.

²³ Zob. m.in.: S. Głąbiński, *Ekonomika narodowa. Teoria ekonomiki...*; S. Głąbiński, *Ekonomika narodowa. Narodowa polityka...*

²⁴ Zob. m.in.: S. Grabski, *Ekonomja społeczna*, Lwów–Warszawa–Kraków 1933.

dziej liberalne podejście do modernizacji polskiej gospodarki prezentował Ferdynand Zweig²⁵, przedstawiciel szkoły krakowskiej (kierunku teoretycznego), pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Głębiński w swoich publikacjach z okresu międzywojennego poruszał kwestie gospodarcze i społeczne istotne dla modernizacji II Rzeczypospolitej. Podkreślał, że procesy unowocześnienia systemu społeczno-gospodarczego powinny być realizowane na zasadzie zestawienia celów osobistych z ideami ogólnonarodowymi²⁶. Wyrazem takiego poglądu było stwierdzenie, że „Ojczyzna jest przede wszystkim terenem idei narodowej i związanej z nią chęci podniesienia na wyższy poziom materialny bytu narodowego. Jest więc rzeczą słuszną i nakazem narodowym, aby zająć się naukowo całością gospodarstwa narodowego i warunkami niezbędnymi dla jego wszechstronnego rozwoju”²⁷.

Refleksje Głębińskiego na temat funkcjonowania gospodarki miały wymiar narodowy. W jego przekonaniu szkoła narodowa może dostarczyć polityce ekonomicznej i społecznej odpowiednich rozwiązań teoretycznych i praktycznych. Można je wykorzystywać w analizach „przemian ustrojowych, jakie tu i ówdzie już się dokonały i jakie zapowiadają się [...] w formach, które w ogólnym interesie narodowym nie powinny być prostym naśladownictwem, lecz powinny płynąć z ducha narodu i jego tendencji rozwojowych”²⁸. Modernizacja zdaniem Głębińskiego powinna być efektem realizacji następujących zadań narodowej polityki ekonomicznej: osiągnięcia wysokiego poziomu rozwoju sił wytwórczych narodu w obszarze gospodarczym, społecznym i technicznym; dążenia do niezależności gospodarczej, czyli tzw. samowystarczalności (której nie należy utożsamiać z autarkią) w stosunku do innych narodów; przestrzegania zasad wolności; oparcia ustroju gospodarczego na solidarności gospodarczej różnych warstw społecznych (zachowanie spokoju gospodarczego i społecznego w myśl sprawiedliwego podziału do-

²⁵ F. Zweig, *Cztery systemy ekonomji. Uniwersalizm – nacjonalizm – liberalizm – socjalizm*, Kraków 1932; tenże, *Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu*, Lwów–Kraków 1938.

²⁶ S. Głębiński, *Idea szkoły narodowej w ekonomice*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, nr 3, s. 406.

²⁷ Tamże, s. 412.

²⁸ Tamże, s. 413.

chodu przedsiębiorstw z pracownikami); uregulowania problemu emigracji (migracji) i osadnictwa ludności²⁹. Działania takie miały wytyczać drogę do unowocześnienia i szybkiego osiągnięcia przez Polskę samodzielności gospodarczej.

Kolejnym ekonomistą, w którego rozważaniach widoczne było zatroskanie o polskie społeczeństwo i gospodarkę, był Stanisław Grabski. Jego analizy również miały charakter narodowy i wykorzystywały założenia szkoły historycznej. Oznaczało to, że badaniami obejmował historyczny kontekst działalności ludzi, a nie jedynie indywidualne zachowania gospodarującego człowieka. Warto podkreślić, że Grabski w swoich badaniach dowodził „wyższości zbiorowej wspólnoty [...], celów wspólnych nad osobistymi”³⁰.

Analizując gospodarkę Rzeczypospolitej, S. Grabski przekonywał, że warunkiem poprawy trapiących ją niedomagań jest dokładne ich rozpoznanie i zrozumienie³¹. Uważał, że „bez należytego wyjaśnienia dotychczasowego rozwoju form gospodarczego współżycia ludzi nie sposób [...] zrozumieć, dlaczego są one dziś takie, jakie są, a nie inne”³². Jego diagnoza stanu polskiej gospodarki była następująca: „jesteśmy jednym z najbiedniejszych w Europie narodów. [...] Odnaczamy się wśród narodów europejskich wyjątkowo niskim przemysłem i wyjątkowo małą ilością ziemi przypadającą na jedną w rolnictwie zatrudnioną osobę. W parze też z tem idzie wyjątkowo mały obieg pieniężny”³³.

Wskazane niedomagania polskiego systemu gospodarczego należało wyeliminować. Grabski pisał, że aby Polska mogła stać się krajem bardziej rozwiniętym, „trzeba nie tylko jak największego zespolenia wszystkich twórczych sił narodu, pousuwania więc większości dzielących nas dziś przegródek, lecz również wielkiego napięcia narodowej naszej ambicji”³⁴. Podkreślał, że „nie wolno nam mieć ciasnych ambicji narodowych. Bo inaczej zginiemy. Musimy chcieć nie tylko wydobyć się z bierności gospo-

²⁹ S. Głąbiński, *Ekonomika narodowa. Narodowa polityka...*, s. 4–12.

³⁰ Szerzej: S. Grabski, *Ekonomja społeczna I. Socjologiczne podstawy ekonomji*, Lwów–Warszawa–Kraków 1933, s. 31–32.

³¹ S. Grabski, *Ku lepszemu Polsce*, Warszawa 1938, s. 41.

³² S. Grabski, *Pamiętniki 2*, Warszawa 1989, s. 260.

³³ S. Grabski, *Trzeba szukać drogi wyjścia*, Lwów–Warszawa 1934, s. 35.

³⁴ S. Grabski, *Ku lepszemu...*, s. 131.

darczej [...], lecz i dorównać sumą sił wytwórczych i stopą cywilizowanego życia [...] zachodnim sąsiadom”³⁵.

Polska, aby wejść na drogę unowocześniania gospodarki, musiała zdaniem Grabskiego przestać być krajem biernego kapitalizmu i pójść w kierunku budowy czynnego kapitalizmu³⁶. Przypominał, że bierny kapitalizm został odziedziczony po okresie zaborów. Był też przez wiele lat cechą charakterystyczną gospodarki w dwudziestoleciu międzywojennym. Grabski podkreślał, że jeśli Polska nie chciała pozostawać w obszarze biernego kapitalizmu, musiała dokonać zmian zasad funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego. Zauważył konieczność wzrostu znaczenia inicjatywy prywatnej w gospodarce. Pisał, że istniała potrzeba „ograniczenia wszelkich przerostów gospodarki publicznej, usunięcia nadmiernej kontroli biurokracji państwowej nad przedsiębiorczością indywidualną, zasadniczej zmiany stosunku władz do obywateli, by dorabianie się nie było szykanowane”³⁷, a poważane w społeczeństwie.

Grabski uważał, że przełamanie impasu panującego w życiu społeczno-gospodarczym w Polsce wymaga wielkiego, twórczego wysiłku ze strony całego narodu. Miał na myśli współpracę rządu i społeczeństwa na rzecz nowoczesnej Polski. Podkreślał, że „rząd sam musi zdecydować, czy chce tę tylko po sobie pozostawić w przyszłych pokoleniach pamięć, że umiał się długo trzymać u władzy, czy też ma większe dziejowe ambicje”³⁸ i na zasadzie kooperacji ze społeczeństwem podejmie się realizacji programu modernizacji polskiej gospodarki. Takie działania miały według niego służyć budowie samodzielności i wzrostu znaczenia Polski na arenie międzynarodowej.

Zdaniem Stanisława Głąbińskiego i Stanisława Grabskiego unowocześnianie gospodarki prowadzone z perspektywy realizacji interesu narodowego (tzn. przy dużym udziale narodu) powinno przebiegać w atmosferze rozwoju mającego za podstawę intensywną pracę i wyważone reformy. Rozwój gospodarstwa narodowego musi opierać się na takich założeniach narodowej polityki ekonomicznej, która będzie koordynować działania prowadzone

³⁵ Tamże s. 113–114.

³⁶ S. Grabski, *Ekonomja społeczna IX. Współczesny kapitalizm*, Lwów–Warszawa–Kraków 1933.

³⁷ S. Grabski, *Ku lepszej...*, s. 108–109.

³⁸ S. Grabski, *Trzeba szukać...*, s. 152–153.

w ramach realizacji spójnej polityki gospodarczej i społecznej (socjalnej). W tym celu należy dokonać dokładnego rozpoznania stanu gospodarczego kraju i zrozumieć istniejące w nim niedomagania. W dalszej kolejności trzeba nakreślić kierunki rozwoju różnych obszarów życia społeczno-gospodarczego, np. sfery produkcji, wymiany czy konsumpcji. Dźwignią rozwoju gospodarczego nie mogą być jedynie działania państwa, ale także inicjatywa indywidualna obywateli. Oznaczało to, że przewyciężenie niedogodności występujących w życiu społeczno-gospodarczym w Polsce międzywojennej wymagało wielkiego wysiłku ze strony całego narodu oraz współpracy rządu i społeczeństwa na rzecz kształtowania nowoczesnej gospodarki. Władza państwowa zobowiązana była liczyć się ze zdaniem społeczeństwa, na zasadzie budowy wzajemnego zaufania, a nie narzucania w sposób odgórny zasad funkcjonowania systemu społeczno-gospodarczego. Przy realizacji programu unowocześniania polskiej gospodarki niezbędna była zatem kooperacja państwa i społeczeństwa.

Innym ważnym ekonomistą podejmującym problem modernizacji był Ferdynand Zweig, jeden z największych orędowników i teoretyków liberalizmu. Uważał on system społeczno-gospodarczy opierający się na zasadach liberalizmu za najbardziej prorozwojowy. Idee liberalne Zweig wywodził z fundamentów liberalizmu głoszonych przez Locke'a, Hobbes'a czy Hume'a, które obejmowały skupione na zaledwie kilku funkcjach, działania państwa. Były to: polityka zagraniczna, bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne, wymiar sprawiedliwości i ograniczony system fiskalny. Warunkami dobrze funkcjonującego społeczeństwa liberalnego były także: umowa społeczna (oparta np. na konstytucji), rządy prawa gwarantujące nienaruszalność własności prywatnej oraz wolność osobista. Zweig jako apologeta liberalizmu pisał: „liberalizm jest systemem wolności. Uważa wolność za najwyższą wartość gatunku ludzkiego. Uważa wolność za najlepszą, najskuteczniejszą i najtańszą zasadę rządzenia i gospodarowania”³⁹. Były to w jego przekonaniu najważniejsze czynniki modernizacji.

Podkreślał także, że nie należy traktować systemu liberalnego jako najlepszego systemu gospodarczego. „Liberalizm nie wierzy w możliwość idealnego, doskonałego ustroju społecznego. Doskonałości na tej ziemi są nieosiągalne. [...] Liberalizm chce realizować ustrój niedoskonały, ale lepszy od

³⁹ F. Zweig, *Zmierzch ...*, s. 11.

innych”⁴⁰. Zauważył, że liberalizm w czasie swojej historii przechodził lepsze i gorsze okresy. Szczególnie było to widoczne na przełomie XIX i XX wieku, kiedy liberalizm w coraz większym stopniu zastępowany był przez etatyzm. Zweig wierzył jednak, że historia liberalizmu się nie kończy. Pisał „bronię zasad liberalizmu, liberalizmu dziś pomiatanego i wyklinanego przez moźnych tego świata, którego rola jednak mimo to wcale nie skończyła się w historii”⁴¹.

Zweig, rozważając możliwości modernizacji polskiej gospodarki, pozostawał wierny zasadom gwarantującym wolność gospodarczą, poszanowanie własności prywatnej i praw jednostki. Dopuszczał też w pewnych niesprzyjających liberalizmowi okolicznościach (kryzysy, wojny) ingerencję państwa w gospodarkę. Był orędownikiem unowocześniania rolnictwa, rozbudowy przemysłu i rozwijania handlu – działań na rzecz umacniania pozycji Polski w Europie i na świecie.

Modernizacja polskiej gospodarki, stosunkowo dynamicznie postępująca w okresie dwudziestolecia międzywojennego, we wrześniu 1939 r. została brutalnie przerwana wybuchem II wojny światowej i działalnością okupacyjną Niemiec i Związku Radzieckiego. Realia II wojny światowej doprowadziły nie tylko do śmierci wielu znakomitości przedwojennej nauki. W efekcie postanowień Wielkiej Trójki przewartościowany został także charakter myślenia o rozwoju potencjału społeczno-gospodarczego Polski.

Modernizacja w rozważaniach ekonomistów okresu Polski Ludowej

Jeszcze w trakcie II wojny światowej zapadła decyzja, że Polska po zakończeniu konfliktu znajdzie się w orbicie wpływów Związku Radzieckiego. Skutkiem tego rozpoczął się proces budowy nowego ustroju społeczno-gospodarczego (na wzór istniejącego w ZSRR). Oznaczało to zmianę w sposobie myślenia ekonomicznego, którego główną wykładnią stała się ideologia marksistowsko-leninowska. Na jej kanwie rozpoczęła się „debatą” na temat modernizacji mocno zniszczonej działaniami wojennymi i ograbionej podczas wojny przez najeźdźców gospodarki.

⁴⁰ Tamże, s. 25.

⁴¹ Tamże, s. 9.

Myśl ekonomiczna w Polsce musiała się rozwijać w dwóch powiązanych ze sobą kierunkach – propagowania idei ekonomicznych zmierzających do konstrukcji fundamentów socjalistycznego państwa oraz odbudowy gospodarki ze zniszczeń wojennych. W jej ramach zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej zaczęto realizować zadania torujące drogę nowemu ustrojowi społeczno-gospodarczemu. Ekonomisci w Polsce stanęli przed dylematem nieuczestniczenia bądź włączenia się do procesu budowy podstaw socjalistycznego państwa, a w dalszej kolejności rozwijania jego kondycji.

Podobnie jak w okresach minionych polska ekonomia w latach czterdziestych XX wieku po raz kolejny przybrała charakter nauki w okrucinach. Okazało się, że wcześniej obowiązujące idee ekonomiczne, wokół których ekonomiści tworzyli koncepcje modernizacji, straciły na znaczeniu. Ich miejsce zaczęły zajmować nowe, które opierano na ekonomii marksistowskiej.

Ponownie Polska stała się laboratorium dla ekonomistów, tym razem jednak w zupełnie innej rzeczywistości niż ta sprzed wybuchu wojny. Czas ekonomii powojennej można podzielić na kilka okresów charakteryzujących się mniejszym bądź większym wpływem ideologii na kształt rozważań ekonomicznych i ich realizację w praktyce.

Reprezentanci polskiej ekonomii „musieli dokonać wyboru przyjęcia lub odrzucenia oferty składanej przez nową rzeczywistość”. Jej akceptacja oznaczała zerwanie z dotychczasowym systemem poglądów i uznanie zasad wcześniej krytykowanych. Odrzucenie wiązało się z ograniczeniem lub utratą możliwości aktywnego udziału w uprawianiu ekonomii i kształtowaniu polityki społeczno-gospodarczej kraju. Ekonomistom sympatyzującym z doktryną marksistowską powierzono zadania o charakterze praktycznym – realizowania polityki gospodarczej w duchu socjalistycznym oraz opanowania obszarów ekonomii akademickiej (np. kształcenia studentów zgodnie z obowiązującym w Polsce po II wojnie światowej światopoglądem)⁴².

W obszarze rozwoju gospodarki od ekonomistów oczekiwano tworzenia koncepcji jej unowocześniania według standardów obowiązujących w ustroju socjalistycznym. Radziecki model modernizacji uznano za bardziej wartościowy od zachodniego. W myśl prawideł budowy socjalizmu dokonywano nacjonalizacji podmiotów gospodarczych czy szerzej – etatyzacji wszelkich form

⁴² W. Stankiewicz (1), dz. cyt., s. 647.

życia społeczno-gospodarczego. Poza tym budowa socjalistycznego państwa miała odbywać się na zasadzie konsekwentnej realizacji założeń planów gospodarczych (według ściśle określonych wytycznych). Modernizacja, w znacznej mierze, przybierała postać imitacji rozwiązań obowiązujących w Związku Radzieckim. Utożsamiano ją przede wszystkim z gwałtownie postępującym procesem industrializacji.

Przy formułowaniu założeń modernizacji gospodarki Polski Ludowej największe znaczenie miały dwa konkurujące ze sobą stanowiska o naturze lewicowej⁴³: komunistyczne (radykalne), reprezentowane przez przedstawicieli i zwolenników Polskiej Partii Robotniczej (PPR) oraz socjalistyczne (stosunkowo liberalne), reprezentowane przez osoby związane z Polską Partią Socjalistyczną (PPS).

Radykalne podejście do modernizacji gospodarki prezentowali komuniści. W ich przekonaniu proces unowocześniania powinien przebiegać w warunkach dominacji, wręcz monopolistycznej pozycji sektora państwowego, a ważnym elementem funkcjonowania gospodarki ma być planowanie, z tym że powinno ono mieć charakter scentralizowany. Ponadto gospodarka miała działać w warunkach pozorności swobód obywatelskich, wręcz w atmosferze ich znaczącego ograniczenia. W myśl założeń komunistycznych rozwój systemu społeczno-gospodarczego musiał zostać podporządkowany celom poli-

⁴³ Rozważania na temat kształtu polskiej gospodarki w okresie Polski Ludowej można odnaleźć w następujących publikacjach: E. Łukawer, *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1985; J. Kaliński, *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987; J. Nowicki, *Luminarze polskiej teorii ekonomii w XX wieku*, Warszawa 1991; T. Kowalik, *Historia ekonomii...*; J. Kaliński, *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995; D.T. Grała, *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005; T. Kowalik, *Spory o ustrój społeczno-gospodarczy w Polsce. Lata 1944–1948*, Warszawa 2006; M. Bałtowski, *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009; *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010; D. Grzybek, dz. cyt.; T. Sobczak, *Ekonomiści czytani, ale nie słuchani*, Warszawa 2012; W. Musiał, *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918–2004*, Toruń 2013; P. Tanewski, *Polska myśl ekonomiczna w latach 1956–1989 wobec zagadnienia przemian systemowych w gospodarce PRL*, Warszawa 2014; B. Czarny, *Szkice o ekonomii w Polsce w latach 1948–1989 (ekonomia w państwie totalitarnym)*, Warszawa 2016; M. Bochenek, *Historia rozwoju ekonomii*, t. 4: *Od neomarksizmu do początków ekonometrii*, Toruń 2016.

tycznym. Modernizacja miała przebiegać w formie realizacji wytycznych partii rządzącej (przy zachowaniu nadrzędności celów partyjnych nad celami ogólnogospodarczymi i ogólnospołecznymi).

Według socjalistów natomiast unowocześnianie gospodarki miało polegać na propagowaniu pluralizmu w kwestii form własności funkcjonujących w gospodarce podmiotów oraz znacznej autonomii w ich działaniu. Oznaczało to, na co zwrócił uwagę Maciej Bałtowski, że „państwo kieruje całością procesów gospodarczych i kontroluje ich przebieg, ale bezpośrednią własność sprawuje jedynie wobec wielkiego przemysłu, przedsiębiorstw infrastrukturalnych o zasięgu krajowym (koleje, poczta, sieci energetyczne itp.), banków i ubezpieczeń oraz central handlu zagranicznego”⁴⁴. Dopuszczalne było zatem współistnienie własności państwowej, spółdzielczej, komunalnej i prywatnej. Zdaniem socjalistów istotną rolę w gospodarce miało odgrywać planowanie, które należało łączyć ze społeczną kontrolą i współuczestnictwem instytucji niepaństwowych w procesie podejmowania decyzji. Ważnym aspektem funkcjonowania ustroju socjalistycznego miało być zagwarantowanie społeczeństwu swobód obywatelskich – wolności słowa, druku, zgromadzeń i stowarzyszeń. Swobody te, jak to ujął Kowalik, „miałyby istotne znaczenie również w życiu gospodarczym, w wyborze i precyzowaniu celów, uzgadnianiu środków do nich wiodących, w stałej gotowości do korekt w miarę pojawiania się trudności i nowych doświadczeń, w ustalaniu zasad działania instytucji kontroli społecznej itp.”⁴⁵.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niektórzy polscy ekonomiści o przekonaniach lewicowych preferowali znalezienie polskiej drogi do socjalizmu⁴⁶ – ustroju zgodnego z ideologią głoszoną przez Karola Marksa, ale nie wypaczoną myślą Włodzimierza Lenina czy Józefa Stalina. Wśród takich ekonomistów

⁴⁴ M. Bałtowski, dz. cyt., s. 131.

⁴⁵ T. Kowalik, *Spory...*, s. 16.

⁴⁶ W Polsce w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej toczyła się debata na temat kształtu ustroju społeczno-gospodarczego kraju. Jej efektem było wypracowanie teoretycznego modelu polskiej drogi do socjalizmu, którego nie udało się jednak wdrożyć w praktyce. Warto podkreślić, że o polskim modelu gospodarki socjalistycznej dyskutowało wielu ekonomistów w latach 1956–1957. Odzwierciedleniem tych poszukiwań jest monografia pt. *Dyskusja o polskim modelu gospodarczym*, Warszawa 1957.

można wymienić m.in.: Edwarda Lipińskiego i Oskara Langego, naukowców o uznanym dorobku w ekonomii światowej.

Edward Lipiński w swoich pracach przekonywał, że podstawą dobrze prowadzonej polityki gospodarczej (również tej modernizacyjnej) jest dobra teoria. Podkreślał, że ekonomista to ekspert, który potrafi przygotować grunt do podejmowania właściwych decyzji dla kierowników wszystkich szczebli gospodarki⁴⁷. Uważał także, że „ekonomista znajduje się pod nieustannym wpływem dwustronnych nacisków. Z jednej strony niesłuchanie szybkie jest tempo postępu nauki [...]. Z drugiej strony ciśnie na ekonomię wciąż zmieniające się życie, praktyka”⁴⁸.

Lipiński w systemie gospodarki kapitalistycznej, na której opierało się funkcjonowanie Polski międzywojennej, widział wiele niedomagań. Wątpił w ideały modernizacji opartej na wolnym rynku i podejmował próby poszukiwań innych, zasadzających się na doktrynie marksistowskiej rozwiązań funkcjonowania gospodarki. Proces unowocześniania polskiej gospodarki po II wojnie światowej Lipiński wiązał z wdrażaniem w życie idei reprezentowanych przez socjalizm. Podkreślał, że celem socjalizmu powinno być

przewyciężenie i usunięcie dominacji człowieka nad człowiekiem. [...] Realizacja tych celów nigdy nie przebiega gładko, bez potężnych zagrożeń i dewiacji, często unicestwiających same cele. [...] Zagadnienie budowy społeczeństwa socjalistycznego, nowej moralności socjalistycznej i nowych stosunków międzyludzkich ujawniło wszystkie swoje trudności, kiedy zaczęto «budować» socjalizm w praktyce. Okazało się bowiem, jak wielkie są trudności realizacji idei socjalizmu, jak wiele wyobrażeń – utopijnych – musimy z żalem porzucić. [...] Nie może być socjalizmu bez wolności, a także bez bardzo wysokiego poziomu dojrzałości społeczno-ekonomicznej. Brak wolności hamuje rozwój moralnych, społecznych i intelektualnych sił narodu. System policyjny podkopuje moralną i intelektualną infrastrukturę społeczeństwa, czyli niszczy moralne i intelektualne źródła jego wielkości⁴⁹.

Okazało się, że wobec braku woli rządzących Polską w tym okresie nie da się wprowadzić w życie ideałów socjalizmu, w które wierzył Lipiński. Po latach

⁴⁷ E. Lipiński, *Uwagi o zadaniach ekonomii*, „Ekonomista” 1947, nr 2.

⁴⁸ E. Lipiński, *Problemy, pytania, wątpliwości. Z warsztatu ekonomisty*, Warszawa 1981, s. 31.

⁴⁹ Tamże, s. 643–644.

wiary w siłę promodernizacyjną ustroju socjalistycznego przekonał się, że socjalizm realizowany w praktyce takiej mocy nie ma. Wyartykułował to w następujących słowach:

socjalizm miał być systemem gospodarczym bardziej sprawnym, bardziej efektywnym niż kapitalizm. [...] Tak się nie stało, a wręcz przeciwnie. Socjalizm po przeszło sześćdziesięciu latach istnienia nie zdołał wypracować sprawnego systemu ekonomicznego. [...] Zwycięstwo rewolucji socjalistycznej i wprowadzenie socjalistycznego systemu gospodarki nie przyniosło nowej techniki, jaką przyniosła zwycięska burżuazja. Socjalizm dziedziczył technikę produkcji i same produkty po kapitalizmie. Radio, telewizor czy pralka automatyczna są wytworem kapitalizmu. Socjalizm nie wytworzył ani jednego produktu służącego do lepszego zaspokajania potrzeb ludzkich. Upaństwowiając środki produkcji nie zdołał również wytworzyć nowego lepszego systemu zarządzania procesem produkcji. System, który stworzył, okazał się marnotrawny, nieefektywny⁵⁰.

Podobne przekonania na temat gospodarki socjalistycznej wyrażał Lange. Należy podkreślić, że znacząca część jego poglądów, które dotyczyły wizji gospodarki socjalistycznej, została zawarta w pracach opublikowanych w okresie międzywojennym⁵¹. Były one pokłosiem niezadowolenia z konsekwencji wielkiego kryzysu gospodarczego, który pogrążył w chaosie gospodarkę kapitalistyczną. Lange sądził, że unowocześnienie gospodarki może nastąpić w drodze budowy ustroju socjalistycznego, którego był apologetą. Uważał, że socjalizm powinien być budowany na zasadzie społecznej własności środków produkcji i społecznej organizacji pracy. Podkreślał, że w ustroju społecznym, jakim jest socjalizm, środki produkcji muszą być użytkowane w interesie i pod kontrolą szerokich mas ludności, a nie uprzywilejowanej mniejszości. Postulował też oddzielenie władzy politycznej od sfery zarządzania przedsiębiorstwami. Uważał, że „socjalizm nie może zostać narzucony

⁵⁰ Tamże, s. 652–654.

⁵¹ O. Lange, *Droga do socjalistycznej gospodarki planowej* [w:] O. Lange, *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973, s. 149–183; tenże, *On The Economic Theory of Socialism*, „Review of Economic Studies” 1936, vol. 4, no. 1, s. 53–71; tenże, *The Economist's Case for Socialism*, „Review of Economic Studies” 1937, vol. 4, no. 2, s. 123–144; tenże, *O ekonomicznej teorii socjalizmu (1936–1937)* [w:] tegoż, *Dzieła...*, t. 2, s. 230–304; tenże, *Istota socjalizmu* [w:] tegoż, *Dzieła...*, t. 2, s. 130–136; tenże, *Zagadnienie rachunku gospodarczego w ustroju socjalistycznym*, „Ekonomista” 1936, nr 4.

społeczeństwu przez filantropijnie nastawiony aparat biurokratyczny. Socjalizm nie może też być podarunkiem świątecznym ofiarowanym społeczeństwu przez [...] rewolucjonistów, którzy sami przeprowadzili walkę z kapitalizmem, a po jej wygraniu [...] mogą stać się nową biurokracją, dzierżącą władzę dyktatorską”⁵². Przeciwwstawiał się zatem zarządzaniu gospodarką rękoma biurokracji państwowej na zasadzie wykorzystywania przywilejów władzy politycznej. Był orędownikiem oddzielenia ośrodków dyspozycji gospodarczej od administracyjno-politycznego aparatu państwowego i zorganizowania ich na zasadach demokratycznego samorządu. Opartą na wymienionych regułach modernizację polskiej gospodarki utożsamiał z radykalnymi reformami rolnymi i działaniami na rzecz uprzemysłowienia kraju. Uważał, że „szybka industrializacja może być przeprowadzona na podstawie szeroko zakrojonego programu inwestycji publicznych, programu opartego na uspołecznionej bankowości i innych uspołecznionych gałęziach życia gospodarczego”⁵³.

Oskar Lange w bardzo interesujący sposób przedstawił polski model gospodarki socjalistycznej. Drogę do unowocześnienia gospodarki widział w usamodzielnieniu funkcjonowania przedsiębiorstw o charakterze socjalistycznym (decentralizacja zarządzania) i prowadzeniu przez nie działalności gospodarczej opierającej się na wykorzystaniu bodźców ekonomicznych (odejście od planowania nakazowego), które mają być podstawowym narzędziem realizacji narodowych planów gospodarczych. Za fundament modelu Lange uznał masowy i dynamiczny ruch klasy robotniczej oraz organizowanie w zakładach pracy rad robotniczych i pracowniczych⁵⁴. Pisał, że

usamodzielnienie socjalistycznych przedsiębiorstw, oparcie się w zarządzaniu nimi na radach robotniczych i pracowniczych, stanowi [...] podstawowy postulat nowego modelu gospodarczego. [...] Usamodzielnienie przedsiębiorstw, jak również określenie zadań rad robotniczych i pracowniczych nie mogą być schematyczne, jednakowe dla wszystkich gałęzi gospodarki narodowej. Przemysł stalowy musi być zarządzany w inny sposób niż przemysł wytwarzający galanterię skórzaną. Podciągnięcie obydwóch pod je-

⁵² O. Lange, *Istota...*, s. 130–132.

⁵³ Tenże, *Gospodarcze podstawy demokracji w Polsce*, „Nowa Polska” 1943, przedruk w: tegoż, *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973, s. 469–473.

⁵⁴ Tenże, *Budowa nowego modelu gospodarczego musi oprzeć się na dynamice klasy robotniczej i socjalistycznej inteligencji*, „Nowe Drogi” 1956, nr 11–12, przedruk w: O. Lange, *Dzieła...*, t. 2, s. 474–482.

den strychulec byłoby niedopuszczalnym schematyzmem. Dlatego właśnie proces usamodzielnienia przedsiębiorstw i powstania samorządów robotniczych, proces decentralizacji zarządzania gospodarką narodową nie może być przeprowadzony w sposób odgórny i schematyczny [...]. Stąd potrzeba stopniowości, częściowego i powolnego eksperymentowania, wymiany doświadczeń. Tylko taka, w sposób organiczny rozwijająca się decentralizacja zarządzania gospodarką narodową może przynieść lepsze rezultaty od dawnego, biurokratyczno-centralistycznego schematu⁵⁵.

Lange podkreślał, że polski model gospodarki socjalistycznej powinien uwzględniać historyczne i geograficzne realia funkcjonowania naszego kraju, a przede wszystkim odpowiadać potrzebom narodu polskiego. Nie powinien być zatem wymyślony odgórnie, wypracowany przy, jak to ujął, „zielonym biurku”. Powinien być efektem rozmów różnych grup społecznych, poczynając od chłopów, kończąc na inteligencji, powinien być budowany na podstawie analiz naukowych oraz zrozumienia dla jego założeń i potrzeby wdrożenia w życie ze strony władz⁵⁶. Mimo że nie został wprowadzony w praktyce, zawiera wiele interesujących rozwiązań dotyczących kwestii modernizacji gospodarki.

Lipiński i Lange w swoich pracach, zarówno tych powstałych w okresie międzywojennym, jak i napisanych po II wojnie światowej, wskazywali niedociągnięcia w rozwoju gospodarek o charakterze socjalistycznym. Tworzyli modele polskiej drogi do socjalizmu (nigdy nie wdrożone w praktyce), w które wkładali własne przemyślenia w kwestii budowy gospodarki socjalistycznej uwzględniające wybrane zasady funkcjonowania kapitalizmu (m.in. elementy efektywnego gospodarowania i racjonalności ekonomicznej).

Tymczasem w przekonaniu sprawujących władzę w Polsce trwaniu gospodarki socjalistycznej opierającej się na modelu radzieckim towarzyszył wysoki poziom racjonalności makroekonomicznej, a także możliwość jej rozwoju bez zjawisk kryzysowych, przy pełnym wykorzystaniu dostępnych zasobów. Takie stanowisko, o czym przekonuje Janusz Kaliński, zostało negatywnie zweryfikowane doświadczeniami funkcjonowania gospodarki ZSRR i innych krajów socjalistycznych, gdzie „wbrew nadziejom związanym z szeroko rozbudowanym systemem centralnego zarządzania i planowania regułą stały się

⁵⁵ O. Lange, *Budowa...* (przedruk), s. 476.

⁵⁶ O. Lange, *Jak sobie wyobrażam polski model gospodarczy*, „Trybuna Ludu”, nr 363 z 31.12.1956; przedruk w: O. Lange, *Dzieła...*, t. 2, s. 483.

silne wahania wzrostu gospodarczego oraz narastające dysproporcje gałęziowe i regionalne, a ich konsekwencją były niski poziom życiowy ludności oraz rosnący dystans w stosunku do krajów rozwiniętych o gospodarce rynkowej⁵⁷. Niedociągnięcia w rozwoju gospodarki socjalistycznej obnażył w swoich publikacjach przede wszystkim János Kornai⁵⁸.

Niedomaganiom w rozwoju gospodarki centralnie planowanej towarzyszyły próby jej reform. Kończyły się one niepowodzeniem, ponieważ „nie mogły podważać podstawowych kanonów ustrojowych, a ich zadaniem było umocnienie słabnącego systemu ekonomicznego przez powierzchowne zmiany efektywnościowe”⁵⁹. Tymczasem, o czym przekonywał Ludwig von Mises, skuteczna reforma systemu gospodarki socjalistycznej polegała na powrocie do kapitalizmu⁶⁰. Taki zwrot w formie przejścia od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki o charakterze rynkowym wywołany został procesem transformacji ustrojowej zapoczątkowanej w końcu lat osiemdziesiątych XX wieku na terenie Polski.

Modernizacja w Polsce w okresie transformacji ustrojowej

Od przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku w Polsce mamy do czynienia z systematyczną przebudową gospodarki, która jest efektem tzw. transformacji ustrojowej. Transformowana gospodarka w ciągu ponad trzydziestu lat przekształcała się z centralnie sterowanej w rynkową. Procesom przeobrażeń towarzyszyło (i towarzyszy nadal) tworzenie nowego

⁵⁷ J. Kaliński, *Kryzys gospodarczy w latach 1979–1982 zwiastunem upadku PRL*, „Optimum. Economic Studies” 2021, nr 1, s. 4.

⁵⁸ Zob. m.in.: J. Kornai, *Wzrost, niedobór, efektywność: makrodynamiczny model gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1986; tenże, *Siła idei. Zapiski z intelektualnej podróży*, Warszawa 2008.

⁵⁹ J. Kaliński, *Kiedy zaczęło się odradzanie gospodarki rynkowej w Polsce?*, „Optimum. Studia ekonomiczne” 2015, nr 1, s. 4.

⁶⁰ L. von Mises, *Socjalizm*, Kraków 2009, zob. także: L. Balcerowicz, *Z historii sporu o sprawność gospodarczą socjalizmu* [w:] *Pamięci Edwarda Lipińskiego. Szkice ekonomiczne*, red. E. Domańska, Warszawa 1991, s. 131 oraz J. Godtów-Legiędź, *Polska transformacja w świetle sporów o rynek, sprawiedliwość i ekonomię*, Łódź 2020, s. 81.

jakościowo ładu instytucjonalnego zarówno o charakterze politycznym, jak i społeczno-ekonomicznym.

W momencie rozpoczęcia procesu transformacji, na co zwracał uwagę Jerzy Wilkin⁶¹, w historii nie było doświadczeń w przechodzeniu od systemu gospodarki centralnie kierowanej do gospodarki kapitalistycznej. Wobec tego nie istniała żadna teoria transformacji. Warto się zatem zastanowić, czy architekci transformacji działali w „teoretycznej próżni”, czy też nie. Analiza piśmiennictwa z zakresu analizowanej problematyki wskazuje, że koncepcje przeobrażeń gospodarczych, które tworzone i zaczęto realizować w praktyce od lat dziewięćdziesiątych XX wieku, mogły czerpać w pewnym stopniu ze stosunkowo bogatej literatury kształtowania się i funkcjonowania gospodarki rynkowej oraz obszernej bibliografii z zakresu budowania systemów demokratycznych. Ich mankamentem było jednak to, że dotyczyły przejścia z feudalizmu do kapitalizmu. W przypadku przemian zapoczątkowanych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku należało zatem wziąć pod uwagę szczególne warunki historyczne, w jakich znalazły się kraje Europy Środkowej i Wschodniej w czasie rozpoczęcia adaptacji własnych gospodarek i społeczeństw do funkcjonowania w systemie opartym na mechanizmie rynkowym i demokracji⁶².

W taki sposób należy interpretować rozpoczętą w 1989 r. w krajach Europy Środkowo-Wschodniej transformację ustrojową. Proces ten, zachodzący na obszarze wielu państw, w tym w Polsce, stał się, jak stwierdził Wilkin, wielkim laboratorium zmian instytucjonalnych. Zdaniem tego badacza „transformacja postsocjalistyczna nie przebiega według jednego wzorca, i nie jest to tylko imitacja struktur instytucjonalnych ukształtowanych w krajach zaawansowanego kapitalizmu”⁶³. Jest to również budowanie przez transformowanie potencjału gospodarki według własnych rozwiązań o charakterze instytucjonalnym, częściowo bazujących na tych, jakie istniały, gdy kraje funkcjonowały w socjalizmie.

Przeobrażenia zachodzące od lat dziewięćdziesiątych XX wieku w krajach Europy Środkowo-Wschodniej zasługują zatem na analizę w ramach szeroko pojętych nauk ekonomicznych, ale nie tylko. Ponad trzydzieści lat doświadczeń transformacji ustrojowej daje podstawę do stwierdzenia, że proces ten

⁶¹ J. Wilkin, *Jaki kapitalizm, jaka Polska?*, Warszawa 1995, s. 69.

⁶² Tamże, s. 69.

⁶³ J. Wilkin, *Zmiany instytucjonalne...*, s. 162–176.

jest ważnym zagadnieniem badawczym. Wiadomo już, że transformacja post-socjalistyczna jest zdarzeniem unikatowym w skali naszego globu. Z perspektywy historycznej stanowi zjawisko niezwykle skomplikowane, ale znaczące dla rozwoju społeczeństwa i gospodarki.

Za Janiną Godłową-Legiędź należy również podkreślić, że transformacja ustrojowa stała się, podobnie jak na początku XX wieku budowa komunizmu w ZSRR, jednym z najciekawszych eksperymentów współczesności⁶⁴. Eksperyment ten dla ludności zamieszkującej transformowane kraje przyniósł pozytywne rezultaty przede wszystkim w sferze społeczno-gospodarczej, znacząco przyspieszając rozwój tych państw.

Co dziś wiemy o teoretycznych podstawach transformacji gospodarczej? Znany jest zestaw problemów, przed którymi stanęli polscy ekonomiści w pierwszych latach transformacji. Ekonomiści musieli zmierzyć się z: 1) kresem monopolu marksizmu i adaptacją założeń zachodniej ekonomii do budowy teoretycznych podstaw rozwoju gospodarki rynkowej; 2) zapewnieniem dostępu do dyskusji i uczestnictwa ekonomistom (reprezentującym różne szkoły) w rozważaniach nad strategicznymi kierunkami rozwoju społeczno-gospodarczego (budowy „prywatnej Polski”); 3) wyborem najwłaściwszych spośród wielu spornych form wdrażania makroekonomicznych stabilizatorów rozwoju, np. różnego rodzaju polityk makroekonomicznych (fiskalnej, przemysłowej, rolnej itp.)⁶⁵.

Wiemy również, że przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku i kolejne lata transformacji przypieczętowały tryumf kapitalizmu jako ustroju społeczno-politycznego i gospodarczego nad systemem gospodarki centralnie planowanej. W gospodarkach krajów transformujących się nastąpiło przejście od socjalistycznych zasad gospodarowania (opartych na wzorach radzieckich) do zasad charakterystycznych dla kapitalizmu (przede wszystkim czerpiących ze wzorców europejskich krajów wysoko rozwiniętych, ale także z gospodarki Stanów Zjednoczonych), które adaptowano na zasadzie korzystania z tzw. premii zacofania. Te okoliczności świadczą o tym, że kapitalizm okazał się systemem ekonomicznie efektywniejszym i sprawniejszym, lepiej dostosowującym się do rozmaitych wyzwań rozwojowych i dającym ludziom więcej wolności i możliwości wyboru (systemem bardziej ela-

⁶⁴ J. Godłowa-Legiędź, dz. cyt., s. 81.

⁶⁵ W. Stankiewicz (2), dz. cyt., s. 468.

stycznym gospodarczo i odpornym na radykalne zmiany) niż ustrój socjalistyczny⁶⁶.

Wiemy również, że dużo kontrowersji wzbudza charakter przeobrażeń gospodarczych, zwłaszcza w Polsce. Coraz bardziej wybrzmiewa kwestia (poruszana m.in. przez Kowalika⁶⁷): czy ekonomiści zdali egzamin w czasie i wobec przemian systemowych? Czy właściwie odpowiedzieli na pytanie na temat dynamiki przejścia systemowego: „terapia szokowa” (reprezentowana przez ekonomistów bliskich ortodoksyjnej ekonomii i liberalnej koncepcji gospodarki) czy gradualizacja (zwolennicy ekonomii nieortodoksyjnej eksponujący większą rolę państwa niż rynku w procesie przemian)?

W Polsce zdecydowano się na „terapię szokową”. Autorem gwałtownych, trudnych reform był Leszek Balcerowicz. Przekonywał, że Polska cierpi na różnego rodzaju schorzenia gospodarcze, takie jak: głęboka nierównowaga makroekonomiczna; wadliwy system gospodarczy, który był przyczyną niskiej i stale malejącej efektywności ogólnoeconomicznej; deformacja struktury gospodarki; olbrzymie zadłużenie zagraniczne⁶⁸. W związku z tym gospodarka wymagała reorganizacji, która przybrała charakter liberalny. Były to reformy bardzo wymagające ze strony gospodarczej, ale przede wszystkim społecznej.

Program przeobrażeń gospodarczych Balcerowicza, nazywany „terapią szokową”, jest do dziś szeroko komentowany⁶⁹. Obserwatorzy dokonań tego ekonomisty są podzieleni. Część z nich odnosi się do wdrażanego przez niego programu z wielką atencją, uznając przeprowadzone reformy za korzystne dla

⁶⁶ Szerzej: M. Zalesko, *Transformacja gospodarki w Polsce – przykład zmiany instytucjonalnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 74, Wrocław 2009, s. 238–248.

⁶⁷ T. Kowalik, *Ekonomiści polscy wobec transformacji* [w:] *Czy ekonomia nadąga z wyjaśnianiem rzeczywistości?*, red. A. Wojtyła, VII Kongres Ekonomistów Polskich, t. 1, Warszawa 2001, s. 133–148.

⁶⁸ L. Balcerowicz, *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Warszawa 1997, s. 361.

⁶⁹ Interesującym studium na ten temat jest analiza przeprowadzona przez Urszulę Zagórę-Jonsztę zob. U. Zagóra-Jonszta, *Polscy ekonomiści o przebiegu i skutkach transformacji*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2017, nr 316, s. 208–219.

Polski (takie opinie wyrażali m.in. Wacław Wilczyński⁷⁰, Janusz Beksiak⁷¹). Reformy Balcerowicza umiarkowanie oceniane były przez Grzegorza Kołodkę⁷² czy Zdzisława Sadowskiego⁷³. W swoich publikacjach pokazali oni zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje przeobrażeń. Pochlebnie wyrażali się na temat zakresu i tempa zmian, wskazali także niedociągnięcia. Pewna grupa ekonomistów dokonania Balcerowicza krytykuje, twierdząc, że realizacja jego programu przyniosła negatywne efekty rozwojowe dla polskiej gospodarki i polskiego społeczeństwa. Wymienić tu można Tadeusza Kowalika⁷⁴ i Witolda Kieżuna⁷⁵, ekonomistów eksponujących patologie transformacji.

Warto podkreślić, że proces wielowymiarowej transformacji rozpoczęty w Polsce w 1989 r. stał się fundamentem funkcjonowania Rzeczypospolitej. Jak napisali Michał Przeperski i Daniel Wicenty, proces ten był możliwy na skutek prawnych gwarancji pluralizmu politycznego i wprowadzenia gospodarki opartej na własności prywatnej. Ich zdaniem „fascynującym elementem procesu transformacji jest jego postrzeganie i definiowanie przez ówczesnych aktorów życia społecznego. Udzielenie odpowiedzi na pytania, jak ówczesnie postrzegano zmianę i gdzie widziano punkty przełomowe, pozwoli na to, by wydarzeń 1989 r. nie traktować jako argumentu w bieżących sporach politycznych, lecz by skupić się na nich jako samoistnym problemie badawczym, choć obciążonym wielkim znaczeniem symbolicznym”⁷⁶. W obecnych realiach

⁷⁰ W. Wilczyński, *„Trzecie drogi” a transformacja* [w:] *Czy ekonomia nadąga z wyjaśnianiem rzeczywistości?*, red. A. Wojtyna, VII Kongres Ekonomistów Polskich, t. 1, Warszawa 2001, s. 149–166; tenże, *Dylematy polityki ustrojowej po 18 latach polskiej transformacji*, „*Ekonomista*” 2007, nr 6.

⁷¹ J. Beksiak, *Etatyzm w dzisiejszej Polsce*, „*Gospodarka Narodowa*” 2001, nr 9.

⁷² G. Kołodko, *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „*Ekonomista*” 2007, nr 6; tenże, *Dwie dekady ustrojowej transformacji – i co dalej?*, „*Ekonomista*” 2010, nr 4.

⁷³ Z. Sadowski, *Od sporu o transformację do strategii rozwoju*, „*Ekonomista*” 2007, nr 6.

⁷⁴ T. Kowalik, *Ekonomiści...*, s. 133–148; tenże, *Společne aspekty transformacji a rola państwa*, „*Gospodarka Narodowa*” 2001, nr 9.

⁷⁵ W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Warszawa 2012.

⁷⁶ M. Przeperski, D. Wicenty, *Nie tylko historia polityczna. Postulaty badawcze dotyczące badania transformacji ustrojowej*, „*Komunizm*” 2019, nr 8, s. 5.

polskiej gospodarki nie jest to jednak możliwe. Spory na temat okoliczności transformacji ustrojowej w debacie publicznej występują bowiem nad wyraz często.

Podsumowanie

„Modernizacja jest wszechogarniającym procesem, w którym wszyscy od dawna uczestniczymy”⁷⁷ – napisał Witold Morawski. Biorąc pod uwagę te słowa, należy podkreślić olbrzymie zaangażowanie Polaków w procesy modernizacyjne, jakie zachodziły na ziemiach polskich od II połowy XIX wieku do współczesności. Aby „żyć zacnie”, jak pisał Tadeusz Kotarbiński⁷⁸, należało zachowywać się przyzwoicie, nie dopuszczać do marazmu i zubożenia społeczeństwa.

Polacy od czasów zaborów brali czynny udział w unowocześnianiu gospodarki. Ważny wkład w realizację tego procesu wnieśli polscy naukowcy, m.in. ekonomiści. Ich zadanie polegało na przygotowywaniu koncepcji, na których podstawie podejmowano próby działań zmierzających do poprawy warunków życia społeczeństwa zarówno w czasach zniewolenia narodu polskiego, jak i w latach swobody jego funkcjonowania. Uczestnictwo Polaków w procesach modernizacyjnych było mocno ograniczone w okresie zaborów i Polski Ludowej, większy wymiar miało w dwudziestoleciu międzywojennym i po 1989 r.

O charakterze i intensywności modernizacji decyduje także rodzaj systemu społeczno-gospodarczego, w jakim funkcjonują poszczególne państwa. Systemami, które nie sprzyjały szybkiemu postępowi społecznemu, były raczkujący kapitalizm w czasach rozbiorów Polski oraz socjalizm. Wbrew apologetom socjalizmu, przekonanym o olbrzymich zdolnościach gospodarki nakazowo-rozdziałowej do kreowania przemian (zarówno gospodarczych, jak i społecznych) oraz ich skuteczności, z perspektywy czasu okazało się, że ustrój socjalistyczny był systemem stwarzającym – jak to określił Władysław Baka – „iluzję skuteczności”⁷⁹. Nie mógł on zapewnić odpowiedniego poziomu postępu społecznego.

⁷⁷ W. Morawski, *Wprowadzenie...*, s. 14.

⁷⁸ T. Kotarbiński, *Życie zacnie*, Warszawa 1989.

⁷⁹ W. Baka, *Czas reformy*, Warszawa 1986, s. 378.

Przyzwoity poziom modernizacji społecznej jest możliwy w kapitalizmie, systemie bardziej otwartym na wszelkiego rodzaju zmiany niż socjalizm. Z takim charakterem przemian polskie społeczeństwo miało styczność w okresie II Rzeczypospolitej, opowiedziało się za nim także w 1989 r., od kiedy Polska rozpoczęła tzw. transformację ustrojową. W obu przypadkach obserwowano olbrzymie zaangażowanie społeczeństwa w tworzenie warunków umożliwiających wydobyć kraj z peryferii i zapewnienie awansu do rozwiniętego świata. Świat kapitalizmu bowiem, jak to przedstawiał Joseph. A. Schumpeter, „nie tylko nie jest, ale nigdy nie może być stacjonarny”⁸⁰. Stwierdzenie to pokazuje, że kapitalizm jest systemem społeczno-gospodarczym lepiej dostosowującym się do rozmaitych wyzwań rozwojowych i dającym ludziom więcej wolności i możliwości wyboru w kwestii realizacji zadań z zakresu modernizacji społecznej i gospodarczej.

Charakter systemu gospodarczego, na co zwróciła uwagę Elżbieta Mączyńska, decyduje o poziomie rozwoju poszczególnych krajów. Przykłady zaczerpnięte z historii gospodarczej świadczą o tym, że niektóre rodzaje systemów ekonomicznych sprzyjają tworzeniu bogactwa (kapitalizm), a inne prowadzą do degradacji gospodarczej i nieładu gospodarczego (socjalizm)⁸¹.

Perspektywa historyczna pokazuje, że systemy ekonomiczne podlegają przeobrażeniom (ewoluują). Podejście historyczne do analiz ekonomicznych pozwala nie tylko na nowe spojrzenie na przeszłość gospodarek, lecz także na włączenie do teorii ekonomii zagadnień umożliwiających zrozumienie zmiany gospodarczej⁸² (np. zmian będących wynikiem transformacji systemowej), czym w badaniach kierował się Douglass C. North. Warto w tym miejscu dodać, że istotny wpływ na przemiany ustrojowe wywiera historia każdego kraju skumulowana w jego politycznych i ekonomicznych instytucjach⁸³.

Wymowna jest też uwaga Alfreda Marshalla⁸⁴, który w swoim sztandarowym dziele pt. *Principles of Economics* napisał, że każde państwo w okre-

⁸⁰ J.A. Schumpeter, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995, s. 101.

⁸¹ E. Mączyńska, *Ład gospodarczy. Bariery i dylematy* [w:] *O kształtowaniu ładu gospodarczego*, red. E. Mączyńska, Z. Sadowski, Warszawa 2008, s. 82.

⁸² D.C. North, *Economic Performance through Time*, „The American Economic Review” 1994, vol. 84, no. 3.

⁸³ M. Federowicz, *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Warszawa 2004, s. 25–26.

⁸⁴ A. Marshall, *Principles of Economics*, New York 2013, s. 30–31.

ślonej epoce historycznej, zwłaszcza gdy dokonuje się ważna dla jego funkcjonowania zmiana warunków społeczno-gospodarczych, wymaga rozwoju nowych (własnych) idei ekonomicznych. Zachowanie człowieka w konkretnych okolicznościach uwarunkowane jest kontekstem dziejowym. Drogowskazem dla działań ludzi są uniwersalne prawa ekonomiczne. Zdarza się jednak, że są one niewystarczające do utrzymania odpowiedniej dynamiki rozwoju gospodarki. Wiele zależy bowiem od zakorzenionych w danym narodzie postaw prorozwojowych wynikających z wewnętrznego i zewnętrznego otoczenia instytucjonalnego oraz jego historii.

Modernizacja systemu społeczno-gospodarczego powinna opierać się na budowie rozwiniętego społeczeństwa i gospodarki. Realizując to zadanie, należy odwoływać się do przeszłości (odrzucając jednak tak często przywoływaną mesjanistyczną wizję narodu polskiego), a przede wszystkim daleko patrzeć w przyszłość. Konieczne jest zatem odnalezienie punktu równowagi między dążeniami do modernizacji a ochroną tradycji i rozpamiętywaniem historii.

Źródła i literatura

- Baka W., *Czas reformy*, Warszawa 1986.
- Balcerowicz L., *Socjalizm, kapitalizm, transformacja. Szkice z przełomu epok*, Warszawa 1997.
- Balcerowicz L., *Z historii sporu o sprawność gospodarczą socjalizmu* [w:] *Pamięci Edwarda Lipińskiego. Szkice ekonomiczne*, red. E. Domańska, Warszawa 1991.
- Bałtowski M., *Gospodarka socjalistyczna w Polsce*, Warszawa 2009.
- Beksiak J., *Etatyzm w dzisiejszej Polsce*, „Gospodarka Narodowa” 2001, nr 9.
- Bochenek M., *Historia rozwoju ekonomii*, t. 3: *Kierunek subiektywno-marginalny i jego szkoła*, Toruń 2016.
- Bochenek M., *Historia rozwoju ekonomii*, t. 4: *Od neomarksizmu do początków ekonometrii*, Toruń 2016.
- Bochenek M., *Historia rozwoju ekonomii*, t. 2: *Od idei socjalistycznych do historyzmu*, Toruń 2016.
- Budowa nowoczesnego społeczeństwa po 1989 roku*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Chodak S., *Societal Development. Five Approaches with Conclusions from Comparative Analysis*, New York 1973.
- Ciborowski R., Zalesko M., *Emigracyjna zmienność ideowa Ferdynanda Zweiga* [w:] *Polacy za granicą – dokonania w sferze gospodarczej i społecznej*, red. P. Grata, Rzeszów 2023.

- Czarny B., *Szkice o ekonomii w Polsce w latach 1948–1989 (ekonomia w państwie totalitarnym)*, Warszawa 2016.
- Czy ekonomia nadąża z wyjaśnianiem rzeczywistości?, red. A. Wojtyna, VII Kongres Ekonomistów Polskich, t. 2, Warszawa 2001.
- Dyskusja o polskim modelu gospodarczym, Warszawa 1957.
- Federowicz M., *Różnorodność kapitalizmu. Instytucjonalizm i doświadczenie zmiany ustrojowej po komunizmie*, Warszawa 2004.
- Głąbiński S., *Ekonomika narodowa. Teoria ekonomiki narodowej*, Lwów 1927.
- Głąbiński S., *Ekonomika narodowa. Narodowa polityka ekonomiczna*, Lwów 1928.
- Głąbiński S., *Historia ekonomiki*, t. 2: *Historia ekonomiki polskiej*, Lwów 1939.
- Głąbiński S., *Idea szkoły narodowej w ekonomice*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, nr 3.
- Głąbiński S., *Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historią ekonomiki*, Lwów 1913.
- Godłów-Legiędź J., *Polska transformacja w świetle sporów o rynek, sprawiedliwość i ekonomię*, Łódź 2020.
- Grabski S., *Ekonomja społeczna IX. Współczesny kapitalizm*, Lwów–Warszawa–Kraków 1933.
- Grabski S., *Ekonomja społeczna I. Socjologiczne podstawy ekonomji*, Lwów–Warszawa–Kraków 1933.
- Grabski S., *Ku lepszemu Polsce*, Warszawa 1938.
- Grabski S., *Pamiętniki 2*, Warszawa 1989.
- Grabski S., *Trzeba szukać drogi wyjścia*, Lwów–Warszawa 1934.
- Grala D.T., *Reformy gospodarcze w PRL (1982–1989). Próba uratowania socjalizmu*, Warszawa 2005.
- Grzybek D., *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869–1939*, Kraków 2012.
- Guzicki L., Żurawicki S., *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej do roku 1914*, Warszawa 1969.
- Guzicki L., Żurawicki S., *Historia polskiej myśli społeczno-ekonomicznej 1914–1945*, Warszawa 1974.
- Guzicki L., Żurawicki S., *Polscy ekonomiści XIX i XX wieku*, Warszawa 1984.
- Kaliński J., *Gospodarka Polski w latach 1944–1989. Przemiany strukturalne*, Warszawa 1995.
- Kaliński J., *Kiedy zaczęło się odradzanie gospodarki rynkowej w Polsce?*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2015, nr 1.
- Kaliński J., *Kryzys gospodarczy w latach 1979–1982 zwiastunem upadku PRL*, „Optimum. Economic Studies” 2021, nr 1.
- Kaliński J., *Polityka gospodarcza Polski w latach 1948–1956*, Warszawa 1987.
- Kieżun W., *Patologia transformacji*, Warszawa 2012.
- Kołodko G., *Dwie dekady ustrojowej transformacji – i co dalej?*, „Ekonomista” 2010, nr 4.

- Kołodko G., *Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, „*Ekonomista*” 2007, nr 6.
- Kornai J., *Siła idei. Zapiski z intelektualnej podróży*, Warszawa 2008.
- Kornai J., *Wzrost, niedobór, efektywność: makrodynamiczny model gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1986.
- Kotarbiński T., *Żyć zacnie*, Warszawa 1989.
- Kowalik T., *Ekonomiści polscy wobec transformacji* [w:] *Czy ekonomia nadąza z wyjaśnianiem rzeczywistości?*, red. A. Wojtyna, VII Kongres Ekonomistów Polskich, t. 1, Warszawa 2001.
- Kowalik T., *Historia ekonomii w Polsce 1864–1950*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Kowalik T., *Spółeczne aspekty transformacji a rola państwa*, „*Gospodarka Narodowa*” 2001, nr 9.
- Kowalik T., *Spory o ustrój społeczno-gospodarczy w Polsce. Lata 1944–1948*, Warszawa 2006.
- Lange O., *Budowa nowego modelu gospodarczego musi oprzeć się na dynamice klasy robotniczej i socjalistycznej inteligencji* „*Nowe Drogi*” 1956, nr 11–12, przedruk w: O. Lange, *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973.
- Lange O., *Droga do socjalistycznej gospodarki planowej* [w:] O. Lange, *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973.
- Lange O., *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973.
- Lange O., *Gospodarcze podstawy demokracji w Polsce*, „*Nowa Polska*” 1943.
- Lange O., *Istota socjalizmu* [w:] O. Lange, *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973.
- Lange O., *Jak sobie wyobrażam polski model gospodarczy*, „*Trybuna Ludu*”, nr 363 z 31.12.1956, przedruk w: O. Lange, *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973.
- Lange O., *O ekonomicznej teorii socjalizmu (1936–1937)* [w:] O. Lange, *Dzieła*, t. 2: *Socjalizm*, Warszawa 1973.
- Lange O., *On The Economic Theory of Socialism*, „*Review of Economic Studies*” 1936, vol. 4, no. 1.
- Lange O., *The Economist's Case for Socialism*, „*Review of Economic Studies*” 1937, vol. 4, no 2.
- Lange O., *Zagadnienie rachunku gospodarczego w ustroju socjalistycznym*, „*Ekonomista*” 1936, nr 4.
- Lipiński E., *Problemy, pytania, wątpliwości. Z warsztatu ekonomisty*, Warszawa 1981.
- Lipiński E., *Uwagi o zadaniach ekonomii*, „*Ekonomista*” 1947, nr 2.
- Lityńska A., *Polska myśl ekonomiczna okresu międzywojennego*, Kraków 1998.
- Łukawer E., *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej*, Warszawa 1985.
- Marshall A., *Principles of Economics*, New York 2013.
- Mączyńska E., *Ład gospodarczy. Bariery i dylematy* [w:] *O kształtowaniu ładu gospodarczego*, red. E. Mączyńska, Z. Sadowski, Warszawa 2008.
- Merton R.K., *Sociological Ambivalence and Other Essays*, New York 1976.
- Milewski J., *Zagadnienie narodowej polityki*, Lwów 1909.

- Mises L. von, *Socjalizm*, Kraków 2009.
- Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010.
- Morawski W., *Wprowadzenie: o pojęciu i teorii modernizacji, a także o zawartości książki* [w:] *Modernizacja Polski. Struktury, agencje, instytucje*, red. W. Morawski, Warszawa 2010.
- Musiał W., *Modernizacja Polski. Polityki rządowe w latach 1918–2004*, Toruń 2013.
- Myśl ekonomiczna II Rzeczypospolitej*, red. U. Zagóra-Jonszta, Katowice 1997.
- Myśl społeczno-ekonomiczna poza głównym nurtem w II Rzeczypospolitej*, red. U. Zagóra-Jonszta, R. Pęciak, Katowice 2013.
- North D.C., *Economic Performance through Time*, "The American Economic Review" 1994, vol. 84, no. 3.
- Nowicki J., *Luminarze polskiej teorii ekonomii w XX wieku*, Warszawa 1991.
- Nowicki J., *Teoria ekonomii II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1988.
- O kształtowaniu ładu gospodarczego*, red. E. Mączyńska, Z. Sadowski, Warszawa 2008.
- Pamięci Edwarda Lipińskiego. Szkice ekonomiczne*, red. E. Domańska, Warszawa 1991.
- Polacy za granicą – dokonania w sferze gospodarczej i społecznej*, red. P. Grata, Rzeszów 2023.
- Polska klasyczna myśl ekonomiczna na tle angielskiej i francuskiej*, red. U. Zagóra-Jonszta, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach”, Katowice 2009.
- Polska myśl ekonomiczna głównego nurtu do drugiej wojny światowej*, red. U. Zagóra-Jonszta, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach”, Katowice 2012.
- Polska nieliberalna myśl społeczno-ekonomiczna do 1918 roku*, red. U. Zagóra-Jonszta, „Prace Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach”, Katowice 2010.
- Procesy modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020.
- Przeperski M., Wicenty D., *Nie tylko historia polityczna. Postulaty badawcze dotyczące badania transformacji ustrojowej*, „Komunizm” 2019, nr 8.
- Roszkowski W., *Społeczny ruch ekonomistów w Polsce przed rokiem 1939*, Warszawa 2010.
- Sadowski Z., *Od sporu o transformację do strategii rozwoju*, „Ekonomista” 2007, nr 6.
- Schumpeter J.A., *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Warszawa 1995.
- Sobczak T., *Ekonomiści czytani, ale nie słuchani*, Warszawa 2012.
- Stankiewicz W. (1), *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 1983.

- Stankiewicz W. (2), *Historia myśli ekonomicznej*, Warszawa 2007.
- Supiński J., *Myśl ogólna fizjologii wszechświata* [w:] *Pisma Józefa Supińskiego*, t. 1, Warszawa 1883.
- Supiński J., *Szkoła polska gospodarstwa społecznego* [w:] *Pisma Józefa Supińskiego*, t. 2, Warszawa 1883.
- Szczepanowski S., *Nędza Galicyi w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.
- Sztompka P., *Dziesięć tez o modernizacji*, „Zarządzanie Publiczne” 2013, nr 2–3 (24–25).
- Sztompka P., *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2009.
- Tanewski P., *Polska myśl ekonomiczna w latach 1956–1989 wobec zagadnienia przemian systemowych w gospodarce PRL*, Warszawa 2014.
- Taylor E., *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 1, Poznań 1957.
- W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Wilczyński W., *Dylematy polityki ustrojowej po 18 latach polskiej transformacji*, „Ekonomista” 2007, nr 6.
- Wilczyński W., *„Trzecie drogi” a transformacja* [w:] *Czy ekonomia nadąga z wyjaśnianiem rzeczywistości?*, red. A. Wojtyna, VII Kongres Ekonomistów Polskich, t. 1, Warszawa 2001.
- Wilkin J., *Jaki kapitalizm, jaka Polska?*, Warszawa 1995.
- Wilkin J., *Zmiany instytucjonalne i transformacja systemów ekonomicznych – podstawy teoretyczne i doświadczenia*, „Studia Ekonomiczne” 2017, nr 2.
- Zagóra-Jonszta U., *Polscy ekonomiści o przebiegu i skutkach transformacji*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2017, nr 316.
- Zagóra-Jonszta U., *Spory o model gospodarki Drugiej Rzeczypospolitej (problemy etatyzmu, planowania i kartelizacji)*, Katowice 1991.
- Zalesko E., Zalesko M., *Modernizacja społeczna w III RP – perspektywa ekonomiczna* [w:] *Budowa nowoczesnego społeczeństwa po 1989 roku*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Zalesko M., *Debata o modernizacji w polskiej myśli ekonomicznej II połowy XIX i początku XX wieku* [w:] *W drodze ku niepodległości. Przemiany modernizacyjne na ziemiach polskich w II połowie XIX i na początku XX wieku*, red. P. Grata, Rzeszów 2019.
- Zalesko M., *Koncepcje unowocześnienia polskiej gospodarki z perspektywy rozważań ekonomistów II RP (na przykładzie analiz przedstawicieli kierunku historycznego)* [w:] *Procesy modernizacyjne w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. P. Grata, Rzeszów 2020.
- Zalesko M., *O miejsce historii gospodarczej w naukach ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2012, nr 4 (58).

- Zalesko M., *Podstawy teoretyczne transformacji ustrojowej – zarys rozważań* [w:] *Modernizacja gospodarcza czasów transformacji ustrojowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2022.
- Zalesko M., *Polscy ekonomiści okresu socjalizmu wobec modernizacji gospodarki Polski Ludowej* [w:] *Modernizacja bez suwerenności. Przemiany gospodarcze i społeczne w Polsce Ludowej*, red. P. Grata, Rzeszów 2021.
- Zalesko M., *Transformacja gospodarki w Polsce – przykład zmiany instytucjonalnej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu”, nr 74, Wrocław 2009.
- Zweig F., *Cztery systemy ekonomii, Uniwersalizm – nacjonalizm – liberalizm – socjalizm*, Kraków 1932.
- Zweig F., *Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu*, Lwów–Kraków 1938.
- Żurawicki S., *Myśl ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*, Warszawa 1970.

Theoretical background of polish modernisation (19th-21st centuries) – socio-economic perspective

Summary

Modernisation is an issue very widely discussed in the literature. Representatives of many scientific disciplines, e.g. sociologists, historians, economists, are involved in the research of this process, which is identified with the modernisation of the broadly understood socio-economic system. This indicates the interdisciplinary nature of the research and the possibility of using in the process of analysis mutually complementary research tools originating from various sciences. The eclectic nature of the inquiries also makes it possible to draw on the research experience of representatives of various trends occurring within the same fields of knowledge. Reflections on the issue of modernisation in the social sciences (including economics) have been conducted for a long time. This article, which is a review, takes a closer look at reflections on the process of modernisation presented in Polish economic thought in the period from the second half of the 19th century to the present day. During these years, economists presented visions of the development of the Polish lands both under conditions of enslavement (the period of the Partitions and the People's Republic of Poland) and freedom of expression (Poland in the interwar period and during the so-called systemic transformation). It is worth emphasising that an invaluable contribution to the modernisation of the Polish lands was made by the Polish people, who worked for their modernisation. The guideposts for the activities carried out were the ideas propagated, among others, by economists. During the Partitions of Poland, these were positivist slogans associated with the popularisation among the public of the need to work at „the grass roots” and organic labour. In the inter-war period, expert opinions

and practical guidance for the policy of the emerging state organism as a result of regaining independence in 1918. In the years of the People's Republic of Poland, visions for the modernisation of our country changed - on the one hand focusing on rebuilding the economy from the devastation of war, and on the other on constructing the foundations of a socialist state. Since the turn of the 1980s and 1990s, ideas on the modernisation of Poland have once again undergone transformations - the rebuilding of the economy has become the effect of the so-called systemic transformation and the creation of a qualitatively new institutional order of both a political and socio-economic nature in the realities of a market economy. In conclusion, it should be stated that the process of modernisation taking place in the Polish lands since the second half of the 19th century was based on the principle of a systematic improvement in the quality of life and well-being of the Polish population.

Key words: modernisation, socio-economic transformation, economists enslavement, freedom, Poland

Lista autorów publikacji przygotowanych w ramach projektu „W drodze ku modernizacji. Niepodległa Polska i wolni Polacy w XIX–XXI wieku”

Robert Andrzejczyk (Uniwersytet Rzeszowski)
Julian Auleytner (Uczelnia Korczaka)
Gabriela Besler (Uniwersytet Śląski)
Bartłomiej Biskup (Uniwersytet Warszawski)
Lucyna Błażejczyk-Majka (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
Aleksander Bobko (Uniwersytet Rzeszowski)
Krzysztof Bochenek (Uniwersytet Rzeszowski)
Andrzej Bonusiak (Uniwersytet Rzeszowski)
Krzysztof Broński (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)
Krzysztof Chaczko (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)
Wojciech Chudzik (Muzeum Regionalne w Stalowej Woli)
Hubert Chudzio (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)
Jędrzej Chumiński (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)
Karol Chylak (Społeczna Akademia Nauk w Warszawie)
Robert Ciborowski (Uniwersytet w Białymstoku)
Edyta Czop (Uniwersytet Rzeszowski)
Barbara Danowska-Prokop (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach)
Stanisław Domoradzki (Uniwersytet Rzeszowski)
Małgorzata Duda (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie)
Joanna Dufrat (Uniwersytet Wrocławski)
Arkadiusz Durasiewicz (Collegium Humanum)
Łukasz Dwilewicz (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)
Jarosław Flis (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)

Piotr Franaszek (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
 Maciej Franz (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
 Tomasz Goban-Klas (Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie)
 Dariusz Grala (Wielkopolska Akademia Społeczno-Ekonomiczna w Środzie Śląskiej)
 Paweł Grata (Uniwersytet Rzeszowski)
 Mirosław Grewiński (Uczelnia Korczaka)
 Joanna Grzechnik (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
 Aleksandra Haligowska (Uniwersytet Rzeszowski)
 Agnieszka Hess (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
 Olena Hryniv (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki)
 Tadeusz Janicki (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
 Dariusz Jarosz (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)
 Joanna Jaroszyk (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
 Natalia Jarska (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)
 Janusz Kaliński (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)
 Sławomir Kamosiński (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy)
 Norbert Kasperek (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)
 Dawid Keller (Siemianowice Śląskie)
 Jarosław Kinal (Uniwersytet Rzeszowski)
 Mirosław Kłusek (Uniwersytet Łódzki)
 Anna Kołomycew (Uniwersytet Rzeszowski)
 Bogusław Kotarba (Uniwersytet Rzeszowski)
 Hubert Kotarski (Uniwersytet Rzeszowski)
 Kamil Kowalski (Uniwersytet Łódzki)
 Jerzy Krzyszkowski (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)
 Jakub Kujawa (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
 Jerzy Kuzicki (Uniwersytet Rzeszowski)
 Sergiusz Leończyk (Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach)
 Cecylia Leszczyńska (Uniwersytet Warszawski)
 Jacek Luszniewicz (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)
 Jerzy Łazor (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)
 Roman Macyra (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu)
 Mira Malczyńska-Biały (Uniwersytet Rzeszowski)
 Roman Masyk (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki)
 Rafał Matera (Uniwersytet Łódzki)

Adriana Merta-Staszczak (Politechnika Wrocławska)
Włodzimierz Mędrzecki (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)
Grzegorz Miernik (Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)
Wojciech Morawski (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)
Monika Niezgoda (Uniwersytet Rzeszowski)
Eliza Nowacka (Społeczna Akademia Nauk)
Bartosz Pasternski (Uniwersytet Rzeszowski)
Janusz Pezda (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
Andrzej Pieczewski (Uniwersytet Łódzki)
Joachim Popek (Uniwersytet Rzeszowski)
Krzysztof Popiński (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)
Iwona H. Pugaczewicz (Uniwersytet Warszawski, Sorbonne Université)
Sabina Rejman (Uniwersytet Rzeszowski)
Teresa Sasińska-Klas (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie)
Iryna Shandra (Państwowa Akademia Kultury w Charkowie)
Katarzyna Sierakowska (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)
Marek Sioma (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)
Robert Skobelski (Uniwersytet Zielonogórski)
Justyna Stecko (Politechnika Rzeszowska)
Sylwia Straszak-Chandoha (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)
Ewelina Szpak (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)
Joanna Trzaska-Wieczorek (Uniwersytet Rzeszowski)
Miron Urbaniak (Uniwersytet Wrocławski)
Hubert Wilk (Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie)
Zygmunt Woźniczka (Uniwersytet Śląski)
Wiesław Wójcik (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie)
Elżbieta Zalesko (Uniwersytet w Białymstoku)
Marian Zalesko (Uniwersytet w Białymstoku)
Michael Zarichnyi (Lwowski Uniwersytet Narodowy im. Iwana Franki)
Andrzej Zawistowski (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie)
Teresa Zbyrad (Uniwersytet Rzeszowski)

